Studia europejskie.
Wyzwania interdyscyplinarności

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Studia europejskie. Wyzwania interdyscyplinarności

redakcja naukowa
Jacek Czaputowicz

Warszawa 2014

Recenzenci
dr hab. Leszek Jesień, prof. CC
dr hab. Wojciech Jakubowski, prof. UW

Redakcja
Zespół

Projekt okładki
Tomasz Kasperczyk

© Copyright by Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autorów i Wydawcy.

ISBN 978-83-63183-69-1

Arkuszy wydawniczych: 27,5

Wydawca:
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 3
00–927 Warszawa
tel./fax 48 22 55 22 952
www.wydawnictwo.wdinp.uw.edu.pl

Skład i łamanie, druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 598/2014

Spis treści

Wprowadzenie

Jacek Czaputowicz
Studia europejskie między interdyscyplinarnością a spójnością dyscyplinarną 11

CZĘŚĆ I
Podejścia dyscyplinarne do studiów europejskich

Janusz Ruszkowski
Próba delimitacji obszaru badawczego studiów europejskich między naukami o polityce a stosunkami międzynarodowymi 41

Krzysztof Szczerski
Specyfika systemu politycznego Unii Europejskiej jako główny problem politologicznego spojrzenia na integrację europejską 59

Aleksandra Brodecka, Zdzisław Brodecki
Interdyscyplinarna analiza prawa Unii Europejskiej 79

Konstanty Adam Wojtaszczyk
Studia europejskie z perspektywy nauk prawnych 93

Artur Nowak-Far
Multidyscyplinarność w metodologii nauk ekonomicznych stosowanej do analizy i opisu procesów integracji europejskiej 105

Katarzyna Żukrowska
Interdyscyplinarność związków między ekonomią a studiami europejskimi 127

CZĘŚĆ II
Teorie w studiach europejskich i studia przypadków

Zbigniew Czachór, Adam Jaskulski
Instytucje i instytucjonalizm w analizie integracji i Unii Europejskiej 161

Anna Visvizi
Interdyscyplinarność, konstruktywizm i emancypacja studiów europejskich 175

Kamil Ławniczak
Potencjał konstruktywizmu w studiach nad Unią Europejską 193

Tomasz Grzegorz Grosse
Geoekonomia a interdyscyplinarność studiów europejskich 207

Józef Tymanowski
Regionalizm w studiach europejskich 231

Arkadiusz Rosiński
Wielowymiarowość europejskiego bezpieczeństwa i obrony – założenia teoretyczne 247

Bartosz Skłodowski, Rafał Tenerowicz
Bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jako przykład obszaru badań między nauką o polityce a nauką o stosunkach międzynarodowych . . 269

Sławomir Łodziński
Przypadek badań nad ochroną praw mniejszości narodowych w procesie akcesyjnym krajów Europy Środkowej i Wschodniej 293

CZĘŚĆ III
Badania i nauczanie na kierunku europeistyka

Dariusz Niedźwiedzki
Europa, integracja europejska, Unia Europejska. O meandrach wyboru przedmiotu badań europeistycznych 313

Jacek Schmidt
O użyteczności antropologii społeczno-kulturowej w obszarze studiów europejskich 327

Wojciech Gagatek
Dyscyplinarna analiza czy interdyscyplinarna synteza? Uwagi o europeistyce jako kierunku studiów uniwersyteckich 335

Łukasz Zamęcki
Jeszcze o europeistyce i polskim stanie prawnym. Między multi-, inter- i transdyscyplinarnością a… politykami publicznymi 353

Iwona Żukowska
Interdyscyplinarność w polityce badawczej Unii Europejskiej 363

Paweł Stawarz
Studia europejskie – czym są, dokąd zmierzają? 385

Krystyna Gomółka
Program Europeistyki w opinii studentów Politechniki Gdańskiej 403

Jacek Czaputowicz
Zakończenie 421

Bibliografia 425

Noty o autorach 457

Abstract 463

Indeks nazwisk 465

Table of Contents

Introduction

Jacek Czaputowicz
European studies between interdisciplinarity and disciplinary consistency . . 11

PART ONE
Disciplinary approaches to European studies

Janusz Ruszkowski
An attempt to delimitate the research area of European studies between political science and international relations 41

Krzysztof Szczerski
The unique features of the European Union's political system as the main problem of the political science perspective on European integration 59

Aleksandra Brodecka, Zdzisław Brodecki
Interdisciplinary analysis of European Union law 79

Konstanty Adam Wojtaszczyk
European studies from the perspective of the legal sciences 93

Artur Nowak-Far
Multidisciplinarity in the methodology of economics, as applied to analysing and describing the process of European integration 105

Katarzyna Żukrowska
The interdisciplinary nature of the relationship between economics and European studies 127

PART TWO
Theories in European studies and case studies

Zbigniew Czachór, Adam Jaskulski
Institutions and institutionalism in the analysis of integration and the European Union 161

Anna Visvizi
Interdisciplinarity, constructivism, and the emancipation of European studies 175

Kamil Ławniczak
The potential of constructivism in European Union studies 193

Tomasz Grzegorz Grosse
Geo-economics and the interdisciplinarity of European studies 207

Józef Tymanowski
Regionalism in European studies 231

Arkadiusz Rosiński
The multidimensionality of European security and defense policy – theoretical assumptions 247

Bartosz Skłodowski, Rafał Tenerowicz
The internal security of the European states as an example of an area of research between political science and international relations 269

Sławomir Łodziński
The EU accession process and protection of minority rights in the Central and Eastern European countries – a case study 293

PART THREE
Research and teaching in European studies

Dariusz Niedźwiedzki
Europe, European integration, the European Union. The intricacies of choosing the subject matter of European studies 313

Jacek Schmidt
The usefulness of social and cultural anthropology in European studies 327

Wojciech Gagatek
Disciplinary analysis or interdisciplinary synthesis? Notes regarding European studies as an academic programme 335

Łukasz Zamęcki
The legal status of European studies in Poland. Between multi-, inter-, and transdisciplinarity... or public policy 353

Iwona Żukowska
Interdisciplinarity in the research policy of the European Union 363

Paweł Stawarz
European studies – what is it and where is it heading? 385

Krystyna Gomółka
Students' opinion about the European studies programme at the Gdańsk University of Technology 403

Jacek Czaputowicz
Conclusion 421

References 425

Contributors 457

Abstract 463

Index of names 465

Wprowadzenie

Jacek Czaputowicz

Studia europejskie między interdyscyplinarnością a spójnością dyscyplinarną

Tworzenie wiedzy o Unii Europejskiej odzwierciedla z jednej strony ewolucję empirycznej rzeczywistości samej Unii, z drugiej natomiast – wewnętrzny rozwój dyscypliny i trendy w debacie akademickiej. Historia dyscypliny legitymizuje dzisiejsze wybory intelektualne i praktyczne. Opisywana ze współczesnej perspektywy zależy od aktualnej pozycji poszczególnych teorii. Nie jest właściwe traktowanie współczesnego układu instytucjonalnego jako celu, a poprzednich faz rozwoju – jako etapów koniecznych, tworzenie historii dyscypliny w wyniku przeciągnięcia linii od obecnego stanu nauki w przeszłość. Znaczenia nabierają wówczas te elementy, które przyczyniły się do ukształtowania obcego stanu dyscypliny, a inne, traktowane są jako zakłócające. Takie podejście grozi utratą ważnego dorobku naukowego wypracowanego w ramach dyscypliny[1].

Początki studiów europejskich można umiejscawiać w momencie ustanowienia Wspólnot Europejskich po II wojnie światowej lub wcześniej – w czasie powstawania prac na temat federalizacji Europy. Autonomię na uczelniach studia europejskie uzyskały w latach 50. i 60. XX w. Rozwijały się w wyniku rywalizacji idei, teorii i interpretacji integracji europejskiej. Zastępowanie jednych teorii przez inne było odpowiedzią na zmiany rzeczywistości empirycznej. Część badaczy twierdzi, że studia europejskie są częścią nauk politycznych, powinny więc podlegać ich rygorom. Inni, że powinny być traktowane jako odrębna dyscyplina lub sytuować się między istniejącymi dyscyplinami i czerpać z ich dorobku[2].

---

[1] B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU Studies: the Disciplinary Politics of a Subfield*, „International Affairs", vol. 83, nr 1, 2007, s. 242–243.

[2] J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, *Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union*, „Comparative Political Studies", vol. 36, nr 1/2, 2003,

W ramach historii dyscypliny występuje pogląd, że wiele prac na pierwszym etapie rozwoju studiów europejskich było deskryptywnych. Nie przestrzegano rygorystycznie metodologii badań naukowych, a wczesne teorie integracji były nienaukowe. Pogląd ten jest jednak nieuzasadniony, bowiem neofunkcjonalizm stosował metodologię naukową, początkowo zdawał się dobrze wyjaśniać integrację europejską i dopiero regres integracji europejskiej przyczynił się do jego zakwestionowania.

Od końca lat 60. do połowy lat 80. integracja europejska była w zastoju. Rozwijało się jednak intensywnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, które wpłynęło na ugruntowanie ponadnarodowego wymiaru integracji[3]. Przez długi czas politycy i opinia publiczna nie przywiązywały wagi do orzecznictwa Trybunału. Państwa sądziły, że system weta gwarantuje im niezależność i nie przewidziały, że integracja prawna może mieć tak znaczące reperkusje polityczne. Zmiana opinii nastąpiła w latach 1985–1987, bezpośrednio po przyjęciu Jednolitego Aktu Europejskiego, który wprowadził w Radzie głosowanie większościowe[4].

Kwestionowano także wyjaśnienia międzyrządowe wyprowadzane ze stosunków międzynarodowych, zarzucając im stawianie złych pytań badawczych. Tacy badacze jak Karl Deutsch czy Leon Lindberg nie wywodzili się jednak ze stosunków międzynarodowych, lecz z nauki o polityce. Zakładając, że Unia Europejska tworzy osobny system polityczny, studia europejskie przyjęły ontologię odrębną od stosunków międzynarodowych[5]. Zarazem ich cechą jest różnorodność oraz brak dominującego paradygmatu[6]. Przyjmowano, że te same siły, które doprowadziły do integracji europejskiej – państwa w podejściach międzyrządowych, siły rynkowe w teoriach neofunkcjonalistycznych, jednostki i ich interesy w ujęciu zarządzania wielopoziomowego – wyjaśniają także funkcjonowanie Unii Europejskiej[7].

---

s. 8; Ph. Murray, *European Integration Studies: The Search for Synthesis*, „Contemporary Politics", vol. 6, nr 1, 2000, s. 19–28.

[3] B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU Studies: The Disciplinary Politics of a Subfield*, „International Affairs", t. 83, nr 1, s. 233.

[4] J.H.H. Weiler, *The Transformation of Europe*, „Yale Law Journal", 1991, s. 2403–2483; J. Nergelius, *The Constitutional Dilemma of the European Union*, Europa Law Publishing, Groningen 2009, s. 5.

[5] B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU ...*, op. cit., s. 246.

[6] W. Wessels, *Cleavages, Controversies and Convergence in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne, *European Union Studies*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006, s. 234–236.

[7] S. Piattoni, *The Evolution of the Studies of European Union MLG*, w: E. Ongaro, A. Massey, M. Holzer, E. Wayenberd, *Governance and Intergovernmental Relations in the European Union and the United States: Theoretical Perspectives*, Edward Elgar, Cheltenham 2010, s. 165.

Polityka porównawcza starała się wyjaśnić nie tylko przyczyny integracji europejskiej, lecz także motywy, preferencje i instytucjonalne interakcje aktorów w ramach europejskiej wspólnoty politycznej. Zainicjowany w połowie lat 80. instytucjonalistyczny zwrot w studiach europejskich był wynikiem dostrzeżenia tzw. pułapki wspólnych decyzji, zauważenia, że kształt instytucji unijnych i reguły decyzyjne, a nie siły polityczne i społeczne, ograniczały przewidywany przez neofunkcjonalistów polityczny rozwój Unii[8].

Na ewolucję studiów europejskich wpływały także czynniki o charakterze zewnętrznym, np. stopniowy wzrost władzy Parlamentu Europejskiego. Rozwój systemu politycznego Unii Europejskiej skutkował badaniami nad zarządzaniem wielopoziomowym, federalizacją i Unią Europejską jako instytucją regulacyjną. W latach 90. nastąpił wzrost znaczenia polityki zagranicznej, włączenie konstruktywizmu i dyskusja na temat legitymizacji działania Unii Europejskiej. Szerzej wprowadzone zostały wywodzące się z nauk politycznych teorie racjonalnego wyboru, nowy instytucjonalizm, analiza polityk publicznych oraz nowe zarządzanie (*governance*)[9]. Zarządzanie wielopoziomowe jest częścią tzw. zwrotu w zakresie zarządzania (*governance turn*) w studiach europejskich. Pierwsza generacja literatury na temat zarządzania wielopoziomowego była poświęcona możliwości przekształcenia struktury instytucjonalnej Unii Europejskiej. Druga skierowała swoje zainteresowanie na nowe modele zarządzania i regulacji[10]. Spotyka sie opinie, że podejście to rozwija się w postontologicznej fazie studiów europejskich, którą cechuje przeniesienie zainteresowania z pytania o to, jakie siły napędzają proces integracji europejskiej oraz jaki ostateczny kształt przybierze Unia Europejska, na pytanie o to, w jaki sposób Unia Europejska funkcjonuje i kto konkretnie uczestniczy w podejmowaniu decyzji[11].

Zakres tematyczny studiów europejskich poszerzał się. Badania z zakresu polityk publicznych są publikowane na łamach utworzonego w 1994 r. „Journal of European Public Policy", a z zakresu wspólnej polityki

---

[8] J. Jenson, F. Mérand, *Sociology, Institutionalism and the European Union*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010, s. 75.

[9] B. Rosamond, *Political Science of European Integration: Disciplinary History and EU Studies*, w: K.E. Jørgensen, M.A. Pollack, B. Rosamond (red.), *Handbook of European Politics*, SAGE 2007, s. 18.

[10] P. Stephenson, *Twenty Years of Multi-Level Governance: „Where Does It Come From? What Is It? Where Is It Going?"*, „Journal of European Public Policy", vol. 20, nr 6, 2013, s. 819.

[11] S. Piattoni, *The Evolution of the Studies of European Union MLG*, w: E. Ongaro, A. Massey, M. Holzer, E. Wayenberd, *Governance and Intergovernmental Relations in the European Union and the United States: Theoretical Perspectives*, Edward Elgar, Cheltenham 2010, s. 169.

zagranicznej i bezpieczeństwa na łamach powstałego dwa lata później „European Foreign Affairs Review". Wynikiem zainteresowania wpływem Unii Europejskiej na państwa były badania różnych aspektów europeizacji, rozszerzenia, polityki sąsiedztwa i polityki ochrony środowiska. Powstanie wspólnej waluty skutkowało z kolei szerszym wprowadzeniem międzynarodowej ekonomii politycznej. Normatywny zwrot w studiach europejskich przejawiał się wzrostem znaczenia takich zagadnień, jak legitymizacja, deficyt demokracji i obywatelstwo w Unii Europejskiej[12].

Tematem rozdziału jest interdyscyplinarność studiów europejskich oraz znaczenie poszczególnych dyscyplin w wyjaśnieniu integracji europejskiej. W pierwszej części omówiono różne pojęcia związane z interdyscyplinarnością. Część drugą poświęcono charakterystyce studiów europejskich na świecie i dominującym modelom studiowania integracji europejskiej. W części trzeciej przedstawiono znaczenie poszczególnych dyscyplin naukowych – stosunków międzynarodowych, nauk o polityce, prawa, ekonomii i socjologii – w wyjaśnieniu integracji europejskiej. Część czwartą poświęcono studiom europejskim w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływania programu Jean Monnet.

Pojęcie interdyscyplinarności

Dyscyplina naukowa rozumiana jest jako zorganizowana jednostka nauki, mająca określony przedmiot badania, zespół wiedzy (teorii i konceptów) oraz program badań i nauczania. Środowisko naukowe pracuje na określonym polu badawczym, dysponuje własnymi teoriami, metodologią, siatką pojęć. Rozwój dyscypliny dokonuje się poprzez wybór najlepszych podejść i teorii wyjaśniających funkcjonowanie danego obszaru badawczego. W ramach dyscyplin akademickich wspólnoty badaczy decydują, co stanowi dopuszczalną działalność naukową, jaki jest właściwy sposób prowadzenia badań i prezentowania wyników. Istnienie odrębnego obszaru badawczego – takiego jak integracja europejska – jest więc warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym do powstania dyscypliny[13].

Wyróżnia się dwa zespoły poglądów na temat podziału nauki na dyscypliny. Atomiści twierdzą, że nauka jest podzielona na porcje wiedzy tworzonej przez funkcjonalnie podobne dyscypliny, które skoncentrowane są na rozwoju własnych teorii. W największym stopniu

[12] B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU Studies*, op. cit., s. 237–240.

[13] Ibidem, s. 253.

do rozwoju nauki przyczyniają się badania monodyscyplinarne. Dyscypliny opierające się na dominujących paradygmatach są bardziej spójne i podobne do nauk przyrodniczych (np. ekonomia), natomiast dyscypliny, które nie mają dominującego paradygmatu (np. stosunki międzynarodowe) są bardziej zróżnicowane[14].

Ewolucjoniści utrzymują z kolei, że dyscypliny nie mają stałych granic, a ich zasięg rozszerza się lub zmniejsza w odpowiedzi na wyzwania świata i procesy zachodzące w światowej nauce. Dyscypliny są powiązane ze sobą, przenikają się wzajemnie, a najbardziej wartościowe badania prowadzone są na granicy dyscyplin. Tworzenie nowych dyscyplin otwiera nowe pola badań, umożliwia ekspansję tradycyjnych dyscyplin. Granice między dyscyplinami są ukształtowane historycznie i w dużej mierze arbitralne, a powstawanie nowych obszarów wiedzy zamazuje je[15].

Interdyscyplinarność oznacza, że studia lub badania wykraczają poza paradygmatyczną wiedzę dyscyplinarną. Wykorzystane są w nich wiedza, kategorie i metody badawcze z co najmniej dwóch dyscyplin. Badania interdyscyplinarne wymagają gruntownej znajomości dyscyplin lub stworzenia zespołu badawczego składającego się z przedstawicieli wielu dziedzin. Ich wynikiem może być powstanie nowej subdyscypliny. Scalanie wiedzy dokonuje się w sposób ciągły w ramach wspólnego metajęzyka, zgodnie z przyjętymi *a priori* założeniami ogólnymi, a przedmiot badania osiąga wysoki stopień jednorodności w ramach spójnej epistemologii[16]. Interdyscyplinarny charakter znamionują takie nazwy jak ekonomia polityczna, czy historyczna socjologia.

Interdyscyplinarność dotyczy także ustanowienia granic wiedzy, organizacji uniwersytetu i jego podziału na wydziały. Z jednej strony obserwujemy tendencję łączenia mniejszych dyscyplin i subdyscyplin w większe. Powstawanie na uczelniach wydziałów – konglomeratów (np. nauk społecznych) sprzyja rozwojowi badań interdyscyplinarnych, grozi jednak utratą tożsamości dyscyplin. Przeciwny kierunek – dążenie do specjalizacji – jest wynikiem niemożności obserwowania przez badaczy wszystkiego, co się

---

[14] S. Bulick, *Structure and Subject Interaction: Towards a Sociology of Knowledge in the Social Sciences*, Marcel Dekker, New York, 1982, s. 15–19.

[15] European Union Research Advisory Board, *Interdisciplinarity in Research*, April 2004, EURAB 04-009-FINAL, s. 2.

[16] F. Ross, *Degrees of Disciplinarity in Comparative Politics: Interdisciplinarity, Multidisciplinarity and Borrowing*, „European Political Science", vol. 8, 2009, s. 27. A.F. Repko, *Integrating Interdisciplinarity: How the Theories of Common Ground and Cognitive Interdisciplinarity Are Informing the Debate on Interdisciplinary Integration*, „Issues In Integrative Studies", nr 25, 2007, s. 12. Zob. szerzej: A.F. Repko, *Interdisciplinary Research: Process and Theory*, SAGE, Thousand Oaks 2008.

dzieje w ich obszarze zainteresowania. Specjalizacja jest z natury procesem konserwatywnym, sprzyja wzmacnianiu granic dyscypliny i fragmentacji nauk społecznych oraz oddziałuje przeciwko interdyscyplinarności[17]. Występuje sprzeczność, z jednej strony bowiem badania interdyscyplinarne wymagają autonomii dyscyplin, z drugiej – mogą prowadzić do wykształcenia się odrębnej dyscypliny[18].

Pojęcie interdyscyplinarności jest semantycznie dwuznaczne, co przejawia się w różnym rozumieniu roli jaką odgrywa integracja dyscyplin. Może ono oznaczać integrację dyscyplin w oparciu o wspólną teorię, koncept czy zasadę lub też formą dialogu między dwiema lub więcej dyscyplinami, bez konieczności syntezy. W tym drugim znaczeniu jest to raczej wielodyscyplinarność. Występuje ona wtedy, gdy różne dyscypliny pracują na jednym polu badawczym obok siebie i przy uznaniu różnic między nimi[19]. Przedmiot badania dzielony jest na poszczególne segmenty, które są analizowane przez wiele dyscyplin za pomocą własnych metod. Scalanie wiedzy odbywa się pod koniec procesu badawczego jako działanie wtórne.

Transdyscyplinatność dotyczy tworzenia wiedzy między i ponad dyscyplinami za pomocą nowej metodologii. W procesie tym biorą udział nie tylko naukowcy, lecz także think-tanki i organizacje pozarządowe. Granice między dyscyplinami, podobnie jak granice terytorialne między państwami, są uznane za arbitralny produkt społecznej aktywności. Przykładem transdyscyplinarności w studiach europejskich jest koncepcja Europy jako siły normatywnej[20].

Neodyscyplinarność dotyczy z kolei sytuacji przecinania tradycyjnych granic dyscyplinarności przez nowe dyscypliny, takie jak administracja publiczna, dziennikarstwo czy studia biznesowe. Adyscyplinarność jest wynikiem uznania, że granice między dyscyplinami ograniczają rozwój wiedzy, dlatego należy dążyć do ich przezwyciężenia i syntezy wiedzy społecznej. Intradyscyplinarność dotyczy natomiast prowadzenia badań zwykle z powodu braku samodzielności dyscyplinarnej, jak np. w wypadku pedagogiki, w ramach szerszej dziedziny nauki, np. nauk społecznych czy

---

[17] G. Griffin, T. Green, P. Medhurst, *The Relationship Between the Process of Professionalization in Academe and Interdisciplinarity: A Comparative Study of Eight European Countries*, University of Hull, 2005, s. 57.

[18] J. Th. Klein, *The Dialectic and Rhetoric of Disciplinary and Interdisciplinary*, s. 36, www.units.muohio.edu/aisorg/pubs/issues/2_klein.pdf.

[19] J. Moran, *Interdisciplinarity,* Routledge, New York 2002, s. 16.

[20] A. Warleigh-Lack, M. Cini, *Interdisciplinarity and the Study of Politis*, „European Political Science" vol. 8, 2009, s. 9; I. Manners, *Normative Power Europe: A Transdisciplinary Approach to European Studies*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, SAGE, Thousand Oaks 2009, s. 561–562.

humanistycznych. Zachodziłaby ona w studiach europejskich, gdyby badania były prowadzone w oparciu o koncepty pochodzące z jednej dyscypliny, np. z nauk politycznych[21].

Pojęcie „analityczny eklektyzm" zakłada przekraczanie konkurujących ze sobą podejść w celu określenia i wyjaśnienia problemów w nowy, oryginalny sposób. Teorie zakorzenione w poszczególnych tradycjach badawczych oddzielone zostają od pierwotnych założeń i ponownie połączone jako części nowych kombinacji konceptów, metod i analiz[22]. Znaczenie powyższych pojęć zostało w sposób syntetyczny przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Pojęcia dotyczące interdyscyplinarności w naukach społecznych

Pojęcie	Znaczenie
Wielodyscyplinarność	Dyscypliny pracują na danym polu badawczym równolegle, bez syntezy podejść badawczych.
Interdyscyplinarność	Dyscypliny pracują na jednym polu badawczym, a ich struktury kognitywne są zsyntetyzowane.
Transdyscyplinarność	Wiedza powstaje między i ponad dyscyplinami w oparciu o nową metodologię.
Neodyscyplinarność	Przekraczanie tradycyjnych granic dyscyplinarności przez nowe dyscypliny (np. administracja publiczna i dziennikarstwo).
Adyscyplinarność	Dążenie do przezwyciężenia specjalizacji w wyniku uznania, że granice dyscyplinarne ograniczają rozwój wiedzy.
Intradyscyplinarność	Prowadzenie badań w ramach określonej dziedziny nauki w sytuacji braku dyscyplinarnej samodzielności (np. pedagogika).
Analityczny eklektyzm	Tworzenie nowej kombinacji konceptów w celu wyjaśnienia problemów w nowy sposób.

Źródło: opracowanie własne.

Po przedstawieniu podstawowych konceptów dotyczących interdyscyplinarności, w następnej części omówiono charakterystykę studiów europejskich w poszczególnych regionach oraz wykształcenie się charakterystycznych modeli studiowania Unii Europejskiej.

[21] F. McGowan, *The Contrasting Fortunes of European Studies and EU Studies: Grounds for Reconciliation?*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, op. cit., s. 552.

[22] P. Katzenstein, R. Sil, *Eclectic Theorizing in the Study and Practice of International Relations*, w: Ch. Reuss-Smit, D. Snidal (red.), *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 110–111; Ch. Reus-Smit, *Beyond Metatheory?*, „European Journal of International Relations", vol. 19, nr 3, 2013, s. 592–594.

Mapa studiów europejskich

Studia europejskie (European Studies) wywodzą się bezpośrednio ze stosunków międzynarodowych. Obejmują także część nauk politycznych, ekonomii, prawa i socjologii. Ich przedmiotem zainteresowania są polityczne, gospodarcze, kulturowe i społeczne procesy zachodzące w Europie. W węższym rozumieniu studia europejskie to studia nad Unią Europejską (EU studies), które są subdyscypliną nauk politycznych. Ta nazwa preferowana jest na Zachodzie, zawęża bowiem tematyczne pole badawcze i podkreśla aktualność, koncentrowanie się na obecnym stanie integracji europejskiej. Z tej perspektywy „studia europejskie" byłyby tematycznie zbyt szerokie, natomiast „studia nad integracja europejską" – zbyt ogólne i nieograniczone czasowo[23]. Tak rozumiane obejmują zagadnienia polityczne, prawne i gospodarcze Unii Europejskiej. Są bardziej zwarte pod względem obszaru zainteresowania, teorii, metodologii i możliwości osiągnięcia spójności dyscyplinarnej. W wypadku studiów europejskich *sensu largo* badania prowadzone są za pomocą metod właściwych dla poszczególnych dyscyplin, natomiast w wypadku studiów europejskich *sensu stricto* – za pomocą metodologii nauk politycznych[24].

Studia europejskie w szerokim znaczeniu są przypadkiem studiów regionalnych (*area studies*). Studia regionalne wymagają szczegółowej wiedzy na temat polityki, kultury, języka, historii, gospodarki i geografii danego regionu. Studia regionalne, np. afrykanistyczne czy latynoamerykańskie, polegały na wielodyscyplinarnych badaniach empirycznych[25]. Dążyły do dostarczenia wiedzy faktograficznej, stały się jednak przykładem fragmentacji nauk społecznych. Ich program często przewidywał studiowanie wszystkiego po trochu, lecz niezbyt dogłębnie. Cechuje je deficyt teorii i generalizacji[26].

---

[23] A.K. Bourne, M. Cini, *Introduction: Defining Boundaries and Identifying Trends in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne, *European Union Studies*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006, s. 3.

[24] F. McGowan, *The Contrasting Fortunes of European Studies and EU Studies: Grounds for Reconciliation?*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, SAGE, Thousand Oaks 2009, s. 545; J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007, s. 9; K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Studia Europejskie – dyscyplina badań i kierunek kształcenia*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010, s. 7. Zob. także: J.T.S. Keeler, *Mapping EU Studies: The Evolution from Boutique to Boom Field 1969–2001*, „Journal of Common Market Studies", vol. 43, nr 3, 2005, s. 551–582.

[25] C. Calhourn, *European Studies: Always Already There and Still in Formation*, „Comparative European Politics", 1, nr 1, 2003, s. 14–16.

[26] H. Eckstein, *A Critique of Area Studies from a West European Perspective*, w: L. Pye (red.), *Political Science and Area Studies, Rivals, or Partners?*, Indiana University Press, Bloom-

Przy wąskiej specjalności właściwa ewaluacja prac naukowych i dyskusja akademicka stały się utrudnione. Studia regionalne były często teoretycznie nieokreślone, przez co utraciły naukową wiarygodność[27]. W Stanach Zjednoczonych ograniczono środki i zamknięto wiele instytutów studiów regionalnych.

Studia europejskie miały początkowo wiele cech studiów regionalnych, chociaż z powodu specyfiki kontynentu (występowanie potęg kolonialnych), także się od nich różniły. Swoisty paradoks polega na tym, że w Europie rozwija się wielodyscyplinarne podejście do badań, które jest charakterystyczne dla studiów regionalnych. Polega na równoległym analizowaniu zagadnień leżących w zakresie zainteresowania różnych dyscyplin za pomocą pojęć i metod właściwych dla tych dyscyplin[28].

Bardziej precyzyjną mapę studiów europejskich zarysujemy stosując dwa kryteria: zakresu dyscyplinarnego i zakresu terytorialnego. Wąskie w wymiarze dyscyplinarnym są studia prowadzone w ramach nauk politycznych. Mogą one być prowadzone albo nad Unią Europejską, albo nad całą Europą. Szerokie w wymiarze dyscyplinarnym są studia interdyscyplinarne prowadzone w ramach nauk społecznych, prawa, historii i filozofii. I one mogą być prowadzone albo wobec Europy Zachodniej, wówczas odpowiadają tradycyjnym studiom europejskim, albo całej Europy (zob. tab. 2). Główna linia podziału przebiega dziś między leżącymi po przekątnej studiami nad Unią Europejską i studiami interdyscyplinarnymi nad Europą.

Tabela 2. Zakres terytorialny i dyscyplinarny studiów europejskich

Wyszczególnienie		**Zakres terytorialny**	
		Wąski	**Szeroki**
Zakres dyscyplinarny	**Wąski**	Studia nad Unią Europejską	Europa w ujęciu nauk politycznych
	Szeroki	Tradycyjne studia europejskie	Studia interdyscyplinarne nad Europa

Źródło: F. McGowan, *The Contrasting Fortunes of European Studies and EU Studies: Grounds for Reconciliation?*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, SAGE, Thousand Oaks 2009, s. 548 (modyfikacja własna).

ington 1975, s. 215; J. Th. Klein, *The Dialectic and Rhetoric of Disciplinary and Interdisciplinary*, www.units.muohio.edu/aisorg/pubs/issues/2_klein.pdf, s. 43–49.

[27] M. Cini, *The state of the Art' in EU Studies: From Politics to Interdiciplinarity (and back again?)*, „Politics", vol. 26, nr 1, 2006, s. 44; H. Wallace, *Studying Contemporary Europe*, „British Journal of Politics and International Relations", vol. 2, nr 2, 2000, s. 96.

[28] M. Cini, *The 'State of the Art' in EU Studies...*, op. cit., s. 43.

System organizacji studiów europejskich i struktura dyscyplinarna badaczy różnią się w poszczególnych państwach. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii większość członków Towarzystwa Studiów Wspólnot Europejskich (ECSA) to politolodzy, natomiast w innych państwach przeważają ekonomiści i prawnicy. Pod względem organizacji studia brytyjskie różnią się jednak od amerykańskich – przypominają model występujący na kontynencie europejskim. W latach 60. tradycyjne dyscyplinarne podejście do nauki wydawało się w Wielkiej Brytanii przestarzałe. Dlatego studia europejskie zostały umiejscowione poza tradycyjnymi wydziałami, jako studia regionalne na pograniczu nauk społecznych i humanistycznych. Koncentrowały się na analizie różnych aspektów rzeczywistości na kontynencie europejskim[29].

Rozdział organizacyjny od nauk politycznych i stosunków międzynarodowych sprzyjał wykształceniu poczucia tożsamości, co znalazło odzwierciedlenie w organizacji towarzystw naukowych. Europeiści zrzeszyli się w Uniwersyteckim Towarzystwie Współczesnych Studiów Europejskich (University Association for Contemporary European Studies – UACES), które z czasem rozprzestrzeniło się poza Wielką Brytanię. Z kolei Towarzystwo Nauk Politycznych nie podejmowało tematów leżących w obszarze zainteresowania studiów europejskich. Brytyjskie studia europejskie nie są w konsekwencji zintegrowane z dyscypliną nauk politycznych, rzadko odwołują się do teorii. Nie są także prawdziwie interdyscyplinarne, oddzielone są raczej od jakiegokolwiek dziedzictwa dyscyplinarnego, można je więc określić mianem „niedyscyplinarnych" (*non-disciplinary*)[30].

Główne pisma z zakresu studiów europejskich koncentrują się zwykle na węższych obszarach tematycznych, takich jak polityka porównawcza, stosunki międzynarodowe czy administracja publiczna. Jedynie dwa główne pisma – „Journal of European Public Policy" i „Journal of Common Market Studies" – publikują artykuły ze wszystkich dziedzin, pełniąc funkcję integracyjną[31].

---

[29] H. Wallace, *Studying Contemporary Europe*, „British Journal of Politics and International Relations", vol. 2, nr 1, 2000, s. 95–96. Na temat organizacji dyscypliny w innych państwach zob.: R. Domingues, S. Royo, *The Study of the European Integration Process in the United States*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012, s. 285–297; Ph. Murray, *European Studies and the Research in Australia – Bringing History and Geography*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012, s. 298–313, E. Gorbunova, *Institutionalization of European Studies in Russia*, „European Political Science", t. 11, nr 3, 2012, s. 337–350; A.Y.M. Shophet, *Israel and European Studies: A Historical Analysis*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012, s. 314–324.

[30] M. Cini, *The 'State of the Art' in EU Studies: ...*, op. cit., s. 41-45.

[31] M.D. Jensen, P.M. Kristensen, *The Elephant in the Room: Mapping the Latent Communication Pattern in European Union Studies*, „Journal of European Public Policy", vol. 20, nr 1, 2013, s. 1–20.

Do tej grupy należy także zaliczyć austriackie wydawnictwo elektroniczne European On-Line Papers[32]. Badania wskazują, że więcej jest tekstów pisanych w oparciu o metody jakościowe, przybywa jednak badań ilościowych i prowadzonych z wykorzystaniem modeli formalnych[33]. Badacze dążą do odkrycia mechanizmów przyczynowych, np. analizują w jaki sposób proces europeizacji wpływa na państwa członkowskie[34].

Główna linia podziału w ramach studiów europejskich przebiega dziś między badaczami amerykańskimi, którzy tworzą tzw. model głównego nurtu, a badaczami europejskimi, którzy reprezentują model pluralistyczny. Powyższe modele różnią się pod względem ontologii, epistemologii i metodologii. Pierwszy z nich zakłada, że Unia Europejska jest wspólnotą polityczną podobną do innych wspólnot, poddaje się badaniu za pomocą metod nauk politycznych, takich jak metody formalne i statystyczne. Badacze koncentrują się na dedukcyjnych badaniach nomotetycznych, których celem jest odkrycie praw i testowanie teorii. Drugi uznaje Unię Europejską za jakościowo inny rodzaj wspólnoty; powinna być ona badana z perspektywy różnych stanowisk epistemologicznych i za pomocą różnych metod, także w sposób interdyscyplinarny i eklektyczny. Dominują badania indukcyjne i idiograficzne, których celem jest zrozumienie poszczególnych przypadków i uwypuklenie wyjątkowości unijnej rzeczywistości (zob. tab. 3)[35].

Studia europejskie mogą więc być postrzegane jako część nauk politycznych, które tworzą wiedzę w sposób dedukcyjny albo jako forma studiów regionalnych, w których dominuje model indukcyjny i idiograficzny. Poszczególne obszary Unii Europejskiej mogą być badane przez różne dyscypliny, tzn. polityki przez politologów, prawo europejskie przez prawników, a gospodarka przez ekonomistów. Unia Europejska może też być badana

---

[32] eiop.or.at/eiop/index.php/eiop/index.

[33] J. Jupille, *A Thousand Flowers Blooming? Methodological Practices in European Union Studies*, EPS Newsletter 3, Spring/Summer 2005, s. 2–6; S.A. Nyikos, Mark A. Pollack, *Researching the European Union: Qualitative and Quantitative Approaches*, w: T.A. Börzel, R.A. Chichowski (red.), *State of the European Union*, vol. 6, Law, Politics and Society, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 313–333.

[34] Zob. np.: Th. Exadaktylos, C.M. Radaelli (red.), *Research Design in European Studies. Establishing Causality in Europeanization*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012. W literaturze polskiej zob.: L. Jesień (red.), *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*, PISM, Warszawa 2008; T.G. Grosse, *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, ISP PAN, Warszawa 2012.

[35] B. Rosamond, *Political Science of European Integration, Disciplinary History and EU Studies*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit., s. 17; B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU Studies: The Disciplinary Politics of a Subfield*, „International Affairs", vol. 83, nr 1, s. 250.

Tabela 3. Modele studiów europejskich

Wyszczególnienie	**Model głównego nurtu**	**Model pluralistyczny**
Ontologia	UE jest podobna do innych wspólnot politycznych.	UE jest jakościowo innym rodzajem wspólnoty.
Epistemologia	Pozytywizm, wiedza dyscyplinarna nauk politycznych.	Pluralizm, także interpretacjonizm, wiedza interdyscyplinarna.
Metodologia	Dedukcja, badania nomotetyczne, testowanie teorii za pomocą metod formalnych i statystycznych.	Indukcja, badania idiograficzne, różne podejścia metodologiczne.

Źródło: B. Rosamond, *European Integration and the Social Science of the EU Studies: the Disciplinary Politics of a Subfield*, „International Affairs", vol. 83, nr 1, 2007, s. 236 (modyfikacja własna).

w sposób interdyscyplinarny[36]. Spotyka się też opinię, że studia europejskie powinny być w większym stopniu skierowane na zewnątrz, odnosić się do procesów toczących się w innych częściach świata i konfrontować teorie z innymi przypadkami niż Unia Europejska[37]. Zaangażowanie w nowy regionalizm umożliwi przezwyciężenie problemu N=1, czyli przekonania o wyjątkowości Europy, oraz lepsze zrozumienie powiązań między regionami i uniknięcie peryferyjności[38].

Studia europejskie w perspektywie dyscyplinarnej

Studia europejskie dysponują dużym zasobem wiedzy na temat Unii Europejskiej, jest ona jednak rozproszona między różne dyscypliny. Studia europejskie najsilniej rozwinęły się w ramach stosunków międzynarodowych i nauk o polityce. Analitycy identyfikują wywodzące się z różnych

[36] B. Rosamond, *Political Science of European Integration: Disciplinary History and EU Studies*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit., s. 10.

[37] Ch. Rumford, Ph. Murray, *Globalization and the Limitations of European Integration Studies: Interdisciplinary Considerations*, „Journal of Contemporary European Studies", vol. 11, nr 1, 2003, s. 85; A. Verdun, *An American/European Divide in European Integration Studies: Bridging the Gap with International Political Economy*, „Journal of European Public Policy", vol. 10, nr 1, 2003, s. 96.

[38] A. Warleigh, *Learning from Europe? EU Studies and the Re-thinking of 'International Relations'*, „European Journal of International Relations", vol. 12, nr 1, 2006, s. 34; A. Warleigh-Lack, L. van Langenhove, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, „Journal of European Integration", vol. 32, nr 6, 2010, s. 545.

środowisk trzy wspólnoty badaczy – stosunków międzynarodowych, polityki porównawczej i polityki publicznej[39]. Z perspektywy stosunków międzynarodowych Unia Europejska jest przypadkiem integracji regionalnej i reżimu międzynarodowego, wynikiem dyplomacji prowadzonej przez suwerenne i racjonalne państwa w warunkach silnie zinstytucjonalizowanej współpracy. Narzucone przez neofunkcjonalistów pojęcie integracji nie oddaje procesów toczących się w Unii Europejskiej. Integracja zakłada łączenie niezależnych elementów w całość, tymczasem w Unii Europejskiej dominują stosunki międzypaństwowe. Państwa mają zdolność artykułowania swoich celów, nie przyglądają się biernie przepływom przez granice czy podporządkowywaniu prawa wewnętrznego prawu unijnemu, lecz wpływają na te przepływy i prawo unijne w swoim interesie. Państwa zmieniają rozumienie suwerenności w celu wzmocnienia swojej pozycji wobec innych aktorów[40]. Integrację europejską wyjaśnia w tym ujęciu liberalizm międzyrządowy, który uwzględnia znaczenie relacji międzypaństwowych.

W podejściach politologicznych znika międzyrządowa natura integracji europejskiej. Wspólnota badaczy wywodząca się z polityki porównawczej bada naturę systemu politycznego w Unii Europejskiej, w szczególności umiejscowienie władzy oraz jej podział na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Badacze stosują wysokie standardy naukowe w zakresie projektowania badań, zbierania danych i ich analizy. Unia Europejska nie tworzy zasadniczo odmiennego systemu zarządzania, lecz jest jednym z wariantów istniejących systemów politycznych, egzemplifikacją szerszego fenomenu społeczności politycznej. Do Unii Europejskiej stosowane są takie kategorie, jak demokracja, suwerenność, deficyt demokracji czy ponadnarodowy system partyjny. Studia porównawcze dają pełniejszy wgląd w takie problemy, jak formowanie się interesów, znaczenie formalnych i nieformalnych instytucji oraz wpływ różnorodnych aktorów. Zdaniem Simona Hixa Unia Europejska nie jest państwem w sensie weberowskim. Nie ma bowiem monopolu na legalne użycie siły, wydaje jednak wiążące decyzje. Unia Europejska ewoluuje od organizacji międzyrządowej do federacji i powinna być badana za pomocą narzędzi używanych w analizie wewnątrzpaństwowego systemu politycznego[41]. Właściwe teorie to neofunkcjonalizm i instytucjonalizm racjonalnego wyboru.

---

[39] M.A. Pollack, *Theorizing the European Union: International Organization, Domestic Polity or Experiment in New Governance*, „Annual Review of Political Science", vol. 8, 2005, s. 357–398.

[40] R. Adler-Nissen, T. Gammeltoft-Hansen (red.), *Sovereignty Games: Instrumentalizing State Sovereignty in Europe and Beyond*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2008, s. 18. Zob. szerzej: J. Czaputowicz, *Suwerenność*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2013.

[41] Zob.: S. Hix, *System polityczny Unii Europejskiej*, tłum. A. Komasa, WN PWN, Warszawa 2010.

Z perspektywy wspólnoty badaczy wywodzących się z polityk publicznych Unia Europejska tworzy wielopoziomowy system zarządzania. Rządy nie mają wyłączności na zarządzanie. Podejmowanie decyzji odbywa się w sieciach polityki, które tworzą zarówno instytucje państwowe, jak i aktorzy niepaństwowi. Sieci te znamionuje niehierarchiczna struktura, nieformalność, relacje osobiste i przekraczanie granic organizacyjnych. Horyzontalne mechanizmy koordynacji przeważają nad wertykalnymi. Różne rodzaje sieci w poszczególnych sektorach kierują się różnymi logikami: technokratycznej racjonalności lub politycznych przetargów między głównymi aktorami. Sieci odgrywają większą rolę w obszarach regulacyjnych niż dystrybucyjnych. Teoretycznych inspiracji dostarcza podejście *governance*[42]. Cechy powyższych trzech wspólnot badaczy w sposób syntetyczny przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Wspólnoty badaczy w studiach europejskich

Wyszczególnienie	**Wspólnota stosunków międzynarodowych**	**Wspólnota polityki porównawczej**	**Wspólnota polityki publicznej**
Przedmiot zainteresowania	Rozkład siły miedzy państwami	Legitymacja, deficyt demokracji	Wpływ aktorów niepaństwowych
Model Unii Europejskiej	Reżim międzynarodowy	Federacja	System wielopoziomowego zarządzania
Teorie integracji europejskiej	Liberalizm międzyrządowy	Neofunkcjonalizm, instytucjonalizm racjonalnego wyboru	*Governance*

Źródło: opracowanie własne.

Politolodzy porównują Unię Europejską do państw federalnych, a badacze stosunków międzynarodowych preferują porównania do bloków regionalnych. Porównania regionalne były stosowane w początkach studiów europejskich w latach 50. i 60.[43], później zanikły, by pojawić się ponownie w latach 90., wraz z powstaniem tzw. nowego regionalizmu. Nowy regio-

[42] Ch. Jönsson, B. Bjurluf, O. Elgström, A. Sannerstedt, M. Strömvik, *Negotiating in Networks in the European Union*, „International Negotiations", vol. 3, 1998, s. 332–335; J. Peterson, *Policy Networks*, w: A. Wiener, Th. Dietz (red.), *European Integration Theory*, op. cit., s. 119; R. Rhodes, *Policy Networks: A British Perspective*, „Journal of Theoretical Politics", vol. 2, nr 3 s. 293–317. Zob. także: J. Czaputowicz, *Perspektywy teoretyczne w studiach europejskich* w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 247–272.

[43] Zob.: R.D. Hansen, *Regional Integration: Reflections on a Decade of Theoretical Efforts*, „World Politics", vol. 21, nr 2, 1969, s. 242–271.

nalizm pełniej uwzględniał oddziaływanie globalnej gospodarki, znaczenie instytucji międzynarodowych oraz nadrzędności rywalizacji gospodarczej nad militarną. Z tej perspektywy integracja europejska jest jednym z wariantów integracji regionalnej, a Unia Europejska, chociaż pod wieloma względami różna, należy do tej samej kategorii bytów co NAFTA, Mercosur, APEC czy ASEAN.

Historycy zajmują się konkretnymi wydarzeniem, naświetlają to, co unikatowe, natomiast politolodzy zajmują się klasą wydarzeń, wykorzystują dane historyczne do testowania teorii[44]. Wykorzystują zbiory danych systematycznie wytwarzane przez Komisją Europejską, Parlament i Eurostat. Z kolei teoria polityczna interesuje się takimi zagadnieniami, jak historia idei jedności europejskiej, zasady porządku politycznego, polityczne granice Unii Europejskiej, demokracja, sprawiedliwość i legitymacja oraz zdolność instytucji do rozwiązywania konfliktów[45].

Prawo różni się od innych dyscyplin rodzajem zadawanych pytań badawczych oraz procedurą udzielania na nie odpowiedzi. Prawnicy mają własne pisma i konferencje, posługują się własnymi metodami – egzegezą aktów prawnych i komentowaniem orzeczeń TSUE. Interesuje ich natura unijnego porządku prawnego, w szczególności relacje między prawem unijnym a prawem krajowym, instytucje unijne, proces decyzyjny, wspólny rynek oraz prawo konkurencji.

Prawnicy często utrzymują, że prawo jest nadrzędne w stosunku do innych dyscyplin zajmujących się integracją europejską. Prawo Unii Europejskiej wyłoniło się z prawa międzynarodowego publicznego, jest odrębne od prawa wewnętrznego, a zarazem od prawa międzynarodowego. Część prawników interpretuje integrację europejską w kategoriach konstytucjonalizacji Unii Europejskiej[46].

Ortodoksyjne podejście prawne głosi, że integracja europejska jest procesem prawnym, polegającym w większym stopniu na interpretacji prawa niż na decyzjach politycznych. Większość prawników opowiada się za stosowaniem ogólnej teorii prawa do analizy Unii Europejskiej, co nie sprzyja wyodrębnieniu studiów europejskich jako oddzielnej dyscypliny. W nauce o stosunkach międzynarodowych zwiększa się grupa prawników międzynarodowych nawiązujących do teorii stosunków międzynarodowych,

---

[44] A. Milward, *History, Political Science and European Integration*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit. , s. 99.

[45] Zob. np.: J. Neyer, A. Wiener, *Political Theory of the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2011.

[46] Zob.: J.H.H. Weiler, *The Constitution of Europe. „Do the New Cloths Hale an Emperor?"*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, J.H.H. Weiler, M. Wind, *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

m.in. instytucjonalizmu, teorii reżimów i teorii hegemonicznej stabilności. Rodzi się pytanie, czy podobnie jest w prawie europejskim.

Obserwatorzy dostrzegają próby podważenia metodologicznej autonomii prawa, zastępowanie rozważań doktrynalnych przez analizę roli prawa w kontekście społecznym i politycznym. Nowe zagadnienia to wpływ prawa na proces integracji europejskiej, ekonomiczna analiza prawa, motywacje, naciski i uwarunkowania orzecznictwa sędziów TSUE oraz liczba pytań prejudycjalnych w poszczególnych państwach[47]. Takie tematy, jak deficyt demokracji i legitymacja Unii Europejskiej, unijne obywatelstwo i przejrzystość działania instytucji leżą w zakresie zainteresowania zarówno nauk politycznych, jak i prawa i łatwiej poddają się badaniom interdyscyplinarnym[48].

Wśród prawników trwa dyskusja na temat tego, czy możemy mówić o jednej transnarodowej wspólnocie badaczy zajmujących się prawem Unii Europejskiej. Przedstawiciele szkoły „prawa jako kultury" twierdzą, że perspektywy, systemy i kultury prawne są różne i niewspółmierne, a osoby wychowane w jednym systemie prawnym nie będą rozumieć kontekstu innego systemu prawnego. Narodowe systemy edukacyjne przyczyniają się do fragmentacji nauczania prawa europejskiego. Choć wiele osób studiuje prawo europejskie za granicą, a katedry prawa europejskiego są otwarte dla obywateli innych państw członkowskich, w praktyce jednak przepływ studentów i wykładowców jest ograniczony. Prawo europejskie jest różnie rozumiane i interpretowane w różnych kulturach prawnych dwudziestu ośmiu państw członkowskich[49]. Przedmiotem debaty nie jest miejsce prawa w ramach studiów europejskich, lecz problem jednolitej interpretacji prawa unijnego w państwach członkowskich.

Ekonomia integracji europejskiej jest subdyscypliną ekonomii, która zajmuje się takimi zagadnieniami, jak integracja rynków, integracja polityk, rozwój regionalny i fundusze strukturalne, makroekonomia integracji europejskiej w perspektywie zarówno państw członkowskich i całej Unii Europejskiej[50]. Przedmiotem zainteresowania ekonomistów jest także wpływ integracji europejskiej na gospodarki państw członkowskich oraz rola insty-

---

[47] B. de Witte, *European Union Law: A Unified Academic Discipline?*, EUI Working Paper RSCAS 2008/34, cadmus.eui.eu/handle/1814/10028; W. Gagatek, *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa?*, „Studia Europejskie", nr 1, 2012, s. 162–163.

[48] R.A. Wessels, *A Legal Approach to EU Studies*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit, s. 104–113.

[49] B. de Witte, *European Union Law...*, op. cit., s. 4–7.

[50] A. Zielińska-Głębocka, *Studia europejskie z perspektywy nauk ekonomicznych. Aspekty metodologiczne ze szczególnym uwzględnieniem badań nad konkurencyjnością gospodarczą*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 69–85.

tucji w kształtowaniu preferencji ekonomicznych. Ważnym zagadnieniem jest unia gospodarcza i walutowa, wyjaśniana tym, że rządzące w państwach europejskich koalicje były przekonane o konieczności zapewnienia stabilizacji cen i dyscypliny finansowej, dlatego oddały uprawnienia do prowadzenia polityki monetarnej instytucjom niezależnym od państw członkowskich.

Ekonomia stosuje do wyjaśnienia integracji europejskiej teorie racjonalnego wyboru, gier, instytucji ekonomicznych oraz modele ekonometryczne. Do studiów europejskich przeniknęły wypracowane w ramach ekonomii teorie kosztów transakcyjnych i mocodawca-wykonawca[51]. Z ekonomii wywodzi się teoria zależności od ścieżki, która głosi, że decyzje podjęte na wcześniejszym etapie integracji i poniesione nakłady determinują prowadzoną politykę, która wydaje się korzystniejsza niż polityki alternatywne[52]. Na przykład niektóre państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą być przeciwne eksploatacji gazu łupkowego, ponieważ zainwestowały w inne źródła energii (energetyka jądrowa, gazociąg po dnie Bałtyku), co sprawia, że ich dotychczasowa droga rozwoju energetyki wydaje się atrakcyjniejsza niż opcje alternatywne.

Socjologia z trudem i stosunkowo późno zaczęła zdobywać sobie właściwe miejsce w studiach nad Unią Europejską. Na początku badacze integracji europejskiej, tacy jak Karl Deutsch i Ernst Haas, podkreślali takie socjologiczne aspekty integracji europejskiej, jak znaczenie socjalizacji elit i interakcji między obywatelami różnych państw. W następnych dekadach podejście socjologiczne zostało jednak zmarginalizowane. „Metodologiczny nacjonalizm" kierował uwagę badaczy na różnice między państwami, a nie na zjawiska przekraczające granice i podziały narodowe[53]. W końcu lat 90. podejście socjologiczne zostało utożsamione z konstruktywistycznym i pracami społecznych teoretyków, takich badaczy jak Jürgen Habermas czy Anthony Giddens.

Socjologowie amerykańscy, którzy są zwykle stosującymi metody ilościowe empirystami, rzadko angażują się w badanie procesu integracji euro-

---

[51] Zob. szerzej: P.M. Crowley, D.G. Mayes, *Contributions From Economics*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit., s. 114–121; A. Visvizi, *Na rozdrożu pomiędzy interdyscyplinarnością a specjalizacją w naukach społeczno-ekonomicznych: dyskusja na przykładzie studiów europejskich (EU studies)*, w: K. Żukrowska, *Nauki ekonomiczno-społeczne i rozwój*, SGH, Warszawa 2008, s. 614–629.

[52] P. Pierson, *Increasing Returns, Path Dependence, and the Study of Politics*, „American Political Science Review", vol. 92, nr 4, 2000, s. 251–267.

[53] A. Favell, V. Guiraudon, *The Sociology of European Integration: An Agenda*, „European Union Politics", vol. 10 nr 4, 2009, s. 560; G. Ross, *Arriving Late to the EU Studies Ball: Dilemmas, Prospects and Strategies for the Sociology of the European Union*, w: A. Favel, V. Guiraudon, (red.), *Sociology of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2001, s. 215–224.

pejskiej. Tymczasem socjologia empiryczna wnosi do studiów europejskich takie kategorie, jak klasy społeczne, nierówności i mobilność społeczna. Przyczynia się do wyjaśnienia migracji, obywatelstwa europejskiego i wpływu sieci transnarodowych w poszczególnych dziedzinach. Socjologowie problematyzują państwo, tożsamości i interesy aktorów, traktowane przez przedstawicieli innych dyscyplin jako oczywiste. Inny obszar zainteresowania to kształtowanie się praktyk społecznych pod wpływem procesu europeizacji. Popularne podejście Pierre'a Bourdieu głosi, że aktorzy w Unii Europejskiej operują w ramach określonych pól polityki[54].

Gdy politolodzy i prawnicy postrzegają relacje przyczynowe w Unii Europejskiej jako przebiegające „z góry do dołu", socjologowie widzą je jako relacje „z dołu do góry". Uznanie społeczeństwa jako siły sprawczej integracji europejskiej może przeciwstawić się obrazowi elit politycznych manipulujących społeczeństwami. Socjologia wnosi ponadto do studiów europejskich metodologię i narzędzia socjologiczne, takie jak obserwacja bezpośrednia i swobodne wywiady, stosowane coraz częściej przez politologów w badaniu dynamiki procesu integracji europejskiej[55].

Politolodzy koncentrują się na strukturach instytucjonalnych, natomiast socjologowie – na aktorach indywidualnych, interakcjach i konfliktach oraz relacjach siły[56]. Z ich perspektywy wspólne zasady są wynikiem rywalizacji sił i umacniają aktorów dominujących w danym sektorze polityki. Innymi słowy Unia Europejska jest nie tylko układem instytucjonalnym, lecz także strukturą władzy. Unijna sfera publiczna jest podzielona na obszary, które przekraczają granice państw, co stwarza problemy zarówno dla realizacji polityki, jak i jej legitymacji. Badanie integracji europejskiej wymaga wniknięcia w politykę unijną, zidentyfikowania jednostek i grup, które w niej uczestniczą oraz zanalizowania społecznych uwarunkowań, zasobów i sieci[57].

Socjologowie zwracają także uwagę, że badacze nie są wolnymi elektronami, lecz żyją w środowisku społecznym i podlegają różnym zależnościom. Dominujący aktorzy zmonopolizowali zasoby i kontrolują badaczy

---

[54] A. Favell, *The Sociology of EU Politics*, w: *Handbook of European Politics*, op. cit., s. 122–128.

[55] S. Saurugger, F. Mérand, *Does European Integration Theory Need Sociology?*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010, s. 2–3; S. Saurugger, *Sociological Approaches in EU Studies*, „Journal of European Public Policy", vol. 16, nr 6, 2009, s. 936; C. Parsons, *How – and How Much – Are Sociological Approaches to the EU Distinctive?*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010, s. 143–159.

[56] S. Saurugger, *Theoretical Approaches to European Integration*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2014, s. 162–163.

[57] N. Kauppi, *The Political Ontology of European Integration*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010, s. 19–36.

za pomocą zasad finansowania i dyskursu. W konsekwencji badacze często przedstawiają zjawiska w Unii Europejskiej w lepszym świetle, niż jest w rzeczywistości. Sam sposób formułowania hipotez i dobór teorii zależy od systemu finansowania projektów badawczych. W konsekwencji pewne teorie dominują nie dlatego, że najlepiej wyjaśniają określone zjawiska społeczne, lecz dlatego, że badacze, którzy ich używają, mają więcej środków[58]. Występuje także zależność między preferencjami politycznymi badacza, a oceną procesu integracji europejskiej i stosowaną teorią. Na przykład neofunkcjonaliści są częściej zwolennikami integracji według modelu ponadnarodowego, a zwolennicy podejścia międzyrządowego – utrzymania suwerenności państw[59].

Kryzys finansowy w Unii Europejskiej wymaga wyzwolenia się przez studia europejskie z poprawności politycznej. Zdaniem niektórych socjologów tradycyjne teorie integracji europejskiej nie uwzględniają w sposób wystarczający relacji siły i podporządkowania. Aktorzy mają zróżnicowany dostęp do władzy w Unii Europejskiej, gdzie reguły gry są tworzone przez silnych, faworyzują sprawujących władzę, a powstrzymują pretendentów. Do analizy integracji europejskiej pomocne mogą być te podejścia, które uwzględniają zróżnicowanie państw w zakresie zdolności prowadzenia polityki zagranicznej i przydają znaczenie oddziaływaniu potęgi, takie jak realizm neoklasyczny, geopolityka, geoekonomia, czy weberowskie koncepcje konfliktu i marksistowskie idee dominacji.

Studia europejskie w Polsce

W okresie PRL Wspólnoty Europejskie nie były szczególnym przedmiotem zainteresowania badaczy. Dopiero na początku lat 90., po uznaniu za główny cel polityki zagranicznej członkostwa w Unii Europejskiej i rozpoczęciu przygotowań do akcesji wzrosło zapotrzebowanie na wiedzę o różnych aspektach funkcjonowania Unii. Jeszcze w 1989 r. powstało Polskie Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (PESCA), które należy do sieci European Community Studies Association – ECSA. Studia europejskie w Polsce początkowo obejmowały sześć obszarów tematycznych: 1) ogólne problemy integracji europejskiej w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, w tym problem rozszerzenia; 2) powstawanie regionów przecinających granice państw; 3) relacje między poszczególnymi państwami

[58] S. Saurugger, *Theoretical Approaches to European Integration*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2014, s. 168, 178–179.

[59] J. Jenson, F. Mérand, *Sociology, Institutionalism and the European Union*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010, s. 87.

i grupami państw w perspektywie historycznej i współczesnej; 4) psychologiczny wymiar integracji, system wartości i tożsamości; 5) dostosowanie Polski do członkostwa w Unii Europejskiej; 6) unijne instytucje[60].

Problematyką europejską zaczęli zajmować się politolodzy, badacze stosunków międzynarodowych, ekonomiści i prawnicy międzynarodowi. W Polsce politologia i stosunki międzynarodowe same określają się jako interdyscyplinarne, pozostając konglomeratem tematów badanych przez różne dyscypliny[61]. Podobnie studia europejskie są polem badawczym i specjalnością naukową w ramach wielu dyscyplin, w czym przypominają tradycyjne studia regionalne. Interdyscyplinarność jest często usprawiedliwieniem dla braku naukowości. Skoncentrowanie studiów europejskich wokół Unii Europejskiej niewątpliwie sprzyjałoby uzyskaniu spójności dyscyplinarnej. Nie byłoby to jednak łatwe, ponieważ wielu badaczy pracujących w instytutach i katedrach europeistyki zajmuje się tradycyjnymi studiami regionalnymi.

Europeistyka podlegała procesowi instytucjonalizacji. Na mocy rozporządzenia z 3 listopada 2003 r. uzyskała status odrębnego kierunku studiów w ramach nauk politycznych. Obecnie studia magisterskie na kierunku „europeistyka" prowadzi ok. 25 uczelni i wydziałów, natomiast studia licencjackie ok. 80 uczelni i wydziałów, zarówno renomowanych, jak i mniej znanych uczelni[62]. Spora grupa polskich studentów zrobiła doktoraty w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji. Od 2009 r. organizowane są dla doktorantów i habilitantów Ogólnopolskie Europeistyczne Warsztaty Metodologiczne[63]. W 2013 r. powstało Polskie Towarzystwo

---

[60] S. Gebethner, R. Markowski, *Political Science – Poland*, w: M Kaase, V. Sparschuh, A. Wenninger (red.), *Three Social Science Disciplines in Central and Eastern Europe. Handbook on Economics, Political Science and Sociology (1989–2001)*, Social Science Information Centre (IZ)/Collegium Budapest 2002, s. 314.

[61] Zob:. Z. Blok (red.), *Czym jest teoria w politologii ?*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011; J. Czaputowicz, *Czy interdyscyplinarność jest właściwym kierunkiem rozwoju stosunków międzynarodowych w Polsce?*, w: A. Gałganek, E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Polskie Towarzystwo Stosunków Międzynarodowych, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012, s. 231–248.

[62] Do tych ostatnich należy np. Wyższa Szkoła Biznesu w Pile, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Sopocka Szkoła Wyższa z siedzibą w Sopocie oraz wydział zamiejscowy w Chojnicach, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Sosnowcu i Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie.

[63] Warsztaty odbyły się na Uniwersytecie Warszawskim (2009 r.), Uniwersytecie Szczecińskim (2011 r.), Uniwersytecie Kardynała Stefan Wyszyńskiego (2012 r.) oraz na Uniwersytecie Gdańskim (2013 r.). Zob:. S. Kaniewski, D. Kowalewska, M. Żurek (red.), *Metodologia studiów europejskich*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego i Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin- Warszawa 2012; A. Skolimowska (red.),

Studiów Europejskich, we wrześniu 2014 r. planowany jest na Uniwersytecie Warszawskim I Ogólnopolski Kongres Europeistyki.

Studia europejskie zawdzięczają swój dynamiczny rozwój programom badawczym i edukacyjnym Unii Europejskiej. Za pośrednictwem programu Jean Monnet finansowane są centra doskonalenia, katedry, kursy i moduły nauczania, które dzielą się pod względem dyscyplinarnym na studia prawne, polityczne i administracyjne, ekonomiczne, interdyscyplinarne i inne[64]. W Polsce na 220 programów Jean Monnet, co jest znaczną liczbą w porównaniu z innymi państwami, relatywnie więcej jest modułów (47%) oraz kursów (33%), natomiast mniej katedr (17%) i centrów doskonałości (3%, w całym programie Jean Monneta moduły stanowią 42%, kursy 10%, katedry 38%, a centra doskonałości 7%.). Pod względem zaangażowania w poszczególnych dyscyplinach bardziej popularne są studia ekonomiczne (37%), polityczne i administracyjne (25%), natomiast mniej popularne studia prawne (15%) i interdyscyplinarne (14%)[65]. Relacje między formami działalności i dyscyplinami przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Program Jean Monnet w Polsce (%)

Dyscyplina	Centra doskonalenia N = 7	Katedry N = 38	Kursy N = 71	Moduły N = 103	PECSA N = 1	Suma N = 220
Studia prawne UE	14,3	28,9	12,7	11,7	100,0	15,5
Studia polityczne i administracyjne UE	14,3	13,2	33,8	25,2	0,0	25,5
Studia ekonomiczne UE	28,6	44,7	29,6	39,8	0,0	36,8
Studia interdyscyplinarne UE	42,9	5,3	15,5	14,6	0,0	14,1
Inne	0,0	7,9	8,5	8,7	0,0	8,2

Źródło: eacea.ec.europa.eu/llp/jeanmonnet/directory/New/Version/2008/V1/ajmrepertoire/distrib. Asp.

Teorie i metody w studiach europejskich, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2013. Z kolei prace doktorantów na temat metodologii studiów europejskich zob.: K. Ławniczak (red.), *Metody jakościowe i ilościowe w badaniu organizacji i działania Unii Europejskiej*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

[64] Należą do nich studia historyczne, stosunków międzynarodowych i dyplomacji, komunikacji i informacji, komparatywny regionalizm oraz studia w zakresie dialogu międzykulturowego.

[65] eacea.ec.europa.eu/llp/jeanmonnet/directory/New/Version/2008/V1/ajmrepertoire/distrib.Asp.

Europejskie centra doskonalenia łączą instytuty europejskie, centra dokumentacji, profesorów i wykładowców; ich celem jest rozwój programów podyplomowych, kształcenie młodych badaczy i kształcenie ustawiczne. Centra w zakresie studiów interdyscyplinarnych są umiejscowione na Uniwersytecie Szczecińskim, Uniwersytecie Łódzkim oraz Uniwersytecie Warmińsko–Mazurskim, studiów ekonomicznych – na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie i Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, studiów prawnych – Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a studiów polityczno-administracyjnych – w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie[66].

Udział dyscyplin w programie Jean Monnet różni się w poszczególnych państwach. W państwach Europy kontynentalnej – Francji i Niemczech – dominują studia prawne, natomiast w państwach anglosaskich – Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych – studia polityczne i administracyjne. Polski system charakteryzuje się wysokim udziałem studiów ekonomicznych, natomiast niskim – studiów prawnych (zob. tab. 6). Różnice mogą być wynikiem potencjału naukowego poszczególnych dyscyplin, ale także takich czynników, jak polityka Unii Europejskiej lub przedsiębiorczość narodowych środowisk.

Tabela 6. Program Jean Monnet w Polsce na tle innych państw (%)

Dyscyplina	Polska N = 220	Francja N = 175	Niemcy N = 149	Wielka Brytania N = 213	Stany Zjednoczone N = 37	Ogółem N = 2542
Studia prawne	15,5	45,7	30,9	21,1	10,8	29,7
Studia polityczne i administracyjne	25,5	9,7	27,5	39,4	37,8	20,8
Studia ekonomiczne	36,8	22,3	12,8	14,6	5,4	19,8
Studia interdyscyplinarne	14,1	9,7	20,1	17,8	32,4	19,7
Inne	8,2	12,6	8,7	7,0	13,5	10,1

Źródło: obliczenia na podstawie: eacea.ec.europa.eu/llp/jeanmonnet/directory/New/Version/2008/V1/ajmrepertoire/distrib.Asp.

[66] eacea.ec.europa.eu/llp/jeanmonnet/directory/New/Version/2008/V1/ajmrepertoire/distrib.Asp.

Wraz z rozwojem technologii zmieniają się na świecie sposoby nauczania na kierunku europeistyka. Od dłuższego czasu funkcjonowanie Unii Europejskiej jest wyjaśniane studentom za pomocą takich metod, jak symulowanie procesu decyzyjnego i odgrywanie ról[67] oraz podróże studyjne[68]. Ostatnio coraz szerzej jest wykorzystywany w nauczaniu Facebook i szkolenia on-line (*webinars*)[69]. W Polsce dominuje jednak nauczanie tradycyjne, a wymienione metody są rzadko stosowane.

Struktura książki

Tematem książki jest miejsce poszczególnych dyscyplin w rozwoju studiów europejskich. Grono autorów stanowią zarówno doświadczeni badacze, jak i przedstawiciele młodszego pokolenia. W części pierwszej przedstawiono podejścia do studiów europejskich z punktu widzenia poszczególnych dyscyplin: nauki o polityce i stosunków międzynarodowych, prawa i ekonomii. Janusz Ruszkowski przekonuje, że po okresie bezkrytycznych zapożyczeń z innych dyscyplin, studia europejskie wydzielają się z nauk o polityce i stosunków międzynarodowych i wchodzą w dyscyplinarną fazę rozwoju. Przejawem tego procesu jest powstawanie pojęć, teorii i metod właściwych dla tej dyscypliny nauki. Krzysztof Szczerski twierdzi z kolei, że specyficzne cechy systemu politycznego Unii Europejskiej pozwalają na wyodrębnienie osobnego nurtu badań politologicznych, poświęconego takim zagadnieniom, jak legitymacja i granice systemu politycznego Unii Europejskiej, rozumienie władzy, stopień otwartości oraz wielopasmowość zarządzania. W okresie kryzysu Unii Europejskiej studia europejskie stoją przed zadaniem przełożenia naukowych założeń na wskazówki praktyczne.

Kolejny tekst poświęcony jest rozważaniom na temat studiów europejskich widzianych z perspektywy nauk prawnych. Aleksandra Brodecka i Zdzisław Brodecki wskazują, że chociaż część prawników jest zwolennikami

---

[67] G. Giacomello, *In Brussels: Teaching Policy-Making in the EU*, „European Political Science" vol. 11, 2012, s. 378–393; J. Jozwiak, *„Vegelate" and Greece: Teaching the EU Through Simulations*, „European Political Science" vol. 12, 2013, s. 215–230; S. Usherwood, *Constructing Effective Simulations of the European Union for Teaching: Realising the Potential*, „European Political Science", vol. 13, 2014, s. 53–60.

[68] Zob. szerzej: K. Roder, *Teaching European Studies: Field Trips to Brussels – An Underutilised Resource*, „European Political Science", vol. 13, 2014, s. 43–52.

[69] S. Lieberman, *Using Facebook as an Interactive Learning Environment in European Political Studies*, „European Political Science", vol. 13, 2014, s. 23–31, A. Mihai, *The Virtual Classroom: Teaching European Studies Through Webinars*, „European Political Science", vol. 13, 2014, s. 4–11.

metodologicznej autonomii prawa, współczesna filozofia polityki prawa opowiada się za uwzględnieniem analizy ekonomicznej i społecznej oraz badaniem prawa w relacji do rynku i kultury. Poprzez analizowanie struktur i treści systemów i stosunków prawnych współczesna komparatystyka prawnicza przyczynia się do rozwoju badań interdyscyplinarnych. Konstanty Adam Wojtaszczyk utrzymuje z kolei, że prawo unijne tworzy ramy funkcjonowania Unii Europejskiej, jednak w wyniku europeizacji prawa krajowego powstają różne sytuacje kolizyjne. Główne problemy występujące w debacie europejskiej prawników to funkcje prawa europejskiego, jego wymiar ustrojowo-prawny i zasady ustrojowe Unii Europejskiej oraz europeizacja prawa i nauk prawnych.

Miejscu ekonomii w studiach europejskich poświęcone są dwa kolejne teksty. Artur Nowak-Far omawia multidyscyplinarność w ekonomii. Do wyjaśnienia integracji europejskiej szczególnie przydatna jest koncepcja „zależności od ścieżki", która pokazuje, że wydarzenia we wczesnej fazie rozwoju były decydujące dla dalszego przebiegu procesu. Badacz analizuje politologiczne teorie integracji europejskiej, dochodząc do wniosku, że studia europejskie są naturalnym obszarem dla badań interdyscyplinarnych prowadzonych na styku nauk politycznych i ekonomicznych. Podobnie twierdzi Katarzyna Żukrowska – że ekonomia jest nauką interdyscyplinarną, łączy bowiem perspektywy makro- i mikroekonomii, które dzielą się na mniejsze obszary badań. Autorka omawia związki między ekonomią i integracją europejską na różnych etapach historycznego rozwoju. Rozwój badań interdyscyplinarnych może jednak ograniczać zbyt wąska specjalizacja badaczy, trudności ze stworzeniem interdyscyplinarnego zespołu i stosowanie metod badawczych nieuwzględniających ewolucji Unii Europejskiej. Badania z pogranicza dyscyplin mogą też stwarzać trudność ich oceny, dlatego rzadko wykorzystywane są do awansów naukowych.

Część druga poświęcona jest teoriom w studiach europejskich i studiom przypadków. W tekście otwierającym Zbigniew Czachór i Adam Jaskulski analizują kategorię instytucji, która leży w zainteresowaniu zarówno nauk politycznych, prawa, jak i socjologii. W ujęciu prawa instytucje to ciała decyzyjne, takie jak Rada, Komisja i Parlament Europejski. Jednak do studiów europejskich przeniknęło socjologiczne znaczenie instytucji jako reguł, procedur i praktyk. Badacze dyskutują znaczenie instytucji w różnych podejściach instytucjonalnych, oddziaływanie kultury oraz relacje między strukturą a podmiotowością.

Kolejne dwa teksty dotyczą konstruktywizmu w studiach europejskich. Anna Visvizi twierdzi, że celem studiów europejskich nie powinno być wypracowanie odrębnego warsztatu metodologicznego, lecz wytyczenie kierunku badań nad Unią Europejską i zgromadzenie wokół niego badaczy.

Pozbawione zaplecza teoretyczno-metodologicznego studia europejskie rozwinęły podejścia interdyscyplinarne. Konstruktywizm skierował je na nowe tory i otworzył możliwości przezwyciężenia podziałów metateoretycznych. Kamil Ławniczak także utrzymuje, że w studiach nad Unią Europejską konstruktywizm ujawnia znaczny potencjał interdyscyplinarny. Może być on rozumiany jako paradygmat na poziomie metateoretycznym lub jako konkretna teoria na poziome badań empirycznych, jako np. instytucjonalizm socjologiczny. Wpływając na podejścia neoinstytucjonalne, umożliwia spojrzenie na integrację europejską jako na proces konstruowania nowego bytu społecznego.

Przykładem interdyscyplinarności jest geoekonomia, która łączy stosunki międzynarodowe z ekonomią polityczną. Tomasz Grzegorz Grosse dowodzi, że zasady wspólnego rynku umożliwiają ekspansję na rynek europejski i wzmocnienie potencjału geopolitycznego państw największych. Relacje między państwami są w Unii Europejskiej asymetryczne, a państwa najbardziej rozwinięte eksploatują obszary słabiej rozwinięte i peryferyjne. Autor konkluduje, że studia europejskie przypominają rozbudowane studium przypadku, a ich uniwersalne zastosowanie jest ograniczone.

Wielu badaczy postuluje pełniejsze uwzględnienie dorobku regionalizmu w studiach europejskich. Należy do nich także Józef Tymanowski, który omawia istotę regionalizmu (współdziałanie państw związanych wspólną historią i kulturą w ramach określonego terytorium) i etapy jego rozwoju po zakończeniu zimnej wojny. Badacz omawia znaczenie regionalizmu w poszczególnych teoriach stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej – neorealizmie, neoliberalizmie, neofunkcjonalizmie i konstruktywizmie – stawiając w każdym wypadku pytania dotyczące możliwych problemów badawczych.

Kolejne dwa teksty poświęcone są studiom przypadku na temat bezpieczeństwa jako obszaru badań. Arkadiusz Rosiński analizuje przydatność różnych podejść teoretycznych do europejskiego bezpieczeństwa i obrony. Autor dowodzi, że do wyjaśnienia współpracy państw w tej dziedzinie pomocne będzie szerokie spektrum teorii stosunków międzynarodowych, politologicznych i socjologicznych. Analizuje w szczególności podejścia realistyczne, liberalne, instytucjonalizm, konstruktywizm oraz socjologiczną teorię pola, opowiadając się za podejściem interdyscyplinarnym i za daleko idącą synergią. Bartosz Skłodowski i Rafał Tenerowicz postulują badanie bezpieczeństwa w sposób interdyscyplinarny, z zastosowaniem instrumentarium zarówno klasycznej nauki o polityce, jak i nauki o stosunkach międzynarodowych. Badacze dyskutują przydatność podejść teoretycznych (realizmu, neoliberalizmu i konstruktywizmu) i metodologicznych (instytucjonalizmu i behawioralizmu) do analizy bezpieczeństwa państw członkowskich Unii Europejskiej.

W tekście zamykającym tę część Sławomir Łodziński prezentuje studium przypadku na temat europeizacji ochrony praw mniejszości narodowych w państwach środkowoeuropejskich. Badacz twierdzi, że ochrona mniejszości narodowych stała się warunkiem członkostwa w Unii Europejskiej, mimo że nie była ona częścią *aquis cumunitaire*. Przedmiotem zainteresowania stosunków międzynarodowych było wprowadzanie instytucji i norm międzynarodowych, natomiast studiów europejskich – transpozycja standardów unijnych oraz „podwójne standardy" (np. Francja czy Grecja nie uznawały istnienia mniejszości narodowych). Wiele prac na temat unijnej warunkowości napisano z perspektywy nowego instytucjonalizmu (zarówno w wersji racjonalnego wyboru, jak i konstruktywistycznej).

Część trzecia, poświęconą badaniom i nauczaniu na kierunku europeistyka, otwiera tekst Dariusza Niedźwiedzkiego na temat przedmiotu badań studiów europejskich. Autor omawia zalety i wady różnych możliwości wyodrębnienia przedmiotu badawczego studiów europejskich, wskazuje na postępującą instytucjonalizację, stopniowy wzrost potencjału badawczego i edukacyjnego polskiej europeistyki, czego wyrazem było utworzenie odrębnego kierunku studiów. Dorobek badaczy jest jednak rozproszony. Trudno bowiem przedstawicielom różnych dyscyplin znaleźć wspólny język i wspólną podstawę teoretyczną i metodologiczną. Także kształtowanie kadr europeistycznych jest w Polsce utrudnione, ponieważ zdobywanie tytułów naukowych odbywa się poza jednostkami macierzystymi.

Kolejny tekst dotyczy użyteczności antropologii społeczno-kulturowej w obszarze studiów europejskich. Jacek Schmidt twierdzi, że antropologia jest dyscypliną naukową o ugruntowanym statusie, czego nie można powiedzieć o studiach europejskich. Początkowo dostarczała wiedzy o relacjach prawnych, własnościowych i strukturze władzy na innych kontynentach. Ostatnio jednak dostrzeżono jej użyteczność także do opisu zjawisk zachodzących we współczesnej Europie, w szczególności w badaniu kultury politycznej, tożsamości europejskiej i obywatelstwa postnarodowego. Badacz konkluduje, że studia europejskie mogą szerzej wykorzystywać wypracowaną w ramach antropologii metodologię, łączyć metody ilościowe i jakościowe oraz stosować triangulację danych źródłowych, metod i teorii.

Wojciech Gagatek przedstawia genezę studiów interdyscyplinarnych i ich współczesne przykłady. Jego zdaniem z powodów marketingowych mianem interdyscyplinarnych określa się kierunki studiów, które na to nie zasługują. W nauczaniu interdyscyplinarnym, poza treściami programowymi, obejmującymi wiedzę wielu dyscyplin, ważne są także zespołowe przygotowywanie sylabusów i proces dochodzenia do syntezy. W Polsce wiedza z zakresu wielu dyscyplin przekazywana polskim studentom europeistyki jest mylnie utożsamiane z interdyscyplinarnością. Podobnie Łukasz Zamęcki

utrzymuje, że studia europejskie nie wykształciły własnych założeń teoretycznych i metod badawczych. Pojęcie interdyscyplinarności utrudnia pogłębioną debatę nad tożsamością studiów europejskich w Polsce, ukrywa ich słabość metodologiczną i brak dyscyplinarnej samodzielności. Tymczasem interdyscyplinarność jest możliwa tylko w „świecie dyscyplinarnym". Badacz wskazuje także, że obszar zainteresowania studiów europejskich jest częściowo zbieżny z nową dyscypliną „nauki o politykach publicznych", co rodzi szereg problemów praktycznych. Czy np. awans naukowy pracownika zajmującego się unijnymi politykami powinien odbywać się w ramach nauk o polityce, czy w ramach nauk o polityce publicznej?

Iwona Żukowska analizuje interdyscyplinarność w polityce badawczej Unii Europejskiej. Przedstawia genezę, zalety i wady pierwszych programów badawczych, kształtowanie się interdyscyplinarności unijnej polityki badawczej oraz przykłady ważniejszych badań interdyscyplinarnych finansowanych przez Unie Europejską. Jej zdaniem cele polityk europejskich stymulują rozwój badań interdyscyplinarnych, które wymagają jednak wprowadzenia odpowiedniej metodologii, pomiaru i wskaźników. Powstająca Europejska Przestrzeń Badawcza przynosi korzyści skali, konsoliduje zdolności i zasoby oraz umożliwia lepszą koordynację paneuropejskich przedsięwzięć. Paweł Stawarz zastanawia się z kolei nad wymiarem naukowym i dydaktycznym studiów europejskich, twierdząc, że w porównaniu z państwami zachodnimi, w Polsce zbyt mało miejsca w programie nauczania poświęca się umiejętnościom praktycznym. Przed studiami europejskimi stoją trzy drogi rozwoju: mogą one pozostać częścią innych dyscyplin naukowych, połączyć zasoby i dorobek wielu dyscyplin, nadając im nowy sens, lub stać się autonomiczną dyscypliną nauki. Na powyższe postaci studiów europejskich można także spojrzeć jak na etapy rozwoju dyscypliny. Obecnie studia europejskie są na drugim etapie, by stać się samodzielną dyscypliną naukową powinny stworzyć własne teorie i metody badawcze.

Książkę zamyka prezentacja wyników badań ankietowych przeprowadzonych przez Krystynę Gomółkę na Politechnice Gdańskiej na temat stopnia spełniania oczekiwań studentów wobec programu europeistyki. Studenci często wybierali europeistykę ponieważ był to nowy kierunek studiów, którego ukończenie miało zwiększać szanse na rynku pracy. Postulowano wprowadzenie specjalizacji oraz większej liczby przedmiotów praktycznych. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która kładzie nacisk na kwalifikacje praktyczne i odchodzi od standardów nauczania, daje uczelniom swobodę kształtowania programów i umożliwia realizację tego postulatu.

CZĘŚĆ I

Podejścia dyscyplinarne do studiów europejskich

Janusz Ruszkowski
Próba delimitacji obszaru badawczego studiów europejskich między naukami o polityce a stosunkami międzynarodowymi 41

Krzysztof Szczerski
Specyfika systemu politycznego Unii Europejskiej jako główny problem politologicznego spojrzenia na integrację europejską 59

Aleksandra Brodecka, Zdzisław Brodecki
Interdyscyplinarna analiza prawa Unii Europejskiej 79

Konstanty Adam Wojtaszczyk
Studia europejskie z perspektywy nauk prawnych 93

Artur Nowak-Far
Multidyscyplinarność w metodologii nauk ekonomicznych stosowanej do analizy i opisu procesów integracji europejskiej 105

Katarzyna Żukrowska
Interdyscyplinarność związków między ekonomią a studiami europejskimi 127

Janusz Ruszkowski

Próba delimitacji obszaru badawczego studiów europejskich między naukami o polityce i stosunkami międzynarodowymi

Studia europejskie jako dyscyplina wiedzy[1] wchodzą w jakościowo nową fazę rozwoju. Stopniowo kończy się okres bezkrytycznych zapożyczeń lub analogii oraz prostej interdyscyplinarności albo multidyscyplinarności. Zastanówmy się nad katalogiem twardych kategorii i cech studiów europejskich, które odróżniają je od nauk o polityce czy też od stosunków międzynarodowych, a tym samym pomagają w delimitacji obszarów badawczych oraz podjeść teoretycznych i metodologicznych pomiędzy wspomnianymi dyscyplinami wiedzy. Wydaje się, że owe kategorie i cechy możemy znaleźć w trzech głównych obszarach, które immanentnie towarzyszą autonomizacji i (lub) kreacji praktycznie każdej nowej dyscypliny wiedzy, którymi są: a) teorie (europeistyczne), b) metody (europeistyczne), c) siatka (europeistycznych) pojęć.

Na wymienionych wyżej trzech obszarach studiów europejskich zauważyć można nie tylko zwykłe symptomy ich autonomizacji, ale także zjawiska i prawidłowości wspierające i służące delimitacji ich pola badawczego, w szczególności wobec silnie pokrewnych stosunków międzynarodowych oraz nauk o polityce.

Delimitacja w obszarze podejść teoretycznych

Zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w naukach o polityce mamy do czynienia ze swoistą „tyranią" teorii skoncentrowanych na państwie. Współczesne teorie politologiczne są zgodne co do tego, że system, który został zbudowany bez przymusu opiera się na zależnościach oraz

[1] W polskiej literaturze przedmiotu przyjęło się określenie studia europejskie (*european studies*) w odniesieniu do dyscypliny wiedzy oraz badań naukowych poświęconych Europie, w tym dedykowanych przede wszystkim Unii Europejskiej, w odróżnieniu od terminu europeistyka, który w Polsce najczęściej odnosi się do kierunku studiów i do dydaktyki.

fragmentarycznych interakcjach między społeczeństwem a rządem i różnymi składowymi obu tych podmiotów, a przy tym na regulacji metody delegowania władzy pomiędzy nimi. W przeciwieństwie do współczesnych teorii politologicznych, klasyczne teorie europeistyczne są mniej wrażliwe na powiązania wewnątrz porządku politycznego jako całości. Podobnie zresztą teorie stosunków międzynarodowych, z których wywodzą się niektóre teorie europeistyczne, opierają struktury zarządzające na zjawisku stałej koncentracji władzy, która rozciąga się od poziomu anarchii z jednej strony aż do poziomu hierarchii z drugiej, niestety bez uwzględnienia analizy struktur fragmentarycznych[2] zlokalizowanych pomiędzy tymi skrajnościami lub w centrum danego ładu politycznego. Dychotomia pomiędzy anarchią i hierarchią dowodzi istnienia silnego heurystycznego mechanizmu stojącego do dyspozycji studiów europejskich, ponieważ precyzowała ona rozumienie różnic strukturalnych między systemem międzynarodowym a wewnętrznym systemem politycznym państwa, utożsamiając hierarchię z (wewnętrznym) ładem, a anarchię z (międzynarodowym) nieładem[3]. Ale ta dychotomia wytycza również wcale nie mały obszar analityczny usytuowany pomiędzy anarchią i hierarchią, który tworzy trzeci, całkiem nowy zakres zainteresowań oraz badań podejmowanych właśnie w studiach europejskich, który nazywamy heterarchią (na ten temat zob. szerzej niżej).

Teorie stosunków międzynarodowych nie rozwijały się w tym samym kierunku co teorie państwa w naukach o polityce. Z kolei teorie europeistyczne próbują w różny sposób odnosić się do konwergencji interesów narodowych występujących np. pomiędzy państwami członkowskimi UE (po jednej stronie z ich europejskimi aspiracjami i integracyjnym podejściem, a po drugiej stronie z ich egoizmem) i do tego mają własną wewnętrzną warstwę interpretacyjną i eksplanacyjną.

Podejścia teoretyczne wyjaśniające procesy i zjawiska europeistyczne są więc istotnym elementem autonomizacji studiów europejskich jako dyscypliny wiedzy. Teorie europeistyczne są zetem próbą reakcji na realistyczne teorie stosunków międzynarodowych tłumaczące zanarchizowany system międzynarodowy nacechowany konfliktami, nacjonalizmami, egoizmami itd.

Teorie europeistyczne (np. neofunkcjonalizm, intergovernmentalizm) wzbogacane są nowymi podejściami teoretycznymi, zarówno mającymi

---

[2] Generalnie można stwierdzić, że klasyczne teorie politologiczne, w tym teorie stosunków międzynarodowych, są mniej przydatne do analizy zjawisk i struktur cząstkowych, połowicznych, zachodzących lub ulokowanych w przestrzeni pomiędzy skrajnościami wyznaczonymi przez hierarchię (nauki o polityce) i anarchię (stosunki międzynarodowe).

[3] J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007, s. 95–96.

charakter klasyczny (konstruktywizm, współzależność), jak i specjalistyczny, cząstkowy (europeizacja, wielopoziomowe zarządzanie, ponadnarodowość itd.). Zarówno w grupie teorii klasycznych, jak i teorii specjalistycznych obserwujemy interesujące procesy. Europeistyczne teorie klasyczne przechodzą swoisty *upgrading*, który dostosowuje je do nowych potrzeb badawczych oraz do wciąż zmieniającej się Unii Europejskiej. Tego typu aktualizację przeszedł zarówno neofunkcjonalizm, jak i intergovernmentalizm.

Zmodyfikowanym przedłużeniem klasycznego neofunkcjonalizmu jest neo-neofunkcjonalizm (NNF). Pojęcie neo-neofunkcjonalizmu wprowadził w 2002 r. współtwórca neofunkcjonalizmu Phillipe C. Schmitter[4]. Wydaje się, że właśnie Ph.C. Schmmitter, który wraz z Ernstem B. Haasem budował fundamenty neofunkcjonalizmu[5], jest uprawniony nie tylko do krytyki neofunkcjonalizmu, ale także do poszukiwań jego innych możliwości i właściwości, odnajdywania cech bardziej adekwatnych do obecnego stadium integracji w Europie, aktualizacji dotychczasowych ustaleń itd. Okazuje się, że nowy kierunek teoretyczny, jakim jest NNF, stał się bardziej „czuły" na niejednorodność i zmienność UE, na jej nieustanne „stawanie się", na jej nieliniowość i ewidentną wielopoziomowość i wielowymiarowość. NNF zatem wykracza poza dotychczasowe i, co istotne, poza ogólne idee neofunkcjonalizmu.

Aktualizację przeszła także teoria intergovernmentalizmu (międzyrządowość) podkreślająca, że motorem integracji europejskiej są państwa, które zachowują pełną kontrolę nad tym procesem. Stanley Hoffmann, zwolennik podejścia międzyrządowego uważa, że proces integracji podąża tak daleko jak państwa na to pozwolą, stąd naturalne w tym przypadku jest zogniskowanie intergovernmentalizmu na aktorach państwowych (*state-actors*)[6]. Nowszą mutacją intergovernmentalizmu jest jego liberalna odmiana lansowana przez Andrew Moravcsika, który zaadaptował przede wszystkim założenia znanego w stosunkach międzynarodowych

---

[4] Ph.C. Schmitter, *Neo-neo-functionalism*, European University Institute, Florence 2002, www.iue.it.

[5] E.B. Hass, Ph.C. Schmitter, *Regional Integration: Theory and Research*, „International Organization" (special issue), 24(4), 1970, s. 607–646, 836–868; E.B. Haas, *The Obsolescence of Regional Integration Theory*, Berkeley University of California, Institute of International Studies, Research Series, nr 25, 1975. M. Eilstrup-Sangiovanni uważa, że neofunkcjonalizm jest produktem behawioralnego zwrotu w amerykańskich naukach społecznych, który koncentruje się na instytucjach, ich zachowaniu oraz na procesie integracji. M. Eilstrup-Sangiovanni, *Debates on European Integration. A Reader*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006, s. 89.

[6] E.O. Eriksen, J.E. Fossum, *The European Union and Post-national Integration*, „ARENA Working Paper", 1999, WP 99/9, s. 12.

neoliberalnego instytucjonalizmu. Ponadto, w odróżnieniu od starego, bardziej realistycznego intergovernmentalizmu, liberalny intergovernmentalizm, dokonał także inkorporacji liberalnej teorii preferencji państwa. Przejął nawet pewne elementy tradycyjnie zastrzeżone dla podejścia ponadnarodowego, jak np. delegowanie kompetencji oraz międzynarodową współzależność[7].

Liberalny intergovernmentalizm opiera się na trzech głównych założeniach: 1) rządy państw mogą efektywnie kontrolować „przejście" pomiędzy centrum a peryferiami, decydując, które subnarodowe formacje mogą być reprezentowane w procesie politycznym jako nośniki wówczas wyraźnie legitymowanych interesów państw, które reprezentują; 2) rządy narodowe mogą kontrolować dostęp społeczeństwa do państwa (zachowując kompetencje do wydzielania i nadawania priorytetów żądaniom społecznym w „narodowym interesie"); 3) rządy narodowe mogą jasno wytyczać granice pomiędzy polityką wewnętrzną a polityką zagraniczną. Zresztą właśnie polityka zagraniczna może stanowić podstawę legitymizacji przedstawicieli interesów wewnętrznych, na jakimkolwiek poziomie międzynarodowym[8]. A. Moravcsik widzi we Wspólnotach Europejskich swoisty reżim międzynarodowy, w którym rządy państw przede wszystkim negocjują sposoby realizacji interesów aktorów narodowych (politycznych i społecznych), choć nie wyklucza przy tym możliwości delegowania kompetencji (pewnych funkcji i odpowiedzialności) na instytucje ponadnarodowe, ale przede wszystkim w celu zapewnienia wzajemnych zobowiązań i kooperacyjnych rozwiązań, które wzmacniałyby preferencje i siłę państw. Atrybutami liberalnego intergovernmentalizmu w praktyce są więc: negocjacje, zawierane koalicje państw oraz stosowanie prawa weta.

Drugą i niezwykle dynamiczną grupę teorii europeistycznych stanowią teorie specjalistyczne (cząstkowe). Od pewnego czasu można zauważyć, że teorie ogólne, choć są niezbędne do budowy podstaw teoretycznych w prowadzonych badaniach, to jednak często są mało precyzyjne, nazbyt ogólne, o wyabstrahowanym rdzeniu i, co jest także istotne, nie nadążają za rzeczywistością międzynarodową lub ściślej – europejską (wręcz spóźniają się), choćby poprzez fakt, że często nie są aktualizowane lub modernizowane.

---

[7] M. Egan, N. Nugent, W.E. Paterson, *Research Agendas in EU Studies. Stalking the Elephant*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010, s. 39. Na temat liberalnego intergovernmentalizmu; zob. także: J. Czaputowicz, *Perspektywy teoretyczne w studiach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne, WAiP, Warszawa 2010, s. 253–256; P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007, s. 104–114.

[8] S. Piattoni, *The Theory of Multi-level Governance*. Conceptual, Empirical, and Normative Challenges, Oxford University Press, New York 2010, s. 18.

Są systemami spetryfikowanymi. W wielu przypadkach badacz zdaje się być bezradny, chcąc wyjaśnić naturę danego przypadku (*case*) za pomocą teorii ogólnych. To tak jakby musiał „strzelać z armaty do komara". Nawet próby odnawiania teorii klasycznych poprzez budowanie ich nowych wersji (np. neoinstytucjonalizm) lub wręcz *neo-neo* wersji (np. neo-neofunkcjonalizm) nie mogą tym trudnościom zaradzić. Powstaje więc potrzeba (a może nawet wyzwanie teoretyczne), aby sięgać do teorii specjalistycznych (segmentowych, cząstkowych), które – jak się wydaje – pozwolą bardziej precyzyjnie wyjaśnić badany materiał analityczny[9]. Istotne jest także to, że teorie specjalistyczne również mutują i potrafią przyjmować nowe „wcielenia", co może świadczyć o ich dynamice oraz o efektywności.

Z tego względu coraz bardziej potrzebujemy teoretycznych podejść specjalistycznych (segmentowych) jak np.: 1) teoria delegowania (w odniesieniu do transferu kompetencji, zadań, funkcji, prerogatyw, odpowiedzialności itd.); 2) teoria wielopoziomowego zarządzania (*multi-level governance* – MLG); 3) teoria europeizacji; 4) teoria europeizmu[10]; 5) teoria ponadnarodowości. Oczywiście teorii specjalistycznych *de facto* jest o wiele więcej, o czym była mowa wyżej.

Jeżeli za punkt wyjścia przyjmiemy podstawy epistemologiczne i będziemy próbowali w teoriach specjalistycznych zidentyfikować funkcje teorii naukowych[11], to okaże się, że teorie specjalistyczne wszystkie tego typu funkcje spełniają. Potwierdza to więc eksplanacyjne, ale także użytkowe walory tych teorii.

---

[9] J. Ruszkowski, *Teorie specjalistyczne w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego; Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012, s. 30.

[10] Teoria europeizacji to teoria wpływu i oddziaływania w konfiguracji sprzężenia zwrotnego pomiędzy UE i państwami członkowskimi, ale także organizacjami międzynarodowymi i państwami trzecimi. Z kolei europeizm to polityczne, społeczne i ekonomiczne wartości, europejski model władzy, normy i zasady, które Europejczycy uznają za wspólne. Zatem teoria europeizmu (*europeanism*) zajmuje się kompleksem wartości ponadnarodowych i zdeterytorializowanych o cechach nierzadko abstrakcyjnych, duchowych, a więc także kosmopolitycznych, wyrażających i definiujących specyficzny charakter Europy. Na ten temat zob. szerzej J. Ruszkowski, *Wymiar teoretyczny integracji europejskiej*, w: K.A. Wojtaszczyk, *Integracja Europejska*, Poltext, Warszawa 2011, s. 9.

[11] Do tych funkcji należy zaliczyć: 1) zdolność deskryptywną, 2) zdolność eksplanacyjną (w tym przede wszystkim zdolność do wyjaśniania związków przyczynowo-skutkowych), 3) zdolność prognostyczną (predyktywną), 4) zdolność preskryptywną (w tym przede wszystkim zdolność do podejścia normatywnego), 5) zdolność regulacyjną (w tym przede wszystkim zdolność do wywierania wpływu na analizowane zjawisko, proces itd.), 6) zdolność do retrospekcji, 7) zdolność do stawiania hipotez.

Z badań nad teoriami specjalistycznymi wynika, że mogą one mutować oraz – co jest całkowicie naturalne – wspierać się koncepcjami rozszerzającymi ich perspektywę wyjaśniania. Przykładowo teoria *multi-level governance* (MLG) została skutecznie zastosowana w odniesieniu do członkostwa deputowanych do Parlamentu Europejskiego. W wyniku tej aplikacji okazało się, że eurodeputowani obok przynależności na poziomie UE do grup politycznych w PE, należą także na poziomie narodowym – co oczywiste – do swoich macierzystych partii narodowych, a ponadto na poziomie europejskim do tzw. europartii. Można zatem mówić o pewnej mutacji MLG pod postacią *multi-level membership*, MLM (wielopoziomowe członkostwo)[12].

Teoria MLG znalazła swoją odmianę także w koncepcji wielopoziomowego konstytucjonalizmu (*multi-level constitutionalism* – MLC), która wyjaśnia istnienie, a *de facto* koegzystencję, wielopoziomowych porządków (systemów) prawnych, łącznie z systemami konstytucyjnymi, a tym samym zakłada możliwość istnienia ponadnarodowego systemu konstytucyjnego[13] i wręcz ponadnarodowej demokracji (tzn., że demokracja niekoniecznie musi być narodowa)[14].

Tabela 1. Przykładowe mutacje teorii specjalistycznych

Teoria specjalistyczna	Mutacje teorii specjalistycznej
Multi-level governance (MLG)	*Multi-level membership* (MLM) *Multi-level constitutionalism* (MLC)
Principal-agent theory (PAT)	*Principal-supervisor-agent theory* (PSAT)

Źródło: J. Ruszkowski, *Teorie specjalistyczne w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz, *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego; Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012, s. 45.

Z kolei teoria mocodawca-agent (*principal-agent theory* – PAT) ma odmianę pod postacią teorii mocodawca-nadzorca-agent (*principal-supervisor-agent theory* – PSAT), która do gry pomiędzy dwoma aktorami (mocodawca-agent) wprowadza trzecią stronę (nadzorcę, kontrolera), choć w niektórych przypadkach może pojawić się możliwość, że w teorii PSAT nadal

[12] Zob. szerzej: J. Ruszkowski, *Parlament Europejski. Dynamika instytucjonalna i kompetencyjna*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2010.

[13] Por.: J. Nergelius, P. Policastro, K. Urata (red.), *Challenges of Multi-level Constitutionalism*, Polspraess Publisher, Lund, Cracow 2004.

[14] Spostrzeżenia te potwierdza Robert Menasse w pracy pt. *Demokracja nie musi być narodowa. Unia Europejska: pokój na kontynencie a oburzenie obywateli*, tłum. A. Krzemiński, „Polityka", Warszawa 2013.

pozostanie dwóch aktorów. Dzieje się tak wówczas, gdy rolę nadzorcy (*supervisora*) przejmuje agent[15].

Teorie specjalistyczne w porównaniu z teoriami generalnymi (klasycznymi) są zatem nie tylko bardziej precyzyjne i tym samym bardziej użytkowe, czyli wspierające operacjonalizację procesu badawczego, ale poprzez swoje odmiany dowodzą, że są nośne, rozwojowe i tym samym tworzące nowe perspektywy badawcze.

Metody w studiach europejskich

Jeżeli uznamy, że metoda badawcza jest konglomeratem powtarzalnych zabiegów, operacji i działań badawczych (także reguł postępowania), które w sposób instrumentalny i koncepcyjny pozwalają świadomie prowadzić proces badawczy, to można uznać, że w zasobie metod studiów europejskich znajdują się zarówno metody niemal mechanicznie zapożyczane z nauk o polityce lub stosunków międzynarodowych, aby w sposób konwencjonalny zrealizować zamierzenia badawcze (np. metoda decyzyjna, metoda komparatywna, metoda instytucjonalna-prawna itd.), lub są przenoszone z innych dyscyplin nauki z naukową premedytacją polegającą na świadomym poszukiwaniu takich instrumentów, które – choć znane już w innych – często odległych, czyli „egzotycznych" dyscyplinach nauki (np. algebra, geometria, matematyka itd.) są testowane w studiach europejskich w celu osiągnięcia lepszych rezultatów, często nieosiągalnych przy zastosowaniu metod konwencjonalnych, pozostających w zasobie nauk społecznych. W tej grupie metod można wskazać na podejmowane próby zastosowania w studiach europejskich metody *fuzzy set*, metody segmentacji, metody PAT, metody PSAT, metody sieci itd.[16]. Obie wymienione grupy metod przeszły już w praktyce proces adaptacji do potrzeb studiów europejskich.

W końcu możemy już mówić o wczesnym stadium wyłaniania się metod *stricte* europeistycznych, dla których podatnym gruntem stały się teorie specjalistyczne stanowiące bardzo podatne pole generowania nowych metod badawczych w studiach europejskich. Dzięki precyzji tych teorii zbliżamy się do operacjonalizacji badanego zagadnienia, a przy tym do instrumentalizacyjnych prób jego zgłębienia. Przykładami takiego ułatwienia, które pojawia się w wyniku aplikacji teorii specjalistycznych, jest niemal naturalne

---

[15] J. Ruszkowski, *Teorie specjalistyczne w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz, *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012, s. 45.

[16] Por. szerzej: J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich*…, op. cit.

wyłonienie dających się zastosować operacji poznawczych i praktycznych, które pozwalają organizować naszą pracę badawczą, czyli *de facto* metod badawczych, które towarzyszą tym teoriom i są ich naturalnym operacyjnym, analitycznym i systematyzującym wsparciem. Dla ilustracji należy podać, że dzięki zastosowaniu teorii MLG oraz teorii delegowania otrzymujemy do dyspozycji metodę wielopoziomową, która pozwala zgłębić interakcje aktorów pomiędzy poziomami zarządzania w UE oraz w ramach poszczególnych poziomów, a przy tym ich rolę w procesie delegowania kompetencji. Tym bardziej, że w procesie delegowania kompetencji ważny jest mechanizm międzypoziomowej odpowiedzialności (*inter-level accountability* – ILA) oraz międzypoziomowego przedstawicielstwa (reprezentacji), tutaj rozumianego jako ILR *inter-level representation*)[17]. Oba mechanizmy mają swoistą autonomię w procesie delegowania i powinny być objęte badaniami dzięki metodzie wielopoziomowej. Badanie zarówno zarządzania wielopoziomowego, jak i międzypoziomowego wydaje się być osiągalne właśnie między innymi dzięki tej metodzie.

Z kolei dzięki specjalistycznej teorii ponadnarodowości oraz teorii delegowania otrzymujemy do dyspozycji metodę deliberacyjną (lub deliberatywną), która pozwala zbadać z jednej strony istotę deliberacji, cały proces deliberatywnego podejmowania decyzji, deliberartywnej ponadnarodowości czy deliberatywnego zarządzania, a z drugiej strony pomaga zgłębić europeizację i socjalizację deliberatorów, do których należy zaliczyć m.in.: ekspertów w komitetach komitologicznych, urzędników cywilnych w instytucjach UE, ekspertów naukowych, przedstawicieli grup interesów, deputowanych do PE itd. Proces europeizacji i socjalizacji deliberatorów może odbywać się poprzez instytucje UE (np. komitety komitologiczne), czyli w praktyce poprzez szerzej rozumiane *epistemic communities*. W tym kontekście metoda deliberacyjna może być stosowana także w badaniach opartych na teorii konstruktywistycznej. Instrumenty nowego zarządzania zależą w coraz większym stopniu od deliberacji, czyli np. negocjacji, wzajemnej wymiany wiedzy, zasobów i idei mających prowadzić do osiągania politycznych celów, a o wiele mniej zależą od klasycznej władzy politycznej. Różne formy deliberacji oparte są na bardzo bezpośrednich powiązaniach i interakcjach, które sprawiają, że działalność publiczna i polityczna staje się bardziej efektywna. Wówczas mamy do czynienia z zarządzaniem interaktywnym (*interactive governance*), które jest bardziej demokratyczne z tych samych powodów, dla których jest również bardziej efektywne. Choć *interactive governance* jest mało zależne od kadencji wyborczych, wyborów i demokracji przedstawi-

[17] Por.: Ph.C. Schmitter, *Neo-neo-functionalism,* European University Institute, Florence 2002, www.iue.it.

cielskiej, to jednak angażuje niezliczoną liczbę aktorów w relacje bardziej bezpośrednie i trwałe z zamazaniem linii dzielącej sferę prywatną od sfery publicznej[18]. Ten stan podkreśla rolę metody deliberacyjnej, która z jednej strony ma pomagać w identyfikacji interakcji prawideł rządzących nowymi sposobami realizacji celów politycznych, a z drugiej strony ma wspierać wnikanie w naturę tych interakcji.

Można uznać, że metoda deliberacyjna oraz metoda wielopoziomowa to pierwsze tzw. własne metody tworzące instrumentarium analityczne studiów europejskich. Proweniencja tych metod jest europeistyczna, co oznacza, że nie znajdują one swojego źródła w innych dyscyplinach naukowych.

Zarówno metoda wielopoziomowa, jak i metoda deliberacyjna pozwalają badaczowi zebrać i analizować dane, odpowiadać na pytania badawcze, realizować postawiony cel badawczy, wyjaśniać fakty i zjawiska, pozyskiwać materiał badawczy (próbki analityczne), porządkować działalność teoretyczną i praktyczną. Oznacza to, że obie metody europeistyczne spełniają nie tylko elementarne wymogi stawiane metodom badawczym, ale także pozwalają na bardziej wyrafinowane i bardziej wymagające postępowanie badawcze. Tym samym możemy powiedzieć, że nowe metody o proweniencji *stricte* europeistycznej są powszechnie zrozumiałe dla badaczy, wykluczają dowolność w ich stosowaniu, są skuteczne, realne oraz ułatwiają zabiegi badawcze.

Unia Europejska, między innymi z powodu braku pewności strategicznych założeń oraz niezdefiniowania tzw. *finalite politique*, wykazuje większą skłonność do przyjmowania rozwiązań eksperymentalnych niż czynią to inne organizacje międzynarodowe (w stosunkach międzynarodowych), a tym bardziej niż czynią to państwa narodowe (w naukach o polityce). Zatem jej instrumentarium badawcze musi odpowiadać tym potrzebom, a nie tylko powielać metody znane w stosunkach międzynarodowych czy w naukach o polityce.

Delimitacja w obszarze siatki pojęć

Proces autonomizacji studiów europejskich wspierany jest także przez siatkę specyficznych pojęć (niekiedy wręcz obszarów analizy), które służą wyjaśnianiu badanych zjawisk. Można nawet pokusić się o wyłonienie głównych kategorii europeistycznych i w celach komparatywnych zestawić je z ich

[18] J. Torfing, B.G. Peters, J. Pierre, E. Sørensen, *Interactive Governance. Advancing the Paradigm*, Oxford University Press, New York 2012, s. 3 i n. Autorzy rozróżniają *interactive governance* mogące pojawić się w policentrycznych formach zarządzania typu UE, od *centric governance* obecnego w monocentrycznych (lub jak nazywają inni unicentrycznych) formach zrządzania typu tradycyjne państwo.

odpowiednikami w naukach o polityce oraz stosunkach międzynarodowych. Taki zabieg pomoże w wyłonieniu różnic (cech odrębnych) pomiędzy tymi kategoriami, ale również ewidentnie pokaże widoczną delimitację terminologiczną (przedmiotową) pomiędzy studiami europejskimi, naukami o polityce a stosunkami międzynarodowymi.

Komparatywna tabela 2 w części środkowej zawiera terminologiczny korpus badawczy studiów europejskich synchronicznie zestawiony ze swoimi odpowiednikami w naukach o polityce i stosunkach międzynarodowych[19]. Tego typu rozgraniczenie pozwala zaobserwować autonomiczność terminologiczną studiów europejskich oraz delimitację pomiędzy poszczególnymi kategoriami.

Tabela 2. Delimitacja głównych kategorii w studiach europejskich na tle ich odpowiedników w naukach o polityce i stosunkach międzynarodowych

Nauki o polityce	Studia europejskie	Stosunki międzynarodowe
demos	*civic*	*international society*
rządzenie	zarządzanie (wielopoziomowe)	współzależność międzynarodowa[20]
		global governance
rząd narodowy	ponadnarodowe instytucje	międzynarodowe sieci lub państwa
	postnarodowe sieci	
prawo narodowe	ponadnarodowe prawo UE	prawo międzynarodowe publiczne
kanały wewnątrzpolityczne	kanały technokratyczne i biurokratyczne	kanały dyplomatyczne
hierarchia	heterarchia	anarchia
system polityczny	system polityczny *sui generis*	system międzynarodowy
rozwiązania narodowe	rozwiązania ponadnarodowe rozwiązania narodowe rozwiązania międzyrządowe	rozwiązania międzyrządowe

Źródło: opracowanie własne.

[19] W 2004 r. próbę wyłonienia różnic pomiędzy stosunkami wewnętrznymi, stosunkami międzynarodowymi i Unią Europejską podjął Jacek Czaputowicz w artykule pt. *Rola państwa w Unii Europejskiej*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2004, s. 21.

[20] Występująca u Roberta Keohanae'a także w odmianie kompleksowej współzależności. Por. m.in.: R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence*, New York, San Francisco,

Pierwsza kategoria odnosząca się do tezy dotyczącej braku europejskiego *demos* (*no-demos-thesis*) w sensie politologicznym pozwala mówić o społeczeństwie obywatelskim Europy (*civil society*), ponieważ cechą wyróżniającą takie społeczeństwo jest uznanie praw obywatelskich za prawa podstawowe. To właśnie równość obywateli wobec prawa i efektywnie przeprowadzony podział władzy (*separation of powers*) odróżnia *civil society* od *repressive society*. Zatem istnieje europejskie *civic* (wspólnota równych sobie obywateli, mogąca rozszerzać się na innych ludzi zamieszkujących dane terytorium, ale nie ma europejskiego *ethnic* (naród tworzący pierwotny kolektyw jednostek o cechach partykularnej i jednorodnej etnicznie wspólnoty, która nie rozszerza się na innych ludzi) nie obejmuje nowych ludzi z zewnątrz (bowiem jest ograniczona do swojej etniczności). Polityczne konstrukcje *civitas* (lub instytucje) mogą mieć swoje *civic*, których członkowie mają świadomość udziału w określonej przestrzeni publicznej. Geograficznie tę przestrzeń publiczną wyznacza Europa oraz jej najbliższe sąsiedztwo.

W naukach o polityce kategoria *demos* jest bazowa dla wielu pochodnych ujęć; w studiach europejskich nie jest ona aż tak ważna i niezbędna, a jej odpowiednikiem jest *civic*. Z kolei w stosunkach międzynarodowych na tym poziomie funkcjonuje termin społeczność międzynarodowa (*international society*) rozumiana albo restryktywnie (w sensie wąskim) jako wszystkie państwa i organizacje międzynarodowe, albo bardziej elastycznie, czyli w sensie szerokim, do jej składu dodaje się także aktorów niepaństwowych (*non-state actors*), jak np. korporacje transnarodowe, grupy nacisku, partie polityczne, regiony itd.[21].

Drugi poziom porównawczy w tabeli 2 tworzy fundamentalna kategoria w naukach politycznych – rządzenie. W studiach europejskich jej odpowiednikiem jest zarządzanie (*governance*). Dotyczy ono niehierarchicznego systemu negocjacji politycznych, regulacji i administracji, który jest ulokowany poza tradycyjnym rozumieniem hierarchicznego i suwerennego państwa jako podstawowej areny dla procesu podejmowania decyzji i rozwiązywania konfliktów[22]. Mario Telo podkreśla różnice między terminem *governance*

Boston 2001. Dziękuję w tym miejscu prof. dr. hab. Jackowi Czaputowiczowi za cenne uwagi do tekstu.

[21] J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich*…, op. cit., s. 225–226.

[22] L. Hooghe, G. Marks, *Multi-Level Governance and European Integration*, Lanham 2001, s. 28; N. MacCormick, *Beyond the Sovereign State*, „The Modern Law Review", 1993, vol. 56, nr 1, s. 3–8. Por. także: M. Jachtenfuchs, *Theoretical Approaches to European Governance*, „European Law Journal", 1995, vol. 1, nr 2; L. Kolarska-Bobińska (red.), *Nowe metody zarządzania w państwach Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. J. Czaputowicz za czynnik dominujący uznaje w stosunkach wewnątrzpaństwowych – władzę, administrację i prawo, w stosunkach międzynarodowych – siłę, walkę i przystosowanie się,

a *governmen*t, twierdząc, że to pierwsze jest bardziej zwarte wewnętrznie (*greater inclusiveness*) oraz mniej upolitycznione[23]. Poza tym *governance* zawiera zinstytucjonalizowane i sformalizowane typy kompetencji regulacyjnych powiązane z państwem i obejmuje ogół form i poziomów władzy, która może być publiczna, prywatna, pluralistyczna i nieformalna, niezinstytucjonalizowana i niehierarchiczna, i zdecentralizowana. Cechuje ją policentryczny, subnarodowy i transnarodowy system zmiennych geometrii[24]. Z kolei występujące w stosunkach międzynarodowych *global governance* jest odmianą *governance* przeniesioną na poziom globalny. Może to być też po prostu współpraca międzynarodowa, która jest naturalnym elementem relacji między aktorami w stosunkach międzynarodowych.

Trzecią triadę komparatywną tworzą: w naukach o polityce rząd narodowy, w studiach europejskich ponadnarodowe instytucje lub postnarodowe sieci, a w stosunkach międzynarodowych sieci międzynarodowe lub państwa. W naukach o polityce rząd i jego wykonawcze kompetencje stanowią przedmiot klasycznych badań naukowych. Jednak skoro w Unii Europejskiej rządy narodowe też są aktorami procesów integracyjnych, wówczas ta kategoria musi być również uwzględniana w studiach europejskich. Choć w Unii Europejskiej analogiczna do rządu jest główna instytucja ponadnarodowa, jaką jest Komisja Europejska z jej wykonawczymi kompetencjami, to jednak partycypacja w europejskiej władzy wykonawczej następuje także poprzez uczestnictwo w postnarodowych sieciach (w tym przede wszystkim w sieci dyrektoriatów generalnych w Komisji Europejskiej oraz agencji wykonawczych). Te w praktyce funkcjonujące sieci wykonawcze składają się z licznych powiązań (*links*) oraz węzłów (*nodes*). Sieciowość i złożoność interakcji społecznych i politycznych prowadzi do wyłaniania się nowej publicznej przestrzeni rządzenia, która charakteryzuje się „miękkimi" sposobami sterowania procesami decydowania i tworzenia regulacji[25]. W stosunkach międzynarodowych egzekutywę tworzą przede wszystkim państwa, a także sieci międzynarodowe, których podstawowymi ogniwami są organizacje międzynarodowe funkcjonujące w systemie kompleksowej współzależności.

---

a w Unii Europejskiej – *governance*, regulacje i negocjacje. J. Czaputowicz, *Rola państwa w Unii Europejskiej…*, op. cit., s. 21.

[23] Jest to dyskusyjne ujęcie Mario Telo, gdyż – jak zauważa Jacek Czaputowicz – to *government* wydaje się być bardziej zwarty wewnętrznie i scentralizowany. M. Telo, *Europe: A Civilian Power? European Union, Global Governance, World Order*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York 2006, s. 10–11.

[24] M. Telo, ibidem.

[25] Por.: A. Rothert, *Wielopoziomowość władzy sieci*, „Studia Politologiczne, 2011, vol. 20, s. 97.

Istotną linię delimitacyjną między politologią a studiami europejskimi, z jednej strony, oraz miedzy studiami europejskimi a stosunkami międzynarodowymi, z drugiej, stanowi kategoria prawa Unii Europejskiej. Ma ono charakter ponadnarodowy i *de facto* budowane jest poza państwami, choć nie oznacza to, że bez ich udziału. Jego odpowiednikiem w naukach o polityce jest system prawa narodowego obowiązującego tylko w ramach granic danego państwa. Natomiast w stosunkach międzynarodowych – system uniwersalnego prawa międzynarodowego publicznego, jako głównego regulatora relacji międzyrządowych na świecie[26]. Zatem dostrzegamy istotne różnice między tymi trzema dość autonomicznymi systemami prawnymi, które regulują relacje na trzech poziomach: narodowym, ponadnarodowym na obszarze UE oraz międzyrządowym w skali globalnej. Analogicznie, tak jak prawo UE jest systemem autonomicznym, a tym samym nie jest wprost częścią prawa międzynarodowego publicznego, tak też studia europejskie są dyscypliną autonomiczną, która nie jest wprost ani stosunkami międzynarodowymi, ze względu na niekonwencjonalne i ponadnarodowe rozwiązania, ani też naukami o polityce, ze względu na międzynarodowe i często zdeterytorializowane zależności.

Kolejne pole delimitacji wyznaczają kanały realizacji interesów politycznych, wzajemnych interakcji i elementarnych kontaktów. W naukach o polityce dominuje analiza kanałów wewnątrzpolitycznych, w stosunkach międzynarodowych przede wszystkim są to kanały dyplomatyczne, a w studiach europejskich rolę tę odgrywają kanały technokratyczne i biurokratyczne.

Jeżeli za realistami przyjmiemy, że konflikty są tak samo naturalnym stanem dla stosunków międzynarodowych jak współpraca i pokój, a elementy siły, konkurencji i egoizmu w relacjach między państwami jako głównymi aktorami w środowisku międzynarodowym są wręcz immanentnie przypisane tak rozumianemu systemowi międzynarodowemu, to bez wątpienia system międzynarodowy oparty na takich komponentach i pozbawiony rządu ponad państwami możemy uznać za zanarchizowany, co też badacze muszą uwzględnić w podejmowanych pracach. W ujęciach politologicznych dominuje z kolei hierarchiczne ujęcie systemów politycznych, w których władza tworzy hierarchię, czyli pewien porządek gradacyjny. W studiach europejskich skłaniać się należy ku podejściu heterarchicznemu, które najlepiej oddaje specyfikę technokratycznego systemu politycznego *sui generis* w UE. W strukturze heterarchicznej władza polityczna nie jest ani scentralizowana (jak w warunkach hierarchii), ani zdecentralizowana (jak w warunkach anar-

[26] Należy także tytułem uzupełnienia wspomnieć o prawie międzynarodowym prywatnym, które jest regulatorem interakcji pomiędzy aktorami niepublicznymi w stosunkach międzynarodowych.

chii), lecz podzielona, co oznacza, że władza poszczególnych aktorów w systemie tworzy określoną całość wraz z zamiarem podzielonego wykonywania zarządu (zarządzania). Podobnie struktura interakcji nie działa według logiki wertykalnej (jak w układzie hierarchicznym) ani według logiki czysto horyzontalnej (jak w układzie anarchicznym), ale według logiki, która jest kombinacją obu elementów w zintegrowanym modelu interakcji[27].

Na podstawie powyższego rozróżnienia można wydobyć kolejne trychotomie dotyczące systemów odnoszących się do trzech analizowanych dyscyplin naukowych. Otóż w politologii dominującą kategorią analityczną jest system polityczny, w stosunkach międzynarodowych jest to system międzynarodowy, a w studiach europejskich system polityczny *sui generis*, który wciąż się kształtuje i zmienia, przy czym proces ten dotyczy jego wszystkich cech oraz elementów składowych[28]. Jest to pluralistyczny i wielopoziomowy system polityczny zbudowany ponad państwami, które jednak także w nim partycypują. Jak twierdzi James Caporaso, zanim powstał wczesny system polityczny we Wspólnotach Europejskich (*proto-european polity*) doszło w Europie do dezintegracji systemu *balance of power*, który był koordynowany przez sieć bilateralnych oraz multilateralnych porozumień zawieranych pomiędzy rządami państw. Wraz z krystalizowaniem się systemu politycznego WE/UE powstawały niezależne podmioty polityczne usytuowane na poziomie ponadnarodowym. Wyobraźmy sobie system polityczny, w którym brakuje miejsca na wyraźnie zdefiniowaną władzę, ustanowioną centralnie hierarchię urzędów publicznych, predefiniowaną sferę kompetencji i brak ustalonego oraz zdemarkowanego terytorium, ale

---

[27] J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich*..., op. cit., s. 215. Por. także: J. Neyer, *Discourse and Order in the EU. A deliberative Approach to European Governance*, „EUI Working Papers", European University Institute, 2002, nr 57, s. 3. Jacek Czaputowicz lokuje anarchię w międzyrządowości (w stosusnkach międzynarodowych), a hierarchię w ponadnarodowości (w stosunkach wewnątrzpaństwowych), a w Unii Europejskiej sytuuje wielopoziomowe zarządzanie, J. Czaputowicz, *Rola państwa w Unii Europejskiej…*, op. cit., s. 11–12, 21.

[28] UE wytworzyła, a *de facto* należy stwierdzić, że wciąż wytwarza, całkiem nowy system polityczny bez jednoczesnej pełnej transformacji terytorialnej państw członkowskich (chodzi tutaj o transformację terytorialną, przestrzenną państw członkowskich UE jako organizacji politycznych). Tego typu scenariusz wręcz wymaga redefinicji roli państwa narodowego (członkowskiego) w UE. Por.: S. Hix, *The Political System of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, 2005, s. 5. Na temat ewolucji państwa narodowego w wyniku procesów integracyjnych zob. także: J. Ruszkowski, *Ponadnarodowość jako postwestfalski komponent stosunków międzynarodowych*, w: M. Pietraś, K. Marzęda (red.), *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 75, s. 75; J. Ruszkowski, *Państwo narodowe w integracyjnych ugrupowaniach o charakterze ponadnarodowym*, w: A. Chodubski, E. Polak (red.), *Stawiać pytania, szukać odpowiedzi*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2008, s. 519.

który ma zdolność do podejmowani decyzji, rozwiązywania konfliktów, produkowania dóbr publicznych[29]. System polityczny UE jest zorganizowany zarówno wertykalnie, jak i horyzontalnie, czyli jest jednocześnie scentralizowany, zdecentralizowany oraz zatomizowany (jest więc hybrydowy, ale owa hybrydyzacja przechyla się na korzyść hierarchicznego centrum), bazuje na dobrowolnych zobowiązaniach państw członkowskich oraz ich obywateli i opiera się na suborganizacjach (istniejących państw narodowych) zdolnymi do administrowania przymusem i innymi formami władzy państwa. W systemie politycznym UE dostrzegamy wielu aktorów. Są to: rządy narodowe, instytucje ponadnarodowe, partie polityczne (zarówno na poziomie narodowym, jak i ponadnarodowym), grupy interesów, biurokracja europejska oraz narodowa, pojedynczy obywatele UE[30].

System polityczny UE jest międzynarodowym systemem politycznym, mówiąc bardziej precyzyjnie, jest pozapaństwową formą politycznego zarządzania na wielu poziomach. Owe poziomy są wykreowane przez aktorów tego systemu, którzy na nich operują. Dla przykładu, państwa operują w systemie na poziomie narodowym (lub jak wolimy państwowym), regiony na poziomie regionalnym, a powołane przez państwa instytucje funkcjonują na poziomie ponadnarodowym albo w trybie wspólnotowym, albo międzyrządowym.

W celu jasnego rozgraniczenia i odróżnienia rozwiązań dominujących w studiach europejskich, badacze muszą uwzględnić fakt, że w naukach o polityce dominują badania rozwiązań narodowych, w stosunkach międzynarodowych są to rozwiązania międzyrządowe, a w studiach europejskich – zarówno rozwiązania narodowe, międzyrządowe, jak i ponadnarodowe. Ten systemowy *mix* polityczny lokuje więc studia europejskie między naukami o polityce a stosunkami międzynarodowymi, ale jednocześnie pokazuje uniwersalizm stosowanych w nich rozwiązań, a zarazem rodzi unikatowe wyzwania i potrzeby badawcze.

Interdyscyplinarna delimitacja za pomocą wymienionych kategorii badawczych, a jednocześnie kategorii analitycznych, prowadzi do powstania swoistego korpusu analitycznego studiów europejskich oraz umożliwia odróżnianie studiów europejskich od nauk o polityce, z jednej strony, i od stosunków międzynarodowych – z drugiej.

---

[29] J.A. Caporaso, *The Three Worlds of Regional Integration Theory*, w: P. Graziano, M.P. Vink (red.), *Europeanization: New Research Agenda*, Palgrave Macmillan, Basingstoek 2007, s. 24; Ph.C. Schmitter, *Representation and the Future Euro-Polity*, „Staatswissenschaft und Staatspraxis", 1992, nr III (3) s. 379.

[30] Na temat instytucjonalizacji systemu politycznego UE zob.: J.J. Węc, *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2006.

Konkluzje i wnioski

Studia europejskie jako dyscyplina wiedzy wchodzą stopniowo w nową fazę rozwoju, która ma następujące cechy:

1. kończy się okres bezkrytycznych zapożyczeń z nauki o polityce i stosunków międzynarodowych, lub prostej multidyscyplinarności;
2. pojawiają się teorie *stricte* europeistyczne, które mają samodzielny, odrębny od innych teorii, wkład do rozwoju nauki;
3. możemy wyróżnić odrębne metody badawcze wypracowane w ramach studiów europejskich.

Zarazem studia europejskie wykazują silną zdolność absorpcyjną. Ich zręby analityczno-eksplanacyjne budowane były praktycznie od zera, stąd też pojawiły się odważne zapożyczenia (typu Principal Agent Theory – PAT, *fuzzy-set*, metoda segmentacji, itd.), którym towarzyszyła trwająca *de facto* do dzisiaj duża dynamika podejmowanych badań.

Nieco upraszczając, możemy stwierdzić, że w analitycznych refleksjach w ramach nauk o polityce oraz w tradycyjnych stosunkach międzynarodowych nadrzędne miejsce zajmuje ontologia (aktorzy państwowi, struktury, władza, potęga i jej czynniki). Natomiast w studiach europejskich analityczną przewagę uzyskuje epistemologia (wyjaśnianie rzeczywistości, *epistemic communities*, deliberacja, kształtowanie interesów i tożsamości itd.). Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z tego świadomie uproszczonego ujęcia, które ma jedynie zaakcentować pewne punkty ciężkości w podejmowanych badaniach oraz niuansowe różnice im towarzyszące.

W warstwie merytorycznej studia europejskie determinują badania, które muszą uwzględniać:

1. nowych aktorów (przede wszystkim niepaństwowych),
2. ponadnarodowe rozwiązania i *de facto* całą ponadnarodową przestrzeń analityczną z efektem *by pass* (pomijania państw),
3. różne odmiany *governance*, w tym wielopoziomowość relacji z jej paradoksalnym efektem, według którego decyzje podmiotów na niższym poziomie mogą mieć wpływ na wybór końcowy na wyższym, poziomie.

Z kolei w warstwie teoretycznej i metodologicznej studia europejskie są: 1) chłonne (potrafią absorbować i adaptować teorie i metody z innych dyscyplin naukowych); 2) elastyczne (potrafią reagować na wciąż zmieniający się przedmiot badań, którym w ujęciu szerokim jest Europa, natomiast w ujęciu wąskim procesy integracyjne na kontynencie, w których dominantą jest przede wszystkim Unia Europejska); 3) otwarte na rozwiązania z innych nauk, lecz nie skrępowane gorsetem teoretyczno-metodologicznym.

Nie ulega wątpliwości, że studia europejskie w Polsce oraz badania prowadzone w ich ramach nadążają za dorobkiem światowym, nie są opóźnione, a często inspirują do innowacyjnych rozwiązań analitycznych (także w innych dyscyplinach). Dynamika eksplanacyjna studiów europejskich jest duża i, co najważniejsze, wytycza rozległe perspektywy badawcze.

Krzysztof Szczerski

Specyfika systemu politycznego Unii Europejskiej jako główny problem politologicznego spojrzenia na integrację europejską

Politologia, w toku swego rozwoju, wypracowała szereg szkół i teorii wyjaśniania zjawisk politycznych: od szkół behawioralnych po postmodernistyczne teorie narracji politycznej. Niezależnie od podejść teoretycznych, nauki polityczne łączy jedna cecha: „politologia to wytwarzanie systematycznej wiedzy o tym, co polityczne". Jednocześnie należy pamiętać, że „istnieją dwa ogólne podejścia do definicji tego, co polityczne. Pierwsze z nich definiuje przedmiot badań jako scenę albo określony zespół instytucji. (…) Drugie podejście przedstawia to, co polityczne, jako proces społeczny, który można obserwować w wielu miejscach"[1].

Gdy spojrzymy z punktu widzenia tego ogólnego założenia, możemy powiedzieć, że w przypadku integracji europejskiej zadaniem nauk politycznych będzie dostarczenie wiedzy na temat instytucji i procesów politycznych zachodzących w Europie od momentu powstania pierwszych ruchów społecznych oraz idei integracyjnych, po wytworzenie się instytucji i organizacji jednoczących kontynent po II wojnie światowej. W tym sensie politologiczny namysł europeistyczny łączy oba rozumienia tego, co polityczne: jest to zarówno refleksja nad kwestiami instytucjonalno-formalnymi, jak i nad procesami politycznymi i społecznymi, które wiążą się z integracją europejską.

Nieodzowną cechą badań politologicznych jest „ciągła konfrontacja tego, co obserwujemy z tym, co na ten temat myślimy; to ciągłe współistnienie koncepcyjności i doświadczenia, to tworzenie teorii (modeli) i języka do opisu oraz wyjaśniania zjawisk politycznych"[2]. To właśnie z powodu nieustannego uwikłania badań nad polityką w bieżący dyskurs polityczny

---

[1] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 8 i 10.

[2] B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki*, WN PWN, Warszawa 2005, s. 9.

i wzajemny wpływ, jaki łączy badania naukowe nad procesami politycznymi (i samych badaczy) oraz opinie, postawy, wyobrażenia i zachowania aktorów tych procesów powodują, że nauki polityczne często przedstawiane są jako dziedzina pośrednia, wiążąca zarówno *science* jak i *humanities* – po trosze nauka społeczna, a po trosze nauka humanistyczna[3]. Dlatego też, gdy politolog rozpoczyna namysł nad integracją europejską zawsze kieruje swe myśli zarówno w kierunku statycznej analizy zastanej rzeczywistości, jak i próbuje uchwycić dynamikę zmian, także w zakresie wyobrażeń społeczeństw europejskich, głównych wątków debaty publicznej, dyskursywnej natury procesów politycznych.

Wszystkie powyższe szczególne uwarunkowania politologicznej refleksji prowadzą nas ku przekonaniu, iż trudno jest wskazać na jednoznaczny model teoretyczny czy dominujący wzorzec metodologiczny w badaniach nad integracją europejską jakie winny być prowadzone na gruncie nauk politycznych. Dlatego też celem niniejszego tekstu nie jest sformułowanie jednoznacznych wskazań na temat kierunku, w którym powinna podążać politologiczna refleksja w obrębie studiów europeistycznych, lecz zaproponowanie jednego z możliwych kierunków takiego namysłu.

Jak się wydaje, z punktu widzenia badań nad procesem integracji europejskiej i funkcjonowaniem Unii Europejskiej szczególnie interesujące może być spojrzenie badawcze przynależne analizie systemowej, a zatem ogląd europeistyczny z perspektywy systemu politycznego, widzianego jako całościowy model działania. Taka właśnie optyka pozwala spełnić jedno z założeń teoretycznych współczesnej politologii, a mianowicie przekonanie, iż aby „analizować makropolitykę, trzeba makropolitologii"[4]. To znaczy założenie, że potrzebujemy spojrzenia, które łączyłoby rozmaite elementy współczesnych uwarunkowań procesów politycznych w zintegrowane modele badawcze.

Jednocześnie jednak taka optyka winna zawierać dwie szczegółowe korekty. Nie chodzi w niej bowiem o odwoływanie się do tradycyjnego pojmowania systemu politycznego, jakie służyło analizie stabilnie funkcjonujących państw narodowych. Odwrotnie, poprzez odwołanie się do kategorii systemowych możemy wskazać wyraźnie na różnice pomiędzy państwem a Unią Europejską oraz podkreślić cechy, które powodują, że polityczne hasła o uczynieniu z Unii federacji na kształt Stanów Zjednoczonych Europy nie mają większego sensu.

---

[3] G.A. Almond, *Political Science: The History of Discipline*, w: R.E. Goodin, H.-D. Kligenmann (red.), *A New Handbook of Political Science*, Oxford University Press, Oxford 1998, s. 52; B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 8.

[4] Por.: T. Klementewicz, *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010, s. 14.

Niezbędne zatem korekty analizy systemowej, w odniesieniu do zagadnień europeistycznych, polegają na tym, iż – po pierwsze – istotne jest, by mówić o europejskim systemie politycznym jako o specyficznym systemie *sui generis*, który poddając się analizie badawczej za pomocą pojęć analizy systemowej wykazuje cały zestaw cech swoistych, odróżniających go od modeli państwowych, a – po drugie – ważne jest, by podkreślać, iż utrzymywanie równowagi systemowej, które jest istotą każdego stabilnie funkcjonującego systemu politycznego, w przypadku Unii Europejskiej osiągane jest poprzez stałą dynamikę jego rekonfiguracji wywoływaną potrzebą przezwyciężania kryzysów lub wyczerpywania się potencjału integracyjnego w dotychczasowej formule. Stąd też europejski system polityczny jest systemem ciągłej zmiany w dwóch kierunkach: pogłębiania i poszerzania, która umożliwia jego trwanie.

Założenie podstawowe – Unia Europejska jako system polityczny

Oczywiście dla tak rozumianego podejścia do problematyki analizy Unii Europejskiej, pojawiają się dwa podstawowe pytania: ontologiczne i epistemologiczne. Czy ze względów funkcjonalno-strukturalnych możemy uważać Unię za mającą cechy systemu politycznego[5]? Czy model teoretyczny analizy systemowej nadaje się jako metoda badań europeistycznych[6]? Jak się wydaje, mimo różnych wątpliwości, na oba te pytania można odpowiedzieć twierdząco.

Jeden z bardziej znanych badaczy polityki wspólnotowej – Simon Hix – uważa, że system polityczny może funkcjonować, mając niski poziom centralizacji i instytucjonalizacji, opierając się na działaniu swoich subagend zarządzania (w tym przypadku administracji państw członkowskich)[7]. Istotne jest, że ma on cztery główne elementy wskazane przez Almonda i Eastona, jakie charakteryzują demokratyczne systemy polityczne. Są nimi: „1) stabilny i jasno zdefiniowany układ instytucji powołanych do kolektywnego podejmowania decyzji oraz zbiór zasad określających wzajemne powiązanie tych instytucji i ich strukturę wewnętrzną, 2) fakt, iż obywatele i grupy społeczne realizują swoje potrzeby polityczne przez system polityczny w sposób bezpośredni lub za pośrednictwem takich organizacji, jak grupy

[5] Por.: J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne*, 2007.

[6] Por.: A. Szymański, *Systemowe podejście w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 161–180.

[7] S. Hix, *The Study of the European Union II: The „New Governance" Agenda and its Rivals*, „Journal of European Public Policy", nr 5(1)/1998, s. 41–42.

nacisku i partie polityczne, 3) decyzje kolektywne w systemie politycznym mają znaczący wpływ na dystrybucję zasobów i rozmieszczenie wartości społecznych i politycznych w systemie, 4) istnieje ciągła interakcja pomiędzy wynikami procesów politycznych a nowymi oczekiwaniami w stosunku do systemu, nowymi decyzjami itp.". Jak konkluduje Hix: „[w]szystkie te elementy występują w UE"[8].

Nie ulega wątpliwości, że prawo wspólnotowe tworzy odrębny zespół reguł działania bezpośrednio skutkujący w funkcjonowaniu państw, ich obywateli i innych podmiotów prawnych na obszarze Unii Europejskiej. Jednocześnie same instytucje wspólnotowe, choć dalekie są w swej praktyce od klasycznych modeli trójpodziału władzy, swoje uczestnictwo w procesie decyzyjnym Unii opierają na skodyfikowanych regułach działania, zachowujących „zmodyfikowaną regułę wzajemnego równoważenia się władz"[9]. Polityczne efekty pracy systemu wspólnotowego widoczne są w gospodarce. Zdaniem Hixa, choćby w rosnącym zakresie redystrybucji opartym na funduszach strukturalnych i spójnościowych, ale przede wszystkim w pośrednim efekcie działania reguł wspólnego rynku. Dostrzegamy je dzisiaj we wprowadzaniu przez Unię coraz to nowych polityk przedmiotowych, jak również w rosnącym znaczeniu Unii w dyskursie ideowym, definiującym prawa człowieka i obywatela Unii. W tym ostatnim znaczeniu system unijny (zwłaszcza poprzez działalność Parlamentu Europejskiego) w pełni realizuje Eastonowskie założenie, iż jedną z form pracy systemu politycznego jest dokonywanie „autorytatywnego przypisania wartości"[10]. Wreszcie, działania i decyzje instytucji wspólnotowych UE w coraz większym stopniu stają się źródłem mobilizacji obywateli, którzy organizują się w paneuropejskie grupy interesu, budują instytucje europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, zabiegają o posiadanie swojej reprezentacji na forum wspólnotowym. Prowadzi to w efekcie do powstania zrębów europejskiej przestrzeni publicznej[11] wspieranej z jednej strony przez europejskie partie polityczne, a z drugiej – sieć mediów i instytucji kultury.

Ujęcie takie ma szczególne znaczenie dla opisu systemu wspólnotowego Unii Europejskiej. Do ogólnej charakterystyki tego systemu Hix zaproponował następujące wyznaczniki: po pierwsze jest to proces polityczny, w którym monopol państwa zostaje podważony przez włączenie doń „wszystkich

[8] S. Hix, *System polityczny Unii Europejskiej*, op. cit., s. 29.

[9] Zasadą równowagi instytucjonalnej w Unii Europejskiej jest podział na instytucje kierujące się regułą wspólnotową – Komisja Europejska, Parlament Europejski – oraz kierujące się regułą międzyrządową – Rada Europejska oraz Rada Unii Europejskiej.

[10] D. Easton, *The political system*, Alfred A. Knopf, Nowy Jork 1953.

[11] Europejska sfera publiczna to jeden z postulatów J. Habermasa; por.: J. Habermas, *Czy Europie potrzebna jest konstytucja?*, „Nowa Europa", nr 1(1)/2005, s. 40–65.

działań społecznych, politycznych i administracyjnych aktorów, którzy prowadzą, sterują, kontrolują lub zarządzają społeczeństwem"[12]; po drugie – relacje pomiędzy aktorami publicznymi i niepublicznymi mają charakter policentryczny i niehierarchiczny[13]; po trzecie – podstawową funkcją takiego systemu jest regulacja, a nie redystrybucja. Jak pisze Hix, „[s]ystem polityczny UE jest w wysokim stopniu zdecentralizowany i wyizolowany, opiera się na dobrowolnym zaangażowaniu państw członkowskich i obywateli i jest zależny od organizacji niższego rzędu (państwa członkowskie) w obszarze stosowania siły i innych form władzy państwowej. Inaczej ujmując: integracja europejska stworzyła nowy i skomplikowany system polityczny"[14].

Opisu Unii Europejskiej jako systemu politycznego dokonał także w sposób całościowy Kris Deschouwer, wymieniając następujące jego cechy charakterystyczne: wielopoziomowy charakter, sektorowa specyfika proceduralna, płynny podział kompetencji, asymetryczność procesów oraz struktur Unii Europejskiej (w rozumieniu funkcjonalnym i terytorialnym), brak *demosu* oraz brak rządu[15].

Jednakże ze względu na wspomniane przez Hixa, a opisane w dalszej części tego tekstu specyficzne cechy systemu politycznego Unii Europejskiej, model systemu politycznego jako paradygmat analityczny polityki wspólnotowej nie powinien pozostawać prostą kontynuacją badań nad systemami państwowymi, ale winien tworzyć swoją własną siatkę pojęciową. Przydatne może być w tym kontekście, nowe spojrzenie na klasyczną teorię systemową Davida Eastona i Gabriela A. Almonda oraz powiązanie jej z intuicjami teorii systemowej Niklasa Luhmanna[16].

Podstawowym założeniem takiego ujęcia systemu politycznego jest zwrócenie uwagi na dwa ważne aspekty. Jak pisał Easton, tym co charakteryzuje system polityczny (w odróżnieniu od koncepcji mechanicystycznych czy biologizujących) jest „jego zdolność do przekształcania samego siebie, swoich celów, praktyk i samej struktury swej wewnętrznej organizacji"[17]. Źródłem

---

[12] J. Kooiman, *Social-political governance: introduction*, w: J. Kooiman (red.), *Modern Governance: New Governant-Society Internations*, Sage, London 1993, s. 2.

[13] Por.: M. Jachtenfuchs, *Democracy and Governance in the European Union*, „European Integration On-Line Papers", www.eiop.or.at/eiop/texte/1997-002a.

[14] S. Hix, *System polityczny Unii Europejskeij*, op. cit., s. 32.

[15] Por. K. Deschouwer, *The European Multi-Level Party Systems: Towards a Framework for Analysis*, EUI Working Papres, nr 2000/47, s. 6–7, cyt. za: J. Ruszkowski, *Wstep do studio europejkich*, op. cit., s. 209.

[16] Takie podejście przedstawiłem szczegółowo w pracy *Dynamika systemu europejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, z której czerpię niniejszy tekst.

[17] D. Easton, *A framework for political analysis*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs 1965, s. 99.

tej zdolności jest „refleksyjność ludzi, zdolnych do oceny swoich działań", dlatego też „adaptacja [systemu] jest czymś znacznie istotniejszym, niż proste dostosowanie się do wydarzeń. Jej przedmiotem są wysiłki ograniczane jedynie możliwościami samego człowieka, pomysłowością i posiadanymi zasobami, których celem jest modyfikowanie lub fundamentalna zmiana otoczenia, samego systemu lub obu tych elementów jednocześnie"[18].

Tym samym w przypadku analizy systemowej zastosowanej do badań nad integracją europejską ważne jest odejście od tradycyjnego jej ujęcia na rzecz nowej, bardziej dynamicznej i wieloznacznej interpretacji[19]. Pozwala to zwrócić uwagę na rozumienie systemu jako zdolnego do samoregulacji, oddziałującego z otoczeniem, dynamicznie się przekształcającego. Henrik Bang szczególnie podkreśla trzy „postmodernistyczne" aspekty koncepcji systemu politycznego: 1) dominację relacyjności i koncepcji sytuacji politycznej jako wyniku powtarzalnej i uregulowanej praktyki, które różnią się od tradycyjnego ujęcia modelu państwa (opierającego się na zagwarantowanej legitymizacji i hierarchii); 2) oparcie procesu politycznego na pojęciu zarządzania polityką (*governance*), przejawiającego się w «przenikającym się tańcu» władzy i polityk, poprzez który artykulacja i implementacja celów politycznych powiązana jest z reformatorską zdolnością decyzji i działań"[20]; 3) nowe ujęcie stosunku między faktami a wartościami politycznymi, łączącego realizm z analizą dyskursu społecznego.

Z punktu widzenia politologii systemowej analiza europeistyczna pozwala na spojrzenie na problem zarządzania polityką w ujęciu, które odróżnia tę koncepcję od klasycznego ujęcia „rządowości", dla której celem jest efektywność, stabilność i zapewnienie ładu społecznego poprzez odpowiednią organizację prawno-instytucjonalną, co charakterystyczne jest dla tradycyjnie pojmowanych państw narodowych. W przypadku Unii Europejskiej możemy bowiem przede wszystkim wskazywać na takie rozumienie modelu systemowego, które skłania się raczej do opisu polityki jako wyniku relacji społecznych, w którym uczestniczą jednostki i grupy społeczne, którego treścią jest dystrybucja wartości (materialnych i niematerialnych), a efektem nierozstrzygniętych na tym polu sporów jest „pojawienie się polityki, która ma oparcie we władzy i rodzi się z akceptacji tej sytuacji władczej przez społeczeństwo"[21]. Tak rozumiana polityka może być realizowana

---

[18] Ibidem, s. 21, 225.

[19] Por.: H.P. Bang, *David Easton's Postmodern Images*, „Political Theory", vol. 26, nr 3, June 1998, s. 281–316.

[20] Ibidem, s. 288; por: A. Giddens, *Social theory and modern sociology*, Stanford University Press, Stanford 1987.

[21] D. Easton, *The political system*, Nowy Jork 1953, s. 137.

w różnych systemach politycznych, „jeżeli [bowiem] potrafilibyśmy zrozumieć ten rodzaj działania [politycznego], to bylibyśmy w stanie rozpoznać jego obecność nawet wtedy, gdy środkiem do jego ekspresji są instytucje inne niż państwo”[22].

Z kolei intuicje wyprowadzane od Niklasa Luhmanna wprowadzają do rozumienia systemu politycznego jako elementu systemu społecznego, o szczególnych cechach[23]. Polityka jako podsystem ma swój własny kod komunikacyjny, ale jednocześnie nie jest wyodrębniona z kontekstu innych podsystemów i nie ma nad nimi żadnej strukturalnej przewagi pozwalającej instytucjom podsystemu politycznego na kierowanie zjawiskami zachodzącymi w innych częściach systemu społecznego, tym bardziej, że w miarę budowy własnych wzorców działania poszczególne składowe systemu społecznego mają tendencję do „budowania swojej samoistności”. Koncepcja współczesnego świata społecznego, którą proponuje Luhmann może stanowić efektywny punkt wyjścia do badań nad procesem integracji europejskiej. Jest to bowiem obraz systemu złożonego z wielu funkcjonalnych i komunikacyjnych podsystemów pozbawionych „wierzchołka i ośrodka centralnego”[24].

Odnosząc się do procesu politycznego w kontekście integracji europejskiej i poszukując paradygmatu jego opisu, szczególną uwagę należałoby zwrócić na niektóre z Luhmannowskich cech definicyjnych systemu. Przede wszystkim „w konstytucji systemu nie ma nic z konieczności: jest ona nieuchronnie domeną przypadkowości, ryzyka i nieprzewidywalności”[25]. Nietrwałość, ulotność jego podstawowych elementów z kolei powoduje, iż sam system jawi się jako ulotny i zmienny, płynny i emergentny”[26]. Na tym właśnie polega najistotniejszy wyznacznik przekształceń systemu wspólnotowego Unii Europejskiej – jest on nieustannie poddawany „zmianie reprodukcyjnej”, która wszakże nie powinna mieć charakteru odtworzeniowego względem porządków państwowych, ale powinna umożliwiać systemowi zachowanie swojego samoistnego sensu, o którym pisał Luhmann jako o warunku utrzymania złożoności systemu i jego odróżnieniu od środowiska[27].

Równocześnie najważniejszym przejawem działania systemu jest komunikacja, a zatem zdolność do uczestniczenia w dyskursach i bycie branym

---

[22] Ibidem, s. 143.

[23] Por. N. Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.

[24] por. N. Luhmann, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. G. Skąpska, WN PWN, Warszawa 1994, s. 33.

[25] J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, WN PWN, Warszawa 2003, s. 938.

[26] G. Skąpska, *Niklas Luhmann i teoria systemów społecznych*, w: N. Luhmann, *Systemy społeczne*, op. cit., s. XIII.

[27] Por.: N. Luhmann, *Systemy społeczne*, ibidem, s. 62 i n.

pod uwagę[28]; to właśnie procesy komunikowania się w ramach systemu i pomiędzy podsystemami „decydują zarówno o kształtowaniu się systemu, jak i jego różnicowaniu (...) nie ma i nie może być systemu bez swoistego kodu umożliwiającego obieg informacji"[29]. System społeczny ma zdolności do zachowywania informacji i tworzenia swoistej pamięci systemowej, co oznacza, że zachodzi w nim zjawisko zależności kumulatywnej (*path dependence*), które uzależnia kolejne procesy od wcześniejszych doświadczeń. Rzecz jasna, najważniejszą z kategorii systemowych Luhmanna było pojęcie autopojetyczności systemu, a więc jego zdolności do wewnętrznego samoprzetwarzania, przekształcania w wyniku analizy bodźców zewnętrznych, samodefiniowania swoich celów i granic, samoreprodukcji i samorozwoju[30].

Z tak rozumianego systemu politycznego (jako części systemu społecznego) możemy wyciągnąć – także w odniesieniu do analizy polityki wspólnotowej – kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, prowadzi nas to w stronę koncepcji polityki jako współzarządzania komunikacyjnego, w którym uczestniczą różne podmioty o zmiennym charakterze, i którego kształt instytucjonalny może podlegać ciągłym przekształceniom. Po drugie, decyzje polityczne zapadają nie w wyniku działania pojedynczego ośrodka (instytucji czy aktu jednorazowych negocjacji międzyrządowych), ale „w coraz większym stopniu podejmowane są w rozproszonych, mniej lub bardziej demokratycznie umocowanych, różnego rodzaju sieciach [komunikacyjnych] (...). Dlatego też najlepszym, co może osiągnąć system polityczny, nie jest bezpośrednia regulacja innych systemów społecznych, a jedynie wejście w możliwość wpływu na środowisko, w którym inne systemy funkcjonują i które muszą w swym działaniu brać pod uwagę"[31].

Cechy szczególne systemu europejskiego – problemy politologiczne

Tak analizowany system polityczny wykazuje, w przypadku Unii Europejskiej, szereg cech specyficznych, pozwalających na wytworzenie odrębnego nurtu politologicznych analiz systemowych w zakresie europeistyki. Warto zwrócić uwagę na niektóre z nich.

---

[28] Por.: J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

[29] J. Szacki, op. cit.

[30] Por.: J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 157–159.

[31] M. Albert, *Governance and democracy in European systems: on system theory and European integration*, „Review of International Studies", nr 28/2002, s. 297–298.

Pojawia się istotny problem prawomocności systemu politycznego Unii Europejskiej, czyli jego źródeł legitymizacyjnych[32]. Dla opisu podstawowych wariantów legitymizacji posłużyć się można czterema typami idealnymi, z których każdy zwraca uwagę na odmienny problem jako na kluczowy i ma charakter „typu idealnego": legitymizacja demokratyczna, legitymizacja pośrednia, legitymizacja utylitarna i legitymizacja cywilizacyjna.

Przyjęcie wariantu legitymizacji demokratycznej wynika z koncepcji rozwoju Unii Europejskiej w stronę systemu jednolitego opartego na wytworzeniu tożsamości państwowej na poziomie wspólnotowym. Wariant legitymizacji pośredniej jest powiązany z modelem jednolitego systemu pluralistycznego. Legitymizacja utylitarna jest związana z poddaniem polityki regułom integracji gospodarczej lub budowy systemu zarządzania wielopasmowego. Legitymizacja cywilizacyjna ma być odpowiedzią na pustkę aksjologiczną procesu integracji europejskiej.

Dwa pierwsze modele są najbardziej popularne, choć powiązane z istotnymi ograniczeniami. Ponieważ są one budowane przez analogię do znanych obecnie dróg legitymizacji wspólnot państwowych i organizacji międzynarodowych, to nie zakładają potrzeby wypracowywania specyficznego modelu, który byłby charakterystyczny dla Unii Europejskiej. Nie są one wszakże pozbawione wartości poznawczej i precyzyjnie wskazują swoje ograniczenia[33]. Z kolei dwa pozostałe modele wyrastają z przekonania, iż ze względu na specyfikę systemu politycznego Unii Europejskiej należy poszukiwać niestandardowych sposobów jego legitymizacji. Poszukiwania te przebiegają w kierunku pragmatycznym („liberalnym") – związanym z pojęciem efektywności systemu politycznego, w przypadku Unii Europejskiej szczególnie opartym na efektywność jednolitego rynku – a legitymizacji poszukuje się w modelach bliższych myśli politycznej komunitarian i konserwatystów, w której osią spajającą system jest poczucie wspólnoty w oparciu o podstawy aksjologiczne, przekładające się na zasady jego działania.

Drugim istotnym problemem jest kwestia granic systemu. Jest to zasadnicze pytanie o zakres i stopień zintegrowania polityk w Unii Europejskiej. System nie ma bowiem naturalnych, odgórnych granic, a poprzez samodefiniowanie może dowolnie je kształtować. Jeżeli nadto uznamy, że stosujemy wobec niego wyłącznie kryterium efektywności i wewnętrznej spójności, to w zasadzie nie znajdujemy teoretycznego powodu do odmówienia przejmowania

---

[32] Szeroka debata na ten temat w: M.Th. Greven, L.W. Pauly (red.), *Democracy beyond the State? The European Dilemma and Emerging Global Order*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham/Boulder/Nowy Jork/Oksford 2000.

[33] Por.: F.W. Scharpf, *Economic Integration, Democracy and the Welfare State*, „Journal of European Public Policy", nr 4/1997, s. 18–36.

przez instytucje wspólnotowe kolejnych zakresów odpowiedzialności. Pytanie wszakże brzmi – czy można tworzyć samoreferencyjny system polityczny bez wspólnoty politycznej, a raczej – w jaki sposób zapewnić komunikację pomiędzy wspólnotowym systemem politycznym a systemami państw członkowskich, aby poprzez sprzężenie zwrotne gwarantować jego ograniczanie.

Ważne są także konsekwencje rozumienia władzy w szczególnych uwarunkowaniach systemu politycznego Unii Europejskiej. Władza w tym systemie nie tyle bowiem jest skupiona w centrum decyzyjnym i przezeń egzekwowana, co raczej jest generowana poprzez relacje między podmiotami systemu. Aby zobrazować konsekwencje opisywanego tu modelu systemu dla teorii władzy i systemu przywołajmy koncepcję „władzy nieprzechodniej", przedstawioną przez Gerharda Goehlera[34] (którą dla potrzeb tego tekstu nazwijmy „władzą poliformiczną"[35]). Istotą tak pojmowanej władzy jest odejście od założenia o jej charakterze jako grze o sumie zerowej, a zatem nie jest tak, by skupienie władzy w jednym ośrodku miało automatycznie powodować uszczuplenie jej w innym lub niemożliwość pojawienia się nowego układu władzy. Geohler definiuje władzę nieprzechodnią, którą nazywamy tu poliformiczną jako „władzę konstytuującą wspólnotę jako efektywną całość – wspólną przestrzeń działania, która jest symbolicznie obecna"[36].

Czwartym szczególnym wymiarem systemu politycznego Unii Europejskiej jest jego otwartość. System otwarty nie zakłada centralizowania władzy rozumianego jako skupianie jej w wyodrębnionych z otoczenia, wewnętrznie spójnych instytucjach o charakterze politycznym, w których obowiązują procedury decyzyjne w oparciu o sformalizowane kryteria siły i wpływu (parlament, rząd itp.). Istotą dobrze działającego systemu jest uzyskanie wewnętrznej równowagi (ustalenie punktu równowagi) będącej rezultatem jego funkcjonowania, a nie założonej przez ostry reżim liczby głosów czy okresów przejściowych. Punkt równowagi jest zmienny w czasie i zależny od natury polityki, do której się odnosi. Jego ustalenie jest warunkowane nie tyle formalnymi przepisami, ile wzajemnym zaufaniem, równością, dostępem do wiedzy o swoich działaniach, niskimi kosztami transakcyjnymi i zgodą proceduralną pomiędzy uczestnikami systemu.

---

[34] G. Goehler, *Constitution and Use of Power*, w: H. Goverde, P.G. Cerny, M. Haugaard, H. H. Lentner (red.) *Power in Contemporary Politics*, SAGE, Londyn-Thousand Oaks, New Delhi, 2000, s. 41–58.

[35] Zmiana pojęcia znajduje uzasadnienie w fakcie, iż Goehler swój tekst ogranicza do kwestii konstytucyjnych, gdzie punktem odniesienia jest władza jako przedmiot legitymizowanego podziału kompetencji między organy państwa.

[36] „[I]ntransitive power constitutes a community as an effective unit in the form of a common space of action which is symbolically present", G. Goehler, op. cit., s. 48.

System taki czerpie swą legitymizację ze zgody strony rożnych na współdziałanie wspólnot politycznych opartych na zróżnicowanych porządkach legitymizacyjnych i odwołujących się do różnorodnych tradycji. Istotą jego spójności nie jest jeden zestaw wartości, o które w efekcie toczy się spór na temat ich ekskluzywizmu powodującego wykluczenie tych czy innych grup społecznych. Idea otwartego systemu politycznego ma być odpowiedzią na podstawowe problemy współczesnych modeli instytucjonalnych; wraz ze zmierzchem tradycyjnego porządku państwowego znalazł się on także w intelektualnym regresie[37].

Takie rozumienie otwartego systemu politycznego musi jednocześnie zakładać otwarte pole tożsamości politycznej. Dla zbudowania wspólnej przestrzeni działania politycznego niezbędne jest bowiem, by przy zachowaniu zgody co do jednolitości zasad poruszania się w tej przestrzeni, otworzyć ją dla szerokiego spektrum potencjalnych aktorów. Uczestnikami przestrzeni politycznej są dzisiaj bowiem podmioty najróżniejszego rodzaju. Mogą to być indywidualni obywatele, wspólnoty polityczne niższych segmentów, naród/lud, elita polityczna, instytucje, a w wymiarze europejskim także poziom wspólnotowy. Mają oni do dyspozycji szereg narzędzi, których używają do określenia swej podmiotowości politycznej, takich jak: wspólne symbole oraz wartości, regulacje prawne, powstające instytucje, kreowanie elity politycznej, wyznaczanie granic systemu oraz jego wewnętrznych podziałów na podsystemy „swoje" i „obce", określanie celów działania systemu i ich realizacja. W tym też kontekście, zadaniem władzy jest stworzenie płaszczyzny porządkującej chaotyczne interakcje podmiotowości wedle pewnego wspólnego schematu określanego przez przyjęte rozwiązania polityczno-prawne, które, przedstawiając dominujący wzorzec podmiotowości, stanowią punkt odniesienia dla wszystkich aktorów i jednocześnie są swoistym „filtrem", który wyławia spośród zastępów aktorów, mnogości narzędzi i ich wielorakich interakcji tylko te, które mieszczą się w zaproponowanym modelu. Jednocześnie dokument o charakterze konstytucyjnym stanowić powinien rodzaj mostu proceduralnego, umożliwiającego dyskursywną partycypację podmiotów tożsamości w polityce poprzez posługiwanie się narzędziami tożsamości. W praktyce oznacza to, że rolą władzy nie jest ani ostateczne definiowanie pola polityki, norm czy wartości, ale stworzenie płaszczyzny do wspólnego ich wytwarzania.

Jest to możliwe wówczas, gdy zasada organizująca władzę ma charakter otwarty i integrujący[38]. Określenie to odnosi się – po pierwsze do stosunku

[37] Por.: N. Walker, *The Idea of Constitutional Pluralism*, EUI Working Paper LAW, nr 2002/1, s. 5.

[38] Szerzej na ten temat: K. Szczerski, *Unia Europejska jako otwarty system konstytucyjny*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny", nr 14/2006, s. 236–251.

władzy do stopnia różnorodności aktorów, którzy uczestniczą w polityce. Po drugie, jej stosunku do dopuszczania nowych aktorów do podmiotowości politycznej, (władza integrująca nie powinna zawężać liczby podmiotów uczestniczących w dyskursie politycznym). Po trzecie, do stosunku do pluralizmu symboli i dyskursów publicznych (otwarty system polityczny dopuszcza pluralizm podmiotowości).

Kolejnym kluczowym pojęciem dla uchwycenia specyfiki systemu politycznego Unii Europejskiej jest pojęcie wielopasmowości. W jego szerszym rozumieniu można je opisać jako realizację działań politycznych (*policy-making*) w sytuacji otwarcia na środowisko wspólnot publicznych o zróżnicowanym poziomie wewnętrznej integracji, przy użyciu administracyjnych instrumentów sterowania i przywództwa o charakterze zależnym od celów polityki w systemie i stopnia integracji środowiska. Poprzez takie spojrzenie, otrzymujemy model, w którym adekwatnie do możliwości integracyjnych systemu (innych dla świata gospodarki, innych dla świata organizacji społecznych, a wreszcie odmiennym dla relacji pomiędzy różnymi poziomami władzy publicznej od Unii Europejskiej po samorządy lokalne) realizowanie celów politycznych odbywa się w ramach innego „pasma decyzyjnego", a tym samym innej techniki administracyjnej, pozwalającej na osiągnięcie założonych celów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie szeroko rozumianego zakresu władzy wykonawczej w systemie politycznym, a zatem tego, co można nazwać odpowiedzialnością za stan spraw publicznych.

Dla wielopasmowości systemu politycznego Unii ważna jest klasyfikacja pasm. Po pierwsze, występuje pasmo metaregulacji, które odwołuje się do tego, co zostało w stosunkach międzynarodowych określone mianem „reżimu międzynarodowego". Jest on definiowany jako „uzgodnienia obejmujące zasady, normy, reguły, przepisy i procedury decyzyjne kierujące transakcjami pomiędzy dwoma lub więcej państwami w określonych sektorach polityki"[39]. Istotą takich metaregulacji nie jest „tworzenie i wprowadzenie scentralizowanej egzekucji [tych] uzgodnień, lecz stworzenie warunków do ustabilizowania wzajemnych oczekiwań co do wzorców zachowań pozostałych aktorów"[40]. Do najważniejszych wyznaczników, poprzez które działają metaregulacyjne reżimy międzypaństwowe, zaliczyć można: ustalanie standardów, ustalanie obowiązków, określanie podziału zasobów, wprowadzanie zakazów[41]. Odpowiedzialność za ich egzekwowanie realizowana

[39] A. van Staden, H. Vollaard, *The Erosion of State Sovereignty*, w: G. Kreijen, et al. (red.), *State, Sovereignty and International Governance*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 174.

[40] R.O. Keohane, *After Hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton, 1984, s. 89.

[41] Por.: K.J. Holsti, *International politics. A Framework for Analysis*, Prencite Hall, Upper Saddle Rive 1995, s. 366–368.

jest przez specjalnie w tym celu utworzone instytucje, łączące uczestników nie tyle w hierarchicznie zwarty system, ile dający gwarancje „penetracji", czyli uświadomienia obecności porządku i jego gwarantów w relacjach pomiędzy podmiotami połączonymi regulacjami. W tym sensie, instytucje wspólnotowe mają, przede wszystkim, obowiązek dbania o stabilność (meta) regulacji, jednolitość standardów, spójność przepisów. Ich bezpośrednie wkraczanie w sytuację decyzyjną odbywa się poprzez interwencyjne zabezpieczanie przestrzegania zasad i norm.

Równoległe pasmo określone jest przez powstające sieci interesów, omówione powyżej, które łączą różnego rodzaju aktorów we wspólne przedsięwzięcia. Dzięki czemu zmierza się m.in. do uzyskania wzrostu efektywności reprezentatywności prowadzonej polityki[42]. Pasmo sieciowe kieruje się przede wszystkim zasadami współzarządzania i współodpowiedzialności. Oznacza to, że reguły wypracowywane są w dyskursie pomiędzy podmiotami tworzącymi sieci, przy jednoczesnej wzajemnej gwarancji przestrzegania powziętych postanowień[43]. Instrumenty zarządzania pasmem sieciowym budowane są wedle wzorców wspólnotowych, to znaczy uczestnictwo w nich powinno mieć charakter otwarty i „włączający", poprzez położenie dużego nacisku na zarządzanie rozproszone i rozmaite formy partnerstwa. Dzięki temu pasmo sieciowe pozwala na rozszerzenie uczestnictwa w polityce wspólnotowej i zmniejsza ryzyko decyzyjne.

Bez wątpienia to, co nazywamy systemem politycznym Unii Europejskiej ma wszelkie cechy ponowoczesnej wspólnoty opartej na postwestfalskich kategoriach opisu podmiotowości politycznej. Jest to policentryczna wspólnota różnorodnych tożsamości, oparta na systemie, w którym podstawową rolę odgrywa mechanizm wielopasmowych negocjacji, wspomagany przez procedury biurokratyczne zarządzane przez wyspecjalizowane agendy prowadzące niepolityczną politykę, pozbawioną kategorii granic, suwerenności, porządku społecznego, pogłębionej aksjologii, pozornie redukującą zakres i znaczenie hierarchii, którą zastępuje kontrakt i wymienność ról. Obok tej rzeczywistości współobecne są klasyczne państwa, które wciąż i trwale opierają się na rzeczywistości westfalskiej – działają wedle zasad wspólnoty politycznej opartej na tożsamości, języku, tradycji, kulturze, doświadczeniu historycznym (a w większości przypadków po prostu na wspólnocie narodowej), kierują się racją stanu, zabiegają o swe trwanie i rozwój. Unia Europejska nigdy nie będzie takim podmiotem – to znaczy nigdy nie

[42] Na gruncie teorii stosunków międzynarodowych pisał o tym m.in. W.H. Reinicke, *Global Public Policy*, „Foreign Affairs", nr 76/1997, s 132 i n.; *The Other World Wide Web: Global Public Policy Networks*, „Foreign Policy", nr 117/1999–2000, s. 44 i n.

[43] Por. J. Neyer, *Discourse and Order in the EU: A Deliberative Approach to Multilevel Governance*, „Journal of Common Market Studies", vol. 41/2003, nr 4, s. 687–706.

osiągnie zwartości państwa narodowego – ani też państwo narodowe nie rozrzedzi się w rzeczywistości kontraktualnej wspólnoty procedur i polityki negocjacji. Żaden z uczestników procesu politycznego w Europie nie przybierze natury drugiego. Będą współistnieć i w tej pozornej sprzeczności znajduje się klucz do dynamiki politycznej Unii Europejskiej.

Zrozumienie tej dwoistej natury „równowagi sprzeczności" jest najważniejszym postulatem zarówno epistemologicznym dla badaczy zajmujących się opisem funkcjonowania Unii Europejskiej w praktyce, jak i postulatem politycznym dla przywódców, którzy modelują strategiczne założenia uczestnictwa każdego z państw we wspólnotowym systemie politycznym.

Dynamika systemu europejskiego w uwarunkowaniach niestabilności: rekonfiguracja czy rekonstytucja?

Wielostronny kryzys, jaki dotyka dziś proces integracji europejskiej jest o tyle szczególny w porównaniu z poprzednimi momentami krytycznymi w historii, że dotyczy wszystkich podstawowych aspektów fundamentalnych dla jego istnienia. Obejmuje on kryzys granicy, kryzys instytucji, kryzys bezpieczeństwa, kryzys waluty, kryzys modelu społecznego oraz kryzys modelu rozwojowego. Kryzys granicy to problem nieumiejętności, braku instrumentów i siły, by być zdolnym do zarządzania zewnętrznym otoczeniem Unii tak, aby utrzymywać je w zasięgu naszego oddziaływania i tym samym nie powodować silnego napięcia i presji na samych granicach, co wymaga rosnących nakładów na separowanie Unii od jej otoczenia (koncepcja Unii jako twierdzy). Tymczasem dziś Unia ponosi w tej kwestii spektakularne porażki, mamy bowiem do czynienia z poważnymi kryzysami w całym otoczeniu Unii. Północna Afryka wcale nie zbliża się do stabilności, a rola UE (nie mówię o poszczególnych jej państwach) jest na razie znikoma. Na Wschodzie Unia też utraciła narzędzia oddziaływania politycznego: nie ma wpływu na wydarzenia na Białorusi, na Ukrainie, słabo oddziałuje na Gruzję i pozostałe kraje Kaukazu. Nie ma też pomysłu na Turcję. To wszystko pokazuje wewnętrzną słabość Unii i rozpad nadziei, jakie wiązaliśmy z jej polityką zewnętrzną, jako polityką eksternalizacji porządku europejskiego, a tym samym stabilizacji otoczenia.

Także wewnątrz Unii Europejskiej powrócił problem granicy, aż w efekcie Rada Europejska przyznała państwom prawo do odtwarzania kontroli granicznej w ramach strefy Schengen: „W ostateczności w ramach takiego mechanizmu można by wprowadzić klauzulę ochronną umożliwiającą wyjątkowe ponowne wprowadzenie kontroli na granicach wewnętrznych, w naprawdę krytycznych sytuacjach, gdy jakieś państwo członkowskie nie

będzie już w stanie wykonywać swoich obowiązków wynikających z zasad Schengen. Taki środek można by zastosować na podstawie konkretnych, obiektywnych kryteriów i wspólnej oceny, w ściśle ograniczonym zakresie i na ściśle ograniczony czas, uwzględniając potrzebę zdolności do reagowania w nagłych przypadkach"[44]. To efekt utraty przekonania o pozytywnych skutkach swobody podróżowania ludzi i odwrót od idei integracji wywołany napięciem na granicach wywołanym przez napływ imigrantów z Afryki Północnej.

Innym przejawem europejskiego kryzysu jest, paradoksalnie, Pakt Euro Plus, który stanowi przykład słabości Unii, ukrywanej za pozorowaniem siły europejskiej. Pakt to dowód krachu koncepcji waluty zaprezentowanej w Maastricht: waluty mającej istnieć bez tworzenia silnych narzędzi wymuszonej koordynacji, czyli realnej władzy nad polityką krajów, które tę walutę przyjmą. Pakt Euro Plus to jakby przyznanie się do tego, że *de facto* takiego pomysłu nie da się zrealizować, bo wspólna waluta wymaga władzy nad nią. Stąd np. zapisane w Pakcie instrumenty weryfikowania budżetów państw członkowskich. Okazuje się, że zaufanie i procedury nie wystarczają.

Ważny jest także dość gwałtowny odwrót od koncepcji multi-kulti jako fundamentu modelu społecznego Unii Europejskiej, co przyznali przywódcy najważniejszych państw europejskich – Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii[45]. Nastąpiła powszechna delegitymizacja polityki multikulturowej, która okazała się sztuczna i zrodziła skrywaną przez główny nurt polityki europejskiej ksenofobiczną niechęć do obcych. Wzrost poparcia dla partii antyimigranckich (ale nie dla partii nacjonalistycznych) w Europie Zachodniej został spowodowane tym, że realne problemy z imigracją były „lukrowane" polityką multikulturowości. W imię konstrukcji rzeczywistość społeczną zepchnięto na dalszy plan.

W pewnym momencie wydawało się, że osiągnęliśmy już etap europejskiego konstytucjonalizmu: że można będzie stworzyć podmiot polityczny w sensie zespołu instytucji (oparty na europejskiej konstytucji) i w sensie nowego społeczeństwa (społeczeństwa obywatelskiego tworzącego multikulturową wspólnotę Europejczyków). To był moment szczytowy myślenia o integracji jako o ponadnarodowej jedności – postpaństwowej republiki Europejczyków. Tej wizji nie udało się zrealizować i nawet Juergen Habermas ogłosił swego czasu swoje wielkie rozczarowanie Europą. Ceną jest wyraźna społeczna reakcja przeciw multikulturowości oraz nowy trend po stronie instytucjonalnej – wspomniana ponadnarodowość międzyrządowa.

Istota kolejnego z serii kryzysów – kryzysu bezpieczeństwa polega na połączeniu trzech negatywnych czynników, które się wzajemnie wzmacniają.

---

[44] Konkluzje Rady Europejskiej, 23–24.06.2011, EUCO, 23/11, s. 22.

[45] A. Rybińska, W. Lorenz, *Klęska integracji w Europie*, www.rp.pl/artykul/612449.html.

Wspomniane wyżej napięcie na zewnętrznych granicach Unii, na Wschodzie i na Południu, związane jest albo z głęboką niestabilnością bezpośredniego geograficznego otoczenia Unii, albo z polityczną niepewnością w relacjach z sąsiadami. Obniża to w oczywisty sposób bezpieczeństwo Unii jako takie. Jednocześnie mamy do czynienia ze słabnącą obecnością wojskową w naszej części świata głównego sojusznika Europy, czyli Stanów Zjednoczonych i zmianą strategicznych priorytetów tego państwa, co może stwarzać wrażenie (a może i fakt) powstawania swego rodzaju „próżni bezpieczeństwa" na Starym Kontynencie. I wreszcie, równolegle z tymi negatywnymi trendami o charakterze zewnętrznym, brak jest obecnie w Unii Europejskiej pomysłu na zacieśnienie współpracy obronnej, która respektowałaby rolę NATO i pozycję poszczególnych państw i równocześnie wzmacniała poczucie bezpieczeństwa Unii jako całości. Zadanie wypracowania takiej formuły europejskiego bezpieczeństwa wydaje się wręcz zadaniem niewykonalnym.

Na koniec warto wspomnieć o kryzysie modelu rozwojowego, który zasadza się na niezdolności Unii do wyjścia z pułapki dylematów: ile solidarności, a ile konkurencyjności wewnątrz wspólnoty oraz ile samodzielności, a ile kontroli i ścisłego sterowania narodowymi strategiami rozwoju i kształtowaniem polityki gospodarczej. Wraz z narastającymi różnicami rozwojowymi i rozwarstwiającym się poziomem życia w coraz większej Unii, pod względem liczby państw członkowskich, coraz trudniej będzie znaleźć spójny model rozwojowy, który sprzyjałby zrównoważeniu potrzeb poszczególnych krajów i ich regionów. Kryzysy te powodują, że można odnieść wrażenie, iż Europejczycy, w tym także – co ma miejsce po raz pierwszy – europejskie elity polityczne zdają się tracić wiarę w samoczynny, funkcjonalny charakter integracji europejskiej i tym samym jej niepodważane do tej pory zalety. Umiejętność znalezienia rozwiązań tej skomplikowanej sytuacji przesądzi o przyszłości Unii Europejskiej.

Gdyby Unia Europejska była państwem, jej przyszłość w zasadzie byłaby w takiej sytuacji przesądzona. Żadne państwo w historii nie przeżyło tak wielostronnego kryzysu podstawowych wyznaczników podmiotowości: granicy, władzy, bezpieczeństwa, waluty i modelu przyszłego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dlatego też wszyscy, którzy głoszą, iż Unia powinna zmierzać w stronę państwową powinni mieć na uwadze, że to być może właśnie oksymoroniczny, a nie państwowy charakter Unii powoduje, że wciąż możemy kreatywnie zastanawiać się nad innowacyjnymi ścieżkami przezwyciężenia obecnego kryzysu, a nie oczekujemy jedynie iskry, która ostatecznie i nieuchronnie pozbawi ją podmiotowego istnienia. Co ważne, siła readaptacyjna systemu europejskiego – czyli jego zdolność do instytucjonalnej rekonfiguracji w celu przetrwania – polega właśnie na umiejętności elastycznego posługiwania się różnymi logikami, zależnie od kontek-

stu otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego. Stąd też, jeśli elity polityczne nie będą w stanie same opracować strategii oksymoronicznej Unii, to i tak nie zahamuje to jej ewolucji. Może być ona jednak dla nich zaskakująca, tak jak to miało miejsce z Unią polizbońską, która zamiast przynieść więcej metody wspólnotowej stała się *de facto* koncertem mocarstw, tyle że mającym dodatkowe instrumenty, w jakie grupę najsilniejszych państw kontynentu wyposażyła polityka na poziomie ponadnarodowym. Nie tylko zatem mają one możliwość oddziaływania na słabsze i mniejsze państwa w relacjach międzypaństwowych, ale także mogą wprowadzać sprzyjający ich interesom porządek poprzez kontrolę nad procesem stanowienia reguł ponadnarodowych, zgodnie z modelem PAT (*principal-agent*).

Tymczasem, zgodnie z założeniami poczynionymi na wstępie, iż istotną cechą funkcjonowania systemu politycznego Unii Europejskiej jest jego ciągła zdolność do rekonfiguracji, kryzys, jaki dotknął Unię Europejską na początku XXI w., powstały w wyniku strukturalnego rozpadu równowagi w strefie wspólnej waluty, po początkowym szoku, przechodzi obecnie przez stadium konsekwencji instytucjonalnych, które mają mu przywrócić stabilność.

Oznacza to, że podejmowane są próby „redystrybucji absorpcji" wstrząsów, wywołanych przez nierównowagę wewnętrzną w ramach systemu, na różne jego części składowe tak, by umożliwić buforowanie koniecznych zmian. Inaczej mówiąc, skutki kryzysu, które byłyby nie do udźwignięcia, gdyby zmagać się z nimi miały wyizolowane pojedyncze elementy systemu (np. banki pozbawione działań osłonowych władz publicznych, poszczególne kraje nieuzyskujące wspomagania centralnych – unijnych – mechanizmów redystrybucyjnych itp.) próbuje się rozprowadzić po systemie w ten sposób, aby każdy z jego elementów, biorąc na siebie część koniecznych zmian, mógł stanowić racjonalną mikroodpowiedź na zaistniałe warunki nadzwyczajne w nadziei, że skoordynowanie tych wysiłków, rozproszonych w systemie, da skumulowany rezultat w postaci ewolucyjnej rekonfiguracji systemu w kierunku nowego punktu równowagi. Istotnym elementem tych działań jest funkcjonalne przyłączenie do strefy euro, ale jedynie w zakresie rozwiązywania jej problemów, także potencjałów krajów członkowskich Unii nie będących uczestnikami strefy wspólnej waluty.

System europejski jest bowiem systemem o dużej i stałej w czasie funkcjonalnej zdolności rekonfiguracyjnej, to znaczy zdolności do aktywnej adaptacji do zmieniających się uwarunkowań swego działania. Na tym bez wątpienia polega – jak dotąd – największa siła systemowa Unii Europejskiej, wynikająca z faktu, iż jest to wciąż unikatowy system nie-w-pełni-wykształcony, czyli taki, w którym funkcjonowały równolegle trzy pola decyzyjne: wewnętrznie państwowy (w krajach członkowskich), ekskluzywnie ponadna-

rodowy (w obszarze wyłącznych kompetencji Unii) oraz osmotyczny (tam, gdzie granice między tym co „krajowe" a tym co „europejskie" wzajemnie się przenikają). Pozwala to systemowi jako całości twórczo adaptować się w zależności od typu wkładów (*inputs*) nadchodzących z otoczenia (środowiska działania), jako że zdolny jest on do tego, aby na różne naciski odpowiadały różne części systemu. Wyzwania globalnej konkurencji handlowej spotykają się z odpowiedzią Unii jako całości w ramach jej polityki handlowej i celnej (antydumpingowej), wyzwania socjalne były brane na siebie przez poszczególne kraje członkowskie, wyzwania rozwojowe znajdowały swe odzwierciedlenie w polityce rozwoju i konkurencyjności łączącej działania państw i Unii jako całości itp. Odpowiednie posługiwanie się wieloma instrumentami w ramach zasobu instytucji systemu pozwalało Unii Europejskiej na trwanie w zmiennej, ale stabilnej, równowadze nawet w czasach stosunkowo dużych szoków systemowych.

Jednak pojawia się pytanie, czy to, co pierwotnie miało być kolejną adaptacyjną rekonfiguracją, nie staje się obecnie procesem rekonstytucji[46] systemu europejskiego, czyli zmiany zasady pierwszej Unii Europejskiej, porządkującej pracę całego systemu. Samo to zjawisko nie jest błędne z założenia. Ostatnia istotna rekonstytucja nastąpiła w momencie powoływania do życia Unii Europejskiej wraz ze wspólną walutą. Błędny jest, w moim przekonaniu, kierunek zachodzących zmian, na który przyzwolenie jest wyłącznie wynikiem szoku kryzysowego. W przeciwnym razie charakter tych zmian nie byłby tak łatwy do zaakceptowania. Intrygujące jest, że wcześniejsze wielkie rekonstytucje miały zwykle charakter indukcyjny, polegający na tym, iż najpierw wprowadzano zaplanowaną nierównowagę (czasem o charakterze liberalizującym, np. poprzez znoszenie barier czy granic), którą potem trzeba było wyrównać dalszą integracją (z domniemaną zgodą obywateli, korzystających już z owoców wcześniejszej fazy)[47]. Natomiast obecnie rysująca się rekonstytucja ma charakter stanowiący, co oznacza, że model docelowy jest od początku założony i zmiany mają być do niego dopasowane.

Jednocześnie można zauważyć, iż początkowy model instytucjonalny, który wyłonił się z Traktatu z Lizbony, w którym zwycięzcami w logice decyzyjnej systemu zostały: Rada Europejska i Parlament Europejski[48] jest

---

[46] Pojecie rekonstytucji jako zadanie nowego podejścia do integracji europejskiej pojawia się w cyklu opracowań analitycznych zapoczątkowanych pracą E.O. Erisken (red.), *How to Reconstitute Democracy In Europe?*, „ARENA Report", nr 8/2007.

[47] Koncepcja ta zaczerpnięta jest z tekstów Konrada Szymańskiego, posła do Parlamentu Europejskiego, por: www.konradszymanski.pl.

[48] Por.: J. Monar, *The European Union's institutional balance of power after the Treaty of Lisbon*, ec.europa.eu/education/jean-monnet/doc/ecsa10/monarb_en.pdf, s. 20.

dziś naruszany przez hybrydalne układy instytucjonalne, np. Grupę Czterech (szefowie: Rady Europejskiej, Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego i EuroGrupy) albo troikę określającą warunki pomocy dla krajów takich jak Grecja (przedstawiciele Komisji, EBC i Międzynarodowego Funduszu Walutowego). Powoduje to, że równowaga instytucjonalna w systemie (będąca składnikiem ogólnej homeostazy systemu), dla której – w przypadku Unii Europejskiej – zasadniczy był układ hamulców i równowag pomiędzy instytucjami międzyrządowymi i instytucjami ponadnarodowym, jest zaburzana poprzez nakładanie się ról i pozycji poszczególnych organów. W efekcie pojawiają się wręcz postulaty, by łączyć np. funkcję szefa Komisji Europejskiej (organu ponadnarodowego) z funkcją przewodniczącego Rady Europejskiej (organu międzyrządowego), co ma zatrzeć dotychczasowe linie podziału instytucjonalnego, ale nie ma uzasadnienia w logice systemowej. Chyba że w wyniku rekonstytucji miałby powstać całkowicie nowy układ hamulców i równowag z podziałem na linii federacja (europejska) – podmioty składowe Unii (państwa jako landy), a wówczas wszystkie organy UE byłyby mieszanką instytucji federalnych o zmiennych rolach i można by było swobodnie łączyć je w „klastry zarządzania" (Rada Europejska i Komisja jako dwa człony federalnej egzekutywy, Rada UE i Parlament jako człony federalnej legislatywy).

Sumując rozważania na temat specyfiki systemu politycznego Unii Europejskiej w ujęciu politologicznym, należy dostrzec ich praktyczne znacznie dla polityki państw członkowskich. Procesy, które zachodzą dziś w Unii Europejskiej wymagają bowiem od każdego państwa członkowskiego dokonania wyboru strategii reagowania obliczonej nie na doraźne cele, lecz na długofalowe interesy.

Dokonanie takiego strategicznego wyboru określi pozycję każdego kraju członkowskiego Unii na długie lata. Najważniejszą cechą właściwie dobranej strategii jest jej elastyczność, to znaczy takie jej założenia, które przyniosą pożądane rezultaty w przypadku rożnych wariantów rozwoju wypadków. Tylko wtedy możemy być w miarę spokojni – niezależnie od tego, co się wydarzy, zawsze będziemy zdolni do zagwarantowania realizacji swoich celów.

Tym samym w analizie politologicznej przechodzimy do jej kolejnej fazy – przekucia założeń naukowych na prezentowanie praktycznych odniesień dla procesów politycznych i wskazówek do decydowania politycznego. Niezależnie od tego bowiem jak oceniamy zachodzące dziś w Unii Europejskiej zjawiska rekonfiguracji jej systemu politycznego, ważne jest – dla każdej wspólnoty politycznej – odnalezienie właściwej sobie strategii reakcji na te przekształcenia.

W przypadku Polski jest to o tyle istotne, iż nasze miejsce w nurcie integracji europejskiej wciąż poddawane jest redefinicji poprzez zmieniające

się uwarunkowania naszego członkostwa: obiektywne, systemowe i subiektywne, polityczne, społeczne i gospodarcze. Stawarza to tak skomplikowaną i wielopasmową przestrzeń polityczną, iż wymaga wielkiej mądrości i wyobraźni od osób decydujących o kierunkach polityki państwa. I choćby z tego powodu tak ważne jest, by prowadzić naukową analizę polityki europejskiej wykorzystując narzędzia, których dostarcza politologia.

Aleksandra Brodecka, Zdzisław Brodecki

Interdyscyplinarna analiza prawa Unii Europejskiej

Refleksje na temat interdyscyplinarnej analizy prawa Unii Europejskiej zostały potraktowane w niniejszym eseju, jako spoiwo łączące studium z ekonomicznej analizy prawa z próbą stworzenia kodu kultury prawnej. Konfrontacja myśli dotyczącej metodologii nauk prawnych (badania prawa w interakcji z rynkiem i kulturą) z ideologią nauk prawnych (opartą na wartościach etycznych i prakseologicznych) pozwala zrozumieć sens eksperymentu zwanego Unią Europejską. W tekście zostaną zasygnalizowane problemy badawcze typowe dla teorii nauk ekonomicznych (ekonomii i zarządzania), teorii nauk społecznych (socjologii i psychologii behawioralnej) i teorii nauk prawnych (uwzględniając wszystkie gałęzie prawa), po czym podjęta zostanie próba połączenia ich w jedną całość (na gruncie filozofii i polityki). W kolejnym punkcie rozważań skupiono uwagę na metodologii stosowanej w komparatystyce prawniczej, która przeszła ewolucję od ujęcia klasycznego (porównywanie historii prawa, porównywanie ustawodawstw i porównywanie rodzin prawa) do ujęcia współczesnego (porównywanie struktury systemów prawnych, porównywanie treści stosunków prawnych i prawa). W rozważaniach kończących tekst zaprezentowany zostanie spacer idei (humanitaryzmu, efektywności i sprawiedliwości) przez sfery prawa (prawo ustrojowe, prawo materialne i prawo procesowe), charakter stosunków prawnych (krajowych, transgranicznych i międzynarodowych) i źródła prawa (zasady, reguły i polityki).

Konieczność badania prawa w interakcji z rynkiem (ekonomiczną analizą) i kulturą (społeczną analizą)

Tytuł książki *Economic and Social law of the European Union*[1] doskonale ilustruje tezę, iż istnieje konieczność badania prawa w interakcji z rynkiem

[1] J. Shaw, J. Hunt, Ch. Wallace, *Economic and Social Law of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2007, *passim*.

(analizą ekonomiczną) i kulturą (analizą społeczną)[2]. Wyeksponowanie tej tezy jest w pełni uzasadnione, ponieważ prawnicy reprezentujący „kulturę alpejską" wciąż są przekonani o metodologicznej autonomii prawa. Ta kultura jest typowa dla Unii Europejskiej, zbudowanej na fundamencie prawa romańskiego i germańskiego według założenia, że „tylko to jest legalne, co jest wyraźnie dozwolone". Wszystkie kraje alpejskie (w tym Niemcy i Włochy, a do pewnego stopnia i Francja) mają to rozumowanie „we krwi". Nic nie wskazuje na to, by w ramach procesu deregulacji życia społecznego Unia dokonała zwrotu w kierunku kultury morskiej i *common law*, w której „wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane, jest dozwolone". Tak by się stało dopiero wtedy, gdyby Wielka Brytania stała się Atenami współczesnej Europy i wraz z Holandią przejęła ster w Unii. Taki scenariusz nie jest realny.

Czy w oparciu o założenia typowe dla kultury alpejskiej można skutecznie realizować strategię rozwoju przyjętą w Lizbonie i Göteborgu, wcielaną obecnie w życie pod hasłem „Europa 2020"? Jest na to niewielka szansa, bowiem po rozszerzeniu Unii Europejskiej o państwa z Europy Środkowo–Wschodniej wciąż odżywa postawa narodowa, a niekiedy wręcz nacjonalistyczna, obliczona na obronę własnych interesów kosztem interesów innych państw członkowskich. Wyzwolenie prawników wykształconych na europejskim kontynencie z myślenia przede wszystkim w kategoriach „litery prawa" i „prawniczego nacjonalizmu" jest mało realne. Skrytobójczy cios zadany rzymskiej jurysprudencji i *lex mercatoria* przez wielkie kodyfikacje okresu Oświecenia wręcz uniemożliwia zbudowanie „Europy pretorów" z myślą o *ius*, a nie tylko o *lex*. Ponieważ Unia Europejska zrodziła się na gruzach Berlina, po okresie „zaćmienia", przeto głównie od niemieckiej strategii rozwoju kontynentu zależy los tej regionalnej organizacji międzynarodowej. Klucz do sukcesu jest więc w umysłach niemieckich filozofów i polityków. Zmiany, jakie obserwujemy w niemieckiej filozofii prawa[3] pod wpływem jej dialogu z amerykańską filozofią polityki[4] napawają umiarkowanym optymizmem. Już dziś teoria celu prawa Unii Europejskiej kształtuje

---

[2] Z. Brodecki, A. Brodecka, *Rynek i kultura w interakcji z prawem*, „Gdańskie Studia Prawnicze" vol. XXVIII, 2012, s. 69–82.

[3] Zob.: J. Zajadło (red.), *Dziedzictwo i przyszłość- problemy współczesnej niemieckiej filozofii prawa*, Arche, Gdańsk 2010, *passim*.

[4] W literaturze można spotkać się z poglądem, że Alexy sytuuje się między dwoma ekstremami: stanowiskiem Herberta L.A. Harta (Wielka Brytania) i stanowiskiem Ronalda Dworkina (USA). M. Klatt, *Taking Rights less Seriously. A Structural Analysis of Judicial Discretion*, „Ratio Juris" 2007, vol. 20, ur. 4, s. 506–529; cytowane przez J. Zajadło, *Prawa podstawowe w filozofii prawa* Roberta Alexy'ego, *Wprowadzenie*, w: tłum. B. Kwiatkowska, J. Zajadło, *Teoria praw podstawowych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010, s. 20.

się z wykorzystaniem normatywnej teorii prawa Roberta Alexy'ego[5], której udało się uniknąć błędu formalizmu[6] i docenić walory polityki prawa.

Współczesna filozofia polityki prawa preferuje podejście interdyscyplinarne do badania prawa w interakcji z rynkiem i kulturą. Pierwszy krok w kierunku holistycznych badań nad prawem UE zależy od transplantacji ekonomicznej analizy prawa z USA do Europy. Propagatorzy Law & Economics zazwyczaj są utożsamiani z dziełem Richarda Posnera *Economic Analysis of Law*[7]. Kontynuatorzy[8] tego ruchu wciąż kładą nacisk na „uzależnienie" prawa od ekonomii i w większym stopniu niż ich poprzednicy akcentują potrzebę uwzględniania społecznego aspektu tego uzależnienia. Ich czołowi metodolodzy (Coase, North, Williamson)[9] są znani wielu europejskim ekonomistom i tylko niewielu prawnikom[10]. Taki stan rzeczy opóźnia proces „integracji poprzez prawo" w łonie europejskiego eksperymentu. Czy istnieje realna szansa na przekonanie kontynentalnych teoretyków i filozofów prawa do ruchu Law & Economics i pozbycie się przez dogmatyków prawa wstrętu do matematyki, którą wykorzystuje się podczas stosowania metod prawniczych logiki, argumentacji i hermeneutyki?

Punktem zwrotnym w dziejach logiki były publikacje prac przez Fregego (*Begriffsschrift*, 1902) i Russella (*Principia Mathematica* 1910–1913). Ich rachunek zdań i rachunek I rzędu przeniknął do logiki prawniczej[11]. Rozważania dotyczące logicznej rekonstrukcji rozumowań prawniczych ukazuje naturę i granicę stosowania logiki dla prawników. W nauce nie ma zgody, co do tego jak wygląda logika dyskursu prawniczego. Zwolennicy logik podważalnych

---

[5] S. Majkowska-Szulc, *Teoria celu prawa Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy Euro-Prawo, Warszawa 2013, s. 35.

[6] Na temat tego błędu zob.: M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, *passim*.

[7] Dzieło to doczekało się siedmiu wydań. Ostatnie z nich: R.A. Posner, *Economic Analysis of Law*, 7th ed., Wolters Kluwer, Austrian, Boston, Chicago, New York, The Netherlandes 2007, *passim*.

[8] Na uwagę zasługuje przede wszystkim nowa ekonomia instytucjonalna. Na jej temat zob. m.in.: S. Rudolf (red.), *Nowa ekonomia instytucjonalna. Teoria i zastosowanie*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, Kielce 2009, *passim*.

[9] W polskiej literaturze prawniczej najbardziej eksponuje się poglądy Coase'a. Zob. m.in.: J. Stelmach, *Spór o ekonomiczną analizę prawa*, w: J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*,. Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 9–24; M.J. Golecki, *Między pewnością a efektywnością. Marginalizm instytucjonalny wobec prawotwórczego stosowania prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 142–201.

[10] Zob.: G. de Geest, *Economics of Comparative Law*, w serii: *Economic Approaches to Law*, 24, An Elgar Referance Collection. Cheltenham, UK. Northampton, MA, USA, 2009, *passim*.

[11] Zob.: J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze. Logika-analiza-argumentacja-hermaneutyka*, Wolters Kluwer, Kraków 2006, s. 39–96.

wysuwają argumenty przeciwko rekonstruowaniu norm prawnych na podstawie implikacji materialnej z logiki klasycznej, a konstruktorzy deontycznej logiki czynów występują przeciwko takiemu sposobowi definiowania powinności, z jakimi mamy do czynienia w standardowej logice deontycznej. Podczas formułowania zmiennych zdaniowych (zapisywanych za pomocą małych liter p, q, r itd.) i symboli reprezentujących funktory prawdziwościowe, (negacji, implikacji, koniunkcji i alternatywy) trudno jest nawiązać dialog z przedstawicielami nowej ekonomii instytucjonalnej.

Drogę do analizy torowała *Rozprawa o metodzie* Kartezjusza – od Leibnitza poprzez brytyjskich empirystów aż po Kanta. W tak pojmowanej analizie wyróżnia się nurt lingwistyczny (Austin, Dworkin, Raz – koncentrujący się na analizie języka potocznego i aktach mowy) i nurt ekonomiczny (Holmes, Richard Posner – przywiązujący dużą wagę do racjonalnego wyboru w prawie). Ten ostatni jest reprezentowany przez inspiratorów i twórców Law & Economics, a więc może być pomostem myślowym między dogmatykami prawa a przedstawicielami tego ruchu w każdym zakątku świata.

We współczesnej nauce prawa coraz większą rolę odgrywa argumentacja będąca w zgodzie z logiką (zwłaszcza nieformalną) i analizą (od językowej po ekonomiczną), a jednocześnie będąca metodą specyficznie prawniczą – rozwijająca się w zgodzie z „rozumowaniem praktycznym" (Perelman) bądź „dyskursem argumentacyjnym" (Alexy). Eksponuje ona kwestie proceduralne, dążąc do uniwersalności.

Z punktu widzenia możliwości przeniesienia Law & Economics z USA do kontynentalnej Europy, która wyrosła na gruncie nauk humanistycznych, wydaje się, że hermeneutyka proponuje nie tyle metodę, ile instytucję – rozumienie, coś, co ze swej istoty pozbawione jest formalnej struktury. Nie można jednak zapomnieć, że otwiera ona prawnikom drogę do poszukiwania argumentów poza systemem norm prawnych, co przydaje się zwłaszcza podczas rozwiązywania spraw najtrudniejszych, czyli *hard cases*.

Rację mają krakowscy uczeni, że ruch Law & Economics wiąże się przede wszystkim z „analizą ekonomiczną", ale nie tylko! Rozumowanie jego przedstawicieli zwolna przenika do „krwiobiegu" logiki (ze względu na coraz większe znaczenie logiki nieformalnej)[12], argumentacji (z racji dążenia do skuteczności) i nawet hermeneutyki (z uwagi na coraz częstsze odwoływanie się sędziów do metod niekonwencjonalnych o zabarwieniu refleksyjno-egzystencjonalym).

---

[12] Przemiany zachodzące we współczesnej logice zaprezentował J. Woleński podczas IV Światowego Kongresu w Krakowie 1–6 sierpnia 2007 r. w swym referacie pt. *Model soft Legal Reasoning*, w: *Law and Legal Cultures in the 21st Century*, Diversity and Unity, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 37–60.

Drugi krok w kierunku badań interdyscyplinarnych jest zależny od zbudowania myślowego pomostu między metodologią nauk ekonomicznych (teorią kosztów transakcyjnych, teorią gier, teorią wyboru w postaci użyteczności marginalnej i ujawnionych preferencji) a metodologią nauk społecznych (ogólną teorią znaków i strukturą spójnego myślenia o semiotyce, której uproszczoną wersję ukazują „mapy filozofii", eksponujące: syntaktykę, semantykę, pragmatykę i hermeneutykę) i prawoznawstwem (które stworzyło metody badawcze dostosowujące strukturę spójnego myślenia o semiotyce do nauk prawnych), o czym świadczą relacje między syntaktyką a logiką, semantyką a analizą, pragmatyką a argumentacją i hermeneutyką filozoficzną a hermeneutyką prawniczą[13]. Takiego pomostu w Unii Europejskiej nie widać na horyzoncie, gdyż w europejskiej przestrzeni prawnej ekonomiści wciąż wykazują skłonność do zawłaszczenia sąsiednich pól nauki, utożsamiając rzeczywistość z wymianą towarowo-pieniężną, socjologowie i psychologowie behawioralni „bujają w obłokach", a prawnicy skupiają się na badaniu litery prawa, uprawiając tzw. tekstologię.

Kto i co może przyczynić się do porozumienia między teoriami nauk ekonomicznych, teoriami nauk społecznych i teoriami nauk prawnych? Wydaje się, że tym, co łączy te teorie są idee zaczerpnięte z utylitarystycznej ekonomii i behawioryzmu psychologicznego[14]. W tym kontekście godne uwagi są poglądy Collinsa (reprezentującego teorię rytuałów interakcyjnych) czy też Bergera (zwolennika teorii stanów oczekiwań) oraz przedstawicieli sieciowych teorii emocji, które występują pod postacią teorii solidarności grupowej bądź teorii emocji i zaangażowania. Do tych teorii nawiązują propagatorzy „kultury rynku"[15]. Teoretycy psychologii ekonomicznej często nawiązują do prac wybitnych matematyków Johna von Neumanna i Oskara Morgensterna – ich książki *Theory of Games and Economic Behaviour*, a także do twórców teorii decyzji strategicznych Malvina Dreshera i Meril Flood z RAND Corporation. Ich spojrzenie na teorie cechuje silne zabarwienie społeczne, czego najbardziej wymownym przykładem jest „gra o dobro publiczne"[16].

---

[13] Próbę zbudowania takiego pomostu podjęła Aleksandra Brodecka w rozprawie doktorskiej pt. *Ekonomiczna analiza prawa. Studium z teorii i filozofii prawa* napisana pod kierunkiem profesora Jerzego Zajadło w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa.

[14] W wielu punktach behawioralizm okazał się zbliżony do utylitaryzmu. Warto zwrócić uwagę na psychologiczną socjologię Pareta. Zob. m.in.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, WN PWN, Warszawa 2006, s. 343–354.

[15] Niezwykle interesujące są rozważania W. Jackera (*Funkcje kultury w strukturze rynku*, s. 67–71) i J.R. Sobczyka (*Historia naturalna homo oeconomicus – od narodzin po cywilizacyjny kryzys współczesności*, s. 140–145), w: S. Parycki (red.), *Kultura a rynek*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.

[16] Zob.: T. Zaleśkiewicz, *Psychologia ekonomiczna*, WN PWN, Warszawa 2011, s. 365–413.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa (behawioralna) szkoła chicagowska, reprezentowana przez Roberta Cootera, Laurenca Lessiga, Richarda H. McAdamsa, C. Susteina i Erica Posnera. Próbują oni stworzyć teorie nowej gospodarki wywodzące się z nieformalnych norm społecznych, z którymi wiążą się sankcje pozaprawne. Te nowe teorie ściśle wiążą się z prawem rzeczywistości cyfrowej[17], w którym istotną rolę odgrywa ochrona praw intelektualnych. Znakiem czasu staje się konflikt między tradycyjnym paradygmatem ochrony praw intelektualnych a licencją Creative Commons jako dobrem wspólnym.

W pełni zintegrowane podejście badawcze do prawa Unii Europejskiej będzie możliwe dopiero wtedy, gdy wielcy filozofowie (i politycy) zbliżą nową generację metodologii nauk ekonomicznych (reprezentujących ekonomię i zarządzanie), nauk społecznych (socjologów i psychologów kultury) oraz nauk prawnych do koncepcji zakładającej gospodarowanie „groszem publicznym" w sposób racjonalny. Próba stworzenia wspólnego mianownika dla teorii gier Nasha, teorii ewolucji kulturowej Dawkinsa i teorii sprawiedliwości Rawlsa wymagają zrozumienia, że współczesny świat jest rzeczywiście matematyczny. Co zadecydowało o ekspozycji tych trzech teorii, które są spoiwem łączącym nauki ekonomiczne z naukami społecznymi i naukami prawnymi? Wybór teorii gier Nasha wynika z przekonania, że ten wybitny uczony wyróżnia się w gronie wielkiej trójki metodologów nowej ekonomii instytucjonalnej: Coase'a, Nasha i Williamsona. W literaturze najczęściej cytowany jest Coase, bowiem jego artykuł *The problem of Social Cost*[18] inspirował i wciąż zapładnia badania nad koniecznością uwzględnienia efektów zewnętrznych w produkcji dóbr – nie tylko kosztów transportu i kosztów przechowywania dóbr (prezentowanych wcześniej na podstawie założenia matematycznego modelu Arrowa i Debreu)[19] i „kosztów transferu aktywów" na rynku pieniężnym i kapitałowym (w ujęciu Hicksa)[20], ale również „kosztów środowiskowych", które zadecydowały o nowatorstwie jego koncepcji. Zasługą Northa było powiązanie „kosztów transakcyjnych" z funkcjonowaniem rynku. Zdefiniowanie „kosztu funkcjonowania rynku" wymagało przejścia z poziomu mikro na poziom makro[21], ścisłego powią-

---

[17] Zob.: M. Grady, F. Parisi, *The Law and Economics of Cybersecurity: An Introduction*, w: *The Law and Economics of Cybersecurity*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, *passim*.

[18] „Journal of Law and Economics", 1960, vol. 3 (1), s. 1–44.

[19] K.J. Arrow, R. Debreu, *Existence of an Equilibrium for a Competitive Economy*, „Economica", 1954, vol. 22 (3) s. 265–230.

[20] Koszty te zostały zdefiniowane w pracy *A suggestion for Simplifying The Theory of Money*, „Economica", 1935, vol. 2 (5), s. 1–19.

[21] Zob.: D. North, J. Wallis, *Measuring the Transaction Sector in the American Economy*, w: S.J. Engerman, R.E. Gullman (red.), *Long Term Factors in American Economic Growth*, University of Chicago Press, Chicago 1986, s. 95–148.

zania ze sobą teorii gier niekooperacyjnych z teorią gier kooperacyjnych. Z kolei Olivier Williamson już w rozprawie doktorskiej *The Economics of Discretionary Behaviour: Managerial Objectives In a Theory of the Firm*[22] połączył teorię ekonomii z teorią zarządzania. Rozwinął ją w późniejszych pracach[23]. Jego prace są podstawą *good governance*[24].

Teoria ewolucji kulturowej w wersji Richarda Dawkinsa[25] (matematyka) wywodzi się z teorii ewolucji biologicznej Darwina[26]. Wśród badaczy struktur i kultur społecznych ostatnio pojawiają się nowe teorie ewolucyjne, eksponujące m.in. mezospołeczne perspektywy ekologii człowieka. Te teorie stanowią naturalny grunt dla idei zrównoważonego rozwoju, która eksponuje zasadę jedności celu w łonie jednolitej struktury instytucjonalnej i zrównoważonego porządku prawnego.

Wysunięcie na pierwsze miejsce teorii sprawiedliwości Rawlsa w rozważaniach poświęconych badaniom interdyscyplinarnym nikogo nie może zaskoczyć, zważywszy na fakt, że ten wybitny filozof polityki nadaje ton współczesnemu dyskursowi. Zestawienie jego teorii z utylitarystycznym kryterium podziału Johna Harsany'ego znajduje się w centrum naturalistycznej sprawiedliwości, jako zgodnej z koncepcją słuszności (bezstronności) i wzajemnej korzyści[27].

Konieczność dokonania rekonstrukcji badań porównawczych

Wielu znawców prawa porównawczego wciąż wykazuje skłonność do porównywania historii prawa w kręgu kultury prawnej Zachodu, a niekiedy i Wschodu. Jest to przedmiot zainteresowań powszechnej historii państwa i prawa oraz historiozofii. Znawcy tego przedmiotu obdarzeni inteligencją

---

[22] PhD Thesis 1963.

[23] M.in. w: *Transaction- Cost Economics: The Governance of Contracted Relations* (1979) i *The Economics of Organization: The Transaction Cost Approach* (1981).

[24] Na ten temat zob. zwłaszcza: W. Molle, *European Economic Governance. The quest for consistency and effectiveness*, Routledge, London, New York 2011, *passim*.

[25] R. Dawkins, *The Selfish Game*, „Econometrica", 1950 (18), s. 155–162. Zob.: M.J. Golecki, *W poszukiwaniu zaginionego początku, czyli o naturalistycznej teorii sprawiedliwości Kena Binmore'a*, w: B. Wojciechowski, M.J. Golecki (red.), *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficzno prawnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 116.

[26] Wojciech Załuski eksponuje teorię Darwina w swej rozprawie habilitacyjnej pt. *Ewolucyjna teoria prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, *passim*.

[27] Por.: R. Axelrod, W.D. Hamilton, *The evolution of cooperation*, „Science", 1981 (212), s. 1390–1396.

wykraczającą poza tzw. faktografię, prezentują niekiedy wręcz fascynujące wywody.

Zdecydowana większość znawców prawa porównawczego wciąż koncentruje swoja uwagę na porównywaniu ustawodawstw i oddziaływaniu jednych na drugie, popisując się znajomością Kodeksu Napoleona (1807) i jego ekspansją związaną z prawem kolonizacji i językiem francuskim (oddziaływanie bezpośrednie) bądź hiszpańskim lub portugalskim (oddziaływanie pośrednie), a także znajomością BGB z 1896 r. i jego transplantacją „na zlecenie".

Porównywanie ustawodawstw wiąże się z porównywaniem rodzin prawa. W kręgu zainteresowań jest zawsze rodzina prawa romańskiego (głównie włoska, francuska i niderlandzka kultura prawa) i prawa germańskiego (głównie niemiecka, austriacka i szwajcarska), niekiedy uwagę skupia się na rodzinie prawa państw skandynawskich (Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii). Obok tego w Europie występują rodziny prawa hybrydowego. Rodziny prawa pochodzące z europejskiego kontynentu często konfrontuje się z prawem *common law*, które rozprzestrzeniały się wszędzie tam, gdzie urzędowo posługiwano się językiem angielskim.

Do rozwoju badań interdyscyplinarnych przyczynia się współczesna komparatystyka prawnicza, która kładzie nacisk na analizę struktury systemów prawnych, treści stosunków prawnych i rozwoju prawa[28]. Jej twarde jądro stanowi Economics of Comparative Law. Ta nowa dziedzina wiedzy zrodziła się na skrzyżowaniu dróg: ekonomicznej analizy prawa i prawa porównawczego.

Na szczególną uwagę zasługuje analiza struktury systemów prawnych, która przeszła ewolucję od porównywania prawa stanowionego i *common law* do porównywania systemów prawa w perspektywie krajowej, ponadnarodowej i międzynarodowej. Pojawiła się nawet nowa formuła Law Beyond the State, odzwierciedlająca tak stosunki wewnętrzne UE (prawo ponadnarodowe), jak i stosunki zewnętrzne UE (prawo międzynarodowe). W tej formule uwaga skupia się na operatywności systemu, którą kształtują dwie podstawowe zasady: bezpośredniego skutku (oceniana w relacji prawo międzynarodowe–prawo krajowe a w relacji prawo ponadnarodowe–prawo krajowe i priorytetu (zależna od akceptacji doktryny monizmu lub dualizmu w relacji prawo międzynarodowe–prawo krajowe i od orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE w relacji prawo ponadnarodowe–prawo krajowe").

Podczas badania treści stosunków prawnych wciąż dominuje analiza kontekstualna. Nawet przedstawiciele ruchu Law & Economics koncentrują swoja uwagę na odkrywaniu znaczenia i uzasadnianiu funkcji prawa

[28] Taka perspektywa została zaprezentowana w: Z. Brodecki, M. Konopacka, A. Brodecka-Chamera, *Komparatystyka kultur prawnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 81–208.

własności, prawa spółek, prawa kontraktów i deliktów, prawa administracyjnego czy też prawa karnego[29].

W książce *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa* Jerzy Stelmach wraz ze swymi uczniami przedstawia założenia (prawo, jako ekonomiczny fakt, efektywność ekonomiczna, ekonomiczne uzasadnianie istnienia moralności i prawa oraz argumenty ekonomiczne w dyskursie prawniczym) i zastosowania założeń w kontekście procedur prawnych, prawa zobowiązań, prawa deliktowego i prawa karnego, kończąc na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego prawnicy boją się analizy ekonomicznej?

Współczesne *art de comparaison* uwzględnia proces rozwoju prawa. Tak zwani instytucjonaliści kładą nacisk na proces konstutcjonalizacji prawa w stosunkach wewnętrznych[30] i proces uniwersalizacji prawa w stosunkach zewnętrznych[31]. Spojrzenie w kierunku „Le loi du marché global" (globalnego rynku) i „Un droit commun de l' Humanité" (uniwersalnych praw człowieka) jest widoczne na forum krajowym i unijnym. Zdrowy rozsądek wymaga, by metodolodzy dostrzegali „prawną rzeczywistość" związaną również ze współczesnymi stosunkami międzynarodowymi, które odgrywają dominującą rolę w zintegrowanym porządku prawnym[32].

Konieczność stworzenia kodu kultury prawnej

W pełni zintegrowane podejście badawcze do prawa i założenia współczesnej komparatystyki prawniczej umożliwiają podjęcie próby stworzenia kodu kultury prawnej w scalonym układzie: rynek-kultura-prawo. Odkrywcy uniwersalnych praw rządzących „gospodarka oparta na wiedzy" tworzą „filozofię rynku". Znawcy uniwersalnych praw rządzących „społeczeństwem" ukazują empiryczne bogactwo podejścia socjologicznego i psychosocjologicznego, sugerując istnienie filozofii kultury. Prawnicy zaś stoją przed wyzwaniem poznania dynamiki wartości w prawie w ramach filozofii prawa. Te szcze-

---

[29] Zob. m.in.: R. Cooper, Th. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, wyd. 2 poprawione, C.H. Beck, Warszawa 2011, *passim*.

[30] Ibidem, s. 69–86.

[31] Zob. m.in.: L. Yueh (red.), *The Law and Economics of Globalization. New Challenges for a World in Flax*, Edward Elgar, Cheltenham, UK. Northampton, M.A. USA, 2009, *passim*; Eric A. Posner (red.), *Economic of Public International Law*, w serii: *Economic Approaches to Law 28*, An Elgar Research Collection. Cheltenham, UK. Northampton, M.A., USA 2010, *passim*.

[32] Godna uwagi jest pozycja: P.G. Montanerii (red.), *Methods of Comparative Law*, w serii: *Research Handbook in Comparative Law*, series edition: Francesco Parisi i Tom Ginsburg, Edward Elgar, Cheltenham, UK. Northampton M.A, USA, 2012, *passim*.

gólne dyscypliny filozofii[33] przez wieki rozwijały się obok siebie, przechodząc drogę od narodzin klasycznej ekonomii do współczesnej polityki ekonomicznej, od *polis* do społeczeństwa obywatelskiego i od jurysprudencji rzymskiej do współczesnej polityki prawa[34]. Do połowy XX w. nie było między nimi ograniczonych więzi. Kompleksowa analiza wzajemnych relacji między rynkiem a kulturą i prawem stała się faktem dopiero w ostatnich latach, do czego przyczyniła się ewolucyjna wizja natury ludzkiej, służąca realizacji „kooperatywnego potencjału" tkwiącego w człowieku i społeczeństwie. Korzystanie z różnych modeli matematycznych pozwala uzmysłowić strategom rozwoju walory tego potencjału[35].

Celem prawa Unii Europejskiej jest dążenie do integracji rynku i kultury na określonej przestrzeni, którą główni aktorzy (Unia, jej państwa członkowskie i jej obywatele) kształtują z myślą o określonych wartościach. Przy takim założeniu teoria celu prawa Unii Europejskiej jest tożsama z teorią integracji Unii. Obie te teorie wiążą się w sposób organiczny z ogólną teorią wartości[36]. Oddzielanie od siebie teorii celu (integracji) od teorii wartości może sprowadzić teorie prawa Unii na manowce.

Badanie prawa w interakcji z rynkiem i kulturą zmusza do połączenia wartości etycznych (humanitaryzmu i sprawiedliwości) z wartością prakseologiczną (efektywnością). Jest to fundamentalne założenie, które należy przyjąć *a priori* przy budowaniu kodu kultury prawnej, w oparciu o koncepcję „prawa w działaniu"[37]. Ta koncepcja stanowiąca rdzeń kultury prawa *common law* jest odzwierciedlona m.in. w europejskich traktatach. Tylko zniewolenie umysłów prawników wykształconych w kulturze prawa stanowionego powoduje, że brak jest wnikliwych komentarzy do „polityk i działań"[38], które stanowią szkielet współczesnej „polityki prawa". Nie można

---

[33] Zostały one zaprezentowane w tekście cytowanym w przypisie 2.

[34] Tę politykę uprawiają wyznawcy ekonomicznej analizy prawa. Zob.: W. Gromski, *Law and Economics jako teoria polityki prawa*, w: J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, Wolters Kluwer 2007, s. 45–66; A. Bator, *Instrumentalizacji jako założenie ekonomicznej analizy prawa*, w: ibidem, s. 25-44

[35] Godna wnikliwego studium jest zwłaszcza praca: J.H. Arlen, E.L. Halley (red.*), Experimental Law and Economics*, w serii: *Economic Approaches to Law* 20, An Elgar Reference Collection. Cheltenham, Northampton, 2008, *passim.*

[36] Sylwia Majkowska-Szulc oddziela od siebie teorię zasad, wartości i celu prawa Unii Europejskiej (*Teoria celu prawa Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2013, s. 35-42), podążając śladem Roberta Alexy'ego.

[37] Z. Brodecki, A.M. Nawrot, *Świątynia w cyberkulturze. Technologie cyfrowe i prawo w społeczeństwie wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, s. 98–105. Ten kod został zaprezentowany w podręczniku – patrz przypis 2.

[38] Przede wszystkim część trzecia TFUE („Polityki i działania wewnętrzne") i część piata („Działania zewnętrzne Unii"). Ze zrozumieniem do tych części TFUE podchodzi Artur

zapomnieć, że skuteczność praktycznych zastosowań decyduje nie tylko o słuszności działań (efektywności), ale również o wartości wszelkich ocen (humanitaryzmie i sprawiedliwości).

Obecny model europejskiej integracji został ukształtowany pod wpływem teorii wielopoziomowego rządzenia (*multi-level governance*), która w swej oryginalnej postaci koncentruje się na analizie stosunków prawnych wewnątrz Unii Europejskiej[39]. Wzrost znaczenia stosunków zewnętrznych tej regionalnej organizacji międzynarodowej zobowiązuje do uwzględniania trzech poziomów: krajowego (stosunków krajowych), regionalnego (stosunków transgranicznych) i światowego (stosunków międzynarodowych). Na każdym z tych poziomów obowiązuje inne prawo: krajowe, ponadnarodowe i międzynarodowe. Jego analiza wymaga rekonstrukcji metodologii nauk prawnych ukształtowanej na poziomie krajowym i dostosowanie jej do potrzeb analizy prawa obowiązującego na poziomie regionalnym i światowym w układzie rynek-kultura-prawo.

Z tych refleksji natury ogólnej wynika, że kod kultury prawnej zaczyna przypominać kod stworzenia świata. Jego tzw. dużą ramkę należy zbudować z wykorzystaniem triady wartości (humanitaryzm, efektywność, sprawiedliwość) w kontekście trzech sfer prawa (prawa ustrojowego, prawa materialnego i prawa procesowego), a tzw. małą ramkę – w oparci o triadę stosunków prawnych (krajowych, transgranicznych i międzynarodowych) w kontekście trzech rodzajów źródeł prawa (zasad, reguł i polityk). W ten sposób uzyska się kompozycję złożoną z 91 pól, przypominającą tabliczkę mnożenia[40]. Przedstawienie spaceru idei przez prawo, stosunki prawne i źródła prawa wymaga pogłębienia dotychczasowych studiów nad strukturą prawa, treścią stosunków prawnych i rozwojem prawa w każdej z kultur prawnych Wschodu i Zachodu. Triada wartości jest przedmiotem wnikliwych studiów z filozofii polityki. W prawnej kulturze Zachodu dominuje punkt widzenia Arystotelesa, który wyeksponował ideę sprawiedliwości. Natomiast w prawnej kulturze Wschodu najczęściej eksponuje się konfucjańską triadę: *ren* (humanitaryzm), *yi* (efektywność) i *li* (sprawiedliwość). Arystotelesowska sprawiedliwość usunęła w cień humanitaryzm (ideę oświecenia, która mogła się pojawić dopiero po zniesieniu w Europie niewolnictwa, rozkwitając pod wpływem zachwytu nad orientem) i ignorowała

---

Nowak-Far w pracy *Prawo i ekonomia rynku Unii Europejskiej*, Poltext, Warszawa 2013, *passim.*

[39] Zob.: W. Molle, *European Economic Governance, The quest for consistency and effectiveness*, Routledge Studies in European Economy, London, New York 2011, *passim.*

[40] Warto na marginesie zwrócić uwagę, że Unia Europejska została ukształtowana według formuły „1 do potępi 27 równa się 1", a więc w oparciu o potęgowanie, a nie dodawanie, czyli według formuły „1 dodać 1, dodać 1… aż do 28 równa się 28".

efektywność (ideę zrodzoną na gruncie brytyjskiego, a później amerykańskiego empiryzmu w reakcji na francuski oświeceniowy racjonalizm). Brak porozumienia na gruncie filozoficznym znacznie utrudnia odnalezienie złotego środka zwłaszcza między pewnością (odzwierciedlającą wartości etyczne: humanitaryzm i sprawiedliwość), a efektywnością (odzwierciedlającą wartości prakseologiczne).

Spojrzenie na te idee przez pryzmat prawa ustrojowego, prawa materialnego i prawa procesowego wymaga właściwego rozłożenia akcentów. W literaturze eksponuje się prawo materialne i związane z nim dogmatyki prawnicze. Jest to efekt kodyfikacji okresu oświecenia, która z europejskiego kontynentu niemal usunęła prawo zwyczajowe i *lex mercatoria*, a nadto obniżyła rangę prawa ustrojowego i prawa procesowego.

Zmiany jakie zaszły na europejskim kontynencie utrudniają zrozumienie stosunków prawnych, w tym zwłaszcza relacji między stosunkami krajowymi, transgranicznymi i międzynarodowymi. Brak jest tutaj gruntu dla analizy norm kompetencyjnych (prawa ustrojowego) i proceduralnych (prawa procesowego), a tym samym dla rozważań poświęconych Unii Europejskiej, w której dominują kwestie kompetencyjne i proceduralne. I to niezależnie od tego, czy ujawnia się dominacja teorii supranacjonalizstycznych w wersji funkcjonalnej D. Mitrany'ego bądź neofunkcjonalnej E. Haasa, czy teorii intergovernmentalnych w wersji Moravcsika, wzbogaconych przez zwolenników badania *law in context*. Nie ma też właściwego podejścia do doktryny Law & Development (L&D), która została zainicjowana przez instytucjonalistów, strukturalistów i przedstawicieli szkoły zależności podczas prac Komisji Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych dla Ameryki Łacińskiej w Santiago w Chile.

Zasygnalizowany spacer idei przypomina „wędrówkę dusz" albo lawę wydobywającą się z wnętrza ziemi, która materializuje się w prawie, daje o sobie znać w stosunkach prawnych i wreszcie krystalizuje w postaci zasad. Te zasady konkretyzujące idee znajdują się na szczycie w hierarchii źródeł prawa, są impulsem dla procesu konstytucjonalizacji i uniwersalizacji reguł i polityk. W Unii Europejskiej mają one postać „zasad ogólnych" tworzonych przez tradycje wspólne państwom członkowskim bądź wywodzone z zasad ogólnych prawa międzynarodowego, które są wspólne wszystkim państwom cywilizowanym.

Konkluzje

Zamiast podsumowania warto przypomnieć, że Jean Monet wierzył w dobrą wolę państw i harmonię interesów lub poświęcenia na rzecz dobra wspól-

nego we wspólnej przestrzeni prawnej. Jego wiara nie trafiła na właściwy grunt, gdyż w Unii Europejskiej wciąż brak jest „konstytucyjnego patriotyzmu (skoro przybysze z zewnątrz czują się europejczykami!) i nie docenia się współczesnej metodologii opartej na badaniach interdyscyplinarnych w układzie scalonym „rynek, kultura i prawo" i w każdej ze skal: krajowej, ponadnarodowej i światowej. Ta refleksja znajduje uzasadnienie w tekście, z którego wynikają trzy podstawowe wnioski. Po pierwsze – brak jest badań w pełni zintegrowanych w naukach prawnych, gdyż nawet przedstawiciele nowej ekonomii instytucjonalnej koncentrują się na badaniu relacji między prawem a ekonomią, (co odzwierciedla nazwa ruchu Law & Economics) i tylko nieznacznie akcentują społeczne aspekty w relacji rynek – kultura). Po drugie – współczesna komparatystyka prawnicza znajduje się w embrionalnym stadium rozwoju, stąd zazwyczaj porównuje się ustawodawstwa poszczególnych państw zamiast dążyć do synchronizacji poszczególnych elementów zintegrowanego porządku prawnego, ukazując treść stosunków i rozwój prawa z uwzględnieniem procesu konstytucjonalizacji i uniwersalizacji.

Konstanty Adam Wojtaszczyk

Studia europejskie z perspektywy nauk prawnych

Tematem niniejszego rozdziału jest miejsce nauk prawnych w studiach europejskich. W części pierwszej przedstawiono przyczyny zainteresowania studiów europejskich analizą prawniczą. W części drugiej pokazano czynniki, które wpływają na badania europejskie z perspektywy nauk prawnych, takie jak autonomiczny warsztat badawczy oraz ograniczony zakres przestrzenny badań. Część trzecią poświęcono głównym tematom debaty europejskiej prawników, do których należą funkcje prawa europejskiego, ustrojowo-prawny wymiar Unii Europejskiej, jej zasady ustrojowe oraz europeizacja prawa i nauk prawnych.

Unia Europejska jako przedmiot badań nauk prawnych

Istnieje kilka przyczyn, dla których niezbędna jest analiza prawnicza problemów, zjawisk i procesów będących w centrum zainteresowania studiów europejskich. Należą do nich w szczególności następujące kwestie[1]:

1. w związku z daleko idącą instytucjonalizacją procesów integracji europejskiej, czego szczególnym przypadkiem jest przecież sama Unia Europejska, ważnym przedmiotem badań staje się prawo unijne tworzące ramy i instrumenty funkcjonowania wspólnoty europejskiej. Chodzi tu zarówno o prawo UE formalne, jak i materialne, dotyczące takich problemów, jak: status prawno-ustrojowy instytucji unijnych, rynek europejski, unijne procesy decyzyjne, rozszerzanie terytorialne UE, wzajemne relacje państw członkowskich oraz tych państw i Unii Europejskiej, terytorialne rozszerzanie UE i obywatelstwo unijne;

[1] K. Alter, *Establishing the Supremacy of European Law: The Making of an International Rule of Law in Europe (Oxford Studies in European Law)*, Oxford University Press, Oxford 2001.

2. zbudowany został system prawa unijnego, traktowany przez część teoretyków jako autonomiczny system prawa, zarówno w odniesieniu do prawa krajowego, jak i międzynarodowego prawa publicznego[2].

Schemat 1. Uproszczony schemat prawa unijnego

Prawo pierwotne

- traktaty założycielskie
- traktaty reformujące
- traktaty akcesyjne

Prawo pochodne

Akty prawodawcze	Akty nieprawodawcze	Instrumenty WPZiB	Instrumenty PWBiS	Akty niewiążące
• rozporządzenia; • dyrektywy; • decyzje; • załączniki; • protokoły; • deklaracje; • ogólne zasady prawa; • prawo zwyczajowe.	• akty delegowane; • akty wykonawcze; • inne decyzje nieprawodawcze; • porozumienia międzyinstytucjonalne.	• ogólne wytyczne; • decyzje; • wspólne podejścia.	do 1.12.2014 r. • wspólne stanowiska; • wspólne działania i decyzje; • decyzje ramowe; • konwencje i środki wykonawcze do konwencji.	• zalecenia; • opinie; • komunikaty; • rezolucje; • noty informacyjne • wytyczne.

Źródło: opracowanie własne.

Źródła praw unijnego mogą być klasyfikowane ze względu na różne kryteria. Doniosły jest podział na prawo pierwotne (pochodzące od państw) i wtórne (od instytucji UE) ponieważ określa hierarchię norm prawa unijnego. Można wyróżnić prawo pisane i niepisane, prawo o charakterze wiążącym i niewiążącym.

1. Skomplikowany system prawa unijnego, wywodzący się z prawa międzynarodowego – ale mający swoiste cechy – wewnętrznie zróżnicowany i stosowany w różnych płaszczyznach integracji, rodzi z natury rzeczy problemy interpretacyjne. Naukowym analizom są poddawane

[2] W przeciwieństwie do autonomistów, internacjonaliści (tradycjonaliści) stoją na stanowisku, że prawo UE stanowi część publicznego prawa międzynarodowego.

różne problemy prawne, od bardzo szerokich do szczegółowych. Należą do nich przede wszystkim:

- status prawny Unii Europejskiej definiowanej w Traktacie z Lizbony jako organizacja międzynarodowa, ale jej specyficzne cechy wykraczają w sposób znaczący poza wzorzec organizacji międzyrządowej,
- strukturalne aspekty Unii Europejskiej, w szczególności prawne problemy relacji w ramach unijnego wymiaru horyzontalnego, zawierającego zależności między instytucjami unijnymi oraz wymiaru wertykalnego obejmującego wielopoziomowy system zarządzania w Unii Europejskiej: szczebel unijny, centralny, krajowy, regionalny i lokalny,
- prawne uwarunkowania i następstwa stosowania zasad prawa unijnego, w szczególności niektórych z nich, takich jak: nadrzędność prawa UE nad prawem krajowym, bezpośrednia skuteczność prawa unijnego, efektywność prawa unijnego, ochrona uprawnionych oczekiwań, pewność prawa, niedziałanie prawa wstecz, a także zasady związane z tworzeniem prawa wtórnego, w tym zasada kompetencji powierzonych, zasada pomocniczości i proporcjonalności,
- reglamentacja prawna polityk unijnych, sektorowych, wewnętrznych i zewnętrznych, znajdujących zakotwiczenie w mechanizmach międzyrządowych i ponadnarodowych (wspólnotowych), tworzenie polityk i administrowanie nimi,
- reżim prawny procedur decyzyjnych, jego zmiany po Traktacie z Lizbony, występujące niekonsekwencje, tworzenie się obszarów i sieci decyzyjnych nieobjętych rozwiązaniami normatywnymi lub uwzględnianych w sposób znacznie zawężony,
- budowany w ostatnich dziesięcioleciach społeczny wymiar integracji, obejmujący nie tylko w sposób znaczący instytucję obywatelstwa UE, ale również rozwijane dopiero na poziomie unijnym formy demokratycznej partycypacji;

2. problemy prawne związane ze zjawiskami kryzysowymi w UE. Ich nasilenie powoduje konieczność specjalnych regulacji prawnych. W procesie rozwoju integracji europejskiej występowały kryzysy. Ich przezwyciężenie z perspektywy prawa następowało z reguły poprzez przyjmowanie kolejnych traktatów reformujących. Wielopłaszczyznowy kryzys unijny ostatnich lat i próby jego przezwyciężenia wykazały bariery zastosowania reformy traktatów unijnych oraz konieczność zawierania umów pozatraktatowych. Wzrasta zapotrzebowanie na regulacje prawne niekonwencjonalne. W sytuacji kryzysowej pojawia się zjawisko preferowania jako instrumentu prawnego

– rozporządzenia nad dyrektywą, co jest krytykowane w kręgach prawników-analityków;

3. postępująca w procesie integracji europejskiej europeizacja prawa krajowego powoduje w praktyce różne problemy kolizyjne i kontrowersyjną niejednokrotnie praktykę jurysdykcyjną i administracyjną.

Zakres przedmiotowy badań naukowych prawników w dużym stopniu jest określony przez powyższe problemy merytoryczne.

Determinanty badań europejskich z perspektywy nauk prawnych

Podstawowymi determinantami badań europejskich z perspektywy nauk prawnych są w praktyce autonomiczny – ograniczony – warsztat badawczy oraz ograniczony zakres przestrzenny badań.

W badaniach naukowych prawników dominuje podejście normatywno-pozytywistyczne, uwzględniające analizę obowiązującego prawa, a zwłaszcza struktur i zasad prawnych[3]. Charakterystyczną i dominującą cechą tych badań jest brak interdyscyplinarnego podejścia. W konsekwencji nie są uwzględniane różnorodne konteksty prawa, zarówno rozwojowe, jak i związane z jego stosowaniem. Trudno też odnotować w pracach prawników teorie pośredniczące, łączące tradycję badań prawnych z teoriami nauk społecznych[4].

Występują jednak również badania łączące teorie prawnicze i mające swoje korzenie w naukach społecznych[5]. Tego typu badania przynoszą pełniejsze wnioski i mają charakter syntez interdyscyplinarnych[6].

Ograniczony zakres przestrzenny badań prawników przejawia się w tym, iż mieszczą się one w ramach instytucjonalnej konstytucyjności i mają rezonans przede wszystkim na rynku krajowym. Taka sytuacja w większości krajów unijnych[7] odnosi się do nawet bardzo istotnych spraw dotyczących zakresu ingerencji UE w krajowe procesy decyzyjne, zwłaszcza w kontekście realizacji polityk unijnych w wielopoziomowym unijnym systemie politycznym.

---

[3] U. Neumann, *Wissenschaftstheorie und Rechtswissenschaft*, w: A. Kaufmann, W. Hassemer (red.), *Einführung in die Rechtsphilosophie und Rechtstheorie der Gegenwart*, C.F. Müller, Hamburg 1994, s. 422, 434–435.

[4] M. Jachtenfuchs, *Theoretical Perspectives on European Governance*, ELJ (1995), s. 115.

[5] R. Aleby, *Teorie der juristischen Argumentation*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt 1991, s. 261 i n.

[6] Zob. więcej: J.H.H. Weiler, *Il sistema comunitario europeo*, Giuffrè Editore, Bologna 1985.

[7] Poza Holandią.

Schemat 2. Interdyscyplinarne teorie integracji europejskiej występujące w opracowaniach naukowych prawników[8]

Teoria	Przedstawiciel (główne dzieło)	Założenia
Neofunkcjonalizm	Haas (1958)[9]	• rozstrzygające ponadnarodowe instytucje • *spillover* kieruje integracją
Liberalna międzyrządowość	Moravcsik (1998)[10]	• kraje członkowskie kontrolują integrację europejską
Nowy instytucjonalizm	Pollack (2009)[11]	• instytucje podlegają zmianom • w swoim działaniu są bardziej racjonalne
Sieci polityczne	Peterson (2009)[12]	• wymiana zasobów wewnątrz sieci kształtuje politykę
Społeczny konstruktywizm	Checkel (2004) Risse (2009)[13]	• interesy są konstruowane społecznie, a nie z góry ustalone

W wymiarze czasowym rozwoju integracji europejskiej i prawa unijnego zaczęto tworzyć różnego rodzaju organizacje promujące i organizujące współpracę między europejskimi prawnikami. Pewną rolę odgrywa tutaj Fédération Internationale de Droit Européen. Jednakże jej ekskluzywny charakter i ograniczona aktywność powodują, że jest to bardzo luźna kooperacja, niepodejmująca w sposób skuteczny analizowania i rozwiązywania istotnych problemów prawa unijnego. Chociaż zwykle debaty naukowców zamykają się w granicach poszczególnych krajów, to wśród dorobku naukowców zajmujących się studiami europejskimi można odnaleźć opracowania syntezujące „europejską" dyskusję. Pochodzą one zazwyczaj od

[8] E. Bomberg, J. Peterson, R. Corbett, *The European Union. How does it work?*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 15.

[9] E.B. Haas, *The Uniting of Europe: Political, Social and Economic Forces*, *1950–1957*, Stanford University Press, Stanford 1958.

[10] A. Moravcsik, *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Cornell University Press, Ithaca 1998.

[11] M. Pollack, *New Institutionalism*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, OUP Oxford, Oxford 2009, s. 125–143.

[12] J. Peterson, *Policy Network*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, op. cit., s. 105–124.

[13] J. Checkel, *Social Constructivism In Global and European Politics*, „International Studies Review. Review Essay", 2004, 30/2, s. 229–244; T. Risse, *Social Constructivism*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, op. cit., s. 144–160.

prawników będących w różnych relacjach z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Należą do nich w szczególności: Ulrich Everling, Manfred Zuleeg, Walter van Gerven, Gil Carlos Rodriguez Iglesias, Robert Lecourt, Koenraad Lenaerts, Giuseppe Federico Mancini, Piere Pescatore, Pieter Verloren van Themaat, Deirdre Curtin, Claus-Dieter Ehlermann, Paul Kirchhof, Henry G. Schermes, Joseph H. Weiler, Jean-Victor Louis[14].

Główne punkty debaty europejskiej prawników

Prawo europejskie i jego funkcje

Prawo europejskie, które jest przedmiotem badań prawników jest specyficznym punktem odniesienia, jest bowiem prawem bez państwa[15], analogicznie jak w wyniku integracji europejskiej na innych płaszczyznach jest rynek bez państwa[16] i system rządów bez państwa[17]. Te ramy tworzenia i działania prawa unijnego determinują również wypełniane przez niego funkcje, zmierzające do kształtowania wspólnej europejskiej przyszłości oraz do integracji wokół rewolucyjnego planu różnych form europejskiej współpracy.

Rozwój prawa unijnego (wspólnotowego) był analizowany za pomocą wielu teorii zmieniających się w różnych etapach historycznych. Szczególnym punktem zainteresowania była kwestia autonomii prawa unijnego. Już teoria Hansa Petera Ipsena mówiła o postulacie wspólnych działań na rzecz tworzenia gwarancji dla prawa europejskiego w konstytucjach krajowych[18]. Nadanie prawu pierwotnemu charakteru prawa konstytucyjnego stworzyło warunki do wytworzenia się hierarchii prawa unijnego (prawo pierwotne – prawo wtórne). Debata konstytucyjna wokół prawa europejskiego wykazała, że proceduralno-pozytywistyczna konstrukcja teoretyczna stała się mało skuteczna dla poszerzania debaty nad problemem autonomii prawa i jego hierarchicznością[19]. W konsekwencji rozwinęły się różne teorie dotyczące specyficznego statusu prawa unijnego, znajdującego się między prawem międzynarodowym a prawem państwowym. Podjęto także dyskusję

[14] Zob.: W. Loth, W. Wessels (red.), *Theorien europäischer Integration*, Leske + Budrich Verlag, Berlin 2001, s. 112.

[15] Ibidem, s. 123 i n.

[16] P. Kapteyn, *The Stateless Market*, Routledge Chapman & Hall, London 1996.

[17] H. Wallace, *Government without Statehood*, w: H. Wallace (red.), *Policy-making in the European Union*, Oxford University Press, Oxford 1996, s. 439 i n.

[18] G.C. Rodriguez Iglesias, *Gedanken zum Entstehen einer Europäischen Rechtsordung*, NJW, 1999, vol. 52, nr 1, s. 1 i n.

[19] D. Curtin, *Postnational Democracy. The European Union in Search of Political Philosophy*, Wolters Kluwer, Alphen aan den Rijn, 1997.

wokół wysuwanego problemu ograniczonej siły prawa unijnego (wspólnotowego) w stosunku do ustaw tworzonych w demokratycznym państwie prawa[20]. Pojawiające się w tym kontekście problemy legalności legitymizacji prawa i jego prawno-politycznych determinantów nie znajdują się przez całe lata w centrum zainteresowania naukowców-prawników – głównie z powodu braku ich gotowości do korzystania z interdyscyplinarności badań.

Istotny postęp w badaniach nad prawem europejskim zapowiadały projekty wyrastające z tradycji Wiedeńskiej Szkoły Prawno-Teoretycznej, prowadzące do umieszczenia prawa unijnego w „dużej teorii"[21]. Rozwijane w następstwie systemowe podejścia nie doprowadziły do specyficznej prawno-teoretycznej konstrukcji prawa europejskiego. Wykazano też ograniczoność podejścia systemowego w ujmowaniu specyfiki prawa unijnego[22]. Istotny wkład w rozwój badań nad prawem unijnym wniósł brytyjski instytucjonalny pozytywizm prawniczy, łączący analizę dogmatyczną z wiedzą socjologiczną i teorią pragmatyzmu[23]. Analizy prawników-europeistów prezentują różne sposoby podejścia. W badaniach przejawiają się zarówno postawy euroentuzjastyczne, jak i eurosceptyczne[24]. W ostatnich latach podejmowane są również badania nad kształtem, finałem i legitymizacją integracji[25].

Ustrojowo-prawny wymiar Unii Europejskiej

Wśród prawników naukowców szczególnym punktem zainteresowania jest wymiar ustrojowo-prawny Unii Europejskiej, jako rezultat rozwoju inte-

---

[20] D. Wolf, *Europarecht und internationale Regime*, w: J. Neyer, D. Wolf, M. Zürn *Recht jenseits des Staates*, ZERP – Diskussionspapier 1/99, s. 1–22; T.G. Watkin (red.), *The Europeanisation of Law*, Alden Press, Oxford 1998.

[21] W.D. Grossman, *Grundnorm und Supranationalität*, w: T. Danwitz, M. Heintzen, M. Jestaedt, S. Korioth, M. Reinhardt (red.), *Aufdem Wege zu Europäischen Staatlichkeit*, Boorberg, Stuttgart 1993, s. 47 i n.

[22] H. Wilke, *Die Ironie des Staates*, Suhrkamp, Berlin 1992, s. 369 i n.

[23] N. MacCormik, *Questioning Sovereignty: Law State and Nation in the European Commonwealth*, OUP Oxford, Oxford 1999.

[24] W. Hallstein, *Die Europäische Gemeinschaft*, Econ, München 1979, s. 51 i n.; R. Dehousse, J.H.H. Weiler, *The Legal Dimension*, w: W. Wallace (red.), *The Dynamics of European Integration*, Pinter Publishers, London-New York 1990, s. 242 i n.; W. Loth, W. Wessels (red.), *Theorien europäischer Integration*, op. cit., s. 127–128.

[25] F.W. Sharpf, *Governing In Europe: Effective and Democratic*, Oxford University Press, Oxford 1999; F. Snyder (red.), *The Europeanisation of Law: The Legal Effects of European Integration*, Hart Publishing, Portland 2000; E.O. Eriksen, Ch. Joerges, F. Rödl (red.), *Law, Democracy and Solidarity in a Postnational Union: The Unsettled Political Order of Europe*, Routledge, London 2008; N. MacCormik, *Questioning Sovereignty, Law State and Nation in the European Commonwealth*, op. cit.

gracji europejskiej na różnych etapach jej ewolucji. W badaniach prawników dominuje pogląd, że Unia nie jest państwem. Jest to opinia powszechnie wyrażana wśród prawników prawa międzynarodowego publicznego. Tak też sądzą prawnicy konstytucjonaliści[26], wśród których jednakże pojawiają się poglądy o elementach państwowości w strukturze ustrojowej Unii Europejskiej.

Takiemu stanowisku towarzyszy równocześnie traktowanie państwa i państwowości jako punktu odniesienia dla analizowania struktur i prawa unijnego. Pojawia się też prawnicza komparatystyka przeciwstawiająca państwowość europejskości[27].

Podejmowane wśród prawników dyskusje dotyczą kształtu Unii Europejskiej, jej zależności od siły i form legitymizacji państw członkowskich UE, autonomii prawa unijnego i deficytu konstytucyjności prawa pierwotnego. Stosunkowo silnie od drugiej połowy lat 90. toczy się dyskusja *touch of stateness* z prawa europejskiego[28]. Ewolucji integracji europejskiej towarzyszy też analizowany problem na ile Unia Europejska stanowi historyczną, nową w stosunku do państwa, alternatywę, nową logikę relacji między prawem a polityką?

Zasady ustrojowe Unii Europejskiej

Zasady ustrojowe, podobnie jak w przypadku państwa, są w Unii Europejskiej głównym punktem podnoszonym przez prawników europeistów. O ile w badaniach krajowych są one z reguły zakotwiczone w konstytucji i strukturyzują cały porządek prawny, o tyle w prawie unijnym nie ma pełnej przejrzystości, jakie materie prawne są konstytucyjne, czy tylko te zawarte w traktatach unijnych, czy te wynikające z prawa niepisanego[29].

Występują cztery grupy prawniczych opracowań naukowych dotyczących zasad ustrojowych Unii Europejskiej:

1. Pierwsza grupa uwzględnia zasady wywodzące się z prawa krajowego, przede wszystkim zasady państwa prawa i zasady demokratzmu. W badaniach podejmowana jest zwłaszcza zasada państwa prawa.

---

[26] R. Schulz, *Grundgesetz und europäische Einigung*, NJW, 1992, s. 2593–2594; G. Majone, *The European Community as a Regulatory State*, Academy of European Law (red.) 1996, Collected Courses of the Academy of European Law, 1994, vol. V-1, s. 321 i n.

[27] W. Loth, W. Wessels (red.), *Theorien europäischer Integration*, op. cit., s. 112–114.

[28] J. Shaw, A. Wiener, *The Paradox of the European Polity*, w: M.G. Cowels, M. Smith (red.), *State of European Union: Risks Reform, Resistance and Revival*,. Oxford University Press, Oxford 2000.

[29] M. Heintzen, *Hierarchisierungsprozesse innerhalb des Primärrechts der Europäischen Gemeinschaft*, EuR 1994, s. 35.

Kontrowersje dotyczą w szczególności instytucji, których funkcjonowanie odbywa się w reżimie tej zasady, a także ujmowania praw podstawowych, czy stosowania standardów unijnych[30]. Wiele też badań dotyczy zasady demokratyzmu, jej funkcjonowania na poziomie europejskim, zwłaszcza zastosowania w konkretnych przypadkach podejmowania decyzji. W stosunku do innych zasad tej grupy zainteresowanie naukowców prawników jest znacznie mniejsze.

2. Druga grupa to badania i opracowania poświęcone specyficznym zasadom ustrojowym Unii Europejskiej, tworu przekraczającego status prawny organizacji międzynarodowej. Wśród podejmowanych problemów występują między innymi: kwestia ponadnarodowości, subsydiarności, efektywności i skuteczności, porządek pluralistyczny, niehierarchiczny, dialogowy, postnarodowy[31].
3. Trzecią grupę tworzą opracowania związane ze statusem prawnym obywatela Unii Europejskiej. Najbardziej kontrowersyjne z podejmowanych problemów to przede wszystkim: rekonstrukcja porządku prawnego z perspektywy obywatela, znaczenie ustrojowo-prawne obywatelstwa Unii[32].
4. Czwartą grupę analiz i opracowań stanowi prawo gospodarcze. Dotyczą one zasad konkurencji, asymetrii w tworzeniu i regulowaniu rynku, problemu równowagi między rozwojem gospodarczym a poziomem świadczeń socjalnych[33].

Rozwijanym dość intensywnie wątkiem badań jest podejmowana przez prawo międzynarodowe publiczne kwestia Unii Europejskiej jako aktora w globalizującym się świecie. Szczególnymi problemami prowadzonych badań są: stosunek prawa unijnego do prawa WTO[34], europejska integracja a GATT, co w efekcie rozciąga debatę na inne kwestie prawa gospodarczego i prawa konkurencji.

Problemem istotnym jest bezpośrednie stosowanie prawa WTO oraz traktowanie go jako międzynarodowego prawa gospodarczego, nadrzędnego nad prawem unijnym[35].

---

[30] T.C. Hantley, *The Fundation of European Community Law*, OUP, Oxford 1998, s. 130 i n.

[31] W. Loth, W. Wessels (red.), *Theorien europäischer Integration*, op. cit., s. 140–141.

[32] S. Grabitz, *Europäisches Bürgerrecht. Zwischen Marktbürgerschaft und Staatsbürgerschaft*, Europa Union Verlag, Cologne 1970.

[33] H. von Groeben, *Probleme einer europäischen Wirtschaftsordnung*, FS Börner, Köln 1992, s. 99.

[34] S. Steinberg, *GATT und regionale Wirtschaftszusammenschlüsse*, Carl Heymanns Verlag K.G., Köln, Berlin 1963, s. 23 i n.

[35] W. Loth, W. Wessels, *Theorien europäischer Integration*, op. cit., s. 143–144.

Europeizacja prawa i nauk prawnych

Nie bez znaczenia dla badań podejmowanych przez nauki prawne jest fakt europeizacji prawa[36] i nauk prawnych[37]. Europeizacja prawa oznacza zarówno proces europeizacji prawa krajowego, jak i europeizacji prawa europejskiego. Europeizacja prawa krajowego dokonuje się za pośrednictwem różnych metod: substytucyjnej – zastępowanie prawa krajowego prawem unijnym (za pośrednictwem rozporządzenia), harmonizacyjnej (dyrektywa), koordynacyjnej (zalecenie), strukturalnej (programy i fundusze UE). Równolegle można mówić o europeizacji prawa unijnego poprzez przenoszenie reguł krajowych i ich unifikację na szczeblu unijnym. Europeizacji podlegają też nauki prawne w krajach członkowskich UE. Wysuwane są nowe teorie, powstają prace analityczne i instrumenty badawcze[38].

Występują dwa modele europeizacji nauk prawnych w Unii Europejskiej:

1. Model rynkowy, który oznacza tworzenie europejskiego rynku naukowców, wydawców i ich „produktów". W ten sposób funkcjonują analizy naukowe i pomysły podlegające różnorodnym ocenom[39].
2. Alternatywny model europeizacji nauk prawnych budowany jest poprzez kompleksowe procesy wzajemnego przenikania i wzmacniania, poprzez debaty w różnych przestrzeniach[40].
3. Charakterystyczną cechą funkcjonowania tej metastruktury jest wykorzystanie języka angielskiego, anglosaskich kategorii prawnych i prawdopodobnie także kultury argumentacji[41]. To zderzenie dogmatycznej kontynentalnej konstrukcji i prostszej i elastycznej brytyjskiej publicznoprawnej wizji świata rodzi problem natury interpretacyjnej.
4. Istnieje cały szereg form, instytucji oraz czasopism europeizującego się prawa europejskiego[42]. Należą do nich m.in. Instytut Europejski

---

[36] S. Bulmer, C. Radaelli, *The Europeanisation of National Policy*, Europeanisation Online Papers, nr 1/2004; S. Bulmer, C. Lasquesne, *The Member States of the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 632.

[37] P. Mair, *The Europeanization Dimension*, „Journal of European Public Policy", 2004 11(2), 337–348.

[38] J. Buller, A. Gamble, *Conceptualising Europeanisation*, „Public Policy and Administration", 17(2), 4–24.

[39] T. Möller, *Die Rolle des Rechts im Rahmen der europäischen Integration*, Mohr Siebeck, Tübingen 1999, s. 81 i n.

[40] W. Loth, W. Wessels, (red.), *Theorien europäischer Integration*, 2001, s. 145.

[41] A. Flessner, *Rechtsvereinheitlichung durch Rechtswissenschaft und Juristenausbildung*, „Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht", 1992, vol. 56, s. 243 i 257.

[42] B. de Witte, C. Forder (red.), *The Common Law of Europe and the Future of Legal Education*, Wolters Kluwer, Deventer 1992.

we Florencji, Academy of European Law, niderlandzko-brytyjski „Common Market Law Review" i „European Law Journal".

Konkluzje

Sumując rozważania nad znaczeniem studiów europejskich w naukach prawnych, należy stwierdzić, że coraz powszechniej system prawa unijnego traktowany jest przez badaczy jako autonomiczny system prawa, odrębny zarówno od prawa krajowego, jak i prawa międzynarodowego. Problemy związane ze zjawiskami kryzysowymi, takimi jak kryzys finansowy strefy euro, rodzą potrzebę specjalnych regulacji prawnych. Z drugiej strony postępująca europeizacja prawa krajowego wywołuje różne problemy praktyczne.

Badania europejskie prowadzone z perspektywy prawa cechuje autonomiczny warsztat badawczy i ograniczony zakres przestrzenny. Dominuje podejście normatywno-pozytywistyczne, polegające na analizie obowiązującego prawa. Rzadsze są badania łączące teorie prawnicze i teorie społeczne, które częściej przybierają formę syntez interdyscyplinarnych. Przedmiotem debaty są dzisiaj funkcje prawa europejskiego, ustrojowo-prawny wymiar Unii Europejskiej i jej i zasady ustrojowe oraz europeizacja prawa i nauk prawnych.

Artur Nowak-Far

Multidyscyplinarność w metodologii nauk ekonomicznych stosowanej do analizy i opisu procesów integracji europejskiej

Nauki ekonomiczne i inne nauki (w tym np. nauki polityczne) mają zróżnicowane metody badawcze i zróżnicowane przedmioty badań. Stąd posługują się zasadniczo różnymi narzędziami identyfikacji i opisu badanych zjawisk. Wiele dziedzin nauki wykazuje jednak swoistą dla siebie ekspansywność. Na przykład nauki polityczne skutecznie doszukują się zjawisk polityczności w badanych obszarach funkcjonowania gospodarki; ekonomia zaś jest wręcz uważana za jedną z najbardziej ekspansywnych dziedzin naukowego poznania, która swoim zasięgiem obejmuje coraz to nowe procesy i obszary funkcjonowania społeczeństwa[1]. Dodatkowo, już od dawna politologowie pomocniczo stosowali metody i interpretacje zjawisk wywodzące się z ekonomii, ekonomiści zaś niemal od zawsze nie wahali się odnosić w swoich badań do tego, co polityczne. Owo swoiste splecenie nauk ekonomicznych i politycznych (oraz wielu innych dziedzin nauki, np. socjologii) bierze się z naturalnego powinowactwa zasadniczego przedmiotu poznania wszystkich tych nauk, którym jest inherentny w warunkach naturalnego niedoboru dóbr konflikt pomiędzy poszczególnymi ludźmi, pomiędzy ich grupami, a także pomiędzy eksponentami interesów teraźniejszych oraz tych identyfikowanych w różnych perspektywach czasowych w przyszłości.

W odniesieniu do wspomnianego konfliktu tak nauki ekonomiczne, jak i polityczne starają się uchwycić sens i prawidłowości rozwoju oraz narzędzia rozstrzygnięcia tego zasadniczego konfliktu. Obie nie stronią więc zarówno od ujęć opisowych, jak i normatywnych.

---

[1] R. Backhouse, S. Medema, *Definition of Economics*, w: S.N. Durlauf, L.E. Blume (red.), *The New Palgrave Dictionary of Economics*, vol. 2, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2008, s. 722.

Multidyscyplinarność ekonomii i innych nauk

Multidyscyplinarność danej dziedziny nauki jest pojęciem nieostrym. Może ono w szczególności oznaczać funkcjonowanie określonej grupy badaczy w obszarze przypadkowego zlepka obszarów badań różnych dziedzin wiedzy oraz stosowanie przez nich wywodzących się z tych dziedzin i dla nich opracowanych metod badawczych. W takim ujęciu zastosowane podejście implikowałoby brak samodzielnej dziedziny nauki w obszarze podjętych przez tych badaczy przedsięwzięć służących poznaniu.

W innym, bardziej rozpowszechnionym ujęciu multidyscyplinarność oznacza korzystanie przez poszczególne samodzielne dziedziny wiedzy z dorobku innych, równie samodzielnych, dyscyplin w celu rozpoznania określonych zagadnień naukowych. Zwykle taka właściwość badań obejmuje zredefiniowanie określonego problemu naukowego właściwego dla danej dziedziny w kategoriach właściwych innej bądź innym dziedzinom, albo wręcz odwrotnie, dokonanie redefinicji problemu rozpoznanego już przez inne dziedziny w kategoriach właściwych dla własnej dziedziny. Analogicznie, interdyscyplinarność obejmuje również podobne dostosowania dotyczące stosowanych metodologii.

Warto zauważyć, że multidyscyplinarność stanowi zawsze przejaw odejścia od redukcjonistycznego podejścia badawczego na rzecz podejścia holistycznego – obejmującego analizę problemów badawczych z różnorodnych punktów widzenia i z różnorodnym podejście metodologicznym, przez co gwarantowane jest zróżnicowanie i wzbogacenie poznania danego zjawiska.

W praktyce spotykane są również dwa inne określenia: interdyscyplinarność i transdyscyplinarność. Pierwsze z nich jest synonimem multidyscyplinarności. Drugie może być nim także, może jednak oznaczać szczególnego rodzaju strategię właściwą niektórym badaniom multidyscyplinarnym (interdyscyplinarnym), polegającą na przyjęciu w podejściu badawczym strategii polegającej na przechodzeniu w badaniu jednego zjawiska (bądź szerszego obszaru badawczego) z metod właściwych jednej nauce do metod stosowanych w innych naukach albo na wydzieleniu danego obszaru poddawanego badaniu metodami innej dziedziny nauki po to, by następnie, po uzyskaniu wyników, dokonać ich „przetłumaczenia" i integracji w ramach właściwych dla danej dziedziny. Tak czy inaczej, transdyscyplinarność konotuje wyraźną intersemiotyczność systemową danego badania czy badań, interdyscyplinarność zaś może konotować również podejścia integrujące w sobie dorobek różnych nauk, w którym nie ma wyraźnej intersemiotyczności.

Ekonomia i inne nauki (np. nauki polityczne) nie są naukami interdyscyplinarnymi w pierwszym (najprostszym) ujęciu tego pojęcia. Są natomiast interdyscyplinarne w drugim z przedstawionych tu znaczeń. Posługują

się przy tym metodami, które plasują je zarówno jako dziedziny interdyscyplinarne, jak i takie, w których często ma zastosowanie podejście transcyscyplinarne.

Szczególnie widać to w obszarze ekonomicznych i politologicznych badań integracji europejskiej, które wymagają podejścia holistycznego, a więc integrującego wiele dziedzin badawczych. Zasadniczą przyczyną tego szczególnego wymagania jest to, że integracja europejska jest zarówno zjawiskiem ekonomicznym, jak i politycznym, przy czym czynniki gospodarcze i polityczne wzajemnie się warunkują i są wzajemnie dla siebie bodźcami. Tak więc zarówno np. motywy integracji, jak i jej skutki nie mogą być adekwatnie opisywane z jednego tylko punktu widzenia – nawet w warunkach dokładnego rozdzielenia poszczególnych obszarów badań na te właściwe podejściom ekonomicznym i te właściwe politologii; w ostatecznym rozrachunku wyniki tych badań muszą być zintegrowane i zinterpretowane krzyżowo. Takie zaś podejście jest transdyscyplinarne.

Nauki ekonomiczne

Ogólne cele ekonomii

Nie ma zgody co do zasadniczych celów ekonomii jako nauki. Podstawowa dyskusja w tej mierze dotyczy przypisania jej charakteru nauki opisowej (tj. dokładnie opisującej zjawiska gospodarcze i je interpretującej) albo normatywnej, a więc takiej, która formułuje praktyczne wnioski do zastosowania przez sprawujących władzę. W tym drugim ujęciu ekonomia jest poniekąd socjotechniczna – zmierzająca przy tym do identyfikacji obiektywnych prawidłowości rządzących procesem tworzenia „bogactwa" (fr. *richesse*, ang. *welfare* – co samo w sobie już stwarza nieporozumienie), jego dystrybucji i konsumpcji[2]. Konkurencyjne wobec tego ujęcia podejście opisowe odrzuca ten praktycyzm. Uznaje, że nie jest on uzasadniony, bowiem nauka powinna raczej skupiać się na opisie zjawisk. W ujęciach niewchodzących w pole tego zasadniczego konfliktu oba ujęcia są raczej łączone.

W ekonomii istotnym elementem przedmiotu poznania jest czynnik polityczny: wybór dokonywany przez podmiot dysponujący jakkolwiek legitymowaną władzą pozwalającą na decydowanie o wykorzystaniu rzadkich zasobów produkcyjnych w ramach określonego modelu produkcji,

[2] J.-B. Say, *Traité d'économie politique, ou simple exposition de la manieière dont se forment, se distribuent et se consomment les richesses*, Deterville, Paris 1803; wyd. pol.: J.-B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, PWN, Warszawa 1960, s. 21–80.

dystrybucji i konsumpcji. W tym kontekście procesy integracji gospodarczej mogą być opisywane i interpretowane jako takie, które są wynikiem analizy korzyści i kosztów szczególnego w tym obszarze rozdziału zasobów. Głównie w tym zakresie mają więc zastosowanie koncepcje i metody ekonomiczne dotyczące kluczy tego rozdziału: zwłaszcza wymiaru przewag komparatywnych i konkurencyjnych.

Wspomniane już zróżnicowanie podejść ekonomii jest przyczyną istotnego dla metodologii tej nauki podstawowego podziału jej głównych nurtów na ekonomię pozytywną i ekonomię normatywną. Podział ten nawiązuje do koncepcji tzw. gilotyny Hume'a. Ta nakazywała rozróżnienie i wręcz wydzielenie sfery badań opisowych i normatywnych, a więc z opisu tego, co obiektywnie „istnieje" i może być weryfikowane w kategoriach prawdy i tego, co uważamy, że być „powinno" i może być jedynie kwalifikowane z jakichś (co najwyższej obiektywizowanych, a nie obiektywnych) punktów widzenia jako „dobre" bądź „złe" („właściwe" i „niewłaściwe" itp.)[3]. Postulat gilotyny Hume'a ekonomiści pojmują obecnie jako konieczność nadania swoim wypowiedziom naukowym takiej postaci, by miały charakter opisowy i były pozbawione kwalifikacji wartościujących (co jest realizacją Weberowskiej doktryny *Wertfreiheit*)[4]. W tego rodzaju stanowiskach metodologicznych na treść twierdzeń ekonomicznych mają się więc składać jedynie zdania o obiektywnie istniejącej rzeczywistości albo wywodzone w drodze logicznego wnioskowania sądy o tej rzeczywistości.

Bardzo istotnym rozróżnieniem podejść stosowanych w ekonomii jest podział na ekonomię różnej skali (mikro, mezo i makro). Jest on zdeterminowany przyjmowanym wstępnie w analizie poziomem i kierunkiem agregacji danych stanowiących kanwę wnioskowań naukowych, a co za tym idzie – dominującym podejściem holistycznym (w makroekonomii) oraz redukcjonistycznym (w mikroekonomii).

Innym podstawowym podziałem ujęć stosowanych w naukach ekonomicznych jest podział na ujęcia statyczne i dynamiczne. Te pierwsze polegają na opisie i interpretacji zachowań ekonomicznych tak, jak je zastano w danym momencie. Ujęcia dynamiczne starają się zaś uchwycić i zinterpretować zmienność ekonomiczną. Właśnie w tych ujęciach szerokie zastosowanie ma fundamentalna dla ekonomii koncepcja zmiany krańcowej – tj. wynikającej z jednostkowej zmiany czynnika kontrolującego

---

[3] D. Hume, *A Treatise of Human Nature Being an Attempt to Introduce the Experimental Method of Reasoning into Moral Subject*, vol. 1–2: J. Noon, London 1739; vol. 3: Thomas Longman, London 1740.

[4] M. Weber, Wirtschaft *und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1972, s. 3–11.

dane zjawisko. Są to podejścia przydatne z punktu widzenia innych nauk, w szczególności nauk politycznych, w których obraz i interpretacja konfliktów politycznych nie mogą abstrahować od ich wielowymiarowego obrazu.

Charakterystyczną cechą metodologii nauk ekonomicznych jest szerokie stosowanie modelowania. Wynika to z systemizmu epistemologicznego ekonomii – podejścia zdeterminowanego naturą samego przedmiotu badawczego jakim jest złożony, dynamiczny system społeczny – gospodarka – który można traktować jako układ interakcji pomiędzy jego elementami. Modelowanie wiodło już bezpośrednio do bardzo szerokiego zastosowania metod matematycznych w ekonomii. Służyło to dobrze dyscyplinie, ale jednocześnie powodowało znaczny formalizm, polegający na częstym dostosowywaniu nawet wyjściowych formuł problemów (a więc także zasadniczych składników modeli) oraz sposobów ich rozwiązania do posiadanych narzędzi natury matematycznej.

Remedium na te problemy było zastosowanie takich narzędzi, które uwzględniły przypadkowość procesów społecznych właściwych ekonomii, a także ich zawartości psychologicznej czy wręcz biologicznej. Właśnie takie podejścia spowodowały znaczny rozwój neuroekonomii jako jednej ze specjalności naukowych, w których szerokie zastosowanie mają narzędzia nauk biologicznych[5].

Ekonomiczne interpretacje procesów integracji gospodarczej

Procesy integracji gospodarczej, nawet w warstwie politycznej, są przedstawiane jako takie, które mają na celu zwiększenie korzyści podmiotów w nich uczestniczących (przynajmniej w ujęciu całościowym, zagregowanym) pomimo ewentualnych niekorzyści, jakie mogą się z tym wiązać. W odniesieniu do tego rodzaju zjawisk tzw. ekonomia dobrobytu oferuje zatem najbardziej atrakcyjne ujęcia i metodologię. Ten właśnie nurt ekonomii stara się zidentyfikować warunki maksymalizacji dobrobytu w wybranych grupach społecznych. W normatywnym ujęciu Vilfredo Pareto[6], minimalnym standardem w tym zakresie jest sytuacja, w której jeden podmiot może poszerzyć swoje możliwości w zakresie tworzenia i korzystania z dobrobytu (przedstawiane w ekonomii za pomocą tzw. krzywych obojętności) bez ograniczania w tym wymiarze wyboru innych (których preferencje są także przedstawiane przez te krzywe). Stan, w którym spełniony

[5] Zob. np.: P.W. Glimcher, *Foundations of Neuroeconomic Analysis*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 17–142.

[6] Zob.: G.C. Archibald, *Welfare Economics, Ethics, and Essentialism*, „Economica", 1959, vol. 26, nr 104, s. 316–327.

jest co najmniej ten szczególny warunek określany jest w ekonomii dobrobytu jako optimum Pareto (także jako równowaga Pareto oraz wydajność Pareto)[7]. Stan ten jest w nauce ekonomii uważany za wyjściowy do dalszych argumentacji, dotyczących m.in. tzw. „ulepszeń" tego optimum (np. tzw. ulepszenia Kaldora-Hicksa[8]). Jednocześnie dotyczy przecież zasadniczych kryteriów wyznaczających wymiary polityczności.

Warto podkreślić, że stan równowagi jest typową dla metodologii ekonomii teoretyczną redukcją analityczną. W takiej redukcji zazwyczaj bierze się pod uwagę jedynie dwa państwa oraz zakłada, że w handlu pomiędzy oboma państwami wymiana towarowa dotyczy tylko dwu produktów, przy czym popyt na wszystkie dobra jest tu doskonale elastyczny. Rozważany model pomija przy tym możliwość korzystania w opisanej sytuacji z pieniądza. Pozwala zatem na wyciągnięcie wniosków częściowych, dotyczących jakiegoś wycinka rzeczywistości. Zintensyfikowanie analizy wymaga w tym przypadku jej przedmiotowego poszerzenia. Intensyfikacja analizy w odniesieniu do zjawisk integracji gospodarczej niemal niezmiennie polega na przyjęciu pierwotnego modelu uproszczonego (dwu państw, gospodarki zamkniętej, wręcz autarkicznej) po to, by poprzez uzupełniania bądź zmianę wynikających stąd wstępnych założeń obserwować zmianę kluczowych zmiennych, istotnych dla zdefiniowania dobrobytu. W tym zakresie istotnymi kategoriami teoretycznymi są rozmiary rynku, efekty skali oraz efekty zewnętrzne. Dokładnie w tych kategoriach można ujmować również powszechnie rozważane w tej mierze zjawiska kreacji i przesunięcia handlu, a także modele długoterminowego i trwałego wzrostu (także z uwzględnieniem efektów zewnętrznych środowiska naturalnego)[9].

Modelem ekonomicznym dużo bardziej złożonym, a więc odległym od wspomnianej redukcji analitycznej, jest model (funkcjonujący wręcz jako autonomiczna teoria) równowagi ogólnej, czyli całkowitej. W takiej równowadze założenie stałości dotyczy jedynie tych zmiennych, które są (*a priori*) uznawane za niemające charakteru gospodarczego, a więc znajdujące się poza zasięgiem ekonomii (i poza wpływem jej narzędzi) – innymi słowy są traktowane jako zmienne niewrażliwe na oddziaływanie narzędzi ekonomicznych. W modelu równowagi ogólnej zakresem analizy objęci są wszyscy, traktowani stereotypowo, uczestnicy rynku – uwzględnia on

[7] V. Pareto, *Manuale d'economia politica con una intraduzione alla scienza sociale*, Societa Editrice Libraria, Milano 1906, s. 141–237.

[8] Zob. zwłaszcza: N. Kaldor, *Welfare Propositions in Economics and Interpersonal Comparisons of Utility*, „The Economic Journal", 1939, vol. 49, nr 195, s. 549–552; J.R. Hicks, *The Foundations of Welfare Economics*, „Economic Journal", 1939, vol. 49, s. 696–712.

[9] Zob. np.: R. Baldwin, Ch. Wyplosz, *The Economics of Europen Integration*, McGraw-Hill, London 2006, s. 99–200.

zatem wszystkie transakcje, które pomiędzy nimi zachodzą. Punktem wyjścia modelu równowagi ogólnej jest określenie warunków jej występowania – ujętych jako stan postulowany (a więc w kategoriach normatywnych). Zgodnie z ujęciem Johna R. Hicksa[10], interpretującego dorobek teorii tej równowagi, poszczególne ujęcia dotyczą jednak dwu zróżnicowanych modeli gospodarki, z których jeden może być określony jako gospodarka kasowa (ang. *spot economy*, w której wszystkie transakcje na idealnie homogenicznym rynku zachodzą natychmiast), druga zaś terminowa (ang. *forward economy*, w której zakłada się istnienie jednego rynku, w którym wszystkie przyszłe transakcje są negocjowane w jednym czasie). Teoria równowagi obiera za przedmiot swoich dociekań stan oczekiwań (a więc i przygotowań) do przyszłych transakcji, w tym dotyczących poziomu cen i zasobów pieniądza (w gotówce bądź w funduszach pożyczkowych) potrzebnych do ich przeprowadzenia. Rozważania te obejmują także opis mechanizmów arbitrażu prowadzących do zbliżenia charakterystyki rynków kasowych i terminowych, a zwłaszcza odzwierciedlenia w bieżących zachowaniach podmiotów gospodarczych, ich oczekiwań dotyczących przyszłych stanów gospodarki dla nich jakoś istotnych. W badaniach tych wyraźnie rozróżnia się przy tym zagadnienie identyfikacji równowagi ogólnej w krótkim okresie oraz takiej, która kształtuje się w dłuższym okresie; innymi słowy odróżnia się model równowagi przejściowej (ang. *temporary equilibrium*) oraz okresowej (ang. *equilibrium over a horizon*).

W ekonomii podejmuje się także badania determinant i natury sekwencyjności zdarzeń, jak również wzajemnych relacji pomiędzy tymi zdarzeniami. W szczególności, istotną kwestią dla metodologii ekonomii jest identyfikacja ewentualnych trajektorii rozwojowych zdarzeń gospodarczych. W tym kontekście, właśnie na gruncie nauk ekonomicznych pierwotnie sformułowano koncepcje zależności od ścieżki (ang. *path dependence*), która jest również szeroko stosowana w naukach politycznych – choć (i to słusznie) z poważnymi zastrzeżeniami dotyczącymi niejasności tego pojęcia i możliwymi problemami jego praktycznego zastosowania.

W formalnym ujęciu ekonomicznym, koncepcja „zależności od ścieżki" jest odzwierciedlona w tzw. modelu urny Pòlyi[11]. Model ten odzwierciedla szczególną statystyczną właściwość pojawiającą się w eksperymencie polegającym na losowaniu z urny kulek w dwu kolorach, przy zwrocie każdorazowo

---

[10] J.R. Hicks, *Value and Capital: An Inquiery into Some Fundamental Principles of Economic Theory*, Clarendon Press, Oxford 1939; zob. także: M. Nieduszyński, *Teorie wartości i ceny*, Ossolineum, Wrocław 1961, s. 224–228.

[11] G. Pòlya, F. Eggenberger, *Über die Statistic Verketteter Vorgänge*, „Zeitschrift für Angewandte Mathematik und Mechanik", 1923, vol. 2, s. 279–289.

wylosowanej kulki do urny wraz z dodatkową kulką w tym samym kolorze. Stwierdzona w tym przypadku właściwość polega na przesądzeniu o dominacji kulek takiego koloru jak pierwsza wylosowana kulka – i to niezależnie od liczby dalszych losowań. Modelem urny Pòlyi można posłużyć się do analogicznego formułowania wniosków wynikających często z obserwacji, że wydarzenia, które miały miejsce we wczesnej fazie danego zdarzenia decydują o jego całym przebiegu, przy czym istotny jest właśnie odpowiednio wczesny moment oddziaływania.

Współczesne nauki ekonomiczne (zwłaszcza tzw. nowa ekonomia instytucjonalna) często posługują się w analizie koncepcją kosztów transakcyjnych (pojęcie to stało się trzonem koncepcji przedsiębiorstwa Ronalda H. Coase'a[12] – stanowiącego punkt zwrotny w badaniach nad celowymi strukturami instytucjonalnymi). Zasadniczo koszty te można zdefiniować jako takie, które powstają już po wytworzeniu dóbr i odnoszą się do ich alokacji. W szerszym zastosowaniu, koszty te ujmuje się relacyjnie, posługując się tą kategorią w tłumaczeniu wzajemnych zachowań podmiotów gospodarujących wobec siebie w ramach wymiany rynkowej – także w układach pośrednich, w których posługują się one na rynku szczególnymi agregatami, takimi jak przedsiębiorstwa, albo w prowadzonej wymianie korzystają z tych a nie innych prawnie lub zwyczajowo zdeterminowanych schematów postępowania, czy – ujmując kwestię szerzej – jakichkolwiek swoistych form koordynacji gospodarczej. W ujęciach najbardziej ogólnych, zwłaszcza Kennetha Arrowa,[13] Miltona Friedmana[14] i Olivera Williamsona[15], koszty transakcyjne można definiować jako ogólne koszty funkcjonowania systemu gospodarczego. Jak to ujął ostatni ze wspomnianych badaczy:

> Koszty transakcyjne są ekonomicznym odpowiednikiem tarcia w systemach fizycznych. Wielorakie sukcesy fizyki w docenieniu właściwości złożonych systemów poprzez przyjęcie braku tarcia ledwie wymagają tu przypomnienia. Taka strategia dla nauk społecznych jest niezwykle atrakcyjna. Nie budzi zdziwienia, że brak tarcia w systemach fizycznych jest cytowany w celu ukazania siły analitycznej związanej z „nierealistycznymi" założeniami (…). Jednak podczas gdy narzędzia laboratoryjne szybko przypominają fizykom, że tarcie występuje i często trzeba je brać wyraźnie

[12] R.H. Coase, *The Nature of the Firm*, „Economica" (New Series), 1937, vol. 4, nr 16, s. 386–405.

[13] K. Arrow, *The Organization of Economic Activity: Issues Pertinent to the Choice of Market Versus Nonmarket Allocation*, w: J. Margolis, R.H. Haveman (red.), *Public Expenditures and Policy Analysis*, Markham, Chicago 1970, s. 48.

[14] M. Friedman, *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago 1953, s. 16–19.

[15] Np.: O.E. Williamson, *The Economic Institutions of Capitalism*, Free Press, New York 1985, s. 19.

pod uwagę, ekonomiści podobnie nie doceniają kosztów funkcjonowania systemu gospodarczego[16].

W analizie ekonomicznej koszty transakcyjne mają bardzo szerokie zastosowanie. Co szczególnie istotne, są one wyjątkowo przydatne do analizy zjawisk i instytucji społecznych – a więc są narzędziem wspomnianego już „imperializmu" ekonomii, która korzysta z nich np. w ekonomicznej analizie organizacji i struktur społecznych[17], jak również prawa i jego instytucji[18]. Kategoria ta jest również przydatna w naukach politycznych – jest obecna w szczególności w analizach instytucjonalnych inspirowanych głównie teorią ekonomii instytucjonalnej Douglassa C. Northa opisującą mechanizm zmiany instytucjonalnej w kategoriach wymuszonego także kosztami transakcyjnymi przejścia ze struktur ograniczających efektywność konsumpcji korzyści z ich istnienia do struktur, które właśnie taką konsumpcję umożliwiają[19]. W najbardziej podstawowym ujęciu na koncepcji kosztów transakcyjnych może w ogóle opierać się projekt instytucji; koszty te mogą także być przydatne do wyjaśniania zjawisk zachodzących w rozwoju i działaniu poszczególnych instytucji świata politycznego.

Nauki polityczne

Cele nauk politycznych

Jak już wspomniano, nauki polityczne są dyscypliną nauki zajmującą się zjawiskami powstawania i rozwiązywania konfliktu (którego tłem są ograniczone zasoby) w instytucjonalnych ramach wielkich agregatów społecznych (np. narodów), zwłaszcza państwa, w jego ustrojowym rozwinięciu obejmującym rząd, jego politykę oraz procesy jej realizacji. W tym kontekście obszarem zainteresowania nauk politycznych jest funkcjonowanie państwa i jego aparatu instytucjonalnego, relacje państw i ich części składowych między sobą, funkcjonowanie systemu politycznego, a w jego kontekście analiza zachowań politycznych i kultury politycznej. Na tej kanwie badacze uprawiający nauki polityczne starają się rozpoznać i opisać prawidłowości

[16] Ibidem.

[17] Zob. np.: O.E. Williamson, *Markets and Hierarchies: Analysis and Antitrust Implications: A Study in the Economics of Internal Organization*, Free Press, New York 1975, zwłaszcza s. 248–263.

[18] Zob. np.: R.A. Posner, *Economic Analysis of Law*, Little, Brown and Company, Boston 1977.

[19] Zob. np.: D.C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 27–35.

ogólne. I tu wyraźnie widać podział podejść na opisowe i normatywne. Rezultatem tych pierwszych jest opis i interpretacja zjawisk politycznych; w drugim podejściu – naukom politycznym przypisuje się zadanie sformułowania wskazówek dotyczących tego, jak lepiej zorganizować bądź zdeterminować zjawiska polityczne – przy czym przymiotnik „lepiej" oznacza w tym przypadku „tak, by istniejące inherentnie obszary generacyjne konfliktu były ograniczone do minimum, system ich rozwiązywania zaś był najbardziej sprawny".

W rozwiązywaniu tych zagadnień badawczych nauki ekonomiczne stosują metody wywodzące się z innych dziedzin, ale w rozwoju historycznym tej dziedziny, znacząco przystosowane do jej potrzeb. Powinowactwa w tej mierze dostrzega się w odniesieniu do wspomnianej tu ekonomii, a także prawa, socjologii i historii. Interdyscyplinarne powiązania nauk politycznych można stwierdzić w odniesieniu do antropologii, nauki administracji publicznej, nauki o politykach publicznych, psychologii oraz nauki o zarządzaniu – przy czym katalog ten niekoniecznie obejmuje obszary badań mające status samodzielnych dziedzin wiedzy.

Podobnie jak ekonomia, nauki polityczne wykazują znaczącą ekspansywność. Stąd reprezentanci tej dziedziny starają się objąć zakresem swoich badań obszary, które pierwotnie były domeną nauki prawa i socjologii (np. administrację publiczną), ekonomii (gospodarcze stosunki międzynarodowe, procesy integracji gospodarczej, polityki publiczne).

Nauki polityczne a procesy integracji europejskiej

Procesy integracji europejskiej są obszarem intensywnych działań badawczych podejmowanych w ramach nauk politycznych. Podstawowym tłem tych procesów jest przecież określony wybór polityczny – który może być rozpatrywany zarówno indywidualnie (z punktu widzenia poszczególnych agregatów społecznych będących grupową reprezentacją interesariuszy tych procesów), jak i grupowo (z punktu widzenia agregatów powołanych do życia w wyniku integracji). Stąd, w ramach nauk politycznych, obszarem zainteresowania badawczego są zarówno procesy integracji (motywy i przebieg), jak i ich skutki – w różnych wymiarach, rozpatrywanych zarówno redukcjonistycznie, jak i holistycznie.

Teorie formułowane na gruncie nauk politycznych, zwłaszcza te dotyczące integracji gospodarczej i politycznej, w tym więc i integracji europejskiej, zazwyczaj podejmują próbę systemowego wyjaśnienia procesów, obranych przez nie za przedmiot badania. Zakładają one również własną zdolność predykcyjną – co wskazuje, że mieszczą się one, podobnie jak ekonomia, w realizacji postulatu systemiczności epistemologicznej. Ujęcia tego rodzaju są

znacząco dynamizowane przez teorie, które starają się uchwycić i zinterpretować zmienność w Unii Europejskiej, traktowanej jako projekt integracyjny. Istotny wkład w tej mierze mają badania ekonomizujące, które przedstawiają ten projekt jako zdeterminowany na wcześniejszych etapach integracji, i jednocześnie determinujący przyszłe możliwe trajektorie jej przebiegu[20].

W kontekście badań nad integracją gospodarczą, nauki polityczne zasadniczo różnią się od nauk ekonomicznych innym sposobem agregacji obserwowanych zjawisk i innymi metodami ich teoretycznej konkretyzacji – i to mimo że w naukach politycznych wyraźnie zaznacza się nurt ekonomizujący czy wręcz ekonomiczny – w postaci dość nieszczęśliwie nazwanego nurtu „ekonomii politycznej". Dominująca większość teorii formułowanych na gruncie nauk politycznych dostrzega intersubiektywne społeczne tło procesów integracji – co zazwyczaj wiedzie je do sprofilowania się jako teorii racjonalnego wyboru. W zakresie innego sposobu teoretycznej konkretyzacji zjawisk, nauki polityczne zajmują się również elementami dla nauk ekonomicznych niemal niedostrzegalnymi – w szczególności procesami zmiany postaw indywidualnych i grupowych. Analiza tego typu pozwala naukom ekonomicznym na sformułowanie uogólnionych wniosków dotyczących dynamiki zmian funkcjonowania grup społecznym. Na większym poziomie agregacji umożliwia zaś dalszą „agregację" wnioskowania poprzez odniesienie wręcz do systemu politycznego i gospodarczego.

Nauki polityczne odróżniają się od nauk ekonomicznych sposobem rozumienia teorii. W naukach ekonomicznych dominuje klasyczne podejście do teorii. Jest ona tam rozumiana najczęściej jako oparty na zidentyfikowanych związkach przyczynowo-skutkowych argument, mający właściwość uniwersalności, trans historycznej sprawdzalności i jakości nomotetycznej, którego prawdziwość nadaje się do sprawdzenia w drodze weryfikacji serii kontrolnych hipotez[21]. W naukach politycznych, w odniesieniu do teorii integracji europejskiej, stosuje się również dużo szersze definicje teorii. Obejmują one wszelkie w miarę zdyscyplinowane ujęcia (wyjaśnienia) wybranych zjawisk – a więc ujęcia charakteryzujące się konkretnością kontekstową[22]. W ramach takiego pojmowania teorii w naukach politycznych formułowane są złożone poglądy na naturę, dynamikę i rozwój integracji europejskiej. Najpewniej realizują one te same funkcje, które zostały

[20] Zob. np.: P. Pierson, *Increasing Returns, Path Dependence, and the Study of Politics*, „American Political Science Review", 2000, vol. 94, nr 2, s. 253–256.

[21] A. Przeworski, H. Teune, *The Logic of Comparative Social Inquiry*, Krieger, Malabar 1982, s. 1–15.

[22] A. Wiener, T. Diez, *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 3–4.

zidentyfikowane w odniesieniu do badań stosunków międzynarodowych, np. przez Nancy Woods. Ta wyróżnia zaś funkcje:

1. wyjaśniania rezultatów procesów politycznych lub zachowań w zakresie podejmowania decyzji;
2. naukowej krytyki lub problematyzacji ogólnych tendencji i trendów na podstawie analizy generalizującej (i prowadzącej do abstrakcyjnego uogólniania zjawisk);
3. formułowanie kryteriów klasyfikacji zjawisk i dokonywaniu na tej podstawie stosownych klasyfikacji dostrzeżonych zdarzeń istotnych,
4. formułowanie ocen i twierdzeń normatywnych, służących „właściwemu" postępowaniu w sferze integracji europejskiej[23] – co można sprowadzić, odpowiednio, do funkcji eksplanacyjnej, krytycznej, klasyfikacyjnej i ewaluacyjnej.

W tym kontekście należy zauważyć, że zasadniczą przyczyną pstrokacizny podejść i refleksji teoretycznych właściwych w odniesieniu do integracji europejskiej naukom politycznym jest historycznie bardzo dynamiczna natura samych procesów integracji. Właśnie ta dynamika polegała na przejściu od stosowania narzędzi integracji negatywnej (a więc takich, których celem była eliminacja określonych uwarunkowań stanowiących bariery w jej realizacji i funkcjonowaniu) do użycia – jako środka – metod integracji pozytywnej. Te zaś polegają już na ustanawianiu nowych rozwiązań integracyjnych, tak materialnych, jak i proceduralnych, które wymagają od państw członkowskich lub samej UE stworzenia nowych elementów (np. nowych instytucji, nowych procedur, nowych form koordynacji itp.). Należy również zauważyć, że różne były także intelektualne ramy szerszego dyskursu politycznego, prowadzące do przyjęcia konkretnych rozwiązań integracyjnych. Owa zmiennie ukierunkowywana dynamika wymagała przyjęcia różnych metod i ram badań – stąd ich znaczna ewolucja i różnorodność właśnie w naukach politycznych.

Główne nurty politologicznej refleksji nad integracją europejską: teorie integracji

Federalizm

Integracja w ramach Wspólnot Europejskich, a od 1992 r. Unii Europejskiej, była często rozważana w ramach teorii federacyjnej. Zasadnicza analiza podejmowana na gruncie tej teorii dotyczy stopnia realizacji w ramach

[23] Zob. np.: N. Woods, *The Uses of Theory in the Study of International Relations*, w: N. Woods (red.), *Explaining International Relations Since 1945*, Oxford University Press, Oxford 1996, s. 9-31. Zob. także: A. Wiener, T. Diez, op. cit., s. 17–18.

tego procesu jakiegoś programu replikacji rozwiązań charakterystycznych dla państwa lub stanowiących zalążek umożliwiający skuteczną replikację tego typu. W zakresie tego nurtu podstawowym polem badawczym jest więc abstrakcyjnie pojęta „odległość" stwierdzonego stanu integracji do/od jego zasadniczego „wzorca", jakim jest przyjęty (najczęściej *a priori*) model państwa jako struktury stanowiącej jakąś historyczną replikację procesu integracji.

Neofunkcjonalizm

Bogatym nurtem naukowej refleksji odnoszącej się do procesu integracji europejskiej był neofunkcjonalizm. Jest to nurt wewnętrznie zróżnicowany; nie ma więc jednolitej, akceptowanej przez wszystkich bez zastrzeżeń definicji. W jego ramach podkreśla się jednak albo przeniesienie lojalności, oczekiwań i działań politycznych przez krajowych aktorów areny politycznej na poziom integracyjny (do nowego punktu odniesienia), w ramach systemu wyższej organizacji, który formułuje roszczenie swojej właściwości wobec poszczególnych państw – jego uczestników; skutkiem tej szczególnej konfiguracji ma być proces integracji politycznej i wytworzenia nowej wspólnoty politycznej[24]. Jest on realizowany w szczególności w ramach procesów decyzyjnych, w których następuje negocjacja wartości oraz koordynacja działań aktorów krajowych[25]. Na tym gruncie, istotną rolę odegrała, ewidentnie inspirowana przez refleksję ekonomiczną, hipoteza efektu „rozlania się" (ang. *spill-over effect*), wskazująca na znaczny poziom predeterminacji procesu pogłębiania integracji europejskiej poprzez jej dotychczasowe efekty. Naukowa refleksja w tym zakresie bardzo często odwoływała się wręcz do argumentacji sformułowanej w ramach ekonomii – przecież wspomniane związki przyczynowo-skutkowe musiały odnosić się do systemowej logiki zdarzeń opisywanych i interpretowanych właśnie w ramach tej nauki.

Teoria neofunkcjonalistyczna podkreśla to, że poszczególne etapy integracji są swoistymi nowymi „odsłonami" wspólnoty, powstałymi w wyniku przesunięcia lojalności, oczekiwań i działań aktorów politycznych (funkcjonujących w określonych układach narodowych) poprzez odniesienie ich do jej nowej wizji – zakładającej dalsze przesunięcie uprawnień suwerennych państw na poziom unijny. W ujęciu tym owo przesunięcie nie odbywa się

[24] Zob.: E.B. Haas, *The Uniting of Europe: Political, Social, and Economic Forces 1950–1957*, Stanford University Press, Stanford 1958, s. 16.

[25] Zob.: L.N. Lindberg, *The Political Dynamics of European Economic Integration*, Stanford University Press, Stanford 1963, s. 6.

chaotycznie i przypadkowo, gdyż jest istotnie zdeterminowane przez dotychczas istniejące rozwiązania integracyjne[26].

Liberalny nurt teorii międzyrządowej

Teorią w pewnym sensie integrującą wybrane elementy argumentacji obecnych w wielu odrębnych nurtach wyjaśniających i interpretujących proces integracji europejskiej jest teoria formułowana przez liberalny nurt teorii międzyrządowej (ang. *liberal intergovernmentalism,* LI). Ma ona charakter „teorii wszechogarniającej" (ang. *grand theory*) stanowiącej syntetyczną integrację argumentacji formułowanej w celu wyjaśnienia prawidłowości integracji regionalnej. Z ekonomią wiąże ten nurt podstawowe podejście do tego wyjaśnienia – podejście modelowe, zakładające wielość czynników sprawczych, a więc, co do zasady, odrzucające możliwość wyjaśnienia złożonych procesów politycznych, ekonomicznych i społecznych w formule jednoczynnikowej (zakładającej identyfikację i badanie jednego lub – w wersji rozszerzonej – kilku czynników uznawanych za najbardziej istotne). W ujęciu LI podstawowe obszary badań w zakresie procesu integracji europejskiej powinny dotyczyć trzech sfer: kształtowania się preferencji aktorów danego procesu (do których LI zalicza również państwa), modelu i dynamiki negocjacji oraz jego strony instytucjonalnej. W tych ramach, zwolennicy LI stoją na stanowisku, że Unia Europejska nie ma roszczenia do narzucania swojej właściwości poszczególnym aktorom (co jest charakterystycznym twierdzeniem neofunkcjonalizmu), lecz jej kształt w danym okresie jest wynikiem międzyrządowych negocjacji i zachodzącego w ich ramach przetargu. Unia Europejska jest więc reżimem koordynacji polityki państw członkowskich (o zróżnicowanych interesach i preferencjach, działających racjonalnie) we właściwych dla siebie w danym czasie ramach[27]. Owa koordynacja zachodzi w ramach procesów, w których – w odniesieniu do poszczególnych aktorów – występuje asymetria informacyjna (z pewną przewagą aktorów ponadpaństwowych) oraz asymetryczna ich współzależność. Aktorzy ponadpaństwowi mają więc możliwość manipulowania informacjami, a przez to zniekształcenia procesu negocjacji i przetargu, zwykle w celu realizacji jakichś wartości i rozwiązań właściwych modelowi federacyjnemu, w sferze instytucjonalnej zaś – mających na celu zwiększenie efektywności technokratycznej, przy jednoczesnym osiągnięciu stanu efektywności zobowiązań samych państw

[26] B. Rosamond, *Theories of Political Integration*, w: J. Gover (red.), *The European Union Handbook*, Fitzroy Dearborn Publishers, London 2002, s. 37–49.

[27] Zob. np.: A. Moravcsik, *Preferences and Power in the European Community: A Liberal Intergovernmentalist Approach*, „Common Market Studies", 1993, vol. 31, wyd. 4, s. 473–524.

członkowskich. Proces podejmowania decyzji na poziomie europejskim, w tym zwłaszcza proces negocjacji i przetargu, jest swoistego rodzaju wynikiem krajowych procesów eksponowania preferencji i interesów – państwa członkowskie wyjściowo reprezentują bowiem właśnie te wyniki[28].

Teoria wspólnotowa

Integracja gospodarcza w ramach UE bywa także interpretowana w kontekście teorii wspólnotowej. Należy zaznaczyć, że samo jej wyróżnienie jest przedmiotem naukowej kontrowersji, z uwagi na to, że wykazuje ona znaczące powinowactwa z teorią neofunkcjonalizmu i federalizmu.

Ta zasadnicza kontrowersja wynika stąd, że teoria wspólnotowa – podobnie zwłaszcza jak neofunkcjonalizm – zakłada, że proces integracyjny polega na przenoszeniu coraz to nowych uprawnień na poziom wspólnego decydowania w instytucjonalnych ramach Unii – który to proces może być także traktowany jako taki, który ostatecznie tworzy podstawy federalizacji państw członkowskich tej organizacji. Jednocześnie wszakże proces integracji gospodarczej (tj. proces tworzenia i kształtowania unijnej „wspólnoty gospodarczej") nie odbywa się w abstrakcyjnych warunkach w odniesieniu do interesów państw członkowskich, które decydują się na wspomniane przeniesienie uprawnień jedynie w rezultacie własnego rachunku korzyści i kosztów, w którym decydujące znaczenie ma zapewnienie im bezpieczeństwa i pochodnych bezpieczeństwa, innych interesów narodowych.

Teorie instytucjonalne

Teoretyczna refleksja nad zagadnieniem determinacji, kierunków i skutków wyborów instytucjonalnych stanowi rdzeń wszystkich teorii instytucjonalnych. Także poprzez ten pryzmat starają się one wyjaśniać przyczyny, treść i kierunki procesu integracji gospodarczej, zwłaszcza integracji europejskiej.

Teorie, które należą do nurtu instytucjonalnego wykazują istotne zróżnicowanie w zakresie przedmiotu badań oraz sposobu formułowania i rozwiązywania głównych problemów badawczych. Na przykład kluczową kwestią dla nurtu racjonalnego wyboru (ang. *rational choice approach*) jest identyfikacja sposobów równoważenia interesów interesariuszy procesów integracji europejskiej. Innymi słowy, wspomniany nurt teoretyczny stara się dać odpowiedź na pytanie, jak poszczególni aktorzy procesu integracji europejskiej uzyskują stan, w którym szeroko rozumiane instytucje (pojęcie obejmuje bowiem nie

[28] A. Moravcsik, *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power From Messina to Maastricht*, Cornell University Press, Ithaca 1998, s. 18–85.

tylko struktury, lecz także co najmniej procedury stosowane w tych strukturach) umożliwiają wszystkim interesariuszom (dążącym do maksymalizacji własnej użyteczności) realizację w jego ramach korzyści. W ramach nurtu racjonalnego wyboru badacze starają się także zidentyfikować konkretne modele zmian zachodzących w obrębie zjawisk objętych procesem integracji. Wyraźnie zaznaczonym obszarem badań jest w tej mierze również poszukiwanie prawidłowości odnoszących się do trwałości przyjętych rozwiązań.

W ramach innego nurtu teorii instytucjonalnych – socjologicznego konstruktywizmu – przyjmuje się bardzo szeroką definicję instytucji, przez co obejmują one tu także formalne oraz nieformalnie ustanawiane normy zachowań, a także zwyczaje (w tym konwenanse). Zgodnie z tą koncepcją wszystkie one wpływają na proces decyzyjny i na wszelkie inne istotne zachowania aktorów procesu integracji. Zgodnie z logiką uznawaną w ramach nurtu socjologicznego teorii instytucjonalnych za rządzącą zmianą, nie racjonalność aktorów (rozumiana zwłaszcza jako maksymalizacja użyteczności) jest czynnikiem kształtującym treść i kierunek procesu integracji, lecz dążenie do dostosowania preferencji (zdeterminowanych naturą własnego środowiska instytucjonalnego aktorów) do zachowań/działań realizowanych w danym, szerszym środowisku instytucjonalnym, przyjętym w celu realizacji procesu integracji. Ten utrwalony w teorii socjologicznego konstruktywizmu model ma wyjaśniać przejmowanie na poziomie krajowym form instytucjonalnych właściwych poziomowi unijnemu.

Konstruktywizm zakłada możliwość wzajemnego oddziaływania na siebie z jednej strony aktorów procesu integracji, a z drugiej strony instytucji, które mają temu procesowi służyć. Tę szczególną relację określa się mianem „wzajemnej konstytutywności" (ang. *mutual constitutiveness*[29]). To istotne dla konstruktywizmu pojęcie odnosi się zarówno do agentów, jak i struktur, w których oni funkcjonują – co samo w sobie jest charakterystycznym rysem teorii instytucjonalnych.

W tak identyfikowanych i interpretowanych ramach analitycznych rozwiązania instytucjonalne służące procesowi integracji europejskiej mogą być postrzegane jako efekt wzajemnego, wielokierunkowego oddziaływania na siebie państw członkowskich UE oraz samej Unii. Innymi słowy, zwolennicy konstruktywizmu interpretują zmiany systemowe oraz rezultat tych zmian jako efekt dostosowań i determinacji wzorców instytucjonalnych pomiędzy poziomem unijnym a krajowym i odwrotnie[30].

---

[29] Zob. np.: E. Adler, *Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics*, „European Journal of International Relations", 1997, vol. 3, nr 3, s. 319–363.

[30] Zob. np.: B. Kohler-Koch, *Framing the Bottleneck of Constructing Legitimate Institutions*, „Journal of European Public Policy", 2000, vol. 7, nr 4, s. 513–531.

Trzecim nurtem teorii instytucjonalnych jest instytucjonalizm historyczny (ang. *historical institutionalism*, HI). Charakterystyczną cechą tego właśnie nurtu jest odrzucenie przyjmowanego w innych nurtach instytucjonalizmu założenia o intencjonalności rozwiązań instytucjonalnych, czyli tego, że owe rozwiązania są specjalnie przyjmowane, by realizować przyjmowane na poziomie krajowym cele/wartości, których urzeczywistnienia elity polityczne oczekują na poziomie wytworzonym przez procesy integracyjne. Dodatkowo, zwolennicy koncepcji HI zakładają predeterminację wyborów instytucjonalnych przez wybory podjęte w przeszłości. Tłumaczą ich zmianę/brak zmiany określoną konfiguracją kosztów systemowych oraz analizą korzyści i kosztów (wszystkie pojęcia mają naturę ekonomiczną!), które skłaniają aktorów tych procesów do kontynuacji istniejących rozwiązań instytucjonalnych bądź do ich większej albo mniejszej zmiany. Jest to więc nurt, który uznaje szczególne znaczenie wspomnianego już mechanizmu „zależności od ścieżki" także w procesach integracyjnych.

Konkluzje: natura relacji między ekonomią i naukami politycznymi w kontekście badań integracji europejskiej

Ekonomia i nauki polityczne pojmowane jako dziedziny nauki wykazują znaczne wzajemne powinowactwo. Zasadniczym przedmiotem ich zainteresowania są bowiem zjawiska polityczne – a więc te zjawiska, które dotyczą działań ugrupowań ludzkich zmierzających do uzyskania kontroli nad ograniczonymi zasobami, w szczególności poprzez odpowiednie dla tego celu ukształtowanie zasad własnego działania oraz relacji z innymi ugrupowaniami. Punktem stycznym obu dziedzin jest również to, że istotną jednostką agregacji, determinującą przyjęte podejścia badawcze, a nawet taksonomię zjawisk jest państwo rozumiane jako byt instytucjonalny, w ramach którego wspomniane ugrupowania realizują swoje najbardziej istotne interesy. Inne byty instytucjonalne są więc w obu dziedzinach przyjmowane jako dodatkowe, pozwalające na jakąś reorganizację perspektywy badawczej, a co za tym idzie, podejść metodologicznych.

Badania integracji europejskiej są wręcz naturalnym obszarem, w którym nauki polityczne stykają się z naukami ekonomicznymi w wymiarze interdyscyplinarnym, szczególnie w kontekście transdyscyplinarnych strategii badawczych stosowanych w obu dziedzinach wiedzy. Należy dodatkowo podkreślić, że ekonomia jest związana z naukami politycznymi wręcz fundamentalnie: dorobek ekonomii (obok dorobku, w szczególności, historii,

socjologii czy prawa) dostarcza już jakoś opracowane tworzywo do analizy politologicznej. Innymi słowy – politologia korzysta z dorobku innych nauk społecznych, aby je twórczo przetwarzać i uzupełniać, korzystając z własnego aparatu pojęciowego i z własnej metodologii badawczej. Z drugiej strony ekonomia nie jest jednostronnie wyizolowana od politologii, której refleksja jest często brana pod uwagę w analizach ekonomicznych[31].

Przywołując przegląd ogólnych teoretycznych perspektyw politologicznych zidentyfikowanych przez Davida Marsha i Gerry'ego Stokera[32], a także przedstawionych w tym opracowaniu teorii wypracowanych przez nauki polityczne w odniesieniu do integracji europejskiej, można stwierdzić, że w każdej z tych perspektyw oraz teorii albo istnieje poważny substrat ekonomiczny (np. postaci eksplanacyjnego zaangażowania koncepcji ekonomicznych), albo stosuje się w nich (choćby posiłkowo) analizy oparte na metodach wypracowanych w ramach nauk ekonomicznych, albo wyjaśnienia ekonomiczne przywołuje się dla wsparcia formułowanych modeli natury politologicznej. W podstawowym ujęciu, dorobek nauk ekonomicznych może być albo podstawą wnioskowań formułowanych z pozycji nauk politycznych, albo jakimś ich tworzywem – w postaci pierwotnej (tak jak zafunkcjonował on w naukach ekonomicznych) bądź wtórnej (już jako element przez nauki polityczne przetworzony i dostosowany do ich szczególnego użytku). Rodzi to znaczne zróżnicowanie „ekonomicznej" intensywności poszczególnych perspektyw i teorii politologicznych rozumianych jako ich realizowana faktycznie predyspozycja do wykorzystywania elementów teorii, modeli i danych natury ekonomicznej.

Przenikanie nauk ekonomicznych do nauk politycznych jest bardzo zróżnicowane zarówno co do zakresu, jak i treści, w zależności od podejścia badawczego poszczególnych perspektyw politologicznych. Wyraźnie owo zróżnicowanie widać także w kontekście tego, jak te perspektywy wykorzystują narrację ekonomiczną: raz jest to niemal równoległa do narracji ekonomicznej narracja politologiczna posługująca się właściwą dla nauk politycznych siatką semantyczną; innym razem semantyka owej narracji będzie wręcz narzucona przez nauki ekonomiczne (tak jest w przypadku instytucjonalizmu; jeszcze w innych przypadkach dana perspektywa politologiczna opiera się na stosunkowo biernym wykorzystywaniu konkretnych metod albo wręcz danych wypracowanych przez nauki ekonomiczne (tak – w różnym stopniu – np. w teorii racjonalnego wyboru); z jeszcze innym

[31] Zob. egzemplifikację tego twierdzenia np.: R. Baldwin, Ch. Wyplosz, op. cit., s. 2–29.

[32] G. Stoker, D. Marsh, *Wprowadzenie*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 6–7.

sposobem przenikania nauk ekonomicznych mamy do czynienia w odniesieniu do antynaturalizmu, w którym istotnym podejściem jest formułowanie antytez metodologicznych wobec ekonomicznej empirii i opartej na niej teorii.

Ewidentna łatwość przenikania istotnych elementów nauk ekonomicznych do nauk politycznych wynika więc z tożsamości zasadniczego przedmiotu badawczego: konfliktu społecznego i władzy (przy różnym jego ujęciu teoretycznym i przy różnym rozłożeniu w jego ramach akcentów badawczych). Nauki ekonomiczne koncentrują się raczej na władzy w sensie bardziej pierwotnym niż nauki polityczne – odnoszą się bowiem do zagadnienia „zawładnięcia" zasobami rzadkimi w celu uzyskania bądź zwiększenia dobrobytu (jednostkowego lub grupowego – przy czym jedno nie wyklucza drugiego). Na tym tle „władza" w naukach politycznych jawi się jako zjawisko bardziej złożone – wręcz jako „metazjawisko" w stosunku do analogicznego pojęcia wykorzystywanego w naukach ekonomicznych. Obejmuje bowiem nie tylko zagadnienie wspomnianego „zawładnięcia zasobami", lecz przede wszystkim odnalezienia systemowego klucza społecznego, które takie „zawładnięcie" choćby pośrednio umożliwia bądź ułatwia, albo jedynie stanowi o wyborze ścieżki do takiego „zawładnięcia".

Różnice ujęć ekonomicznych właściwych naukom politycznych wynikają z nietożsamości systemów społecznych, których obie dziedziny nauki dotyczą: ekonomia odnosi się bowiem do systemu gospodarczego, nauki polityczne zaś do systemu politycznego. W ujęciu teorii systemów Niklasa Luhmanna oba systemy muszą być uznane za wobec siebie operacyjnie otwarte w tym sensie, że komunikują się między sobą i stanowią dla siebie wzajemnie źródło bodźców. Inny jednak mają wewnętrzny kod komunikacyjny i inny model redukcji – są więc w tym zakresie autopojetyczne[33].

Jak wspomniano nauki polityczne w pewnym zakresie odwołują się do metodologii wypracowanej w ekonomii; niekiedy nawet stosują wybrane jej metody. Metodologia stosowana w naukach ekonomicznych ma zróżnicowane znaczenie dla nauk politycznych – stosownie do jej „umiejscowienia" w analizie politologicznej. Po pierwsze, może być po prostu przedmiotem analogicznego zastosowania (przystosowania) do potrzeb analizy politycznej – w tym kontekście pomiędzy metodologiami obu grup nauk może zachodzić wtedy także proces wzajemnej walidacji (i standaryzowania) rozumianej jako ogólna weryfikacja prawdziwości, przydatności, a nawet poręczności określonych metod badawczych wypracowanych i zastosowanych w jednych naukach w obszarze badawczym drugiej nauki. Zastosowanie narzędzi analizy ekonomicznej w obszarze nauk politycznych może mieć przy tym

[33] N. Luhmann, *Social Systems*, Stanford University Press, Stanford 1995, s. 12–58.

postać, którą – w ujęciu Artura Nowaka-Fara – można opisać w zbiorze metodologicznym „4A”[34]:

1. autonomiczną,
2. analogiczną,
3. adaptacyjną,
4. antynomiczną.

Autonomiczne zastosowanie metodologii badawczej jednej dziedziny nauki w obszarze innej dziedziny nauki następuje wtedy, gdy występuje pomiędzy nim swoiste zapożyczenie metodologii. Jego celem jest rozwiązanie jakichś szczególnych problemów formułowanych przez daną naukę przy zastosowaniu metodologii innej nauki bez jej zmiany. Autonomizacja metodologiczna polega więc na zastosowaniu narzędzi badawczych jednej dziedziny nauki w innej dziedzinie, ale do badania tego samego zjawiska – bez ich zmiany. Zachowana jest więc wtedy pełna tożsamość metodologii bez względu na naukę, w której jest ona stosowana, badacz zaś jedynie weryfikuje i ocenia wyniki badań, posługując się siatką semiotyczną swojej dziedziny.

Analogiczne zastosowanie danej metodologii prowadzi do szerszej modyfikacji: polega ono bowiem na użyciu jej w zupełnie odmiennym, nieprzypisanym jej pierwotnie kontekście badawczym i dla badania zupełnie innego zjawiska – bez jej szczególnej zmiany. W tym wymiarze metodologia badawcza może być skonteksualizowana w owej innej nauce jako metafora służąca do przeniesienia podejść (i ostatecznie wniosków) jednej nauki w kontekst drugiej nauki. Można ten stan określić jako stworzenie narzędzia metaforycznej reprodukcji metodologii – w tym przypadku ograniczającej się do zmiany obszaru zastosowania, ale bez zmiany istoty narzędzia badawczego.

Szczególną formą analogii metodologicznej jest zastosowanie adaptacji. Polega ona na zastosowaniu metodologii wypracowanej w innej dziedzinie nauki po dokonaniu odpowiedniego dostosowania. Innymi słowy, aby zbadać określone zjawisko w ramach własnej dziedziny, badacze dostosowują wypracowane w innej dziedzinie metodologię do własnych potrzeb. Tu metodologia pierwotnie wypracowana funkcjonuje jako narzędzie metaforycznej reprodukcji metodologii, ale z zastrzeżeniem nie tylko zmiany obszaru jej zastosowania, lecz także jej koniecznego dostosowania do specyfiki badań.

Antynomiczna postać zastosowania metodologii jednej nauki w obszarze innej nauki podlega zaś takiej adaptacji narzędzi badawczych, takiej

[34] A. Nowak-Far, *Studia europejskie z perspektywy nauk ekonomicznych. Metodologia nauk ekonomicznych a politologiczne metody argumentacji dotyczącej integracji europejskiej*, w: K.A. Wojtaszczyk (red.), *Metodologiczne problemy studiów europejskich*, ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 45-80.

ich konceptualizacji, w której stają się one antynomią (odwrotnością) ich pierwowzoru. Oznacza to, że ów pierwowzór posłużył jako inspiracja do wypracowania nowego narzędzia analitycznego stanowiącego – z jakichś konkretnych i legitymowanych powodów badawczych – swoiste przeciwieństwo tej metodologii, która była dla niego jedynie pewną wskazówką, podlegającą na dodatek swoistej negacji.

Autonomizacja metodologii nauk ekonomicznych na gruncie nauk politycznych występuje wtedy, gdy dane bądź interpretacje ekonomiczne służą jako materiał do jakiejś analizy politologicznej. Mogą być one wtedy weryfikowane, ale zasadniczo badacz akceptuje wtedy zarówno owe dane, jak i drogę ich wypracowania, a także istotną treść ekonomicznej interpretacji. Metodologiczna analogia dorobku nauk ekonomicznych jest stosunkowo szeroko stosowana w koncepcjach wypracowywanych w naukach politycznych.

Z adaptacją metodologii wypracowanych w naukach ekonomicznych mamy do czynienia bardzo często. Zabieg ten polega na przystosowaniu określonej metodologii wypracowanej na gruncie danej nauki do potrzeb innej nauki, w szczególności poprzez uwzględnienie w budowie narzędzie i koncepcji modeli badawczych specyfiki przedmiotu badań oraz fundamentalnych celów danej nauki.

Antynomizacja metodologiczna jest swoistym rodzajem „odwróconej analogii". Tu badacze działający na polu jednej nauki z jakiś istotnych powodów dotyczących specyfiki ich dziedziny „odwracają" logikę określonej koncepcji badawczej wytworzonej na gruncie innej nauki. Antynomizacja może dotyczyć także ugruntowanych ujęć spełniających funkcje aksjomatów danej dziedziny nauki. Stąd koncepcja wzrastających przychodów krańcowych[35] wypracowana w obszarze nauk politycznych jest antynomiczna wobec powszechnie stosowanego w ekonomii prawa malejących przychodów, koncepcji stanowiących podstawę tak istotnych dla tej nauki kategorii, jak choćby podaż (choć należy również zauważyć, że w odniesieniu do tej kategorii ze swoistą antynomizacją mamy do czynienia także w ramach samej ekonomii – w postaci koncepcji zwiększających się korzyści – przychodów z technologii w miarę zwiększania się liczby jej użytkowników W. Briana Arthura[36]).

Tezy nauk ekonomicznych (a więc twierdzenia sprawdzone, stanowiące opis określonej, istniejącej prawidłowości bądź zjawiska), mogą być surowym tworzywem stosowanym w analizie nauk politycznych (i oczywiście

[35] D.C. North, op. cit.

[36] W.B. Arthur, *Competing Technologies, Increasing Returns, and Lock-In by Historical Events*, „Economic Journal", 1989, vol. 99, nr 394, s. 116–131.

na odwrót). W takim przypadku dorobek badawczy jednej nauki jest po prostu „konsumowany" na gruncie analiz prowadzonych za pomocą metod i narzędzi innej nauki. Jest to jeszcze inne potwierdzenie istotnych transdyscyplinarnych powiązań ekonomii i nauk politycznych – zwłaszcza w obszarze badań nad integracją europejską.

W obszarze analizy procesów integracji europejskiej mamy do czynienia ze wszystkimi formami zastosowania w naukach politycznych metodologii ekonomii. Wynika to z wykazanego już znacznego powinowactwa obu dziedzin nauki. Należy jednak zauważyć, że w porównaniu z naukami politycznymi, ekonomia jest także na tym obszarze bardziej ekspansywna (co jest zjawiskiem obserwowanym także w jej relacjach z innymi naukami społecznymi). Przejawem owej ekspansywności jest większa immunizacja nauk ekonomicznych co do przechwytywania metodologii tej nauki, a wręcz znaczna skala zastosowania metodologii nauk ekonomicznych właśnie w naukach politycznych.

Katarzyna Żukrowska

Interdyscyplinarność związków między ekonomią a studiami europejskimi

Sama ekonomia jest nauką interdyscyplinarną, co wynika z jej ewolucji i procesu rodzenia się nowych poddyscyplin naukowych, których korzenie biorą się właśnie z ekonomii i wynikają ze specjalizacji lub związków danej dziedziny z innymi, często pozaekonomicznymi dziedzinami wiedzy. Związek między ekonomią a integracją również jest problemem, który należy badać, używając różnych narzędzi, z różnych dziedzin, co świadczy o jego interdyscyplinarności. W artykule przedstawiono problem interdyscyplinarności ekonomii, interdyscyplinarność integracji europejskiej, następnie pokazano interdyscyplinarność związków między ekonomią a integracją europejską. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu interdyscyplinarność aspektów ekonomicznych integracji stanowi barierę czy przeszkodę w prowadzeniu badań, a w jakim stopniu decyduje o oryginalności zastosowanych metod badawczych, ich skuteczności i poprawności naukowej. W jakim stopniu interdyscyplinarność w tej sferze jest problemem dla praktyki ze strony państwa i podmiotów gospodarczych.

Ekonomia jako nauka interdyscyplinarna

Ekonomia z założenia jest nauką interdyscyplinarną. Wystarczy wskazać na różnice między perspektywą analizy makro- i mikroekonomii, a te z kolei „pączkują" w mniejsze dziedziny wiedzy, co jednak nie oznacza, że subdyscypliny można uznać za wąskie i stąd niewiele wnoszące do naszej wiedzy ogólnej. W mikroekonomii mamy do czynienia z nauką o działaniu przedsiębiorstw i innych podmiotów gospodarczych. Z tej dziedziny wywodzi się wiedza na temat zarządzania, organizacji pracy w przedsiębiorstwach, poziomu utrzymywania zapasów, wydajności pracy, podziału zadań wykonywanych przez firmy, kosztów produkcji, roli badań rozwojowych w firmie, krążenia dokumentów, sprawozdawczości, gromadzenia i obiegu informacji, uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy czy wymianie

handlowej[1]. To w tej sferze klasyfikujemy wiedzę o naborze i selekcji pracowników, wymogach dotyczących ich kwalifikacji, kompetencji itp. Jeśli chodzi o makroekonomię[2], to jest to wiedza o modelowym działaniu gospodarki, co obejmuje wskaźniki charakteryzujące tę gospodarkę, a więc poziom i tendencje w zakresie inflacji, stopy procentowej, wielkości deficytu budżetowego długu publicznego, wielkości budżetu i jego struktury, intensywności konkurencji na rynku, obecności państwa w gospodarce, struktury gospodarki, rozwoju infrastruktury, jakości instytucji rynkowych, stanu otwarcia gospodarki, cech rynku siły roboczej, wielkości zatrudnienia i stopy bezrobocia, wydajności i dynamiki jej zmian, zaawansowania rynku kapitałowego i bankowości, efektywności zastosowanych tu rozwiązań, powiązań między sferą nauki a biznesem, stan umiędzynarodowienia gospodarki, wielkość i udział inwestycji w PNB, zaangażowanie gospodarki w międzynarodowy podział pracy, rodzaj specjalizacji produkcji, struktura handlu zagranicznego, znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarki, rodzaj polityki stosowanej przez państwo, poziom wydatków na badania i rozwój, zaangażowanie państwa w politykę rozwoju, itp.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze[3] również są dziedziną uznawaną za makroekonomiczną i dzielą się na szereg bardziej szczegółowych dziedzin, co obejmuje m.in.: globalizację i regionalizację, handel międzynarodowy i jakość życia, konflikty handlowe między państwami o różnych poziomach rozwoju, procesy liberalizacji, problemy walutowe, rezerwy walutowe, politykę kursową, itp. W ramach tych tematów mamy wiele dodatkowych segmentów wiedzy, do których zalicza się teorie handlu, problem równowagi gospodarki światowej i gospodarki kraju, poziom protekcji rynku, rodzaje instrumentów protekcji (taryfy, rozwiązania pozataryfowe i parataryfowe), politykę przemysłową, politykę handlową, międzynarodowy przepływ czynników produkcji[4]. Wymienione problemy składają się na dziedzinę, którą określić można jako międzynarodowe stosunki handlowe. Obok nich możemy mówić o międzynarodowych stosunkach finansowych. W tym segmencie mamy do czynienia z wiedzą na temat bilansu płatniczego, systemu kursowego i reżimu kursu, polityki makroekonomicznej w warunkach

---

[1] D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, Ekonomia. *Mikroekonomia*, tłum. B. Czarny i in., PWE, Warszawa 1996.

[2] D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, Ekonomia. *Makroekonomia*, tłum. B. Czarny i in., PWE, Warszawa 1996.

[3] W literaturze obok pojęcia międzynarodowych stosunków gospodarczych stosuje się alternatywnie takie pojęcia jak biznes międzynarodowy, międzynarodowa ekonomia polityczna lub po prostu międzynarodowa ekonomia. Pojęcia te nie są w pełni synonimami – w każdym z nich kładzie się akcent na inny segment wiedzy o stosunkach między gospodarkami.

[4] R.J. Carbaugh, *International Economics*, 9th ed., South-Western, Thompson 2004, USA.

otwartej gospodarki, międzynarodowego systemu bankowego, co obejmuje rezerwy, zadłużenie i ryzyka.

W ramach międzynarodowych stosunków gospodarczych plasować można procesy integracyjne w regionach, w tym integrację europejską. Należy dodać, że integracja europejska to procesy na poziomie makro-, mikro- i w sferze międzynarodowej[5]. Podział ten omówiono bardziej szczegółowo w dalszej części artykułu.

Zasadniczo nauki ekonomiczne postrzegane są jako dziedzina, która analizuje związki między podmiotami gospodarczymi, wskazuje na powiązania przyczynowo skutkowe, tworzy modele z wykorzystaniem tych analiz, które pozwalają przewidzieć pewne zachowania podmiotów gospodarczych. Tak proste rozumienie gospodarki oparte jest na założeniu powtarzalności pewnych wydarzeń i niezmienności warunków, w których związki te i procesy przez nie wywołane są obserwowane. Jest ono oparte na postrzeganiu, analizie związków, przewidywalności pewnych zachowań. Jednak rzeczywistość przerasta zjawiska, które można ująć w modelach. Dlatego ekonomia i nauka o niej musi być powiązana z wyobraźnią, a nawet fantazją. Wyobraźnia pomaga przewidzieć pewne zjawiska, choć nie zawsze przewidywania te można uznać za trafne. Natomiast fantazja pozwala myśleć (wymyślać) rozwiązania, które będzie można zastosować w przyszłości i stworzyć w przyszłości.

Ekonomia charakteryzuje się przymiotnikiem „polityczna". Jeśli odpowiemy sobie na pytanie skąd to pojęcie się bierze, wtedy zgodzimy się, że ekonomia jest nauką interdyscyplinarną już na samym wstępie. Początkowo pojęcie ekonomia odnosiło się do procesu produkcji, działań związanych ze sprzedażą wyprodukowanych towarów lub ich zakupem, przechowywaniem, transportem, co uzupełniano wiedzą na temat przepisów prawnych odnoszących się do tych działań, ceł, i innych instrumentów chroniących rynki narodowe, zaangażowania państwa w te wszystkie procesy, a także problem dystrybucji dochodu narodowego i poziomu dobrobytu społeczeństwa. Określenie „ekonomii politycznej" ma źródła w sferze filozofii moralnej. Ekonomia dzisiaj ma swoje korzenie w koncepcjach starożytnych filozofów, czego przykładem może być Pitagoras czy Tales z Miletu[6]. Samo słowo ekonomia wywodzi się z greki. Słowo greckie *oikos* oznacza dom a *nomos* oznacza prawo, porządek. Ekonomia polityczna w czasach wspomnianych filozofów oznaczała zasady tworzenia dobrobytu na poziomie państwa, co

---

[5] S. Lis, S. Miklaszewski (red.), *Transformacja, Intergacja, Globalizacja. W Poszukiwaniu modelu rozwoju gospodarczego Polski*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków-Tarnów 2004, s. 125.

[6] P. Koslowski (red.), *Economics and Philosophy*, J.C.B Mohr (Paul Siebeck), Tubingen 1985, s. 1.

było konsekwencją tego, że ekonomia oznaczała wprowadzanie określonych zasad w domu, czyli w państwie.

Koncepcje dotyczące roli i potencjalnych możliwości tworzenia dobrobytu podjęli też w swoich traktatach o gospodarce Adam Smith i David Ricardo[7]. Nie ograniczali oni jednak problemu tworzenia dobrobytu do jednej gospodarki, ale wskazywali na celowość rozwijania jej kontaktów gospodarczych z zagranicą, co sprzyjało, ich zdaniem, optymalizacji tychże działań w efekcie lepszego wykorzystania potencjałów gospodarczych współpracujących ze sobą gospodarek i posiadanych przez nie zasobów czynników produkcji.

Współczesna ekonomia polityczna rozwinęła się w XVIII w. jako dyscyplina, w ramach której analizowano gospodarki państw narodowych, a właściwie stosowane w nich polityki. Stąd wzięło się określenie ekonomii politycznej. W następnym wieku zaczęto zastępować określenie ekonomii politycznej pojęciem ekonomii. We współczesnym znaczeniu pojęcie wprowadził W.S. Jevons[8], który był zwolennikiem stosowania metod matematycznych w ekonomii. Następnie rozwinął je A. Marshall[9] w swej publikacji z 1890 r. *Principal of Economics* (Zasady ekonomii). Obecnie jeśli używa się pojęcia ekonomii politycznej może to oznaczać albo synonim pojęcia ekonomii, albo nadaje się temu określeniu znaczenie o dość szerokim zakresie, obejmującym różne szkoły myślenia o tej dyscyplinie. Ekonomia polityczna może więc być utożsamiana z marksistowskim widzeniem gospodarki (określanym obecnie jako radykalne lub krytyczne), może również odnosić się do ekonomii racjonalnego wyboru, rozwiniętej w szkole chicagowskiej[10], może też odnosić się do porad ekonomistów, którzy pełnią funkcję oficjalnych doradców polityków najwyższego szczebla[11].

Ekonomia współczesna jest ściśle związana z badaniami interdyscyplinarnymi, nawiązując do koncepcji i rozwiązań prawnych, politologicznych, socjologicznych i psychologicznych. Na tym jednak nie koniec, gdyż ekonomia jest również powiązana z antropologią, archeologią, geografią, ekologią, a także komunikacją. Widoczne jest to w teoriach gier, teoriach

---

[7] S. Pressman, *Fifty Major Economists*, Routledge, London, New York 199, s. 20–26, 35–40.

[8] H. Maas, *William Stanley Jevons and the Making of Modern Economics*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

[9] A. Marshall, *Principles of Economics*, Abridged Edition, Cosimo Classics, New York 2009.

[10] Warto zwrócić uwagę, że Stan Michigan był jedynym w USA, który oparł się kryzysowi finansowemu 2008+ w USA. Pośrednio może to być dowód na poprawność koncepcji ekonomistów ze „szkoły chicagowskiej", www.utahfoundation.org/reports/?page_id=519, 08.08.2013.

[11] M. Levinson, *Nie tylko wolny rynek: odrodzenie aktywnej polityki gospodarczej*, tłum. K. Żukrowska, PWE, Warszawa 1992.

behawioralnych czy koncepcjach opartych na teorii racjonalnych wyborów. Wiele działań czy procesów zachodzących w gospodarce nie wymaga obecnie zmian czy stymulatorów w realnej sferze, ale często stymulatory te pochodzą spoza sfery tradycyjnie traktowanej jako źródła powodujące „napędzanie" jej dynamiki. Podobnie jest z sytuacją odwrotną, kiedy mamy do czynienia ze spadkiem dynamiki. Nie zawsze ich przyczyną jest rzeczywisty stan gospodarki. Często impulsy pochodzą spoza narodowego rynku i mogą mieć charakter polityczny.

Interdyscyplinarność ekonomii może również być pochodną tego, że rząd w swych decyzjach może popełniać błędy. Mechanizm rynkowy ze względu na brak rozwiązań, które prowadziłyby do „doskonałej konkurencji", również nie może być uznany za mechanizm działający całkowicie bez zarzutu.

Problemem politycznym będzie w takiej sytuacji to w jaki sposób podzielone są w danym państwie kompetencje między działania mechanizmu wolnego rynku a działania państwa, jakiego rodzaju instrumenty stosuje rząd i jaka jest tego intensywność, koszty i skuteczność mierzone tym, w jakim stopniu prowadzona polityka przybliża rząd do osiągnięcia zakładanego w polityce celu. Problemem politycznym jest kwestia korupcji, kontroli konkurencji, a co za tym idzie monopoli i państwa, a także instytucjonalno-prawnego zagwarantowania takich rozwiązań, które pozwalają uniezależnić wiele instytucji od decyzji państwa. Najlepszym przykładem może tu być polityka kursowa (odejście od rozwiązań oznaczających sztywność kursu, czemu towarzyszyły politycznie decydowane korekty powodujące przybliżenie aktualnego kursu do kursu realnego)[12]. Sprzyjało to wykorzystaniu zmian kursu do partykularnych celów politycznych. Możliwość ta została ograniczona wraz z zastosowaniem płynnego kursu.

Ograniczeniu upolitycznienia pewnych segmentów gospodarki, sprzyja uniezależnienie prezesa narodowego banku centralnego od wpływów rządu lub osób piastujących w nim ważne stanowiska[13]. Choć wprowadzone tu rozwiązania dalekie są od doskonałości, to jednak doprowadziły one do eliminacji wcześniej obserwowanego zjawiska cykli polityczno-gospodarczych, wynikających z podejmowania takich decyzji w sferze gospodarki, aby stwarzały one wrażenie, że dany rząd podejmuje właściwe decyzje. W przypadku polityki monetarnej wystarczyło „zwiększyć ilość pieniądza w obiegu", a w przypadku polityki kursowej – „zdewaluować walutę". W obu przypadkach efekt w krótkim czasie był „dobry" dla gospodarki, ponieważ sprawiał

[12] M.W. Klein, J.C. Shambaugh, *Exchange Rate Regimes in Modern Era*, MIT Press, Cambridge 2012.

[13] F. Lippi, *Central Bank Independence, Targets and Credibility. Political and Economic Aspects of Delegation Arrangements for Monetary Policy*, Edward Elgar Publishing, London 1999.

wrażenie, że weszła ona na ścieżkę wzrostu. Dewaluacja stymulowała eksport, a oczekiwania jej dalszego wzrostu mobilizowały do „kupowania" na zapas. Zwiększona ilość pieniędzy w obiegu, a więc niższa stopa procentowa, również stanowiły krótkookresowy impuls dla gospodarki. Jednak już w średnim i długim okresie, efekty takich posunięć stawały się negatywne. Decydowała o tym inflacja, a potem również stagflacja. Zamiast rosnącego zatrudnienia, zaczęło rosnąć bezrobocie. Również niejednoznacznie oceniany jest jako stymulator gospodarki niski poziom stóp procentowych[14].

Należ zwrócić także uwagę na takie pojęcia, jak międzynarodowa ekonomia polityczna czy stanowiąca pojęcie stosowane zamiennie do niego globalna ekonomia polityczna. Chociaż dąży się do odpolitycznienia ekonomii, procesów podejmowania decyzji, to proces ten dotyczy warunków określanych w kraju i przenosi się jego wagę na poziom międzynarodowy. Zarządzanie procesami, określanie zasad, w których może zawierać się działanie polityczne odnoszące się do gospodarki, czy wreszcie kontrola planowanych wcześniej zamierzeń – coraz częściej wspomagana jest przez elementy międzynarodowe i szczeble skonstruowane w regionie, a nawet na poziomie światowym. Nie są to rozwiązania narzucone na siłę, które zniewalają polityków, ale efekt zastosowania rozwiązań, które oparte są na autonomicznych decyzjach państw, prowadzących do delegowania części uprawnień do podejmowania decyzji odnoszących się do kraju, na poziom międzynarodowy, w zgodzie z prawem międzynarodowym, długookresowymi priorytetami rozwoju kraju i wzrostem dobrobytu jego obywateli. Mamy więc do czynienia z działaniami, które modyfikują pojęcie suwerenności. Klasycznie suwerenność państwa uznana jest za zarządzanie państwem bez kontroli zewnętrznej. Autonomia natomiast oznacza samodzielność podejmowania decyzji, mimo że jest się częścią składową większej społeczności, struktury, czy układu.

Pojęcie suwerenności uległo głębokiej ewolucji[15]. Wprowadzono korekty dotyczące podejmowania suwerennych decyzji. Część z nich podejmowana jest nadal na szczeblu narodowym, inne zaś podejmowane są na szczeblu międzynarodowym w wyniku dwóch równoległych procesów: delegowania praw suwerennych podejmowania decyzji (*delegating sovereign rigths*) na szczebel międzynarodowy, co powoduje gromadzenie tych praw do podejmowania decyzji na szczeblu międzynarodowym, skupiającym je od

[14] R.A. Washington, *Interest Rates. The Bottleneck*, „The Economist", 4.04.2013; *Six years of low interest rates in search of some growth*, „The Economist", 6.04.2013; D. Graham, N. Sanha, *Effect of low Interst Rates and Eurozone Problems in Europe*, March 2013, ReFocus 2013, Las Vegas, NV.

[15] R.J. Jackson, *Sovereignty: The Evolution of an Idea*, John Willey and Sons ltd. 2007; S.D. Krasner, *Sovereignty. Organized Hypocrisy*, Princeton University Press, Princeton 1999.

kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu państw. W przypadku UE zjawisko gromadzenia suwerenności na poziomie międzynarodowym (*pooling sovereignity*) długo uznawano za rozwiązanie, które nie może być przyjęte. Obecnie stało się modelem[16]. Rozwiązanie to nie może jednak być utożsamiane z modelem ponadnarodowym organizacji czy ponadnarodową formą współpracy, mimo że organizacja ta nadal ma charakter międzyrządowy.

Delegowanie suwerenności oznacza wspólne podejmowanie decyzji przez grupę państw w ramach struktur gwarantujących międzynarodową współpracę[17]. Rozwiązanie to zbliża państwa do siebie, prowadzi do zwiększenia przewidywalności ich zachowań, jest rozwiązaniem opartym na procesie samoograniczania się i zwiększa odpowiedzialność państw i ich polityków za podejmowane decyzje. Wprowadza bowiem mechanizm grupowej kontroli procesu realizacji przyjętych rozwiązań. Sam proces dochodzenia do rozwiązań, które następnie decydują o formie i zakresie współpracy, a także podziale ról jakie państwa w tym procesie odgrywają – ma znaczenie dla budowy zaufania, gdyż jest procesem wzajemnego poznawania się. Ma to szczególne znaczenie w warunkach, kiedy nadal stosunki międzynarodowe zdominowane są przez analityków oceniających je z pozycji wykorzystania siły, choć równocześnie akceptujących, że nadszedł etap demilitaryzacji stosunków międzynarodowych. Eksperci ci również są zgodni, że metody zastosowane przez Wspólnoty Europejskie w rozwiązaniach dotyczących zarówno państw europejskich, jak i odleglejszych partnerów – spoza Europy, rozlokowanych na innych kontynentach, przynoszą efekty. Akceptują oni również i to, że pierwszym krokiem do współpracy jest dialog polityczny. Pomaga on ustalić pierwsze płaszczyzny współpracy, a w przypadku UE prowadził również do daleko idącej gospodarczej integracji, która wchodzi obecnie w sferę polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, wcześniej objęła politykę handlową i monetarną.

Tym samym zbliżyliśmy się do problemu interdyscyplinarności związków między ekonomią a integracją europejską. Integracja europejska wyszła z działań, które zaliczamy obecnie do sfery komunikowania się, a więc dialogu, bez którego nie byłoby koncepcji Europejskiej Wspólnoty Politycznej i Europejskiej Wspólnoty Bezpieczeństwa, przedstawionych w ramach planu ówczesnego premiera Francji – René Plevena w 1950 r. Projekt był nośny, zwłaszcza dla państw, które zostały bardzo zniszczone podczas II wojny

---

[16] W. Jasper, *EU Official: Pooling Sovereignity, Once „Unthinkable", Now the „Model"*, www.thenewamerican.com/world-news/item/15975-eu-official-pooling-sovereignty-once-unthinkable-now-the-model, 12.07.2013.

[17] K. Żukrowska, *Instytucje – problem podzielności praw suwerennych*, w: J. Gołębiowski (red.), *Integracja a granice suwerenności*, WSCiL, Warszawa 2007, s. 43–59.

światowej. Plan Plevena, którego autorstwo przypisuje się Jeanowi Monnetowi, zyskał poparcie w sześciu państwach europejskich, dając początek procesom integracji europejskiej. Niemniej poparcie dla kwestii politycznych i bezpieczeństwa zostało storpedowane przez brak akceptacji koncepcji przez Zgromadzenie Narodowe Francji. Z całego projektu Plevena zaakceptowano utworzenie EWWiS (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali), organizacji ponadnarodowej, której celem była koordynacja polityki dotyczącej cen, wielkości produkcji i zatrudnienia w sferze produkcji stali i węgla. Organizację tę powołano do życia na 50 lat. EWWiS (Europejską Wspólnotę Węgla i Stali powołano do życia w efekcie podpisania traktatów paryskich w 1951 r.). Była to pierwsza międzynarodowa organizacja ponadnarodowa o charakterze regionalnym, której domeną była sfera gospodarcza[18]. Jej działanie przyczyniło się do powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, pierwszej organizacji integracyjnej tego typu i na taką skalę.

Już na przykładzie powołania do życia EWWiS możemy zastanowić się nad tym do jakiej dziedziny proces ten należy zaklasyfikować? Łączy wiele dziedzin: prawo międzynarodowe, zarządzanie, komunikowanie, ekonomię, międzynarodowe stosunki gospodarcze, bezpieczeństwo, nauki polityczne itp.

Problem interdyscyplinarności nauk o integracji europejskiej ma swoją literaturę w polskim języku[19]. Omawia się tu związki integracji europejskiej z prawem, z naukami politycznymi, stosunkami międzynarodowymi, z ekonomią, socjologią i nauką o kulturze. Wspomniano wcześniej związki integracji europejskiej z antropologią, geografią, a można jeszcze dodać historię.

Interdyscyplinarność związków między ekonomią a integracją europejską

Zarówno integracja europejska, jak i sama ekonomia klasyfikują się jako nauki interdyscyplinarne. Stąd można założyć, że związek między nimi

[18] Można zastanowić się czy połączenie EWWiS z EWO (Europejska Wspólnota Obronna) i EPO w ramach traktatów paryskich było zabiegiem strategicznym, który doprowadził do powołania do życia EWWiS, czy było to rozwiązanie przypadkowe, a także wynik głosowania w Zgromadzeniu Narodowym był czymś niechcianym i nieoczekiwanym. Na pytanie to trudno odpowiedzieć, można jedynie stwierdzić, że wybór EWWiS i odrzucenie EWO i EPO wprowadziło integrację na tory gospodarcze. W krótkim czasie po tym został przygotowany teoretyczny model, który wskazywał, że integracja polityczna jest możliwa po uzyskaniu zaawansowanego etapu integracji gospodarczej (B. Balassa).

[19] K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Tabela 1. Związki integracji europejskiej z ekonomią na różnych etapach rozwoju kontaktów między państwem a UE

Etap umowy	Rodzaj związku	Kwalifikacja do dziedziny
Umowa o partnerstwie i współpracy	Wstępna harmonizacja prawa, wstępna liberalizacja	Prawo, instytucje, polityka, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze
Stowarzyszenie, prowadzące do członkostwa	Harmonizacja instytucji, prawa, statystyki, liberalizacja prowadząca do utworzenie wolnego handlu	Prawo, instytucje, polityka, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze
Korzystanie z instrumentów finansowych PHARE, TACIS, Instrument finansowy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa	Przygotowywanie projektów do realizacji i kofinansowania z wykorzystaniem środków UE	Restrukturyzacja budżetu, realizacja projektów oznaczających postęp w kohezji. Finanse, zarządzanie, ekonomia
Negocjowanie warunków członkostwa	Dalsza harmonizacja prawa, instytucji, rozwój infrastruktury, rozbudowa potencjału produkcyjnego, napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych	Prawo, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze
Sprawdzenie czy kraj spełnia kryteria członkostwa	Sprostanie obowiązkom członka, sprostanie konkurencji, demokratyczne instytucje, mechanizm rynkowy, wolne media	Poziom rozwoju, szerokość otwarcia gospodarki, konkurencyjność, komunikowanie, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze
Członkostwo w warunkach jednolitego rynku i UGW	Spełnienie warunków objętych derogacjami, liberalizacja w zakresie czterech (pięciu) swobód, rezygnacja z własnej polityki handlowej, spełnienie kryteriów konwergencji (dopasowanie w ramach polityki fiskalnej i monetarnej	Zarządzanie, ekonomia, międzynarodowe stosunki gospodarcze, finanse, polityka, socjologia
Przygotowywanie się do UGW	Spełnienie warunków określonych przez kryteria konwergencji, Pakt Stabilizacji i Wzrostu. Semestr europejski. Unia bankowa. Procedura Nadmiernego Deficytu	Socjologia, polityka, ekonomia, finanse, zarządzanie, prawo, polityki gospodarcze

Źródło: zestawienie własne.

również przejmie cechy interdyscyplinarności. I tak jest w rzeczywistości. Związek ten jest oczywisty dla politologów, którzy studiują procesy integracji europejskiej jako procesy o charakterze politycznym. Związki te również noszą znamiona, które – jak wspominano wcześniej – stanowią o wieloszczeblowej formie zarządzania. Proces ten, w zależności od etapu zintegrowania z UE, obejmuje różne sfery. Inne na etapie umowy o współpracy i partnerstwie, stowarzyszenia, negocjacji warunków członkostwa, a inne po uzyskaniu członkostwa.

Zestawione informacje charakteryzuje dość duży poziom ogólności, niemniej jednak zakres zmian koniecznych do przeprowadzenia na każdym z wymienionych etapów integracji wskazuje na potencjalny dynamizm procesu adaptacji i zmian w warunkach, kiedy proces ten jest akceptowany i pożądany przez społeczeństwo. W takich warunkach przyjmuje się, że nawet jeśli ponosi się określone koszty tego procesu, to w przyszłości zostaną one w pełni zrekompensowane. Gorzej jest jeśli społeczeństwo jest podzielone, nie do końca przekonane o potrzebie integracji. Wówczas wszelkie dodatkowe utrudnienia nie są przyjmowane pozytywnie. Stąd łatwiej jest realizować procesy integracyjne w warunkach koniunktury i wzrostu gospodarki. Okresy dekoniunktury mogą mobilizować do zmian instytucjonalno-prawnych, a w mniejszym stopniu w sferze realnej, na co na ogół społeczeństwo może nie wyrażać zgody i poparcia. Wiedza na temat tego, w jakich warunkach podejmować decyzje na temat integracji, kiedy i jak pozyskać poparcie do określonych działań w sferze gospodarki – wychodzi poza sferę gospodarki.

Proces integracji europejskiej oznacza przyspieszenie przemian instytucjonalnych i prawnych w efekcie harmonizacji, co w pewnym sensie stanowi ułatwienie w porównaniu z sytuacją kiedy prawo i instytucje zmieniają się samodzielnie, bez perspektywy współpracy z UE i bez możliwości korzystania ze środków, które Unia w ramach swego budżetu i przyjętych priorytetów udostępnia państwom członkowskim.

Wiele rozwiązań w UE zostało przyjętych jeszcze na etapie, kiedy Wspólnoty liczyły sześć państw członkowskich. Następni członkowie, dołączając dostosowywali się do zastanych rozwiązań.

Tabela 2. Etapy integracji a proces pogłębiania i poszerzania WE

Okres	Etap integracji	Traktat	Wprowadzone zmiany (pogłębianie)	Liczba państw (poszerzanie)
1951–1952	Koncepcja integracji europejskiej poprzedzona doświadczeniem Beneluksu oraz wystąpieniem W. Churchilla w Zurichu nt. tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy	Traktat ustanawiający EWWiS, EWO i EPO	Odrzucenie traktatu o EWO i EPO	6
1954	EWWiS	Traktaty paryskie	Propozycje integracji politycznej w sferze bezpieczeństwa i koordynacja polityki produkcji węgla i stali	6
1957–1958	EWG	Traktat rzymski	Zniesienie ceł w handlu między państwami członkowskimi, ustalenie jednolitej taryfy zewnętrznej w ramach wspólnej polityki handlowej	6
1959	Wniosek Grecji i Turcji o stowarzyszenie		1971 r. wejście w życie układu o stowarzyszeniu z Turcją, 1975 r. wniosek o członkostwo Grecji	
1960	Strefa wolnego handlu	Konwencja o utworzeniu EFTA	Zniesienie barier dla handlu przy utrzymaniu narodach polityk handlowych (strefa wolnego handlu)	6
1961	Strefa wolnego handlu	Układ stowarzyszeniowy Grecji ze Wspólnotami	Docelowo strefa wolnego handlu	+1S
1961	Wniosek Irlandii i Danii o stowarzyszenie	Aplikacja	Poszerzenie	

1961	Pogłębianie integracji	Przyjęcie w Strasburgu Karty socjalnej WE	Weszła w życie w 1965 r.	
1962	Wniosek Hiszpanii, Norwegii o stowarzyszenie, a Portugalii o nawiązanie stosunków	Aplikacja	Portugalia – Wspólnoty (specjalne stosunki – porozumienie) 1972 r. Norwegia – Odrzucenie w referendum członkostwa w WE (1972). Ustalenie strefy wolnego handlu (1973) Duńczycy w referendum popierają członkostwo (1972)	
1963	Weto Francji wobec Wielkiej Brytanii	Głosowanie, wynik wymogu jednomyślności	Wpływ decyzji państwa członkowskiego na politykę organizacji	
1963	Docelowo strefa wolnego handlu z EWG	Turcja podpisuje umowę stowarzyszeniową z EWG	Poszerzenie współpracy z krajami trzecimi	
1963	Układ stowarzyszeniowy	Konwencja z Jaunde	Poszerzenie współpracy z krajami trzecimi	18S
1964	Rozpoczęcie działania	Europejski Fundusz Ukierunkowania i Gwarancji	Pogłębienie	
1965–1967	Fuzja EWWiS, Euratom i EWG	Traktat o fuzji	Pogłębianie integracji – jedna Komisja	Fuzja 1967
1966	Utrzymanie zasady jednomyślności	Zasady głosowania	Polityka wolnego krzesła jako wymuszenie tej decyzji, stosowana przez Francję	
1967	Wielka Brytania i Irlandia ponownie wnioskują o członkostwo	Aplikacja	Poszerzenie	
1968	Wspólna polityka handlowa	Traktat rzymski	Pogłębianie, realizacja założeń zawartych w TR	

1969	Przepisy rolne i własne źródła dochodów	Dyrektywy i inne przepisy prawne	Pogłębianie	
1970	Parlament Europejski i jego kontrola; system dochodów własnych – stopniowe dochodzenie	Przepisy prawne	Pogłębianie	
1970	Stowarzyszenie Malty	Układ stowarzyszeniowy	Poszerzenie	+1S
1972	Warunki członkostwa	Traktaty członkowskie	Wejście na osiągnięty przez EWG poziom integracji przez Danię, Irlandię i Wielką Brytanię (członkostwo 1973 r.)	+3=9
1972	Wąż walutowy	Układ z Bazylei	Pogłębienie, ogranicza skalę wahań kursów wobec siebie	
1972	Poszerzenie kompetencji WE	Szczyt WE	Wspólna polityka regionalna, ochrony środowiska i energetyczna	
1972	Stosunki transatlantyckie	Traktaty WE	Partnerstwo Polityczne. Regularne spotkania parlamentarzystów USA-WE	+
1973	Brazylia	Traktaty	1960 r. nawiązanie stosunków. 1961 r. porozumienie o współpracy Euratom. 1973 r. Ramowe porozumienie o współpracy. 1992 r. Ramowe porozumienie o współpracy. 15.12.1995 Ramowa umowa z Mercosur – wzmocnienie stosunków dwustronnych. 2007 Strategiczne Partnerstwo. Liczne Pprogramy.	+
1974	Pogłębianie	Decyzje dot. Rady i regularności spotkań oraz przewodniczenia	Regularne spotkania 3 razy w roku, przewodniczący: głowa państwa sprawującego prezydencję. Utworzenie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego	9

1975	Okres 5 lat	Konwencja z Lomé	Konwencja z Lomé I z 46 państwami AKP (Afryki, Karaibów i Pacyfiku)	+46AKP
1975	Budżet – zasady przyjmowania	Utworzenie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego	Kompetencje instytucji (środki obligatoryjne i nie)	
1975	Meksyk	Traktaty	1960 r. dyplomatyczne stosunki. 1975 r. pierwsze porozumienie, odnowienie 1991 r. 1997 r. – Umowa Partnerska, 2000 Umowa o Wolnym Handlu	+
1976	RWPG	Propozycja układu o współpracy	Brak zgody na blokowe rokowania, propozycja bilateralnych rozwiązań. Pierwsza wspólna deklaracja o współpracy podpisana w 1988 r. 1991 r. zamknięcie RWPG w Budapeszcie	
1976	Stosunki transatlantyckie	Traktaty WE	Kanada – Ramowa Umowa o handlu i współpracy gospodarczej. 2009 r. Kompleksowa Umowa o Handlu i Współpracy gospodarczej. 2011 r. – dialog polityczny. USA 1999 r. – dialog legislacyjny (nazwany też transatlantyckim parlamentem) TLD – Transatlantic Legislation Dialogue. 11.02. 2013 – negocjacje TTIP (Transatlantycka Strefa Wolnego Handlu i inwestycji)	Poszerzenie
1977	Poszerzenie	Wniosek Portugalii i Hiszpanii o członkostwo	Grecja zostaje członkiem EWG – 1981 r. Członkostwo Hiszpanii i Portugalii w EWG (1986)	
1978	Pogłębianie	Pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego; uchwała Rady w sprawie ECU	Decyzja o utworzeniu europejskiego systemu walutowego – wszedł w życie w 1979 r. Decyzja o pierwszych bezpośrednich wyborach do Parlamentu Europejskiego – pierwsze wybory w 1979 r.	

1979	Poszerzenie	Konwencja Lomé II	EWG a 58 państw AKP	+58AKP
1980	Poszerzenie	Układ EWG--ASEAN	Proces liberalizacji kontaktów gospodarczych z państwami azjatyckimi	
1984	Pogłębianie	Drugie wybory do PE; ESPRIT; Lomé III	Lome II – z 66 państwami AKP Program ESPRIT – badania naukowe i rozwój technik informacyjnych	+66AKP
1985	Grenlandia	Wyjście z WE	Pozostaje krajem stowarzyszonym jako terytorium zamorskie Danii	±1
1985	Pogłębianie	Schengen	Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Republika Federalna Niemiec – układ o zniesieniu kontroli granicznej	
1986	Pogłębianie	Jednolity Akt Europejski	Jednolity Akt Europejski wchodzi w życie w 1987 r.; wprowadza 4 swobody: transferu towarów, usług, kapitału i ludzi między państwami członkowskimi EWG, tworząc rynek wewnętrzny. Wprowadza się integrację w sferze bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Wywiesza się flagę EWG	
1987	Poszerzenie	Turcja składa wniosek o członkostwo	Poszerzenie	
1988	Pogłębianie	Reforma finansowania polityki EWG	Wprowadzenie wieloletniej perspektywy finansowej	
1989	Pogłębianie	3. bezpośrednie wybory do PE, J. Delors powołuje Komisję ds. utworzenia UGW	Pogłębianie	

1989	Poszerzanie	Austria występuje o członkostwo w EWG; Lomé IV	Konwencja z 68 państwami AKP Austria uzyskuje członkostwo w 1995 r. wraz z Finlandią, Szwecją	+68AKP
1989	Poszerzenie	Półwysep Arabski. traktaty i przepisy wykonawcze	Rada Współpracy Zatoki Perskiej (GCC: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Kuwejt, Oman, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie), a także: stosunki z Jemenem, Irakiem i Iranem. 1989 r. z Arabią Saudyjską Umowa o Współpracy, 2010 r. GCC 3–letni Program Działania; Jemen 1997 r. – Porozumienie o współpracy, 2007–2013 Strategia narodowa; Irak 2004 r. – pomoc humanitarna, 2011–2013 CSP. ECHO. Iran 2003 porozumienie w sprawie wzbogacania uranu, 2005 – nowa władza odrzucenie umowy. Rokowania od 2010 r.	+
1990	Poszerzenie terytorialne	Zjednoczenie Niemiec	Przejęcie przez b. NRD systemu prawnego, instytucji, systemu gospodarczego oraz waluty zachodnioniemieckiej w procesie zjednoczenia	Ekspansja terytorialna EWG
1990	Poszerzenie	Wniosek o członkostwo Cypru i Malty	Członkostwo Cypru i Malty wraz z 8 państwami EŚiW w 2004 r.	+2
1990	Pogłębianie	I etap tworzenia UGW	Jednolity rynek (również kapitałowy)	
1991	Pogłębienie	Hiszpania i Portugalia dołączają do Schengen. Przyjęcie traktatu z Maastricht	Traktat o Unii Europejskiej – podpisany w 1992 r., wejście w życie w 1993 r.	
1991	Poszerzenie	Szwecja wnioskuje o członkostwo	Umowa między EWG, a EFTA o utworzeniu Europejskiego Obszaru	

			Gospodarczego (bez Szwajcarii – umowa bilateralna) – powstaje w 1994 r. – wprowadza 4 swobody (EOG) Członkostwo Szwecji 1994 r.	
1991	Poszerzenie	Podpisanie Układu Europejskiego z Polską	Układ o stowarzyszeniu zawiera preambułę, że celem Polski jest członkostwo w WE. Liberalizacja wymiany handlowej na zasadach asymetrycznych, co jest rozwiązaniem chroniącym rynek słabszy. Część przejściowa Układu wchodzi w życie w 1992 r.	
1992	Japonia oraz Półwysep Koreański	traktaty	1991 r. Japonia: wspólna deklaracja o współpracy. 2000 r.: Plan Działania. Współpraca energetyczna. 2003 r. Strategiczne Partnerstwo. 1996–2001 Korea Południowa (ROK). Porozumienie o handlu i współpracy. 2010 Porozumienie Ramowe. Porozumienie o współpracy technicznej i naukowej. 1997-2006 Współpraca dotyczące wykorzystania energii. 2002 r. – Strategia narodowa realizowana na podobnych zasadach jak w innych państwach	
1992	Pogłębienie	Układ z Porto o EOG	4 swobody	
1993	Pogłębienie	Zakończenie procesu tworzenia Jednolitego rynku wewnętrznego po derogacjach dla Hiszpanii, Grecji i Portugalii dot. przepływu kapitału	Dodatkowe efekty kreacji i przesunięcia dotyczące rynków państw tworzących rynek wewnętrznych, jak i państw otaczających UE	

1993	Poszerzanie	Układ Europejski z Rumunią	Związki z gospodarką reprezentującą niższy poziom rozwoju niż państwa członkowskie UE z konsekwencjami dla określonych zmian strukturalnych	
1994	Pogłębianie	Utworzenie Europejskiego Instytutu Walutowego	Przekształca się on w EBC, z siedzibą we Frankfurcie	
1994	Poszerzenie	Wniosek Węgier, Polski o członkostwo w UE, Układ z Izraelem	Stowarzyszenie UE-Izrael Szczyt UE-USA w Madrycie	
1995	Poszerzenie	Traktaty akcesyjne z Austrią, Finlandią i Szwecją. Umowa z Litwą, Łotwą i Estonią	Państwa te wchodzą do UE Umowa handlowa z 3 republikami bałtyckimi powstałymi z rozpadu b. ZSRR. Państwa te kolejno składają wnioski o członkostwo; Bułgaria, Rumunia, Słowacja składają wnioski o członkostwo	+3
1995	Poszerzenie		Południowe i Wschodnie obszary basenu Morza Śródziemnego. (1995) Proces barceloński, który przekształcił się w Partnerstwo Europejsko-Śródziemnomorskie. Układ z Cotonou (2000), Europejska polityka Sąsiedztwa, Unia dla Śródziemnomorza (2008).	
1996	Poszerzenie	Słowenia, Republika Czeska – wniosek o członkostwo	Słowenia składa wniosek o członkostwo	
1997	Pogłębianie	Traktat z Amsderdamu	Zmiany instytucjonalne w UE. Traktat wchodzi w życie w 1999 r.	

1997	Poszerzenie	Umowa PCA z Rosją i innymi państwami WNP	Strategia wobec Rosji (06.1999), strategia wobec Ukrainy (12.1999). Umowa PCA 1994–1997. Na 10 lat – przedłużona. Od 2003 r. Umowa o 4 wspólnych obszarach. Od 2008 r. negocjacje nowego układu	+
1997	Australia i Nowa Zelandia	Traktaty	Australia – 1997 r. – wspólna deklaracja o stosunkach, 2003 r. – Agenda Współpracy 2008 r. – Ramowe Partnerstwo Współpracy 2010 r. – projekt podniesienia rangi dokumentu do traktatu. Aprobata z obu stron. Nowa Zelandia – 1999 r. – wspólna deklaracja o stosunkach. Powstanie ramy dla konsultacji. 2004–2007 wspólne deklaracje o stosunkach i współpracy	+
1998	Poszerzenie	Negocjacje akcesyjne z 12 państwami	Rozpoczęcie procesu akcesji	
1999	Poszerzenie	Umowy PCA (Partnership Cooperation Agreement)	Państwa Azji Środkowej: Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan – umowy PCA weszły w życie. Południowy Kaukaz: Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – PCA (1999–2000), Objęte polityką Euro-Neigborhood East – Euronest	+
1999	Państwa Ameryki Łacińskiej	Traktaty	Partnerstwo Startegiczne UE-AML	+
1999-	Chile	Traktaty	1990 r. Umowa o Współpracy, 1999–2002 negocjacje stowarzyszenia, 2009 ADI – Association for Development Innovation, 2012 – 97% towarów ma wolny dostęp w wymianie	+

2000	Pogłębienie	Traktat z Nicei. Powołanie konwentu dla przygotowania konstytucji dla Europy	Traktat parafowano w 2000 r., podpisano w 2001, wszedł w życie w 2003 r. Traktat konstytucyjny – umowa międzynarodowa podpisana przez państwa członkowskie w 2004 r. Nie weszła w życie ze względu na brak ratyfikacji dokumentu przez państwa członkowskie	
2000	Stosunki z Chinami i Tajwanem	Traktaty europejskie	2000 poparcie członkostwa ChRL w WTO 2007–2013 Chińska Strategia narodowa przygotowana wraz z UE 2002 r. – Tajwan – członkostwo w WTO, poparte przez UE. 2010 r. – bezdewizowy ruch	+
2000	Południowa Azja	Traktaty	Południowa Azja i subkontynent indyjski. Indie – nawiązanie stosunków z UE 1960 r. 1973–1881 umowy o współpracy. 1994 – umowa 3-ej generacji. 2007–2013 Strategia Krajowa. 2007 r. – negocjacje strefy wolnego handlu. Banglades – 1973 r. – dialog. 1976 r. umowa o współpracy. 2007-2013 Strategia krajowa. Nepal – 1975 r. – nawiązanie stosunków. 1995 r. umowa o współpracy. 2005 r. po zamachu stanu zawieszone, obecnie ponownie wznowione. Butan – 1982 r.– nawiązanie stosunków. Malediwy – pomoc. Afganistan – 2009 r. Plan Działania. Pomoc. 2010 r. – polityczna współpraca. SAPTA stopniowo zastępuje SAARC (2011-2013). W procesie uczestniczy UE jako	+

			obserwator. Kraje członkowskie: Indie, Pakistan, Sri Lanka, Butan, Afganistan, Malediwy	
2001	Poszerzenie	Wyznaczenie daty poszerzenia	2004/2007	
2002	Pogłębienie	Wprowadzenie euro (UGiW), Pakt Stabilności i Wzrostu, Procedura Nadmiernego Deficytu (PND)	Kolejne fazy poszerzania UGW: 2002 r.: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy, 2001 r.: Grecja; 2008 r.: Cypr, Malta; 2009 r.: Słowacja; 2011 r.: Estonia. Kraje nieczłonkowskie UE z euro: Andora, Monako, San Marino, Watykan oraz dodatkowo Kosowo i Czarnogóra (jednostronnie)	?
2003	Poszerzenie	SAP – Proces Stabilizacji i Stowarzyszenia z Zachodnimi Bałkanami	Obejmuje Albanię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację (członkostwo od 2013 r.), Macedonię (FYROM), Kosowo, Czarnogórę, Serbię. Perspektywa członkostwa dana w 2003 r. Powtórzona w grudniu 2008 i grudniu 2009 r.	+1
2004/ 2007	Poszerzenie	10+2	Obejmuje: Bułgarię (2007), Cypr, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Maltę, Polskę, Rumunię (2007), Słowenię, Słowację, Węgry	27
2011	Pogłębienie	Semestr europejski	Przeglądy okresowe planowanych polityk gospodarczych i finansowych, które mogą być poddane korekcie po analizie ekspertów KE	28
2013	Poszerzenie	+1	Chorwacja	28
2013	Pogłębienie	Unia Bankowa	Państwa UGiW	

Źródło: zestawienie własne na podstawie: *Encyklopedia Unii Europejskiej*, WSiP, Warszawa 2004; *The EU's External Relations. Fact Sheets of the European Union*, www.europarl.europa.eu/aboutparliament/en/displayFtu.html?ftuId=theme6.html, 6.05.2014.

Zestawienie to może robić wrażenie zbyt szczegółowego lub za mało szczegółowego. Przedstawione fakty mają selektywny charakter, a ich dobór ma pokazać na jakich etapach własnej integracji Wspólnota Europejska, a potem Unia Europejska decydowała się na:

1. Procesy pogłębiania – oznaczają wchodzenie integracji na nowe obszary lub znoszenie barier i ściślejszą koordynację w obszarach już wcześniej objętych integracją.
2. Procesy poszerzania – odbywają się stopniowo przez liberalizację wymiany handlowej, tworzenie strefy wolnego handlu i prowadzą do członkostwa. Procesy te obejmują również liberalizację w czterech sferach: transferu towarów, kapitału, usług i ludzi z krajami EFTA bez Szwajcarii, w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz z Szwajcarią na zasadzie umowy bilateralnej.
3. Oddziaływanie na państwa trzecie i zawieranie z nimi umów[20]. Tutaj relacją nie są geograficznie ograniczone do bezpośrednio sąsiadujących państw, ale obejmują praktycznie wszystkie regiony. Stosunki nawiązywane są stopniowo i rozpoczynają się od dialogu, powołania wspólnych komisji, przygotowania umowy. Często państwo partnerskie przygotowuje swoją Narodową Strategię, która zawiera określone plany realizacji zmian w określonym okresie. Rolą Komisji jest ocena przeprowadzana co roku jaka część planów strategii została zrealizowana. Stosunki z poszczególnymi regionami noszą znamiona indywidualnych rozwiązań dopasowanych do specyfiki regionu. Dodatkową instytucją, która wpływa na adaptację pewnych rozwiązań w regionach poza UE jest Europejski Bank Centralny (EBC). Przedstawiciele Komisji Europejskiej prowadzą rokowania z Mercosur, Koreą Południową, ASEAN, państwami Basenu Morza Śródziemnego, Kanadą, Indiami, Państwami Afryki Subsaharyjskiej itp. Równocześnie dla grup państw, jak AKP, w ramach procesu barcelońskiego, Mashreque czy umowy z Cotonou, która była odnawiana trzykrotnie od 2000 r. W 2013 r. rozpoczęto negocjacji umowy o Transatlantyckiej Strefie Wolnego Handlu i Partnerstwie Inwestycyjnym między USA i UE (TTIP).

Warto zauważyć, że nowe państwa członkowskie są przygotowywane do członkostwa lepiej niż to miało miejsce w przypadku pierwszych poszerzeń[21]. Jest tak mimo większej liczby państw uczestniczących w negocjacjach, a także stopniowego pogłębiania procesów integracyjnych. Rokowania akcesyjne, mimo konieczności głębszych dostosowań, trwają krócej niż przy

[20] www.europarl.europa.eu/aboutparliament/en/displayFtu.html?ftuId=theme6.html, 1.09.2013.

[21] K. Żukrowska (red.), Transformacja systemowa w Polsce, SGH, Warszawa 2010, s. 569.

wcześniejszych poszerzeniach. Kolejni członkowie UE dopasowują swoje prawo i działanie instytucji do rozwiązań zastosowanych w UE, czemu służy harmonizacja prawa i instytucji. Nowe kraje członkowskie na starcie liberalizują swoje kontakty z wszystkimi państwami członkowskimi i konkurują na jednolitym rynku wewnętrznym z wszystkimi dostawcami na ten rynek, którzy mają do niego dostęp w oparciu o umowy bilateralne, multilateralne i na zasadzie przywilejów gospodarek najmniej rozwiniętych (GSP – General System of Preference[22]). O dynamice procesu akcesyjnego decyduje kilka kwestii[23]:

1. Stan przygotowania państw do członkostwa, np. uprzednia liberalizacja handlu czy przepływu kapitału w ramach OECD, a także jednostronnie.
2. Procesy zachodzące w UE prowadzące do pogłębiania integracji w sferze politycznej, co przyspiesza decyzje prowadzące do konsensusu między stronami negocjującymi warunki członkostwa.
3. W przypadku poszerzenia 2004/2007 duże znaczenie dla negocjacji miało podzielenie kandydatów na 2 grupy, z czego większość państw dołączyła do UE w pierwszym poszerzeniu – w 2004 r. Niemniej jednak nikt nie chciał być w drugiej turze poszerzenia. Zjawisko to określono jako „zarządzanie kolejką do UE[24]".
4. Wzajemne oddziaływanie procesów zachodzących w WE (pogłębianie) na kraje trzecie i zawieranie umów z krajami trzecimi (także o stowarzyszeniu i przyszłym członkostwie) oddziaływało na podejmowanie decyzji o zmianach w UE.
5. Procesy poszerzania i pogłębiania wywierają wpływ na zmiany w podmiotach gospodarczych, podnoszą ich efektywność działania, pozwalają łatwiej konfrontować konkurencyjność, wpływają na zmiany struktury gospodarki, mobilizują do innowacji.
6 Braki w głębokich dopasowaniach polityki państwa, systemu edukacji, systemów emerytalnych, zasad określania warunków pracy – może w tej sytuacji prowadzić do problemów z rynkiem kapitałowym, polityką fiskalną i monetarną, a także prowadzić do pojawienia się deficytu na rachunku bieżącym.

To krótkie omówienie długiego zestawu informacji zawartych w tabeli 2, w której przedstawiono proces poszerzania i pogłębiania, nawet nie dopro-

---

[22] GSP – Ogólny System Preferencji. Stosowany w WTO.

[23] Patrz szerzej, K. Żukrowska, J. Stryjek (red.), *Polska w Unii Europejskiej*, SGH, Warszawa 2004.

[24] U. Sedelmeier, *Eastern Enlargement*, w: H. Wallace, W. Wallace, M.A. Pollack (red.), *Policy Making in European Union*, 5th ed. Oxford University Press, Oxford 2005, s. 401 i n.

wadzając go do stanu aktualnego, potwierdza wielość dyscyplin, które są wykorzystywane do przeprowadzenia integracji i pełnego wykorzystania jej wpływu na zmiany strukturalne gospodarek państw członkowskich. Zmiany te mają na celu osiągnięcie zarówno efektów wewnętrznych, jak i zewnętrznych, odnoszących się do krajów trzecich. Warto podkreślić, że dołączanie do UE staje się celem wielu państw i przestają one zwracać uwagę na to, że w procesie negocjowania członkostwa podejmuje się decyzje prowadzące do otwarcia gospodarki, harmonizacji prawodawstwa, dopasowania instytucji. Z pewnością proces ten przyspiesza przemiany, ma wpływ na dynamikę wzrostu gospodarczego i pokonywanie luki rozwoju, równocześnie państwo dołączające podpisuje warunki członkostwa, w których zobowiązuje się do kontynuacji procesu poszerzania i pogłębiania i rezygnuje z możliwości pozostawania poza pewnymi procesami, które zachodzą w Unii, czyli rezygnuje ze stosowania „opcji pozostawania poza określonym procesem". Opcję taką miały jeszcze: Wielka Brytania, Irlandia, Dania, państwa które dołączyły do UE w latach 70. Przeszła ona również na państwa EFTA, które dołączyły w 1994. Warto zauważyć, że Grecja, Hiszpania i Portugalia – nie stosowały tej opcji, ale domagały się okresów przejściowych. Takie rozwiązanie zastosowano np. w procesie dochodzenia do pełnej liberalizacji przepływu kapitału, kiedy tworzono jednolity rynek wewnętrzny. Okres przejściowy dla Europejskich państw Południa trwał 2 lata.

Te wszystkie fakty wskazują na interdyscyplinarność procesów integracji europejskiej, jak i związków między zmianami, jakie zachodzą w efekcie pogłębiania i poszerzenia integracji ze zmianami, jakie procesy te wywołują każdorazowo w gospodarce.

Problem ograniczeń

Podstawowym problemem ograniczającym badania tematyki, która z założenia jest interdyscyplinarna, sprowadza się do tego, że zaangażowani w ten proces badacze nie są na ogół ekspertami w kilku dziedzinach, a raczej specjalizują się w jednej. Jest to efektem wąskiej specjalizacji ekspertów. Problem ten można wyeliminować, angażując do badań zespół interdyscyplinarny. Nie zawsze jednak takie rozwiązanie skutecznie eliminuje bariery ograniczające sprawne przeprowadzenie badania. Często może nawet utrudniać doprowadzenie badania do końca. Będzie tak, jeśli koncepcje, modele i wiedza współpracujących ze sobą członków zespołu będą ze sobą sprzeczne.

Taka sprzeczność może być następstwem tego, że każdy ekspert ma ogólną wiedzę z danej dziedziny. Niemniej jednak aktualny jej stan ogranicza

się do dziedziny specjalizacji. Oznacza to, że wiedza ogólna najczęściej nieaktualizowana, oparta na faktach sprzed lat, stanowi duże ograniczenie dla badań i wniosków z nich płynących. Aktualne informacje, znane przez innych członków zespołu, nie są bowiem na ogół przedstawiane, gdyż zakłada się ich znajomość przez pozostałych ekspertów. Ograniczeniem będzie tu również stosowanie instrumentów i metod badawczych sprzed lat, które nie biorą pod uwagę ewolucji, jaka miała miejsce w UE i w jej otoczeniu. By nie być gołosłownym wystarczy przytoczyć przykład analizy „rodzajów kapitalizmu", gdzie m.in. zakłada się, że kapitalizm w gospodarkach postkomunistycznych jest nową formą rozwiązań zastosowanych w gospodarce i nazywa się go „kapitalizmem zarządzanym[25]". Podczas gdy w wielu przypadkach transformacji systemowych stosowano model „wieloszczeblowego zarządzania" przemian, niemniej jednak wynik stosowania tych rozwiązań dał system, który jest mniej sterowany przez państwo niż systemy wielu europejskich państw zaawansowanych gospodarczo.

W sferze gospodarki klasyfikujemy dany system jako kapitalistyczny, jeśli charakteryzuje się on: własnością prywatną czynników produkcji, towary zaś i usługi wytwarzane są w celu uzyskania zysku przez producentów. Ceny towarów i usług są ustalane na rynku w efekcie gry popytu i podaży. Ważną cechą kapitalizmu w gospodarce, świadczącą o dobrym działaniu rynku, jest zdolność akumulacji kapitału. W dużym stopniu o tej zdolności decyduje struktura gospodarki, jej konkurencyjność, wydajność siły roboczej i pozostałych czynników produkcji oraz koszt siły roboczej.

W sferze polityki system kapitalistyczny przejawia więcej różnic, które dotyczą organizacji zarządzania. Może to być monarchia lub system parlamentarny. Kapitalizm jako system zrodził się po upadku feudalizmu i stał się dominującym rozwiązaniem w świecie. Początkowo rozwijał się w grupie państw rozwiniętych, po II wojnie światowej w tej grupie dał również podstawy do pojawienia się systemu komunistycznego (z gospodarką planową i systemem nakazowo-rozdzielczym). Po 1989 r. stał się dominującym systemem w całym świecie, w wyniku upadku komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Biorąc pod uwagę zastosowane rozwiązania dotyczące systemu kapitalistycznego w ekonomii, rozróżnia się kapitalizm wolnorynkowy, kapitalizm dobrobytu, kapitalizm państwowy, kapitalizm społeczny. Rozróżnienie między nimi oparte jest na mierzeniu udziału państwa w zarządzaniu gospodarką, wielkości udziału sektora państwowego,

[25] P. Hall, D. Soskice, *An Introduction*, w: P. Hall, D. Soskice (red.), *Varieties of Capitalism: the Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 2; D. Bohle, B. Greskovits, *Capitalist Diversity on Europe's Periphery*, Cornell University Press, New York 2012.

kontroli kapitału przez kapitał publiczny. Informacja na temat skali ingerencji państwa w gospodarce prowadzi do rozróżnienia w literaturze kilku form kapitalizmu. Klasycznym przykładem jest pojęcie kapitalizmu państwowego, które odnosi się do rozwiązań zastosowanych w Chinach. W innych odmianach kapitalizmu, takich jak kapitalizm wolnorynkowy, podkreśla się granice, w których rząd nie może wpływać na decyzje gospodarcze, gdzie dominującą formą własności jest własność prywatna. W innych systemach kapitalistycznych podkreśla się potrzebę ingerencji państwa w mechanizmy rynkowe. Większość ekonomistów podkreśla znaczenie własności prywatnej w określeniu system, często dodając do tego rozwiązania odnoszące się do relacji między płacami, poszczególnymi klasami (grupami) społecznymi, a także indywidualnych rozwiązań, które stosowane są w poszczególnych państwach, co wynika z ewolucji tychże systemów. Stopień decydujący o tym na ile poszczególne rynki mają swobodę w decydowaniu o alokacji kapitału, poziomie cen czy strukturze gospodarki, wpływa na zasady określania, co jest własnością prywatną i jakie stąd wynikają konsekwencje dla gospodarki. Warunki te decydują o polityce w danym kraju i wywierają wpływ na rozwiązania, które wprowadza się do jego polityk gospodarczych. Te proporcje między państwem i jego udziałem w zarządzaniu a udziałem mechanizmów rynkowych klasyfikują większość systemów gospodarczych jako systemy mieszane. Przykładowo w literaturze systemy państw Europy Środkowej i Wschodniej określa się jako Zarządzane gospodarki rynkowe, systemy, takie jak Francji, Niemiec, Japonii czy państw skandynawskich – określa się jako system mieszany, a system USA i Wielkiej Brytanii – jako system anglosaski.

Podziały te są bardzo umowne. W wielu bowiem państwach Europy Środkowej i Wschodniej system jest mniej zarządzany niż w gospodarkach Europy Zachodniej czy Japonii. Natomiast system brytyjski – choć różni się w wielu rozwiązaniach od niemieckiego i francuskiego, to również różni się od amerykańskiego. A na dodatek, jeśli za miarę obecności państwa w gospodarce przyjmiemy wskaźnik uzyskany z podzielenia PNB przez poziom wydatków państwa – to jest on porównywalny dla Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Można pokusić się tu na sformułowanie wniosku, że to podobieństwo ma związek z próbami ingerencji państwa w gospodarkę, z których to działań, mimo braku ich pozytywnych efektów, trudno się wycofać. Ten proces wycofywania to sfera polityki. Ponoszenie zaś odpowiednich wydatków to sfera gospodarki. Jeśli do tego dodamy poziom międzynarodowy, jakim jest UE ze swoimi środkami z budżetu ogólnego lub MFW, kiedy mamy do czynienia z krajami, które samodzielnie nie mogą sobie poradzić z narastającymi trudnościami finansowymi, to wyraźnie widzimy, że jest to sfera polityki i zarządzania. To wskazanie również dowodzi, że nie tylko ekonomia i integracja europejska są interdyscyplinarnymi naukami,

ale również i więzi między nimi tak należy charakteryzować, uznając je za interdyscyplinarne. Dopuszczalny zakres ingerencji państwa w sferę gospodarki regulują Przepisy Światowej Organizacji Handlu (WTO). Dotyczy to skali i zakresu interwencji, kontroli cen przez państwo, stymulowania zmian własności – celem jest ograniczenie sektora publicznego i zwiększenie stanu posiadania sektora prywatnego. Działanie takie wpływa na ogół na podniesienie efektywności gospodarowania, a w szczególności zmniejsza obciążenia budżetu kosztami mało efektywnych firm, które na ogół wspiera się środkami stąd pochodzącymi. Sprzedaż stanu posiadania państw (firm, ziemi, środków transportu, infrastruktury, kopalń) widziane jest jako jedno ze źródeł finansujących budżet w okresie przejściowym, kiedy polityka nastawiona jest na redukcję deficytu budżetowego i długu, po kryzysie 2008+.

Przytoczone przykłady wskazują na ograniczenia powodujące potrzebę krytycznego cytowania źródeł i uzasadniania swoich wątpliwości dotyczących zawartych w nich informacji, ocen i przedstawionych w nich klasyfikacji. Jest to również wynik interdyscyplinarności, w tym przypadku związany z geograficzną specjalizacją, a także pewną wiedzą historyczną, która nie została uzupełniona nowymi faktami. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w przypadku ocen państw położonych w większej odległości od Europy. Tu skoncentrowano się wyłącznie na problemach europejskich lub powiązanych z Europą.

Problem oryginalności badań z pogranicza

Z pewnością badania z pogranicza dwóch czy większej liczby dziedzin naukowych, to co dzieje się na styku dziedzin ze sobą powiązanych, może być źródłem inspiracji, niosąc nowe tematy badawcze. Jednak oryginalność nie zawsze naukowcom popłaca. Nie jest postrzegana jako zjawisko korzystne, kiedy stawia wyzwania przed osobami oceniającymi, które nie znają obu a nawet większej liczby dziedzin, które do badania się wykorzystuje. Można dyskutować o tym, czy takie oceny są pożądane i czy kierują nas i naszymi badaniami na właściwe tory.

Badania z pogranicza dwóch lub więcej dyscyplin stwarzają problem wtedy, kiedy naukowiec chce je wykorzystać do celów swojego awansu naukowego. Będzie tak, kiedy wyselekcjonowani do oceny wyników tych badań recenzenci zaczną mieć wątpliwości:

1. dotyczące prawidłowości postawionych wniosków;
2. ostatecznego zaklasyfikowania dziedziny, do której należałoby dane dzieło, wynik badania zaliczyć;
3. homogeniczności badania.

Takie ograniczenia pola badawczego nie wpływa korzystnie na wyniki badań. Nie może również być uznane za rozwiązanie kreatywne lub prowadzące do kreatywności. Jeśli zdajemy sobie z tego sprawę, to należałoby to zmienić. Jednak zmiana nie jest prosta. Osoba zdobywająca stopnie naukowe jest oceniana (czytaj: jej dorobek jest oceniany) przez specjalistów z danej specjalizacji. Jednak jak we wszystkich dziedzinach każdy z tych specjalistów ma swój dorobek, swoją wiedzę, swoje sympatie i antypatie. Dalej problemu tego możemy nie rozwijać, bo wszystko staje się jasne. Zamiast oceniać fakty, informacje, narrację, tok analizy, strukturę, logikę wywodu i przestudiowaną literaturę – ocenia się to, co nazywamy poglądami. Nie do końca jest to słuszne podejście, bo wraz z napływem faktów można poglądy zmieniać, ale nie zawsze tak się dzieje. Często oceny wyznaczonych do „oceniania" kierują się subiektywnym krytycyzmem, którego źródła tkwią „w przyzwyczajeniach do tego, co się wie na dany temat". Problem ten występuje wszędzie, nie jest on polską domeną. Niemniej jednak, wiedząc o tym, należałoby zwracać na ten problem uwagę w doborze recenzentów i stawianych kryteriach oceny.

Przykładowo można ten stan rzeczy zilustrować następującym przykładem:

Ocena polskiej transformacji przeprowadzona w wielu publikacjach (w dominującej ich większości) nie uwzględnia ani uwarunkowań zewnętrznych tego procesu, w tym udziału MFW, Banku Światowego czy UE, ani przykładowo prywatyzacji. Nie trzeba wyjaśniać, że jest to błąd.

Podobnie możemy oceniać brak zrozumienia dla procesów integracji europejskiej jako mechanizmu umożliwiającego dodatkowe zarządzanie procesami wewnętrznymi i stosowanymi politykami. Często obecność w UE sprowadza się do salda wpłat do budżetu ogólnego UE i transferu z tego budżetu. Obejmuje to politykę regionalną i koordynację instrumentów strukturalnych, podatki i rolnictwo, w szczególności dopłaty w ramach WPR (CAP – Common Agriculture Policy – Wspólnej Polityki Rolnej). Jak na razie różnice transferów z i do budżetu są na korzyść Polski. Ale nie będzie tak zawsze. Przy głębszej analizie uwzględnia się obszar harmonizacji prawodawstwa i dopasowanie instytucjonalne i spełnienie warunków określonych w ramach Paktu Stabilizacji i Wzrostu, wraz z dodatkowymi uzupełnieniami, jak semestr europejski i sześciopak, dwupak[26] i unia bankowa. W ograniczonym stopniu postrzega się znaczenie członkostwa dla zmian w dziedzinie polityki konkurencji, wymogi dotyczące ochrony środo-

[26] J. Zombirt, *Działania Instytucji Unii Europejskiej w czasie kryzysu – próba oceny*, w: K. Żukrowska (red.), *Kryzys gospodarczy 2008+. Test dla stosowanej polityki. Metody przeciwdziałania i ich skuteczność*, SGH, Warszawa 20013, s. 157.

wiska, priorytetów dla badań naukowych czy wymogów technicznych, zasad świadczenia polityki przemysłowej i transportowej czy rybołówstwa. Polscy producenci, tak jak w większości państw wysoko rozwiniętych, to małe i średnie firmy. Brak w nich oddzielnych komórek, które zajęłyby się marketingiem, pozyskiwaniem kapitału, szukaniem partnerów, nawiązywaniem kontaktów z nowymi rynkami i śledzeniem rozwoju technologii[27]. Wiele z tych zadań można zrealizować w oparciu o transakcje outsourcingowe. Często jednak tego się nie robi z powodu braku rozeznania kto, w jakiej cenie mógłby odpowiedzieć na pytania związane z tymi dodatkowymi zadaniami. Problemem może nawet być i to, że nie potrafi się sprecyzować odpowiedniego pytania, na które zleceniodawca miałby znaleźć odpowiedź.

Problemem w tych przypadkach jest bardzo teoretyczne, modelowe ujmowanie procesów wynikających z integracji europejskiej. Nie tylko do tego ten problem się sprowadza. Z pewnością w warunkach specjalizacji, zmian zachodzących w firmach produkujących, integracji i globalizacji, konieczne staje się korzystanie z komórek wyspecjalizowanych, które dzięki skali swoich usług mogą szybko i relatywnie przy niskich cenach wspomóc producentów. Zwłaszcza ma to znaczenie kiedy producent nie zna zasad działania systemu bankowego, ubezpieczeń, księgowości i rozwiązań prawnych oraz systemu dodatkowych opłat obowiązujących na rynkach zagranicznych, z którymi chce nawiązać bliższą współpracę jako eksporter lub importer. Producent również nie zawsze wie, że z pomocą polskich placówek dyplomatycznych za granicą lub wywiadowni gospodarczych może zdobyć informacje na temat swojego przyszłego partnera. Informacje te mogą dotyczyć jego stanu majątkowego, ocen jego rzetelności w transakcjach krajowych i zagranicznych, itp. Posiadanie takiej wiedzy może ograniczyć ryzyko wiązania się z nieodpowiednimi firmami.

Problem interdyscyplinarności pokazuje, że z jednej strony warunki zmuszają podmioty gospodarcze i badaczy do wąskiej specjalizacji, z drugiej strony narzucają wiedzę, analizę i rozwiązania o charakterze interdyscyplinarnym. Jak widać problem ten nie ma charakteru ściśle akademickiego, ale również odnosi się do sfery biznesu.

Konkluzje

Jak starano się przedstawić, zarówno ekonomia, jak i integracja europejska są dziedzinami o charakterze interdyscyplinarnym. Interdyscyplinarność

[27] J. Wiażewicz, *Zarządzanie wobec współczesnych wyzwań społeczno-ekonomicznych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Adamczykowi*, Politechnika Rzeczowska, Rzeszów 2013, s. 315.

tych dwóch dziedzin automatycznie przenosi się na interdyscyplinarność związków między nimi. W artykule starano się pokazać ten problem, wskazując różne dziedziny, w których on się pojawia i w jaki sposób zjawisko to może ograniczać i ogranicza poprawne formułowanie wniosków oraz jakie są formy przeciwdziałania temu problemowi. Sprawą najważniejszą jest stwierdzenie, że interdyscyplinarność w określonej dziedzinie występuje i że w konsekwencji może być uznana za ograniczenie dla prowadzonych badań, oceniania prowadzonej polityki, skuteczności stosowanych instrumentów tej polityki i tworzonej przez firmy strategii. Świadomość tego faktu może w następnym ruchu skutkować próbami przeciwdziałania negatywnym skutkom wcześniejszego braku zrozumienia dla problemu i prób stosowania rozwiązań o charakterze jednorodnym, a więc bez uwzględnienia złożoności problemu, wynikającego z interdyscyplinarności.

Bardzo ważne wydaje się przygotowanie analiz na ten temat, co podnosi świadomość, a to z kolei może być wykorzystane przy przygotowywaniu działań, które mogą z jednej strony pomóc wykorzystać fakt interdyscyplinarności, z drugiej ograniczyć negatywne skutki związane z ignorowaniem tego faktu (interdyscyplinarności ekonomii, integracji europejskiej i związków między nimi) w określaniu praktycznych działań w polityce, strategii i przygotowaniu ocen omawianych zjawisk, traktując je rozdzielnie i jako dziedziny czyste oraz jednorodne, autonomiczne.

Problem interdyscyplinarności nauki o ekonomii, integracji europejskiej i związków między tymi dwoma dziedzinami można uznać za niezwykle ważny w określaniu celów prowadzonych badań, przeprowadzenia samych badań, określenia związków zachodzących między analizowanymi procesami czy podmiotami i w formułowaniu wniosków. Gdyby Polska kierowała się w swej strategii transformacji wyłącznie doświadczeniami wcześniej zdobytymi przez inne państwa – nie przeprowadziłaby tego procesu tak skutecznie, jak to się stało. Gdyby Polska w swej polityce akcesji do UE kierowała się doświadczeniem Grecji, Hiszpanii i Portugalii – jak to sugerowało wielu ekspertów od integracji – nie udałoby się uzyskać najwyższych wskaźników wzrostu w grupie państw wchodzących do UE. Obecnie Polska stoi przed wyborem strategii na przyszłość. Część ekonomistów sugeruje reindustrializację, inni zwracają uwagę na konieczność przygotowania się do fazy rozwoju opartego na innowacjach. Taki etap rozwoju stawia przed UE i Polską określone wymogi. Kontynuacja rozpoczętej drogi pokonywania luki rozwoju przez instytucjonalizację powiązań zewnętrznych, członkostwo w NATO i UE wymaga odważnych decyzji. Podstaw dla ich podjęcia nie można szukać w doświadczeniach innych państw, które weszły na ten etap rozwoju. Decyzje takie wymagają antycypacji procesów zachodzących w bliższym i dalszym otoczeniu Polski i UE, sterowania tymi procesami,

podporządkowywania ich długofalowym interesom i realizowania ich konsekwentnie krok po kroku. Działanie takie obejmuje różne sfery nauki: politykę, ekonomię, zarządzanie, socjologię, demografię, filozofię, kulturę, itp. Inaczej mówiąc – interdyscyplinarność przywiodła nas do punktu, w którym jesteśmy i powinna nas prowadzić dalej.

Trudno jednak przewidzieć, w jakim stopniu uda nam się jako państwu (Polsce) i jako ugrupowaniu integracyjnemu (Unii Europejskiej) dobrać proporcje w tym „koktajlu" wiedzy, porad, potencjału doświadczeń polityków oraz ekspertów, co powinno prowadzić do podjęcia właściwych decyzji. Wiemy, że właściwe decyzje to taki które będą prowadziły naszą gospodarkę i UE do większego dobrobytu. Oznacza to ograniczenie bezrobocia, rozbudowę infrastruktury, proces „zielenienia gospodarki", postawienie na edukację, zdrowie, usługi. Cele jest zawsze łatwiej szkicować i nawet definiować. Trudniej jest określać jak je osiągnąć. Najlepszym tego przykładem była Strategia lizbońska, którą zastąpiła w 2010 r. nowa strategia UE: Europa 2020. Ma ona doprowadzić do rozwiązań bardziej inteligentnych, bardziej nastawionych na ochronę środowiska i ukierunkowanych na włączenie społeczne. Czy nowa strategia będzie podobnie oceniana jak poprzednia? Trudno to przewidzieć. Nowa strategia w odróżnieniu od poprzedniej była powszechnie konsultowana. Ponadto w działaniu UE i państw członkowskich widoczna jest determinacja realizacji postulowanych celów.

CZĘŚĆ II

Teorie w studiach europejskich i studia przypadków

Zbigniew Czachór, Adam Jaskulski
Instytucje i instytucjonalizm w analizie integracji i Unii Europejskiej . .161

Anna Visvizi
Interdyscyplinarność, konstruktywizm i emancypacja studiów europejskich 175

Kamil Ławniczak
Potencjał konstruktywizmu w studiach nad Unią Europejską 193

Tomasz Grzegorz Grosse
Geoekonomia a interdyscyplinarność studiów europejskich 207

Józef Tymanowski
Regionalizm w studiach europejskich 231

Arkadiusz Rosiński
Wielowymiarowość europejskiego bezpieczeństwa i obrony – założenia teoretyczne 247

Bartosz Skłodowski, Rafał Tenerowicz
Bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jako przykład obszaru badań między nauką o polityce a nauką o stosunkach międzynarodowych 269

Sławomir Łodziński
Przypadek badań nad ochroną praw mniejszości narodowych w procesie akcesyjnym krajów Europy Środkowej i Wschodniej 293

Zbigniew Czachór, Adam Jaskulski

Instytucje i instytucjonalizm w analizie integracji i Unii Europejskiej

Celem niniejszego tekstu jest wykazanie powiązań pomiędzy kategorią instytucji i kategoriami pochodnymi wywodzącymi się od pojęcia instytucji, wykorzystywanymi na gruncie nauk społecznych, a badaniami prowadzonymi nad Unią Europejską, które są fragmentem szerszej przestrzeni badawczej w zakresie studiów europejskich. Precyzując określony cel badawczy, należy zaznaczyć, iż wskazane w niniejszym artykule pojęcia i ich znaczenie zostaną zaczerpnięte z nauk o polityce oraz nauk prawnych. W pewnym jednak zakresie odniesiono się także do pojęć socjologicznych i historycznych.

Drugim elementem prowadzonej tu analizy jest wykazanie znaczenia wyróżnionych pojęć w badaniach realizowanych w zakresie studiów europejskich oraz możliwości badawczych, jakie rodzą się w przypadku przyjęcia siatki pojęciowej zaprezentowanej na gruncie niniejszych rozważań.

Hipoteza badawcza postawiona w tekście zakłada, iż kategoria instytucji i jej pochodne są podstawowymi kategoriami w badaniach prowadzonych w ramach jednego z głównych obszarów studiów europejskich, jakimi są badania nad Unią Europejską, umożliwiającymi eksplorowanie i wyjaśnienie węzłowych problemów badawczych wskazanego wycinka studiów europejskich[1].

Znaczenia pojęcia „instytucji"

Kategoria instytucji jako podstawowa dla analizy prawnej i politologicznej staje się bazą znaczeniową rozwoju innych pojęć pokrewnych, przede

[1] Sama kwalifikacja znaczeniowa kategorii studia europejskie jest przynajmniej dwuznaczna, istnieje możliwość traktowania owego pojęcia *sensu stricto*, a więc utożsamianie go z badaniami nad UE, oraz w szerszym sensie, jako badania nad Europą. Zob. szerzej: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Studia europejskie – dyscyplina badań i kierunek kształcenia*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010, s. 7–8; F. Gołembski, *Czynnik kulturowy w studiach europejskich*, „Przegląd Europejski", 2007, nr 2 (15), s. 7–8.

wszystkim z zakresu nauk politycznych, ale także prawnych. Dwa kluczowe pojęcia pochodne, obok instytucji, które wykorzystano w prowadzonej analizie to: instytucjonalizacja oraz instytucjonalizm (w różnych jego odmianach). Przywołane pojęcia w sensie syntaktycznym i semantycznym wywodzą się z kategorii instytucji, jako kategorii pierwotnej. Jednakże w praktyce badań naukowych stały się istotnymi samodzielnymi kategoriami badawczymi, przede wszystkim na gruncie nauk o polityce. Jednym z celów analizy prowadzonej w niniejszym artykule jest określenie umiejscowienia i znaczenia tych dwóch kategorii w obszarze studiów europejskich, obok pierwotnego pojęcia instytucji.

W historycznym rozwoju nauk społecznych definicja pojęcia „instytucji" ewoluowała w zasadniczy sposób, przede wszystkim przyjmując nowe, dodatkowe znaczenia, co wpłynęło także na możliwość powstania m.in. zaprezentowanych pojęć pokrewnych. Ponieważ dopiero szersze rozumienie pojęcia instytucji, o czym niżej, pozwoliło rozwinąć teorie instytucjonalne, przede wszystkim neoinstytucjonalne, czy dokładnie zkonceptualizować pojęcie procesu instytucjonalizacji.

Dlatego w sposób naturalny punktem wyjścia do prowadzonej analizy, jest zdefiniowanie wieloznacznego pojęcia „instytucji". Nastąpi to przede wszystkim na gruncie nauk prawnych i nauk politycznych, z istotnymi konsekwencji definicyjnymi dla studiów europejskich.

Odnosząc się do aparatury pojęciowej prawa Unii Europejskiej, instytucje rozumiane są jako najważniejsze podmioty decyzyjne wyróżnione w systemie UE. Po Traktacie z Lizbony możemy ich wyróżnić siedem: Parlament Europejski (PE); Radę Europejską (RE); Radę – zwaną powszechnie Radą Unii Europejskiej (RUE); Komisję Europejską (KE); Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE); Europejski Bank Centralny; Trybunał Obrachunkowy (TO). Na gruncie nauk prawnych należy, zgodnie z podstawowymi zasadami wykładni prawa, posługiwać się pojęciami i znaczeniami im przypisanymi przez racjonalnego w założeniach prawodawcę[2]. Dlatego też na gruncie nauk prawnych w zakresie badań Unii Europejskiej tak określone prawnie znaczenie tego pojęcia należy przyjąć za obowiązujące.

Na gruncie nauk o polityce istnieje większa dowolność w wykorzystywaniu pojęć i przypisywaniu im znaczenia, gdyż to najczęściej od badacza zależy przyjęcie danego znaczenia określonego pojęcia, znaczenia, którego przyjęcie musi co najwyżej właściwie uzasadnić.

W dotychczasowym opisie w naukach o polityce, właśnie pod wpływem znaczącego czerpania z nauk prawnych, bardzo często wykorzystywano

[2] S. Wronkowska, Z. Ziębiński, *Zarys teorii prawa*, Ars Boni et Aequi, Poznań 1997, s. 150–165.

znaczenie pojęcia „instytucji" przypisywane im w przepisach prawa, czego najlepszą egzemplifikacją jest właśnie wskazany wyżej przypadek.

Jednakże warto zastanowić się, czy na gruncie europeistyki, która z założenia ma mieć charakter interdyscyplinarny (wielodyscyplinarny) i autonomiczny, właściwszym nie będzie zastosowanie znaczenia pojęcia instytucji ewoluującego przede wszystkim pod wpływem socjologii, które obecnie jest także silnie zakorzenione w naukach o polityce, szczególnie w badaniach związanych z neoinstytucjonalizmem. I jest to drugie z możliwych znaczeń tego pojęcia, czyli „instytucji" jako reguł, procedur, sposobów działania itd. W anglojęzycznej literaturze naukowej, która dominuje w opisie problematyki UE, właśnie pojęcia „instytucji" używa się przede wszystkim w drugim z zaproponowanych znaczeń.

W polskiej literaturze europeistycznej nie brak także zastosowania i takich odniesień, ale związane jest to przede wszystkim właśnie z bazowaniem na literaturze anglojęzycznej i dodatkowo niekiedy objawia się używaniem owego pojęcia w jednym tekście w obu prezentowanych znaczeniach[3].

Oczywiście należy unikać automatycznego przenoszenia kategorii pojęciowych i ich znaczeń z innych języków na język polski. Jednakże wskazując na powody dokonania owej zmiany terminologicznej, należy przede wszystkim zauważyć „ubogość" znaczeniową pojęcia: „reguł" czy „procedur", odnosząc się np. do sposobu powołania KE, głosowania w Radzie UE większością kwalifikowaną itp., które to pojęcia w literaturze, szczególnie polskiej, są używane do opisywania wskazanych procesów[4]. Nie oddają one przede wszystkim kompleksowego, wielowątkowego charakteru tych procesów oraz ich nasycenia nieformalnymi procedurami, a także określonymi wartościami i ideami.

Pojęcie „procedury" wskazuje na ustalony sposób działania, pojęcie „reguły" przede wszystkim na pewną powtarzalność. Natomiast pojęcie „instytucji", w drugim z możliwych znaczeń, zawiera w sobie także wewnętrzną dynamikę zmiany, które dwa wcześniej wskazane pojęcia nie mają. Owa dynamika wewnętrzna powoduje także określone autonomizowanie się instytucji od aktorów instytucjonalnych oraz unaocznia potencjalny wpływ, jaki instytucje wywierają na te podmioty. Instytucje nie są tylko i wyłącznie neutralnym „polem kooperacji czy rywalizacji" pomiędzy podmiotami instytucjonalnymi, ale wpływają na ich interesy, a przede wszystkim

---

[3] M. Poboży, *Metoda instytucjonalna w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 209–230.

[4] Samo pojęcie „procesu" także nie odpowiada znaczeniom przypisywanym wskazanym przykładom, ale jest używane ze względu na swoją ogólność jako kolejny substytut odpowiadający stosowanym pojęciom.

na ich zachowania. Charakter zmienności wpisany w pojęcie instytucji jest także warty podkreślenia, gdyż pozwala na wprowadzenie nieformalnych zmian, które w praktyce mogą odbiegać od legalistycznego opisu „procedury" (o konsekwencjach wynikających z takiej redefinicji i możliwościach stosowania określonych podejść badawczych w dalszej części artykułu).

Warto także zaznaczyć, iż na gruncie nauk prawnych używa się pojęcia „instytucji" we wskazanym powyżej znaczeniu, chociażby w stosunku do „instytucji małżeństwa". Natomiast, jak już wskazano na gruncie badań nad UE, owo rozróżnienie jest o tyle istotne, iż prawodawca jednoznacznie przypisuje określone znaczenia analizowanemu pojęciu.

Tak dokonane uściślenie pojęcia instytucji na gruncie polskiej europeistyki otwiera przed nią nowe pola badawcze i wyzwania. Klasyczne „procedury" były pozostawiane przede wszystkim prawnikom, jako naukowcom najlepiej opisującym i analizującym ich funkcjonowanie, ale tylko i wyłącznie na podstawie zmieniających się, albo i nie, przepisów prawa. Podejmowane analizy na gruncie nauk o polityce, później studiów europejskich, także miały najczęściej taki charakter, czyli opierający się na analizie normatywnej czy prawno-porównawczej, uzupełniając ją niekiedy komentarzem politologicznym.

Natomiast poprzez wskazany zabieg terminologiczny, jak najbardziej uzasadniony, okazuje się, że zwyczajna procedura legislacyjna czy głosowanie większością kwalifikowaną w Radzie UE to nie tylko „suche" procedury wynikające z przepisów prawa, ale instytucje wypełniane treścią przez działalności aktorów instytucjonalnych, a w konsekwencji z jednej strony przez nich kształtowane, ale z drugiej – kształtujące ich preferencje i interesy w systemie politycznym UE w ramach konkretnego procesu decyzyjnego. Tym samym instytucje stają się autonomicznym polem badawczym, a nie tylko i wyłącznie dodatkiem do badań nad problematyką aktorów instytucjonalnych. Szczególnie istotne może być to dla badań prowadzonych w ramach polityk sektorowych, gdzie niektóre z nich są niekiedy jedynie przedmiotem refleksji prawnej (np. polityka ochrony konsumenta).

Wskazany zabieg pozwala także uniknąć bardzo częstej sytuacji – mieszania owych pojęć w tekstach naukowych. Bez wątpienia ułatwia to ich odbiór przez czytelników w sytuacji, gdy odbiorca nie musi się zastanawiać, w jakim znaczeniu pojęcie „instytucji" zostało w danym miejscu użyte.

Poszukując alternatywy dla pojęcia instytucji w znaczeniu odnoszącym się do podmiotów, można wskazać przede wszystkim na dwie propozycje: aktorów instytucjonalnych albo podmiotów instytucjonalnych. Oba proponowane pojęcia właściwie oddają znaczenie im przypisane. Pozwalają jednak przede wszystkim na użyteczne ich zastosowanie w opisie analizowanych procesów i zjawisk. Wskazane propozycje są różne od pojęcia

aktora politycznego, która to kategoria jest pojęciem szerszym, zawierającym w sobie te dwa pierwsze. I tak na gruncie studiów europejskich, jako podmiot instytucjonalny traktujemy np. Komisję Europejską, natomiast aktorem politycznym będzie państwo członkowskie działające w systemie UE. Oczywiście oba te podmioty działają w ramach instytucji funkcjonujących w systemie politycznym.

Tym samym, przyjmując zaproponowaną terminologię, mamy do czynienia z instytucjami i aktorami (podmiotami) instytucjonalnymi, którzy podejmują rożnego rodzaju działania/aktywności właśnie z wykorzystaniem instytucji. Jest to oczywiście bardzo ogólna konstatacja dotycząca istniejących relacji pomiędzy instytucjami i aktorami instytucjonalnymi.

Istnieje konieczność ukazania powiązania instytucji z jeszcze jedną bardzo ważną, choć kontrowersyjną znaczeniowo, kategorią jaką jest „struktura". Jest to pojęcie, które przeniknęło wraz z kontrowersjami z nimi związanymi z socjologii. Jednakże należy rozpatrywać je w powiązaniu z kategorią „podmiotowości" albo po prostu „podmiotu"[5]. Przy zachowaniu wcześniej wprowadzonej terminologii i znaczeń jej przypisanych możemy stwierdzić, iż na gruncie studiów europejskich owe podmioty to aktorzy polityczni, w tym oczywiście aktorzy instytucjonalni wyróżnieni w systemie politycznym UE.

W nauce spotykane są trzy fundamentalne podejścia odnoszące się do relacji pomiędzy strukturą a podmiotem[6]. Jedno z nich zakłada dominacje struktury nad podmiotem, a w praktyce najczęściej jego ubezwłasnowolnienie (strukturalizm). Druga zakłada, iż wyjaśnienie w naukach politycznych powinno koncentrować się na jednostkach/grupach i działaniach przez nie podejmowanych. Natomiast struktura ma znaczenie służebne (intencjonalizm). Trzecia koncepcja, najbardziej zróżnicowana, ale będąca obecnie dominującym podejściem w rozwiązywaniu tego konfliktu, to ujęcie dialektyczne, które w praktyce jest bardzo niejednolite, jednakże najogólniej rzecz ujmując „strukturę" i „podmiot" widzi jako dwa czynniki wzajemnie się warunkujące i zdolne wpływać na siebie nawzajem[7].

Elementem tak wyróżnionej struktury są instytucje. W przypadku Unii Europejskiej będzie to, oprócz wcześniej podanych już przykładów, np. komitologia. Zastosowanie ujęcia dialektycznego tylko w relacji instytucje

---

[5] S. McAnulla, *Struktura a podmiotowość*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 273–276.

[6] Z założenia, ze względu na instrumentalny charakter wskazanego podziału, dla dalszej analizy można pozwolić sobie na uproszczenie, odwołując się tylko do trzech stanowisk. Ibidem, s. 273–283.

[7] Ibidem, s. 274.

(jako element struktury) – podmioty instytucjonalne w sposób klarowny wskazuje nam na jeden z możliwych modeli zmian instytucjonalnych w Unii Europejskiej. Jest to jednocześnie wyjaśnienie sposobu działania aktorów instytucjonalnych oraz strategii przez nich przyjmowanych w ramach dążenia do realizacji własnych interesów, także modyfikowanych pod wpływem funkcjonowania instytucji[8].

Obecnie najbardziej wpływowym z ujęć dialektycznych jest ujęcie morfogenetyczne Margaret Archer. Podstawowym założeniem tej koncepcji jest przekonanie, iż struktura i podmiotowość to dwa odrębne elementy rzeczywistości społecznej. Zarówno struktura, jak i podmiotowość mają zestaw cech odróżniających je od siebie. Dlatego też zabiegiem nieuzasadnionym jest sprowadzanie struktury do podmiotowości. W opinii M. Archer kluczem do rozwiązania problemu struktura – podmiotowość jest skupienie się na wyjaśnieniach istniejących powiązań pomiędzy tymi dwoma elementami życia społecznego, a nie próba dokonania tego poprzez zabieg uznania jedności obu elementów[9]. Ważnym założeniem prezentowanej koncepcji jest czasowe rozdzielenie struktury od podmiotowości i stwierdzenie, iż to ten pierwszy element czasowo poprzedza drugi. Jednocześnie jednak zważywszy na ciągły charakter interakcji efektem działania podmiotów jest następcze oddziaływanie na strukturę i jej zmianę. Cały proces rozpisany jest na trzy etapy: „warunkowanie strukturalne, interakcje społeczne oraz doskonalenie (lub odtwarzanie) struktury"[10].

Obok struktury i podmiotowości M. Archer wyróżnia także kulturę, jako trzeci element rzeczywistości społecznej, niezależny od dwóch pozostałych. Odrzuca koncepcje bezpośredniego powiązania kultury czy to z podmiotowością, czy strukturą ze względy na jej ideacyjny i niematerialny charakter. Kultura jako niezależna, wchodząc w relacje z podmiotami, także wpływa na ich postępowanie, jednocześnie ulegając modyfikacji pod wpływem ich aktywności[11].

Należy zająć się jeszcze jedną kwestią, przenosząc prezentowaną koncepcję na grunt problematyki studiów europejskich. Mianowicie zasadne wydaje się wydzielenie kultury, a w jej ramach np. idei, jako czynnika „trzeciego" niezależnego od podmiotów instytucjonalnych i instytucji, który jednak oddziałuje na sposób działania aktorów instytucjonalnych. Jest to wynikiem przyjęcia zasadnej tezy o konieczności rozdzielenia elementów materialnych

---

[8] Ibidem, 281–289.

[9] M. Archer, *Realist Social Theory: The Morphogenetic Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 1–2, 15–16.

[10] S. McAnulla, *Struktura a podmiotowość*, op. cit., s. 288–289.

[11] Ibidem, s. 289–292.

(struktury – instytucje) od elementów niematerialnych (kultura – idea)[12]. Jednakże zasadne jest pytanie o nośniki sfery niematerialnej i możliwość oddziaływania kultury czy konkretniej idei na działalność podmiotów instytucjonalnych, czy też, w jaki sposób pomioty instytucjonalne mogą wchodzić w interakcje z kulturą czy ideami. Jedną z możliwych koncepcji, która wydaje się być rozsądną propozycją i znajdującą odzwierciedlenie w empirycznej rzeczywistości jest założenie, iż to właśnie instytucje są nośnikami kultury, idei itp. W sensie ontologicznym są to dwa niezależne byty, gdyż kultura nie jest elementem struktury, a co podkreślono – tylko i wyłącznie jej nośnikiem i w ten sposób następuje powiązanie konkretnych instytucji z konkretnymi ideami w określonym okresie. Dzięki temu rozumienie pojęcia instytucji, jako odmiennego od pojęcia podmiotów instytucjonalnych, uzyskuje spójność zarówno koncepcyjną, jak i empiryczną.

Przykładem empirycznym, egzemplifikującym wskazane powiązania, z dziedziny studiów europejskich jest sposób podejmowania decyzji w Radzie UE większością kwalifikowaną. Jak już wcześniej uznano, jest to instytucja, z którą wiąże się określona kultura i idee. Analizując tylko formalnie tę procedurę, okazuje się, iż zakłada ona „wygranych" i „przegranych" każdego głosowania, co oczywiście jednak nie zawsze musiałoby nastąpić przy jej praktycznym stosowaniu. Przepisy Traktatu z Lizbony dotyczące podwójnej większości jeszcze bardziej pogłębiłyby tę tendencję. Jednakże w oderwaniu od przepisów traktatowych za głosowaniem większością kwalifikowaną w Radzie UE stoi kultura kompromisu i idea, aby podejmowane decyzje chociaż w pewnym stopniu satysfakcjonowały wszystkich uczestników procesu decyzyjnego na poziomie Rady UE. A więc następuje odrzucenie „idei przegranych" immanentnie wpisanej w taką formalną konstrukcję tego rodzaju głosowania w Radzie UE. Prócz tego można zauważyć, że pomimo przystępowania kolejnych państw członkowskich do Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej oraz formalnej zmiany dotyczącej liczby głosów ważonych przypisanych poszczególnym państwom członkowskim w Traktacie z Nicei, nie doszło do zmiany owej kultury kompromisu. Jednocześnie można przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż wprowadzenie zasady podwójnej większości w głosowaniu większością kwalifikowaną, także nie będzie skutkować zarzuceniem kultury kompromisu, co najwyżej pewną jej modyfikacją.

Z drugiej strony możemy zauważyć konsekwencje pewnej modyfikacji idei dążenia do porozumienia akceptowalnego dla wszystkich w związku ze zmianami w strategii działania najsilniejszego państwa w UE, czyli RFN. Kryzys i gospodarcze osłabienie, a w konsekwencji polityczne, wielu państw członkowskich spowodowało, iż to władze Niemiec musiały wziąć na siebie

[12] Por.: ibidem, s. 289–295.

ciężar ratowania strefy euro. Ponoszenie ciężarów finansowych związanych z programami ratunkowymi powoduje, że to RFN są pierwszoplanowym graczem w decydowaniu o reformach zarządzania gospodarczego w strefie euro i całej UE. Istniejąca kultura kompromisu zmienia się w ten sposób, iż nadal zamiast głosowania dąży się do podejmowania decyzji na podstawie konsensu. Jednakże ze względu na wagę szybkości podejmowania koniecznych reform oraz wspomniane ponoszenie ciężarów finansowych przez RFN, dostrzec można większe „zrozumienie" państw członkowskich dla działań i rozwiązań forsowanych na forum Rady UE przez rząd niemiecki.

Zaprezentowany przykład dokładnie ilustruje zależności pomiędzy instytucjami, kulturą (ideami) i działalnością aktorów politycznych. Pokazuje niezależność zmiany wyróżnionych elementów, jednak jednocześnie potwierdza tezę, iż to określona instytucja jest nośnikiem kultury czy idei, które to mimo wszystko są bytami od instytucji niezależnymi. Dopiero wejście aktora politycznego w interakcję z instytucją głosowania większością kwalifikowaną pozwala mu zrozumieć kulturę kompromisu nią rządzącą.

Instytucje w podejściach instytucjonalnych

Różne definiowanie instytucji oraz prowadzone badania nad nimi doprowadziły do powstania „instytucjonalizmów", jako teorii czy podejść badawczych w naukach o polityce. Ze względu na autonomizację studiów europejskich oraz przedmiot niniejszego artykułu, zdolności eksplanacyjne „instytucjonalizmów" zostaną określone na gruncie badań nad Unią Europejską. Można w badaniach na Unią Europejską wyróżnić trzy podstawowe instytucjonalizmy, choć właściwszą kategorią zbiorczą będzie pojęcie „neoinstytucjonalizmów"; mowa tu o instytucjonalizmie racjonalnego wyboru, instytucjonalizmie historycznym oraz instytucjonalizmie socjologicznym. Należy stwierdzić, iż instytucjonalizm w swej „klasycznej" postaci jako w pełni samodzielne podejście w badaniach nad UE nie występuje, gdyż początek badań nad UE to okres odrzucania instytucjonalizmu na rzecz behawioralizmu w naukach politycznych i – szerzej – w całych naukach społecznych. Dopiero ponowny zwrot w naukach o polityce ku instytucjom oraz zredefiniowanie tego pojęcia, doprowadziło do powrotu tego podejścia badawczego pod zbiorczą nazwą „neoinstytucjonalizmu"[13].

O ile instytucjonalizm racjonalnego wyboru nie przywiązuje takiej wagi do zdefiniowania pojęcia instytucji i używa go w obu zaprezentowanych

[13] H. Ward, *Teoria racjonalnego wyboru*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, s. 66–72; M. Poboży, op. cit., s. 209–220.

wyżej znaczeniach, o tyle dla instytucjonalizmu historycznego i socjologicznego ta kwestia ma zasadnicze znaczenie i dla zrozumienia tych podejść jest kluczowe drugie z zaprezentowanych znaczeń pojęcia „instytucji"[14]. Właśnie na powiązaniu tych podejść z instytucjami oraz na konsekwencjach badawczych będzie koncentrować się niniejsza część tekstu. Nie będą natomiast omówione prezentowane podejścia w sposób kompleksowy, gdyż było to już wielokrotnie przedmiotem opracowań w polskiej literaturze[15].

Instytucjonalizm historyczny traktuje instytucje jako wytwory historyczne, a więc elementy rzeczywistości politycznej funkcjonujące w praktyce niezależenie od aktorów politycznych, ale przede wszystkim będące elementem zastanym dla aktorów pojawiających się albo zmieniających się w systemie politycznym. W tej koncepcji instytucje mają wysoką zdolność strukturyzowania (a więc i ograniczania) preferencji i możliwych aktywności aktorów politycznych. Wyraźnie więc można zauważyć, iż instytucjonalizm historyczny koncentruje się na badaniach przeszłości, jako czynniku decydującym o obecnym działaniu instytucji, a w praktyce całego systemu politycznego UE[16].

Prócz tego instytucjonalizm historyczny koncentruje się na problemach związanych z trudnościami dokonywania zmian w systemie. W przypadku studiów europejskich proponowane wyjaśnienie ma bardzo wysoką wartość eksplanacyjną. Instytucjonalizm historyczny zakłada, że rozwiązania przyjmowane w przeszłości, do których nie przywiązywano w momencie ich podejmowana zbyt dużej wagi, bardzo często po upływie określonego czasu okazują się kluczowe dla rozwoju całego systemu Unii Europejskiej. Najlepszym przykładem ilustrującym taką sytuację jest instytucja orzeczeń prejudycjalnych. Podobnie decyzje podejmowane w przeszłości dotyczące jednej z możliwych opcji wyboru determinują kolejne decyzję według tej samej „ścieżki", nawet jeśli w pewnym momencie okazuje się, iż przyjęcie innego pierwotnego rozwiązania byłby znacznej bardziej korzystny.

---

[14] Por.: P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007, s. 148–149, 156, 180; M.A. Pollack, *Rational Choice and EU Politics*, w: K.E. Jørgensen, M.A. Pollack, B. Rosamond (red.), *The Handbook of European Union Politics*, SAGE, London, Thousand Oaks, New Delhi 2007.

[15] P.J. Borkowski, op. cit.; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2007; Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013; A. Jaskulski, *Zmiana równowagi międzyinstytucjonalnej w Unii Europejskiej po Traktacie Nicejskim*, Poznań 2012 (praca doktorska, niepublikowana).

[16] Zob. M. Blyth, *Instytucje i idee*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 303.

Jednakże właśnie owe petryfikacyjne właściwość instytucji powodują, że nawet w przypadku takiej ich ewolucji, iż przestają one spełniać funkcje czy cele im przypisane, to w praktyce ich zmiana jest działaniem bardzo utrudnionym. W przypadku UE wynika to z zasady obowiązującej obecnie przede wszystkim w stosunku do zmian traktatowych – modyfikacje wymagają jednomyślności państw członkowskich. A więc zasadnicza zmiana instytucjonalna wymaga każdorazowo bardzo dużego zaangażowania podmiotów, które ową zmianę chcą wprowadzić, gdyż muszą przekonać innych aktorów politycznych, do zaakceptowania modyfikacji mogących niekiedy powodować osłabienie ich pozycji.

Najlepszym przykładem takiej sytuacji była dyskusja nad reformą sposobu głosowania większością kwalifikowaną w Radzie UE, najpierw w okresie negocjacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, a później Traktatu z Lizbony. Polska mająca na podstawie przepisów Traktatu z Nicei bardzo wysoką siłę swojego głosu, podobnie jak Hiszpania czy małe państwa UE, po dość trudnych negocjacjach zgodziła się na propozycje, które z perspektywy naszego interesu narodowego obniżają nasz wpływ na proces decyzyjny w Radzie UE.

Instytucjonalizm racjonalnego wyboru niejednokrotnie traktowany jest jako podejście, w którym następuje nieograniczona koncentracja na działalności aktorów politycznych, bez brania pod uwagę istniejących ograniczeń zewnętrznych, które wpływają na racjonalność ich aktywności. Instytucje są tu traktowane jako byty w pełni zależne od aktorów politycznych, przez nich kreowane i modyfikowane zgodnie z ich interesami. Takie właśnie podejście jest krytykowane chociażby przez przedstawicieli instytucjonalizmu historycznego i socjologicznego, gdyż, marginalizując znaczenie autonomiczności instytucji, nie dostrzega ich realnego wpływu na decyzje aktorów politycznych[17].

Jednakże jeśli przyjrzymy dokładniej się w jaki sposób owo podejście jest stosowane w badaniach nad UE, można zauważyć, że przynajmniej częściowo zarzut ten się dezaktualizuje. Mianowicie biorąc za przykład jedną z głównych koncepcji stosowanych w studiach europejskich – opierającą się na instytucjonalizmie racjonalnego wyboru – do badania relacji pomiędzy Radą UE a Komisją Europejską w ramach komitologii, tj. model *Principle – Agent*[18], okazuje się, iż instytucja, jaką jest komitologia, wpływa na działania

[17] Ibidem, s. 303–307; M.A. Pollack, *Rational Choice and EU Politics*, „Arena Working Paper", nr 12/October 2006, s. 4–25.

[18] M.A. Pollack, *The New Institutionalisms and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, 2nd ed., Oxford University Press, New York 2009, s. 122–130.

agenta, czyli Komisji Europejskiej. Inaczej mówiąc, Komisja, podejmując decyzje w ramach komitologii, nie jest w pełni autonomiczna, tak jakby zakładała skrajna wersja instytucjonalizmu racjonalnego wyboru, ale musi stosować się do ograniczeń instytucjonalnych nakładanych przez Radę UE.

Inne jest natomiast źródło owych ograniczeń instytucjonalnych w porównaniu z instytucjonalizmem historycznym. O ile ten drugi, jak już wskazano, doszukuje się ich w samej istocie i charakterze instytucji, o tyle w przypadku instytucjonalizmu racjonalnego wyboru stosowanego do badań nad Unią Europejską owe ograniczenia znajdujące się w instytucjach, wpływające na samodzielność decyzyjną aktorów instytucjonalnych, wynikają z działań i decyzji innych podmiotów politycznych, które w sposób racjonalny starają się chronić własne interesy. A więc zmiany (albo ich brak) zachodzące wewnątrz instytucji są zawsze powodowane czynnikiem zewnętrznym, czyli decyzjami aktorów politycznych odzwierciedlającymi ich interesy i preferencje polityczne.

Drugą ważną kwestią, którą należy zaznaczyć odnoszącą się do dostosowywania teorii racjonalnego wyboru do rzeczywistości empirycznej, było dodanie założenia, iż aktorzy polityczni w swym postępowaniu mogą także kierować się określonymi ideami, które „są instrumentalnymi konstruktami pomagającymi podmiotom w osiągnięciu ich celów”[19].

Instytucjonalizm socjologiczny, powiązany w przypadku studiów europejskich bardzo mocno z konstruktywizmem, jest podejściem, które w zakresie znaczenia pojęcia „instytucji” stoi bardzo blisko instytucjonalizmu historycznego. Dlatego koniecznie trzeba podkreślić pewne zasadnicze różnice pomiędzy tymi podejściami. Przede wszystkim na znacznie silniejszy niż w przypadku instytucjonalizmu historycznego nacisk na wzajemne interakcje pomiędzy instytucjami (czy szerzej strukturami) a aktorami politycznymi, którzy to wzajemnie się konstruują[20]. Po drugie, wprowadza kluczowe pojęcie tożsamości aktorów politycznych, która właśnie jest modyfikowana pod wpływem interakcji z instytucjami. Jest to istotne rozróżnienie w stosunku do instytucjonalizmu historycznego, ponieważ ten drugi dostrzega przede wszystkim udział instytucji w kształtowaniu preferencji aktorów instytucjonalnych, natomiast nie wypowiada się w zasadniczy sposób co do formowania ich tożsamości[21].

---

[19] M. Blyth, op. cit., s. 306–307.

[20] Zob.: J. Checkel, *Social construction and integration*, „Journal of European Public Policy”, 6/4 Special Issue 1999, s. 545–557; T. Risse, *Social constructivism and European integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, op. cit., s. 145; P.J. Borkowski, op. cit., s. 177–179.

[21] Zob. P.J. Borkowski, op. cit., s. 177–179.

Przyjęcie założenia co do konstruowania tożsamości przez instytucje wpływa także na rodzaj logiki sterującej decyzjami aktorów politycznych. Tutaj dochodzi do podstawowej różnicy między instytucjonalizmem socjologicznym a instytucjonalizmem racjonalnego wyboru. Pierwszy z nich zakłada, iż podmioty polityczne postępują zgodnie z oczekiwaniami kierowanymi w stosunku do nich – niejednokrotnie są nimi idee niesione przez instytucje. Drugie z tych podejść opiera się na założeniu, iż aktorzy postępują zgodnie z logiką konsekwencji, czyli w celu maksymalizacji swoich zysków czy realizowania swoich własnych interesów[22]. Dobrym przykładem owego kształtowania tożsamości przez instytucje oraz aktorów instytucjonalnych jest przystępowanie nowych państw członkowskich i uczestnictwo ich obywateli w procesach decyzyjnych. Właściwe działanie aktorów instytucjonalnych, szczególnie po rozszerzeniu z 2004 r., związane było z przyjęciem przez obywateli państw członkowskich tożsamości członków tych podmiotów oraz poddanie się wszelkim nieformalnym regułom związanym z ich funkcjonowaniem. Osoby takie kierowały się właśnie logiką „tego co właściwe", a więc spełniając kierowane do nich oczekiwania.

Jak wykazano, trzy przywołane podejścia neoinstytucjonalne mają pierwszorzędne znaczenie w badaniach nad Unią Europejską. Jednakże ich właściwe stosowanie w prowadzonej analizie warunkowane jest prawidłowym zrozumieniem niejednoznaczności pojęcia instytucji, co było przedmiotem wywodu prowadzonego w pierwszej części niniejszego artykułu. Zaprezentowane podejścia mają przede wszystkim znaczenie dla eksplanacji dokonywanych w ramach podsystemów systemu politycznego Unii Europejskiej, np. podsystemu decyzyjnego. Nie są one natomiast właściwie przydane jako teorie/podejścia badawcze o charakterze ogólnym, a więc wyjaśniającym funkcjonowanie czy istnienie Unii Europejskiej jako całości. Jednakże pewne zastosowanie w analizie procesów ogólnounijnych, jak wskazano wyżej, w zakresie wyjaśniania trudności w reformowaniu Unii Europejskiej oraz braku zdolności przewidywania konsekwencji decyzji podejmowanych w przeszłości dla obecnego kształtu systemu politycznego Unii Europejskiej może mieć instytucjonalizm historyczny.

Należy jednakże podkreślić, iż wszystkie trzy nurty wyróżnione powyżej, pomimo skupienia się w procesie integracji europejskiej na instytucjach uznają, co prawda w różnym stopniu, prymat znaczenia państw narodowych[23]. Jest to o tyle istotne, iż nie stawia tych podejść badawczych w niezgodności z obecnym kształtem rzeczywistości empirycznej w badaniach nad UE w okresie kryzysu, gdzie w sposób zasadniczy dostrze-

[22] T. Risse, op. cit., s. 153.

[23] P.J. Borkowski, op. cit., s. 147.

gamy wzmocnienie pierwiastków międzyrządowych w rządzeniu systemem politycznym UE.

Instytucje a instytucjonalizacja

Instytucjonalizacja następuje w odpowiedzi na pojawiające się wyzwania w życiu społecznym/polityczny. Jest odpowiedzią umożliwiającą realizację wyznaczanych przez decydentów i obywateli celów[24].

Instytucjonalizację można traktować jako proces budowania instytucji i tworzenia aktorów instytucjonalnych oraz jako stan zinstytucjonalizowania pewnego obszaru rzeczywistości społecznej. Z takim stanem będziemy mieli do czynienia, gdy można będzie stwierdzić, że dany obszar jest zarządzany/rządzony przez określony system instytucjonalny, zapewniający realizację funkcji oczekiwanych przez odbiorców w takim obszarze.

Bez wątpienie coraz większe skomplikowanie rzeczywistości społecznej oraz zwielokrotnienie potrzeb odbiorców, które muszą zostać zaspokojone, wpływa na konieczność większego nasycenia aktorami instytucjonalnymi i instytucjami określonego wycinka rzeczywistości społecznej, tak aby osiągnąć stan instytucjonalizacji. Na taką sytuację ma także wpływ fakt, iż procesy, o których mówimy w przypadku Unii Europejskiej mają charakter transnarodowy, a instytucjonalizacja pomaga w sposób w miarę równoprawny zarządzać tą sferą.

Jednakże tak rozumiana instytucjonalizacja nie może nigdy zostać uznana za zakończoną wraz z momentem stworzenia formalnych instytucji i powołania aktorów instytucjonalnych. Zamknięcie tego procesu może nastąpić dopiero w momencie wytworzenia określonej kultury czy idei dla danego systemu instytucjonalnego[25]. Taka konkluzja po raz kolejny wskazuje na znaczenie idei i kultury we właściwym funkcjonowaniu instytucji.

Dlatego też pomiędzy instytucjonalizacją a innym procesem związanym z Unią Europejską, tj. europeizacją, zachodzą określone związki konstrukcyjne. W rzeczywistości empirycznej oba procesy bardzo często się pokrywają, a więc pewne zmiany można określić za pomocą obu pojęć. Dotyczy to przede wszystkim zmian zachodzących w państwach członkowskich oraz przy szerszym podejściu także w państwach pozaunijnych będących obiektami oddziaływania UE, przede wszystkim w ramach polityki rozszerzeniowej i stowarzyszeniowej.

---

[24] Por: H. Zuckerman, R.K. Merton, *Patterns of Evaluation in Science: Institutionalisation, Structure and Functions of the Referee System*, „Minerva", January 1971, vol. 9, wyd 1, s. 68.

[25] C. Dambrin, C. Lambert, S. Sponem, *Control and Change Analysing the Process of Institutionalisation*, „Management Accounting Research", 18, 2 (2007), s. 173–176.

Badanie procesów instytucjonalizacji w studiach europejskich jako procesu jest obecnie bardzo bogatym empirycznie polem. Reformy zarządzania gospodarczego w UE związane są właśnie z powoływaniem nowych aktorów instytucjonalnych (np. szczyty szefów państw lub rządów strefy euro) czy instytucji (np. odwrócona większość kwalifikowana, semestr europejski). Na bazie tylko pobieżnej analizy empirycznej można by stwierdzić, iż zawsze w Unii Europejskiej wszelkie problemy, kryzysy są rozwiązywane przez instytucjonalizację, a nie np. deinstytucjonalizację określonych obszarów.

Oprócz instytucjonalizacji na poziomie systemu politycznego UE dochodzi do instytucjonalizacji na poziomie państw członkowskich, jako efektu podejmowania określonych decyzji w UE. W takich sytuacjach najczęściej następuje swoiste „zlewania" się procesu instytucjonalizacji z procesem europeizacji, co zostało już podniesione powyżej. Przykładem tego typu sytuacji jest obowiązek wprowadzenia przez sygnatariuszy tzw. paktu fiskalnego do konstytucji reguły ograniczającej wielkość długu publicznego.

Konkluzje

Podsumowując przeprowadzoną analizę należy stwierdzić, iż ważnym elementem rozwoju studiów europejskich w Polsce, czyli w badaniach nad Unią Europejską, jest świadome wyjście w analizie systemu politycznego UE poza narzucony przez przepisy prawa aparat pojęciowy. Język prawny i prawniczy ma zupełnie inne funkcje niż język politologiczny. Tak samo rzecz się ma z analizą prawniczą i analizą politologiczną, których funkcje są inne. Tym samym opis rzeczywistości politycznej za pomocą języka prawa jest opisem ubogim i niepełnym.

Kluczowe pojęcie „instytucji", używane wielokrotnie bez większej refleksji, jak wykazano, niesie ze sobą ogromny ładunek różnego rodzaju problemów fundamentalnych dla studiów europejskich. Przedstawione analizy i refleksje mają skłonić badaczy do samodzielnego wyboru najlepszej w ich ocenie siatki definicyjnej pojęcia instytucji i jej pochodnych, aby w sposób pełny i świadomy zajmować się w swych badaniach Unią Europejską.

Powiązanie pojęcia „instytucji" tylko z dwoma przywołanymi pojęciami pochodnymi, tj. instytucjonalizacją i podejściami instytucjonalnymi, otwiera szerokie pola badań empirycznych dla studiów europejskich. Tym samym spełnione zostały założenia niniejszego artykułu przedstawione we wstępie. Zaproponowany aparat pojęciowy i wnioski z niego wyprowadzone są tylko pewną propozycją porządkującą siatkę pojęciową stosowaną w badaniach prowadzonych w Polsce w ramach studiów europejskich.

Anna Visvizi

Interdyscyplinarność, konstruktywizm i emancypacja studiów europejskich

Wyrosłe na tradycji teoretyzowania i opisywania procesu integracji europejskiej w Europie po zakończeniu II wojny światowej, studia europejskie (SE) są dobrze zakotwiczone w naukach społecznych. Do niedawna zwykło się jednak podkreślać w literaturze tematu, że SE są dyscypliną stosunkowo młodą[1], mimowolnie wywodząc z tego faktu usprawiedliwienie dla jej licznych słabości. Nawet jeśli dokładna lokalizacja SE i ich powiązania z dyscyplinami pokrewnymi budzą ożywioną debatę, szczególnie na gruncie brytyjskim, dorobek badawczy SE rośnie. Biorąc pod uwagę fakt, że główny przedmiot zainteresowania SE – Unia Europejska (UE) i procesy integracyjne, szczególnie w dobie kryzysu w strefie euro – dostarczają niezliczonych bodźców rozwijających proces badawczy, SE kryją w sobie ogromny potencjał rozwojowy. Tu jednak badacze tematu nie są zgodni co do tego, czy SE powinny stanowić odrębną dyscyplinę badawczą w naukach społecznych, czy też – niemal jak 'joker' w grach karcianych – powinny służyć jako nieodzowny, bardzo ceniony, ale jednak dodatek, tzn. swoiste rozszerzenie tematu.

Zasadniczy problem, jaki wyłania się obecnie w odniesieniu do SE i ich potencjału badawczego wynika z tego, że SE – poza teorią integracji oraz debatą o *actorness* – zawsze polegały na zapożyczeniach z dyscyplin pokrewnych. Uwzględniając fakt, że tematyka związana z UE jest nieskończenie różnorodna, wymagająca wielopoziomej analizy, szerokiego wachlarza koncepcji i teorii oraz metod badawczych, w naturalny sposób SE odgrywały i powinny odgrywać rolę pomostu między pokrewnymi dyscyplinami nauk społecznych[2].

Wobec powyższego, również definicja SE musi być relatywnie płynna, tak aby umożliwić SE odgrywanie roli łącznika między pokrewnymi dyscyplinami nauk społecznych w celu lepszego poznania i zrozumienia UE i procesów oraz mechanizmów, które nadają kształt jej ewolucji. Sztuczne

---

[1] B. Rosamond, *Theories of European Integration*, Macmillan, Basingstoke, 2000, s. 186.

[2] W dyskusji stosuje się następujące podejście do hierarchicznego podziału nauki, tzn. od ogółu do szczegółu: nauka, dziedziny, dyscypliny, specjalności, obszary badawcze, problemy, zagadnienia, zadania. Za: R. Michałek, *Głos w sprawie klasyfikacji nauki*, „Nauka", 2008, nr. 3, s. 156.

wyznaczanie ram dyscyplinarnych dla programu badawczego tak szerokiego i dynamicznego, jak ten związany z wyjaśnianiem i rozumieniem wielowymiarowych i wielopoziomowych procesów integracyjnych w Europie, wydaje się krótkowzroczne[3]. Wyzwaniem dla SE w tym kontekście jest więc nie tyle wypracowanie odrębnego warsztatu metodologicznego (przypominałoby to proces odkrywania koła), ile wyznaczenie kierunku, w jakim powinny podążać programy badawcze uwzględniające tematykę związaną z UE oraz stworzenie forum wymiany wyników badań, refleksji i krytycznej debaty. Paradoksalnie, poprzez zaniechanie „walki" o odrębny status, poprzez zachęcenie podejść intra- i interdyscyplinarnych, SE stoją przed wielką szansą wyemancypowania się w naukach społecznych. Niniejszy tekst podejmuje dyskusję na ten temat.

W tym celu omawia się cechy SE jako dyscypliny badawczej, wskazując jednocześnie na wyzwania, przed którymi one stoją. Podziały ukryte w metateoretycznych podstawach SE stanowią przyczynek do dyskusji na temat możliwości badawczych w SE i ich ograniczeń. W tym kontekście wskazuje się na możliwości obejścia choć części z tych podziałów poprzez odwołanie się do założeń konstruktywizmu. Pytanie o zasadność podejść intra- i interdyscyplinarnych w SE określa kierunek dyskusji w części następnej. Następują podsumowanie i wnioski.

SE jako dyscyplina badawcza: umiejscowienie, cel i wyzwania

Wiele powiedziano już w literaturze o niedookreślonym charakterze SE i wynikających z tego trudności z umiejscowieniem tychże na koncepcyjnej mapie nauk społecznych. SE pozostają więc w pewnym sensie dyscypliną niszową; w skrajnych przypadkach traktowane są bardziej jako specjalność badawcza niż odrębna dyscyplina badań. Dzieje się tak nie tyle ze względu na zasięg SE oraz liczbę i jakość publikacji (tych nie brakuje!), ile z uwagi na otwarty charakter tej dyscypliny i – poza teorią integracji[4] i debatą o *actorness*[5] – brak jasno sprecyzowanego instrumentarium

[3] Bardzo ciekawy argument na ten temat został rozwinięty w: W. Gagatek, *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa?*, „Studia Europejskie", 2012, nr 1, s. 151–174.

[4] E.B. Haas, *The Uniting of Europe. Political, Social and Economic Forces, 1950–1957*, Stanford University Press, Stanford, 1958; idem, *International Integration: The European and the Universal Process*, „International Organization", 1961, nr 15; D. Mitrany, *The Progress of International Government*, George Allen and Unwin Press, London 1933; D. Mitrany, *The Functional Approach to World Organisation*, „International Affairs", 1948, nr 24(3); K.W. Deutsch, *The Nerves of Government: Models of Political Communication and Control*, Free Press of Glencoe, New York 1963.

[5] Zagadnienie to omówione zostało w kolejnej części artykułu.

teoretyczno-metodologicznego, które wyznaczałoby ramy tejże dyscypliny. Wielu autorów efektywnie argumentuje na rzecz umiejscowienia SE w szerszej dziedzinie nauk politycznych. Postulują oni jednocześnie wyodrębnienie SE jako autonomicznej dyscypliny, równoległej tak do stosunków międzynarodowych (SM), jak i „nowego regionalizmu" (NR). Jednoznaczne określenie pozycji SE w odniesieniu do pozostałych gałęzi nauk społeczno-ekonomicznych wydaje się jednak w tym miejscu bezzasadne[6].

Na przykład do niedawna jeszcze, głównie na uniwersytetach brytyjskich, badania nad współczesną Europą łączono ze studiami regionalnymi (*area studies*[7]) i traktowano je jako *de facto* obszar badawczy umiejscowiony między naukami społecznymi i humanistycznymi[8]. Jeśli chodzi o badania naukowe, tematyka europejska wprowadzana jest do nauk prawnych[9], socjologii[10] i na przykład geografii (politycznej)[11]. Jednocześnie zapoczątkowane we wczesnych latach 90. starania włączenia SE do głównego nurtu debat kształtujących nauki polityczne i SM[12] zaowocowały, chyba na przekór intencjom, praktyką odwoływania się do SE jako dodatku do innych, bardziej tradycyjnych dyscyplin. Warto tu wspomnieć o „polityce publicznej"[13], „nowym regionalizmie"[14], badaniach nad

---

[6] J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, *Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union*, „Comparative Political Studies", 2003, nr 36(1/2), s. 7–8.

[7] H. Wallace, *Studying contemporary Europe*, „British Journal of Politics and International Relations" 2000, nr 2(1), s. 95–96.

[8] Ibidem, s. 96.

[9] B. de Witte, *Sovereignty and European Integration: The Weight of Legal Tradition*, w: A.M. Slaughter, A. Stone Sweet, J.H.H. Weiler (red.), *The European Court and National Courts – Doctrine and Jurisprudence*, Hart Publishing, Oxford 1998, s. 277–304; A. Stone Sweet, *The Judicial Construction of Europe*, Oxford University Press, Oxford 2004; W. Sadurski, *Charter and Enlargement*, „European Law Journal", 2002, nr 8(3), s. 340–362; W. Sadurski, *Constitutionalisation of the EU and the Sovereignty Concerns of the New Accession states: The Role of the Charter of Rights*, „EUI Working Paper Law" 2003, nr 11.

[10] Patrz np.: G. Delanty, *Social Theory and European Transformation: Is There a European Society?*, „Sociological Research Online", 1998, nr 3(1), http://www.socresonline.org.uk/3/1/1.html (31.07.2013).

[11] J. Agnew, *How Many Europes? The European Union, Eastward Enlargement and Uneven Development*, „European Urban and Regional Studies", 2001, nr 8(1).

[12] Co ciekawe, w Polsce od początku lat 90. wyraźne jest pluralistyczne podejście do SE. Bardzo wyraźna była i pozostaje koligacja SE z naukami politycznymi i stosunkami międzynarodowymi; jednocześnie widoczna jest tendencja promowania SE jako oddzielnej dyscypliny badawczej.

[13] S. Saurugger, *Constructivism and public policy approaches in the EU: from ideas to power games*, „Journal of European Public Policy", 2013, nr 20(6).

[14] F. Söderbaum, A. Sbraggia, *EU Studies and the „New Regionalism": What can be Gained from Dialogue?*, „Journal of European Integration", 2010, nr 32(6); Ph. Murray, *East*

bezpieczeństwem[15] czy teoretycznej analizie procesu politycznego[16]. Zwiększająca się liczba publikacji na temat „EU economic governance", gdzie bardzo silne są odwołania z jednej strony do ekonomii, a z drugiej do nauk politycznych i specyficznego dla nich repertuaru pojęciowego, wpisuje się w tę samą tendencję.

Można więc zasugerować, że z uwagi na ich przedmiot badawczy, SE z natury rzeczy mają charakter multidyscyplinarny, a ich uwaga podzielona jest na wiele wymiarów, poziomów, procesów, zagadnień i aktorów. Zadaniem SE jest więc nie tyle analiza procesów integracyjnych, ile raczej próba zrozumienia, tak w wymiarze teoretycznym, jak i empirycznym, logiki, dzięki której UE ewoluuje w taki, a nie inny sposób. To z kolei wymaga wyjścia SE poza ramy multidyscyplinarności i otwarcie się na inne programy badawcze w oparciu o intra- i interdyscyplinarność. Z praktycznego punktu widzenia oznacza to, że SE, z uwagi na ich przedmiot badań, są predestynowane do pełnienia funkcji pomostu między dyscyplinami pokrewnymi; tym bardziej, że nośność postulatów o wyodrębnienie się SE jako niezależnej dyscypliny badawczej jest ograniczona. SE uwikłały się w przeszłości w szereg dość niezręcznych założeń teoretycznych, które obecnie ograniczają ich rozwój. Na przykład nadmierny nacisk na ideę, że UE jest *sui generis* i wynikające z tego założenie o unikalności UE (czyli teza o N = 1) powoduje, że badacze tematu przeoczają inne ścieżki badań i ignorują możliwości wymiany i dialogu, które są niezbędne, aby pozwolić na bardziej owocny rozwój SE[17]. Skoro jednak istnieje wiele paralel między UE a wyłaniającymi się organizacjami o charakterze intregracyjnym na poziomie regionalnym[18] jest więcej niż wskazane, aby zaangażować SE w dialog na przykład z „nowym regionalizmem"[19]. Poza „klasycznym" problemem N = 1[20],

---

Asian Regionalism and EU Studies, „Journal of European Integration", 2010, nr 32(6); A. Warleigh-Lack, L. van Langenhove, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, „Journal of European Integration", nr 32(6).

[15] Ch. Kaunert, S. Léonard, *Introduction: European Security Governance after Lisbon Treaty: Neighbours and New Actors in a Changing Security Environment*, „Perspectives on European Politics and Society", 2011, nr 12(4).

[16] C.M. Radaelli, C.A. Dunlop, *Learning in the European Union: theoretical issues and meta-theory*, „Journal of European Public Policy", 2013, nr 20(6).

[17] A. Warleigh-Lack, D. Phinnemore, *Conclusion: reflection on the past and future of European Union studies*, w: D. Phinnemore, A. Warleigh-Lack (red.), *Reflections on European Integration: 50 Years of the Treaty of Rome*, Basingstoke, Palgrave, 2009.

[18] Ph. Murray, *East Asian Regionalism and EU Studies*, op. cit.

[19] A. Warleigh-Lack, L. van Langenhove, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, op. cit., s. 543.

[20] Więcej na ten temat, patrz np. A. Warleigh-Lack, D.Phinnemore, *Conclusion: reflection on the past and future of European Union studies*, op. cit.

SE borykają się ze skłonnością do podejść opisowych, a imperatyw teoretyzowania sprowadza się do nadmiernej specjalizacji[21] z wykorzystaniem studiów przypadków[22] i w efekcie tworzenie teorii średniego zasięgu (*middle-range theory*). Kolejnym efektem ubocznym nadmiernej specjalizacji jest zjawisko pomijania w dyskusji na polu SE głównych argumentów i koncepcji standardowo wykorzystywanych w dyscyplinach pokrewnych. Prowadzi to nie tylko do rosnącej introwertyczności SE[23], ale również do pogłębiającej się izolacji SE na polu współczesnych debat w naukach społecznych. „Niebezpieczeństwo polega na tym, że bez aktywnego zaangażowania się w badania naukowe innych wspólnot badawczych, wyniki badań w SE albo pozostaną niezauważone, albo będą odkryte na nowo [w innych dyscyplinach]"[24].

Powyższe problemy, które same w sobie stanowią przyczynek do zgłębionych badań nad stanem SE, mniej lub bardziej bezpośrednio łączą się z fundamentalną słabością SE, tzn. z nieumiejętnością obejścia podziałów ukrytych na metateoretycznym poziomie SE[25]. Najdobitniejszym odzwierciedleniem tej słabości jest to, że paradoksalnie teza o N = 1 stanowiąca źródło legitymizacji istnienia SE, poza debatą na temat *actorness*, nie doczekała się głębszej refleksji w literaturze SE. Głosy wołające o debatę nad metateoretycznymi fundamentami SE, w tym postulat dogłębnego zbadania podmiotowego sprawstwa UE, są ignorowane również dlatego, że nie mieszczą się w głównym nurcie zainteresowania periodyków naukowych o tzw. wysokim „czynniku wpływu"[26].

W późnych latach 90. przełom konstruktywistyczny odegrał w tym kontekście bardzo ważną rolę, ponieważ przypomniał wspólnocie akademickiej w *genre* SE, że kwestie filozofii nauki mają podstawowe znaczenie dla możliwości poznawczych. Jednocześnie, konstruktywizm otworzył możliwości obejścia metateoretycznych podziałów w SE poprzez ustanowienie

---

[21] A. Warleigh-Lack, *Greening EU Studies: An Academic Manifesto*, „Journal of Contemporary European Studies", 2012, nr 20(1).

[22] F.W. Scharpf, *Selecting cases and testing hypotheses*, „Journal of European Public Policy", 1999, nr 6(1), s. 166.

[23] M. Cini, *The „State of the Art" in EU Studies: From Politics to Interdisciplinarity (and Back Again?)*, „Politics", 2010, nr 26(1). A. Warleigh-Lack, L.van Langenhove, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, op. cit.

[24] A. Warleigh-Lack, L. van Langenhove, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, op. cit. s. 543.

[25] A. Visvizi, *The EU and the Discursive (Re)constitution of its Agency*, Warsaw School of Economics „Economic Papers", 2010, nr 44; A. Visvizi, *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich: w kierunku nowej agendy badawczej*, Szczecin-Warszawa 2012.

[26] *Impact factor*.

pozycji rekonsyliacyjnej w odniesieniu do ontologii i epistemologii w SE, torując tym samym ścieżkę ku podejściom interdyscyplinarnym. Aby zrozumieć wartość dodaną konstruktywizmu w odniesieniu do możliwości rozwinięcia meteteoretycznie spójnej interdyscyplinarnej agendy badawczej w SE, konieczne jest wyjaśnienie na czym polegają wspomniane wcześniej podziały ukryte na meteteoretyczym poziomie SE oraz jaki jest ich wpływ na możliwości poznawcze SE.

Metateoretyczne fundamenty SE: podziały i ich wpływ na możliwości poznawcze/badawcze w SE

Podziały w SE rodziły się stopniowo wraz z wyłanianiem się kolejnych teoretycznych ujęć tematyki specyficznej dla SE. Podziały te mają zróżnicowany charakter, wynikają z różnic na poziomie ontologii, epistemologii, poziomu umiejscowienia teorii itd. W celu ich zilustrowania w tej części tekstu analizie poddano główne teoretyczne podejścia, specyficzne dla SE, tj. neofunkcjonalizm, (liberalną) teorię międzyrządową (intergovernmentalizm), przełom zarządzania (*governance turn*), podejścia instytucjonalne oraz nurt badań poświęcony kwestii *actorness*. Przełom konstruktywistyczny i jego implikacje dla debaty o metateorii w SE zostanie omówiony w kolejnej części artkułu. Diagram 1 w uproszczony sposób przedstawia umiejscowienie poszczególnych podejść teoretycznych na „mapie" metateoretycznych dylematów w SE.

Neofunkcjonalizm stanowi najlepszy przykład strukturalnego myślenia o procesie integracji europejskiej. Wyrosły na krytyce funkcjonalizmu neofunkcjonalizm skupia się na integracji regionalnej, tj. na integracji w ściśle zdefiniowanym obszarze geograficznym. Koncepcja integracji definiowana jest raczej przez pryzmat procesu niż poprzez jej rezultaty. Integracja postrzegana jest jako nieregularny, nieprzewidywalny i pełen sprzeczności proces[27], wynikający z interakcji „skomplikowanej sieci aktorów realizujących swoje interesy w pluralistycznym otoczeniu politycznym"[28]. Państwo narodowe w tym kontekście staje się nieracjonalną i naładowaną emocjonalnie koncepcją[29], ponieważ rządy narodowe, coraz bardziej narażone na regionalne naciski, zmuszone są do rozwiązywania problemów przez stopniowe cedowanie kolejnych elementów władzy na rzecz instytucji regionalnych, które same stworzyły[30]. Podstawowym założeniem neofuncjonalizmu

[27] Ph. Schmitter, *Neo-Functionalism*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 46.

[28] B. Rosamond, *Theories of European Integration*, op. cit., s. 55.

[29] Ibidem, s. 2.

[30] P. Schmitter, *Neo-Functionalism*, op. cit., s. 46.

jest *spillover*, czyli, „mechanizm w wyniku którego inicjowanie i pogłębianie integracji w jednym sektorze gospodarki powoduje presję do dalszej integracji w tymże sektorze oraz poza nim, a także większą zdolność podejmowania decyzji na poziomie europejskim [wspólnotowym]”[31].

Skupiony przede wszystkim na funkcji struktur, neofukcjonalizm postrzega świat w sposób obiektywny, który zakłada, że integracja to technokratyczny proces będący wynikiem realizowania strategicznych interesów głównych aktorów. Podkreślając znaczenie niepaństwowych aktorów, którzy formują się i operują na poziomie regionu, neofunkcjonalizm zwraca uwagę na *spillovers* i „niezamierzone konsekwencje”, które mają miejsce, kiedy państwa decydują się scedować część swojej suwerennej odpowiedzialności [na rzecz instytucji regionalnych], aby zrealizować specyficzne zadania[32]. W ten sposób, neofukcjonalizm wskazuje na swoisty determinizm strukturalny, gdzie indywidualne działanie państwa jest funkcją wyłaniającego się porządku gospodarczego i politycznego, podczas gdy postęp procesu integracji jest prostym wynikiem efektu *spillover* i niezamierzonych konsekwcji[33].

Diagram 1. Metateoretyczne podziały i teoretyczne alternatywy w studiach europejskich

Wymiar filozoficzny		Epistemologia: wyjaśnienia/priorytet przypisany (r)/(i)	
		Racjonalne (r)	Interpretatywne (i)
Ontologia/priorytet przypisany (ps)/(s)	Podmiotowe sprawstwo (ps)	LI **A** N-F **K**	
	Struktury (s)	INS G	

LI – (liberalna) teoria międzyrządowa (*liberal intergovernmentalism*)
N-F – neofuncjonalizm
G – podejścia zarządzania (*governance approaches*)
INS – podejścia instytucjonalne
K – konstruktywizm
A – *actorness*

Źródło: opracowanie własne.

[31] B. Rosamond, *Theories of European Integration*, op. cit., s. 60.
[32] P. Schmitter, *Neo-Functionalism*, op. cit., s. 46.
[33] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008.

Teoria międzyrządowa (liberalna) podkreśla, że w obiektywny sposób świat nie zmienił się do tego stopnia, żeby kwestionować rolę państwa w procesie integracji. Stąd też podkreśla się wpływ władzy wykonawczej na poziomie narodowym na procesy integracyjne – utrzymuje się, że rządy narodowe cały czas jeszcze zapewniają realizację interesów narodowych oraz specyficznych preferencji politycznych, widzianych jako funkcja polityki wewnętrznej, angażując się w procesy negocjacji na poziomie europejskim międzyrządowym. Rezultaty integracji przypisywane są zatem procesom międzyrządowym[34]. Liberalna teoria międzyrządowa w szczególności podkreśla rolę interesów narodowych.

Ogólnie, teoria międzyrządowa i jej bardziej wyrafinowana wersja „liberalna" reprezentują tezę o indywidualistycznym i racjonalnym aktorze, czyli władzach narodowych, które skupione są na jak najefektywniejszej realizacji swych specyficznych interesów i preferencji. Rola struktury jest zredukowana do minimum, a główne atrybuty podmiotowego sprawstwa przypisane są władzom narodowym.

Przełom „zarządzania" (*governance turn*) w SE nastąpił w odpowiedzi na eksplanacyjne alternatywy wynikłe z programów badawczych neofukcjonalizmu i teorii międzyrządowej. Kwestionując zasadność analizy UE przez odwołanie się do koncepcji ultrasilnego państwa narodowego albo ultrawpływowych aktorów, *the governance turn* sugeruje zwrócenie się ku politykom komparatywnym (porównawczym) oraz ku tzw. *new governance agenda*. Zwrot ku instrumentarium **polityk komparatywnych** w SE wynika z konstatacji, że „nawet jeśli system polityczny Wspólnoty Europejskiej jest tylko w części uformowany i że w większości *sui generis*, proces polityczny (*politics*) w UE nie różni się od praktyk rządowych w jakimkolwiek systemie demokratycznym"[35]. Trzeba zauważyć, że przez porównanie procesu politycznego na poziomie UE do procesów politycznych w (starych[36]) krajach członkowskich UE, polityki komparatywne ożywiły debatę o sposobie funkcjonowania UE. Jednakże, reifikując te atrybuty UE, które czynią ją podobną do państwa narodowego, podejście to zredukowało te cechy UE, które czynią ją czymś więcej niż organizacją międzynarodową. Jednocześnie,

---

[34] A. Moravcsik, *Preferences and Power in the European Community: A liberal Intergov-Ernmentalist Approach*, „Journal of Common Market Studies", 1993, nr 31; A. Moravcsik, *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Ithaca, New York 1998.

[35] S. Hix, *The Study of the European Community: The Challenge To Comparative Politics*, „West European Politics", 1994, nr 17(1).

[36] Tj. w przeciwieństwie do nowych krajów członkowskich UE, czytaj byłych krajów komunistycznych, co do ich demokratycznego i pluralistycznego charakteru wielu badaczy na Zachodzie cały czas jeszcze podchodzi z niedowierzaniem.

przenosząc ciężar analizy na procesy polityczne wewnątrz UE, polityki komparatywne wstawiły analizę na poziomie wspólnotowym niejako w nawias, niezamierzenie podkreślając problem N = 1, wzmacniając element odrębności SE i odizolowując je od innych dyscyplin nauk politycznych.

W przeciwieństwie do polityk komparatywnych, w **„nowej agendzie zarządzania"** (*new governance agenda*) podkreśla się, że UE nie stanie się repliką „państwa". W podejściu tym łączy się polityki komparatywne z tradycyjnymi teoriami SM. Podkreśla się, że „sposób sprawowania władzy (*governance*) w tym podmiocie politycznym jest *sui generis*: odbywa się przez unikalny zbiór wielopoziomowych, niehierarchicznych i regulacyjnych instytucji oraz przez hybrydową mieszankę aktorów państwowych i niepaństwowych"[37]. Instytucje mogą albo ograniczać, albo kreować interesy i preferencje krajów członkowskich[38].

Z tego punktu widzenia, nie tylko *new governance*, ale również ściśle komparatywistyczne podejście do UE na poziomie ontologii zakładają wpływ struktur, redukując indywidualne podmiotowe sprawstwo krajów członkowskich. Choć UE postrzegana jest jako podmiot *sui generis*, brak w obu podejściach wzmianki o podmiotowym sprawstwie UE. Wydaje się, że w podejściach tych UE zostaje ontologicznie zredukowana do roli struktury; choć zdeterminowana w przeszłości, choć skomplikowana i nieprzewidywalna, to cały czas jednak pozbawiona podmiotowego sprawstwa. Jeśli więc nie liczyć założenia o wpływie instytucji, otwartą kwestią pozostaje pytanie o to, w jaki sposób UE wpływa na aktorów, czyli państwa członkowskie. Sumując, „przełom zarządzania" w SE rozwija się w oparciu o czysto strukturalne założenia o świecie. Ów determinizm strukturalny jest zmiękczony uznaniem, że proces integracji wynika ze stopniowego pozyskiwania kompetencji przez instytucje UE oraz w wyniku ewolucji interakcji instytucjonalnych[39]. Innymi słowy, „przełom zarządzania" uznaje, że aktorzy, czyli państwa członkowskie, mają „jakiś" wpływ na otaczające je struktury. Dzieje się tak, bo to od nich zależy, czy instytucje UE zyskają kolejne kompetencje, a także – ponieważ uczestniczą w procesie interakcji instytucjonalnych, które przyczyniają się do ewolucji struktury, czyli UE.

Z nieco innej perspektywy warto wspomnieć, że podejścia komparatywistyczne dają pierwszeństwo dobrze ustanowionym racjonalistycznym

---

[37] S. Hix, *The Study of the European Union II: The „New Governance" Agenda and Its Rival*, „Journal of European Public Policy", 1998, nr 5(1), s. 38–39.

[38] B. Rosamond, *Theories of European Integration*, op. cit.; J.A. Caporaso, J.T.S. Keeler, *The European Union and Regional Integration Theory*, w: C. Rhodes, S. Mazey (red.), *The state of the European Union: Building a European polity?*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1995.

[39] D. Wincott, *Institutional Interaction and European Integration: Towards an Everyday Critique of Liberal Intergovernmentalism*, „Journal of Common Market Studies", 1995, nr 33(4).

metodom procesu badawczego. UE w rezultacie traktowana jest jako laboratorium do testowania tychże metod i teorii w nowym kontekście. Z tego punktu widzenia, „przełom zarządzania" w SE przenosi analizę z poziomu systemu na środkowy poziom analizy, w kierunku tzw. teorii środka, co reprezentuje, jak wspomniano wcześniej, jedno z wyzwań, przed którymi stoją SE.

Nowy instytucjonalizm w SE podejmuje kwestię, mechanizmu funkcjonowania UE. Podstawowym założeniem, na którym się opiera jest to, że instytucje mają znaczenie nie tylko jako organizacje formalne, ale również jako „nieformalne wyznaczniki ustrukturyzowanej interakcji, takich jak sieci politycznej współpracy (*policy networks*)"[40]. Pomimo dużego zróżnicowania nowego instytucjonalizmu i ich dość płynnego charakteru , można wyróżnić instytucjonalizm racjonalnego wyboru, instytucjonalizm historyczny oraz instytucjonalizm socjologiczny (konstruktywistyczny)[41].

W odniesieniu do metateorii nowy instytucjonalizm faworyzuje strukturę kosztem podmiotowego sprawstwa, a każda z trzech odmian tego podejścia sugeruje inną receptą na złagodzenie wyłaniającego się w ten sposób podziału między strukturą a podmiotowym sprawstwem. Na przykład instytucjonalizm racjonalnego wyboru stara się obejść ów podział przez założenie, że instytucje formalne (np. Komisja Europejska) mogą działać jako autonomiczny aktor; rządy państw członkowskich widziane są jako ograniczające elementy struktury. Instytucjonalizm historyczny z kolei, poprzez odniesienie do koncepcji *path dependence* i *lock in*[42], wyjaśnia dlaczego władze narodowe nie mają całkowitej kontroli nad procesem integracji europejskiej[43]. W ten sposób akcentuje się, że struktury instytucjonalne determinują zachowanie aktorów. Ów determinizm strukturalny mięknie przez wprowadzenie do analizy elementu czasu. Argumentuje się bowiem, że instytucje polityczne, to nie tyle wynik działania współczesnej generacji aktorów, ile efekt działania wcześniejszych generacji aktorów. Tym samym daje się im kredyt i uznaje się ich wpływ na struktury[44], nawet jeśli jest to rozciągnięte w czasie. W końcu, instytucjonalizm socjologiczny

---

[40] S. George, I. Bache, *Politics in the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 20–21.

[41] M. Aspinwall, G. Schneider, *Same menu, separate tables: The institutionalist turn in political science and the study of European integration*, „European Journal of Political Research", 2000, nr 38 (1).

[42] P. Pierson, *The path to European Union: a historical institutionalist account*, „Comparative Political Studies", 1996, nr 29(2).

[43] S. George, I. Bache, *Politics in the European Union*, op. cit., s. 22.

[44] M.A. Pollack, *The New Institutionalisms and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 139.

zadając pytanie: – W jaki sposób instytucje nieformalne, takie jak idee, normy, symbole, wartości itd., wpływają na proces polityczny w UE? – w zasadzie konfrontuje wpływ struktur instytucjonalnych ze sferą idei. W ten sposób, nawet jeśli instytucjonalizm socjologiczny ugruntowany jest w podejściach faworyzujących strukturę, dzięki zaakcentowaniu sfery idei, analiza ukierunkowana jest w stronę reflektywistycznej koncepcji podmiotowego sprawstwa.

Wspomniany na wstępie nurt badawczy skupiony na kwestii „aktorstwa" (*actorness*) na przekór metateoretycznym podziałom w fundamentach SE analizuje problem, jak kombinacja procesów i wydarzeń wewnątrz UE wpływa na zdolność UE do odgrywania określonej roli na polu międzynarodowym. W ten sposób ten nurt badawczy pomija pytania o politykę wewnętrzną i cedowanie suwerenności w UE. Często zadawane pytania w tym nurcie badań, to: jak ocenić wpływ jaki UE wywiera na otoczenie, w którym operuje oraz czy (i jak ująć to koncepcyjnie) UE może być postrzegana jako aktor w otoczeniu międzynarodowym. Początkowo zagadnienie to ujęto poprzez odwołanie się do koncepcji „aktorstwa"[45]. W kolejnych wariacjach na ten sam temat, po wprowadzeniu pewnych modyfikacji, użyto terminu „obecność" (*presence*)[46], sugerując, że UE, co prawda jest obecna na polu stosunków międzynarodowych, ale jej wpływ na nie jest znikomy. Równie ciekawą propozycję stanowi ujęcie „luka zdolności i oczekiwań" (*capability-expectations gap*)[47]. Ogólnie, w tym nurcie badań starano się zidentyfikować warunki konieczne do tego, by UE mogła się stać pełnoprawnym aktorem w stosunkach międzynarodowych[48]. Zasadne jest zatem pytanie o to, czy i w jakim stopniu UE można traktować jako aktora w stosunkach międzynarodowych[49] i jakie są tego atrybuty. Często

---

[45] G. Sjøstedt, *The External Role of the European Community*, Saxon House, Farnborough 1977.

[46] D. Allen, M. Smith, *Western Europe's Presence in the Contemporary International Arena*, „Review of International Studies", 1990, nr 16(1).

[47] Ch. Hill, *The Capability-Expectations Gap, or Conceptualizing Europe's International Role*, w: A. Scott (red.), *Economic and Political Integration in Europe: Internal Dynamics and Global Context*, S. Bulmer, Blackwell, Oxford 1994; R.H. Ginsberg, *Conceptualizing the European Union as an International Actor: Narrowing the Theoretical Capability-Expectations Gap*, „Journal of Common Market Studies", 1999, nr 37(3).

[48] J. Jupille, J.A. Caporaso, *States, Agency, and Rules: The European Union in Global Environmental Politics*, w: C. Rhodes, (red.), *The European Union in the world community*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998; Ch. Bretherton, J. Vogler, *The European Union as a Global Actor*, Routledge, London 1999; R.G. Whitman, *From Civilian Power to Superpower? The International Identity of the European Union*. Macmillan, London 1998.

[49] R.H. Ginsberg, *Foreign Policy Actions of the European Community: The Politics of Scale*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1989; R.H. Ginsberg, *The European Union in international politics: baptism by fire*. Rowman & Littlefield Publishers, Oxford 2001; F. Cameron, *The*

podnoszono argument, że skoro UE nie ma podmiotowości prawnej, nie można bronić tezy o *actorness*. Jednakże uzyskanie przez UE osobowości prawnej, na mocy zapisów Traktatu z Lizbony (2009), nie miało zasadniczego wpływu na debatę w tym nurcie badań. Uwidoczniło to wyraźnie, że potencjał badawczy tej debaty jest ograniczony; głównie z uwagi na brak jej zakotwiczenia w rzetelnych podstawach ontologicznych i epistemologicznych oraz, co z tego wynika, z braku solidnych ram teoretycznych do podjęcia tego zagadnienia[50].

Pomimo, że w literaturze wpisującej się w nurt badań o *actorness* rozważania teoretyczne ustępują miejsca opisowi, ich wartością dodaną jest to, że poprzez analizę działania UE w jej otoczeniu zewnętrznym, podejmuje się wysiłek odpowiedzi na pytania o UE, jej specyfikę. W tym znaczeniu, chociaż tylko pośrednio, *actorness* podnosi kwestię podmiotowego sprawstwa UE. W ten sposób sugeruje afiliację z indywidualistycznym obiektywizmem, ponieważ UE postrzegana jest jako autonomiczny i racjonalny aktor, który dąży do maksymalizacji użyteczności. Jeśli chodzi o wymiar teoretyczny, słabością tej grupy podejść do procesu badawczego w SE jest to, że nie udaje się im znaleźć przekonującej alternatywy dla podstawowej w SM tezy o „państwie jako aktorze".

Podsumowując powyższą dyskusję, trzeba podkreślić, że metateoretyczne wybory dostępne w SE sugerują przywiązanie SE do pozytywistycznych tradycji badawczych. Na poziomie ontologii i epistemologii żadne z ugruntowanych podejść teoretycznych w SE nie wychodzi poza czysto pozytywistyczne podziały w tym zakresie. Dlatego też, dylematy badawcze w SE powielają tradycyjne dychotomiczne podziały, które ukształtowały debatę w naukach społecznych. To jest, na poziomie ontologii, w wyniku uznania determinującego wpływu struktur podmiotowe sprawstwo ulega redukcji (i na odwrót). Na poziomie epistemologii, w wyniku uznania, że aktorzy dążą do maksymalizacji użyteczności, ignoruje się rolę i wpływ czynników ideowych na kształtowanie interesów i preferencji aktorów. Biorąc pod uwagę fakt, że UE stanowi jakościowo nowy podmiot na arenie stosunków międzynarodowych, logiczne jest, że tradycyjne podejścia do jej analizy okazują się niewystarczające do objęcia i ujęcia specyfiki i logiki jej ewolucji. W rzeczy samej, dychotomie umiejscowione u podstaw SE nie

---

European Union as a Global Actor: Far from Pushing Its Political Weight Around, w: C. Rhodes, (red.), *The European Union in the world community*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998; B. Hettne, F. Söderbaum, *Civilian Power or Soft Imperialism? The EU as a Global Actor and the Role of Interregionalism*, „European Foreign Affairs Review", 2005, nr 10.

[50] Jeden z możliwych sposobów rozwiązania tego problemu został przedstawiony w: A. Visvizi, *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, op. cit.

tylko nie pozwalają na podjęcie kwestii natury UE i logiki prowadzącej do jej ewolucji, ale przede wszystkim utrudniają SE wyjście poza podejścia multydyscyplinarne i pełne wykorzystanie możliwości związanych z potencjalnymi interdyscyplinarnymi programami badawczymi. Innymi słowy, możliwość wypracowania podejść interdyscyplinarnych w SE wymaga pogodzenia podziałów ulokowanych w metateoretycznych fundamentach SE. Zagadnienie to podjęto w kolejnej części tekstu.

Konstruktywizm a interdyscyplinarność w SE

Operując na poziomie metateorii, konstruktywizm reprezentuje kierunek teoretyczny, tzw. drugiego stopnia[51]. Znaczenie konstruktywizmu dla SE wiąże się więc nie tyle z odpowiedziami na specyficzne problemy badawcze, ile z obietnicą możliwości badawczych, jakie wynikają z jego „innowacyjnych" założeń ontologicznych i epistemologicznych. Konstruktywizm niesie w sobie potencjał umożliwiający budowanie mostów między różnymi dziedzinami i podejściami teoretycznymi. Umożliwiając dialog i syntezę opartą na takim podłożu metateoretycznym, konstruktywizm otwiera SE na podejścia interdyscyplinarne.

Nie miejsce tu na opisywanie i wyjaśnianie założeń konstruktywizmu. Literatura na ten temat jest bardzo bogata[52]. Warto podkreślić jedynie, że w odniesieniu do ontologii konstruktywiści zgadzają się, że podmioty sprawcze i struktury stanowią odrębne byty ontologiczne. W odróżnieniu od struktur, podmioty sprawcze mają zdolność podejmowania celowej akcji/działania. Zgadzają się również, że podmioty sprawcze kształtowane są przez ich interakcję ze strukturą. Na poziomie metateorii sugeruje to więc ontologię współkonstytuowania (ontologiczny dualizm), w której jednak „żadna z jednostek analizy – ani podmioty sprawcze, ani struktury – nie jest przedmiotem ontologicznej redukcji"[53].

Jeśli chodzi o epistemologiczne zaplecze konstruktywizmu, jak argumentowano gdzie indziej[54], konstruktywiści mają skłonność do *epistemologicznej szczodrości*. Dzieje się tak, ponieważ nie deklarują jednoznacznie, czy preferują wyjaśnienia, w których pierwszeństwo nadaje się wpływowi

[51] A. Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

[52] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, op. cit.

[53] J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, *Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union*, op. cit., s. 14.

[54] A. Visvizi, *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, op. cit.

struktur materialnych czy ideowych. Stąd, jak sugeruje się w literaturze, to co łączy konstruktywistów to właściwie jedynie „praktyka dystansowania się od racjonalistycznych i reflektywistycznych skrajności filozoficznych. Praktyka ta przyczynia się [z kolei] do ustanowienia «pola środkowego» (*middle ground*) skupiającego tych wszystkich, którzy nie zgadzają się ze skrajnymi biegunami filozoficznymi [tj. racjonalizmem i reflektywizmem]”[55]. Wynika z tego, że konstruktywiści pozwalają na rozwój całej gamy podejść teoretycznych, które, adaptując różne pozycje epistemologiczne, cały czas podkreślają swoją afiliację z konstruktywizmem.

W odniesieniu do diagramu 1, pozwala to ulokować konstruktywizm na przecięciu linii łączących skrajne bieguny filozoficzne, takie jak: w odniesieniu do epistemologii – materializm i idealizm; w odniesieniu do ontologii – indywidualne podmiotowe sprawstwo i struktura społeczna[56]. Umiejscowienie konstruktywizmu w tak zdefiniowanym „polu środkowym”[57], odzwierciedla fakt, że choć konstruktywizm pomaga nam zrozumieć „to, co trzyma świat razem”[58], pozostawia jednocześnie naszemu wyborowi kwestię „jaki ów otaczający nas świat tak naprawdę jest”. Konstruktywizm wyznacza jedynie najważniejsze współrzędne dotyczące natury porządku społecznego, pozostawiając w gestii naszych filozoficznych zapatrywań, jak wypełnić przestrzeń, jaką one wytyczają. Tym samym pozwala nam opowiedzieć naszą „historię” o otaczającej nas rzeczywistości. Oczywiście związane jest to z podstawowymi wyborami, które – zwykle bezwiednie – jednostki/aktorzy podejmują na poziomie metateorii, tj. z wyborami dotyczącymi pytania, czy pierwszeństwo nadać strukturze, czy podmiotowemu sprawstwu (ontologia) oraz czy preferować racjonalne, czy interpretatywne wyjaśnienia rzeczywistości (epistemologia). Konstruktywizm w tym względzie pozostawia nam szerokie pole wyboru[59].

Zasadniczo wartość dodaną konstruktywizmu dla SE można wywieść z następujących obserwacji: Pomimo swoich słabości, konstruktywizm uelastycznia założenia ontologiczne i epistemologiczne SE, torując tym samym

---

[55] T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, *The social construction of Europe*, „Journal of European Public Policy”, 1999, nr 6(4) (Special Issue), s. 536.

[56] E. Adler, *Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics*, „European Journal of International Relations”, 1997, nr 3(3), s. 319, 325–326.

[57] Więcej i szczegółowo na ten temat, patrz: A. Visvizi, *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, op. cit.

[58] Tzn. „What is it that makes the world hang together?”, w: J.G. Ruggie, *Constructing the World Polity: Essays on International Institutionalization*, Routledge, New York 1998.

[59] A. Visvizi, *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, op. cit., s. 64–65.

drogę do nowych metateoretycznie spójnych interdyscyplinarnych programów badawczych. Z drugiej strony, wniesione przez konstruktywizm do SE zainteresowanie ideowymi aspektami procesu kształtowania polityki (*policy-making process*) jest szczególnie przydatne w odniesieniu do programów badawczych zmierzających do wyjaśnienia skutków procesu politycznego w otoczeniu charakteryzującym się, jak UE, bardzo dużym stopniem skomplikowania wydarzeń i zagadnień[60]. W literaturze bardzo wyraźna jest więc tendencja, w której specyficzne hipotezy badawcze związane z funkcjonowaniem UE podejmowane są przez odwołanie do „polityki publicznej", podczas gdy ta zasilana jest konstruktywizmem. Chodzi tu szczególnie o te programy analityczne, które starają się przybliżyć nam kwestie wpływu czynników ideowych[61] na proces kształtowania polityki w UE. Literatura rozwijająca się w tych ramach jest coraz bogatsza. Potwierdza to, że konstruktywizm może przyczynić się do pogłębienia naszych zdolności poznawczych w SE[62]. Jednocześnie, jak dotąd, wpływ konstruktywizmu ogranicza się do, szerokiej skądinąd, domeny polityki publicznej w jej wymiarze unijnym. Pozwala to na niezbyt optymistyczną obserwację, że mimo wartości dodanej konstruktywizmu w SE, poza polityką publiczną, potencjał tego kierunku w SE pozostaje niewykorzystany. Postuluje się więc refleksję nad możliwością wykorzystania ontologicznych i epistemologicznych założeń konstruktywizmu w celu uelastycznienia podłoża filozoficznego SE. Można oczekiwać, że w rezultacie takiej refleksji SE otworzą się na nowe kierunki badawcze oraz nurty teoretyczne.

Interdyscyplinarność a studia europejskie

W dyskusji na temat możliwości otwarcia SE na projekty interdyscyplinarne, trzeba zwrócić uwagę na koncepcje multidyscyplinarności, intradyscyplinarności oraz interdyscyplinarności[63]. „Paradoksalnie wielu badaczy tematyki europejskiej podkreśla interdyscyplinarny charakter ich podejścia badawczego. W praktyce jednak okazuje się, że to, co określa się jako inter-

---

[60] S. Saurugger, *Constructivism and public policy approaches in the EU: from ideas to power games*, op. cit.

[61] Tj. poglądy, idee, grupowe rozumienie spraw (*collective understandings*), normy, wartości, schematy poznawcze (*cognitive schemes*).

[62] S. Saurugger, *Constructivism and public policy approaches in the EU: from ideas to power games*, op. cit.

[63] J.J. Kockelmans, *Why Interdisciplinarity?*, w: J.J. Kockelmans (red.), *Interdisciplinarity and Higher Education*, Pennsylvania State University Press 1979; M. Stember, *Advancing the social sciences through the interdisciplinary enterprise*, „Social Science Journal", 1991, nr 28(1).

dyscyplinarne, w rzeczy samej powinno być opisane jako podejście multidyscyplinarne. (...) [I]stnieje wiele przykładów badań multidyscyplinarnych (...) [natomiast] przykłady na podejścia prawdziwie interdyscyplinarne są znacznie rzadsze"[64].

Multidyscyplinarność sugeruje równoległe albo nawet eklektyczne wykorzystanie wielu dyscyplin badawczych w jednym projekcie analitycznym, albo w odniesieniu do specyficznej tezy badawczej. Intradyscyplinarność często przybiera formę postulatu, aby badacze zaangażowani w danej dyscyplinie byli świadomi pracy badawczej toczącej się w pokrewnych dziedzinach. Argumentuje się, że brak takiej świadomości może doprowadzić do tego, że wraz ze stałym rozwojem nowych obszarów badawczych i coraz bardziej wyspecjalizowanych publikacji w tych obszarach, pokrewne bądź co bądź dyscypliny naukowe mogą w końcu stać się zupełnie niespójne. W tym znaczeniu intradyscyplinarność jest warunkiem koniecznym, rzec by można prerekwizytem, podejść interdyscyplinarnych. Interdyscyplinarność w tym kontekście powinna być rozumiana jako „wykorzystanie literatury i koncepcji z dyscyplin innych niż ta, z której wywodzi się indywidualny badacz, w celu holistyczego ujęcia indywidualnie sformułowanego tematu badawczego, np. wykorzystanie literatury z obszaru SM, filozofii politycznej, nauk prawnych, polityki komparatywnej czy filozofii nauki"[65].

Uzasadnione próby interdyscyplinarnego podchodzenia do tematyki związanej z ewolucją Unii Europejskiej, chociaż coraz częstsze w SE, ścierają się jednak „z mającą już swoją historię polemiką rozgrywającą się na polu nauk społeczno-ekonomicznych między zagorzałymi zwolennikami utrzymywania rygoru jednej dyscypliny i orędownikami bardziej ekumenicznego, otwartego, między- albo wielodyscyplinarnego sposobu podchodzenia do tematyki badawczej"[66]. Co więcej, zwolennicy specjalizacji argumentują, że interdyscyplinarność nie oferuje nic więcej niż powierzchowną wiedzę, stąd nie jest warta uwagi szanujących się naukowców i badaczy[67].

Interdyscyplinarność, oparta na sztuce umiejętnego łączenia (syntezy) pewnych elementów wybranych perspektyw teoretycznych pochodzących

---

[64] M. Cini, *The State of the Art' in EU Studies: From Politics to Interdisciplinarity (and Back Again?)*, op. cit. s. 44.

[65] A. Warleigh, *In Defence of Intra-disciplinarity: „European Studies", the „New Regionalism", and the Issue of Democratisation*, „Cambridge Review of International Affairs", vol. 17, nr 2, 2004, s. 303–304.

[66] H. Wallace, *Studying contemporary Europe*, op. cit., s. 98.

[67] K. Żukrowska, *Specialization versus interdisciplinarity: how to match current requirements*, w: A. Gąsior-Niemiec, J. Niżnik (red.), *The Individuality of Scholar and Advancement of Social Science. The Scholarship of Antoni Kuklinski*, Rewasz Publishing House, Pruszków 2008, s. 105.

z pokrewnych dyscyplin naukowych i wykorzystywania ich w analizie wieloaspektowych zagadnień, nie jest łatwą metodą badawczą. W praktyce, mimo postulatów zachęcających do interdyscyplinarności i przy tej okazji podkreślających jej ważkość dla możliwości rozwoju SE[68], programy naukowe budujące od początku do końca na jej założeniach pozostają rzadkością. Można to wytłumaczyć na dwa sposoby. Z jednej strony, idea zapożyczania z pokrewnych nauk społecznych i wykorzystywania tych perspektyw w SEU jest krytykowana przez zwolenników metod badawczych opartych na jednej dyscyplinie. Z drugiej strony, angażując się w proces zapożycznia, niezbędne jest zapewnienie spójności na poziomie ontologii i epistemologii pomiędzy elementami pochodzącymi z różnych dyscyplin i perspektyw teoretycznych. Ta kwestia stanowi szczególnie ważne wyzwanie, ponieważ niespójność na poziomie metateorii stanowi podstawowy i najczęstszy, jak wykazuje praktyka, powód obalenia tezy/hipotezy aspirującej do interdyscyplinarności[69].

Kwestie dotyczące teorii wiedzy mają fundamentalne znaczenie dla wiarygodności każdego programu badawczego. Interdyscyplinarność narzuca jednak, często bardzo trudny do przeskoczenia, wymóg logicznego uzasadnienia wyboru poszczególnych elementów syntetyzowanej całości z punktu widzenia ontologii i epistemologii. Istnieje wiele podobieństw pomiędzy programami badawczymi w różnych tradycjach naukowych (podobieństwa budzą często iluzję możliwości dialogu i stąd – złudną – nadzieję na wzbogacenie programu naukowo-badawczego SE) w rzeczywistości liczba możliwych zapożyczeń jest ograniczona. Nie oznacza to jednak, że trzeba odrzucić postulaty interdyscyplinarności, wręcz przeciwnie. Dobrze pojęta interdyscyplinarność staje się często jedynym sposobem na wyposażenie określonej dyscypliny naukowej w aparat badawczy i umożliwienie jej rozwoju; nic bardziej trafnego dla SE.

Podsumowując, SE niemal „z rozpędu" uwikłały się w pozytywistyczne spojrzenie na świat, w którym racjonalizm wypiera bardziej refleksyjne podejścia badawcze. Na poziomie ontologii oznacza to, że SE powielają klasyczny podział między podmiotowym sprawstwem i strukturą i tym samym możliwości analityczne SE pozostają ograniczone. Jednocześnie, pozbawione szerszego zaplecza teoretyczno-metodologicznego, SE zmuszone są do rozwinięcia interdyscyplinarnych podejść badawczych. Te jednak

[68] J.A. Caporaso, J.T.S. Keeler, *The European Union and Regional Integration Theory*, op. cit.; Ch. Rumford, Ph. Murray, *Globalization and the Limitations of European Integration Studies: Interdisciplinary Considerations*, „Journal of Contemporary European Studies", 2003, nr 11(1), s. 85; B. Rosamond, *Globalization, the Ambivalence of European Integration and the Possibilities for a Post-Disciplinary EU Studies*, „Innovation", 2005, nr 18(1).

[69] A. Visvizi, *Na rozdrożu między interdyscyplinarnością a specjalizacją w naukach społeczno-ekonomicznych: dyskusja na przykładzie studio europejskich*, op. cit.

wymagają nieco większej – niż wynikającej z tradycji pozytywizmu – elastyczności w odniesieniu do metateoretycznych dylematów leżących u podstaw każdego programu badawczego. Konstruktywizm, który „wtargnął" do SE w latach 90., „odkurzył" SE i skierował je na nowe trajektorie badań. Jednakże, z uwagi na swoją ontologiczną niedookreśloność i epistemologiczną szczodrość, konstruktywizm nie był w stanie pogodzić rozbieżnych pozycji metateoretycznych w SE. W rezultacie obecnie, niezależnie od wzmożonego wysiłku badawczego nakierowanego na UE, stosowne debaty zgłaszają afiliację do dyscyplin innych niż SE[70], pogłębiając tym samym izolację tychże i stawiając pod znakiem zapytania celowość istnienia SE jako odrębnej dyscypliny nauk społecznych.

Pomimo swoich słabości, konstruktywizm niesie w sobie potencjał umożliwiający budowanie mostów między różnymi dyscyplinami oraz podejściami teoretycznym. W ten sposób umożliwia dialog i syntezę (interdyscyplinarne podejścia) oparte na zdrowym podłożu metateoretycznym. Wyzwaniem dla wspólnoty akademickiej zainteresowanej rozwojem SE jest więc nie tyle wypracowanie odrębnego warsztatu metodologicznego, ile wyznaczenie kierunku, w jakim powinny podążać programy badawcze uwzględniające tematykę związaną z UE. Poprzez zaniechanie „walki" o odrębny status, poprzez zachęcenie podejść intra- i interdyscyplinarnych, SE stoją przed wielką szansą wyemancypowania się w naukach społecznych.

[70] W. Gagatek, *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa?*, op. cit.

Kamil Ławniczak

Potencjał konstruktywizmu w studiach nad Unią Europejską[1]

Studia europejskie[2] cechuje pewna niesamodzielność. Czerpią one z zewnątrz koncepcje teoretyczne i podejścia metodologiczne, zarazem jednak mają potencjał ich kreatywnej syntezy, również w wymiarze interdyscyplinarnym. Podobnie w ocenie niektórych, ze względu na niewypracowanie jak dotąd przez społeczność konstruktywistów wspólnych standardów prowadzenia dociekań, niedojrzały jest konstruktywizm. Ten wewnętrznie zróżnicowany paradygmat[3] i mieszczące się w nim teorie konkretne (*substantive theories*)[4] mają jednak w studiach europejskich ogromny potencjał. „Niedojrzały" konstruktywizm i „niesamodzielne" studia europejskie wykraczają poza poszczególne dyscypliny nauk społecznych, zwłaszcza zaś pozwalają utworzyć pomost między subdyscyplinami nauk o polityce, wskazując według niektórych na fałszywość dychotomicznego ujmowania podziału *international relations – comparative politics*[5].

---

[1] Niniejszy artykuł stanowi skróconą i zrewidowaną wersję pierwszego rozdziału rozprawy doktorskiej *Podejmowanie decyzji w Radzie Unii Europejskiej z perspektywy konstruktywistycznej* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Konstantego Adama Wojtaszczyka.

[2] Studia europejskie uznawane są w niniejszym artykule za część nauk politycznych *sensu largo*. Studia nad Unią Europejską rozumiane są zaś jako ich pewien wycinek, szczególnie ważny i interesujący. Większość zawartych tu uwag można jednak uogólnić do studiów europejskich rozumianych szeroko.

[3] Używane tu pojęcie „paradygmat" ma źródła w pracy Thomasa Kuhna, która jednak dotyczyła głównie nauk przyrodniczych, przez co pojęcie to w przypadku nauk społecznych bywa stosowane bardzo swobodnie. Na potrzeby tego artykułu wystarczy stwierdzić, że paradygmat w naukach społecznych to przede wszystkim pewnego rodzaju sposób (naukowego) widzenia świata oraz wzorzec prowadzenia badań, czyli postawa o charakterze metateoretycznym. Odpowiadając na pytania z zakresu ontologii, epistemologii i metodologii, paradygmat tworzy grunt dla konkretnych teorii w danej dziedzinie. Por.: T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Aletheia, Warszawa 2011.

[4] „Teorie konkretne" dotyczą pewnej dziedziny, określonego systemu społecznego, w tym jego struktury i aktywnych w niej podmiotów oraz relacji między nimi, *vide*: A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Derczyński, WN PWN, Warszawa 2008, s. 15.

[5] J.T. Checkel, *Constructivist approaches to European integration*, „Arena Working Papers", 2006, nr 6, s. 2, 30; T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, *Introduction*,

W niniejszym artykule starano się pokazać w jaki sposób konstruktywizm ujawnia swój potencjał interdyscyplinarny w studiach nad Unią Europejską (UE). W tym celu wyróżniono dwa znaczenia pojęcia „konstruktywizm", a tym samym dwa wymiary interdyscyplinarności. Konstruktywizm można bowiem lokować zarówno na poziomie metateoretycznym, wśród stanowisk filozofii nauk społecznych lub paradygmatów, jak i wskazywać na podejścia konstruktywistyczne, takie jak na przykład instytucjonalizm socjologiczny.

W pierwszej części tekstu przedstawiono najważniejsze wyróżniki konstruktywizmu w ujęciu metateoretycznym. Uwzględniając charakterystyczne ludzkie cechy świata społecznego, konstruktywizm może stanowić wspólny język dla badaczy z różnych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych. Pokazano, w jaki sposób wzbogaca on studia nad UE. Druga część artykułu dotyczy konstruktywizmu jako teorii konkretnej, zwłaszcza w ramach instytucjonalizmu socjologicznego. Zarówno źródła tego podejścia, jak i problematyka, na którą zwraca on uwagę, sprawiają, że prowadzone z jego wykorzystaniem badania są otwarte zarówno na czerpanie z dorobku innych dyscyplin, jak i wykorzystywanie ich metodologii. Szczególnie ważne jest również przełamywanie podziałów wewnątrz nauk politycznych *sensu largo*, między reprezentantami stosunków międzynarodowych a badaczami systemów politycznych.

Konstruktywizm jako paradygmat nauk społecznych

Żaden badacz nie może uciec od pytań epistemologicznych, ontologicznych i metodologicznych stanowiących przedmiot filozofii nauk społecznych, „teorii społecznej", czy też pytań „wyższego rzędu" (*second-order questions*), jak określa je Alexander Wendt (odróżniając od pytań pierwszego rzędu dotyczących bezpośrednio kwestii empirycznych). Bywają one jednak niejednokrotnie pomijane, co każe przypuszczać, że są uznawane albo za niepotrzebne „bujanie w obłokach", albo za kwestie niewymagające deklaracji wprost, dające się rozwiązać „zdroworozsądkowo". W obu przypadkach pomijający je badacze w istocie przyjmują pewne stanowiska, odpowiadając na te pytania nie wprost. Ryzykują jednak, że w poszczególnych fragmentach swoich dociekań te odpowiedzi będą się płynnie, oportunistycznie zmieniać[6].

Niektórzy sądzą, że roztrząsanie problemów metateoretycznych jest przeszkodą dla dialogu między badaczami i należałoby się skupić na czysto

---

w: T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener (red.), *The Social Construction of Europe*, London 2001, s. 4; B. Rosamond, *Theories of European Integration*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2000, s. 196.

[6] A. Wendt, op. cit., s. 14.

empirycznej konkurencji w dostarczaniu wyjaśnień procesów społecznych. Można jednak uznać przeciwnie, że to właśnie jasne i klarowne wypowiedzenie własnego stanowiska dotyczącego ontologii i epistemologii jest podstawą rzetelnego porównywania rezultatów dociekań. Spieranie się o metateorię jest być może jałowe, jednak zagadnienia podnoszone w ramach tych debat są intrygujące i ważne[7].

Kiedy o ontologii wypowiadają się badacze zorientowani empirycznie, dotyczy ona istnienia przedmiotu ich dociekań. W przypadku nauk społecznych będzie to „rzeczywistość społeczna". Poziom refleksji ontologicznej nauk społecznych sytuuje się przy tym gdzieś pomiędzy rozważaniami filozoficznymi a potocznym rozumieniem słowa „rzeczywistość"[8].

Dla rzeczywistości społecznej podstawowe znaczenie ma człowiek: to, jaki jest on sam, oraz to, jaki charakter mają relacje międzyludzkie. Można tu przywołać wezwanie Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna, by traktować „człowieka jako człowieka", czyniąc nauki społeczne w tym sensie humanistycznymi. Tak sformułowane „kryterium humanistyczne" przyjmuje zdecydowana większość konstruktywistów, odrzucających te ujęcia ludzi i ich działań, które odbierają im sprawstwo przyczynowe.

Należy zwrócić uwagę na dwa zasadnicze punkty sporne w dziedzinie ontologii. Pierwszy z nich odnosi się do istnienia lub nieistnienia jakiejś uniwersalnej, esencjalnej natury ludzkiej. Drugi dotyczy podstawowych czynników determinujących ludzkie zachowanie – materialnych bądź ideacyjnych (lub społecznych). Obie te kwestie są silnie akcentowane w ramach konstruktywizmu, zazwyczaj negatywnie odnoszącym się do pierwszego zagadnienia oraz przyjmującym stanowisko idealistyczne w drugim[9].

---

[7] J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, *Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union*, „Comparative Political Studies", 2003, nr 1–2, s. 16; por.: R. Rorty, *Relatywizm: Odnajdywanie i tworzenie*, w: *Habermas, Rorty, Kołakowski: stan filozofii współczesnej*, tłum. J. Niżnik, IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 55; B. Russell, *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Aletheia, Warszawa 2012, s. 9–11.

[8] To samo można powiedzieć w stosunku do epistemologii i pojęcia „wiedzy", por.: P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii wiedzy*, tłum. J. Niżnik, WN PWN, Warszawa 2010, s. 6.

[9] Na przykład Alexander Wendt przyjmuje stanowisko „minimalnego" esencjalizmu w stosunku do państw w systemie międzynarodowym, *vide*: A. Wendt, op. cit., s. 13, 47, 188. Por.: R. Jackson, G. Sørensen, *Introduction to International Relations. Theories and Approaches*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 211–215; D. Marsh, P. Furlong, *Skóra, a nie sweter: ontologia i epistemologia w politologii*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 18.

Język ma dla wielu konstruktywistów niebagatelne znaczenie ontologiczne, wpływając na to, jak istnieją jednostki w relacjach politycznych, co oznaczać musi sięganie do dorobku nauk skupionych na analizie języka i jego społecznej roli. Przykładowo, argumentem za uznaniem państw za aktorów społecznych na scenie polityki światowej jest obserwacja, że używa się wobec nich słów takich, jak „potrzeba", „interes", „odpowiedzialność" i tym podobnych. Podmioty zbiorowe konstruują w ten sposób siebie nawzajem jako uczestników relacji społecznej, przydając sobie cech typowych dla pojedynczych ludzi[10].

Stanowiska epistemologiczne wpływają na to, jakie działania poznawcze uznajemy za właściwie czy wartościowe, determinują status nauki i rezultatów pracy naukowej oraz rolę badacza. Interesującą perspektywę konstruktywizmu jako orientacji metodologicznej ukazuje polski socjolog wiedzy, Andrzej Zybertowicz. Podkreśla on, że stawiane przez naukowców hipotezy nie należą do innego porządku niż dane i sposoby ich zbierania, służące weryfikacji tych pierwszych. Zarówno jedne, jak i drugie są wytworami kultury wyrażanymi językowo. Wiedza empiryczna ma więc charakter konwencjonalny. Richard Rorty w podobnym duchu uznaje za cel nauki nie poszukiwanie wiedzy o „rzeczach samych w sobie", lecz dostarczanie użytecznych opisów, pomagających ludziom „radzić sobie z rzeczywistością"[11].

Wśród badaczy społecznych trudno dziś znaleźć zdeklarowanych pozytywistów[12], trzymających się twardo jego czystego ujęcia[13]. Jednak również powyższe, głęboko antypozytywistyczne stanowisko rzadko jest przyjęte z pełną konsekwencją. Perspektywy bliskie pozytywizmowi utrzymują, że nauka zapewnia środki obiektywnie prawdziwego poznania. Badacze znajdujący się bliżej bieguna post- czy wręcz antypozytywistycznego postrzegają jako iluzję zarówno przekonanie o możliwości zdobycia wiedzy obiektywnej, jak i perspektywę pozyskania przez nauki społeczne potencjału predykcyjnego, to znaczy możliwości przewidywania z dużą dozą prawdopodobieństwa wartości zmiennych niezależnych na podstawie danych wartości

[10] A. Wendt, op. cit., s. 19.

[11] Zob.: A. Zybertowicz, *Konstruktywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych*, „Kultura i Historia", 2001, nr 1, s. 118–134; R. Rorty, *Relatywizm…*, s. 62–63; por.: R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009, s. 22.

[12] Pewne elementy stanowiska pozytywistycznego zostaną przedstawione niżej. Więcej na ten temat, por.: D. Marsh, P. Furlong, op. cit., s. 22–26.

[13] Thomas Risse pyta wręcz, czy ktokolwiek jest jeszcze pozytywistą, parafrazując tytuł znanego artykułu Jeffrey'a Legro i Andrew Moravcsika. Por.: T. Risse, *Social Constructivism and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, Oxford 2009, s. 145.

zmiennych zależnych. Uznają oni, że prawda w naukach społecznych zawsze pozostaje zrelatywizowana. Wszelkie obserwacje, a zwłaszcza bardzo częste w naukach społecznych próby badania tego, co wprost nieobserwowalne, są „obarczone teorią" (*theory-laden*)[14].

Nauki społeczne nie mogą zatrzymać się na stwierdzeniu zewnętrznych aspektów określonego zachowania, lecz muszą je zinterpretować, starając się poznać jego motywy, cele i stojące za nim postawy, przekonania, normy, etc. W tej optyce nie chodzi więc o wyjaśnianie świata, tak jak czynią to nauki przyrodnicze, poprzez formułowanie powszechnie obowiązujących opisów rzeczywistości weryfikowanych na podstawie ich mocy predykcyjnej. Najważniejsze jest to, co ludzkie w procesach społecznych[15].

Konstruktywiści nie zajmują w kwestiach epistemologicznych tak spójnego stanowiska jak w dziedzinie ontologii, co jest głównym zaczynem dialogu (i sporów) wewnątrz tego paradygmatu. Zarazem jednak oznacza to otwartość jego różnych nurtów na współpracę z odmiennymi dyscyplinami. Konstruktywistom „konwencjonalnym" łatwiej będzie na przykład współpracować z ekonomistami i socjologami stosującymi metody ilościowe, podczas gdy ci bliżsi antypozytywizmowi ciążyć będą ku analizom językoznawczym, krytycznym nurtom antropologii czy szkołom filozoficznym wywodzącym się od takich autorów jak Foucault czy Derrida.

Metateoretyczne wyróżniki konstruktywizmu wykraczają poza zarysowane powyżej problemy ontologiczne i epistemologiczne[16]. Konstruktywiści krytykują instrumentalne ujęcie racjonalności[17] dominujące w ramach teorii racjonalnego wyboru. Stanowi ono ich zdaniem nieuprawniony skrót, mający prowadzić ku ideałowi nauk społecznych ukształtowanych na wzór nauk przyrodniczych, dysponujących potencjałem predykcyjnym w stosunku do zachowań i procesów społecznych. Ujęcie to jest według nich niczym nieuprawdopodobnionym uproszczeniem, wzięciem tego, co kulturowo,

---

[14] A. Wendt, s. 14, 30, 44–45; B. Rosamond, op. cit., s. 193–194; C. Hay, *Theory, Stylized Heuristic or Self-fulfilling Prophecy? The Status of Rational Choice Theory in Public Administration*, „Public Administration", 2004, nr 1, s. 50; A. Zybertowicz, op. cit.; B. Rosamond, op. cit., s. 194.

[15] R. Jackson, G. Sørensen, op. cit., s. 211; A. Skolimowska, *Konstruktywizm w studiach europejskich*, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, Warszawa 2013, s. 35–37.

[16] Por.: J. Jupille, *Knowing Europe: Metatheory and Methodology in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne (red.), *Advances in European Union Studies*, Palgrave Advances Basingstoke 2005, s. 210–212.

[17] Często używane w tym kontekście pojęcie „racjonalizm" może mieć różne znaczenia, niekoniecznie związane z teorią racjonalnego wyboru. W tym artykule będzie ono używane jednak w sposób zawężający jego zakres do konkurencyjnego względem konstruktywizmu paradygmatu racjonalistyczno-materialistycznego.

historycznie czy politycznie przygodne – egoistycznej maksymalizacji własnych bezpośrednich i krótkoterminowych zysków – za uniwersalną, ahistoryczną konieczność, wręcz element ludzkiej natury. Wielu teoretyków racjonalizmu uznaje, że w istocie są to założenia mijające się z obserwowaną rzeczywistością, dzięki którym jednak możliwe jest budowanie modeli mających wyjaśniający i predykcyjny potencjał. Nie znajduje to jednak zdaniem krytyków racjonalizmu wystarczającego empirycznego potwierdzenia[18].

Można wątpić, czy racjonalizm w naukach społecznych spełnia wspomniane wyżej „kryterium humanistyczne", czyli uznawanie człowieka za człowieka, jednostkę obdarzoną wolną wolą i innymi przymiotami odróżniającymi sprawy ludzkie i społeczne od tych dotyczących świata badanego przez nauki przyrodnicze. Konstruktywizm owe ludzkie i społeczne aspekty w przedmiotach dociekań naukowych wydobywa i podkreśla.

Fundament konstruktywizmu stanowi przekonanie, że świat społeczny, w tym instytucje i procesy polityczne, nie jest czymś istniejącym poza ludzką świadomością. Istotne znaczenie mają tu korzenie tego paradygmatu. Związane są one w pierwszym rzędzie z socjologią wiedzy w ujęciu Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna. Według tych autorów „socjologia wiedzy zajmuje się analizą społecznego tworzenia rzeczywistości", czyli procesów, które sprawiają, że „dla przeciętnego człowieka rzeczywistość staje się czymś trwałym". Ujęcie Bergera i Luckmanna kładzie nacisk na instytucje i język, stanowiący najbardziej rozbudowany system znaków pozwalających ludziom na obiektywizowanie (uzewnętrznianie w czytelnej dla innych postaci) swych subiektywnych intencji. Uwzględnia ono również ważne dla wielu późniejszych konstruktywistów związki między wiedzą a władzą[19].

Społeczna konstrukcja rzeczywistości implikuje uznanie, że świat nie jest czymś danym i pozaludzkim, w szczególności nie można odkryć obiektywnych praw rządzących światem społecznym, gdyż ich po prostu nie ma. Nie sposób sformułować „praw natury" dotyczących decyzji podejmowanych przez ludzi, funkcjonowania społeczeństwa, życia politycznego czy działalności gospodarczej. Oznacza to, że rozmaite instytucje, normy, zasady zachowania, etc. istnieją na podstawie „zgody" ludzi. Mogą one więc być przez ludzi kontestowane i zmieniane, jak również wzmacniane i utrwalane. Ponadto

[18] C. Hay, *Theory…*, s. 40–41, 43; por.: J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 295–297.

[19] Można przywoływać tu charakterystyczny cytat: „ten, kto ma grubszy kij, ma większe szanse na narzucenie swojej definicji rzeczywistości". P.L. Berger, T. Luckmann, op. cit., s. 8, 23, 52–54, 124, 136–137, 155, 160. Badanie relacji wiedzy i władzy prowadzi również ku pojęciu dyskursu w rozumieniu Michela Foucaulta. Por.: J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, op. cit., s. 296–297.

nie będą nigdy uniwersalne i ponadczasowe, lecz raczej lokalne i historyczne. Ludzką świadomością nie powinni się więc zajmować wyłącznie psycholodzy czy socjolodzy, lecz również politolodzy, którzy zarazem muszą czerpać z osiągnięć tych pierwszych.

Konstruktywizm w wymiarze metateoretycznym stanowi tym samym wspólny język służący dialogowi interdyscyplinarnemu, zachęcając europeistów do spoglądania poza swoje politologiczne podwórko[20]. Ten szerszy ogląd mogą oni następnie wykorzystać w badaniach empirycznych, czemu poświęcona jest dalsza część tekstu.

Konstruktywistyczne badania empiryczne nad Unią Europejską

Międzydyscyplinarny wymiar konstruktywizmu jako teorii społecznej wzbogaca młodą dyscyplinę studiów europejskich w wymiarze metateoretycznym. Konstruktywizm ujawnia jednak swój interdyscyplinarny potencjał również jako teoria konkretna.

Studia nad Unią Europejską podzielić można na dwa szerokie działy. Pierwszy z nich obejmuje zagadnienia związane z procesami integracji europejskiej, skupione wokół pytań o to jak i dlaczego UE osiągnęła obecny kształt i jakie są dalsze perspektywy dla integracji kontynentu. Drugi to studia nad politykami Unii i polityką na poziomie unijnym, zajmujące się funkcjonowaniem instytucji i całego systemu unijnego traktowanego jako pewnego rodzaju wspólnota polityczna (*polity*), czy też system polityczny *sui generis*[21].

Konstruktywizm zaznaczył swoją obecność w obu powyższych obszarach dociekań. Jako wewnętrznie zróżnicowany nurt wpływający zwłaszcza na podejścia neoinstytucjonalne oferuje bowiem możliwość nowego spojrzenia zarówno na formowanie się zjednoczonej Europy, jak i reguły jej działania. Nowatorstwo tego oglądu UE opiera się w pierwszym rzędzie na społecznej ontologii, stanowiącej, jak to już zostało wyżej wyjaśnione, wspólny fundament wszystkich wariantów konstruktywizmu.

---

[20] T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, op. cit., s. 2–3; R. Jackson, G. Sørensen, op. cit., s. 211–212; C. Hay, *Constructivist Institutionalism*, w: R.A.W. Rhodes, S.A. Binder, B.A. Rockman (red.), *The Oxford Handbook of Political Institutions*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 68–72.

[21] Niektórzy badacze wyróżniają także ujęcie skupione na prawie europejskim (*EU legal studies*), podkreślające znaczenie odrębnego systemu prawnego wytworzonego w ramach Unii Europejskiej. Por.: A. Skolimowska, op. cit., s. 72.

Proces integracji europejskiej jest, zdaniem konstruktywistów, przede wszystkim konstruowaniem nowego bytu społecznego, który jest też w pełni bytem politycznym, a wręcz systemem politycznym, choć odmiennym od państwa. Rodzi to naturalnie pytania o władzę na poziomie europejskim, jej legitymizację, o demokratyczność UE, o to jakie zasady nią rządzą i jak są w ramach tej złożonej konstrukcji unijnej podejmowane decyzje[22].

Sytuując się między skrajnościami indywidualizmu i strukturalizmu, konstruktywizm pozwala zwrócić uwagę na wzajemne konstruowanie podmiotów i struktur, w których działają. Ma to szczególnie istotne znaczenie w badaniu wielopoziomowego systemu UE, gdzie zarówno struktury, jak i aktorów cechuje wysoki poziom zróżnicowani. Wzięcie pod uwagę społecznego charakteru unijnych instytucji pozwala przy tym konstruktywizmowi przenosić do badań europeistycznych doświadczenia z innych niż politologia nauk społecznych, takich jak socjologia, psychologia społeczna czy antropologia[23].

Instytucjonalizm socjologiczny, zgodnie z nazwą, czerpie z dorobku socjologii. Można tu podać przykład cytowanej wyżej książki Bergera i Luckmanna, w której znaleźć można ujęcie „roli" jako zinstytucjonalizowanego postępowania. Ludzie w codziennych interakcjach postrzegają się wzajemnie jako pewne działające typy, a nie niepowtarzalne jednostki. Ma to konsekwencje dla spojrzenia na siebie samego. Postrzeganie siebie przez pryzmat odgrywanej roli, traktowanej jako coś zewnętrznie ustalonego i niezależnego od wolnego wyboru, zwane jest tu reifikacją. Oznacza zatracenie dystansu między „ja" a odgrywaną rolą. Przyswajanie ról, uczenie się ich, odbywa się poprzez wprowadzanie do związanych z nimi warstw poznawczych i emocjonalnych (afektywnych) w ramach procesu socjalizacji: pierwotnej w dzieciństwie oraz wtórnej, wraz z wkraczaniem jednostki w nowe obszary życia społecznego. Role są zwykle zakorzenione w szerszych instytucjach społecznych, które dają jednostce gotowe sposoby postępowania jako coś, co każdy człowiek związany z daną instytucją wie. Berger i Luckmann nazywają tego rodzaju procedury „wiedzą o charakterze przepisu"[24].

Konstytuowaniem podmiotów (zwanych również w tym kontekście agentami) przez struktury i struktur przez agentów, co jest ważnym elementem konstruktywistycznego podejścia do instytucji, poświęcona jest teoria strukturacji Anthony'ego Giddensa[25]. „Struktury" w tym ujęciu to

---

[22] T. Auberger, K. Iszkowski, *Democratic Theory and the European Union: Focusing on „Interest" or „Reason"?*, „Journal of European Integration", 2007, nr 3, s. 275–279.

[23] P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007, s. 178. T. Risse, op. cit., s. 145–146.

[24] P.L. Berger, T. Luckmann, op. cit., s. 97, 108–109, 113, 135, 191.

[25] Zob.: A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, Zysk i S-ka, Poznań 2003.

ostatecznie nieobserwowalne zbiory zasad i zasobów, służących reprodukcji systemów społecznych lub mających wpływ na ich przeobrażenia. Mogą one być utrwalane lub zmieniane przez podmioty działające, zależnie od ich pozycji w ramach tychże struktur, jak również ich relacji z innymi agentami. Istotne jest, podobnie jak u Bergera i Luckmanna, podkreślenie znaczenia zrutynizowanego działania jako środka budowy zaufania i umacniania bezpieczeństwa ontologicznego[26].

Co warte podkreślenia, wpływ struktur na agentów nie odwołuje się do mechanizmów materialnych, lecz dotyczy powszechnie podzielanego (intersubiektywnego) znaczenia podejmowanych przez nich działań. To rozumienie może ulegać przemianom, co wskazuje na potencjalną siłę konstruktywizmu. Dzięki socjologicznym fundamentom konstruktywizm może lepiej poradzić sobie z problemem zmiany, pozwalając uciec od instytucjonalnego determinizmu. Wymaga to jednak odrzucenia pokusy prowadzenia uproszczonych dociekań skupionych wyłącznie na statycznie ujmowanych instytucjach, znajdujących się w stanie równowagi[27].

Inny nurt instytucjonalizmu, nazywany wprost konstruktywistycznym, czerpie z dorobku instytucjonalizmu historycznego i „stara się zidentyfikować i dogłębnie zbadać w jakim stopniu, w wyniku procesu normalizacji i instytucjonalnego zakorzeniania, określone idee ulegają skodyfikowaniu, służąc jako filtry poznawcze, przez które jednostki interpretują sygnały odbierane z otoczenia"[28]. Skupia się na zmianie, okresach instytucjonalnej nierównowagi. Przywoływana przez instytucjonalizm socjologiczny logika stosowności oddawać ma złożoność wzajemnych interakcji struktur i agentów. Jednakże, jak zauważa Colin Hay, często prowadzi ostatecznie w modelowych rozważaniach do samoodtwarzającego się stanu równowagi. Instytucjonalizm konstruktywistyczny uznaje podmioty za równocześnie „strategiczne" i „zsocjalizowane", kierujące się różnorodnymi logikami działania. Poszukując źródeł zmiany, nurt ten proponuje koncepcję paradygmatów polityki, odwołującą się do paradygmatów naukowych Thomasa Kuhna[29].

Zdaniem niektórych badaczy konstruktywizm jako teoria konkretna wskazuje obszary badań europeistycznych tam, gdzie inne podejścia ich nie dostrzegają[30]. Wspólne dla wszystkich wariantów konstruktywizmu jest podkreślanie głęboko zakorzenionych, ideowo-społecznych podstaw funkcjonowania

---

[26] J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, op. cit., s. 14; J. Czaputowicz, op. cit., s. 293; R. Jackson, G. Sørensen, op. cit., s. 210.

[27] S. Bell, *Do We Really Need a New „Constructivist Institutionalism" to Explain Institutional Change?*, „British Journal of Political Science", 2011, nr 4, s. 885.

[28] C. Hay, *Theory…*, s. 57.

[29] Zob.: Ibidem, s. 57–60, 64–67; T. Risse, op. cit., s. 148; por.: T. Kuhn, op. cit.

[30] T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, op. cit., s. 12.

otaczającego ludzi świata. Taka postawa zwraca wzrok badaczy ku intersubiektywnym znaczeniom, normom i zasadom postępowania, zrutynizowanym praktykom, dyskursom i deliberacjom, znaczeniu symboli, wiedzy społecznej, etc. Typowo konstruktywistyczne obszary badawcze w studiach europejskich obejmują w związku z tym, między innymi:

- problematykę związaną z tożsamością i jej źródłami, uznając zarazem wielość i możliwość występowania sprzecznych tożsamości w ramach jednego podmiotu;
- kwestię wpływu różnego rodzaju norm i zasad na politykę unijną;
- zagadnienia dyskursywnej konstrukcji Unii Europejskiej i znaczenia języka, zarówno różnorodności językowej Europy, jak i na przykład tworzenia się „euromowy"[31].

Wiele z tych problemów cechuje nieodłączna dyscyplinarność. Badania dotyczące europejskiej tożsamości, jej współistnienia z tożsamościami narodowymi, regionalnymi czy klasowymi, często kierują się ku antropologii polityki. Dobrym przykładem mogą być dociekania w tym względzie reprezentujące różne dyscypliny, w tym antropologię, historię, nauki polityczne i socjologię, opublikowane w książce *European Identity* pod redakcją Jeffrey'a T. Checkela i Petera J. Katzensteina[32].

W przypadku instytucji unijnych szczególne znaczenie ma problem wielości tożsamości nabywanych i modyfikowanych, łączonych i mieszanych przez jednostki. Istotne jest, czy ewentualna tożsamość unijna/europejska może wpływać na zmianę charakteru negocjacji na szczeblu UE. Interesującym zagadnieniem jest to, na ile taka tożsamość jest internalizowana w wyniku interakcji w strukturach Unii, w tym prowadzonych dyskusji i toczonych sporów, a na ile stanowi ona nieodłączny element tożsamości narodowych bądź jest z nimi w jakiś trwały sposób powiązana[33].

Podejścia konstruktywistyczne, uznając że jednostki działają nie według jednej logiki, lecz różnych, zależnie od rozmaitych kontekstów, oferują również świeże spojrzenie na kluczowe dla studiów europejskich zagadnienia, takie jak europeizacja. Konstruktywiści łączą europeizację z efektami, jakie instytucjonalizacja integracji wywiera na tożsamość społeczną i interesy zaangażowanych w nią podmiotów. Wiąże się to z mocą, z którą w definicję państwowości krajów członkowskich wplecione jest ich członkostwo w Unii Europejskiej, jak również z perspektywą powstawania transnarodowej,

---

[31] J.T. Checkel, *Constructivist approaches*..., op. cit., s. 8; T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, op. cit., s. 3, 12; T. Risse, op. cit., s. 151–156.

[32] J.T. Checkel, P.J. Katzenstein (red.), *European Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2009.

[33] P.J. Borkowski, op. cit., s. 181–184.

europejskiej sfery publicznej. Oznacza to otwarcie na dialog z naukami o mediach i komunikowaniu, a wręcz nieodzowność korzystania z ich dorobku, zwłaszcza metodologicznego[34].

Konstruktywiści podkreślają złożoność polityki w UE, zwłaszcza znaczenie rozmaitych kontekstów, które należy uwzględnić, aby podejmować starania w celu jej zrozumienia lub wyjaśnienia. Przykładowo, nawet jeśli uznamy, że interesy są konstrukcją społeczną, nie musi to oznaczać, że politycy i media będą postrzegać Unię inaczej niż przedsięwzięcie oparte na międzyrządowych targach. Co więcej, takie przekonanie jest przez nich umacniane w społeczeństwie, które z oczywistych względów nie jest skłonne do zgłębiania meandrów życia politycznego toczącego się na co dzień w Brukseli. Wyjaśnienia procesów integracyjnych i unijnej polityki skupiające się na państwach i egoistycznie kalkulowanych „interesach narodowych" mają więc szczególną siłę przekonywania opartą na ich „zdroworozsądkowości". Konstruktywiści mogą się im przeciwstawić, nie tylko znajdując odpowiednio silne argumenty na rzecz swych hipotez, lecz również włączając do badań elementów zapożyczonych z dyscyplin skupionych na analizie języka, dyskursu i opinii publicznej[35].

Teoria racjonalnego wyboru ma szczególny status w naukach ekonomicznych[36], co może budzić obawy co do możliwości wykorzystywania przez konstruktywistów dorobku tej dyscypliny. Trudne do pogodzenia z konstruktywizmem wydaje się założenie, że jednostki, postawione przed wyborem działania, robią to, co jak uważają przyniesie im maksymalizację użyteczności, a więc kierują się „logiką konsekwencji" na podstawie kalkulacji (egoistycznie rozumianych) kosztów i korzyści. Z tego względu materialistyczny racjonalizm i idealistyczny konstruktywizm są zwykle uznawane za paradygmaty konkurencyjne.

Mimo to konkretne teorie budowane w ramach racjonalizmu i konstruktywizmu, przynajmniej w swych mniej radykalnych wariantach, nie muszę być absolutnie sprzeczne. Swobodne ujęcie „użyteczności" mogłoby na przykład obejmować wartości inne niż te zazwyczaj utożsamiane z egoistycznymi motywacjami aktorów. Dodając stopniowo takie elementy, wyrzucane zwykle poza analizy w ramach teorii racjonalnego wyboru, jak uwzględnianie formowania preferencji w ramach badanego procesu (endogennie)

---

[34] T. Risse, op. cit., s. 146–150, 159; M.D. Aspinwall, G. Schneider, *Same Menu, Seperate Tables: The Institutionalist Turn in Political Science and the Study of European Integration*, „European Journal of Political Research", 2000, nr 1, s. 9; T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, op. cit., s. 1, 13–14.

[35] C. Hay, *Constructivist…*, op. cit., s. 64, 68–69; B. Rosamond, op. cit., s. 192.

[36] R. Hill, T. Myatt, *The economics anti-textbook. A critical thinker's guide to microeconomics*, Zed Books, London 2010, s. 9–10.

czy problem ograniczonych informacji dostępnych podmiotom funkcjonującym w każdym otoczeniu instytucjonalnym, uzyskujemy rodzaj kontinuum, którego biegunami są czyste typy instytucjonalizmów racjonalnego wyboru i socjologicznego. W ten sposób przynajmniej przedstawiciele konstruktywizmu „konwencjonalnego" mogą podejmować dialog z ekonomistami i korzystać z ich dorobku[37].

Choć źródła konstruktywizmu w studiach europejskich odnaleźć można w przeważającej części w nauce o stosunkach międzynarodowych, nie jest on odseparowany od wąsko rozumianej politologii, czego dobrym przykładem jest wspomniany wyżej instytucjonalizm konstruktywistyczny. Aspekty krajowe stanowią nieodłączny element dynamicznej gry struktur i agentów w wielopoziomowym, złożonym systemie politycznym Unii Europejskiej, o czym nie powinno się zapominać, skupiając się w dociekaniach wyłącznie na tym, co „unijne"[38].

Uwzględnianie różnorodnych kontekstów społecznych pozwala ponadto przekroczyć podział na stanowisko międzyrządowe, uznające Unię głównie za przedmiot badań nauki o stosunkach międzynarodowych i ponadnarodowych, uznające, że w procesie integracji w Europie doszło do fundamentalnej zmiany, wyodrębniającej UE ze „zwykłych" relacji międzynarodowych, co każe odwoływać się do instrumentów porównawczej analizy polityki (*comparative politics*). Konstruktywiści, uznając płynność, zmienność i społeczną konstrukcję rzeczywistości za główny przedmiot swojego zainteresowania, bez sprzeczności mogą uznać Unię za jednocześnie międzyrządową i ponadnarodową[39].

Konkluzje

W niniejszym artykule wskazano główne czynniki kształtujące interdyscyplinarny potencjał konstruktywizmu, zarówno jako paradygmatu, jak i teorii konkretnej. W tym pierwszym ujęciu stanowi on przede wszystkim metateoretyczny język, wspólny dla wielu dyscyplin nauk społecznych, a dzięki

[37] Joseph Jupille, James A. Caporaso i Jeffrey T. Checkel wyróżniają cztery tryby dialogu teoretycznego w tak zarysowanych ramach: a) konkurencyjne testowanie hipotez; b) komplementarność oparta na odmiennych obszarach zastosowania; c) sekwencjonowanie czasowe; d) inkorporacja jednej teorii przez drugą. J. Jupille, J.A. Caporaso, J.T. Checkel, op. cit., s. 11–13, 19–23; C. Hay, *Constructivist…*, s. 62.

[38] J.T. Checkel, *Constructivist approaches...*, op. cit., s. 24; C. Hay, *Constructivist…*, s. 62.

[39] S. Hix, B. Høyland, *The Political System of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2011, s. 16–18; P.J. Borkowski, op. cit., s. 178–179; T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, op. cit., s. 11.

skupieniu na specyficznie ludzkim charakterze procesów i instytucji społecznych jest on również otwarty na dialog z naukami humanistycznymi. Paradygmat konstruktywistyczny dodaje młodym studiom europejskim głębi w zakresie filozofii społecznej, zwłaszcza poprzez upowszechnianie elementów krytyki postpozytywistycznej i kwestionowanie instrumentalnego ujęcia racjonalności we wcześniej stosunkowo jednorodnie racjonalistycznej i w większości pozytywistycznej społeczności europeistów.

Konstruktywizm jako określenie zbioru teorii konkretnych, na przykład w postaci instytucjonalizmu socjologicznego, kieruje uwagę europeistów na problemy, które trudno zrozumieć i wyjaśnić bez wykorzystywania dorobku dyscyplin, takich jak antropologia, socjologia czy psychologia społeczna. Konstruktywizm w tym znaczeniu sprzyja również zapożyczaniu ich metod oraz prowadzeniu wspólnych, interdyscyplinarnych projektów badawczych, czego dobrym przykładem jest wspomniane wyżej przedsięwzięcie dotyczące tożsamości europejskiej. Jako że konstruktywiści w studiach nad UE gotowi są uznać swój przedmiot badań za coś płynnie konstruowanego między państwem a organizacją międzynarodową, podejście to daje szansę na przekroczenie podziałów wewnątrz szeroko rozumianej politologii.

Otwartość konstruktywistycznego ujęcia studiów europejskich na inspiracje filozoficzne, dorobek nauk historycznych i prawnych, metodologię socjologii czy antropologii, a także dialog z naukami ekonomicznymi jest cenną wartością. Czy szeroka współpraca interdyscyplinarna nie stanowi jednak zagrożenia dla tożsamości studiów europejskich? Odpowiedzią powinno być klarowne i poprzedzone refleksją formułowanie kompleksowego podejścia badawczego na poziomie metateorii, teorii konkretnej i stosowanych metod. Pozwoli to połączyć interdyscyplinarny potencjał z samodzielną tożsamością studiów europejskich, a w konsekwencji kreatywnie przetwarzać i rozwijać zapożyczone spoza własnej dyscypliny elementy.

Tomasz Grzegorz Grosse

Geoekonomia a interdyscyplinarność studiów europejskich

Geoekonomia jako dziedzina wiedzy lub podejście metodologiczne do analizy społeczno-politycznej rzeczywistości jest znakomitym przykładem interdyscyplinarności[1]. Stanowi bowiem połączenie politologii, zwłaszcza stosunków międzynarodowych z ekonomią, a dokładnie z ekonomią polityczną. Obie dyscypliny naukowe mają odmienne zainteresowania i są obszarami zastosowania różnych koncepcji teoretycznych. Geoekonomia nie jest tylko mieszaniną tych dwóch nurtów, ale zdaje się tworzyć z ich połączenia nową jakość w naukach społecznych. Choć zapewne będzie przez dłuższy jeszcze czas korzystać z wypracowanego w nich teoretycznego dorobku.

Stosunki międzynarodowe skupiają się na relacjach politycznych między podmiotami na scenie międzynarodowej (przede wszystkim państwami), co można też określić jako zainteresowanie geopolityką. Ekonomia natomiast opisuje procesy gospodarcze, w przypadku ekonomii politycznej dodatkowo analizuje związki między gospodarką a polityką. Geoekonomia łączy obie dyscypliny, badając związki geopolityki i ekonomii. Jest szczególnie zainteresowana tym, w jaki sposób instrumenty gospodarcze mogą wpływać na geopolitykę lub być wykorzystywane do celów geostrategicznych. Można to uznać za wariant ekonomii politycznej lub nawet osobny obszar zainteresowań w naukach społecznych. Tak by było zwłaszcza wtedy, kiedy uznalibyśmy, że związek geopolityki i polityki gospodarczej stanowi nowy kierunek badań i posługuje się specyficzną optyką teoretyczną. Nie rozstrzygając w tym miejscu tego problemu, warto zwrócić uwagę, że analiza geoekonomiczna może być aplikowana w różnych obszarach geograficznych, w tym m.in. w Europie, a także w odmiennych okresach historycznych, przykładowo w historii najnowszej, po zakończeniu II wojny światowej.

Współczesna Europa, w tym również procesy integracji europejskiej – są przede wszystkim obszarami analizy lub studium przypadku dla innych teorii

---

[1] Niniejszy tekst powstał w ramach grantu przygotowywanego przez autora dla Narodowego Centrum Nauki. Szerzej wyniki tego badania: T.G. Grosse, *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

i dyscyplin naukowych. W ten sposób studia europejskie, które specjalizują się w badaniu integracji na Starym Kontynencie – są bardziej terenem aplikacji teorii i metod zaczerpniętych z innych dyscyplin wiedzy aniżeli odrębną i dojrzałą dyscypliną naukową. Możemy w tym kontekście zadać pytanie, czy oryginalny obszar zainteresowań (*case study*) jest podstawą do powstania osobnej dyscypliny wiedzy? Czy też wymaga to dodatkowo odpowiednio dojrzałej refleksji teoretycznej i metodologicznej?

Studia europejskie są w pewnej mierze obszarem pionierskich poszukiwań naukowych, na którym powstają oryginalne i stosowane wyłącznie tutaj koncepcje teoretyczne. Podsumowując można więc uznać, że zaletą studiów europejskich jest poszukiwanie interpretacji specyficznych procesów integracji regionalnej w Europie, co może być uznane za nowatorski kierunek badań procesów politycznych w skali „mezzo" (czyli ponadnarodowej, ale nie globalnej). Niemniej ich słabością wydaje się to, że nie wypracowały póki co bardziej uniwersalnych teorii i metod badawczych, które mogłyby być aplikowane w innych regionach świata, a także w większym stopniu odróżniałyby się od dorobku innych nauk humanistycznych.

W niniejszym artykule podjęto próbę powiązania geoekonomii i studiów europejskich. Poszukuje się specyficznych cech geoekonomii w procesach integracyjnych we współczesnej Europie. Można to uznać, za podejście podwójnie interdyscyplinarne. Łączy bowiem wielodyscyplinarną geoekonomię z europejskim obszarem badań, na którym krzyżują się różne dyscypliny nauk społecznych.

Co to jest geoekonomia?

Geoekonomia jest kombinacją terminu geopolityka i ekonomia, a także połączeniem wiedzy politologicznej (głównie z zakresu stosunków międzynarodowych) z ekonomią. Geoekonomia może ze sobą łączyć w sposób komplementarny strategię geopolityczną z polityką gospodarczą[2]. Obie kategorie działań mogą wprawdzie występować osobno, choć w praktyce niejednokrotnie się wzajemnie uzupełniają i stymulują. Częściej jest więc geoekonomia definiowana jako wykorzystanie instrumentarium polityki gospodarczej (oraz szerzej: mechanizmów i zasobów ekonomicznych) do celów geopolitycznych[3]. Takie podejście zakłada nie tylko symbiozę obu dyscyplin, ale również nadrzędność celów i interesów geopolitycznych nad gospodarczymi oraz podporządkowanie polityki gospodarczej strategii geopolitycznej.

---

[2] Por: J. Morrison, *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation In the Long War of Securitization*, „Antipode" 2010, vol. 43, nr 3, s. 874–900.

[3] E.N. Luttwak, *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, „National Interest" 1990, 20 (summer) s. 17–23.

Gospodarka przestaje być traktowana jedynie jako źródło **potencjałów** geopolitycznych, a więc zasobów zwiększających potęgę w relacjach międzynarodowych lub umożliwiających prowadzenie działań militarnych. Takie jest strategiczne miejsce gospodarki według szkoły realistycznej[4]. W ujęciu geoekonomii gospodarka staje się dodatkowo ważnym **instrumentem** do osiągania przewag w stosunkach międzynarodowych, a także **obszarem** rywalizacji między mocarstwami. Specjaliści wskazują[5] na różnorodne instrumenty geoekonomiczne, takie jak sankcje gospodarcze, embarga (w tym na dostęp do surowców), ale również możliwość udzielania lub zawieszania pomocy rozwojowej (lub antykryzysowej). Dowodzą tego, że instrumentem geoekonomicznym jest także własność środków produkcji i kontrola nad łańcuchem procesów produkcyjnych. Jednym z najcenniejszych zasobów o znaczeniu strategicznym jest dysponowanie technologiami, które mogą być nie tylko źródłem przewag konkurencyjnych na rynkach światowych, ale również przewag geopolitycznych w rywalizacji między czołowymi mocarstwami.

Według niektórych opinii[6], w dobie istnienia broni masowej zagłady konfrontacja między największymi potęgami przenosi się z obszaru militarnego na gospodarkę. Nie znaczy to, że nie ma konfliktów militarnych z udziałem czołowych mocarstw, ale dotyczą one raczej obszarów peryferyjnych (choć o strategicznym znaczeniu), aniżeli bezpośredniej konfrontacji między głównymi rywalami w skali światowej. Rywalizacja geoekonomiczna oznacza więc położenie nacisku na instrumenty ekonomiczne. Jest to przeniesienie konfliktu z etapu finalnego (militarnego) na wcześniejszy, tj. związany z akumulacją potencjałów (różnego typu kapitałów) na etap, na którym można uzyskać asymetryczną przewagę, a nawet dominację nad rywalami, bez konieczności uciekania się do kosztownej i destrukcyjnej konfrontacji militarnej.

Przykładem jest geoekonomia Chin, która zmierza do zdobycia przewagi geopolitycznej nad mocarstwami zachodnimi – zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi Ameryki (USA) – przede wszystkim poprzez strategię „pokojowego wzrostu" gospodarczego. Dlatego według ekspertów[7] stosujących

---

[4] Por: Ch.F. Doran, *System in Crisis, New Imperatives of High Politics at Century's End*, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. xii, xiii, 2; K.N. Waltz, *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979, s. 69; S. Hoffmann, *Gulliver's Troubles: Or the Setting of American Foreign Policy*, McGraw-Hill, New York 1968, s. 17.

[5] Por: W.R. Nester, *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010, s. 23–26.

[6] E.N. Luttwak, *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London 2012, s. 40.

[7] Ibidem., s. 4–6, 42, 97–99, 238.

analizę geoekonomiczną – „logika strategiczna" będzie nieuchronnie wymuszała powstrzymywanie wzrostu potęgi Chin w regionie i na świecie – nie tyle przez działania wojskowe, ale przede wszystkim na polu gospodarczym.

Geoekonomia jest uznawana za „miękką" geopolitykę, gdzie instrumenty gospodarcze służą osiąganiu celów *stricte* geopolitycznych, a więc przede wszystkim zwiększaniu władzy w stosunkach międzynarodowych[8]. W prezentowanym stanowisku warto podkreślić dążenie do osiągnięcia dominacji politycznej nie tylko przez akumulację bogactwa (kapitałów), ale poprzez utworzenie trwałych mechanizmów wymiany gospodarczej, w tym regionalnego bądź światowego reżimu gospodarczego, który będzie korzystny dla czołowego mocarstwa. Ważnym elementem omawianego podejścia jest definiowanie władzy w stosunkach międzynarodowych m.in. jako autonomii określonego podmiotu politycznego. Dotyczy to przede wszystkim relacji zewnętrznych, a więc autonomii względem presji lub zależności od podmiotów zewnętrznych – zarówno politycznej, jak i ekonomicznej. Dotyczy także autonomii wewnętrznej, rozumianej jako odporność władz publicznych na manipulację ze strony jakichkolwiek partykularnych interesów. Obejmuje to sterowność tych władz nad gospodarką i umiejętność wykorzystywania instrumentów ekonomicznych do celów polityki zagranicznej. Można również dodać, że autonomia wewnętrzna oznacza zdolność identyfikowania i realizacji celów geoekonomicznych całej wspólnoty politycznej (w mojej terminologii „racji stanu"), a nie jedynie najbardziej wpływowych interesów gospodarczych.

Zgodnie z liberalną tradycją w naukach politycznych – analiza geoekonomiczna powinna skupiać się na polityce wewnętrznej[9]. Celem tej polityki jest akumulacja kapitałów (finansowego, technologicznego, ludzkiego i społecznego), co ma prowadzić do zbudowania wysoko konkurencyjnej i proeksportowej gospodarki, a tym samym do wzmocnienia pozycji geopolitycznej danego państwa w stosunkach międzynarodowych. Ważnym instrumentem geoekonomicznym jest w omawianym ujęciu polityka regionalna, która zmierza do wzmocnienia struktur gospodarczych własnego terytorium, a także polityka społeczna, której celem jest budowa wysokiej jakości kapitału ludzkiego i społecznego[10]. Dlatego omawiane podejście do geoekonomii jest określane jako „socjalne" (i nawiązuje do „geopolityki

[8] M. Gritsch, *The Nation-State and Economic Globalization: Soft Geo-Politics and Increased State Autonomy*?, „Review of International Political Economy", 2005, vol. 12, nr 1, s. 1–25.

[9] Por. S. Moisio, A. Paasi, *From Geopolitical to Geoeconomic? The Changing Political Rationalities of State Space*, „Geopolitics", 2013, vol. 18, s. 267–283.

[10] Por. tego samego typu analiza: T.G. Grosse, *Development Trajectory of Eastern Poland: Theoretical Considerations and Strategic Recommendations*, 2013, WSEJ Scientific Journal series ECONOMICS, 7 (2/2013), s. 7–25.

socjalnej"). Nadaje również zupełnie inny kontekst geograficzny analizie geopolitycznej. W jej centrum znajduje się bowiem polityka regionalna mająca wzmocnić gospodarkę zarówno w najbardziej dynamicznych, jak i w słabiej rozwijających się obszarach kraju.

W literaturze można spotkać bliskie wobec geoekonomii pojęcie „patriotyzmu ekonomicznego". Jest ono definiowane jako idea polityczna, która wspiera określone grupy interesów gospodarczych ze względu na ich przynależność terytorialną (np. do określonego państwa lub wspólnoty politycznej)[11]. Rodzi to konsekwencje w zewnętrznej polityce gospodarczej, ale mają one na celu przede wszystkim korzyści ekonomiczne. Tymczasem w podejściu geoekonomicznym podstawowe znaczenie mają cele geopolityczne, choć wiodą do nich najczęściej działania gospodarcze. Ważne jest jednak to, że naukowcy posługujący się terminem „patriotyzm ekonomiczny" wskazują na bardzo różne mechanizmy jego realizacji w praktyce. Oprócz tradycyjnych instrumentów merkantylistycznych lub protekcjonistycznych coraz częściej stosowane są metody liberalizmu ekonomicznego lub podejście mieszane[12].

W literaturze polskiej pionierską pracą wprowadzającą analizę geoekonomiczną jest książka pod redakcją Edwarda Haliżaka[13]. Traktuje ona bogactwo i bezpieczeństwo jako dwie równorzędne potrzeby państwa[14]. Geoekonomia według redaktora naukowego tego tomu jest „antytezą geopolityki". O ile celem geopolityki jest bezpieczeństwo, a jej instrumentem siła militarna, o tyle celem geoekonomii jest budowa przestrzeni geoekonomicznej zapewniającej bogactwo[15]. W tym kontekście warto zaprezentować przyjętą przeze mnie definicję terminu geoekonomia.

Geoekonomia łączy ze sobą geopolitykę, czyli „nadrzędną strategię" w stosunkach międzynarodowych – z polityką gospodarczą ujmowaną zarówno w relacjach zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Geoekonomia podporządkowuje politykę gospodarczą celom geopolitycznym. Bogactwo (lub akumulacja różnego typu kapitałów) nie jest w moim przekonaniu równorzędnym celem obok bezpieczeństwa, ale zapewnia bezpieczeństwo i prowadzi do zwiększenia władzy w relacjach międzynarodowych. Geoekonomia nie jest więc „antytezą geopolityki" tylko jest strategią geopolityczną, która traktuje gospodarkę jako główny zasób (potencjał) geopolityczny, a także instrument działania i obszar rywalizacji międzynarodowej.

---

[11] Np.: B. Clift, C. Woll, *Economic Patriotism: Reinventing Control Over Open Markets*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3, s. 307–323.

[12] Ibidem, s. 312-313.

[13] E. Haliżak, *Geoekonomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012.

[14] E. Haliżak, *Wstęp*, w: ibidem, s. 11.

[15] E. Haliżak, *O istocie geoekonomicznego działania*, w: ibidem, s. 44.

Rozwój gospodarczy danego podmiotu w stosunkach międzynarodowych służy więc zwiększaniu władzy geopolitycznej, w tym umożliwiającej wpływanie na innych aktorów, jak i utrzymywanie autonomii politycznej lub gospodarczej. Tym samym wzrost gospodarczy wzmacnia pozycję strukturalną danego podmiotu w skali regionu i świata oraz jego rolę międzynarodową. Podstawowe znaczenie dla przyjętego w niniejszym artykule rozumienia geoekonomii ma akumulacja kapitałów. Chodzi o rozwój zasobów finansowych, technologicznych, surowcowych, ludzkich (przede wszystkim liczebności ludności i wykształcenia) oraz społecznych (rozumianych jako poziom zintegrowania, motywacji, identyfikacji i zaufania społeczeństwa wobec własnej wspólnoty politycznej i władz publicznych). Z punktu widzenia geoekonomii kluczowe znaczenie ma kombinacja polityki innowacyjno-przemysłowej oraz polityki naukowej i edukacyjnej. To one budują podstawy międzynarodowej konkurencyjności danej gospodarki, a tym samym dla akumulacji kapitału wynikającej z działalności eksportowej. Ważna jest także polityka kursowa, która może stymulować korzystny dla eksportu kurs wymiany waluty. Ponadto, istotne znaczenie ma kontrola przepływów kapitałowych i systemu finansowego (banków). Zapewniają one stabilność gospodarki oraz kredyt dla inwestycji przemysłowych i usługowych[16].

Ważnym aspektem geoekonomii jest dążenie do zbudowania trwałych relacji wymiany gospodarczej, które będą maksymalnie korzystne dla określonego podmiotu, a jednocześnie mniej korzystne lub prowadzące do zależności ekonomicznej dla jego rywali. Obejmuje to konstruowanie reżimów gospodarczych w skali międzynarodowej, jak również ich wykorzystywanie do uzyskiwania trwałych przewag konkurencyjnych lub asymetrycznych korzyści gospodarczych nad największymi konkurentami. Wspomniane systemy ekonomiczne mogą być źródłem bogactwa, także poprzez eksploatację obszarów zależnych. Mogą także tworzyć podstawy dla władzy politycznej w relacjach międzynarodowych.

Teoretyczne interpretacje geoekonomii

Dla przeprowadzenia analizy geoekonomicznej integrującej się Europy niezbędne wydaje się prześledzenie najważniejszych wątków debaty teoretycznej dotyczącej roli państwa w ekonomii politycznej. Chodzi o zarysowanie możliwych interpretacji naukowych, które nawiązują wprost do kwestii geoekonomicznych. Ma to nie tylko wzbogacić naszą wiedzę i późniejszą analizę sytuacji w Unii Europejskiej. Chodzi także o możliwość zweryfiko-

[16] Por.: R.D. Atkinson, S.J. Ezell, *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven 2012, s. 159–160.

wania tych koncepcji z praktyką polityczną, a nawet zastanowienie się nad rolą idei ekonomicznych i politologicznych w kształtowaniu rzeczywistości.

W ramach ekonomii politycznej występują trzy główne szkoły omawiające rolę państwa w gospodarce, w tym również w ramach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Są to: (1) liberalizm (2) marksizm oraz zbliżone do (3) realizmu – etatyzm, merkantylizm i koncepcje państwa rozwojowego. Perspektywa geoekonomiczna jest najsilniej obecna w ostatnim wymienionym nurcie teoretycznym, choć można ją odnaleźć także w innych paradygmatach.

Przykładem są prace Adama Smitha, przedstawiciela klasycznego liberalizmu. Ekonomia polityczna tego autora zmierzała do wyjaśnienia przyczyn bogactwa narodów, a zwłaszcza wypracowania najlepszej polityki dla ówczesnej mocarstwowej Wielkiej Brytanii. Celem władz publicznych miało być bogactwo, co jest bliskie geoekonomicznej „akumulacji kapitału". Ponadto, istotne znaczenie miało dążenie do tego, aby wartość eksportu była wyższa niż importu[17]. Jest to również zgodne z założeniami polityki publicznej w ujęciu geoekonomicznym. Smith wprawdzie zakładał powstrzymywanie się państwa od interwencjonizmu gospodarczego i promował idee samoregulacyjnej siły rynków, jednak był nade wszystko pragmatykiem. Powyższe zasady musiały ustąpić w obliczu pryncypiów o wymiarze na wskroś geoekonomicznym. Zdaniem Smitha interwencjonizm państwa był niezbędny w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa narodowego (a więc geopolitycznego). Ponadto, możliwy był protekcjonizm w stosunku do rodzimej produkcji, kiedy np. importowane towary miały mniejsze opodatkowanie w kraju pochodzenia lub kiedy wymagany był odwet za wcześniejsze restrykcje nałożone na eksport towarów z Anglii. Wreszcie liberalizacja wymiany handlowej według Smitha powinna być wprowadzana stopniowo, tak aby przemysł krajowy miał możliwość poprawy konkurencyjności i sprostał zagranicznym rywalom. Nadmierne przywiązanie do całkowitej liberalizacji handlu Wielkiej Brytanii określał wręcz mianem „utopijnego"[18].

Późniejsze koncepcje liberalne w coraz większym stopniu oddalały się od myślenia w kategoriach geoekonomicznych. Przykładem jest teoria współzależności[19], mająca duży wpływ na kształtowanie liberalnego paradygmatu w ekonomii politycznej. Według tego podejścia rozwijająca się globalizacja

---

[17] Por.: A. Smith, *The Wealth of Nations, Of Restrains Upon the Importation from Foreign Countries of Such Goods as Can Be Produced at Home*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, 2th ed., Oxford University Press, New York-Oxford 1937/1997, s. 65–71.

[18] Ibidem, s. 71.

[19] Np.: R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics In Transition*, Little Brown and Company, Boston 1977.

przynosi rosnącą współzależność ekonomiczną i polityczną oraz stopniowo ogranicza władzę państw. Maleje znaczenie rywalizacji militarnej, a więc również geopolityki. Rośnie rola sieci gospodarczych i podmiotów niepaństwowych, np. wielkich korporacji. Współzależność stosunków gospodarczych jest bardziej źródłem wspólnych korzyści, aniżeli nierównej dystrybucji korzyści i kosztów. Wprawdzie występuje asymetria potencjałów i bogactwa między poszczególnymi aktorami, niemniej nie są one źródłem rosnącej władzy hierarchicznej jednych państw nad drugimi. Prowadzą raczej do ograniczenia władzy państwowej. Jest ona zdolna kontrolować jedynie własne zasoby i tylko inicjować działania międzynarodowe. Nie ma już jednak wpływy na rezultaty tych działań. Właśnie dlatego współzależności nie można wykorzystać do celów geopolitycznych bądź geoekonomicznych.

Wraz z upływem czasu, w podejściu liberalnym do ekonomii politycznej stopniowo rośnie rola racjonalności ekonomicznej ponad geopolityką. Utrudnia to tym samym możliwości dokonywania interpretacji geoekonomicznych. W największym stopniu dotyczy to myśli teoretycznej powstającej z inspiracji neoliberalizmu w ekonomii. Pod jego wpływem znacznie silniej zakazywano państwu interwencjonizmu rynkowego, w tym również w zewnętrznej polityce gospodarczej. Zalecano raczej konsekwentną liberalizację przepisów lub pozostawianie regulacji podmiotom rynkowym[20]. Mogło to prowadzić do odrzucenia myślenia w kategoriach geoekonomicznych lub do stopniowego osłabienia potencjału geopolitycznego w tych państwach, które kierowały się omawianym paradygmatem[21]. Jest to przy tym ciekawy przykład wpływu idei pojawiających się w ekonomii politycznej na kształtowanie rzeczywistości, a nie tylko bardziej lub mniej trafne jej opisywanie.

Cechą podejścia liberalnego – tym razem wywodzącą się z nauk politycznych – jest podkreślanie roli oddolnych interesów gospodarczych dla formułowania celów w zewnętrznej polityce gospodarczej[22]. Według tego podejścia wspomniane grupy interesów uzyskują niejednokrotnie przemożny wpływ na kierunki polityki zagranicznej, przemycając do niej własne rozumienie korzyści dystrybucyjnych[23]. Przykładowo, zgodnie z modelem Stolpera–Samuelsona naukowcy przewidują[24], że wielki kapitał wspiera liberaliza-

[20] J.A. Capraso, D.P. Levine, *Theories of Political Economy*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 1992/2009, s. 185.

[21] W.R. Nester, op. cit., s. 12.

[22] A. Moravcsik, *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, International Organization, vol. 51, nr 4 (autumn 1997), s. 513–553.

[23] Szerzej: K. Narizny, *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca-London 2007, s. 2–4.

[24] Szerzej: R. Rogowski, *Commerce and Coalitions: How Trade Affects Domestic Political Alignments*, Princeton University Press, Princeton 1989; A.M. Mayda, D. Rodrik, *Why Are*

cję wymiany gospodarczej z zagranicą, podczas kiedy grupy reprezentujące interesy pracowników są temu przeciwne. W ten sposób podejście liberalne uznaje za rzecz naturalną, że zewnętrzną politykę gospodarczą kształtują przede wszystkim najbardziej wpływowe krajowe interesy ekonomiczne, a nie na przykład „zewnętrzne" względy geopolityczne. Ma to istotne konsekwencje dla analizy geoekonomicznej. W myśleniu liberalnym nie występuje bowiem nadrzędna „racja stanu" o wymiarze geopolitycznym, która ukierunkowywałaby instrumenty polityki gospodarczej lub tworzyła warunki dla rozwoju krajowych interesów gospodarczych w relacjach zewnętrznych. Zamiast tego, logiczną konsekwencją stosowania myślenia liberalnego może być zjawisko „zawłaszczenia" polityki zagranicznej lub jej „regulacyjnego zawłaszczenia" (*regulatory capture*) przez najsilniejsze interesy ekonomiczne. Można to również określić mianem „odwróconej geoekonomii". To nie interesy geopolityczne posługują się bowiem narzędziami polityki gospodarczej i ukierunkowują działania aktorów gospodarczych, ale na odwrót – to najbardziej wpływowe interesy gospodarcze wykorzystują aparat państwa w polityce zagranicznej. Krytycy liberalizmu wskazują, że państwo i jego polityka zagraniczna pełni wedle tego paradygmatu jedynie „funkcję utylitarną" względem interesów gospodarczych, tj. najczęściej największych korporacji lub instytucji finansowych[25]. Jest to określane jako brak autonomii państwa wobec partykularnych interesów wewnątrzkrajowych[26].

Kolejnym paradygmatem w ekonomii politycznej mającym znaczenie dla rozważań o geoekonomii jest teoria marksistowska. Głównym założeniem omawianego paradygmatu jest to, że państwa kapitalistyczne służą „akumulacji kapitału"[27]. W ramach klasowego systemu społecznego najwyższą pozycję i władzę w państwie zyskują kapitaliści. Wykorzystują oni struktury państwowe z jednej strony do eksploatacji wewnętrznej klas podległych (proletariatu), a z drugiej – do ekspansji zewnętrznej, która ma zwiększać ich możliwości zysku[28]. Polityka zagraniczna zapewnia więc korzyści gospodarcze klasie rządzącej, w tym poprzez eksploatację kolonii, preferencyjne warunki wymiany handlowej z zagranicą lub wprowadzanie na obszarach o słabszej pozycji geopolitycznej mechanizmów rozwoju zależnego. Koncepcje marksistowskie nie negują istnienia geopolityki, ale podporząd-

---

Some People (and Countries) More Protectionist Than Others?, „European Economic Review", vol. 49, nr 6, 2005, s. 1393–1430; B. Fordham, *Economic Interests and Public Support for American Global Activism*, International Organization, vol. 62, nr 1, 2008, s. 163–182.

[25] Szerzej: J.A. Capraso, D.P. Levine, Theories of Political Economy, op. cit., s. 177.

[26] Ibidem, s. 181.

[27] G.T. Crane, A. Amawi (red.), op. cit., s. 9.

[28] A. Colás, G. Pozo, *The Value of Territory: Towards a Marxist Geopolitics*, „Geopolitics", 2011, vol. 16, s. 211–220.

kowują ją interesom klasy rządzącej. Rozwinięciem tych poglądów jest „geopolityka imperialna" autorstwa Włodzimierza I. Lenina[29]. W tym ujęciu najwyższym stadium gospodarki kapitalistycznej jest przejście od działalności produkcyjnej do aktywności finansowej, co skupia władzę w rękach oligarchii finansowej. Możliwości akumulacji kapitału na szeroką skalę stwarza jedynie ekspansja zewnętrzna. W efekcie mocarstwa kapitalistyczne zmierzają do hegemoni w skali regionalnej bądź światowej.

W ujęciu marksistowskim interesy gospodarcze są nadrzędne nad geopolitycznymi – wręcz wyznaczają kierunki działań polityki zagranicznej. Przypomina to sytuację „odwróconej geoekonomii", w której największe interesy gospodarcze wykorzystują instrumenty władzy państwowej i polityki zagranicznej do realizacji własnych celów. Nie są to jednak interesy partykularne lub powstałe w wyniku agregacji interesów cząstkowych bądź dyskursu między nimi (co tworzy interesy, które można określić jako „większościowe"), tak jak to ma miejsce w podejściu liberalnym. Marksiści dostrzegają specyficzną „rację stanu", która jest zbiorowym interesem całej klasy kapitalistycznej i nie jest sumą pojedynczych interesów gospodarczych[30]. Podstawowym celem klasowym jest akumulacja kapitału (bogactwa). Niemniej kapitaliści w ujęciu marksistowskim nie tracą instynktu geopolitycznego i przede wszystkim odpowiedzialności za własne państwo, które jest głównym wehikułem realizacji ich interesów. „Siła państwa" – w tym militarna i na arenie międzynarodowej – jest więc ważnym założeniem modelu geoekonomii marksistowskiej.

Kolejnym nurtem ekonomii politycznej, który ma zasadnicze znaczenie dla analizy geoekonomicznej jest merkantylizm lub pokrewne ujęcie etatystyczne, a także inne koncepcje wywodzące się ze szkoły realistycznej. W omawianym paradygmacie państwo pełni kluczową funkcję zarówno dla realizacji celów w polityce międzynarodowej, jak i wspierania rozwoju gospodarczego. Oba cele się wzajemnie uzupełniają, choć dominujące znaczenie realizm przyznaje interesom geopolitycznym. Oznacza to, że gospodarka jest ważnym potencjałem i instrumentem realizacji geopolitycznej strategii, a podmioty gospodarcze mogą się rozwijać w ramach politycznych ustalanych i gwarantowanych przez określony ład geopolityczny.

Prekursorem merkantylistycznego podejścia w ekonomii politycznej był Friedrich List. Fundamentalne znaczenie dla jego poglądów ma rozróżnienie między interesem społecznym (określonej wspólnoty politycznej)

---

[29] V.I. Lenin, *Imperialism as a Special Stage of Capitalism*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), op. cit., s. 101–106.

[30] Por.: N. Poulantzas, *The Problem of the Capitalist State*, „New Left Review", 1969, nr 58, s. 67–78.

a jednostkowym[31]. Uznaje on jednocześnie prymat interesu wspólnego nad partykularnymi, a także potrzebę realizowania tego interesu przez państwo. Obejmuje to zwłaszcza konieczność wspierania miejscowej gospodarki, ale nie pojedynczych przedsiębiorstw, a raczej całych branż lub sektorów. Przykładowo, państwo ma obowiązek chronić słabsze gospodarki przed konkurencją ze strony tych silniejszych. Zdaniem Lista promocja zasad liberalnych przez angielskich ekonomistów przełomu XVIII i XIX w. wiązała się z tym, że ówczesna gospodarka Wielkiej Brytanii była silniejsza od większości innych gospodarek europejskich, a tym samym odnosiła korzyści z liberalnej wymiany handlowej.

Podstawowe znaczenie dla analizy geoekonomicznej w twórczości Lista ma skupienie polityki władz publicznych na interesie całej wspólnoty politycznej, co w mojej terminologii jest zbliżone do „racji stanu" lub interesu geopolitycznego tej wspólnoty. Ponadto uznaje on, że ważnym celem wspólnotowym jest polityka rozwoju gospodarczego, w tym promocja eksportu i ewentualnie ochrona rodzimego przemysłu przed silniejszą konkurencją zagraniczną. Jest to podejście bliskie geoekonomii, w ramach której narodowa gospodarka jest ważnym zasobem geopolitycznym.

Realistyczne podejście do ekonomii politycznej podkreśla nadrzędność geopolityki (reprezentowanej przez aparat państwa) nad interesami gospodarczymi (np. korporacyjnymi). Przykładem omawianego stanowiska są prace Roberta Gilpina[32]. Dostrzega on możliwość „emancypacji" największych korporacji ponad własne państwo narodowe, a więc funkcjonowanie w skali globalnej oraz bez poczucia odpowiedzialności za rodzimą gospodarkę i społeczeństwo. Niemniej powątpiewa, aby wspomniane elity ekonomiczne mogły „zawłaszczyć" struktury polityczne swoich państw dla własnych celów. Natomiast podkreśla, że interesy gospodarcze mogą być rozwijane w relacjach międzynarodowych tylko dzięki sile geopolitycznej ich rodzimych państw oraz w ramach regulacji ustalanych przez największe mocarstwa. Im silniejsze jest państwo w układzie geopolitycznym, tym ma większy wpływ na organizowanie ładu ekonomicznego. Uznaje również, że korporacje niejednokrotnie przyczyniają się do promocji interesów geopolitycznych lub w inny sposób wzmacniają potęgę własnych państw w relacjach zewnętrznych. Jednocześnie państwa dążą najczęściej do maksymalizacji korzyści gospodarczych w ramach wymiany międzynarodowej.

---

[31] Por.: F. List, *Political and Cosmopolitical Economy*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), op. cit., s. 48–54.

[32] R. Gilpin, *The Politics of Transnational Economic Relations*, International Organization, 1971, vol. 25, nr 3 (summer), s. 398–419; R. Gilpin, *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21ts Century*, Princeton University Press, Princeton 2000.

Przykładem takiego postępowania jest reżim gospodarczy tworzony po II wojnie światowej przez USA. Według Gilpina wprawdzie jest on zbudowany wokół idei liberalnych, jednak faworyzuje i chroni amerykańskie interesy gospodarczye, a tym samym przyczynia się do politycznej dominacji tego mocarstwa w świecie.

W omawianym podejściu można odnaleźć kilka istotnych cech analizy geoekonomicznej. Przede wszystkim nadrzędność geopolityki nad ekonomią, a także wykorzystywanie instrumentów polityki gospodarczej do celów geopolitycznych. Występuje także mechanizm zwrotny między obu dyscyplinami. Polega on na tym, że siła geopolityczna największych państw wywodzi się m.in. z zasobów krajowej gospodarki i korzysta z jej instrumentów. Jednocześnie interesy podmiotów gospodarczych są realizowane dzięki wsparciu państw, także wsparciu na arenie międzynarodowej.

Dla analizy geoekonomicznej duże znaczenie mają także dwie kategorie władzy wprowadzone przez naukowców posługujących się realistycznym paradygmatem w ekonomii politycznej (lub bardziej precyzyjnie: podejściem etatystycznym). Chodzi przede wszystkim o rozróżnienie „władzy strukturalnej" od „władzy relacyjnej" w relacjach międzynarodowych[33]. W pierwszym wypadku potęga określonego państwa wywołuje samoczynne dostosowania strukturalne innych podmiotów, zgodne z jego interesami, ale bez potrzeby dokonywania jakiejkolwiek bezpośredniej interwencji politycznej. Natomiast „władza relacyjna" oznacza wywieranie określonych nacisków na podmioty zewnętrzne, w wyniku których dostosowują one własną politykę do oczekiwań państwa dominującego. Wspomniane rozróżnienie jest często przywoływane w odniesieniu do międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Inna ważna kategoria dotyczy władzy publicznej nad własnym terytorium, w tym nad gospodarką krajową. Jest to nieodzowny element skutecznej geoekonomii, która łączy sterowność w polityce wewnętrznej z władzą w relacjach zewnętrznych. W kontekście wewnętrznym można wymienić wcześniej omówione pojęcie „autonomii" władz publicznych oraz przywołać termin „potencjału państwa" (*state capacity*), rozumianego m.in. jako zdolność administracji państwowej do skutecznego i efektywnego realizowania polityk gospodarczych[34].

---

[33] S. Strange, *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988, s. 10.

[34] Skuteczne działanie oznacza osiąganie zamierzonego celu, natomiast efektywne, kładzie nacisk na optymalne wykorzystywanie posiadanych zasobów w realizacji tego celu. Szerzej na temat kategorii *state capacity*: P. Evans, *Dependent Development, The Alliance of Multinational, State, and Local Capital in Brazil*, Princeton University Press, Princeton 1979; T.G. Grosse, *Koncepcja state capacity i jej odniesienie do współczesnej praktyki politycznej*, „Studia Polityczne", 2007, nr 20, s. 35–62.

Spróbujmy podsumować dotychczasowe rozważania. Myślenie geoekonomiczne jest najsilniej reprezentowane w teoriach wywodzących się ze szkoły realistycznej, a na gruncie ekonomii politycznej określanych m.in. jako merkantylizm, etatyzm lub koncepcje państwa rozwojowego. Widoczne są tutaj najważniejsze założenia geoekonomii, takie jak dominacja celów geopolitycznych nad gospodarczymi oraz interesów całej wspólnoty (racji stanu) nad partykularnymi. Dostrzec można komplementarność dążeń geopolitycznych i gospodarczych, choć kluczowe znaczenie ma wykorzystanie instrumentów polityki gospodarczej – zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej – dla realizacji strategii geopolitycznej. Należy dodać, że liberalny model państwa w ekonomii politycznej jest najdalszy wobec założeń geoekonomicznych. Wynika to zarówno z przekonania o potrzebie ograniczonego interwencjonizmu państwa w gospodarkę, jak również niedostrzegania kategorii geopolitycznej „racji stanu", zwłaszcza w zewnętrznej polityce gospodarczej.

Zarówno podejście liberalne, jak i marksistowskie uwypukla rolę oddolnych interesów gospodarczych, które mogą zdominować politykę zagraniczną państw. Określam to zjawisko jako „odwróconą geoekonomię", tj. sytuację, w ramach której interesy gospodarcze są nadrzędne nad geopolitycznymi. W modelu liberalnym może prowadzić to do słabnięcia potencjału geopolitycznego. Jest to konsekwencją braku myślenia w kategoriach geoekonomicznych oraz trudności identyfikowania „racji stanu", czyli nadrzędnych interesów całej wspólnoty politycznej w ramach zewnętrznej polityki gospodarczej. Z kolei w marksizmie zjawisko „odwróconej geoekonomii" prowadzi do rozwoju tendencji imperialistycznych, a więc wzmacniania instrumentów państwa służących ekspansji zewnętrznej i służebnych wobec klasowych interesów kapitalistycznych. Zasługą szkoły marksistowskiej jest ukazanie mechanizmów wykorzystywania instrumentów polityki zagranicznej mocarstw do eksploatacji obszarów peryferyjnych lub zależnych politycznie. Ma to duże znaczenie dla analizy geoekonomicznej relacji centro-peryferyjnych, przykładowo wewnątrz reżimów gospodarczych.

Z dotychczasowej analizy teoretycznej wynikają także inne wnioski. Na przykład dotyczące sposobu identyfikacji interesów w polityce zagranicznej. Dotyczy to zwłaszcza tego, czy państwo jest rozumiane jako platforma realizacji najsilniejszych interesów gospodarczych lub interesów „większościowych" uzyskujących przewagę w procesie politycznym (podejście liberalne), czy jest „zakładnikiem" tych interesów (jak w marksizmie), czy też jest depozytariuszem interesów całej wspólnoty (realizm). Należy podkreślić, że „racja stanu" niekoniecznie stoi w opozycji wobec pluralizmu politycznego i wyborczej gry interesów. W ramach odpowiednich instytucji politycznych możliwa jest identyfikacja interesów danej wspólnoty, zarówno względem uwarunkowań zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Duże znaczenie ma

jednak kultura polityczna, która uwypukla kategorię „dobra wspólnego" oraz nadrzędność interesów całości nad partykularnymi. Podstawowym wymiarem kultury jest więc ideologia polityczna, która wpływa na zachowania społeczne i funkcjonowanie władz publicznych. Bez wątpienia koncepcje dyskutowane w ekonomii politycznej mają znaczący wpływ na kształtowanie rzeczywistości. Myślenie w kategoriach geoekonomicznych jest możliwe wówczas, gdy istnieją instytucje i idee polityczne umożliwiające wyłonienie „racji stanu", czyli interesu całej wspólnoty politycznej.

Kolejny wniosek dotyczy rozróżnienia między silnym i słabym państwem. Państwo silne zachowuje sterowność nad gospodarką i ma możliwości prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej. Wymaga to odpowiednich instytucji i zasobów. Umożliwia wspieranie wzrostu i konkurencyjności gospodarki, zwłaszcza w sytuacji kryzysu lub słabnięcia inwestycji prywatnych. Według Johna Maynarda Keynesa jest to podstawowy obowiązek polityki gospodarczej państwa, nieodzowny do odbudowy koniunktury gospodarczej[35]. Na gruncie geoekonomii – aktywna polityka gospodarcza państwa gwarantuje długofalowe możliwości wzrostu gospodarczego, a więc akumulacji kapitałów niezbędnych do rozwoju pozycji geopolitycznej. Siła państwa jest zatem konieczna zarówno dla wspierania rodzimej gospodarki, jak i potęgi w relacjach międzynarodowych.

W literaturze można spotkać rozróżnienie między modelem państwa neoliberalnego i państwa rozwojowego (lub koordynacyjnego)[36]. Państwo funkcjonujące według recept neoliberalnych powstrzymuje się od interwencjonizmu gospodarczego, natomiast wspiera deregulację i prywatyzację usług publicznych. Ma to rozwiązać problemy nadmiernego zadłużenia publicznego oraz uzdrowić gospodarkę, uwolnioną od gorsetu nadmiernych obciążeń ze strony władz publicznych. Rezultatem tej polityki może być jednak stopniowa utrata sterowności nad rodzimą gospodarką, większa podatność na kryzysy, jak również trudniejszy proces powrotu do koniunktury gospodarczej. W modelu neoliberalnym pojawia się też problem rosnących dysproporcji dochodowych wewnątrz społeczeństwa, gdyż nie ma odpowiedniej polityki redystrybucyjnej państwa. Przyczynia się to do destabilizacji ładu politycznego, czyli prowadzi do niezadowolenia warstw uboższych oraz możliwości „zawłaszczenia" państwa przez oligarchię finansową. Wszystko to prowadzi do problemów wewnętrznych: politycznych i ekonomicznych,

[35] Szerzej: B. Bateman, *Insights from John Maynard Keynes*, w: G. Page West III, R.M. Whaples (red.), *The Economic Crisis in Retrospect. Explanations by Great Economists*, Edward Elgar, Northampton-Cheltenham 2013, s. 78–94.

[36] Szerzej: L. Weiss, *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist*?, w: M. Glenn, J.L. Campbell, C. Crouch, O.K. Pedersen, R. Whitley (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 183–209.

co obniża pozycję danego państwa na arenie międzynarodowej. Omawiany model znajduje się na przeciwnym biegunie intelektualnym wobec myślenia geoekonomicznego.

Geoekonomię można natomiast odnaleźć w koncepcjach państwa rozwojowego lub koordynacyjnego. Prowadzi to do kolejnych wniosków. Aktywna polityka gospodarcza państwa i utrzymywanie kontroli nad rozwojem gospodarczym służy stabilizacji wewnętrznego ładu politycznego – jest ważnym elementem zachowania demokracji[37]. Wspomniana rola państwa gwarantuje stabilny rozwój, w tym sprawne przeciwdziałanie cyklom koniunkturalnym lub poważniejszym kryzysom, ale również nie dopuszcza do formowania się przewag monopolistycznych, co mogłoby zaszkodzić prawidłowemu funkcjonowaniu rynków. Tego typu polityka wewnętrzna umożliwia wykorzystywanie potencjału i instrumentów gospodarczych do celów geopolitycznych.

Przedstawione powyżej rozróżnienie między modelem państwa neoliberalnego i państwa rozwojowego uwypukla znaczenie dominujących idei ekonomicznych i politycznych dla rozwoju (bogactwa) określonego państwa oraz dla możliwości wykorzystania tych zasobów na arenie międzynarodowej. Można się zgodzić z wybitnymi ekonomistami[38], że to, co pozwala na dynamiczny rozwój jednych krajów i skazuje na ubóstwo inne – to instytucje ekonomiczne i polityczne. Są to m.in. instytucje, które pozwalają na swobodę realizacji interesów indywidualnych bez szwanku dla dobra wspólnego. Należy jednak dodać, że oprócz tego ważne są idee i kontekst strukturalny (geopolityczny). Idee i kultura polityczna panująca w określonym społeczeństwie mogą skłaniać do wspierania rozwoju przez władze publiczne lub przeciwnie – ograniczać ich odpowiedzialność za gospodarkę i rozwój społeczny, zachęcając do prywatyzacji i deregulacji. Z kolei uwarunkowania strukturalne na arenie międzynarodowej stwarzają szanse wykorzystania pozycji geopolitycznej do wzmocnienia rozwoju lub utrudniają tego typu politykę.

---

[37] Por.: W. Bonefeld, *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism*, „New Political Economy", 2012, vol. 17, nr 5, s. 633–654. Szerzej: K. Polanyi, *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Bacon Press, Boston 2001.

[38] Por.: D. Acemoglu, J. Robinson, *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012; H. De Soto, *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Basic Books, New York 2003.

W poszukiwaniu geoekonomii w Europie

Potęga geoekonomiczna wymaga nie tylko odpowiednich zasobów, ale także scentralizowanej władzy politycznej, która będzie potrafiła wykorzystać narzędzia polityki gospodarczej do realizacji celów geopolitycznych. W przypadku Unii Europejskiej nie ma ani wystarczających zasobów budżetowych, ani władzy centralnej, ani strategii geoekonomicznej. Trudno również uznać instytucje europejskie za reprezentanta interesów geopolitycznych w skali całej Wspólnoty. Nawet władza tych instytucji w ramach zewnętrznej polityki gospodarczej nie jest wystarczająco silna. Specjaliści dowodzą[39], że w omawianej dziedzinie dużą rolę odgrywają w dalszym ciągu państwa członkowskie, a największy wpływ polityczny mają najbogatsze spośród nich. W niektórych obszarach – mających decydujące znaczenie geoekonomiczne, tak jak w przypadku regulacji globalnych rynków finansowych – rola tych państw jest wręcz dominująca. Wprawdzie Komisja Europejska ma szerokie uprawnienia w polityce handlowej, konkurencji czy w zakresie zagranicznej pomocy rozwojowej, ale nawet tutaj uważnie wsłuchuje się w preferencje największych państw. Działania instytucji wspólnotowych w innych obszarach są prowadzone równolegle z polityką rządów narodowych, co niekiedy jest źródłem dysfunkcji i nieskuteczności. Kompetencje Komisji mogą być także wąsko delegowane przez instytucje międzyrządowe. Jest to związane z tym, że czołowe państwa UE starają się utrzymać kontrolę nad zewnętrzną polityką gospodarczą w trosce o krajowe interesy gospodarcze, ale również mając na względzie ich rolę dla wzmacniania własnej pozycji geopolitycznej.

Należy powtórzyć, że głównymi ośrodkami geopolityki w Europie są największe państwa członkowskie, a nie instytucje europejskie. Dlatego też to państwa łączą cele geopolityczne z celami w zewnętrznej polityce gospodarczej, a tego typu sposób postępowania jest znacznie słabszy lub wręcz nieobecny na szczeblu unijnym. Instytucje unijne prowadzą wprawdzie działania z zakresu zewnętrznej polityki gospodarczej w niektórych obszarach, a nawet ich przedstawiciele energicznie zabiegają o zwiększenie uprawnień w tym zakresie. Ich motywem jest głównie chęć zwiększenia władzy instytucjonalnej w polityce europejskiej, jak również dążenie do rozwoju integracji europejskiej w preferowanym przez siebie kierunku. Z kolei rządy największych państw prowadzą szereg działań, które można uznać za geoekonomiczne. Niekiedy są one kooperacyjne, czasem ostro rywalizują między sobą. Niejednokrotnie sięgają po wsparcie ze strony instrumentów

[39] Por.: A. Dür, M. Elsig, *Principals, agents, and the European Union's Foreign Economic Policies*, „Journal of Public Policy", 2011, vol. 18, nr 3, s. 323–338.

europejskich dla realizacji własnych celów. Bywają też niekonsekwentne, zwłaszcza wówczas, gdy górę biorą doraźne interesy gospodarcze nad względami strategicznymi.

Wymienione zjawiska dobrze zilustrują dwa przykłady. Pierwszy dotyczy reżimu eksportowego towarami o podwójnym znaczeniu: cywilnym i wojskowym, w tym potencjalnie możliwymi do zastosowania w broni masowego rażenia (szacuje się, że ok. 10% eksportu UE ma taki charakter)[40]. Podstawowym problemem jest tutaj rozdzielenie logiki bezpieczeństwa geopolitycznego, którą reprezentują państwa członkowskie (i instytucje międzyrządowe) od logiki rynkowej, reprezentowanej głównie przez KE. Komisja dąży do objęcia wspomnianego obszaru przez wspólną politykę handlową, a tym samym do zwiększenia własnych uprawnień w omawianej dziedzinie. Kieruje się przede wszystkim własnym interesem instytucjonalnym oraz stosuje najlepiej sobie znaną argumentację wolnorynkową. Likwidowanie wyłączeń i wyjątków wynikające z idei neoliberalnych ma na celu ograniczanie prerogatyw rządów narodowych, ale zdaje się pomijać względy bezpieczeństwa. Stopniowe poszerzanie kompetencji wspólnotowych w omawianym obszarze nie jest więc powiązane z pojawieniem się na szczeblu unijnym odpowiedzialności geopolitycznej lub bardziej systematycznego myślenia w kategoriach geoekonomicznych. Dodatkowo nadal występuje tutaj dualizm kompetencyjny i rywalizacja między instytucjami UE (technokratycznymi i międzyrządowymi). Towarzyszy temu brak spójnego stanowiska w łonie rządów, a nawet rywalizacja między nimi o korzyści ekonomiczne. Można także zauważyć przedkładanie doraźnych korzyści handlowych ponad względy strategiczne. Stanowi to o słabości europejskiej geoekonomii.

Drugi przykład dotyczy europejskiej współpracy w przemyśle obronnym[41]. Jest to obszar o wybitnie geoekonomicznym znaczeniu, gdzie krzyżują się interesy gospodarcze z imperatywem bezpieczeństwa geopolitycznego. Nic więc dziwnego, że w omawianej dziedzinie dominującą rolę odgrywają państwa członkowskie. Podejmują one istotne decyzje w zakresie europejskiej współpracy, zapewniają dużą część finansowania wspólnych projektów i pełnią funkcje kontrolne nad firmami zbrojeniowymi, a nawet nad niektórymi procesami lub przedsięwzięciami przemysłowymi. Rozwijająca

---

[40] Szerzej: A.G. Micara, *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies", 2012, vol. 50, nr 4, s. 578–593.

[41] Por.: S.G. Jones, *The Rise of European Security Cooperation*, Cambridge University Press Cambridge-New York 2007; C. Hoeffler, *European Armament Co-operation and the Renewal of Industrial Policy Motives*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3, s. 435–451.

się współpraca w ramach UE, a nawet stopniowa jej instytucjonalizacja – np. przez agencje europejskie – nie powoduje przeniesienia głównych kompetencji lub „lojalności politycznej" na szczebel unijny[42]. Instrumenty europejskie pełnią jedynie funkcię wspomagającą politykę rządów narodowych i największe korporacje zbrojeniowe. Służą koncentracji przemysłowej oraz gromadzeniu potencjału technologicznego i finansowego w gestii największych firm. Pod nazwą „europejskiego przedsiębiorstwa" skrywają one niejednokrotnie narodowe „championy", które są wspierane mniej lub bardziej oficjalnie przez władze narodowe.

Współpraca europejska stwarza możliwości powstania karteli przemysłowych, skupiających największe firmy przede wszystkim z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. Mają one uprzywilejowaną pozycję na wspólnym rynku, a dzięki instrumentom unijnym także dostęp do funduszy rozwojowych UE oraz europejskiego rynku zamówień publicznych. Przykładem może być szeroko stosowana w omawianym obszarze zasada „juste retor" (słusznego zwrotu poniesionych nakładów), która pozwala na kierowanie do tych przedsiębiorstw środków europejskich. Z kolei reguły wspólnego rynku i otwieranie dostępu do zamówień publicznych na obszarze UE pozwala im na ekspansję na rynki pozostałych (najczęściej mniejszych) państw, a także na penetrację ich potencjału i osiągnięć w niszowych specjalizacjach technologicznych. Wspiera to korporacje pochodzące z czołowych państw UE, a tym samym wzmacnia potencjał geopolityczny tych krajów.

Specjaliści podkreślają[43], że dla współpracy przemysłów zbrojeniowych kluczowe znaczenie miała bilateralna kooperacja Francji i Niemiec. Miała ona silne odniesienie do geopolityki, poczynając od wzmocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego (głównie przed ZSRR), przez dążenie do autonomii względem militarnej „opieki" USA, a skończywszy na celach wewnątrzeuropejskich. Były one związane z „popychaniem" integracji politycznej i gospodarczej na Starym Kontynencie oraz wykorzystaniem instrumentów europejskich do wzmocnienia roli międzynarodowej obu państw. Opisywana współpraca dotyczyła także korzyści ekonomicznych. Rozwój technologiczny przemysłów zbrojeniowych traktowała jako napęd dla reszty gospodarki. Ważną cechą geoekonomii europejskiej jest to, że „motorem" procesów integracyjnych były Francja i Niemcy, a główne inspiracje i motywy dla „popychania" integracji miały w istocie charakter geoekonomiczny dla elit obu wymienionych krajów. Współpraca tych państw i zbieżność ich celów geoekonomicznych przynosiła postęp integracji. Natomiast spory, w tym

[42] C. Hoeffler, ibidem, s. 436.

[43] U. Krotz, *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford-New York 2011, s. 172–184.

zwłaszcza o podłożu strukturalnym (tj. geopolitycznym) – hamowały lub nawet cofały współpracę europejską[44].

Ważną cechą geoekonomii europejskiej jest to, że jej głównymi aktorami są państwa narodowe, które wzajemnie rywalizują lub kooperują, a także starają się tak kształtować instrumenty unijne, aby jak najlepiej służyły ich interesom. Należy dodać do tej charakterystyki jedną istotną cechę. Otóż geoekonomia w Europie jest przede wszystkim skupiona na arenie wewnętrznej, a znacznie mniej na zewnątrz kontynentu. Geopolityka wewnątrz Starego Kontynentu i aktywne kształtowanie integracji europejskiej są pierwszoplanowe. Można uznać, że sprawy wewnętrzne tak pochłaniają Europejczyków, że z trudem znajdują czas i energię na myślenie o rywalizacji światowej. W ten sposób ambicje globalne – choć są stale obecne – zajmują w praktycznych działaniach dalsze miejsce. Wyrazem tej tendencji są nawet relacje handlowe Europy, których intensywność wewnętrzna jest znacznie większa niż na zewnątrz[45]. Konsekwencją geoekonomiczną jest natomiast słabość polityki zagranicznej oraz zewnętrznej polityki gospodarczej Europy.

Kolejną cechą geoekonomii europejskiej są odmienne wizje dotyczące kształtowania integracji europejskiej, zwłaszcza organizacji wspólnego rynku. Znajdują się tu idee zapożyczone z doświadczeń państw kapitalizmu państwowego (Francja) lub koordynacyjnego (Niemcy, państwa nordyckie), ale także neoliberalnego (Wielka Brytania). Odnaleźć można zarówno pomysły większej regulacji wspólnego rynku, jak również deregulacji ograniczeń istniejących na szczeblu narodowym i liberalizacji europejskiego rynku. Rywalizują ze sobą zarówno koncepcje rynku „otwartego" dla zewnętrznych konkurentów, jak i rynku „zamkniętego", czyli chroniącego przedsiębiorstwa europejskie przed silniejszymi rywalami.

O preferencji dla rozwiązań liberalnych zadecydowały dwa główne czynniki. Pierwszy jest związany z rosnącym dla nich poparciem wśród rządów narodowych. Wspierała je tradycyjnie Wielka Brytania, która uznawała, że będzie to korzystne dla ekspansji brytyjskich inwestorów na kontynentalną część wspólnego rynku, a także dla samego państwa, w tym dla jego wpływów podatkowych i pozycji międzynarodowej[46]. Z kolei Francja – zgodnie z krajowymi instytucjami kapitalistycznymi – preferowała silniejsze

---

[44] Szerzej: U. Krotz, J. Schild, *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford-New York 2013, s. 239.

[45] S. Krapohl, S. Fink, *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building In Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „Journal of Common Market Studies", 2013, vol. 51, nr 3, s. 472–488.

[46] Np.: G. Morgan, *Supporting the City: Economic Patriotism In Financial Markets*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3, s. 373–387.

zarządzanie na szczeblu unijnym oraz najczęściej domagała się bardziej protekcyjnego („zamkniętego") podejścia do wspólnego rynku[47]. Niemcy, choć wywodzą się z tradycji kapitalizmu koordynacyjnego – preferowali najczęściej rozwiązania liberalne[48]. Było to związane z ewolucją ich krajowych instytucji pod wpływem idei neoliberalnych (począwszy od lat 80. XX w.), wynikało także z tego, że dla wysoko konkurencyjnej gospodarki otwarcie wspólnego rynku przynosiło oczywiste korzyści. Niektórzy eksperci wskazują[49], że liberalne podejście Berlina do wspólnego rynku miało kontekst geopolityczny. Chodziło o zbliżenie do Waszyngtonu i Londynu oraz równoważenie pozycji Paryża w polityce europejskiej. Należy dodać, że liberalizację w Europie wspierał intensywnie także rząd amerykański.

Drugim czynnikiem, który zadecydował o sukcesie liberalnego podejścia do rozwoju integracji gospodarczej było stanowisko elit urzędniczych z Brukseli. Uznały one, że wspomniane idee mogą wzmocnić ich pozycję polityczną wobec rządów narodowych. Sprzyjało to bliskiemu zespoleniu poglądów neoliberalnych z promocją integracji europejskiej[50].

Ewolucję poglądów wobec integracji gospodarczej dość dobrze ilustruje rozwój polityki konkurencji we Wspólnocie[51]. Początkowo, tj. w latach 50.–70. XX w. – była ona silnie inspirowana przez filozofię systemu z Bretton Woods, reżimu „zakorzenionego" społecznie i zaangażowanego we wzrost gospodarczy. Duże znaczenie miało także francuskie podejście do ekonomii politycznej. Integracja miała więc wzmacniać europejskie firmy, a polityka konkurencji nie powinna przeszkadzać w koncentracji rynkowej i budowaniu narodowych „championów". Miała także uwzględniać prymat polityki przemysłowej, która była traktowana wówczas jako jeden z najważniejszych instrumentów geoekonomicznych. Preferowana była koncepcja „zamkniętego"

---

[47] C. Hoeffler, op. cit., s. 443–446.

[48] S. Rosato, *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca-London 2011, s. 204, 220; B. Clift, C. Woll, op. cit., s. 313.

[49] K. van der Pijl, O. Holman, O. Raviv, *The Resurgence of German Capital in Europe: EU Integration and the Restructuring of Atlantic Networks of Interlocking Directorates after 1991*, „Review of International Political Economy", 2011, vol. 18, nr 3, s. 384–408.

[50] B. Rosamond, *Supranational Governance as Economic Patriotism? The European Union, Legitimacy and the Reconstruction of State Space*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3, s. 324–341; E. Jones, *The Economic Mythology of European Integration*, „Journal of Common Market Studies", 2010, vol. 48, nr 1, s. 89–109; N. Jabko, *Playing the Market. A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca-London 2006; A.W. Cafruny, M. Ryner (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield: Lanham 2003.

[51] H. Buch-Hansen, A. Wigger, *Revisiting 50 years of market-making: The neoliberal transformation of European competition policy*, „Review of International Political Economy", 2010, vol. 17, nr 1, 20–44.

wspólnego rynku, a także silnie kontrolowanego przez rządy narodowe. Instytucje europejskie pełniły w tym okresie dość ograniczone funkcje regulacyjne w omawianym obszarze.

Zwrot w kierunku liberalnym nastąpił w latach 70., wraz z przystąpieniem do Wspólnoty Wielkiej Brytanii, popularnością idei neoliberalnych oraz rosnącym znaczeniem w polityce europejskiej instytucji technokratycznych. Polityka konkurencji została wzmocniona i stała się jednym z głównych oręży Komisji Europejskiej w poskramianiu państw członkowskich. Była wykorzystywana do ograniczania polityki przemysłowej i nadmiernej pomocy publicznej. Preferowała prywatyzację i deregulację barier na poziomie narodowym. Nie przeszkadzała jednak (przynajmniej początkowo) w koncentracji kapitałowej w skali całego wspólnego rynku, a nawet zachęcała do fuzji i przejęć na tym rynku[52]. Niektórzy ekonomiści uznają[53], że liberalizacja wspólnego rynku nie zwiększyła konkurencji (rozumianej jako zmniejszenie renty rynkowej i ograniczenie dominacji na rynku), ale zwiększyła koncentrację i siłę największych podmiotów gospodarczych.

Zmiana nastawienia ideologicznego wobec integracji gospodarczej ma ważne implikacje geoekonomiczne. Jak wcześniej wspomniałem, nie prowadziła do przeniesienia ośrodka geoekonomicznego na szczebel unijny. Różnorodne ograniczenia nakładane w tej mierze na państwa członkowskie utrudniały realizację geoekonomii przez te podmioty, ale jej nie wykluczały. Dotyczy to przede wszystkim największych krajów europejskich, które starały się wykorzystać taktykę liberalizacji do własnych celów. Niemniej oparcie integracji na ideach neoliberalnych może prowadzić do szeregu dysfunkcji. Osłabia bowiem sterowność władz publicznych nad gospodarką i utrudnia wykorzystywanie jej instrumentów do osiągania celów geopolitycznych. Długofalowo może być niekorzystne dla samej gospodarki, czyniąc ją mniej stabilną, bardziej podatną na tendencje monopolistyczne i rzadziej stymulowaną w okresach dekoniunktury przez władze publiczne. Skutkiem są częstsze i bardziej długotrwałe recesje. Przekłada się to na słabszy potencjał geopolityczny, zarówno poszczególnych państw, jak i całej Wspólnoty.

Na zakończenie należy przedstawić ostatnią ważną cechę geoekonomii Starego Kontynentu. Mam na myśli silnie zarysowane relacje centro-peryferyjne, które są w dużym stopniu asymetryczne. Wprawdzie integracja przynosi szereg korzyści, zwłaszcza krótkotrwałych, dla regionów słabiej

---

[52] Ibidem, s. 35–37.

[53] M. Ugur, U. Guner, *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, w: M.P. Smith (red.), *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, Palgrave Macmillan: Houndmills, Basingstoke 2012, s. 32–49.

rozwijających się, niemniej kolejne reżimy gospodarcze wprowadzane pod auspicjami Wspólnoty są preferencyjne dla najbardziej rozwiniętych i konkurencyjnych obszarów. Wspomniane reżimy opierają się długofalowo na eksploatacji zasobów obszarów słabiej rozwijających się lub usytuowanych na rubieżach UE przez państwa centralne[54].

Ilustracją tego zjawiska mogą być wieloletnie trendy wymiany gospodarczej obserwowane w Europie. Badania dowodzą[55], że wyraźnie dominuje tutaj policentryczne centrum. Jego najsilniejszą częścią jest gospodarka niemiecka, która wprawdzie wyraźnie przeważa nad resztą, ale nie jest dominująca. Centrum uzupełniają inne gospodarki – przede wszystkim francuska i brytyjska. W Europie widoczny jest silny podział między obszarami centralnymi i peryferyjnymi (w tym badaniu są to państwa znacznie słabiej rozwijające się). Przy czym doświadczenia integracji na wspólnym rynku są takie, że wraz z upływem czasu relatywna potęga gospodarek centralnych wzrasta, peryferyjnych zaś maleje lub w najlepszym wypadku pozostaje na dotychczasowym poziomie. Przykład ten dość dobrze pokazuje asymetryczność reżimów gospodarczych w Europie.

Aby zilustrować omawianą cechę geoekonomii warto cofnąć się do początków Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Niewiele osób pamięta, że miała ona wymiar zgoła imperialny, gdyż obejmowała kolonie afrykańskie państw europejskich i inne terytoria zamorskie. Przywódcy europejscy w latach 50. określali plany dotyczące wspólnego rynku mianem „euro-afrykańskiego"[56]. Zamierzali dokonać szeregu inwestycji infrastrukturalnych (przypominających początkowe działania polityki spójności), które miały ułatwić wspólne wykorzystywanie zasobów „czarnego kontynentu". Mówili także wprost o korzyściach, jakie zasoby te mogą przynieść zarówno dla rozwoju zachodniej Europy, jak i wzmocnienia jej pozycji geopolitycznej na świecie.

Przykład ten pokazuje jak silnie geoekonomia Europy zachodniej opiera się na tradycji kolonialnej. Przynosi to dwie ważne konsekwencje. Po pierwsze, istnieje wyraźne nastawienie geoekonomiczne do ekspansji na obszary sąsiadujące, w tym zwłaszcza o specyfice peryferyjnej (tj. słabiej rozwinięte i o niskiej pozycji geopolitycznej, ale atrakcyjne pod względem zasobów surowcowych, kapitału ludzkiego lub rynków zbytu). Wspomniane terytoria

---

[54] Szerzej: T.G. Grosse, *W objęciach europeizacji*, rozdz. 7, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011.

[55] S. Krapohl, S. Fink, op. cit., s. 479–480.

[56] Szerzej: P. Hansen, S. Jonsson, *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A Reply to Gary Marks' „Europe and Its Empires"*, „Journal of Common Market Studies", 2012, vol. 50, nr 6, s. 1028–1041.

i ich zasoby są następnie wykorzystywane zarówno w celu pobudzenia wzrostu gospodarczego na obszarach centralnych, jak również w rywalizacji geopolitycznej – wewnątrz Wspólnoty i w relacjach zewnętrznych. Po drugie, obszary o specyfice peryferyjnej nie są traktowane partnersko w polityce europejskiej. Dzieje się tak nawet wówczas, kiedy wchodzą one do Wspólnoty jako jej pełnoprawni członkowie. Praktyka polityczna i sposób myślenia elit zachodnioeuropejskich zakłada, że podstawowe decyzje są wypracowywane w kręgu państw centralnych i przenoszone do realizacji w pozostałych krajach.

Konkluzje

W niniejszym artykule podjęto podwójną próbę zastosowania interdyscyplinarności w naukach społecznych. Połączono bowiem analizę geoekonomiczną, która jest związkiem przynajmniej dwóch dyscyplin naukowych z obszarem badawczym studiów europejskich, na którym krzyżują się wpływy rozmaitych dziedzin w naukach społecznych. W ten sposób chciałem osiągnąć to, co jest największą zaletą interdyscyplinarności – przekroczenie bariery wąsko rozumianej specjalizacji, aby lepiej poznać rzeczywistość integrującej się Europy.

Na zakończenie należy kilka słów poświęcić obu wykorzystanym tu narzędziom intelektualnym. Zarówno geoekonomia, jak i studia europejskie wykazują specyficzne podejście badawcze. Geoekonomia jest ukierunkowana na uchwycenie relacji między geopolityką a ekonomią (a zwłaszcza polityką gospodarczą). Z kolei studia europejskie badają procesy integracyjne odbywające się w konkretnym miejscu i konkretnym czasie, tj. Europie 2. połowy XX i początków XXI w. Oba podejścia posiłkują się teoriami i metodami wypracowanymi w innych dyscyplinach nauk społecznych. Można znaleźć pomiędzy nimi także jedną istotną różnicę. O ile analiza geoekonomiczna ma cechy metody uniwersalnej, o tyle studia europejskie póki co bardziej przypominają rozbudowane studium przypadku, aniżeli osobną dyscyplinę naukową. Można mieć jednak nadzieję, że to właśnie interdyscyplinarność umożliwi z czasem tym studiom odkryć nie tylko oryginalne koncepcje i metody, ale także sformułować uniwersalną syntezę teoretyczną mającą zastosowanie w innych studiach przypadku (geograficznych bądź historycznych). Co jednak najważniejsze, oba wykorzystane podejścia naukowe są bardzo obiecujące na przyszłość. Stwarzają bowiem możliwości bardziej dojrzałej interpretacji otaczającej nas rzeczywistości, wyjaśniania historii, a nawet być może – prognozowania przyszłości.

Józef Tymanowski

Regionalizm w studiach europejskich

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy regionalizm odgrywa znaczącą rolę w studiach europejskich i co może do nich wnieść. Ważne w tym przypadku jest określenie, z punktu teorii i praktyki politycznej, istoty regionalizmu, a zwłaszcza jego roli w kształtowaniu ładu europejskiego po rozpadzie systemu bipolarnego. Przedmiotem analizy będzie pojęcie i istota regionalizmu oraz regionalizm w teoriach integracji europejskiej.

Pojęcie i istota regionalizmu

Regionalizm to jedna z najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych w stosunkach międzynarodowych ostatnich kilkudziesięciu lat. Jest ona odzwierciedleniem realnych procesów i zjawisk wyrażających się w dążeniach do poszukiwania najbardziej efektywnych form współpracy. Państwa są bowiem głównymi podmiotami tego zjawiska w tym sensie, że przez swoją zewnętrzną aktywność inicjują i kształtują ten proces. Podstawą tej aktywności jest dążenie do maksymalnego zaspokojenia swych potrzeb i interesów związanych z szeroko pojętym rozwojem, bezpieczeństwem, suwerennością, rolą międzynarodową i prestiżem. Znajduje to wyraz w podejmowaniu działań na rzecz rozszerzania, pod względem geograficznym i przedmiotowym, współpracy międzynarodowej[1].

Wzrost i rozwój różnego rodzaju ugrupowań regionalnych jaki nastąpił po rozpadzie systemu dwubiegunowego – i to zarówno o charakterze politycznym, ekonomicznym i militarnym – pozwala na konstatację, że regionalizm jest jedną z najważniejszych spraw w procesie kształtowania stosunków międzynarodowych. Co za tym idzie znajduje on znaczącą pozycję nie tylko w praktyce politycznej, ale także w teorii stosunków międzynarodowych.

Regionalizm w stosunkach międzynarodowych nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza po porażkach związanych z próbą kształtowania ładu

[1] Zob.: E. Haliżak, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki Międzynarodowe. Geneza – struktura – dynamika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.

międzynarodowego poprzez rozwiązania globalne, jak to miało miejsce w Iraku i Afganistanie. Regionalizm należy interpretować jako współdziałanie państw związanych wspólną historią, kulturą, językiem, religią czy wspólnotą interesów w ramach określonego terytorium.

W literaturze przedmiotu regionalizm jest najczęściej analizowany i definiowany w kontekście procesów globalizacji. Dominują przy tym dwa stanowiska wyjaśniające wzajemne relacje tych pojęć[2]. Pierwsze z nich traktuje regionalizm jako zjawisko przeciwstawne globalizmowi. Postępujące procesy regionalizacji są tu postrzegane jako swoiste antidotum na negatywne skutki, jakie niosą ze sobą procesy globalizacji (np. unifikacja wzorców kulturowych, konsumeryzm, marginalizacja biedniejszych regionów, nierównomierne korzyści z handlu międzynarodowego, wzrost zagrożeń ekologicznych). Zwolennicy tego podejścia podkreślają, że współpraca regionalna, uwzględniająca lokalną specyfikę, zapewnia lepsze warunki do rozwiązywania konfliktów i problemów o charakterze ponadpaństwowym, gwarantuje także bardziej sprawiedliwy podział korzyści z handlu i współpracy gospodarczej. Drugie stanowisko traktuje regionalizm i globalizację jako wzajemnie uzupełniające się zjawiska, kształtujące współczesne stosunki międzynarodowe. Według zwolenników tego podejścia, rozwiązania regionalne pozwalają na przystosowanie się państw i regionów do zjawisk, jakie niesie ze sobą globalizacja, i w tym sensie stanowią one pozytywną reakcję na procesy wzrostu współzależności w skali globalnej. Regionalizm jest tu także traktowany jako czynnik wspierający procesy globalizacji, ze względu na dynamizowanie i pogłębianie współzależności między uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Stanowiska te należy potraktować jako znaczący czynnik w rozwoju nauki, zwłaszcza studiów europejskich, w której analiza skuteczności działań regionalnych ugrupowań pozwoli na udzielenie odpowiedzi na pytanie w jakim zakresie regionalizm kształtuje stabilność, bezpieczeństwo i rozwój państw.

W procesie integracji europejskiej, zwłaszcza po rozpadzie systemu bipolarnego, gdy powstały fundamenty prawne działania Unii Europejskiej, widoczne są dwie tendencje w rozwoju Europy. Pierwsza, to polityka państw narodowych, ze swej natury wyczulonych na istotę suwerenności. Druga, to rozwój różnego rodzaju działalności organizacji międzynarodowych, które niezależnie od tego, czy są postrzegane jako podmioty polityczno-prawne (rządowe i pozarządowe), polityczne (transnarodowe), czy nawet apolityczne

[2] J.Z. Pietraś, *Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych*, w: M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 253.

są ważnym elementem systemu międzynarodowego, wielokierunkowo oddziałującym na państwa, ich politykę zewnętrzną i wewnętrzną. W przedstawionym wyżej analitycznym modelu środowiskowym polityka państwa jest poddawana naciskom środowiska zewnętrznego, którego integralną częścią są właśnie organizacje regionalne. I chociaż ich istnienie w systemie międzynarodowym ma tradycję krótszą niż istnienie suwerennych państw, to jednak dynamika, z jaką wiążą się działania organizacji regionalnych, upoważnia do twierdzenia, iż bez nich wiele ważnych problemów międzynarodowych, ale także i państwowych byłoby wciąż nierozwiązanych[3]. Przykładem jest regionalizm w polskiej polityce zagranicznej po 1990 r., gdzie poprzez takie ugrupowania, jak: Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska czy Rada Państw Morza Bałtyckiego, usiłowano wzmocnić polską suwerenność i kształtować bezpieczeństwo państwa.

W rozwoju regionalizmu można dostrzec pewne prawidłowości w przechodzeniu do coraz wyższych i bardziej złożonych form współpracy. W procesie tym można wyróżnić cztery etapy regionalizmu[4]. Etap pierwszy, to pojawienie się świadomości regionalnej wśród elit i warstw społecznych państw sąsiadujących w danym regionie. U podstaw kształtowania się świadomości regionalnej leży poczucie związku z obszarem zamieszkania, wykształcenia się więzi międzyludzkich opartych na wspólnych wartościach, postawach i celach działania oraz uformowanie się poczucia kulturowej, politycznej i ekonomicznej odrębności. Tempo i zakres kształtowania się takiej świadomości zależy od stopnia homogeniczności etnicznej, rasowej, językowej, religijnej i kulturowej ludności tam zamieszkującej. Niemniej ważną rolę odgrywa poczucie wspólnoty losów historycznych, wspólnych doświadczeń współpracy w przeszłości (np. nawiązywanie przez państwa Grupy Wyszehradzkiej do historycznego spotkania królów Polski, Czech i Węgier w XIV w.). Rozwój międzynarodowej świadomości regionalnej przyczynia się do osłabienia tendencji nacjonalistycznych, przyzwyczajając narody i rządy do myślenia kategoriami szerszymi niż narodowe oraz do respektowania wartości innych niż narodowe[5]. Skutkiem rozwoju świadomości regionalnej jest ujawnienie się wspólnoty potrzeb i interesów społeczeństw zamieszkujących dany region, co jest cechą etapu drugiego. Znajduje to odzwierciedlenie w uzasadniających i afirmujących taki stan rzeczy programach, koncepcjach oraz doktrynach ideologiczno-politycznych, formułowanych przez kształtujące się ruchy regionalne. Klasycznym przykładem

---

[3] T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2000, s. 231.

[4] E. Haliżak, *Regionalizm w stosunkach*, op. cit., s. 282.

[5] R. Bierzanek, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1977, s. 7.

są działania europejskich federalistów, głoszących hasła unii narodów po II wojnie światowej, reprezentowanych przez takie postacie, jak: Altiero Spinelli, Jean Monnet, Robert Schuman, Winston Churchill czy Konrad Adenauer. Powojenne procesy integracyjne Europy Zachodniej w dużym stopniu były kształtowane przez te idee. Etap trzeci cechuje powstanie regionalnej wspólnoty potrzeb i interesów, które prowadzi do ilościowego i jakościowego (cecha współzależności) wzrostu interakcji między państwami i społeczeństwami regionu. W związku z tym pojawia się naturalna potrzeba regulowania wzajemnych oddziaływań opartych na trwałych formach i normach prawno-organizacyjnych stwarzających warunki do efektywnych działań w regionie. Z reguły są to: system stałych konsultacji i konferencji regionalnych, normy prawa regionalnego. Instytucje regionalne spełniają funkcję stabilizującą (utrzymanie *status quo* w regionie), legitymizującą – co przejawia się w podejmowaniu działań na rzecz afirmacji przez środowisko międzynarodowe rozwiązań regionalnych – oraz integracyjną *sensu largo* – polegającą na organizowaniu działań państw regionu wokół wspólnych celów[6]. Zdaniem Z. Czachóra regionalizm spełnia we współczesnych stosunkach międzynarodowych cztery podstawowe funkcje[7]: integrującą, porządkująca, przymuszającą i dynamizującą. Każda z tych funkcji w istotny sposób oddziałuje na wszystkie podmioty regionalne, przyczyniając się do stabilności i bezpieczeństwa. Na etapie czwartym dochodzi do integracji państw regionu, co jest najbardziej zaawansowaną fazą rozwoju regionalizmu. Integracja w stosunkach międzynarodowych to – według Ernsta Haasa, wybitnego znawcy tej problematyki „proces, w toku którego uczestnicy życia politycznego w danym państwie przenoszą swą lojalność, oczekiwania i aktywność do nowego i większego centrum regionalnego, którego instytucje nabierają zwierzchniej jurysdykcji nad państwami narodowymi"[8]. Należy zatem uznać, że regionalizm odgrywa znaczącą role nie tylko w łagodzeniu konfliktów regionalnych, ale także w istotnym stopniu kreuje i oddziałuje na ład europejski. Wielu analityków sceny międzynarodowej opowiada się za tradycyjną wizją wyłaniającego się porządku międzynarodowego, opartego na policentryzmie i interpolarności[9]. Przy czym podejście policentryczne, czyli dążenie do powstania wielu ośrodków

[6] J. Kukułka, *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 1988, s. 305–317.

[7] Z. Czachór, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), *Stosunki międzynarodowe*, Atla 2, Wrocław 2004, s. 231.

[8] J.S. Nye, *International Organization. The European and the Universal Process,* „International Organization" 1961, nr 3.

[9] G. Grevi, *The interpolar world: A new scenario*, „Occasional Paper", European Union Institute for Security Studies, czerwiec 2009, nr 79.

kierowniczych, nie zawsze jest skuteczne. Z kolei interpolarność, rozumiana jako wizja wielobiegunowego, kooperacyjnego ładu, wydaje się nabierać szczególnego znaczenia na przełomie XX/XXI w. Uwzględnia się przy tym rolę regionalnej równowagi sił, przewidując w przyszłości powstawanie różnych, wzajemnie się przeciwważących konstelacji. Zakończenie zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych stworzyło wyjątkowo dobry klimat do rozwoju regionalizmu, ponieważ czyni go zależnym przede wszystkim od warunków występujących w danym obszarze. Współczesny regionalizm wpisuje się więc na debatę na temat kształtującego się ładu europejskiego, którego podstawą jest wielobiegunowość i pluralizm. Aby określić i właściwie odczytać zmiany, jakie zachodzą w polityce państw i strukturach regionalnych, istotna wydaje się analiza teorii, które miały znaczący wpływ na proces integracji europejskiej.

Regionalizm w teoriach integracji europejskich

Jak twierdzi Mark A. Pollack, obecnie w badaniach na temat integracji europejskiej dominuje model racjonalistyczny, na który składają się uważane wcześniej za konkurujące ze sobą paradygmat: realistyczny, liberalny i instytucjonalizm racjonalnego wyboru. Największym rywalem modelu racjonalistycznego jest konstruktywizm[10].

Teoria integracji regionalnej skupia się w zasadzie wokół trzech szkół: federalistycznej, klasycznego funkcjonalizmu i teorii neofunkcjonalistycznej. Niemal wszystkie koncepcje federacyjne opierały się na przekonaniu, iż skoro ludzie i grupy społeczne różnią się między sobą m.in. językiem, miejscem zamieszkania, kulturą, to niemożliwe jest rozciągnięcie nad nimi skutecznej jurysdykcji jednego państwa, niemniej jednak pożyteczne byłoby stworzenie ram dla ich współdziałania w postaci struktur ponadpaństwowych[11].

Wydaje się jednak, że spośród wielu kierunków odnoszących się do procesów integracji regionalnych najlepiej objaśnieniu tego zjawiska mogą służyć takie teorie, jak: neorealizm, neoliberalizm, neofunkcjonalizm i konstruktywizm.

Czołowym przedstawicielem neorealizmu jest Kenneth Waltz. Za punkt wyjścia przyjmuje on pewne elementy realizmu klasycznego, np. to, że

---

[10] M.A. Pollack, *International Relations Theory and European Integration*, „European University Institute Working Paper RSC", Florence 2000, nr 55.

[11] Z. Czachór, Regionalizm w stosunkach międzynarodowych, w: W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1997, s. 220.

niezależne państwa funkcjonują w systemie międzynarodowej anarchii. W odróżnieniu od Hansa Morgenthaua nie doszukuje się on czynnika sprawczego w naturze ludzkiej oraz pomija aspekty etyczne sprawowania rządów.

W neorealistycznej teorii Waltza podstawową cechą stosunków międzynarodowych jest struktura systemu międzynarodowego. „Struktura" systemu jest jednym z podstawowych, chociaż najtrudniej definiowalnych, pojęć wkomponowanych do badań systemowych przez przedstawicieli szkoły neorealistycznej[12]. Aby więc w danym momencie ocenić wzory i cechy międzynarodowego ładu, należy dokonać analizy struktury, rozumianej jako jego wewnętrzna organizacja i dominujące w nim interakcje. Co więcej, jak przekonuje K. Waltz, struktury mogą ulec zmianie. Zmiana strukturalna to rewolucja wywołana przemocą lub nie, a zatem kształtująca nowe oczekiwania względem rezultatów wytwarzanych przez działania elementów i oddziaływania między nimi, ponieważ jednocześnie ze zmianami w strukturze zmienia się też ich rozmieszczenie w systemie[13]. Jeśli odniesiemy się do opinii Waltza, że cechą stosunków międzynarodowych jest zdecentralizowana struktura anarchii istniejącej pomiędzy państwami, to należy zauważyć, że właśnie po 1990 r. w Europie powstały korzystne warunki dla rozwoju regionalizmu. Cechą szczególną „starego" regionalizmu było poddanie go logice i regułom konfrontacji dwóch wielkich mocarstw (USA i ZSRR). Stary regionalizm nie uwzględniał więc lokalnych interesów jego uczestników, a bardzo często był wręcz narzucany siłą (np. Układ Warszawski, RWPG). Dopiero po 1990 r. powstały przesłanki, które przyczyniły się do rozwoju w Europie regionalizmu. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

1. rozpad systemu dwubiegunowego i pojawienie się nowych aktorów (np. Rosji, Chin, Turcji) stosunków międzynarodowych, których pozycja i znaczenie zależały od akceptacji małych i średnich państw w regionie;
2. pojawienie się nowych konfliktów lokalnych, których rozwiązanie było uzależnione od porozumień i regulacji sporów w regionie, (np. zaangażowanie OBWE w wojnie na Bałkanach);
3. procesy globalizacji, które stworzyły korzystne przesłanki dla rozwoju aktywności nie tylko dużych państw podmiotów międzynarodowych, ale także dla małych i średnich.

Zwrócenie uwagi na system międzynarodowy, którego najważniejszym elementem są państwa, potwierdzało przeświadczenie Waltza o istnieniu

---

[12] K.N. Waltz, *Realist Thought and Neo-realist Theory*, „Journal of International Affairs", 1990, vol. 44, nr 1.

[13] K.N. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010 r., s. 75.

zależności pomiędzy ich zachowaniem w środowisku międzynarodowym a miejscem zajmowanym w strukturze systemu. Struktura ta, określona przez dystrybucję władzy w systemie, stawała się czynnikiem determinującym możliwości i politykę zagraniczną państw[14].

Należy w tym miejscu podkreślić, iż Waltz rozumiał system bardziej metafizycznie i indukcyjnie aniżeli klasycy teorii systemowych. Różnica tkwi przede wszystkim w wyraźnym rozróżnieniu struktury systemu i miejsca usytuowania państwa w jego strukturze oraz założeniu jej statyczności w zamkniętych historycznie cyklach. Zatem w strukturalnym realizmie Waltza ważne są struktura systemu, państwo i jego zachowania oraz rezultaty jego zachowań. W zależności od potencjału, jakim dysponuje, lokowane jest na niższych, wyższych lub najwyższych poziomach hierarchii. W tak pojmowanym systemie w stosunkach wewnętrznych występuje hierarchia, natomiast w stosunkach międzynarodowych – anarchia.

Prace współczesnych badaczy stosunków międzynarodowych, takich jak Samuel Huntington, S. Todd, Robert Kagan i wciąż aktywny Henry Kissinger, zdają się potwierdzać tezę, iż nie sposób – wykorzystując najbardziej naukowe metody i narzędzia badawcze – precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, co stanie się w perspektywie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, jakie wydarzenia zdominują stosunki międzynarodowe, strukturę porządku międzynarodowego, charakter ładu międzynarodowego, zasady i wartości, na jakich będzie sie opierał, bowiem zawsze „nieobserwowalne układy i zjawiska dawały wymierne i odczuwalne dla świata konsekwencje"[15].

Tak więc według paradygmatu neorealistycznego państwo jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo swoich obywateli, ich dobrobyt, rozwój cywilizacyjny i kulturową tożsamość. Oczywiście, w systemie międzynarodowym istnieją także aktorzy niepaństwowi, zdolni do skutecznego oddziaływania na system międzynarodowy i państwa[16].

Zdaniem neorealistów państwa za pomocą swojej siły oddziałują na inne podmioty w środowisku międzynarodowym i taki stan rzeczy, uważają za normę w procesie kształtowania ładu międzynarodowego. Przez siłę współcześnie należy rozumieć, przede wszystkim potencjał ekonomiczny państwa, stabilność polityczną, czynnik demograficzny, kulturowy, ale przede wszystkim zdolność reagowania na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne.

---

[14] T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – Uczestnicy*, op. cit., s. 88.

[15] T. Łoś-Nowak, *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 34.

[16] Zob.: R. Master, *World Politic as a Primitive Political System*, „World Politics", 1964, vol. 16, nr 4, s. 597.

Czynnik militarny nie jest już podstawowym determinantem określającym potęgę państwa, ale ciągle ma znaczenie. Każde państwo powinno skutecznie reagować na zagrożenie bezpieczeństwa, wynikające z międzynarodowego środowiska.

Zastanawiając się zatem nad możliwą ewolucją systemu międzynarodowego w następnych kilkunastu latach, można zgodzić się z prognozami globalnych trendów i wizją zmieniającego się świata w 2020 r., formułowanymi przez Narodową Radę Wywiadu Stanów Zjednoczonych oraz Instytut Studiów Bezpieczeństwa Unii Europejskiej[17]. Są one zgodne w stwierdzeniu, że system międzynarodowy w 2025 r. będzie się zasadniczo różnił od obecnego – stanie się wielobiegunowy, przy czym Stany Zjednoczone, pozostając najpotężniejszym państwem, będą stopniowo tracić dominującą pozycję na rzecz nowych, wyłaniających się mocarstw, przede wszystkim Chin i Indii, a także Brazylii i Rosji określanych jako BRIC[18].

Perspektywa wielobiegunowości to także szansa na rozwój struktur regionalnych, które mogą odgrywać coraz ważniejszą rolę w procesie kształtowania europejskiego ładu. Obecna sytuacja Unii Europejskiej nie jest stabilna, a perspektywy jej rozwoju nie napawają optymizmem. Mogą powstać zatem przesłanki, które spowodują, że polityka struktur regionalnych będzie istotnym czynnikiem skutecznie oddziałującym na środowisko międzynarodowe, zajmując w nim coraz to ważniejszą pozycję.

Unia Europejska, która kształtowała się w okresie wojny państw bałkańskich – w procesie tym dominowały rozwiązania siłowe – od samego początku swego istnienia zwracała uwagę na czynniki pozamilitarne w rozwiązywaniu konfliktów w Europie. Odejście od polityki siły na rzecz szukania miękkich form bezpieczeństwa może okazać się, w przypadku porozumień regionalnych, bardzo skutecznym instrumentem kształtowania europejskiego ładu.

W przypadku paradygmatu neorealistycznego odnośnie do regionalizmu istotna jest próba odpowiedzi na następujące problemy badawcze:

1. Na ile organizacje regionalne będą skuteczne w kształtowaniu ładu europejskiego, zmierzającego do stabilności, bezpieczeństwa i rozwoju państw.
2. Czy państwa narodowe będą nadal odgrywać kluczową role w środowisku międzynarodowym, uwzględniając swój najważniejszy atrybut, jakim jest suwerenność.

---

[17] *Global trends 2025: A Transformed World, US Government Printing Office*, listopad 2008 r.; M. Sułek, J. Symonides (red.), *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 175.

[18] Por.: J. Symonides, *Państwo w procesie globalizacji*, w: M. Sułek, J. Symonides (red.), *Państwo w teorii i praktyce*, op. cit., s. 175.

3. Na ile środowisko międzynarodowe będzie sprzyjało rozwojowi organizacji regionalnych, a na ile będzie ich rozwój ograniczało kosztem popierania polityki państw narodowych.

Należy przypomnieć, że liberalny instytucjonalizm jako nurt badawczy w nauce o stosunkach międzynarodowych powstał i ugruntował swoją pozycję w latach 70. i 80. XX w. w wyniku oddziaływania dwóch tendencji rozwojowych w stosunkach międzynarodowych. Pierwsza z nich, to doświadczenia integracji europejskiej zapoczątkowane w 1951 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Badaczy najbardziej interesowała kwestia politycznych przesłanek integracji w postaci gotowości państw zachodnioeuropejskich do przekazania instytucjom międzynarodowym części decyzji zastrzeżonych dotąd dla państwa. Drugą stanowiło gwałtowne przyspieszenie rozwoju współzależności ekonomicznych w latach 60. i 70. XX w. oraz wzrost znaczenia uczestników pozapaństwowych[19].

Świat końca lat 80. i początków 90. XX w., kiedy nurt neoliberalny rozwijał się szczególnie dynamicznie, był diametralnie różny od westfalskiego pierwowzoru, inny także od zimnowojennego systemu międzynarodowego. Przede wszystkim pojawił się silny rywal dla państwa, do niedawna nie mającego konkurenta w walce o wpływy i źródła władzy. Zmieniły się także wyznaczniki i mierniki potencjału (siły) państwa i źródła jego niezależności w systemie międzynarodowym. Zmienił się także charakter i rodzaje powiązań między państwami i aktorami niepaństwowymi. To zaś wymuszało nowe spojrzenie na strategie polityki międzynarodowej oraz – oczywiście – instrumenty polityki zagranicznej. W pluralistycznej interpretacji świata rywalizacja i walka musiały ustępować międzynarodowej współpracy i woli kompromisu. Bezpieczeństwo ekonomiczne stawało się ważniejsze od ekonomicznej wegetacji. Ład międzynarodowy wymagał działań elastyczniejszych.

Przy pogłębiającej się współzależności i ponadnarodowym charakterze powiązań, wzrastającej roli podmiotów niepaństwowych tracą swą wiarygodność niektóre z tez realistów. Należało je albo zrewidować, albo zastąpić innymi, bardziej adekwatnymi do oczekiwań i kondycji współczesnego świata, co zwłaszcza czynili przedstawiciele neorealistycznego nurtu z Robertem Gilpinem na czele. Nie byli oni świadomi komplikującej się natury współczesnego świata. Jeśli pozostali w sporze z neoliberalną szkołą, to właśnie ze względu na różne widzenie systemu międzynarodowego, roli, jaką w nim odgrywali uczestnicy stosunków międzynarodowych, oraz konsekwencje dla nich wynikające z nowych zjawisk i procesów, które obserwowali i których istotę starali się poznać. Dla przedstawicieli szkoły

[19] B. Buzan, *Economic Structure and International Security: The Limits of Liberal Case*, „International Organization", 1984, nr 4, s. 597–624.

neoliberalnej, szczególnie twórców paradygmatu pluralistycznego, ważne natomiast stawało się jak największe zespolenie dwu obszarów działania państwa – stosunków międzynarodowych i wewnątrzpaństwowych[20].

Neoliberalna wizja kształtowania się międzynarodowego porządku obejmowała wiele etapów, które należy w tym miejscu przywołać. Jest to :

1. stan anarchii międzynarodowej,
2. koncert mocarstw i równowaga sił, tak jak to ujmuje realizm polityczny,
3. koncepcja zbiorowego bezpieczeństwa, którą po I wojnie światowej wysunął Woodrow Wilson,
4. różne formy wspólnot międzynarodowych, gdzie pierwowzorem była pluralistyczna koncepcja wspólnoty bezpieczeństwa Karla Deutcha,
5. integracja polityczno-gospodarcza w wymiarze regionalnym i globalnym[21].

Czy tradycje prawa, pluralizm społeczny, demokracja przedstawicielska, indywidualizm, które uważane są przez Zachód jako wartości uniwersalne, zostaną odrzucone przez inne prężne cywilizacje? Przecież rozszerzenie stworzonej przez świat zachodni demokracji jest powiększaniem stref wolnych od wojen. Czy schyłek Zachodu oznacza także zmniejszanie szans na urzeczywistnienie wiecznego pokoju? Wiele założeń dzieła Immanuela Kanta, takich jak ustrój republikański, „duch handlu", rozwój prawa międzynarodowego jest implikowane przez świat zachodni. Jest jednak jedno istotne założenie. Kant postuluje bowiem „rozwój prawa międzynarodowego na zasadach federalizmu"[22]. Konflikty swoje źródła często mają w barierach i ograniczeniach stawianych przez państwo, które przez swoją dogmatyczną suwerenność wypacza i ukrywa naturalną zgodność interesów wspólnych dla ludzi na całym świecie. Zgadzając się z argumentacją Immanuela Kanta, Aadama Smitha i Thomasa Paine'a stwierdzamy, iż problem ten może być rozwiązany dzięki swobodnemu przepływowi towarów, kapitału i pracy. „Handel, który będzie rozwijał się bez ograniczeń, w niecywilizowanych państwach może wykorzystać system wojny i wywołania rewolucji"[23].

Powyższe idee, zapoczątkowane ponad 200 lat temu przez I. Kanta, zdają się wywierać znaczący wpływ także na politykę państw Unii Europejskiej.

---

[20] Zob.: T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, op. cit., s. 106.

[21] E. Haliżak, *Liberalna wizja porządku międzynarodowego*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 66.

[22] I. Kant, *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nie jest warte w praktyce. Do wieczystego pokoju. Projekt filozoficzny*, Wydawnictwo COMER, Toruń 1995, s. L Vs. 64.

[23] M. Howard, *War and the Liberal Conscience*, Rutgers University Press, New Brunswick, 1978, s. 29.

Unia Europejska koncentruje się przede wszystkim na: kształtowaniu jedności kulturowej, integracji politycznej, integracji gospodarczej, wymiarze sprawiedliwości i sprawach wewnętrznych[24]. Osobną kwestią, która jest integralną częścią prawnego dorobku UE, jest polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE. Ten istotny i niezwykle trudny segment polityki państw Unii Europejskiej od samego początku stanowił problem w realizacji. Jest to spowodowane: 1) niechęcią państw członkowskich Unii do przekazywania swojej suwerenności instytucjom ponadrządowym; 2) trudnościami wynikającymi przede wszystkim z jej specyficznej natury – hybrydowego uczestnika stosunków międzynarodowych, będącego połączeniem, organizacji ponadnarodowej i związku państw; 3) nieskutecznymi wysiłkami w zbudowaniu komponentu obronnego, których przyczyną są właśnie przesłanki aksjologiczne.

Dość trafnie określił to zjawisko Robert Kagan, który przekonywał, że „Europejczycy wolą pokojowe rozwiązania, przedkładają negocjacje, dyplomację i perswazję nad przymus. Przy rozstrzyganiu sporów chcą odwoływać się do prawa międzynarodowego, powszechnie obowiązujących konwencji oraz międzynarodowej opinii publicznej. Często mniejszą wagę przywiązują do bezpośrednich rezultatów działania niż do samego faktu działania, wierząc, że z czasem przyniesie ono konkretne efekty[25]. Można zatem stwierdzić, że w stosunkach międzynarodowych Unia Europejska nie preferuje rozwiązań siłowych, które są domeną państw realizujących wizję świata zgodną z paradygmatem politycznego neorealizmu. Polityka Unii Europejskiej to przede wszystkim kształtowanie ładu międzynarodowego, którego fundamentem są: poszanowanie norm i prawa międzynarodowego, demokracja i prawa człowieka. Jest to więc polityka, która czerpie inspiracje ideowe z założeń paradygmatu neoliberalnego.

W przypadku podejścia neoliberalnego zasadne wydaje się postawienie następujących problemów badawczych:

1. Czy integracja regionalna w wymiarze politycznym i gospodarczym może skuteczniej niż państwa narodowe eliminować konflikty regionalne i przyczyniać się do budowania stabilności?
2. Jak zmiana charakteru powiązań między państwami i aktorami niesuwerennymi wpływa na bezpieczeństwo i stabilność w Europie?
3. Jakie są pozytywne/negatywne skutki odziaływania państw na środowisko międzynarodowe i odwrotnie – wpływ środowiska międzynarodowego na politykę państw?

---

[24] Szerzej zob.: K.A. Wojtaszczyk, (red.), *Integracja Europejska. Wstęp,* WAiP, Warszawa 2006.

[25] R. Kagan, *Potęga i Raj, Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2003, s. 11.

4. Czy dotychczasowy system aksjologiczny Zachodu: tradycje prawa, pluralizm społeczny, demokracja przedstawicielska, indywidualizm wzmacniają aktualny ład europejski, czy go osłabiają?

Znaczący wpływ na stan rozwoju integracji europejskiej wywarł neofunkcjonalizm[26]. To neofunkcjonaliści sformułowali hipotezę, że integracja europejska będzie w dużym stopniu wynikiem konwergencji interesów między transnarodowymi elitami przemysłowymi i instytucjami wspólnotowymi (Komisja, Europejski Trybunał Sprawiedliwości), mającymi każda oddzielnie bardzo szeroki margines autonomii wobec państw. Należy przypomnieć, że na rozwój funkcjonalizmu istotny wpływ wywarł Ernst Haas, który zajął się teoretycznym rozpracowaniem procesu integracji europejskiej, próbując wyjaśnić jego logikę i przewidzieć dalszy jego bieg. Szczególne znaczenie E. Haas przypisywał współpracy elit, które według niego budują międzynarodowe powiązania, co zaowocuje bardziej trwałymi strukturami. Haas zakładał, że reprezentowane przez elity potrzeby nie będą miały wyłącznie egoistycznego charakteru, ale będą miały w sobie elementy wspólnego dobra[27]. Wayne Sandholtz i John Zysman, główni przedstawiciele neofunkcjonalizmu, w tym okresie odrzucili wyłączność porozumień międzyrządowych jako motoru integracji, przyznając grupom społecznym i instytucjom wspólnotowym status pełnoprawnych aktorów w procesie integracji europejskiej[28]. Wadą tego rozumowania neofunkcjonalistów było przesadne eksponowanie roli jednych aktorów i minimalizowanie roli innych. Druga hipoteza neofunkcjonalizmu to, że integracja będzie procesem politycznym, którego rozwój będą wyznaczać działania powodujące niewielkie zmiany, czyli stopniowe powiększanie zakresu integracji, tzw. *incrementalism*[29].

Gdy funkcjonalizm zakładał przezwyciężenie terytorialności w skali globalnej, neofunkcjonalizm dostrzegał możliwość integracji na obszarze ograniczonym. Integracja europejska miała zatem być polem doświadczalnym dla integracji innych regionów. Warunki skutecznej integracji to odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego, pluralistyczne struktury

---

[26] Powstał na gruncie krytyki funkcjonalizmu, który był pierwszą teorią objaśniającą integrację regionalną. Według twórcy tej teorii, Davida Mitrany'ego, funkcjonalizm proponował rozwiązania wspólnych problemów poprzez kolejne zadania. Zob.: D. Mitrany, *A Working Peace System*, Quadrangle Books, Chicago 1966.

[27] E.B. Haas, *The Uniting of Europe: Political, Social and Economic Forces 1950–1957*, Stanford University Press, Stanford 1968, s. 18.

[28] Ch. Lequesne, *Comment pensem l' Union européenne*, w: M.C. Smouts (red.), *Les nouvelles relations internationales. Pratiques et théories et pratiques*, Presses de Sciences Po, Paris 1998, s. 114–115.

[29] S. Parzymies, *Analiza krytyczna teorii integracji europejskiej*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy progu XXI wieku*, op. cit., s. 379.

społeczne oraz wspólnota wartości. Ojcowie założyciele Europejskiej Wspólnoty Węgla i stali, Jean Monet i Robert Schuman, wierzyli w działanie mechanizmu opisanego przez neofunkcjonalistów. Widać to wyraźnie w deklaracji Schumana z 9 maja 1950 r., gdzie czytamy, że „umieszczenie produkcji węgla i stali pod wspólnym zarządem zapewni natychmiastowe powstanie wspólnych fundamentów rozwoju gospodarczego jako pierwszego etapu Federacji Europejskiej. Powstanie tej potężnej jednostki produkcyjnej otwartej na wszystkie kraje, które zechcą w niej uczestniczyć stworzy rzeczywiste fundamenty ich ekonomicznego zjednoczenia"[30].

Zdaniem neofunkcjonalistów integracja jest bardziej możliwa w przypadku krajów spełniających określone kryteria w swojej polityce wewnętrznej, jak liberalna demokracja, zaawansowana gospodarka rynkowa, zróżnicowana struktura społeczna oraz wysoce pluralistyczna struktura grup interesów. Neofunkcjonaliści uważają, że instytucje ponadnarodowe stawiają opór, gdy państwa próbują odzyskać pełną kontrolę nad procesem decyzyjnym, stosując takie środki, jak asymetria w dostępie do informacji, skłócanie państw, wreszcie blokowanie ich inicjatyw zmierzających do odzyskania kontroli[31].

Podstawową wadą neofunkcjonalizmu jest eksponowanie nieodwracalności procesu integracji, w którym konieczność góruje nad wolą polityczną. Korzyści, jakie państwa uzyskują z integracji, zdaniem neofunkcjonalistów powodują, że mechanicznie poszerzają one kompetencje instytucji ponadnarodowych. W ten sposób unia polityczna staje się automatycznie kontynuatorką unii gospodarczej[32]. Ziki Laïdi, badacz z Krajowego Ośrodka Badań Naukowych w Paryżu, uważa, że taki sposób integracji traci sens, gdyż narody są zapraszane do udziału w niej nie na zasadzie akceptacji wspólnych wartości, lecz na podstawie „preferencji konsumpcyjnych"[33]. Nie jest to jedyny autor krytykujący koncepcję *spillover*, gdyż pogląd, że utworzenie jednego reżimu musi koniecznie prowadzić automatycznie do powstania innych, jak twierdzą neofunkcjonaliści, nie wytrzymał próby czasu. W 1990 r. Stanley Hoffman i Robert Keohane dowodzili, że zjawisko *spill-over* może wystąpić jedynie wówczas, gdy zostanie poprzedzone „programowym porozumieniem między rządami, wyrażonym w formie międzynarodowego targowania się"[34]. Inaczej mówiąc, postęp europejskiej agendy

---

[30] Cyt. za: K. Żukrowska, *Stosowanie teorii integracji w praktyce europejskiej*, „Polska w Europie", nr 1 (43), s. 121.

[31] S. Parzymies, *Analiza krytyczna teorii integracji europejskeij*, R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005 s. 380.

[32] J.-J. Roche, *Relations internationales*, LGDJ, Paris 1999, s. 176.

[33] Ibidem, s. 178.

[34] A. Chiti-Batelli, *L'idea d'Europa nel pensiero di Altiero Spinelli*, Lacaita, Manduria-Bari-Roma 1989, s. 259.

politycznej możliwy jest tylko za cenę sporów i kompromisów między rządami narodowymi. Do tego postępu dochodzi łatwiej w jednych dziedzinach (gospodarka, opieka społeczna) niż w innych (polityka zagraniczna, obrona), gdzie rządy preferują bezpieczną niezależność niż niepewność współpracy, której nie byłyby w stanie kontrolować[35].

W przypadku zastosowania teorii neofunkcjonalnej można postawić kolejne problemy badawcze:

1. Czy jest możliwa integracja Europy poprzez sferę powiązań gospodarczych, przy minimum powiązań politycznych (np. UE-Rosja) i jaką rolę powinny odgrywać w tym procesie organizacje regionalne?
2. Jakie muszą powstać warunki, aby doszło do skutecznej integracji europejskiej? Co mogą w tej kwestii zrobić organizacje regionalne, aby proces integracji był obecny nie tylko w sferze normatywnej, ale i funkcjonalnej?
3. Czy może nastąpić skuteczna integracja europejska, w ramach dotychczasowych instrumentów Unii Europejskiej, na obszarze państw poradzieckich, czy też ujawniają się nowe zjawiska przemian, orientujące się na odmiennym systemie aksjologicznym? Jaka powinna być rola i cele organizacji regionalnych w realizacji procesów integracyjnych Europy?

Konstruktywizm (lub instytucjonalizm socjologiczny) podkreśla znaczenie instytucji. Definiuje jednak instytucje szeroko, zaliczając do nich nieformalne normy i formalne regulacje i przypisując im moc sprawczą. Konstruktywizm stoi na stanowisku, że przedstawiciele państw jako aktorów stosunków międzynarodowych redefiniują pod wpływem instytucji swoje interesy. Następuje to pod wpływem procesu uczenia się w grupie, nazywanym socjalizacją *(social learning*). Ma to istotny wpływ na proces decyzyjny w Unii[36].

Konstruktywizm analizuje rzeczywistość społeczną na trzech poziomach: metafizyki, teorii społecznej oraz perspektywy teoretycznej i empirycznej. Konstruktywizm jako stanowisko *metafizyczne* umożliwia interpretację rzeczywistości stosunków międzynarodowych, będąc rodzajem paradygmatu paradygmatów, jako *teoria społeczna* uznaje rolę wiedzy w konstrukcji społecznej i rzeczywistości, jako *teoretyczna i empiryczna* perspektywa utrzymuje, że teoria stosunków międzynarodowych powinna wyjaśnić powstanie i znaczenie norm, tożsamości interesów oraz zasadzać się na społecznych fundamentach ontologicznych i epistemologicznych. Debaty w ramach konstruktywizmu odbywają się na wszystkich tych poziomach[37].

---

[35] S. Parzymies, *Analiza krytyczna teorii integracji europejskiej*, op. cit., s. 380.

[36] P. Dimaggio, W. Powell (red.), *Introduction*, w: *The New Institutionalism in Organizational Analysis*, University of Chicago Press, Chicago 1991.

[37] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych*, WN PWN, Warszawa, 2008, s. 294.

W badaniach nad bezpieczeństwem narodowym konstruktywiści zwracają szczególną uwagę na wpływ kultury i tożsamości na politykę bezpieczeństwa i związane z nią działania. Badając odstraszanie, duże znaczenie przywiązują do roli norm, szczególnie „norm zakazujących", oraz tabu, które powodują ograniczone użycie broni jądrowej i chemicznej. Studiując problemy związane z interwencją zbrojną, kładą nacisk na uwarunkowania normatywne i instytucjonalne, które zachęcają do określonych działań międzynarodowych bądź je uniemożliwiają, zezwalają na nie bądź ich zabraniają. Konstruktywistów na ogół nie zadowalają wyjaśnienia neorealistów, którzy zazwyczaj ignorują znaczenie norm, koncentrując się na interesach materialnych i sile militarnej. Zdaniem konstruktywistów, stosunki międzynarodowe są znacznie bardziej złożone, przywiązują oni szczególną wagę do kulturowych, instytucjonalnych i normatywnych aspektów owej złożoności. Wszystkie wymienione czynniki interesujące badaczy konstruktywistycznych – czyli kultura, tożsamość, normy, instytucje – są raczej przejawami świata intersubiektywnego, który jest kreowany przede wszystkim w kontaktach między podmiotami, niż świata obiektywnego, który jest odkrywany[38].

W studiach europejskich konstruktywizm, występujący pod nazwą instytucjonalizmu socjologicznego, wyrósł na krytyce liberalnego podejścia międzyrządowego, któremu zarzuca się ignorowanie wewnętrznych dla państw skutków członkostwa w Unii Europejskiej. Przedstawiciele tego kierunku dowodzą, że aby europejska tożsamość zakorzeniła się, niezbędna jest żyzna gleba, jaką stanowią istotne elementy tożsamości narodowych. Uważają bowiem, że instytucje UE kształtują nie tylko działania i rodzaje aktywności, ale też interesy i wspólne cele państw członkowskich.

W przypadku zastosowania teorii konstruktywizmu ciekawym problemem badawczym byłaby próba odpowiedzi na pytanie: Czy dotychczasowe teorie/paradygmaty są odpowiednimi instrumentami do rozpoznawania procesów integracyjnych w Europie? Istnieje potrzeba wypracowania nowej teorii i nowych instrumentów, które byłyby skuteczne w rozpoznawaniu, analizowaniu i prognozowaniu rzeczywistości politycznej.

Konkluzje

W niniejszym tekście pokazano znaczenie i rozwój regionalizmu we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Po rozpadzie systemu bipolarnego widać znaczącą pozycje regionalizmu, nie tylko w praktyce politycznej, ale

[38] R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 274.

także w rozważaniach teoretycznych. W artykule ukazano poglądy teoretyków dotyczące regionalizmu w kontekście procesów globalnych. Ciekawe i ważne okazały się zwłaszcza poszczególne etapy w rozwoju regionalizmu, a więc kształtowanie się świadomości regionalnej, ujawnianie się wspólnoty potrzeb i interesów w danym regionie, które prowadzą z kolei do wzrostu zależności między państwami i społeczeństwem w regionie. Omówione zostały także główne teorie integracji europejskiej, które na przełomie XX/XXI w. w sposób znaczący przyczyniły się do wzrostu zainteresowania procesem kształtowania się regionalizmu. Przedmiotem analizy były państwa narodowe i ich problemy związane z suwerennością. Stopień integracji państw w ramach organizacji międzynarodowych, np. Unii Europejskiej, w znaczącym stopniu zależy przecież od tego, na ile państwa narodowe są w stanie przekazać organom ponadnarodowym swoje kompetencje. Bardzo ciekawe zatem mogą okazać się badania dotyczące roli, jaką odgrywają i mogą odgrywać w przyszłości różnego rodzaju porozumienia regionalne w procesie kształtowania europejskiego ładu. Istotne, z punktu widzenia studiów europejskich, są także metody badawcze procesów przemian zachodzących w Europie.

Przydatne mogą być analizowane tu teorie/paradygmaty odnoszące się do różnych okresów integracji europejskiej na przestrzeni XX/XXI w. Jeśli przywołamy w tym miejscu funkcje nauki o stosunkach międzynarodowych – opisującą, wyjaśniającą, prognozującą i prakseologiczną, to możemy także odnieść je do analizy w studiach europejskich. Najważniejsze wydają się dwie ostatnie, które w badaniach studiów europejskich powinny nam odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących roli i znaczenia regionalizmu w procesie integracji kontynentu europejskiego.

Arkadiusz Rosiński

Wielowymiarowość europejskiego bezpieczeństwa i obrony – założenia teoretyczne

Zagadnienie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony ustanowionej w użytym właśnie brzmieniu mocą Traktatu z Lizbony z 13.12.2007 r. (Rozdział 2 Sekcja 2 „Postanowienia dotyczące Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony"[1]) jest tak stare, jak sama idea Unii Europejskiej, której gwarantem bezpieczeństwa miała być zdolność państw założycieli do wzajemnej obrony, co stanowiło myśl przewodnią architektów integracji europejskiej. Pierwszą formą prób instytucjonalizacji tej koncepcji był plan Plevena lansujący Wspólną Politykę Obronną. Idea ta generowała niejednoznaczności w kontekście rozumienia tego zagadnienia. Jakość wspólnej obronności oraz bezpieczeństwa Europy zależały bowiem od natężenia procesów integracyjnych, jakie zachodziły po II wojnie światowej na Starym Kontynencie. Fundamentalnym problemem w ramach jednoczenia się państw Wspólnot Europejskich okazało się sprecyzowanie przyszłej formy tego związku. Rozwiązanie powyższego problemu jest nadal najbardziej nurtującym problemem rozwoju integracji, co w efekcie bezpośrednio przekłada się na obecną jakość WPBiO, koncepcje jej przyszłego kształtu oraz treść teoretyczną odnoszącą się do omawianego zagadnienia.

Najogólniej definiując Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony jest ona tworem polityczno-prawnym. Takie podejście umożliwia analizę tej struktury w kategoriach, jakie stosuje się względem instytucjonalno-prawnych form funkcjonujących w ramach stosunków międzynarodowych, a takim jest Unia Europejska, spełniająca szereg warunków stawiających ją w rzędzie aktorów odgrywających w stosunkach międzynarodowych kluczową rolę[2].

Złożoność Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony wymusza analizę tego zagadnienia w kontekście jej wewnętrznych relacji, skłaniających

---

[1] S. Parzymies (red.), *Integracja europejska w dokumentach*, PISM, Warszawa 2008, s. 531.

[2] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 367–370.

państwa do skoordynowanych działań w obrębie omawianej dziedziny, a także dynamicznie ewoluującej współpracy z NATO i innymi aktorami areny międzynarodowej, na którą decydujący wpływ ma system decyzyjny funkcjonujący w ramach WPBiO.

Brak jednolitej zgody co do rozpatrywania fenomenu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony nakazuje traktować to zjawisko w kategoriach interdyscyplinarności zachodzącej pomiędzy stosunkami międzynarodowymi, naukami politycznymi, polityką porównawczą i podejściem socjologicznym. Uwzględnienie tych różnych punktów widzenia pozwoli na wyciągnięcie właściwych wniosków w ramach prowadzonych badań. Spotyka się co prawda opinie, że teorie różnią się pod względem ontologii i epistemologii, co nie pozwala wytworzyć między nimi synergii[3]. Moim zdaniem jednak, aby zapewnić właściwe wyjaśnienia omawianej dziedziny, należy posłużyć się szerokim spektrum dostępnym teorii – od stosunków międzynarodowych, poprzez podejścia politologiczne, aż po wyjaśnienia socjologiczne. Dopiero wówczas będzie można wyciągnąć wypośrodkowane wnioski.

W niniejszym artykule przedstawiono udział dominujących aktualnie podejść teoretycznych w wyjaśnianiu funkcjonowania WPBiO. Wydaje się, iż środowisko badaczy reprezentujących polemizujące ze sobą szkoły, jest zbieżne odnośnie do tego, że wieloletnia współpraca państw europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony w ostatnich 15 latach rozwija się w miarę pomyślnie. Wystarczy wspomnieć następujące kluczowe momenty w rozwoju unijnych zdolności w obszarze bezpieczeństwa i obrony:

1. przyjęcie w 1998 r. brytyjsko-francuskiej deklaracji w Saint-Malo,
2. ustanowienie w 1999 r. Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony podczas szczytu Rady Europejskiej w Helsinkach,
3. proklamowanie tamże Europejskiego Celu Operacyjnego zakładającego przekształcenie Eurokorpusu w Europejskie Siły Szybkiego Reagowania, a następnie w 2004 r. zastąpienie go Celem Operacyjnym 2010,
4. formalne powołanie Traktatem z Nicei z 2000 r. struktury instytucjonalnej EPBiO: Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa, Komitet Wojskowy i Sztab Wojskowy,
5. uchwalenie w 2003 r. Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa,
6. ustanowienie w 2004 r. Europejskiej Agencji Obrony,
7. powołanie w 2005 r. Stałego Zespołu Łącznikowego NATO przy Sztabie Wojskowym UE,

[3] Por. J. Czaputowicz, *Teoretyczne wyjaśnienia europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony*, „Stosunki Międzynarodowe", 2013, nr 2 (vol. 48), s. 9–10, 24.

8. przemianowanie w 2009 r. Traktatem z Lizbony EPBiO na Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, rozszerzenie zakresu misji petersberskich, wprowadzenie Stałej Współpracy Strukturalnej.

Istotne w tym procesie jest zachowanie szczególnych relacji między WPBiO a NATO, którego członkami jest większość państw UE.

W pierwszej części tekstu omówiono postrzeganie WPBiO w ujęciu realistycznym. Realiści twierdzili, iż zdolności państw do wspólnego działania warunkowane są poziomem zewnętrznych zagrożeń. Z czasem jednak ich spojrzenie ulegało przeobrażeniom powodowanym rosnącym tempem w rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Część drugą poświęcono dominującym w stosunkach międzynarodowych podejściom liberalnym, które opierają się na założeniu, iż procesy zachodzące w ramach WPBiO motywowane są potrzebą tworzenia wzajemnych powiązań strukturalnych i wielopoziomowych. Teoria liberalizmu międzyrządowego zakłada, iż funkcjonujące instytucje unijne niwelują ewentualne nieporozumienia między rządami, a zdolności bojowe proponuje pozostawić w rękach silniejszego partnera – Stanów Zjednoczonych. Do teorii liberalnych zostało także zaliczone podejście funkcjonalne, według którego fenomen WPBiO jest wynikiem mechanizmu *spillover*, czyli automatycznie przenoszonych kompetencji z poziomu narodowego na transnarodowy. Sukcesy osiągane w omawianym obszarze wyjaśniane są właśnie przez pryzmat wspomnianego efektu samonapędzania.

W części trzeciej przedstawiono rozważania na temat instytucjonalnego rozumienia WPBiO. Instytucjonaliści twierdzą, iż państwa godzą się na współpracę transnarodową z uwagi na możliwość osiągnięcia niewspółmiernych korzyści. Instytucjonalizm prowadzi w tym kontekście polemikę z realistami, uznając, że dbanie państw jedynie o partykularne interesy ogranicza skuteczność instytucji międzynarodowych, a tym samym wpływa na obniżenie zdolności politycznych państw funkcjonujących w społeczności międzynarodowej.

W części czwartej skupiono się na konstruktywistycznych wyjaśnieniach fenomenu WPBiO. Konstruktywiści posługują się w tym zakresie pojęciami interesów i tożsamości, które powstają wskutek wzajemnego oddziaływania państw działających na różnych płaszczyznach. Według tego podejścia WPBiO jest najlepszym przykładem rozwoju strategicznej kultury europejskiej oraz europeizacji i brukselizacji polityki bezpieczeństwa i obrony.

Część piątą poświęcono socjologicznemu podejściu teorii „pola" według Pierrea Bourdieu. Nurt ten polemizuje z najbardziej zaangażowanymi w proces wyjaśniania WPBiO teoriami – realizmem i konstruktywizmem. Przedmiotem zainteresowania w tym ujęciu są stosunki społeczne między aktorami oraz wpływ posiadanych przezeń kapitałów na otaczającą rzeczywistość. Teoria ta wyjaśnia pojęcia „habitusu", trajektorii i „illusio".

Paradygmat realistyczny

Jednym z najbardziej dominujących w teoriach stosunków międzynarodowych podejściem jest realizm polityczny, który swoimi korzeniami sięga dzieł Niccolo Machiavellego, Tomasa Hobbesa i Barucha Spinozy. Według Hobbesa człowiek funkcjonuje w warunkach anarchii stanowiącej źródło ciągłych zagrożeń wojennych. Wynika to z faktu, że w warunkach międzynarodowych brakowało środka determinującego właściwe zachowanie państw – zabezpieczające przed ewentualnymi konfliktami. Możliwość użycia siły w dowolnym czasie powoduje poczucie stałego zagrożenia i niepewności w relacjach międzynarodowych.

Realistyczne sposoby wyjaśniania otaczającej rzeczywistości posługują się takimi pojęciami, jak potęga, równowaga sił oraz dylemat bezpieczeństwa.

Równowaga sił sprowadza się do działania na rzecz utrzymania sytuacji, w której żadne państwo nie jest na tyle silne, by podporządkować sobie pozostałych partnerów. Jednym z głównych narzędzi zapewniania równowagi sił jest zawieranie sojuszy lub rozbudowa potencjałów militarnych. Innym mechanizmem jest przyłączanie się do silniejszego, tzw. *bandwagoning*, które jest domeną państw słabszych, chcących poprawić w ten sposób swoją pozycję.

Realizm stanowi najbardziej wpływowy nurt teoretyczny w obszarze badań stosunków międzynarodowych. Żadna dyskusja na temat podstaw teoretycznych danego problemu nie może odbyć się bez uwzględnienia realistycznego podejścia do omawianej kwestii. Szkoła realistyczna koncentruje się na polityce państwa i jego bezpieczeństwie opartym na sile militarnej.

Realiści klasyczni, tacy jak Hans Morgenthau, uważali, że źródłem integracji europejskiej było wyczerpanie wynikające z doświadczeń wojennych oraz wyjątkowe położenie geopolityczne zaistniałe po 1945 r. Czynniki te wiążą się jednocześnie z uzyskaniem przez Związek Radziecki statusu mocarstwa na kontynencie europejskim, co w rezultacie skłoniło państwa Europy Zachodniej do podjęcia działań nacelowanych na przeciwstawienie się potencjalnej hegemonii ZSRR na całym kontynencie. Obawa przed komunistycznymi wpływami politycznymi skłoniła Europę do podjęcia kroków w kierunku skoncentrowania swoich potencjałów polityczno-wojskowych na wspólnych działaniach wobec zagrożenia ze Wschodu[4]. Integracja europejska cieszyła się poparciem Stanów Zjednoczonych.

Rzeczywistość pozimnowojenna zaowocowała pogłębieniem procesów integracyjnych, czego wyrazem było zacieśnienie współpracy poprzez przyjęcie Traktatu z Maastricht, konsekwencją czego było utworzenie Unii Monetarnej, a niecałą dekadę później Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa

[4] J. Czaputowicz, op. cit., s. 330.

i Obrony. Zgoda państw europejskich co do zrzeczenia się swych suwerennych praw na rzecz wspólnych inicjatyw w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności stanowi wyraz tego, iż klasyczne poglądy realistów nie w pełni się sprawdzają. Realiści tłumaczą z kolei, że pogłębiona współpraca na rzecz dalszej integracji w tak wrażliwej dziedzinie, jaką jest polityka obronna, wynika z faktu dbania o partykularne interesy poszczególnych państw, które godzą się na wzajemną współpracę z obawy przed ewentualną utratą posiadanej dotychczas pozycji na świecie[5].

Kenneth Waltz wskazał, że zachowania państw na scenie międzynarodowej determinuje mechanizm równowagi sił. Z tej perspektywy realiści traktują obronę i bezpieczeństwo jako dziedziny polityczne najwyższej wagi, które nie są tak bardzo podatne na integrację jak polityka monetarna czy rolna. Zgoda państw na integrację w ramach Wspólnot Europejskich oraz postępy osiągane w ramach tych polityk wynikały z realistycznych pobudek poszczególnych państw nakierowanych na osiągnięcie konkretnych celów[6]. Istotą WPBiO jest współpraca państw, w ramach której funkcjonuje system instytucjonalny mający na celu zapewnienie poszczególnym państwom realizacji pożądanych interesów[7]. Zmiany geopolityczne, jakie nastąpiły wraz z upadkiem dwubiegunowego podziału świata, stworzyły nowe postrzeganie rzeczywistości oraz nowe zagrożenia. Część badaczy twierdzi, że wraz z upadkiem ZSRR państwa europejskie odczuły potrzebę uniezależnienia się od systemu wpływów Stanów Zjednoczonych[8]. Traktat z Maastricht stanowił wspólną deklarację „piętnastki" o pogłębieniu integracji, a tym samym o wspólnym działaniu na rzecz wypracowania zdolności obronnych, które w przyszłości prowadzić miałyby do ustanowienia wspólnej armii[9].

Na szczycie francusko-brytyjskim w Saint Malo 03–04.12.1998 r., Francja i Wielka Brytania zadeklarowały gotowość pogłębienia współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa[10].

---

[5] Zjawisko to wiąże się z dylematem bezpieczeństwa, którego koncepcję stworzył Glenn H. Snyder. Zob.: G.H. Snyder, *The Security Dillema in Alliance Politics*, „World Politics", 1984, vol. 36, nr 4, s. 461.

[6] K.N. Waltz, *Theory of International Politics. Reading*, Addison-Wesley Publishing Company, Massachusetts 1979, s. 226–227.

[7] Za: J.J. Mearsheimer, *The false of international institutions*, mearsheimer.uchicago.edu/pdfs/A0021.pdf, s. 9–10, 30.09.2013.

[8] R.A. Pape, *Soft Balancing Against the United States*, „International Security", 2005, vol. 30, nr 1, s. 10.; M.S. Walt, *Taming American Power: The Global Response to US Primacy*, W.W. Norton & Company, New York 2005, s. 124–125.

[9] Ze współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony wyłączyła się Dania, wobec czego ten obszar powstał w wyniku akceptacji ówczesnej „czternastki".

[10] Portal Rady Unii Europejskiej: *Joint Declaration issued at the British-French Summit, Saint-Malo, France*, 3-4 December 1998; www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/

Przedstawione przypadki wyraźnie wskazują, jak wciąż żywe i nadal rządzące zachowaniami państw unijnych są czynniki realistyczne. Dbanie o dobro własnych interesów skłania państwa do podejmowania kompromisowych decyzji. Skuteczność działań integracyjnych w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony jest więc pochodną interesów poszczególnych państw, które decydują się na wspólną aktywność w trosce o własne cele. Potwierdza to tezę K. Waltza, iż nadrzędnym celem polityki międzynarodowej prowadzonej przez zrzeszone w jej ramach państwa jest ich własne bezpieczeństwo[11]. Aktualne zagrożenia bezpieczeństwa wyrażane głównie asymetrycznym charakterem tych zjawisk znacznie rozszerzają spektrum aktywności państw na omawianym polu. Wynikiem tego stanu rzeczy jest stopniowe poszerzanie się kręgu zainteresowań państw do takich dziedzin, jak cywilne zarządzanie konfliktami, zapobieganie konfliktom, postkonfliktowe rekonstrukcje struktur państw, również także operacje rozbrajania. W ramach WPBiO tendencje te są mocno dostrzegalne, czego wyrazem są zapisy Traktatu z Lizbony poszerzającego artykułem 28B zakres misji petersberskich z trzech uruchomionych Traktatem z Amsterdamu do sześciu, których zakres działania odnosi się do wyżej przytoczonych form aktywności. A wszystko po to, by zgodnie z Waltzowskim neorealistycznym punktem widzenia, przetrwać, a nie współtworzyć system zależności. Dlatego państwa, ciągle niepewne rzeczywistych zamiarów innych aktorów sceny międzynarodowej, zgadzają się na uczestnictwo w procesach integracyjnych, niemniej jednak dbają o własne potencjały na wypadek samodzielnego funkcjonowania na arenie międzynarodowej[12].

Konkludując, realiści odnoszą się do wspólnych działań w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony co najmniej sceptycznie, deprecjonując znaczenie instytucji międzynarodowych względem naturalnie silnej pozycji państwa. Oczywiście organizacje o charakterze ponadnarodowym jako takie mogą być traktowane jako podmiot stosunków międzynarodowych. Niemniej jednak o jakości współpracy w jej ramach decydują przede wszystkim interesy państw, które często stanowią czynnik zaporowy, ograniczający zdolność do podjęcia wspólnej decyzji. Te uwarunkowania stanowią dla realistów podstawę definiowania dotychczasowej integracji w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony UE jako mało skutecznej.

Państwa europejskie spełniały jedynie komplementarną funkcję względem dominujących Stanów Zjednoczonych. K. Waltz uznał, iż zdolności

---

French-British%20Summit%20Declaration,%20Saint-Malo,%201998%20-%20EN.pdf, 11.10.2013.

[11] K.N. Waltz, op. cit., s. 126.

[12] Por.: G.H. Snyder, op. cit., s. 466.

obronne UE uzależnione będą od potencjału NATO, które wydaje się mieć absolutną władzę w zakresie decyzji odnoszących się do kwestii obronności[13]. Powyższe rozważania uzupełnia J.D. Mearsheimer, według którego obecność militarna Stanów Zjednoczonych w Europie gwarantuje jej bezpieczeństwo oraz że to właśnie dzięki tej obecności UE mogła przez dekady funkcjonować i rozwijać się gospodarczo[14].

Polityczna integracja europejska, w tym współpraca państw w ramach WPBiO stanowi poważne wyzwanie dla realistów, gdyż zakładana anarchia stosunków międzynarodowych została mimo wszystko ograniczona przez pewną formę zarządzania, co jest niewątpliwie rezultatem zgody państw na rzecz współtworzenia ponadnarodowych struktur bezpieczeństwa i obrony.

Podejścia liberalne

Przeciwne miejsce względem realistycznych teorii zajmuje liberalizm. Nawiązuje on do ideologii głoszonych przez Johna S. Milla oraz Jeremiego Benthama, których poglądy osadzone były wokół stwierdzenia, iż wbrew realistycznym założeniom między narodami nie istnieje tak wiele sprzeczności. Istnieją przesłanki do nawiązania przez państwa silniejszej współpracy na rzecz tworzenia wspólnych w instytucji.

Korzystny grunt dla rozwoju neoliberalizmu stanowiły nowe uwarunkowania geopolityczne kształtujące się wraz z końcem zimnej wojny i dominującego dotychczas świata politycznie dwubiegunowego.

Relacjami międzypaństwowymi rządzi zgoda państw do wzajemnej pomocy i współpracy, których podstawą są prawo i międzynarodowe instytucje, co prowadzi do przezwyciężenia realistycznej anarchii. Liberałowie hołdują nadrzędności idei demokratycznych, które budują wzajemne zaufanie zwiększające tym samym poczucie bezpieczeństwa. W tych uwarunkowaniach głoszona jest potrzeba zacieśniania współpracy międzynarodowej sprzyjającej sprawnej integracji politycznej i gospodarczej.

Przywiązanie Europejczyków do prawa opartego na rozwoju instytucji międzynarodowych to rzeczywista forma hołdowania teoriom liberalnym[15]. Mimo wielu trudności, jakie UE napotyka w zakresie budowy systemu bezpieczeństwa i obrony, nie ulega wątpliwości, że stara się to czynić w oparciu o tworzenie systemu wzajemnych powiązań strukturalnych i wielopoziomowych.

---

[13] K.N. Waltz, *Intimations of Multipolarity*, w: B. Hansen, B. Heurlin (red.), *The New World Order. Contrasting Theories*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2000, s. 3.

[14] J.J. Mearsheimer, *Conversations in International Relations*, „International Relations", 2006, vol. 20, nr 1, SAGE (London, Thousand Oaks, CA and New Delhi), s. 117–119.

[15] B. Rosamond, *Theories of European Integration*, Palgrave, New York 2000, s. 21.

Dzięki temu zapewniona jest niezakłócona współpraca i pokojowe współdziałanie.

Przedmiotem badań liberałów jest kwestia zasadności interwencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Próbują oni dociec, czy ingerencja względem innego państwa może odbywać się na podstawie praw człowieka i demokracji, czy jednak należałoby się powstrzymać od takiej interwencji, co byłoby zgodne z liberalną ideą samostanowienia oraz suwerenności.

Każde z państw uczestniczących w realizacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE reprezentuje odmienne spojrzenie na tę kwestię, wynikające z ich odrębnych kultur i tradycji. Ta różnorodność sprawia, iż państwa przełamują realistyczne dążenia do wywierania znaczącego wpływu na realizowaną politykę na rzecz wypracowania porozumienia. Fenomenem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony według liberalistów jest fakt, iż polityka ta nie tylko wciąż funkcjonuje, ale daje nadzieję na dalsze rozwijanie się. Międzyrządowy charakter współpracy obowiązujący w ramach tej dziedziny wymaga uzyskania jednomyślności.

Lata 90. XX w. obfitowały w powstanie szeregu koncepcji integracyjnych, które coraz bardziej kontestowały klasyczne perspektywy badawcze i paradygmaty wykorzystywane w ramach oceny integracji europejskiej w jej fazie początkowej[16].

Jedną z istotnych koncepcji tego okresu był liberalizm międzyrządowy, który zajmował w latach 90. kluczową pozycję wśród koncepcji integracyjnych. Był jednak przedmiotem krytyki badaczy zarówno amerykańskich, jak i europejskich. Należy nadmienić, iż idei tej zarzucano m.in. nieuwzględnianie w procesie decyzyjnym znaczenia instytucji Unii Europejskiej oraz ich wpływu na postępowanie unijnych polityków.

Instytucje UE, takie jak Komisja Europejska, Rada UE, Parlament czy Trybunał Sprawiedliwości są nie tyle skutkiem wpływu państw na realizację polityki unijnej, ile racjonalnym narzędziem niwelującym nieporozumienia między rządami, których interesy chwilowo oddalają się od ustalonych uprzednio uregulowań. Takie uwarunkowania powodują, że zdolności Unii w zakresie uwspólnotowienia polityki bezpieczeństwa i obrony są mało prawdopodobne. Prawomocność działań Unii jest jedynie pochodną zgody poszczególnych państw członkowskich. Wynika stąd, że Europa nie jest zainteresowana tworzeniem sił obronnych, które powodowałyby znaczące obciążenia budżetu UE. Kierunkiem rozwoju w tym zakresie winno być

[16] www.princeton.edu/~amoravcs/library/intergovernmentalizm.pdf, 02.03.2012. Ponadto patrz: A. Bógdał-Brzezińska, *Neofunkcjonalne i neorealistyczne koncepcje Unii Europejskiej oraz ich krytyka*, w: E. Haliżak, S. Parzymies (red.), Unia Europejska-nowy typ wspólnoty europejskiej, ASPRA-JR, Warszawa 2002, s. 97.

odpowiednie wykształcenie zdolności w zakresie umiejętnego zarządzania kryzysami i pokojowego ich rozstrzygania. Europejskie zdolności bojowe proponuje się pozostawić Stanom Zjednoczonym dysponującym potencjałem i doświadczeniem zapewniającym skuteczne działania wojenne[17].

Do podejść liberalnych można także zaliczyć funkcjonalizm, który kategoryzował drogę dochodzenia do federalistycznej formy zjednoczenia, jako proces naznaczony generowaniem się przesłanek postępu na wielu płaszczyznach. Funkcjonalizm decydująco wpłynął na federalistyczną konstrukcję koncepcji integracyjnej. Jednakże należy zaznaczyć, iż funkcjonaliści odcinali się kategorycznie od federalistycznych idei tworzenia wspólnego rządu ponadnarodowego. Akcentowali przede wszystkim zacieśnianie współpracy między rządami poszczególnych państw członkowskich na rzecz wspólnego rozwoju prowadzącego do zintegrowanej struktury.

Do omawianego powyżej procesu integracyjnego włączony jest naturalnie obszar bezpieczeństwa i obrony UE, którego fenomen – Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony – traktowany jest, jako bezpośredni efekt funkcjonalistycznego mechanizmu *spillover*.

Powołanie do życia przez Traktat z Lizbony odrębnej wspólnej polityki w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony neofunkcjonaliści tłumaczą jako efekt automatycznie przenoszonych kompetencji z poziomu narodowego na transnarodowy. Oczywiście w ramach dawnego II filaru UE nadal funkcjonuje zasada jednomyślności. Niemniej jednak zgodnie z neofunkcjonalistyczną logiką, nie wyklucza się, iż również w tej domenie elementy wspólnotowe nabiorą odpowiedniej mocy. Wyjaśnieniu tak rysowanej perspektywy służy odniesienie się do sprawdzonego w obszarze gospodarczym efektu *spillover*. Obszar obronności jest tą specyficzną dziedziną, która funkcjonuje zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Dlatego uzasadnione wydaje się przekonanie neofunkcjonalistów, iż rozwój poszczególnych narodowych przemysłów zbrojeniowych przełoży się automatycznie na dalszą integrację w ramach tej sfery. Wyrazem działań zmierzających do realizacji wspomnianego celu jest przyjęcie 06.05.2009 r. przez Parlament Europejski i Radę Europejską Dyrektywy w sprawie uproszczenia warunków transferów produktów związanych z obronnością we Wspólnocie[18]. Celem wspomnianej normy unijnej jest uproszczenie i zharmonizowanie procedur wydawania zezwoleń związanych z przepływem produktów przemysłu obronnego. Dwa

---

[17] A. Moravcsik, *Striking a New Transatlantic Bargain*, „Foreign Affairs", 2003, vol. 82, nr 4, s. 76-86.

[18] Dyrektywa weszła w życie 30.06.2009 r. Por.: EUR-Lex, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L146/1, eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:146:0001:0036:PL:PDF, 19.11.2013.

lata wcześniej Komisja Europejska zwróciła się do Parlamentu Europejskiego i Rady z komunikatem, w którym wskazano, iż ponieważ obszar obronności jest sferą technologii innowacyjnych, a badania prowadzone w tym zakresie mają istotny wpływ na inne sektory, to suma aktywności na tym polu bezpośrednio podtrzymuje i pobudza wzrost w pozostałych obszarach unijnej gospodarki[19]. Jednocześnie opinia z 17.10.2013 r. Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji pt. *W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa*, wyraźnie wskazuje na rosnącą potrzebę uwspólnotowienia współpracy w omawianym obszarze. W pkt. 1.11 opinii czytamy:

> Europie pilnie potrzebny jest „wspólny język obronności". Wymaga to przejścia od myślenia w kategoriach narodowych do wspólnego europejskiego myślenia o strategicznych potrzebach, sprzyjającego temu, by kategorie narodowe spełniały się poprzez realizację wspólnotowych-europejskich celów strategicznych[20].

Uwzględniając powyższe rozważania, należy stwierdzić z pełną stanowczością, iż zapewne sam Ernst Haas nie spodziewał się, jak dalekosiężnym działaniem jest efekt *spillover*. Sam bowiem wskazywał na skuteczność tego mechanizmu w odniesieniu do sfer *stricte* gospodarczo-handlowych, wykluczając przy tym dziedzinę bezpieczeństwa i obrony, która nie tylko przez niego, ale również przez Davida Mitranyego określana była w kategoriach *high politics*. Jak się jednak okazało, sektor obronności również jest podatny na neofunkcjonalistyczne mechanizmy integracyjne, których wyrazem było utworzenie Europejskiej Agencji Obrony, ustanowienie stałej współpracy strukturalnej, wreszcie – mechanizm konstruktywnego wstrzymania się od głosu.

Instytucjonalizm

Na gruncie neofunkcjonalistycznym wyrósł instytucjonalizm zakładający, że państwa przystępują do międzynarodowych ram instytucjonalnych z uwagi na płynące z tego korzyści. Najbardziej sprzyjało to państwom

[19] Za: EUR-Lex, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategia na rzecz silniejszego i bardziej konkurencyjnego europejskiego przemysłu obronnego z dn. 05.12.2007 <KOM(2007) 764>* eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0764:FIN:pl:PDF, 19.11.2013.

[20] Za: *Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa"*, nr ref. CESE 4413/2013 – CCMI/116, s. 3, portal European Economic and Social Committee, www.eesc.europa.eu/?i=portal.en.ccmi-opinions.29224, 19.11.2013.

małym, które w ten sposób zyskiwały wyższy status i możliwość rozwijania swojej siły[21].

Instytucjonalizm jest podejściem politologicznym, które polemizuje z realistycznym postrzeganiem integracji międzynarodowej. Instytucjonaliści twierdzą, iż realistyczne równoważenie sił ogranicza niezależność instytucji i tym samym obniża ich skuteczność polityczną[22].

Instytucjonalizm interesuje się zjawiskiem konfliktu, jaki tworzy się w procesie instytucjonalizacji. Jest on czynnikiem cementującym owe wysiłki i pozwala uniknąć podobnych nieporozumień w przyszłości[23]. Anders Wivel określa instytucje międzynarodowe mianem amortyzatora zmiękczającego realistyczną anarchię. Co oznacza, że instytucje redukują asymetryczny charakter potęgi oraz wzmacniają słabszych aktorów sceny międzynarodowej[24].

Zdynamizowany rozwój WPBiO spowodował zainteresowanie instytucjonalistów działalnością cywilną w tej dziedzinie[25]. Spośród 22 unijnych operacji jedynie 6 miało charakter wojskowy[26]. Jest to instytucjonalny sukces Unii, która coraz efektywniej reaguje na zmiany współczesnego świata[27]. Instytucjonalizm zatem bada zmianę rozumianą jako czynnik determinujący właściwy rozwój instytucji międzynarodowych[28].

---

[21] J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo Międzynarodowe. Współczesne Koncepcje*, WN PWN, Warszawa 2012, s. 150.

[22] G. Garret, *International Co-operation and Institutional Choice: The European Community`s Internal Market*, „International Organization", 1992, vol. 46, nr 2, s. 535.

[23] G. Capoccia, R.D. Kelemen, *The Study of Critical Junctures: Theory, Narrative, and Counterfactuals in Historical Institutionalism*, „World Politics", 2007, vol. 59, s. 353–354.

[24] A. Wivel, *The Security Challenge of Small EU Member States: Interests, Identity and the Development of the EU as a Security Actor*, „ Journal of Common Market Studies", 2005, vol. 43, nr 2, s. 395.; Jak również R. Steinmentz, A. Wivel, *Small States in Europe. Challenges and Opportunities*, Buglington, VT: Ashgate 2010; A także G.J. Ikenberry, *Institutions, Strategic Restraint and the Persistance of American Postwar Order*, „International Security", 1998/1999, vol. 23, nr 3, s. 45; Jak również J. M. Grieco, *State Interests and Institutional Rule Trajectories: A Neorealist Interpretation of the Maastricht Treaty and European Economic and Monetary Union*, „Security Studies", 1996, vol. 5, nr 3.

[25] J. Howorth, A. Menon, *Still not Pushing Back: Why the European Union is not Balancing the United States*, „Journal of Conflict Resolution", 2009, vol. 53, nr 5, s. 730–741.

[26] Chodzi tutaj o następujące operacje wojskowe: Concordia (FYROM), Artemis i EUFOR (Demokratyczna Republika Kongo), Althea (Bośnia i Hercegowina), EUFOR (Czad/Republika Centralnej Afryki), Somalia.

[27] J. Duffield, *What are International Institutions?*, „International Studies Review", 2007, vol. 9, s. 9-18.

[28] B.G. Peters, J. Pierre, D.S. King (red.), *The Politics of Path Dependency: Political Conflict in Historical Institutionalism*, „The Journal of Politics", 2005, t. 67, nr 4, s. 1287; A także J. Lindner, *Institutional Stability and Change: Two Sides of the Same Coin*, „Journal of European Public Policy", 2003, vol. 10, nr 6, s. 916.

Instytucjonaliści interesują się wpływem konfliktu powstającego w procesie instytucjonalizacji, który rozwija się zazwyczaj w atmosferze wielostronnego sporu. Okoliczności takie wymuszają dochodzenie do kompromisów polegających na tworzeniu właściwych instytucji transnarodowych. Weingast nazywa ten proces „wzmacnianiem wzajemnie korzystnej wymiany i współpracy"[29]. Takie uwarunkowania czynią z poszczególnych stron zwycięzców i przegranych, dlatego proces ten jest najbardziej optymalnym bodźcem pozwalającym wypracować najkorzystniejsze rozwiązanie[30]. Według Bastiana Giegericha skomplikowany proces kształtowania unijnej struktury organizacyjnej następuje w:

1. zderzeniu proeuropejskich rozwiązań instytucjonalnych z proatlantyckim modelem instytucjonalnym;
2. zderzeniu wizji zrównoważonego wykorzystania narzędzi wojskowych i cywilnych;
3. różnicy w zakresie poglądów na temat roli i kształtu europejskich sił zbrojnych[31].

Instytucjonaliści twierdzą, iż obecny kształt WPBiO jest sumą złożonych funkcji instytucjonalnych wynikających z obowiązującego systemu decyzyjnego. W tym względzie główną rolą instytucji unijnych jest legitymizowanie interwencji wojskowych. Katharina Coleman nazwała instytucje owe mianem „portierów" (*gatekeepers*) decydujących o słuszności danej operacji militarnej[32]. Nadal jednak istnieje przekonanie, iż to państwa silniejsze wykorzystują Unię, traktując ją, jako alternatywne narzędzie realizacji własnych interesów po obniżonych kosztach[33].

Istotną rolą instytucji unijnych jest zatem nakłanianie poszczególnych państw do zmiany dążeń – do realizowania swoich narodowych interesów

---

[29] B.R. Weingast, *Rational-choice institutionalism*, w: I. Katznelson, H.V. Milner (red.), *Political Science: The State of the Discipline*, W.W. Norton & Company, New York 2003, s. 670; a także K. Thele, *Historical Institutionalism in Comparative Politics*, „Annual Review of Political Science", 1999, vol. 2, s. 385-386.

[30] J. Knight, *Institutions and Social Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.

[31] B. Giegerich, *European Security and Strategic Culture. National Responses to the EU`s Security and Defence Policy*; Nomos, Baden Baden 2006, s. 46.

[32] K.P. Coleman, *International Organizations and Peace Enforcement: The Politics of International Legitimacy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 2.

[33] Chodzi tu przede wszystkim o kluczową rolę Francji, czego wyrazem była operacja Artemis w Demokratycznej Republice Konga, określana mianem francuskiej operacji pod przykrywką UE, nie zaś unijnej misji dowodzonej przez Francję. Por. A.J.K. Bailes, *The EU and a „Better World": What Role for the European Security and Defence Policy?*, „International Affairs", 2008, vol. 84, nr 1, s. 120–124; A także: A. Menon, *„Power Institutions and the CSDP: The Promise of Institutionalist Theory"*, ssrn.com/abstract=1909486, 10.11.2013, s. 17.

za pomocą posiadanej potęgi. Instytucjonaliści twierdzą, iż minimalizowanie roli potęgi członków pozwala Unii pełnić funkcję ważnego aktora w zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa.

Reasumując zatem, instytucjonalizm głosi pogląd, iż struktury instytucjonalne służą zapewnieniu Unii Europejskiej kluczowej roli w kształtowaniu WPBiO. Cel ten uzyskano dzięki mechanizmowi *pooled sovereignty*, którego zasięg stale rozszerza się na kolejne dziedziny współpracy instytucjonalnej, m.in. Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony[34]. Robert Keohane twierdzi, iż owa „dzielona suwerenność" jest przyczyną napięć między członkami Unii. Jednak zrodzony konflikt stwarza możliwości właściwego reagowania na ewentualne problemy, celem unikania ich w przyszłości.

Instytucje ponadto dysponują zdolnością obniżania kosztów transakcyjnych pomiędzy państwami, co zapewnia właściwy kierunek instytucjonalizacji. Procesowi temu sprzyja również jednolitość ustrojowa państw unijnych, które łatwiej tym samym osiągają wspólne cele.

Konstruktywizm

Istotnym podejściem teoretycznym zajmującym się integracją europejską jest konstruktywizm, którego narodzin upatruje się w publikacji zbioru artykułów o profilu konstruktywistycznym na łamach „Journal of European Public Policy" w 1999 r[35]. Konstruktywiści postrzegają integrację europejską jako proces oparty na wzajemnym kształtowaniu się interesów i tożsamości jego uczestników. Przedmiotem badań są normy, zasady oraz wartości funkcjonujące w ramach danego procesu. Integracja europejska realizowana jest poprzez socjalizację, rozumianą jako proces wprowadzania uczestników w obszar norm i zasad danej wspólnoty, co w efekcie prowadzi do internalizacji nowo powstających norm[36].

Konstruktywiści uważają, iż interesy oraz tożsamości powstają w wyniku współzależności zachodzących na wielu różnych sprzężonych ze sobą płaszczyznach.

---

[34] R. Keohane, *Ironies of Sovereignty. The European Union and the United States*, „Journal of Common Market Studies", vol. 4, nr 40, listopad 2002, s. 745–765.

[35] Zob. zwłaszcza: A. Moravcsik, *Is Something Rotten in the State of Denmark? Constructivism and European Integration*, „Journal of European Public Policy", 1999 (6: 4), wyd. specjalne, s. 669–681; a także R. Koslowski, *A Constructivist to Understanding the European Union as a Federal Polity*, „Journal of European Public Policy", 1999, vol. 6, wyd. 4, s. 561–578.

[36] Za J.T. Checkel, *International Institutions and Socialization in Europe: Introduction and Frame work*, „International Organization", 2005, vol. 59, nr 4, s. 804.

Zasadniczą cechą konstruktywizmu bowiem jest wyjaśnianie danego zjawiska poprzez łączenie metod badawczych wielu dyscyplin naukowych takich choćby, jak socjologia, nauki polityczne, stosunki międzynarodowe czy psychologia. Wyjaśnianie integracji europejskiej wymaga zaangażowania wielu gałęzi naukowych, dlatego konstruktywizm wydaje się trafnie wyjaśniać omawiany problem.

W ramach konstruktywizmu istnieją trzy główne nurty: konstruktywizm tradycyjny, interpretacyjny oraz radykalny zwany również krytycznym.

Konstruktywizm tradycyjny w ramach studiów nad integracją europejską bada funkcjonowanie instytucji unijnych i realia działania Komitetu Stałych Przedstawicieli (COREPER). Konstruktywizm krytyczny analizuje politykę Unii Europejskiej przez pryzmat języka i komunikacji w świetle odtwarzania tożsamości w świecie społecznym. Największym zainteresowaniem i popularnością w Europie cieszy się konstruktywizm interpretacyjny (objaśniający), który bada rolę języka w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Pojęciami związanymi z tym obszarem są potęga (siła) oraz dyskurs. Konstruktywizm interpretacyjny szuka odpowiedzi na pytanie, jak może dojść do danego zdarzenia. Koncentruje się na tle danego zjawiska oraz wypowiedziach językowych (dyskursie) towarzyszących danemu procesowi. W tym celu dokonuje się indukcyjnej rekonstrukcji tożsamości państw, co pozwala badać przyczyny zmian ich tożsamości w procesie integracji europejskiej[37].

Według myśli konstruktywistycznej stopień realizacji WPBiO wynika ze wspólnej tożsamości uczestniczących państw, których zachowania są właściwym środkiem ciężkości w procesie rozwoju tej dziedziny. Jest to dowód rozwoju strategicznej kultury europejskiej oraz europeizacji narodowych polityk bezpieczeństwa[38]. W tych okolicznościach następuje formalna konwergencja narodowych kultur strategicznych, co jest bezpośrednim efektem wzmocnionej socjalizacji w ramach regionalnych systemów instytucjonalnych.

Polityka bezpieczeństwa i obrony UE rozwija się wskutek socjalnych interakcji między dyplomatami, obywatelami europejskimi, państwami członkowskimi a instytucjami realizującymi WPBiO. Parafrazując zatem słowa Aleksandra Wendta, polityka bezpieczeństwa i obrony jest tym, co czynią z niej państwa i inni aktorzy w nią zaangażowani[39]. Konstruktywistyczna

---

[37] A. Skolimowska, *Konstruktywizm w badaniach integracji europejskiej*, „Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów", Kraków 2010, s. 227–228.

[38] Por. A. Biava, *Characterising the EU's Strategic Culture*, „Journal of Common Market Studies", 2011, vol. 49, nr 6, s. 1227–1248. A także Ch. Meyer, *Convergence towards a European Strategic Culture? A Constructivist Framework for Explaining Changing Norms*, „European Journal of International Relations", 2005, vol. 11, nr.4, s. 523–549.

[39] A. Wendt, *Anarchy is What States Make of It: The Social Construction of Power Politics*; „International Organization", 1992, vol. 46, nr 2.

wizja WPBiO traktuje tę dziedzinę zatem, jako „całość zasad, praw i decyzji tworzących procedury, wokół których skupiają się oczekiwania poszczególnych jej uczestników odpowiednio usytuowanych w danym obszarze stosunków międzynarodowych"[40]. Właściwe pojmowanie tej dziedziny wymaga uwzględnienia normatywnego charakteru jej struktur oraz wpływu jej zasad na całościowy proces rozwoju. Konstruktywizm bada wpływ norm narodowych na zachowania aktorów, a także przebieg rozwoju omawianej dziedziny. Czyni to przez obserwację komunikacji zachodzącej między normami a socjalizującymi się aktorami[41]. Z tej też perspektywy konstruktywiści traktują proces rozwoju bezpieczeństwa europejskiego jako zjawisko o charakterze socjalnym[42].

Na gruncie rozważań konstruktywistycznych wyłoniło się pojęcie „brukselizacji". Wprowadził je David Allen, według którego transfer władzy do Brukseli zapewnia właściwą spoistość wspólnotową[43]. Jest to zatem stopniowy i wielowarstwowy proces oparty na siłach socjalizacyjnych, specyficznej logice zarządzania oraz szerokim zasobie kompetencji i wiedzy skupiony w ramach potężnej machiny instytucjonalno-operacyjnej ulokowanej w Brukseli[44]. Właściwymi aktorami tego procesu są państwa, ale formułowanie i wdrażanie ujednoliconej polityki odbywa się na poziomie brukselskim.

Rozwój WPBiO jest uzależniony zatem od poziomu zaangażowania stałych instytucji oraz sieci szeroko rozwijającej się biurokracji. Te uwarunkowania umożliwiają systematyczne odchodzenie od klasycznej ponadnarodowo-międzyrządowej dychotomii na rzecz scentralizowanej współpracy w ramach nowego jakościowo systemu decyzyjnego. Zgodnie ze stwierdzeniem Christopha O. Meyera, zachowania uczestników WPBiO wynikają z ponadnarodowego systemu instytucjonalnego odpowiedzialnego za wewnętrzną socjalizację i kształtowanie się stosownego obszaru norm i reguł[45].

W omawianej dziedzinie zjawisko europeizacji jest bliskie procesowi brukselizacji. Europeizacja wyraża się sprzężeniem zwrotnym w relacji

---

[40] B. Tonra, *Constructing the Common Foreign and Security Policy: The Utility of a Cognitive Approach*, „Journal of Common Market Studies", 2003, vol. 41, nr 4, s. 733.

[41] Por.: H. Boekle, V. Rittberger, W. Wagner, *Norms and Foreign Policy: Constructivist Foreign Policy Theory*, „Tubingen Working Paper" nr 34a, 1999, Uniwersytet Tubingen, s. 9.

[42] Za: B. Tonra, op. cit., s. 734. Por. także: O. Waever, *Securitization and Desecuritization*, w: R. Lieschutz (red.), *On Security*, Columbia University Press, New York 1995, s. 46-84.

[43] D. Allen, *Who Speaks for Europe? The Search for an Effective and Coherent External Policy*, w: J. Peterson, H. Sjursen (red.), *A Common Foreign Policy for Europe? Competing Visions of the CFSP*, Routledge, Londyn 1998, s. 54.

[44] R. Ladrech, *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The case of France*, „Journal of Common Market Studies", 1994, vol. 32, nr 1, s. 69.

[45] C.O. Meyer, op. cit., s. 536.

państwo-UE, gdzie państwa definiują zasadnicze ramy WPBiO, a UE, z poziomu ponadnarodowego, wpływa na poszczególne decyzje narodowe[46]. Efekt ten wynika z bliskiej współpracy narodowych ministerstw obrony na poziomie ponadnarodowych konsultacji czynionych w obrębie systemu instytucjonalnego WPBiO.

Konkludując, konstruktywizm nadał impuls nowej debacie poświęconej roli potęgi polityki bezpieczeństwa i obrony UE oraz potęgi normatywnej, która stanowi specyficzną jakość zapewniającą Unii zdolność odpowiedniego reagowania na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne[47].

Poprzez wyjaśnianie wpływu transformacji WPBiO na tożsamość i preferencje aktorów, nurt ten ułatwia zrozumienie rozwoju WPBiO oraz w istotny sposób wzbogaca dorobek analityczny w obszarze badań omawianej dziedziny.

Socjologiczne podejście teoretyczne „pola" według Pierre'a Bourdieu

Interesujące wyjaśnienie pochodzenia WPBiO proponuje socjologiczne podejście „pola" według Pierre`a Bourdieu. Badania te oparte są na obserwacji wieloletnich procesów socjalizacyjnych i instytucjonalnych, jakie dokonały się w ramach współpracy państw w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Chodzi tu o instytucjonalizację pola społecznego, wpływy kryzysów strukturalnych oraz socjalizację aktorów tej polityki w ramach specyficznego systemu postrzegania i działania określanego przez Bourdieu mianem „habitusu"[48].

Socjologia Pierra Bourdieu wyodrębnia grupy interesu, które funkcjonują w ramach pól europejskiej polityki zagranicznej i międzynarodowej obrony. Grupy te stanowią ujednolicony potencjał społeczny, w ramach

---

[46] Przypadek ten omawia Lisbeth Aggestam, która swoje rozważania odnosi względem polityki zagranicznej UE, niemniej jednak założenia te doskonale wpasowują się w system decyzyjny realizowany w ramach WPBiO. Por. L. Aggestam, *Role identity and Europeanisation of foreign policy: a political-cultural approach*, w: B. Tonra, T. Christiansen (red.), *Rethinking European Union Foreign Policy*, Manchester University Press, Manchester 2004, s. 85-86.

[47] P. Rieker, *EU Security Policy: Contrasting Rationalism and Social Constructivism*, „Norwegian Institute of International Affairs", 2004, Working Paper 659, s. 7–18.

[48] Pojęcie „habitus" zostało jedynie rozwinięte przez Pierrea Bourdieu. Wcześniej użyte zostało m.in przez Maxa Webera i Emila Durkheima. Za: P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *An Invitation to Reflexive Sociology*, University of Chicago Press, Chicago 1992, s. 19–26; Por. także: R.T. Ciesielski, *Pierre'a Bourdieu rzeczywistość pól*, „Filo-Sofija" 2003, nr 1 (3), s. 140–142.

którego dochodzi do relacji między wpływami, a „kapitałami" determinującymi zajmowaną pozycję i interakcję. Pole, w którym dochodzi do rywalizacji i rozwoju specyficznych strategii, Bourdieu nazywa „illusio"[49].

Habitus pozwala zrozumieć wpływ krótkosiężnych strategii na rozciągnięty w czasie proces instytucjonalizacji pola. Istotny w tym kontekście jest czynnik sprawczy – „agency" determinujący jakość działania rozumianego, jako postępowanie aktora na mezopoziomie (czyli etapie kształtowania strategii). Dopiero wówczas można wyjaśniać skutki działania w kategoriach makrostrukturalnych, jakie zachodzą w procesie instytucjonalizacji pola (tu następuje proces artykulacji wypracowanej strategii)[50].

Według Fredericka Meranda w środowisku europejskiej dyplomacji i obrony wytworzyły się transnarodowe pola społeczne, gdzie dochodzi do interakcji między twórcami polityki zagranicznej i obronnej. Pole polityki zagranicznej wykształciło się w ramach unijnego *illusio*, z kolei pole międzynarodowej obrony powstało wokół NATO-wskiego *illusio*. To w rezultacie pozwoliło wykształcić specyficzny kapitał wojskowy i dyplomatyczny[51].

Powstanie WPBiO było możliwe dzięki instytucjonalizacji pól europejskiej polityki zagranicznej oraz międzynarodowej obrony. Jednocześnie wynikało ono ze swoistej konsolidacji strategii poszczególnych dyplomatów europejskich oraz przywódców wojskowych skoncentrowanych w ramach relacji z NATO.

Założenia wypracowane w ramach omawianego podejścia teoretycznego są rezultatem polemiki z realistycznym równoważeniem sił oraz konstruktywistyczną konwergencją kultur strategicznych. Właściwe usystematyzowanie powyższych podejść oraz wykorzystanie czynników ideacyjnych pozwala wyjaśniać: kwestię braku sprzeciwu wobec koncepcji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w momencie jej powstawania; motywy, jakimi kierowali się inicjatorzy EPBiO; oraz przyczyny braku alternatywnych opcji architektury bezpieczeństwa europejskiego[52].

Kryzys strukturalny początku lat 90. XX w., przyspieszył proces zbliżania się interesów NATO i UE, co pozwoliło ścierać się specyficznym strategiom i poglądom reprezentowanym przez grupy dyplomatów europejskich i dowódców wojskowych. Owe procesy konwergencyjne ukształtowały grunt, na którym wyrosła EPBiO. Wspólnym mianownikiem politycznym

---

[49] R.T. Ciesielski, op. cit., s. 138–139.

[50] J. Howorth, *Discourse, Ideas and Epistemic Communities in the European Security and Defense Policy*, „West European Politics", 2004, vol. 27, nr 2, s. 211–234.

[51] F. Merand, *Pierre Bourdieu and the Birth of European Defense*, „Security Studies" ,2010, vol. 19: 2, s. 351; A także: P. Bourdieu, *The Social Space and the Genesis of Groups*, „Theory and Society" 1985, vol. 14, s. 734.

[52] F. Merand, op. cit., s. 355.

uczestników pól europejskiej polityki zagranicznej i międzynarodowej obrony była zgoda na wzmocnienie europejskich zdolności militarnych[53].

Sukces inicjatywy francusko-brytyjskiej podjętej przez Tony'ego Blaira i Jacquesa Chiraca w Saint-Malo w 1998 r. wynikał z kryzysu instytucjonalnego przełomu lat 80. i 90. Jednakże zasadnicza przyczyna powodzenia WPBiO wynika z dyspozycji posiadanego przez aktorów pola obrony („kapitał") oraz poziomu doświadczenia uzyskanego w ramach dotychczasowej ścieżki ich rozwoju (trajektorii).

Należy dodać, iż sukces integracji gospodarczej UE wynika z procesów europeizacji, a rozwój WPBiO warunkowany jest tym, iż elity pola obrony międzynarodowej zostały „zbrukselizowane", stąd też dziedzina ta ma charakter międzyrządowy, a grupy ją realizujące podlegają kontroli rządów narodowych.

Od powstania NATO w 1949 r. rozwój europejskich sił zbrojnych uzależniony był od transatlantyckich zobowiązań sojuszniczych. Osadzenie w 1966 r. naczelnego dowództwa SHAPE nieopodal Brukseli (w Mons) pozwalało Amerykanom odpowiednio kierunkować działalność w obszarze bezpieczeństwa europejskiego. To właśnie stosunki transatlantyckie stanowiły *illusio* europejskiej obronności. Echem tych uwarunkowań jest fakt, iż największy wkład osobowy europejskich sił zbrojnych czyniony jest właśnie względem operacji wojskowych realizowanych pod auspicjami NATO, choć trzeba w tym miejscu zastrzec, iż w ciągu pięciu lat UE przeprowadziła 6 operacji wojskowych, z czego 4 bez wykorzystania zasobów NATO (poza formułą „Berlin Plus")[54].

Zwiększone zaangażowanie europejskich sił zbrojnych w ramach misji ekspedycyjnych wpłynęło na rozwój *habitusu* europejskiego żołnierza – mobilnego, wyspecjalizowanego i interoperacyjnego. Współczesne pole europejskiej obrony zwiększa zdolności operacyjne jego aktorów oraz ułatwia powstawanie nowoczesnych praktyk wojskowych. Europejski system bezpieczeństwa funkcjonuje w oparciu o standardy NATO, co wynika z faktu, że większość europejskiej kadry wojskowej rozwijała się w transatlantyckich strukturach dowodzenia i operacjach NATO. *Habitus* europejskiego żołnierza pozwala mu współpracować w niemal każdych uwarunkowaniach – sprzyja temu również system procedur i komunikacji przeniesiony z gruntu NATO na grunt bezpieczeństwa europejskiego. Zdolność państw europejskich do współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony pozwo-

---

[53] Ibidem, s. 343.

[54] Za: „Europarl": *Operational Collaboration: „Berlin Plus" and beyond*, w: *EU and NATO: collaboration or competition?*, „Security and Defence" 2006, www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/eunatorelations_/eunatorelations_en.pdf , s. 10–12; A także: F. Merand, op. cit., s. 371.

liła na przyjęcie w 2003 r. Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa wyrażającej niejako wspólny transnarodowy mianownik.

Rozwój WPBiO zależy od potencjału gospodarczego państw narodowych. Na przełomie XX i XXI w. wydatki na obronę drastycznie spadły do poziomu 1,4–2,3%[55]. W konsekwencji cięć budżetowych nastąpiła fala zmniejszania liczebności armii poszczególnych państw europejskich[56]. Zjawiska te Pierre Bourdieu skategoryzował jako kryzys europejskiego bezpieczeństwa, definiowanego, jako zagrożenie transnarodowego kapitału dyplomatycznego i wojskowego.

Wspomniany kryzys był czynnikiem, który pobudził europejski *habitus*. W rezultacie przyjęto deklarację z Saint-Malo w 1998 r., ECAP utworzono w 2001 r., EDA powołano w 2004 r. Według teorii „pola" powyższe inicjatywy wynikały nie tyle ze świadomego działania, co raczej splotu okoliczności, które przyczyniły się do właściwego zareagowania i ukucia stosownej decyzji. W naukach socjologicznych proces ten określany jest mianem „bricolage"[57]. Przywódcy Wielkiej Brytanii i Francji nie byli więc w pełni świadomi powstawania nowych struktur europejskiego bezpieczeństwa. Dbali jedynie o zapewnienie sobie korzystnego wizerunku w obliczu niesprzyjających okoliczności.

Według Meranda rola Blaira i Chiraca była minimalna w procesie prac nad stworzeniem deklaracji stanowiącej podwaliny pod EPBiO[58]. Uzyskany efekt wynikał z zaangażowania „przedsiębiorcy politycznego" zrzeszonego w ramach wspólnoty epistemicznej, jaką tworzyli w 1998 r. brytyjscy i francuscy negocjatorzy. To nie politycy, lecz wyżsi urzędnicy mający odpowiedni *habitus* byli kluczowymi aktorami odpowiedzialnymi za powołanie EPBiO. Zgodnie z terminologią Pierrea Bourdieu, zdolności społeczne wynikają ze społecznych dyspozycji (*habitus*) wpływowych aktorów. Jak już wcześniej

---

[55] W latach 60. poziom wydatków na tę dziedzinę oscylował wokół 5–7% PKB. Między rokiem 2008–2012 obniżenie wydatków wyniosło średnio ponad 10% PKB – Wielka Brytania 5,2%, Francja 3,8%, Niemcy 2,6%. W okresie 2011–2012 cięcia wyniosły 1,6% PKB. Redukcja wydatków wśród 26 europejskich państw zrzeszonych w NATO w 2012 r. była 7,5% niższa niż przed 2008 r. Za: S. Perlo-Freeman, E. Sköns, C. Solmirano, H. Wilandh, *Trends In World Military Expenditure, 2012*, „SIPRI Fact Sheet" April 2013, books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1304.pdf, s. 4–5, 12.01.2013.

[56] Brytyjczycy w latach 1970–2001 zmniejszyli ukompletowanie sił zbrojnych z 346 tys. do 212 450; Francja w latach 1996–2002 z 573 tys. do 440 tys.; Niemcy w tym okresie z 338 tys. do 255 tys. Por.: A. King, *Towards a Transnational Europe, The Case of the Armed Forces*, „European Journal of Social Theory", 2005, vol. 8 (3), s. 323–327.

[57] F. Mérand, *Bricolage, A Sociological Approach to the Making of CSDP*, w: X. Kurowska, F. Breuer (red.), *Explaining the EU's Common Security and Defence Policy. Theory in Action*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012, s. 136–161.

[58] S. Wall, *A Stranger in Europe*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 172.

zauważono, istotnym czynnikiem jest również „trajektoria". To właśnie ścieżki rozwoju brytyjsko-francuskich doradców i negocjatorów zadecydowały o ostatecznym brzmieniu deklaracji z Saint-Malo[59].

Reasumując, wyjaśnienie WPBiO na podstawie teorii „pola" Pierre'a Bourdieu pozwala dostrzec, że proces rozwoju tej polityki wynika ze współpracy pola europejskiej polityki zagranicznej i pola międzynarodowej obrony, które są efektem silnego przywiązania aktorów tych obszarów do praktyk dyplomatycznych rozwiniętych w ramach UE i NATO. Skuteczność strategii przedsiębiorców polityki wynika zarówno z funkcjonowania ich w wysoko zinstytucjonalizowanych polach transrządowych i z rozwiniętego w tych polach specyficznego schematu myślenia, postrzegania i działania, czyli *habitusu*. Głównym czynnikiem sprawczym (*agency*) rozwoju WPBiO byli nie politycy, ale wysoko wyspecjalizowani eksperci, których kariery zbudowane były na bazie „trajektorii" biegnącej przez pola europejskiej polityki zagranicznej i międzynarodowej obrony. Teoria „pola" wzbogaca pojmowanie struktury społecznej poprzez ukazanie rzeczywistości, w której funkcjonujący kreatorzy polityki zagranicznej i obrony nie są jedynie elementem makrostruktury (lansowanej przez realistów jako jednobiegunowość, a konstruktywistów jako kultura strategiczna). Działają również na mezopoziomie, który od lat 50. XX w. zsocjalizował europejskie systemy organizacyjne polityki zagranicznej i obrony w społeczne pola transnarodowe.

Konkluzje

Reasumując, państwa współpracują w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony w celu osiągnięcia korzyści wynikających z posiadanego wpływu decyzyjnego. Obowiązująca w ramach WPBiO jednomyślność sprawia, iż głos każdego państwa jest równie ważny. Sprzyja to przechodzeniu z systemu międzyrządowego na instytucjonalny, gdzie dominują procesy socjalizacyjne oraz tzw. *logic of appropriateness*[60].

---

[59] Bliskie stosunki z USA sprawiały, iż Brytyjczycy mieli większe doświadczenie w europejskich sprawach wojskowych, z kolei Francja, po opuszczeniu w 1966 r. struktur wojskowych NATO, skupiona była na realizacji polityki zagranicznej Europy. W spotkaniu w Saint-Malo zaś strony były reprezentowane przez odpowiednio – ekspertów ds. unijnej dyplomacji i „euroentuzjastów" po stronie Wielkiej Brytanii (Richard Hatfield, EmyrJones Parry) oraz specjalistów od spraw wojskowych mających doświadczenie zdobyte w strukturach politycznych NATO po stronie francuskiej (Gérard Errera, Gérard Araud, MarcPerrin de Brichambaut). W efekcie doszło do tzw. skrzyżowania habitusów, co przyczyniło się do osiągnięcia wzajemnych kompromisów.

[60] J.P. Olsen, J.G. March, *The logic of appropriateness*, „Working Papers", 2009, WP 04/09, vol. 2, nr 4, ARENA Centre for European Studies, University of Oslo, s. 2–17.

Badania dowodzą, iż racjonalizm oraz intergovernmentalizm tylko częściowo wyjaśniają WPBiO. Pełniejsze rozumienie tego zagadnienia wymaga podejścia interdyscyplinarnego, uwzględnienia dorobku konstruktywistów, instytucjonalistów oraz socjologów. Rozważania powyższe uzupełniają analizy procesów socjalizacyjnych, które skutecznie wyjaśniają mechanizmy zarządzania socjalizacyjnego w ramach WPBiO[61]. Interdyscyplinarne potraktowanie omawianej dziedziny pozwala postrzegać WPBiO jako zjawisko o szerokim podłożu zarówno międzyrasowym, politologicznym, jak również socjologicznym.

Wyjaśnienie WPBiO zrealizowane zostało z wykorzystaniem pytań badawczych: Co jest źródłem, a co instytucjonalną konsekwencją tej współpracy? Jakie podmioty kształtują jej przebieg? Które wymiary należałoby uznać za kluczowe i aktualne? Jaką ostateczną formę współpracy osiągnie Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony?

W ostatnich latach nastąpił szereg zmian wewnątrz Unii Europejskiej. Mimo że Traktat z Lizbony pozostawił w obszarze WPBiO procedurę jednomyślności, to jednak wyodrębnił tę dziedzinę Rozdziałem 2 Sekcji 2. Jednocześnie powstał specyficzny system instytucjonalny, z Europejską Agencją Obrony (EAO) koordynującą polityki narodowe przemysłów obronnych oraz przepływy towarów o charakterze militarnym. Powołanie tego typu instytucji specjalistycznych zwiększa zdolności wojskowe i dyplomatyczne WPBiO, co dobrze wyjaśnia funkcjonalizm oraz uzupełniający go instytucjonalizm. Konstruktywizm wyjaśnia, iż procesy integracyjne generują odpowiednie zachowania państw konstruujących wspólne działania na rzecz wypracowania możliwie jednolitych struktur instytucjonalnych. Według Toma Dysona relacje państw europejskich rozwijają się w cieniu „równowagi zagrożeń", wynikającej z zależności energetycznych tej części globu oraz pozycji potęg zachodnioeuropejskich. Uwarunkowania te rodzą silne tendencje odśrodkowe, co może osłabiać podstawy instytucjonalne WPBiO[62]. Dyson uważa, że wytworzone „siły odśrodkowe" mogą utrudnić pełne wykorzystanie potencjału EAO, ograniczając skuteczność WPBiO wyłącznie do subregionalnych relacji dwustronnych. Rezultatem tego stanu może być osłabienie pozycji i wpływu Europy na arenie międzynarodowej. Mimo to jednak państwa wciąż rozwijają współpracę

[61] J.T. Checkel, op. cit., s. 801–826.; a także: C.O. Meyer, op. cit., 540–547; C.O. Meyer, *The Quest for a European Strategic Culture. Changing Norms on Security and Defence in the European Union*, Palgrave Macmillan, Londyn 2006.

[62] T. Dyson, T. Konstadinides, *Understanding the Limitations of the EU`s Common Security and Defence Policy*, za: „e-International Relations", www.e-ir.info/2013/09/26/understanding-the-limitations-of-the-eus-common-security-and-defence-policy-a-legal-perspective/, 15.11.2013.

w zakresie zdolności własnych przemysłów obronnych oraz wymiany informacji w tej dziedzinie.

Z tego też względu na uwagę zasługuje socjologiczna teoria „pola" według Pierre'a Bourdieu, która wskazuje, że rozwój WPBiO jest rezultatem współpracy realizowanej w ramach społecznych pól unijnej dyplomacji i polityki obronnej, których aktorzy dysponują stosownym *habitusem*, czyli zdolnością sprawnego działania wynikającego z „trajektorii" oraz „kapitału". Teoria „pola" pomaga rozumieć specyfikę WPBiO, wyjaśniając jej działania w oparciu o socjologiczne przykłady mezostrukturalne.

Kwestia przekazania posiadanych suwerennych praw stanowi problem trudny do rozwiązania. Interesujące w tym zakresie jest zjawisko przechodzenia państw reprezentujących do niedawna poglądy proatlantyckie ku postawie zdecydowanie proeuropejskiej. Na uwagę zasługuje przemiana polityczna Polski i szeregu państw środkowoeuropejskich, których zachowania na arenie międzynarodowej wskazują na rozumienie konieczności rozwijania zdolności obronnych w ramach współpracy wspólnotowej, odpowiednio zrównoważonej z działalnością wynikającą z NATO-wskich zobowiązań sojuszniczych.

Bartosz Skłodowski, Rafał Tenerowicz

Od pluralizmu do spójności. Bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jako przykład obszaru badań interdyscyplinarnych

Problematyka bezpieczeństwa stała się w ostatnich latach przedmiotem badań wielu dyscyplin i dziedzin nauki, co wynika z jednej strony ze stałego poszukiwania przez badaczy poszczególnych dyscyplin nowych obszarów życia społecznego, które mogą być w sposób naukowy wyjaśniane oraz analizowane, z drugiej zaś z intensywności przemian, jakim poddana została w ostatnich dekadach zarówno definicja, jak i znaczenie i charakterystyka terminu bezpieczeństwo. Zainteresowanie politologów zjawiskami związanymi z bezpieczeństwem państwa oraz innych podmiotów, wynika z faktu, iż w tradycyjnych ujęciach bezpieczeństwo, a ujmując rzecz ściślej, zapewnianie bezpieczeństwa szerokiemu katalogowi podmiotów, jest jednym z podstawowych celów oraz funkcji państwa. Nauki o polityce są zatem dyscypliną naukową, która w sposób oczywisty stawia w polu swoich zainteresowań badawczych zjawiska związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, w szczególności zaś z bezpieczeństwem państwa.

Aby ukazać ogólną rolę nauk o polityce w badaniach koncentrujących się na kwestiach związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, należy wyszczególnić obszary poznawcze oraz subdyscypliny politologiczne, które potencjalnie mogą mieć duże znaczenie dla badań nad bezpieczeństwem. Subdyscypliny nauk o polityce, które ze względu na swój przedmiot mogą odgrywać istotną rolę w badaniach nad bezpieczeństwem to, oprócz stosunków międzynarodowych stanowiących wyjątkowo autonomiczną subdyscyplinę politologiczną: teoria polityki (w szczególności teorie państwa i teorie władzy), filozofia polityki, studia europejskie, geografia polityczna, administracja publiczna, polityka społeczna oraz analiza systemów politycznych. Wszystkie te subdyscypliny, a także elementy metodologii właściwej naukom o polityce, mogą wnieść wiele do badań związanych z wyjaśnianiem i analizowaniem zjawisk związanych z bezpieczeństwem.

Kolejnym krokiem w wyjaśnianiu zdolności eksplanacyjnych nauk o polityce w zakresie badań nad bezpieczeństwa jest odpowiedź na pytanie, jakimi aspektami bezpieczeństwa może zajmować się politologia. W zakresie podmiotowym nauki o polityce koncentrują się przede wszystkim na bezpieczeństwie państwa, zarówno w aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym, oraz na bezpieczeństwie międzynarodowym, definiowanym jako bezpieczeństwo określonej grupy państw. Warto jednak zauważyć, iż w ostatnich dekadach do katalogu podmiotowych kategorii bezpieczeństwa, analizowanych na gruncie nauk o polityce dołączyło również bezpieczeństwo społeczności lokalnych oraz bezpieczeństwo jednostki (zwłaszcza w aspekcie *human security*). W zakresie przedmiotowym nauki o polityce mają znaczne zdolności eksplanacyjne w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego, społecznego, militarnego, politycznego oraz informacyjnego. Pokazuje to, iż nauki polityczne wykorzystane mogą być do analizowania bardzo wielu zjawisk i procesów związanych z bezpieczeństwem. Zaprezentowana typologia bezpieczeństwa jest powszechnie przyjęta w literaturze polskiej, może ona jednak budzić pewne zastrzeżenia. W literaturze zachodniej rozpowszechniona natomiast jest typologia bezpieczeństwa uwzględniająca jego podmiot (kto zapewnia bezpieczeństwo) oraz przedmiot referencyjny (komu zapewniane jest bezpieczeństwo)[1].

Należy wreszcie odpowiedzieć na pytanie, czy nauki o polityce są w stanie funkcjonować jako samodzielna dyscyplina naukowa, tzn. bez korzystania z dorobku i instrumentarium teoretyczno-metodologicznego innych dyscyplin. W wyniku ciągłego poszerzania oraz pogłębiania bezpieczeństwa w ostatnich latach[2], analiza zjawisk z nim związanych wymaga wykorzystania dorobku i instrumentarium metodologicznego oraz teoretycznego dyscyplin, takich jak ekonomia, socjologia, psychologia, prawo, a nawet ochrona środowiska. Wynika z tego, że skoro pojęcie bezpieczeństwa przestało odnosić się jedynie do polityczno-militarnych aspektów przetrwania państwa, nauki o polityce przestały być dyscypliną zdolną do samodzielnego i niezależnego od innych dyscyplin wyjaśniania zjawisk z nim związanych.

Można zatem pokusić się o analizę zdolności eksplanacyjnych nauk o polityce w zakresie bezpieczeństwa. Aby jak najlepiej ukazać wspomniane zdolności, warto wybrać przykład (określony aspekt bezpieczeństwa), który może być z powodzeniem badany na gruncie politologii. Warto również

---

[1] Szerzej zob.: J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, WN PWN, Warszawa 2012, s. 26–29.

[2] Szerzej zob.: M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa*, w: S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, wybrane zagadnienia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.

wybrać przykład, który może być analizowany przez wiele subdyscyplin nauk o polityce, w tym przez naukę o państwie oraz przez naukę o stosunkach międzynarodowych, mających znaczny stopień autonomii, własny dorobek, a także własną tożsamość i zintegrowaną wspólnotę badaczy. Aspektem bezpieczeństwa stanowiącym przykład tematu badawczego, w sposób oczywisty związanego z zagadnieniem bezpieczeństwa, który może jednocześnie z powodzeniem być analizowany na gruncie nauk o polityce jest bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich. Autorzy postarają się ukazać, na wspomnianym przykładzie, jak duży wkład, w aspekcie ontologicznym, teoretycznym oraz metodologicznym, wnosi interdyscyplinarność badań nad szeroko rozumianym bezpieczeństwem. W dalszej części tekstu przeciwstawiane będzie pojęcie „klasycznej nauki o polityce" (lub „nauki o państwie") pojęciu „nauki o stosunkach międzynarodowych". Takie zestawienie ma na celu podkreślenie teoretycznych i metodologicznych różnic pomiędzy klasycznymi ujęciami politologicznymi skoncentrowanymi na analizie działań wewnątrz instytucji politycznej jaką jest państwo a badaniami opierającymi się międzynarodowym poziomie analizy. Takie zestawienie nie ma na celu wykazania niespójności nauk o polityce jako dyscypliny naukowej, wręcz przeciwnie – ma na celu ukazanie różnorodności sposobu w jaki nauki o polityce przyczyniać się mogą do rozwoju badań nad bezpieczeństwem, co wynika z ich wysokiej różnorodności i wszechstronności. Bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich analizowane będzie kolejno w aspekcie ontologicznym, teoretycznym i metodologicznym, w celu najpełniejszego zaprezentowania tego zagadnienia jako tematu badań interdyscyplinarnych.

Aspekt ontologiczny

W ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój badań skupionych na tematyce bezpieczeństwa wewnętrznego państw, w szczególności zaś państw europejskich. Rozwój ten wynika z jednej strony ze zmiany paradygmatu bezpieczeństwa państw europejskich po zakończeniu zimnej wojny, z drugiej zaś na odejściu od badania bezpieczeństwa państw jedynie przez nauki wojskowe. Dzięki temu bezpieczeństwo państwa stało się przedmiotem badań społecznych, zwłaszcza w dyscyplinach, takich jak nauka o polityce, stosunki międzynarodowe czy kształtujące się dopiero studia europejskie.

Spojrzenie na fenomen bezpieczeństwa państwa przez pryzmat nauk społecznych, a nie tylko przez pryzmat nauk wojskowych i nauk o obronności, niewątpliwie wzbogaciło naukowe rozważania na ten temat. Należy jednak zauważyć, iż badacze różnych dyscyplin naukowych, związanych z naukami społecznymi, prezentują często całkowicie odmienne spojrzenia

na kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. Przykładem takiego rozdźwięku może być spojrzenie badaczy zajmujących się klasyczną nauką o polityce, skoncentrowaną na państwie, będące jednocześnie niekiedy diametralnie różne od spojrzenia badaczy zajmujących się badaniem stosunków międzynarodowych.

Pewnego rodzaju kompromis w tym zakresie, stanowią próby podziału kategorii bezpieczeństwa państwa na bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo zewnętrzne, ściśle powiązane z bezpieczeństwem międzynarodowym (bezpieczeństwem grupy państw). Podział ten zakłada, iż badanie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa powinno być analizowane z perspektywy klasycznej nauki o polityce, analiza bezpieczeństwa zewnętrznego państwa powinna zaś wykorzystywać instrumentarium teoretyczne i metodologiczne zaczerpnięte z nauki o stosunkach międzynarodowych. Podział taki, choć uzasadniony z punktu widzenia pragmatyki prowadzonych badań oraz ze względu na proces dydaktyczny, wydaje się być współcześnie podziałem coraz bardziej sztucznym i niedającym się logicznie obronić[3]. Spowodowane jest to przede wszystkim stale rosnącą zależnością pomiędzy bezpieczeństwem wewnętrznym a bezpieczeństwem zewnętrznym państwa. Zależność ta wynika obecnie z jednej strony z procesu globalizacji, z drugiej zaś, zwłaszcza w przypadku państw europejskich, ze stale rosnącej integracji regionalnej. Na gruncie polskiej nauki, za dodatkową komplikację uznać należy stosunkowo późne formalne wyodrębnienie nauki o bezpieczeństwie jako osobnej dyscypliny naukowej.

W niniejszej części tekstu autorzy argumentują, iż dla rzetelnego badania fenomenu bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich konieczne jest zastosowanie instrumentarium teoretycznego i metodologicznego właściwego zarówno klasycznej nauce o polityce (nauce o państwie), jak i nauce o stosunkach międzynarodowych, będącej z formalnego punktu widzenia wysoce zautonomizowaną subdyscypliną nauk o polityce. Stawiana jest hipoteza mówiąca, iż bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jest przedmiotem badań, który analizowany powinien być w sposób interdyscyplinarny – z wykorzystaniem instrumentarium zarówno jednej, jak i drugiej subdyscypliny nauk o polityce, przy jednoczesnym zachowaniu spójności podejścia badawczego. W celu weryfikacji tej hipotezy omówione zostaną kwestie związane z pojęciowymi, teoretycznymi i metodologicznymi aspektami badania fenomenu, jakim jest bezpieczeństwo wewnętrzne

[3] S. Sulowski, *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, w: S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), op. cit., s. 14; K.P. Marczuk, *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego,* Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2007, s. 115.

państw europejskich. Celem autorów jest również zaprezentowanie instrumentarium badawczego oraz ocena jego spójności pod kątem praktycznego zastosowania w badaniach. Przedmiotem analizy będzie też przydatność tych instrumentów dla nowo powstałej dyscypliny naukowej, jaką są nauki o bezpieczeństwie.

Rozważania nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich jako przedmiotem badań naukowych rozpocząć należy od analizy samego terminu „bezpieczeństwo wewnętrzne państwa". Pojęcie to funkcjonuje zarówno w dyskursie naukowym, jak i w języku biurokratycznym, niemającym z ujęciami naukowymi wiele wspólnego. Jednak nie ma pełnej zgody, co kryje się pod tym pojęciem oraz jakie aspekty bezpieczeństwa państwa składają się na bezpieczeństwo wewnętrzne, a jakie na bezpieczeństwo zewnętrzne.

Samo pojęcie bezpieczeństwa, a co za tym idzie także bezpieczeństwa państwa, wydaje się być pojęciem trudnym do precyzyjnego zdefiniowania. Bezpieczeństwo ma bowiem charakter fenomenu, który jest zarazem dla danego podmiotu wartością, potrzebą, celem i stanem, a w niektórych ujęciach również procesem. Bezpieczeństwo państwa (bezpieczeństwo narodowe) to pewien abstrakcyjny stan, który stanowi zarazem jedną z głównych potrzeb i jedną z najbardziej chronionych wartości państwa, w którym to stanie państwo może przetrwać, rozwijać się i realizować swoje cele, zachowując jednocześnie swoją tożsamość[4].

Kolejną istotną kwestią przy analizie terminu „bezpieczeństwo wewnętrzne państwa" wydaje się zasadność podziału kategorii nadrzędnej, którą jest „bezpieczeństwo państwa". W literaturze przedmiotu rozpowszechniony jest pogląd, iż bezpieczeństwo państwa jest wartością niepodzielną i ujmowane, a co za tym idzie również analizowane, powinno być w sposób holistyczny. Potwierdzeniem tego podejścia jest również, wspomniane już wcześniej, zacieranie się granicy pomiędzy wewnętrznymi a zewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa państwa. Należy jednak pamiętać, iż problematyka bezpieczeństwa państwa jest wyjątkowo szeroka i holistyczna analiza związanych z nią kwestii jest utrudniona, jeśli nie niemożliwa do zrealizowania. Ze względu na pragmatykę procesu badawczego, a także mając na uwadze fakt, iż nauka powinna być, przynajmniej częściowo, powiązana z praktyką (rzeczywistością społeczną oraz strukturą instytucjonalną państwa), zasadne wydaje się wprowadzenie podziału bezpieczeństwa

[4] Szerzej na temat różnych ujęć bezpieczeństwa państwa zobacz: M. Brzeziński, *Kategoria Bezpieczeństwa*, w: S. Sulowski, M. Brzeziński, op. cit., s. 22–32; M. Brzeziński, *Rodzaje Bezpieczeństwa Państwa*, w: ibidem, s. 33–43; K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.

państwa na węższe kategorie. Należy przy tym pamiętać, iż podział ten ma umowny charakter i wprowadzany jest m.in. ze względu na ułatwienie pracy badaczom oraz ze względu na powiązanie nauki z dydaktyką.

Podział kategorii bezpieczeństwa państwa oprzeć można na typologii samego pojęcia bezpieczeństwo, zaprezentowanej przez Konstantego A. Wojtaszczyka (tab. 1).

Tabela 1. Typologia bezpieczeństwa

KRYTERIUM			
Podmiotowe	**Przedmiotowe**	**Przestrzenne**	**Źródła zagrożeń**
Jednostki Państwa Międzynarodowe	Polityczne Militarne Ekonomiczne Ekologiczne Socjalne Informacyjne Kulturowe Inne	Lokalne Regionalne Globalne	Wewnętrzne Zewnętrzne

Źródło: K.A. Wojtaszczyk, *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć*, w: K.A. Wojtaszczyk A. Majerska-Sosnowska, (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa 2009, s. 12.

„Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa" to zatem kategoria odnosząca się do wewnętrznego stanu, który stanowi zarazem jedną z głównych potrzeb i jedną z najbardziej chronionych wartości państwa jako instytucji, w którym to stanie państwo wolne jest od wewnątrzpaństwowych zagrożeń i może trwać, rozwijać się i realizować swoje cele, zachowując jednocześnie swoją tożsamość. Warto podkreślić, iż skoro to właśnie źródła zagrożeń dla bezpieczeństwa są podstawą wydzielania bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, to przy definiowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa istotną rolę odgrywa tzw. negatywny aspekt bezpieczeństwa państwa, odnoszący się do braku zagrożeń o wewnętrznym (w kontekście terytorialnym) charakterze[5].

W ujęciu tradycyjnym bezpieczeństwo wewnętrzne państwa kształtowane jest praktycznie wyłącznie przez czynniki wewnętrzne nie tylko w aspekcie terytorialnym, ale również w aspekcie przynależności państwowej. W klasycznym ujęciu bezpieczeństwo wewnętrzne danego kraju, przykładowo Polski, zależy zatem od procesów (głównie zagrożeń) zachodzących na terytorium Polski, w których uczestniczą polskie podmioty. W ujęciu

[5] R. Zięba, *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, WAiP, Warszawa, 2008, s. 15.

tym bezpieczeństwo wewnętrzne nie jest kształtowane przez żadne czynniki w stosunku do państwa zewnętrzne, a zatem analizowane jest na gruncie klasycznej nauki o państwie, a nie nauki o stosunkach międzynarodowych.

Należy jednak zauważyć, iż wspomniane wyżej klasyczne ujęcia stały się w ostatnich dekadach nieaktualne, co najbardziej widoczne jest na przykładzie państw członkowskich Unii Europejskiej. W wyniku dwóch, paradoksalnie przeciwstawnych a zarazem równoległych wobec siebie, procesów, czyli globalizacji i regionalizacji (przybierającej formę integracji europejskiej), bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich przestało być kształtowane wyłącznie przez czynniki i podmioty wewnątrzpaństwowe. Zjawisko to określane jest przez niektórych badaczy jako procesy europeizacji i eksternalizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich[6].

Należy zauważyć, iż procesy europeizacji i eksternalizacji bezpieczeństwa wewnętrznego przekształcają w pewnym stopniu pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, jednak nie zmieniają one zasadniczego charakteru tego terminu. Pomimo nasilania się tych procesów, nadal wyróżniać można bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, odnoszące się do zagrożeń i wyzwań powstających na terenie tego państwa, a wynikających z działalności podmiotów pozapaństwowych. Podstawową zmianą wprowadzoną przez rzeczone procesy jest to, iż zagrożenia i wyzwania, stanowiące wszakże podstawę wydzielenia bezpieczeństwa wewnętrznego z szerszej kategorii bezpieczeństwa państwa, nadal występują wewnątrz państwa, ale nie są determinowane wyłącznie przez podmioty i procesy wewnątrzpaństwowe.

W wyniku procesów eksternalizacji i europeizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich, bezpieczeństwo wewnętrzne tych państw zaczyna być kształtowane na ich terytorium przez podmioty i procesy zarówno wewnątrzpaństwowe, jak i podmioty umiejscowione na zewnątrz państw. Nie można jednak uznać, iż bezpieczeństwo wewnętrzne podlega procesowi internacjonalizacji, tj. „umiędzynarodowieniu", ponieważ zewnętrzne procesy i podmioty wpływające na bezpieczeństwo wewnętrzne nie mają charakteru zamierzonych, celowych działań, kontrolowanych przez rządy innych państw. Dlatego też, dla określenia czynników zewnętrznych, mających istotny wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, stosować należy określenie „czynniki transnarodowe", a nie „czynniki międzynarodowe". Czynniki międzynarodowe wywierają wpływ na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa, podczas gdy czynniki transnarodowe wywierają wpływ na bezpieczeństwo zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne państwa.

---

[6] Nie należy mylić z eksternalizacją w rozumieniu neofunkcjonalistów (w zakresie integracji europejskiej). Szerzej zob.: M. Anderson, J. Apap, *Changing Conceptions of Security and their Implications for EU Justice and Home Affairs Cooperation*, „CEPS Policy brief", nr 26, 2005, s. 3.

Przykładem przemian w kształtowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich mogą być zmiany, jakim poddany został sposób operowania na terenie państw członkowskich WE/UE grup przestępczych w ostatnich dekadach. W okresie stosunkowo słabej (w porównaniu z obecnym stanem) integracji państw członkowskich WE, grupy przestępcze operowały na terenie jednego państwa (grupy włoskie działały na terenie Włoch, niemieckie na terenie RFN etc.). Nawiązywane były rzecz jasna pewne kontakty quasi-handlowe przy transgranicznym obrocie produktami o nielegalnym charakterze (narkotyki, broń, nielegalny alkohol). Jednak stopień współpracy grup przestępczych był stosunkowo niski. Wraz z postępującą integracją polityczną i ekonomiczną, w szczególności po wprowadzeniu pełnej swobody przepływu osób i towarów, połączoną z brakiem kontroli na granicach wewnętrznych UE, grupy przestępcze z danego państwa zaczęły coraz częściej operować na terytorium innych państw. Nasiliła się również współpraca między grupami przestępczymi z różnych państw członkowskich, tworząc sieć przestępczych powiązań obejmujących całą Unię Europejską. W sytuacji takiej trudno analizować przestępczość zorganizowaną w Polsce, Niemczech czy dowolnym innym państwie członkowskim UE jedynie poprzez pryzmat czynników wewnątrzpaństwowych. Należy do analizy tego zagadnienia włączyć również różnorodne czynniki transnarodowe.

Aspekt teoretyczny

Wzrost znaczenia czynników transnarodowych w kształtowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa sprawia, iż zdolności eksplanacyjne nauki o państwie przestają być – w coraz większym stopniu – wystarczające do rzetelnego badania zagadnień związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich. Instrumenty, zarówno teoretyczne, jak i metodologiczne, dostarczane przez klasyczną naukę o polityce czy też naukę o państwie, zdają się być przydatne do analizowania wewnętrznych czynników rzutujących na bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich. Jednak nie są one w stanie w pełni przeanalizować i wyjaśnić czynników transnarodowych mających wpływ na to bezpieczeństwo. Lukę tę potencjalnie wypełnić mogą podejścia teoretyczne i metodologiczne wywodzące się z nauki o stosunkach międzynarodowych, jednak dobór odpowiednich instrumentów, zarówno metodologicznych, jak i teoretycznych, wywodzących się z obu dyscyplin oprzeć należy na kryterium wzajemnej kompatybilności.

Poszukiwania podejść teoretycznych przydatnych do badania problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich, rozpocząć należy od bogatego instrumentarium teoretycznego klasycznej nauki o polityce

(nauki o państwie). Podejścia teoretyczne wywodzące się z tej subdyscypliny, a przydatne do badania rzeczonej problematyki, analizować należy na dwóch poziomach. Po pierwsze, należy odpowiedzieć na pytanie: Teoria czego przydatna jest do badania problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich? A po drugie należy wybrać paradygmaty przydatne w badaniu tej tematyki.

W badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw (nie tylko europejskich) szczególną rolę poznawczą odgrywać powinny **teorie państwa**. Pojęcie „teorii państwa" odnosi się w tym przypadku do pewnego wyobrażenia państwa, jego koncepcji, definicji oraz jego cech i funkcji, jaką ma spełniać. W różnych ujęciach teoretycznych państwo bywa odmiennie definiowane, różne również nadawane są mu cechy[7]. Przyjęcie nie tyle definicji, ile określonej koncepcji państwa wydaje się wręcz niezbędne do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Wynika to z faktu, iż badany fenomen (bezpieczeństwo wewnętrzne) jest potrzebą podmiotową[8]. W związku z czym określenie i wyliczenie cech podmiotu bezpieczeństwa wewnętrznego wydaje się immanentną częścią procesu badawczego, w przypadku analizowania kwestii związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym państwa. Należy zatem stwierdzić, iż jednym z podstawowych kroków w przygotowywaniu badań nad bezpieczeństwem wewnętrznym państwa jest przyjęcie określonej, spójnej koncepcji państwa (jako podmiotu i przedmiotu referencyjnego bezpieczeństwa). Stosunkowo mniej natomiast ważne jest, którą koncepcję czy też teorię państwa wybierze badacz. Istotnym, zwłaszcza w kontekście analizowanej problematyki, elementem koncepcji państwa jest również określony katalog funkcji państwa, wśród których prawie we wszystkich ujęciach wymieniane jest zapewnianie bezpieczeństwa obywatelom, instytucjom i innym podmiotom referencyjnym bezpieczeństwa)[9].

Kolejnym ważnym elementem dorobku teoretycznego klasycznej nauki o polityce, o znacznie węższym zakresie tematycznym w stosunku do teorii państwa, są **teorie władzy**, które również mogą zostać z powodzeniem wykorzystane w badaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw. Podobnie jak w przypadku teorii czy też koncepcji państwa, ważne jest nie to, jaką koncepcję władzy obierze badacz, a sam fakt obrania jednej, spójnej teorii tłumaczącej zjawisko władzy. Zarówno w klasycznej definicji Maksa Webera,

---

[7] K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 159–179.

[8] R. Zięba, *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, op. cit., s. 16–17.

[9] Szerzej na temat funkcji państwa zob.: A. Korybski, *Funkcje państwa*, w: B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 106–110.

głoszącej, iż władza oznacza „szansę przeprowadzenia swej woli, także wbrew oporowi, w ramach pewnego stosunku społecznego, bez względu na czym ta szansa polega”[10], jak i pozostałych teoriach (psychologicznych, substancjalnych i operacyjnych[11]). Pojęcie „władza” odnosi się pośrednio do pojęcia przymusu państwowego, który jest jednym z podstawowych instrumentów państwa w zakresie zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego. Przydatność teorii władzy w badaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw wykracza jednak poza problematykę związaną z przymusem państwowym. Przykładowo, teorie władzy wyjaśniają w znacznym stopniu relacje pomiędzy władzą (jakkolwiekby to pojęcie rozumieć) a społeczeństwem, które również są istotne przy badaniu problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego. Przyjęcie odpowiedniego podejścia teoretycznego odnoszącego się do pojęcia i koncepcji władzy stanowi zatem, podobnie jak przyjęcie określonej koncepcji państwa, podstawę do dalszych rozważań nad bezpieczeństwem wewnętrznym państwa.

Teoria czy też koncepcja władzy, przyjęta na potrzeby badania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, powinna również uwzględniać fakt, iż przy analizie zagrożeń dla bezpieczeństwa, pewne atrybuty władzy (jakkolwiek ograniczone względem władzy państwowej) można także przypisać podmiotom pozapaństwowych, takim jak grupy przestępcze[12]. Dlatego ważne jest przyjęcie teorii (koncepcji władzy) powiązanej (w oczywisty sposób) z koncepcją państwa przyjętą przez danego badacza. Przyjęta teoria znajduje także zastosowanie do owej nielegalnej władzy, stanowionej przez grupy przestępcze i inne pozapaństwowe podmioty, która może stawać się realną konkurencją (alternatywą) dla legalnej władzy państwowej poprzez „wypieranie” czy „dublowanie” oficjalnych struktur państwowych przez struktury przestępcze, kontrolujące wiele aspektów życia społecznego – z gospodarką na czele[13].

Oprócz teorii koncentrujących się na wybranych elementach klasycznej nauki o polityce, warto również – przy analizowaniu epistemologicznych podejść do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw – skupić się na szerszych teoriach politologicznych. Obranie pewnej określonej perspektywy teoretycznej znacznie ułatwia zrozumienie rzeczywistości społecznej i politycznej, której elementem jest bezpieczeństwo państwa, a także oddaje

---

[10] M. Weber: *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, WN PWN, Warszawa 2002. s. 39.

[11] K. von Beyme, op. cit., s. 170–174.

[12] Przykładowo stosowanie przymusu fizycznego (przemocy) lub groźby jego użycia w celu skłonienia określonych podmiotów do konkretnych działań.

[13] J.T. Picarelli, *Transnational Organized Crime*, w: P.D. Williams (red.), *Security Studies. An Introduction*, Routledge, London, 2008, s. 463.

w ręce badacza szereg założeń epistemologicznych (ale i ontologicznych), dotyczących zarówno przedmiotu badań, jak i samego procesu badawczego.

Instytucjonalizm jest koncepcją zaczerpniętą pierwotnie z nauki o polityce, która wydaje się być przydatna na gruncie teoretycznym w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw. Podyktowane jest to faktem, iż podejście to koncentruje się na analizie aktywności instytucji politycznych[14] oraz interakcji tychże instytucji z jednostkami. Przydatność podejścia instytucjonalnego w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw wynika przede wszystkim z faktu, iż działalność państwa w tym zakresie jest wysoce zinstytucjonalizowana, tzn. w procesie zapewniania bezpieczeństwa państwa znacznie większą rolę odgrywają instytucje polityczne (zarówno naczelne organy państwa, jak i wyspecjalizowane instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego) niż pojedyncze jednostki. Podejście instytucjonalne wydaje się również być przydatne, ze względu na fakt, iż na proces kształtowania bezpieczeństwa wewnętrznego rzutują nie tylko prawne uwarunkowania tworzące ramy działalności instytucji (aspekt formalny), ale również praktyka i pragmatyka działalności tychże instytucji (aspekt nieformalny).

Sam instytucjonalizm jest nurtem niejednorodnym, występuje w wielu odmianach[15]. Dlatego też warto doprecyzować, która z odmian instytucjonalizmu oddaje do dyspozycji badacza twierdzenia najbardziej przydatne w analizowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich. W opinii Autorów odmianą tą jest **instytucjonalizm racjonalnego wyboru.** Opinię tę zdają się potwierdzać trzy podstawowe argumenty. Po pierwsze, zwolennicy instytucjonalizmu racjonalnego wyboru podkreślają, iż „instytucje są celowymi konstrukcjami ludzkimi, które stworzono w celu rozwiązywania problemów związanych z działaniami zbiorowymi"[16], co podkreśla celowość i sektorowość działań podejmowanych przez instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego w państwie. Po drugie, racjonalny komponent rzeczonej teorii sprzyja badaniu kwestii związanych z bezpieczeństwem jako egzystencjalną potrzebą państwa, gdyż bezpieczeństwo (w wymiarach podmiotowych i przedmiotowych) tradycyjnie analizowane jest przeważnie

---

[14] Pojęcie to odnosi się zarówno do formalnych (instytucjonalizm racjonalnego wyboru), jak i nieformalnych (instytucjonalizm historyczny) reguł działania, które nakładają zobowiązania na aktorów politycznych, które akceptują te obowiązki, gdyż w dalszej perspektywie pomaga im to realizować swoje cele. Szerzej zob: M.D. Aspinwall, G. Schneider, *Same Menu, Seperate Tables: The Institutionalist Turn in Political Science and the Study of European Integration*, „European Journal of Political Research", vol. 38, nr 1, 2000, s. 7 i *passim*.

[15] Szerzej zob.: V. Lowndes, *Instytucjonalizm*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 94–95.

[16] V. Lowndes, ibidem, s. 94.

na gruncie teorii racjonalnych[17]. Po trzecie wreszcie, instytucjonalizm racjonalnego wyboru jest podejściem teoretycznym o dużych zdolności eksplanacyjnych w zakresie integracji regionalnej[18], co czyni go przydatnym przy analizowaniu kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich.

Badanie problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego z pespektywy nauki o stosunkach międzynarodowych jeszcze do niedawna można było uznać za kontrowersyjne i w gruncie rzeczy bezcelowe. W bipolarnym świecie podporządkowanym rywalizacji dwóch supermocarstw prymat siły militarnej w stosunkach międzynarodowych miał wpływ również na badaczy sfery bezpieczeństwa, którzy w swoich badaniach i formułowanych teoriach skupiali się głównie na siłowych aspektach polityki zagranicznej. Główne zagrożenia dla bezpieczeństwa państw wiązały się z wyścigiem zbrojeń i groźbą użycia broni masowego rażenia. W wyniku zakończenia zimnej wojny zmieniła się nie tylko sytuacja międzynarodowa, ale również natura zagrożeń dla bezpieczeństwa państw – pojawiły się tak zwane nowe zagrożenia[19]. Już na początku lat 80. XX w. amerykański badacz Richard H. Ullman wskazał na konieczność redefinicji kategorii zagrożeń dla bezpieczeństwa i odejścia od pojmowania ich wąsko jako zagrożeń o charakterze militarnym. Ullman zwrócił uwagę na potrzebę rozszerzenia tej definicji również o zjawiska mogące wpływać na bezpieczeństwo ludności i funkcjonowanie administracji państwowej[20].

W niniejszym artykule prezentowane były dotychczas zagadnienia związane generalnie z bezpieczeństwem wewnętrznym państw. Należy jednak zauważyć, że zastosowanie teorii stosunków międzynarodowych może być szczególnie przydatne przy analizie problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich biorących udział w procesach integracyjnych w ramach Unii Europejskiej. Dlatego też szczególnie istotne wydają się podejścia pomagające przeanalizować kwestię erozji suwerenności następującej w wyniku procesu integracji europejskiej oraz pozwalające badać wspomniane wcześniej „nowe zagrożenia".

---

[17] W myśl instytucjonalizmu racjonalnego wyboru im ważniejsza w rozumieniu aktorów politycznych jest dana kwestia, tym bardziej racjonalnie aktorzy ci postępują. Racjonalność jest zatem cechą działania aktorów politycznych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, gdyż jest ono jedną z fundamentalnych potrzeb, a zarazem wartości realizowanych w państwie. Szerzej zob.: M.D. Aspinwall, G. Schneider, op. cit., s. 27.

[18] Szerzej zob.: P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007, s. 149–155.

[19] Szerzej na temat „nowych zagrożeń" zob.: B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Pub, Boulder 1997.

[20] R.H. Ullman, *Redefining Security*, „International Security", vol. 8, nr 1 (Summer 1983), s. 129–153.

Poniżej przedstawiono analizę przydatności trzech najważniejszych paradygmatów teoretycznych w nauce o stosunkach międzynarodowych w badaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw (ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich).

Realizm[21] jako paradygmat stosunków międzynarodowym jest podejściem ściśle państwocentrycznym, skupionym na analizie stosunków suwerennych państw narodowych będących głównymi aktorami polityki międzynarodowej. Badania bezpieczeństwa prowadzone w ramach tego nurtu skupiają się głównie wokół analizy dystrybucji potęgi w systemie międzynarodowym, siły militarnej państw, konfliktów międzynarodowych i siłowych metod ich rozwiązywania oraz siłowych aspektów polityki międzynarodowej. Jest to podejście względnie mało elastyczne i niezbyt dobrze radzi sobie z wyjaśnianiem zagrożeń, których źródłem są aktorzy niepaństwowi. Wynika to z faktu, iż według realistów państwa przypominają kule bilardowe – traktować je należy jako niepodzielną całość z pominięciem jakiejkolwiek analizy ich sfery wewnętrznej. W konsekwencji tego założenia przydatność torii realistycznej do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw w istocie wydaje się niewielka.

Zdecydowanie bardziej adekwatnym teoretycznym podejściem do badania zagadnienia bezpieczeństwa wewnętrznego jest **liberalizm**, a szczególnie jego współczesny wariant – neoliberalizm[22], będący jednym z dominujących obecnie (obok neorealizmu i konstruktywizmu) paradygmatów teorii stosunków międzynarodowych. Podobnie jak w przypadku podejścia realistycznego, w teorii (neo)liberalnej główną rolę w stosunkach międzynarodowych odgrywają państwa. Co jednak istotne, państwa nie są jedynymi podmiotami, których działania mogą wpływać na kształt międzynarodowej rzeczywistości. Dlatego też liberałowie szczególną wagę przywiązują do analizy działalności aktorów niepaństwowych[23], takich jak organizacje międzynarodowe (międzyrządowe i pozarządowe), korporacje transnarodowe, grupy interesu, czy też międzynarodowe grupy przestępcze i terrorystyczne. Tak rozumiana transnarodowość wpływa na obraz współczesnych stosunków

---

[21] Kluczowe publikacje na temat teorii realistycznej: H. Morgenthau, K. Thompson, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, tłum. R. Włoch, Difin, Warszawa 2010 (wyd. oryg. 1948); K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010 (wyd. oryg. 1979).

[22] Główne założenia neoliberalizmu zostały sformułowane w następujących pozycjach: R.O. Keohane, J.S. Nye jr., *Power and Interdependence*, 4th ed., Pearson, New York 2011 (wyd. oryg. 1977); R. Keohane, *After Hegemony. Cooperation and Discard in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton 1984.

[23] Zob. szerzej: R.O. Keohane, J.S. Nye jr. (red.), *Transnational Relations and World Politics*, Harvard University Press, Cambridge 1971.

międzynarodowych, które przypominają pajęczynę (*cobweb*) tworzoną przez sieci zależności aktorów połączonych ze sobą za pomocą wielorakich kanałów interakcji[24].

Przedstawiony powyżej obraz świata wydaje się odpowiadać wizji bezpieczeństwa wewnętrznego będącego pod wpływem zagrożeń i wyzwań o charakterze transnarodowym. Przykładowo umożliwienie swobodnego przepływu osób w ramach strefy Schengen ułatwiło krajowym grupom przestępczości zorganizowanej dokonywanie przestępstw na terytorium innych państw. Umożliwiło również łączenie się w większe struktury obejmujące grupy przestępcze z więcej niż jednego państwa. Bezpieczeństwo wewnętrzne poszczególnych państw członkowskich Układu z Schengen przestało więc zależeć wyłącznie od działalności grup przestępczych funkcjonujących tylko w ramach terytorium pojedynczego państwa.

Najważniejszą koncepcją sformułowaną przez teoretyków neoliberalnych jest koncepcja współzależności (*interdependence*). Współzależność można ogólnie zdefiniować jako wzajemną zależność ludzi i rządów od wpływu swoich odpowiedników w innych krajach[25]. Czołowi przedstawiciele neoliberalizmu – Robert Keohane i Joseph Nye –twierdząc, że współzależność jest czymś więcej niż tylko sumą wzajemnych powiązań między państwami, przedstawili teorię „kompleksowej współzależności" (*complex interdependence*) jako pewnego rodzaju idealnego modelu współzależności, wskazali też jego podstawowe cechy:

1. połączenie społeczeństw za pośrednictwem wielu kanałów (interakcji) pod postacią stosunków transnarodowych, w tym m.in. formalne i nieformalne więzi między elitami rządowymi, nieformalne więzi między elitami pozarządowymi państw (np. poprzez kontakty osobiste, pocztę, telekomunikację), udział w organizacjach transnarodowych (np. praca w korporacjach transnarodowych);
2. wieloaspektowość i niehierarchiczność zakresu przedmiotowego wzajemnych relacji między państwami;
3. utrata na znaczeniu siły militarnej w stosunkach międzynarodowych w związku z pogłębianiem się współzależności między państwami danego regionu[26].

---

[24] T. Dunne, *Liberalizm*, w: J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, tłum. M. Filary i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 236.

[25] R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 118.

[26] R.O. Keohane, J.S. Nye, jr, *Power and Interdepndence*, op. cit., s. 19–24.

Kategoria współzależności wydaje się szczególnie przydatna przy analizowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich. W erze pozimnowojennej zagwarantowanie bezpieczeństwa wewnętrznego i publicznego w jednym państwie członkowskim UE wydaje się niemożliwe bez osiągnięcia stanu bezpieczeństwa również w państwach sąsiednich. W świetle procesów europeizacji i eksternalizacji bezpieczeństwo wewnętrzne każdego z państw determinowane jest również przez zdarzenia i procesy występujące na terytorium innych państw. Podkreślenie znaczenia tego zjawiska znalazło odzwierciedlenie w polityce państw członkowskich w postaci wprowadzenia w Traktacie z Amsterdamu pojęcia Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Współzależność bezpieczeństwa wewnętrznego tych państw wzmogła również likwidacja kontroli granicznych pomiędzy nimi i zapewnienie swobodnego przepływu osób, co przyniosło ze sobą również szereg niepożądanych zjawisk dla całej Unii i ułatwiło np. przepływ nielegalnych imigrantów, grup przestępczych i terrorystycznych pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi.

Bardzo istotnym aspektem badań prowadzonych przez badaczy związanych z neoliberalizmem jest zwrócenie uwagi na znaczenie instytucji międzynarodowych (stąd podejście to jest nazywane często liberalnym instytucjonalizmem). Instytucje międzynarodowe funkcjonujące na zasadzie wzajemności pozwalają rozwijać współpracę należących do nich podmiotów, dostarczają również informacji, redukują koszty transakcji, uwiarygodniają zaangażowanie państw i tworzą centra koordynacji działań[27]. W związku ze wzrostem znaczenia transnarodowych zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa wewnętrznego państw konieczne staje się podejmowanie na różnych szczeblach współpracy międzynarodowej i ponadnarodowej w celu zwiększenia efektywności funkcjonowania państw w tym zakresie.

Dobrym przykładem może tu być powołanie do życia przez państwa członkowskie Unii Europejskiej wyspecjalizowanego organu ścigania – Europejskiego Urzędu Policji (Europolu), którego celem było zwiększenie skuteczności działania i usprawnienie współpracy organów ścigania poszczególnych państw członkowskich w zapobieganiu terroryzmowi i przestępczości międzynarodowej[28]. W tym przykładzie zauważyć można wyraźne związki również z opisywaną wcześniej kategorią współzależności. Pogłębiająca się współzależność w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego między państwami doprowadziła do logicznych konsekwencji tego zjawiska w postaci konieczności

[27] R.O. Keohane, L.L. Martin, *The Promise of Institutionalist Theory*, „International Security", vol. 20, nr 1 (Summer 1995), s. 39–55.

[28] Szerzej zob.: *Europejski Urząd Policji (EUROPOL)*, źródło: europa.eu/agencies/pol_agencies/europol/ index_pl.htm, grudzień 2012–23 lipca 2013.

powołania przez państwa wspólnej instytucji, która przeciwdziałałaby nowym, transnarodowym zagrożeniom.

Podejściem szczególnie przydatnym do analizy problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego może być **społeczny konstruktywizm**[29]. Należy zaznaczyć, że konstruktywizm jest nie tyle teorią stosunków międzynarodowych *sensu stricto*, co raczej szerszym paradygmatem badawczym z zakresu nauk społecznych, powiązanym z epistemologią interpretacjonistyczną (aczkolwiek konstruktywizm wymyka się prostym klasyfikacjom – przykładowo „miękka" odmiana konstruktywizmu jest bliższa pozytywizmowi). Alexander Wendt, czołowy przedstawiciel podejścia konstruktywistycznego w nauce o stosunkach międzynarodowych, twierdzi, że o ile w świetle teorii racjonalistycznych (neorealizm i neoliberalizm) aktorzy zmieniają swoje zachowanie (*behavior*), ale nie zmieniają swoich interesów i tożsamości (nie podlegają one redefinicji), o tyle w przypadku konstruktywizmu to interesy i tożsamości, ulegając zmianie, wpływają na kształtowanie się zachowań aktorów. Podejście to skupia się na badaniu jak powtarzalne praktyki konstytuują podmiot. Jest to zatem koncepcja procesu, w którym tożsamość i interesy są dane *a priori* – (endogenne) (w podejściu racjonalistyczno-behawioralnym są one zewnętrzne wobec procesu, czyli egzogenne) oraz są konstruowane społecznie, a zatem również zmienne[30].

Bezpieczeństwo wewnętrzne państw jest konstruktem społecznym. Konstruktami społecznymi są również zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa, takie jak terroryzm czy przestępczość zorganizowana. Nie są one zjawiskami obiektywnymi, nie mogłyby istnieć poza społeczeństwem i intersubiektywną świadomością społeczną, gdyż są one także kształtowane przez ludzi „zanurzonych" w otoczeniu społecznym. Zjawiska, takie jak terroryzm i przestępczość transnarodowa wpływają na kształtowanie interesów i tożsamości aktorów społecznych. Przykładowo zewnętrzne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa mogą przyczynić się do skonstruowania w świadomości społecznej „wewnętrznego wroga"[31], czyli grup społecznych, które czerpią zyski z istnienia tych zagrożeń (np. firmy produkujące wyposażenie dla wojska lub policji). Tak jak większość podejść teoretycznych, konstruktywizm dzieli się na wiele nurtów. Do badania bezpieczeństwa wewnętrznego

---

[29] Najważniejsza praca teoretyczne dotycząca konstruktywizmu w stosunkach międzynarodowych: A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008 (wyd. oryg. 1999).

[30] Szerzej zob.: A. Wendt, *Anarchy is What States Make of it: The Social Construction of Power Politics*, „International Organization", vol. 46, nr 2 (Spring 1992), s. 391–425.

[31] D. Bigo, *When two become one: internal and external securitisations in Europe*, w: M. Kelstrup, M.C. Williams (red.), *International Relations Theory and the Politics of European Integration. Power, Security and Community*, Routledge, New York 2000, s. 194.

państw europejskich najbardziej przydatny wydaje się nurt konstruktywizmu określany jako „słaby" albo „miękki", akceptujący pozytywistyczne podejście do badań i charakterystyczny zwłaszcza dla badaczy amerykańskich (europejscy konstruktywiści w dużej mierze odrzucają pozytywizm; ideologicznie bliżej im do stanowiska reflektywistycznego nawiązującego do prac takich autorów, jak Rorty, Habermas czy Foucault)[32].

Analiza bezpieczeństwa wewnętrznego państw członkowskich Unii Europejskiej z perspektywy konstruktywizmu może być szczególnie przydatna do zbadania, jaki wpływ na kształtowanie tożsamości bezpieczeństwa tych państw mają tworzone przez nie instytucje – np. wspomniany wcześniej Europol czy Frontex (Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich). Tak jak proces integracji europejskiej doprowadził do rekonstrukcji tożsamości i interesów państw biorących w nim udział, tak zaangażowanie państw w działalność wspomnianych wyspecjalizowanych instytucji doprowadziło do zmiany „zasad gry" w zakresie zapewnienia ich bezpieczeństwa wewnętrznego. Udział we wspólnych działaniach przyczynił się do redefinicji tożsamości aktorów uczestniczących w procesie kształtowania bezpieczeństwa wewnętrznego. Ani rządy, ani krajowe instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego nie są już tymi samymi aktorami, którymi były przed rozpoczęciem unijnej współpracy w zakresie spraw wewnętrznych. Proces socjalizacji państw oraz ich organów i instytucji, który nastąpił poprzez udział w pracach Europol i Frontex wpłynął na ich interesy i tożsamości, co zaś na zasadzie „samospełniającej się przepowiedni" zaczęło kształtować ich wspólne „zeuropeizowane" postrzeganie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz sposobów jego zapewniania.

Przy analizowaniu podejść teoretycznych, wywodzących się zarówno z klasycznej nauki o polityce, jak i z nauki o stosunkach międzynarodowych, ważna jest ocena spójności pojęć wywodzących się z tych dwóch subdyscyplin nauki o polityce. Zaprezentowane wyżej podejścia, będące jedynie podstawą rozważań nad teoretycznym wymiarem badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich, wydają się wzajemnie uzupełniające. Przykładowo instytucjonalizm racjonalnego wyboru, wywodzący się z nauki o polityce i mający w niej znaczne oparcie, może z powodzeniem być stosowany w połączeniu z wyjaśniającym stosunki międzynarodowe neoliberalizmem, a instytucjonalizm socjologiczny z konstruktywizmem.

Zaprezentowane podejścia teoretyczne to subiektywny i w oczywisty sposób ograniczony katalog podejść, które jednak w opinii autorów pozwalają

[32] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 301.

na zachowanie spójności podejścia badawczego i mogą stanowić podstawę do interdyscyplinarnych badań nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich.

Aspekt metodologiczny

Metodologia badań nad bezpieczeństwem wewnętrznym stwarza problemy podobne do tych, z którymi spotykają się badacze tej problematyki na gruncie epistemologii, dlatego też zasadne wydaje się łączenie różnorodnych metod i technik badawczych charakterystycznych dla nauk o polityce.

Logiczną konsekwencją obrania podejścia instytucjonalnego na gruncie epistemologicznym do badania problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich jest również znaczny wpływ instytucjonalizmu na metodologię badań w tym zakresie. Analiza instytucjonalna (instytucjonalno-prawna) wydaje się zatem logiczną konsekwencją obrania instytucjonalnego podejścia teoretycznego do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich. Po raz kolejny warto podkreślić, iż analiza instytucjonalna, tak jak i instytucjonalizm w aspekcie teoretycznym, nie ogranicza pojęcia „instytucja" do formalno-prawnej organizacji, odnosi się bowiem również do formalnych i nieformalnych zasad działania, które nakładają zobowiązania na aktorów politycznych, którzy akceptują te obowiązki, gdyż w dalszej perspektywie pomaga im to realizować swoje cele[33]. Analiza instytucjonalna pozwala analizować strukturę, aktywność oraz interakcje instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa z innymi podmiotami. W podobny sposób może być ona użyteczna do badania działań podmiotów, których funkcjonowanie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, jeśli zostaną one (na gruncie ontologicznym) uznane przez badacza za instytucje dążące do osiągnięcia pewnych, określonych interesów politycznych (np. organizacje terrorystyczne, separatystyczne i bojówki motywowane skrajną ideologią polityczną).

Kolejnym podejściem metodologicznym charakterystycznym nie tylko dla nauki o polityce, ale również dla pozostałych nauk społecznych jest **behawioralizm**. Podejście to jest zasadniczo odmienne od omawianej wyżej metody instytucjonalizmu, gdyż koncentruje się na założeniach teoretycznych, które można weryfikować empirycznie poprzez obserwację jednostek

[33] P.J. Borkowski, op. cit, s. 149; M. Poboży, *Metoda instytucjonalna w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk W. Jakubowski, (red.), *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 220.

lub grup społecznych[34]. W związku ze specyfiką przedmiotu badań, jakim jest bezpieczeństwo wewnętrzne państw, trudno wyobrazić sobie możliwość empirycznego, bezpośredniego testowania założeń odnoszących się do działań państwa w tym zakresie. Należy jednak docenić rolę podejść metodologicznych związanych z behawioralizmem, odnoszących się do analizy działań pewnego katalogu podmiotów, których działania stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państw. Takie podejścia metodologiczne mogą być zatem przydatne w tych badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw, które mają charakter przedmiotowo i metodologicznie zbliżony do badań z zakresu kryminologii. Przykładowo, metody behawioralne znaleźć mogą zastosowanie w analizie działalności grup terrorystycznych i przestępczych, choć obserwacja zachowań tych grup społecznych (i składających się na nie jednostek) powinna mieć charakter pośredni i retrospektywny oraz powinna mieć na celu poparte danymi empirycznymi prognozowanie zachowania podobnych podmiotów w przyszłości.

Mimo że zarówno analiza instytucjonalna, jak i behawioralna mogą być stosowane w badaniach bezpieczeństwa wewnętrznego państw (nie tylko europejskich), istotna wydaje się kwestia tego, czy w badaniach tych możliwe jest spójne połączenie tych metod w jednym procesie badawczym. Analiza behawioralna i instytucjonalna to metody zasadniczo od siebie odmienne, koncentrujące się na różnym przedmiocie badań i pozornie wzajemnie się wykluczające. Ze względu jednak na pragmatykę badań nad bezpieczeństwem wewnętrznym państwa należy przyjąć, iż połączenie takie

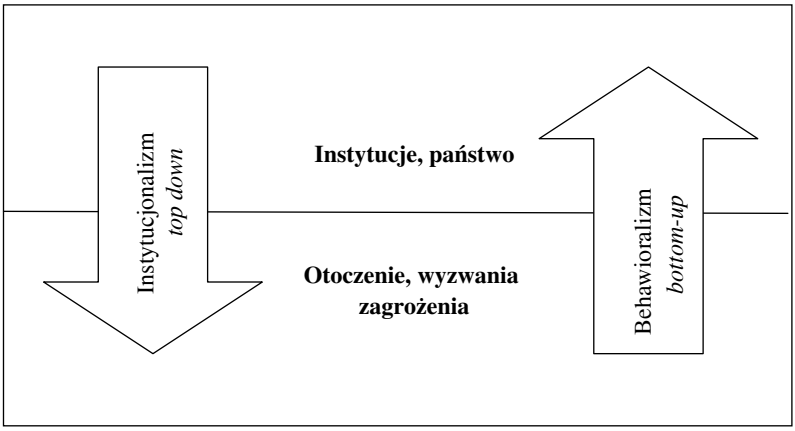

Rysunek 1. Metody behawioralne i instytucjonalne w badaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich

Źródło: opracowanie własne.

[34] D. Sanders, *Behawioralizm*, w: D. Marsh, G. Stoker, (red.), op. cit., s. 45.

jest możliwe przy założeniu, że podejście instytucjonalne wykorzystywane jest przy badaniu działań państwa, jego instytucji zarówno formalnych, jak i nieformalnych, a podejście behawioralne przydatne wydaje się przy badaniu wpływu jednostek i małych grup społecznych (w szczególności tych, które swoją działalnością tworzą wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa). Instytucjonalizm zatem będzie podejściem metodologicznym typu *top-down* (badającym wpływ instytucji politycznych na społeczeństwo, grupy społeczne i jednostki), a behawioralizm podejściem typu *bottom-up*, skupiającym się na działaniach jednostek i małych grup społecznych oraz ich wpływie na instytucje państwowe.

Wśród pozostałych klasycznych metod politologicznych, które potencjalnie można brać pod uwagę, wymienić należy analizę systemową i porównawczą. Trzeba jednak podkreślić pewne ograniczenia w stosowaniu tychże metod, a co za tym idzie uznać je za metody pomocnicze w stosunku do dwóch głównych metod wywodzących się z nauki o polityce, a przydatnych do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich.

Przydatność analizy systemowej w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich jest kwestią dyskusyjną. Z jednej strony stosowanie tej metody pozwala na badanie interakcji systemu politycznego państwa (i ich konsekwencji) z jego otoczeniem wewnętrznym i zewnętrznym, a zatem również z podmiotami, których działalność stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa tegoż systemu. Potencjalnie analiza systemowa może być też przydatna w badaniach dotyczących integracji europejskiej w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Z drugiej strony, metoda analizy systemowej stwarza pewne ograniczenia praktyczne i nie prowadzi do holistycznych wniosków[35], w związku z czym jej przydatność w zakresie badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich jest znacznie ograniczona.

Zaprezentowane wyżej metody są charakterystyczne dla większości nauk społecznych, w tym dla nauk o polityce. Istotnym wkładem nauki o stosunkach międzynarodowych w metodologiczne instrumentarium przeznaczone do badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich jest poziom analizy obejmujący nie tylko działania aktorów politycznych wewnątrz państwa, ale również procesy, zdarzenia i stany między- i transnarodowe. Dzięki temu przedstawione metody można stosować zarówno do analizy sytuacji wewnętrznej w państwie, jak i do sytuacji globalnej, regionalnej lub międzynarodowej.

Katalog technik badawczych, przydatnych w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich obejmuje techniki charaktery-

[35] A. Szymański, *Systemowe Podejście w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk W. Jakubowski, (red.), *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, op. cit., s. 172–173.

styczne dla nauk społecznych, które jednak, podobnie jak metody, poddane są pewnym ograniczeniom wynikającym ze specyfiki przedmiotu badań.

Obserwacja powinna być podstawową techniką badawczą stosowaną w badaniach związanych z analizowaną problematykę. Zarówno przepisy dotyczące ochrony informacji niejawnych wytwarzanych przez instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i nielegalny charakter działań prowadzonych przez podmioty stwarzające zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obserwacja działań wspomnianych aktorów może mieć jedynie charakter retrospektywny, pośredni i nieuczestniczący. W praktyce technika obserwacji w zakresie analizowanej tematyki sprowadza się do analizy doniesień medialnych i komunikatów odpowiednich instytucji. Ograniczeniom wynikającym z nielegalności zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz konieczności ochrony informacji niejawnych podlega również stosowanie techniki wywiadu w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym.

Analiza dokumentów, zarówno prawnych, jak i niemających prawnego charakteru (raporty, sprawozdania etc.), może być uznana za kolejną technikę przydatną w badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich. Warto zauważyć, iż przy analizie bezpieczeństwa wewnętrznego danego państwa, należy brać pod uwagę zarówno dokumenty publikowane przez instytucje danego państwa, jak i publikowane przez instytucje innych państw oraz dokumenty międzynarodowe. Istotnym elementem analizy dokumentów jest również analiza danych statystycznych.

Zaprezentowane wyżej argumenty prowadzą, w opinii autorów, do przekonania, iż w szerokim wachlarzu podejść pojęciowych, teoretycznych i metodologicznych właściwych dla badania bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich dominują elementy wywodzące się z nauki o polityce i nauki o stosunkach międzynarodowych. To właśnie szereg założeń ontologicznych, podejść teoretycznych oraz szczególny wpływ procesów transnarodowych odróżnia bezpieczeństwo wewnętrzne państw europejskich jako przedmiot badań, od bezpieczeństwa wewnętrznego pozostałych państw. Autorzy są zdania, iż rzetelne analizowanie i naukowe poznanie bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich nie jest możliwe bez zastosowania założeń, podejść oraz metod wywodzących się zarówno z nauki o polityce, jak i z nauki o stosunkach międzynarodowych.

Podstawowym wyzwaniem dla tak prowadzonych badań jest zachowanie spójności, zarówno w aspekcie ontologicznym, teoretycznym, jak i metodologicznym pomiędzy elementami wywodzącymi się z tych dwóch subdyscyplin nauk o polityce. Autorzy starali się pokazać, iż przy odpowiednim doborze podejść teoretycznych i założeń ontologicznych możliwe jest spójne i łączne stosowanie narzędzi badawczych typowych zarówno dla analizy państwa, jak i stosunków międzynarodowych

W badaniach nad bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich nie należy się jednak ograniczać tylko i wyłącznie do narzędzi badawczych wywodzących się z klasycznej nauki o polityce i nauki o stosunkach międzynarodowych. Chociaż zapewniać one powinny podstawę do takich badań, to jednak w procesie badawczym uwzględniać należy również narzędzia badawcze wywodzące się z pozostałych dyscyplin, zarówno tych mających wielowiekową tradycję, takich jak filozofia, ekonomia, socjologia, kryminologia czy psychologia, jak i tych o stosunkowo krótkiej historii, takich jak studia europejskie, czy studia nad pokojem. Warto również, w dobie rosnących wyzwań dla bezpieczeństwa powszechnego i wciąż postępującej digitalizacji, odwoływać się do nauk ścisłych, które mogą oddać do dyspozycji badacza analizującego kwestie związane z bezpieczeństwem wewnętrznym państw europejskich szereg istotnych narzędzi badawczych.

Konkluzje

Nauki o polityce mają, jak starali się wykazać autorzy niniejszego tekstu, istotny potencjał w zakresie wyjaśniania i analizowania zjawisk związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem. Jak pokazuje analiza bezpieczeństwa wewnętrznego państw europejskich, zarówno klasyczna politologia, skoncentrowana na zagadnieniach władzy wewnątrzpaństwowej, jak i nauka o stosunkach międzynarodowych mają znaczne zdolności eksplanacyjne w tym zakresie. Dzięki dorobkowi teoretycznemu oraz metodologicznemu nauk politycznych możliwe jest analizowanie zjawisk związanych z bezpieczeństwem zarówno samego państwa, jak i jego obywateli – nie tylko na poziomie narodowym, ale również międzynarodowym. Teoria władzy, teoria państwa czy paradygmaty stosunków międzynarodowych pozwalają określić ontologiczny wymiar bezpieczeństwa, a także procesów kształtujących bezpieczeństwo narodów, społeczności lokalnych czy populacji regionalnej i globalnej.

Zdolności eksplanacyjne nauk o polityce w zakresie problematyki bezpieczeństwa wynikają z faktu, iż pomimo znacznego przekształcenia pojęcia „bezpieczeństwo", państwo jest nadal jednym z podstawowych jego podmiotów, a także instytucją polityczną, której jedną z podstawowych funkcji jest właśnie zapewnianie bezpieczeństwa populacji. W ujęciu zachodnim zatem, państwo pozostaje nadal głównym podmiotem oraz przedmiotem referencyjnym bezpieczeństwa. Sprawia to, iż dyscyplina nauki badająca państwo jako jeden z najdobitniejszych przejawów zinstytucjonalizowanej władzy, jak również relacje między tymi instytucjami, w sposób naturalny pozwala objaśniać kompleksowe relacje i procesy kształtujące obecnie bezpieczeństwo.

Mimo znacznych zdolności eksplanacyjnych, nauki o polityce i nauki o stosunkach międzynarodowych w zakresie badania zjawisk związanych z bezpieczeństwem nie są jednak w stanie samodzielnie wyjaśniać wszystkich aspektów bezpieczeństwa. W celu przeprowadzenia wielowymiarowej, kompleksowej i rzetelnej naukowej analizy konieczne jest posiłkowanie się elementami (teoriami, metodami, założeniami ontologicznymi) wywodzącymi się z innych dyscyplin naukowych – badaniami ekonomicznymi, prawnymi, psychologicznymi, socjologicznymi czy kulturoznawczymi.

Nauka o polityce i nauka o stosunkach międzynarodowych mogą stanowić bazę dla rozwoju interdyscyplinarnej nauki o bezpieczeństwie. Dzięki połączeniu doświadczeń, dorobku oraz warsztatu politologów z analogicznymi doświadczeniami badaczy zajmujących się naukami wojskowymi (obecnie naukami o obronności) oraz przy stosunkowej otwartości badaczy nauk o bezpieczeństwie na dorobek pozostałych dyscyplin i dziedzin nauki, możliwy stanie się rozwój tej nowej dyscypliny badawczej, który z pewnością przysłuży się również ogólnemu rozwojowi polskiej nauki.

Sławomir Łodziński

Przypadek badań nad ochroną praw mniejszości narodowych w procesie akcesyjnym krajów Europy Środkowej i Wschodniej[1]

W ostatniej dekadzie jednym z kluczowych tematów badawczych w dziedzinie badań nad etnicznością i mniejszościami narodowymi stały się kwestie europeizacji zasad ochrony tych grup. Wiązały się one z uczestnictwem krajów Europy Środkowej i Wschodniej (dalej jako EŚW) w instytucjach międzynarodowych (w tym w Radzie Europy) oraz ich procesem akcesyjnym i uzyskanym członkostwem w Unii Europejskiej (w tzw. piątym rozszerzeniu Unii w dwóch falach – pierwszej w 2004 r. oraz drugiej w 2007 r.)[2]. Centralną kategorią stało się tutaj pojęcie „warunkowości" (*conditionality*), które oznaczało uzależnienie uzyskania członkostwa w UE od spełnienie określonych kryteriów ustalonych przez władze Unii (Komisję Europejską)[3]. Właśnie analiza wprowadzania, rozszerzania oraz utrzymania regulacji dotyczących tych społeczności (czyli przyznawanego im statusu prawnego, charakteru i gwarantowanego zakresu uprawnień itp.) w ramach procesu

---

[1] Jest to zmieniona wersja wystąpienia na konferencji „Interdyscyplinarność studiów europejskich" odbytej 25 marca 2013 r. w Warszawie, zorganizowanej przez Zakład Metodologii Badań Europejskich, Instytutu Europeistyki (Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego). W artykule nawiązuję do moich wcześniejszych artykułów: *Normy i bodźce. Współczesne koncepcje analizy ochrony praw mniejszości narodowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, w: M. Gdula, A. Grzymała-Kazłowska, R. Włoch (red.), *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 238-259; *Between History and Europe. Europeanization of Post-1989 National Minority in Poland*, „Polish Sociological Review", 2009, nr 4, s. 555–574.

[2] W 2004 r. członkami Unii stały się następujące kraje: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry, w 2007 r. zaś – Bułgaria i Rumunia.

[3] G. Sasse, *EU Conditionality and Minority Rights: Translating the Copenhagen Criterion into Policy*, „EUI Working Papers", nr 16, European University Institute, Florence, 2005.

akcesyjnego, jak i po jego zakończeniu, stała się najważniejszym polem badawczym[4].

Głównym wyzwaniem politycznym i badawczym pozostawał brak kodyfikacji „praw mniejszości" na poziomie unijnym, ze względu na niemożność przyjęcia wspólnego pojęcia „mniejszości" i sporów dotyczących, jakie prawa mniejszości mogą być przyjęte przez wszystkie bez wyjątku kraje członkowskie UE[5]. „Warunkowość" członkostwa w UE decydowała więc o kierunku i charakterze zmian politycznych, ale to inne organizacje międzynarodowe dostarczały „konkretnych" wskazówek w tym zakresie. Z perspektywy rozszerzenia Unii i ochrony mniejszości najistotniejsze znaczenie przypisywano podpisaniu i ratyfikacji przez kraje kandydujące Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych, która została potraktowana jako główny instrument przełożenia politycznych oczekiwań ochrony mniejszości do systemu prawa i praktyki społecznej[6].

Na drodze stworzenia jednolitego systemu wymagań wobec krajów kandydujących pojawiły się również trudności w postaci zróżnicowanej postawy „starych" członków Unii wobec własnych mniejszości narodowych, pośród których Francja i Grecja nadal negują występowanie takich grup na terytorium własnych państw[7]. Może to świadczyć o braku zgody, co do standardów praw mniejszości właściwych dla wszystkich państw europejskich (co pozwoliło mówić o podwójnych standardach w tym zakresie). Innym problemem był również ramowy charakter przyjętych dokumentów ochrony mniejszości, których konkretna treść i praktyka zależała w dużym stopniu od nastawienia władz danego kraju oraz jego zaangażowania w te sprawy. Od samego początku procesu rozszerzenia Unii wszystkie te zagadnienia stanowiły wyzwanie zarówno dla samej organizacji, jak i „starych" oraz przyszłych jej członków[8].

---

[4] Wyczerpujący opis literatury na ten temat zob. G. Schwellnus, D.F. Schimmelfenning, *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality. A Comparative Analysis of Ten New Member States in Central and Eastern Europe*, SNSF, Zurich, February 2008, s. 2–4.

[5] B. Rechel, *Introduction*, w: B. Rechel (red.), *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, London-New York, 2009, s. 3.

[6] Konwencja Ramowa o ochronie mniejszości narodowych (zawarta w ramach Rady Europy; weszła w życie w lutym 1998 r.) jest pierwszą wiążącą wielostronną umową międzynarodową, której celem była ochrona mniejszości narodowych. Ustanowiła ona minimalne standardy ochrony mniejszości narodowych, polegające w szczególności na zapewnieniu równości wobec prawa i niedyskryminację, prawa do zgromadzeń i stowarzyszania się, swobodę wypowiedzi, myśli, przekonań i religii, przewiduje także prawo do otwierania placówek edukacyjnych dla mniejszości narodowych.

[7] G. Sasse, *EU Conditionality and Minority Rights*, op. cit., s. 10.

[8] G. Pentassuglia, *The EU and the Protection of Minorities: the Case of Eastern Europe*, „European Journal of International Law", 2001, nr 1, s. 37–38.

Celem artykułu jest skrótowe przedstawienie literatury dotyczącej wprowadzania ochrony mniejszości narodowych i spojrzenie na główne jej ustalenia teoretyczne. Analizowane tu prace, mimo że skupiały się na specjalistycznej problematyce ograniczonej do krajów EŚW, niosą ze sobą istotne konsekwencje metodologiczne dla badań dotyczących zarówno ochrony mniejszości, jak i samej natury procesu europeizacji. Można do nich zaliczyć m.in. konieczność uwzględniania roli instytucji międzynarodowych (europejskich) w analizach zarówno polityk, jak i sytuacji mniejszościowych. Organizacje te stały się, jak próbuje to pokazać wspominana w tym artykule literatura, aktywnymi uczestnikami zmian polityk wewnętrznych na polu stosunków mniejszościowych[9].

Zainteresowanie skutkami europeizacji wymusza więc przełamanie ograniczeń nacjonalizmu metodologicznego na polu stosunków mniejszościowych i w dziedzinie stosunków międzynarodowych[10]. Pod pojęciem tym rozumie się ścisłe („naturalne") rozgraniczenie na to, co dotyczy państwa narodowego (jego „wnętrza" – populacji, społeczeństwa, narodu itp.) i to, co jest na zewnątrz. Ignoruje i odrzuca się w ten sposób wszelkie zjawiska społeczne wykraczające i będące ponad takim podziałem – migracje międzynarodowe, mniejszości, pogranicza itp. Takie podejście cechowało najczęściej nauki społeczne, takie jak socjologia, antropologia itp., w mniejszym stopniu także i naukę o stosunkach międzynarodowych, rezerwującą dla siebie opis zjawisk rozgrywających się ponad i między państwami narodowymi[11].

Omawianą w tym artykule literaturę na temat ochrony mniejszości można, więc potraktować jako przyczynek do rozumienia interdyscyplinarności studiów europejskich z perspektywy nauk społecznych (szczególnie socjologii). Od dłuższego czasu toczy się w ich obrębie dyskusja na temat badania zjawisk społecznych przekraczających granice państwa narodowego[12]. Przyczyniała się ona do powstania i rozwoju m.in. takich propozycji, jak socjologia

---

[9] Jak pisała autorka jednej z podstawowych prac na ten temat, Judith Kelly, „polityki etniczne w Europie Wschodniej w latach 90. nie mogą być wyjaśniane bez zbadania unikalnej roli instytucji międzynarodowych jako krajowych aktorów politycznych", J. Kelley, *Ethnic Politics in Europe: The Power of Norms and Incentives*, Princeton 2004, s. 2.

[10] A. Wimmer, N. Glick Schiller, *Methodological nationalism and beyond: nation-state building, migration and the social sciences*, „Global Networks", 2002, nr 2, s. 301–334; D. Chernilo, *Social Theory's Methodological Nationalism. Myth and Reality*, „European Journal of Social Theory", 2006, nr 1, s. 5–22.

[11] R. Włoch, *Socjologia wobec zjawisk wykraczających poza granice państwa narodowego*, w: M. Gdula, A. Grzymała-Kazłowska, R. Włoch (red.),*Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*, Warszawa 2012, s. 291–292.

[12] R. Włoch, *Socjologia wobec zjawisk wykraczających poza granice państwa narodowego*, op. cit., s. 289–293.

stosunków międzynarodowych, socjologia międzynarodowa, socjologia globalizacji itp. Wychodząc poza międzynarodowe badania porównawcze, próbują one analizować relacje międzynarodowe między różnymi agendami państwa i jego społeczeństwa, zwracając szczególną uwagę na prezentowane przez nie tożsamości i interesy na płaszczyźnie międzynarodowej[13].

Porządek artykułu jest następujący – rozpoczniemy od uwag dotyczących zmian polityki wobec mniejszości w Europie w minionym dwudziestoleciu, następnie zwrócimy uwagę na główne ustalenia literatury podejmującej kwestie „europeizacji" ochrony mniejszości i skutków procesu akcesyjnego.

Proces akcesji do Unii Europejskiej a „umiędzynarodowienie" ochrony mniejszości narodowych

Mniejszości narodowe zawsze stanowiły „gorący temat" najnowszej historii Europy, znajdujący odzwierciedlenie w państwowych stosunkach dwustronnych i w sytuacji całej europejskiej społeczności międzynarodowej. Wynikało to z faktu bycia przez nie „outsiderami" politycznymi i binarną konstrukcją przeciwstawiającą zawsze „mniejszość" większości i państwu narodowemu[14]. Jak pisze Jennifer J. Preece, społeczności mniejszościowe pozostają „politycznymi outsiderami, których tożsamości nie pasują do kryteriów określających członkostwo w ramach suwerennej jurysdykcji państwa, na terenie którego zamieszkują?"[15]. Ich obecność zawsze rodziła problemy związane z określeniem ich miejsca oraz praw, jakie mają ich członkowie w państwie i społeczeństwie większości[16].

Wymagania dotyczące wprowadzenia określonych zasad ochrony praw mniejszości narodowych jako kryterium akcesji zostało postawione w czerwcu 1993 r. w trakcie obrad Rady Europejskiej w Kopenhadze. Zadecydowano wówczas, że kraje aspirujące do Unii powinny spełnić określone warunki przed ostatecznym uzyskaniem członkostwa. Wśród oczekiwań politycznych, obok demokracji, rządów prawa i praw człowieka, znalazł się także warunek dotyczący respektowania i ochrony praw mniejszości narodowych.

---

[13] Ibidem, s. 299–305; por. B. McSweeney, *Security, Identity and Interests: a Sociology of International Relations*, Cambridge 1999.

[14] J.J. Preece, *Prawa mniejszości*, Sic!, Warszawa, 2007, s. 15–33.

[15] J.J. Preece, *National Minorities and the European Nation-States System*, Clarendon Press, Oxford 1998, s. 10–11.

[16] G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.

Z nim też pojawiło się wyzwanie, jak to polityczne kryterium ochrony mniejszości można przełożyć na język działań praktycznych – politycznych, administracyjnych i społecznych[17].

Od momentu ustanowienia kryteriów kopenhaskich ochrona mniejszości narodowych była istotnym warunkiem politycznym ustawionym przez UE dla aplikujących państw. Unia oczekiwała zgodności wprowadzanych w nich zasad ochrony mniejszości z zasadami międzynarodowymi, podczas gdy reguły te nie pozostawały, z wyjątkiem zasady niedyskryminacji ze względu na rasę i etniczność, częścią *acquis communautaire*. W związku z tym rodziły się dwa pytania. Pierwsze, do jakiego zakresu „warunkowość" była koniecznym i wystarczającym czynnikiem przyjęcia zasad ochrony mniejszości w państwach EŚW. Drugie pytanie zaś brzmiało, jak trwałe i stabilne pozostają systemy ochrony tych społeczności w nowych państwach członkowskich po zakończeniu akcesji, gdy nacisk warunkowośc przestał obowiązywać, a ich utrzymanie nie jest już wzmacniane poprzez wewnętrzne mechanizmy kontrolne (sankcyjne) w ramach UE.

W krajach EŚW po akcji na polu ochrony praw mniejszości ujawniły się cztery wspólne elementy[18]. Po pierwsze, wszystkie te kraje przyjęły i ratyfikowały Ramową Konwencję o ochronie mniejszości narodowych. Zrobiły to w różnym czasie, ale w momencie uzyskania członkostwa w UE wszystkie były już jej stronami[19]. Po drugie, w każdym z państw ustanowiono specjalne, centralne agendy rządowe odpowiedzialne za sprawy polityki wobec mniejszości. Pomogło to podnieść znaczenie polityczne ochrony tych grup, ale nowo powołane instytucje były bardziej ciałami konsultacyjnymi, które nie dysponowały odpowiednimi kompetencjami do wdrażania programów mniejszościowych. Po trzecie, w każdym z tych państw przyjęto unijne rozwiązania antydyskryminacyjne (dyrektywy na ten temat) oraz powołano specjalne instytucje rządowe odpowiedzialne za kontrolę ich przestrzegania. Po czwarte, w każdym z nowych państw członkowskich wprowadzono specjalne programy pomocy dla społeczno-ekonomicznej integracji społeczności romskich.

Proces akcesji spowodował akceptację praw mniejszości, co zostało uznane za wskaźnik konsolidacji demokracji w krajach EŚW[20]. W każdym z nich dążono do trwałego włączenia mniejszości w ramy społeczeństwa

---

[17] G. Sasse, *Tracing the Construction and Effects of EU Conditionality*, w: B. Rechel (red.), Routledgr, *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, London-New York, 2009, s. 17–31.

[18] B. Rechel, *Introduction*, op. cit., s. 7–11.

[19] R. Hofmann, *The Framework Convention for Protection of National Minorities*, w: *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, Routledge, B. Rechel (red.), London-New York, 2009, s. 46–60.

[20] B. Rechel, *The way forward*, op. cit., s. 231.

oraz stworzenia sprzyjających ich ochronie regulacji prawnych. Zgodnie jednak stwierdzano, że zmiany w tym zakresie rozpoczęły się wcześniej, już na początku lat 90. XX w. wraz z demokratycznymi przemianami ustrojowymi.

Charakter i specyfika badań nad ochroną mniejszości narodowych w procesie akcesji europejskiej

Konieczność badań nad wprowadzaniem i utrzymaniem zasad ochrony mniejszości narodowych w nowych krajach członkowskich była uzasadniana różnymi względami. Po pierwsze, ich politycznym znaczeniem. Zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony mniejszościom było i pozostaje nadal ważnym celem politycznym Unii (podobnie jak dla innych organizacji międzynarodowych), ze względu na potencjalnie wysokie destrukcyjne skutki konfliktów etnicznych, o czym przekonuje ciągle pamięć o rozpadzie Jugosławii. Cel ten jest stale aktualny, gdyż oczekiwania wobec ochrony mniejszości są odnoszone obecnie do nowych państw członkowskich (szczególnie pochodzących z terenu Bałkan), ale bez włączania praw mniejszości do *acquis cumunautaire*[21]. Dlatego wiedza o trwałości zasad ochrony po uzyskaniu członkostwa pozostaje ważna tak dla oceny efektywności przeszłej, jak i obecnej polityki Unii wobec nowo aplikujących państwa pochodzących z problematycznych etnicznie regionów[22].

Po drugie, ze względu na ważność empiryczną. Analizy dotyczące tych zagadnień bazowały na istniejących podejściach badawczych dotyczących przyjmowania norm międzynarodowych przez poszczególne kraje członkowskie, które rozwinęła się w ostatnich latach i próbowały lokować tę problematykę w szerszym kontekście rozszerzenia Unii[23]. Studia nad ochroną mniejszości próbowały wychodzić poza prosty opis formalnej adaptacji (przyjęcia) tych norm i skupiać się na praktyce ich implementacji, a także obejmować okres poakcesyjny i prowadzić badania porównawcze we wszystkich nowych krajach członkowskich Unii[24].

---

[21] F. Bieber, V. Džihić (red.), *Special Issue – The Europeanization of Minority Issues in the Western Balkans*, „Journal on Ethnopolitics and Minority Issues in Europe", 2012, nr 3.

[22] E.O. Atikcam, *European Union and Minorities: Different Paths of Europeanization*, „European Integration", 2010, nr 4, s. 375–392; Z.B. Kizilkan-Kisacik, *Europeanization of Minority Norms in Turkey*, „Studies on the European Union", nr 8, Nomos-Universiy of Cologne 2012, s. 1–29.

[23] G. Schwellnus, D.F. Schimmelfenning, *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality*, op. cit., s. 1.

[24] Autorzy polscy podejmujący te zagadnienia skupiali się bardziej na opisie przebiegu akcesji i samych dokumentów, rzadziej podejmując praktykę ich wprowadzania w życie,

Po trzecie, ze względu na znaczenie teoretyczne. W pracach z tej dziedziny analizowano sytuację poszczególnych krajów i mniejszości, siłę wpływu poszczególnych organizacji europejskich oraz ich odpowiednich agend, sposoby przejmowania i wprowadzania w życie przez kraje członkowskie zasad ochrony mniejszości, a także przyczyny różnic między poszczególnymi krajami w zakresie liczby chronionych grup i gwarantowanych im praw[25]. Podkreślano w nich, że zmiany polityk mniejszościowych w tych państwach były trudniejsze niż reformy gospodarcze lub polityczne, co wynikało z połączenia odzyskania suwerenności narodowej i procesów demokratyzacji (oznaczało to również publiczne dyskusje na temat rozumienia „narodu" i „interesu narodowego") z procesami europeizacji. Mogło to dotykać w silnym stopniu dominujących narracji narodowych i tożsamości kulturowej w tych krajach[26].

Większość studiów empirycznych miała charakter analizy konkretnych krajów lub też poszczególnych polityk mniejszości (dotyczących np. praw językowych, edukacji, itp.). Szczególna uwaga dotyczyła tych państw, w których problemy mniejszościowe były trudne politycznie do rozwiązania i postrzegane były jako istotna bariera na drodze do ich integracji z Unią Europejską. Chodziło tu zwłaszcza o Estonię i Łotwę i (prawie trzydziestoprocentowy udział mniejszości rosyjskiej; od momentu uzyskania przez te kraje niepodległości silne spory dotyczące polityki nadawania obywatelstwa członkom tych społeczności oraz roli języka rosyjskiego w przestrzeni publicznej)[27] oraz Słowację i Rumunię (prawie dziesięcioprocentowy udział mniejszości węgierskiej, mieszkającej w regionach graniczących z Węgrami, dobrze zorganizowanej i aktywnej politycznie)[28].

Równie uważnie śledzono politykę Węgier ze względu na postawę wobec „zagranicznych" mniejszości węgierskich w sąsiadujących krajach i konse-

---

ewolucję w ich przyjmowania oraz dyskusje polityczne z nimi związane; por.: G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011; Ł. Leszczenko, *Prawa osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych*, w: L. Koba, W. Wacławczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 289-301; W. Sadurski, *Minority Protection in Central Europe and the Enlargement of the EU*, „Yearbook of Polish European Studies", 2004, vol. 8, s. 39–61; A. Malicka, *Ochrona mniejszości narodowych – standardy międzynarodowe i rozwiązania polskie*, Wrocław 2004; S. Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2001, 134–151.

[25] B. Rechel, *Introduction*, op. cit., s. 3.

[26] J. Kelley, *Ethnic Politics in Europe*, op. cit., s. 4.

[27] Na temat ich struktury etnicznej zob. G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, op. cit., s. 118–121, 128–130.

[28] Na temat ich struktury etnicznej zob.: ibidem, s. 138–142, 216–220.

kwencje Karty Węgra (przyjętej w 2002 r.)[29] oraz społeczności romskich w krajach EŚW ze względu na dramatyczne ich położenie społeczno-ekonomiczne i obawy przed niekontrolowanymi migracjami w rozszerzonej Europie[30]. W mniejszym stopniu podejmowano analizę „europeizacji" ochrony mniejszości w Polsce, Czechach, Słowenii i na Litwie, tak jak w innych krajach wchodzących w podobnym czasie do Unii Europejskiej (tj. Cypru, Malty). Kraje te służyły bardziej jako płaszczyzna porównań z państwami o silniejszej intensywności problemów mniejszościowych.

Z perspektywy dyscyplinarnej studia nad ochroną mniejszości narodowych w kontekście rozszerzenia UE mieściły się w ramach trzech nurtów badawczych[31]. Pierwszy był związany z badaniem stosunków międzynarodowych – w jego ramach badacze interesowali się rolą upowszechniania i przyjmowania przez poszczególne państwa instytucji i norm międzynarodowych (zwłaszcza związanych z prawami człowieka). Drugi, odnoszący się do integracji europejskiej, koncentrował się na transpozycji unijnych dyrektywy antydyskryminacyjnych i traktowaniu praw mniejszości jako negatywny przykład podwójnych standardów. Trzeci, najbardziej obszerny, analizował skutki unijnej warunkowości, w ramach której „prawa mniejszości" znalazły swoje miejsce.

Analizowane tu prace odwoływały się do różnych teorii i koncepcji badawczych, jednak najczęściej wykorzystywaną w nich perspektywę teoretyczną stanowiło podejście nowego instytucjonalizmu[32]. Próbowano przenosić zasady analizy instytucjonalnej z wymiaru pojedynczych organizacji lub zjawisk na rzecz relacji międzynarodowych, a podejścia badawcze były budowane wokół poszukiwania odpowiedzi na pytania, w jaki sposób różnorodne konfiguracje instytucjonalne (polityczne) budowane przez aktorów krajowych i organizacje międzynarodowe oraz za pomocą jakich metod i zasobów wpływają na polityczne i prawne rozstrzygnięcia dotyczące praw mniejszości?[33].

---

[29] A. Batory, *Kin-state Identity in the European Context: Citizenship, Nationalism and Constitutionalism in Hungary*, „Nations and Nationalism", 2010, nr. 1, s. 31–48.

[30] M.H. Ram, *Interests, Norms and Advocacy: Explaining the Emergence of the Roma onto the EU's Agenda*, „Ethnopolitics", 2010, nr 2, s. 197–217.

[31] G. Schwellnus, D.F. Schimmelfenning, *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality*, op. cit., s. 2–3.

[32] P. Chmielewski, *Homo Agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Poltext, Warszawa, 2011, s. 283–315.

[33] F. Dobbin, B. Simmons. G. Garret, *The Global Diffusion of Public Policies: Social Construction, Coercion, Competition, or Learning?*, „Annual Review of Sociology", 2007, nr 33, s. 449–472; J. Kelly, Ethnic Politics in Europe, op. cit., s. 11–24.

„Warunkowość" a europeizacja ochrony mniejszości narodowych

W kontekście analizowanych tutaj studiów nad mniejszościami europeizację rozumiano jako analizę procesów wywierania wpływu przez Unię na kraje członkowskie i sposobów ich reakcji[34]. W tym sensie termin ten oznaczał „adaptację wewnętrzną do procesu integracji europejskiej" prowadzącą do synchronizacji prawnej i politycznej państw członkowskich[35]. Niektórzy autorzy widzieli jednak ten proces szerzej, wychodząc poza instytucjonalne ramy UE, określając ją jako formę modernizacji kulturowej i świadomości społecznej, związanej z eksportem wartości i norm reprezentowanych przez instytucje i państwa europejskie[36].

Sama sytuacja rozszerzenia oferowała z kolei unikalną szansę wejrzenie w wewnętrzną „technologię" działania instytucji międzynarodowych, aby uzyskać oczekiwane przez nich zmiany. Ich badanie uzasadniano faktem odgrywania przez nie roli aktywnych aktorów na krajowej scenie politycznej państw kandydujących do UE, zmieniających lub wręcz wymuszających czasami określone decyzje i zmiany prawno-polityczne w dziedzinie stosunków etnicznych[37]. Były one traktowane jako siła zewnętrzna dla mniejszości narodowych.

Najbardziej dyskutowaną kwestią stało się zrozumienia mechanizmów wpływu, czyli sposobu dochodzenia do europeizacji. W tej dziedzinie badacze odwoływali się z jednej strony do koncepcji racjonalnego wyboru, traktującej państwo i jego władze jako racjonalnego aktora, dążącego do osiągnięcia jak najlepszych wyników zarówno na scenie międzynarodowej, jak i krajowej. Wpływ UE oceniano tutaj przez pryzmat racjonalnej aktywności aktorów (krajowych i unijnych) mających określone preferencje, działających w różnych warunkach i kontekstach instytucjonalnych, wpływających na możliwości ich działania. Z drugiej strony odwoływano się do podejścia konstruktywistycznego, podkreślającego znaczenie perswazji i metod dyskursywnych, związanych z przejmowaniem określonych wartości i norm

---

[34] J. Kamińska, *Europeizacja polskiej polityki zagranicznej*, „Studia Europejskie", 2008, nr 3, s. 23–38.

[35] B. Nowak, R. Riedel, *Europeizacja, teorie, mechanizmy, agenda badawcza*, w: E. Nowak, R. Riedel (red.), *Polska i Europa Środkowa. Demokratyzacja. Konsolidacja. Europeizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010, s. 214.

[36] A. Weinar, *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990–2003*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2006, s. 44–47.

[37] G. Schwellnus, L. Balzas, L. Mikalayeva, *It Aint't Over when It's Over: The Adoption and Sustainability of Minority Protection Rules in New EU Member Sates*, „European Integration online papers", 2009, nr 2, s. 2.

postępowania (szczególnie przez elity władzy) w określonych dziedzinach życia społecznego[38]. W tym właśnie podejściu europeizacja była postrzegana jako zmiana polityki wskutek socjalizacji norm unijnych[39].

W innym ujęciu dyskutowano o różnicy między wpływem „normatywnym" (opierającym się na braku oczekiwania konkretnej korzyści, nagrodą zaś mogła być tylko aprobata instytucji międzynarodowej, a jej rola sprowadzała się do uchwalania deklaracji, wysyłania misji, prowadzenia szkoleń, udzielania pomocy edukacyjnej itp.) a koncepcją warunkowości (związanej z konkretną „nagrodą" w postaci uzyskania członkostwa w UE)[40].

W badania nad przyjmowaniem zasad ochrony mniejszości próbowano sprawdzać i porównywać podejście racjonalnego wyboru z konstruktywistycznym. Rezultaty na tym polu w dużym stopniu potwierdziły ważność tej pierwszej perspektywy – przyjęcie zasad ochrony w państwach kandydackich było w przeważającej mierze spowodowane przez zewnętrzne bodźce (warunkowość) oraz analizę kalkulację kosztów i korzyści z ich przyjęcia (lub też ich odrzucenia). Konstruktywistyczna hipoteza dotycząca adaptacji norm międzynarodowych poprzez perswazję i socjalizację została potwierdzona w małym stopniu, gdyż warunki dla ich efektywnego wpływu praktycznie nie występowały (co wynikało z kontrowersyjnego i politycznego charakteru tych norm)[41].

Z tej właśnie teoretycznej perspektywy analiza wprowadzania regulacji ochrony mniejszości w aplikujących krajach była interesującym przypadkiem, gdyż prowadziła do zróżnicowanych oczekiwań dotyczących skuteczności wspomnianych mechanizmów wpływu. „Warunkowość" mogła działać efektywnie w sytuacji, gdy oczekiwane kryteria do spełnienia były jasno określone i ich powiązanie wobec perspektyw uzyskania członkostwa wiarygodne. Próby odwołujące się do perswazji i argumentacji mogły być tylko wtedy skuteczne, gdy normatywny nacisk opierałby się na legitymizowanych normach. Ale występowanie podwójnych standardów w zakresie ochrony mniejszości narodowych, ich kontrowersyjność i polityczna natura negatywnie wpływały na stosowanie miękkich metod.

Obietnica członkostwa w UE, czyli mechanizm „warunkowości", okazał się tutaj skuteczny i jemu przypisywano większe znaczenie niż naciskom normatywnym[42]. Jak komentowali to badacze, wewnętrzne spory polityczne dotyczyły bardziej normatywnych nacisków ze strony Unii niż

---

[38] B. Rechel, *Introduction*, op. cit., s. 3–4.

[39] B. Nowak, R. Riedel, *Europeizacja, teorie, mechanizmy*, op. cit., s. 220–221.

[40] J. Kelley, *Ethnic Politics in Europe*, op. cit., s. 3.

[41] Ibidem, s. 4–5.

[42] Ibidem, s. 4, 178–179.

obietnicy członkostwa. To warunkowość wymuszała na poziomie danego kraju potrzebę politycznych kompromisów i współpracy miedzy rządzącymi a opozycyjnymi partiami politycznymi. Jak pisała Judith Kelly „proces przyjęcia nowych państw do organizacji międzynarodowych prezentował unikalną okoliczność: w otoczeniu, w którym aktorzy uważali za trudne przyjęcie wytycznych polityk globalnych do poziomu polityki krajowej, powiązanie członkostwa z określonym zachowaniem stanowiło mocne narzędzie zmiany"[43].

W wypadku krajów, w których mniejszości nie stanowiły tak liczbowo widocznych grup, a ich ochrona nie budziła ostrych politycznych sprzeciwów (jak np. w Polsce i Czechach), to bardziej działały metody perswazji i socjalizacji, a przyjęcie regulacji mniejszościowych nie wymagało dużego poświęcenia i kosztów od głównych krajowych aktorów politycznych[44]. Z drugiej strony wykazywano, że wpływ zewnętrznych bodźców miał znaczenie w sytuacji dużego etnicznego zróżnicowania społeczeństwa (obecność dużych liczebnie i politycznie zorganizowanych mniejszości) oraz silnej opozycji politycznej wobec prointegracyjnego nastawienia rządu.

Badacze zadawali jednak pytania o rzeczywisty sens warunkowości, uważając, że jej rola została znacznie przeszacowana. Stawiali pytania o rolę i charakter wpływu czynników wewnętrznych – szczególnie postaw partii politycznych w trakcie rozmów i przebiegu procesu akcesyjnego oraz wpływ dziedzictwa historycznego, związanego ze strukturą etniczną każdego kraju. Podkreślali ich wagę, uzasadniając to tym, że w sytuacji presji zewnętrznej one bardziej określały kierunki polityki i charakter przyjętych regulacji wobec mniejszości. Ich zdaniem kontekst krajowy miał nie tylko pośredni, ale także bezpośredni wpływ ze względu na kierunek międzynarodowych wysiłków[45].

Podsumowując, analiza integracji europejskiej w wybranych krajach EŚW było dla badaczy paradygmatycznym przypadkiem dla przyjęcia racjonalnych wyjaśnień rozwijania praw mniejszości w odpowiedzi na warunkowość Unii (czyli na zewnętrzne bodźce). Jednocześnie polityczny i konfliktowy charakter praw mniejszości stanowił okazję do wyjaśnień o charakterze normatywnym i konstruktywistycznym. Wykazywano więc z jednej strony „skuteczność zewnętrznych bodźców w sytuacjach znacznej wewnętrznej politycznej opozycji"[46]. Z drugiej zaś strony, brak wykształconych standardów i jednolitej polityki UE wobec mniejszości oraz

[43] Ibidem, s. 195.
[44] Ibidem, s. 188.
[45] G. Schwellnus, L. Balzas, L. Mikalayeva, *It Aint't Over When it's Over*, op. cit., s. 18.
[46] Ibidem, s. 2.

duże różnice w tej dziedzinie między „starymi" członkami tej organizacji mogły prowadzić do zróżnicowania sposobów ochrony mniejszości między poszczególnymi krajami EŚW. „Słabość' kryteriów akcesyjnych mogła temu także pomagać[47].

Drogi europeizacji ochrony praw mniejszości narodowych (różne ścieżki dochodzenia, zróżnicowane skutki)

Mimo wspólnych przyjętych regulacji oraz podobnego procesu integracji europejskie, skutki europeizacji ochrony praw mniejszości okazały się różne w poszczególnych krajach EŚW. Próbowano wyjaśnić to zjawisko. Na podstawie analizy doświadczeń akcesyjnych wskazywano na trzy główne jej drogi[48]. Pierwsza z nich to ścieżka krajowa, w której ochrona mniejszości rozwija się niezależnie od zewnętrznych bodźców, władze i administracja publiczna sprzyjają mniejszościom, a takiej polityce sprzyja brak silnych partii nacjonalistycznych oraz małe liczebnie mniejszości. Do takich krajów zaliczano głównie Polskę i Czechy oraz Węgry.

Druga droga to ścieżka zewnętrznych zachęt, w której dużą rolę w uzyskaniu pozytywnych zmian w polityce wobec mniejszości odgrywały „zewnętrzne bodźce' w postaci organizacji międzynarodowych i Komisji Europejskiej. Rząd pozostawał neutralny lub niechętny poprawie praw mniejszości, a próbom reform przeciwstawiała się opozycja polityczna o charakterze narodowym. Dlatego wprowadzenia reform mniejszościowych było kosztowne politycznie. Droga ta dotyczyła krajów z dużymi liczebnie i politycznie zorganizowanymi mniejszościami, takimi jak Łotwa, Estonia oraz Rumunia i Słowacja.

Trzecia droga, to ścieżka wycofania, w której dostrzegano słaby nacisk instytucji międzynarodowych na poprawę relacji mniejszościowych, a scena polityczna była podobnie określona przez słaby rząd i silną opozycję. Do krajów, które czasowo znalazły się na tej drodze zaliczano Słowacje oraz wspomniane państwa nadbałtyckie.

Inną, interesująca próbą opisania zróżnicowanych form europeizacji jest praca Zsuza Csergő i Kevin Deegan-Krause, którzy swoje podejście badawcze zbudowali na opozycji praw indywidualnych i grupowych. Uważają oni, że rozwiązanie problemów mniejszościowych w krajach EŚW w procesie akcesji

[47] B. Rechel, *Introduction*, op. cit., s. 8.
[48] Ibidem, s. 17–18.

udało się poprzez uzupełnianie regulacji międzynarodowych opartych na prawach indywidualnych rozwiązaniami o charakterze pluralistycznym, odwołującymi się do praw zbiorowych[49].

Autorzy zbudowali swoją koncepcję badawczą, porównując dwa kryteria – pierwsze z nich to orientacja na rodzaj praw (indywidualne lub grupowe), a drugie to orientacja w polityce kulturowej państwa na uznanie jednej (zazwyczaj dominującej i większościowej) kultury czy też wielu kultur (w tym także kultur grup mniejszościowych). Skrzyżowanie obu kryteriów pozwoliło na wyróżnienie cztery typów postaw[50]. Pierwsza z nich – określana mianem „liberalnego indywidualizmu" – jest oparta na przekonaniu o dominacji praw indywidualnych oraz możliwości rozwoju jednej, dominującej kultury (najczęściej państwowej). Druga to „liberalny pluralizm", uznający prawa indywidualne i jednocześnie uprawnienia wielu kultur do rozwoju w ramach państwa. Trzecia postawa to narodowy ekskluzywizm, odwołujący się do praw grupowych, które się stosuje do jednej, dominującej kultury. Wreszcie czwarta postawa to narodowy pluralizm, akceptujący prawa grupowe i możliwość rozwoju wielu kultur w ramach państwa. Stworzoną typologię starali się wykorzystać do analizy dyskusji politycznych i wprowadzanych rozwiązań prawnych, dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych w czterech krajach: Czechach, Słowacji, Węgrzech i Rumuni.

Twierdzą oni, że wymienione kraje były i pozostają zróżnicowane w tym zakresie, mimo przyjęcia tych samych dokumentów i podobnego nacisku instytucji międzynarodowych. Wynika to nie tyle ze zróżnicowania struktury etnicznej w każdym z tych państw, ale z zaangażowania władz państwowych w ochronę „swoich" mniejszości mieszkających w sąsiednich państwach oraz różnych instytucjonalnych sposobów zaspokojenia żądań mniejszości narodowych żyjących na ich terytorium[51].

Analizowane przez nich kraje ukazują trzy różne instytucjonalne wzory akomodacji praw mniejszości. Pierwszy typ – najbardziej zbliżony do postawy „liberalnego indywidualizmu" – reprezentują Czechy. Ich zdaniem polityka tego państwa charakteryzuje nacisk na prawa indywidualne oraz ograniczony pluralizm. Wynika to z niewielkiej liczebności mniejszości narodowych, mało wyrażanego publicznie zainteresowania sprawami czeskich mniejszości żyjących poza granicami kraju. Jeżeli pojawiają się publicznie formułowane oczekiwania asymilacji wobec grup mniejszościowych,

---

[49] Z. Csergő, K. Deegan-Krause, *Liberalism and Cultural Claims in Central and Eastern Europe: toward a pluralistic balance*, „Nations and Nationalism", 2011, nr 1, s. 85–107.

[50] Ibidem, s. 86–88.

[51] Ibidem, s. 88.

to dotyczą one społeczności romskiej na poziomie lokalnym, przyjmując formę „narodowego ekskluzywizmu”[52].

Węgry przedstawiają wzór instytucjonalnego przystosowania mniejszości o charakterze narodowego pluralizmu, który charakteryzują rozbudowane i pluralistyczne regulacje praw mniejszości (m.in. instytucja samorządu mniejszości). Wpływ na przyjęcie takich rozwiązań miała aktywna polityka państwa węgierskiego wobec diaspor węgierskich żyjących w sąsiednich krajach (Rumunia i Słowacja)[53].

Z kolei Słowacja i Rumunia zbliżają się, zdaniem cytowanych autorów, do postawy narodowego ekskluzywizmu. Obecność dużych liczebnie i dobrze politycznie zorganizowanych mniejszości węgierskich tworzyły liczne napięcia polityczne tych krajów z Węgrami. Integracja z Unią Europejską wymuszała jednak z ich strony zwiększenie zaangażowania w sprawy ochrony mniejszości i uznanie zasad narodowego pluralizmu[54]. Polegało to na włączeniu stowarzyszeń politycznych mniejszości węgierskich w tych krajach do koalicji rządowych w trakcie statecznych negocjacji o przyjęciu do Unii. Nie tylko ułatwiło to ich akcesję, ale przyczyniło się do poprawy, przynajmniej częściowej, polityk mniejszościowych[55].

Historia przejmowania rozwiązań międzynarodowych i „europeizacji’ ochrony mniejszości w analizowanych czterech krajach EŚW pokazuje, w opinii autorów, praktyczne (głównie polityczne i instytucjonalne) sposoby rozwijania praw mniejszości. Z jednej strony był to międzynarodowy nacisk na ochronę indywidualnych praw osób należących do mniejszości, a z drugiej strony praktyka społeczna wymuszała potrzebę rozwiązań o charakterze grupowym. To nie upowszechnienie europejskiego podejścia opartego na prawach jednostki przyczyniło się do zmniejszenia napięć etnicznych, lecz wyłonienie się takich politycznych rozwiązań, które pozwoliły zaistnieć społecznościom mniejszościowym jako grupom w państwie zamieszkania. Dalszą przyszłość regulacji praw mniejszości widzą we wprowadzaniu kolejnych rozwiązań odwołujących się do idei „pluralizmu grupowego” i zmniejszaniu krytyki praw kolektywnych[56].

---

[52] Ibidem, s. 89–90, 101.
[53] Ibidem, s. 90–93, 101.
[54] Ibidem, s. 93–99.
[55] B. Rechel, *Introduction*, op. cit., s. 11.
[56] Z. Csergő, K. Deegan-Krause, *Liberalism and cultural claims*, op. cit., s. 104.

Ochrona mniejszości narodowych po zakończeniu procesu akcesyjnego

W analizowanej tu literaturze rozszerzenie Unii o kraje EŚW zostało potraktowane jako unikalna sytuacja wpływu instytucji międzynarodowych na wewnętrzne relacje etniczne, która rodziła „różnorodność przystosowań"[57]. Wraz z uzyskaniem przez nie członkostwa zmniejszyła się również rola wpływu UE w sferze ochrony praw mniejszości. Nie ma już dalszego nacisku na zmiany w polityce wobec mniejszości, a kraje członkowskie podążają według własnych, „krajowych" szlaków, bez odrzucania jednak wypracowanych i przyjętych wcześniej regulacji mniejszościowych[58].

Dla badaczy rola warunków wewnętrznych (rozumianych np. jako istnienie rządu przychylnego ochronie mniejszości, obecność i działanie partii o charakterze nacjonalistycznym itp.). w krajach EŚW wzrasta nawet po akcesji do UE, gdyż podejście racjonalnego wyboru opierające się na zewnętrznych bodźcach przewiduje, że zasady ochrony mogą być nietrwałe, jeśli warunkowość nie zostanie zastąpiona przez inne bodźce (np., sankcje UE itp.). Oczywiście, nie jest tak łatwo wycofać się z przyjętych już zasad ochrony. Wynika to z samych kosztów prowadzenia polityki wewnętrznej, gdyż w okresie akcesyjnym zostają wprowadzone specjalne regulacje i powołane odpowiednie instytucje, które nie jest tak łatwo zlikwidować bądź zmienić, a na ich straży stoją często instytucje kontrolne (np. sąd konstytucyjny).

Dlatego jedno z ważnych pytań badawczych dotyczy, w jaki sposób można wyjaśnić trwałość zasad ochrony mniejszości narodowych w ramach modelu zewnętrznych bodźców[59]. Stawia się tutaj trzy możliwe rozwiązania (hipotezy) uwzględniające rolę warunków wewnętrznych danego kraju. Pierwsze z nich podkreśla stałą ważności zewnętrznych bodźców w sytuacji niesprzyjającej ochronie mniejszości warunków wewnętrznych, zwłaszcza w sytuacji stagnacji lub też obniżenie przyjętych standardów ochrony mniejszości (zostały one zaadaptowane jako formalne reguły, ale bez ich odpowiedniej implementacji). Druga hipoteza wyjaśnia trwałość zasad ochrony przez sprzyjające warunki wewnętrzne po akcesji, odwołując się do wewnętrznego efektu zamknięcia poakcesyjnego, który przeciwdziała odrzuceniu przyjętych regulacji, czyniąc je bardziej niezależnymi od wewnętrznych zmian politycznych i partyjnych kompozycji władzy. Trzecia perspektywa z kolei wskazuje na najważniejszą rolę warunków wewnętrznych

[57] E.O. Atikcam, *European Union and Minorities*, op. cit., s. 375–392.

[58] G. Schwellnus, L. Balzas, L. Mikalayeva, *It aint't over when it's over*, op. cit., s. 2.

[59] G. Schwellnus, D.F. Schimmelfenning, *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality*, op. cit., s. 2.

(niezależnie od wpływu warunkowości), jeśli nie zaobserwowano większych różnic między etapem przedakcesyjnym i etapem poakcesyjnym.

W obrębie tych trzech nurtów literatury główna dyskusja teoretyczna odbywa się ponownie między podejściami racjonalnego wyboru a konstruktywistycznymi[60]. Z punktu widzenia pierwszego podejścia trwałość zasad ochrony została osiągnięta i jest utrzymywana przez „racjonalnych" aktorów kalkulujących koszty i zyski z ich przyjęcia w świetle wpływu zewnętrznych bodźców, jakie tworzyła kategoria warunkowości. Umiarkowani konstruktywiści argumentują z kolei za miękkimi mechanizmami, takimi jak perswazja, argumentacja, społeczne uczenie się itp., które doprowadziło do przyjęcia norm międzynarodowych. Inne rozwiązanie jest dodawane przez krytycznych konstruktywistów, którzy uważają, że silny (choć usprawiedliwiony) nacisk Unii na przyjęcie prawa mniejszości przez nowe kraje członkowskie w sytuacji podwójnych standardów mógł doprowadzić do rywalizującej zgodności, tj. formalnej adaptacji reguł ochrony bez niezbędnego konsensu politycznego i społecznego.

Konkluzje

Przedstawiona w artykule literatura była okazją do przyjrzenia się relacjom między zasadami i prawami ochrony mniejszości narodowych a ich przystosowaniem do warunków zróżnicowania kulturowego poszczególnych krajów członkowskich UE. Uświadamiało to nie tylko naturę wartości europejskich i Unii Europejskiej, ale także „związek między przystosowaniem się do zróżnicowania a prawami mniejszości"[61]. Można stwierdzić, że w nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej europeizacja ochrony mniejszości narodowych była efektem kompromisu między wymaganiami politycznymi akcesji a własną historią i zróżnicowaniem etnicznym[62].

Analizowane w artykule prace dotyczące „europeizacji" praw mniejszości w krajach Europy Środkowej i Wschodniej mogą być również potraktowane jako interesujący przyczynek do interdyscyplinarności studiów europejskich. Prace te odwoływały się do takiego sposobu interpretacji, który uwzględniał nie tylko wymiar „aktorów wewnętrznych", ale również ich zewnętrzne kontakty oraz rolę organizacji międzynarodowych. To rozszerzenie zainteresowań na zewnętrzny kontekst przemian sprawił, że uwaga

[60] G. Schwellnus, D.F. Schimmelfenning, *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality*, op. cit., s. 4–5.

[61] G. Sasse, *EU Conditionality and Minority Rights*, op. cit., s. 21.

[62] G. Schwellnus, L. Balzas, L. Mikalayeva, *It aint't over when it's over*, op. cit., s. 18.

badaczy zaczęła się kierować na warunki i ograniczenia wpływów międzynarodowych (zwłaszcza europejskich) oraz globalnych. Przejście to jest nie tylko zauważalne w dziedzinie polityk mniejszościowych, ale także w badaniu przemian społecznych w tych krajach[63]. Jest to również widzialne w studiach nad polskim procesem transformacji[64].

[63] G. Sasse, *Tracing the construction and effects of EU conditionality*, op. cit., s. 28.

[64] A. Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 145; S. Mandes, *Administracja publiczna w procesie europeizacji*, w: M. Marody, J. Kochanowicz (red.), *Kultura i gospodarka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

CZĘŚĆ III

Badania i nauczanie na kierunku europeistyka

Dariusz Niedźwiedzki
Europa, integracja europejska, Unia Europejska. O meandrach wyboru przedmiotu badań europeistycznych 313

Jacek Schmidt
O użyteczności antropologii społeczno-kulturowej w obszarze studiów europejskich 327

Wojciech Gagatek
Dyscyplinarna analiza czy interdyscyplinarna synteza? Uwagi o europeistyce jako kierunku studiów uniwersyteckich 335

Łukasz Zamęcki
Jeszcze o europeistyce i polskim stanie prawnym. Między multi-, inter- i transdyscyplinarnością a… politykami publicznymi 353

Iwona Żukowska
Interdyscyplinarność w polityce badawczej Unii Europejskiej 363

Paweł Stawarz
Studia Europejskie – czym są, dokąd zmierzają?. 385

Krystyna Gomółka
Program Europeistyki w opinii studentów Politechniki Gdańskiej . . . 403

Dariusz Niedźwiedzki

Europa, integracja europejska, Unia Europejska. O meandrach wyboru przedmiotu badań europeistycznych

W polskich ośrodkach edukacji i badań europejskich w ostatnim czasie podjęto dyskusję na temat możliwości i potrzeby działań prowadzących do przekształcenia europeistyki w samodzielną dyscyplinę naukową. Można wskazać na szereg przyczyn tej debaty, z których dwie wydają mi się najważniejsze – mam na myśli konsekwencje instytucjonalizacji studiów europejskich oraz poszerzania dorobku i zakresu badań europeistycznych.

Ostatnia dekada przyniosła znaczące osiągnięcia w zakresie instytucjonalizacji edukacji i badań europejskich. Powstające w latach 90. XX w. zespoły, pracownie i zakłady studiów europejskich przekształciły się w katedry i instytuty, co oznacza wzrost pod względem potencjału edukacyjnego i badawczego tych jednostek. W ostatnim czasie istotnym stymulatorem tych zmian było ustanowienie europeistyki kierunkiem studiów. Pozwoliło to z jednej strony na ich relatywne ujednolicenie w stosunku do czasów, w których europeistyka była specjalnością w ramach m.in. kulturoznawstwa, ekonomii, prawa, nauk politycznych czy socjologii. Z drugiej wywołało potrzebę rozwoju kadrowego jednostek, który umożliwiałby prowadzenie takiego kierunku studiów. Początkowo pracownicy jednostek europeistycznych rekrutowali się spośród nauczycieli akademickich, którzy w studiach europejskich znajdowali nowe obszary własnych zainteresowań badawczych. Wraz z upływem czasu coraz większą rolę zaczęło odgrywać kształtowanie własnych kadr. W sytuacji europeistyki jest to utrudnione, ponieważ zdobywanie tytułów naukowych odbywa się poza macierzystymi jednostkami. Europeistami są bowiem przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych (prawa, ekonomii, nauk politycznych, socjologii, filozofii, filologii itd.) i dopóki europeistyka nie stanie się dyscypliną naukową, ich drogi awansu będą wiązały się z koniecznością „korzystania" z uprawnień do nadawania stopni i tytułów naukowych innych jednostek akademickich. Uniknięcie takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie ważną potrzebą stymulującą dyskusję o nadaniu europeistyce statusu dyscypliny naukowej.

Drugim powodem wspomnianej dyskusji jest znaczący rozrost zakresu i dorobku badawczego europeistów. Przy tym należy pamiętać, że jest on tworzony przez badaczy, którzy są przedstawicielami różnych dyscyplin, których samoidentyfikacja naukowa przebiega zazwyczaj według schematu: „jestem (i tu do wyboru) socjologiem, politologiem, ekonomistą, prawnikiem, historykiem itd. oraz europeistą, co oznacza, że interesują mnie teoretycznie i/lub empirycznie zjawiska oraz procesy zachodzące (i tu do wyboru) w Europie, w Unii Europejskiej w ramach integracji europejskiej". Jaka jest tego konsekwencja? Wspomniany dorobek badawczy tworzony jest w oparciu o odmienne tradycje uprawiania nauki. Przy tym chodzi nie tylko o te związane z odmiennymi paradygmatami funkcjonującymi w obrębie poszczególnych nauk społecznych, szkołami i nurtami teoretycznymi, co jest jedną z ich cech osobliwych[1]. W tym przypadku mamy do czynienia z ustaleniami badaczy, którzy zostali ukształtowani w ramach odmiennych nauk, a w konsekwencji odrębnych tradycji teoretycznych i empirycznych, wykraczających poza zróżnicowanie w ramach jednej dyscypliny naukowej. W efekcie są poważne kłopoty komunikacyjne w prowadzeniu debat naukowych na temat ustaleń badawczych. Te kłopoty ujawniają się często w trakcie konferencji naukowych, gdzie podstawowym problemem dyskutantów jest ustalenie płaszczyzny teoretycznej i metodologicznej, na której prowadzą dyskusję. Te niedogodności niewątpliwie są ważnym czynnikiem stymulacji działań na rzecz uprawomocnienia europeistyki jako dyscypliny naukowej.

Wszelki rodzaj wiedzy, aby stać się dyscypliną naukową musi spełniać trzy kryteria. Pierwszym warunkiem jest określenie przedmiotu badań, który podlegałby wyłaniającej się nowej nauce. Innymi słowy trzeba odpowiedzieć na pytanie – Co badać? Oczywiście szczególnie w przypadku nauk społecznych zakres tego przedmiotu może częściowo zachodzić na obszary innych, pokrewnych nauk. Tak jest na przykład w relacjach między socjologią, psychologią, etnologią czy antropologii społeczną (a także kulturową). Tym niemniej nowa dyscyplina musi mieć swój szczególny, dla niej charakterystyczny, przedmiot badań mający charakter definicyjny. Po drugie należy określić metodologię prowadzonych badań i analiz, czyli odpowiedzieć na pytanie – Jak badać? I podobnie jak w poprzednim przypadku nie chodzi tu o wymyślenie całkiem nowych metod, technik i narzędzi badawczych, a raczej wskazanie, które ze znanych w naukach społecznych są przydatne w określonego typu analizach poszczególnych zagadnień składających się na przedmiot badań. Wreszcie warunkiem koniecznym powstania nowej dyscypliny naukowej jest określenie jej „języka", czyli teorii, koncepcji, pojęć

[1] Zob.: S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, w: idem, *Dzieła*, vol. 4, *O nauce*, PWN, Warszawa 1966, s. 125–316.

wykorzystywanych do opisu zjawisk i procesów, które wchodzą w skład jej przedmiotu badań i pozwalają budować narzędzia teoretycznej i empirycznej analizy. W dalszych rozważaniach poświęcę uwagę pierwszemu z wymienionych warunków, w szczególności zasygnalizuję szereg problemów i konsekwencji związanych z określeniem przedmiotu badań europeistyki jako dyscypliny naukowej. Oczywiście trudno w takiej dyskusji pominąć zupełnie aspekty teoretyczne i metodologiczne, gdyż są one silnie powiązane z przedmiotem nauki. Aby ograniczyć te związki skupię się na zasadniczych rozstrzygnięciach, pozostawiając szczegółowe decyzje dotyczące zakresu i zasięgu przedmiotowego europeistyki do dalszej dyskusji. Jestem bowiem przekonany, że te pierwsze warunkują determinują te drugie.

Edukacja europeistyczna a przedmiot badań europeistyki

W definiowaniu przedmiotu nowej dyscypliny naukowej trudno odwołać się do doświadczeń w zakresie dotychczasowych badań określanych mianem europeistycznych. Jak już wspomniałem, były i są one prowadzone w ramach różnych nauk społecznych i ich przedmiot jest określany przez identyfikację badaczy z istniejącą dyscypliną, w ramach której funkcjonują jako ludzie nauki. Oczywiście pojawiają się w tym kontekście badania interdyscyplinarne, ale w większym stopniu dotyczą one łączenia teoretycznego i metodologicznego warsztatu niż nowych rozstrzygnięć w zakresie przedmiotu badań. Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy źródła rozwiązania tego problemu można poszukiwać w dotychczasowych doświadczeniach związanych z szeroko rozumianymi studiami europejskimi. Innymi słowy, czy zakres edukacji europeistycznej może wskazać obszar dociekań, analiz i badań naukowych europeistów?

W roku 2004 na podstawie decyzji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego europeistyka została wpisana na listę kierunków studiów. To, jak już wspomniałem, wydarzenie ważne, mobilizacyjne dla środowiska europeistycznego. Od momentu powstania kierunku ramy programowe były kilkakrotnie zmieniane. To, co utkwiło w pamięci wielu koleżanek i kolegów, a zapewne także studentów, to fakt, że prawie każdy kolejny rocznik studentów „szedł" innym programem studiów. O jego aktualnym stanie w największym stopniu decydują same ośrodki nauczania europeistyki. Dzieje się tak, gdyż większość zajęć dla studentów ma charakter kursów „do wyboru". O ich wachlarzu decyduje stan kadrowy jednostki, a więc podobnie jak w przypadku badań, także o sposobie nauczania przesądza przekrój dyscyplin naukowych reprezentowanych przez zatrudnionych nauczycieli akademickich. W konsekwencji

studia na kierunku europeistycznym w polskich ośrodkach akademickich są mocno zróżnicowane.

Nie ułatwia również określenia zakresu badań europeistycznych odwołanie się do edukacji prowadzonej w ośrodkach zagranicznych. Dokonując jej przeglądu na początku lat 90. w czterech krajach (Wielka Brytania, Holandia, Belgia i Francja) byliśmy w Międzywydziałowym Zakładzie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego zaskoczeni szeroką paletą możliwości rozumienia studiów europejskich. Na jednym krańcu znajdowały się programy zawodowe, sprofilowane pod kształcenie urzędników UE, na drugim studia obejmujące naukę sześciu języków europejskich. Przyjęliśmy wtedy model 4 filarów (w nawiązaniu do koncepcji 3 filarów UE przyjętej w Traktacie z Maastricht) nauczania studentów: kultura i historia Europy, społeczeństwo i polityka, ekonomia europejska oraz prawo europejskie. Ta filozofia myślenia o zakresie nauczania została później w dużej mierze przyjętą w procesie tworzenia kierunku studiów europeistycznych. Ponadto ważne pytanie, na które chcieliśmy odpowiedzieć w programach studiów na UJ brzmiało: Co powinien umieć nie tylko europeista, ale także współczesny Europejczyk? Nie mieliśmy bowiem wątpliwości, że te studia jako uniwersyteckie powinny kształcić przede wszystkim nowoczesnych Europejczyków, a niejako przy okazji potencjalnie dobrych urzędników europejskich.

Nazwa europeistyka wskazuje, że nowa dyscyplina naukowa powinna przyjąć za przedmiot badań zjawiska i procesy mające miejsce w Europie. Co do tego panuje zgodna opinia w środowisku badaczy. Pojawiają się natomiast różne egzemplifikacje tych zjawisk i procesów, ich zakres i zasięg. Chciałbym w związku z tym rozważyć argumenty dotyczące trzech pojawiających się w tej kwestii sugerowanych rozstrzygnięć: europeistyka jako nauka o Unii Europejskiej, europeistyka jako nauka o integracji europejskiej, europeistyka jako nauka o Europie.

Europeistyka jako nauka o Unii Europejskiej

Takie określenie przedmiotu nowej dyscypliny naukowej ma niewątpliwie wiele zalet. Do najważniejszych zaliczyłbym niepodważalny fakt osiągnięcia przez Unię poziomu integracji nieznanego historycznie i niespotykanego współcześnie w innych regionach świata[2]. To bardzo poważny argument

[2] Zob.: K. Tomaszewski, *Metodologia w badaniach nad integracją europejską – podstawowe wyzwania naukowe*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010, s. 232.

za uznaniem potrzeby objęcia tak określonego przedmiotu badań nową dyscypliną naukową. Zgodne byłoby to zresztą z dynamiką powstawania dyscyplin i subdyscyplin w naukach społecznych, które pojawiały się często wraz z identyfikacją nowych, istotnych poznawczo klas zjawisk i procesów nieobjętych przedmiotowo przez wcześniej powstałe dyscypliny naukowe.

Do innych niezwykle ważnych argumentów takiego określenia przedmiotu europeistyki zaliczyłbym precyzję zakresu badań nowo powstałej nauki. Odwołując się do literatury, taki wybór określany jest czasami jako studia europeistyczne *sensu stricto*[3]. Nie chciałbym tutaj wchodzić w szczegóły, ale jestem przekonany, że tak zdefiniowany przedmiot obejmowałby przede wszystkim instytucje i struktury Unii oraz wszystkie aspekty tzw. polityk wspólnotowych. Dalej należałoby uznać, że w jej zakres wchodziłyby zagadnienia związane z emanacją Unii na kraje członkowskie. Można przyjąć, że mielibyśmy tutaj do czynienia z układem subsydiarności *à rebours*. To znaczy punktem wyjścia jest analiza instytucji i polityk wspólnotowych oraz działań wspólnotowych, które mają swoje oddziaływanie, a tym samym prowadzą do określonych zjawisk, na poziomie narodowym, regionalnym czy lokalnym w krajach członkowskich. Wreszcie kolejnym wymiarem tak określonego przedmiotu badań byłyby analizy relacji zewnętrznych Unii Europejskiej. W efekcie mielibyśmy do czynienia z analizą zjawisk i procesów o charakterze prawnym, politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym.

Tak określony przedmiot badań nowej dyscypliny naukowej pozwala na prowadzenie w pełni niezależnych analiz i utrzymania odrębności wobec badań przedstawicieli innych nauk społecznych i humanistycznych, interesujących się zjawiskami i procesami zachodzącymi w Europie. Charakteryzujące go bowiem podejście wychodziłoby poza klasyczny schemat patrzenia na zjawisko czy proces z określonej perspektywy badawczej, a przyjęcie stanowiska, że wymaga to połączenia różnych, czasami odmiennych, paradygmatów teoretycznych i metodologicznych. Krótko mówiąc, tak zdefiniowany przedmiot wymagałby niewątpliwie interdyscyplinarnego podejścia teoretycznego i metodologicznego. To wyznacza nowe wyzwania, w moim mniemaniu zmierzające ku uznaniu interdyscyplinarności europeistyki jako nowej dyscypliny naukowej w aspektach, którymi się tutaj bliżej nie zajmuję: języka teorii i metodologii.

Nie mam także wątpliwości, że tak określony przedmiot europeistyki jako nowej dyscypliny naukowej miałby wielkie szanse realizacji nie

[3] Zob.: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Teoretyczny wymiar studiów europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, WN PWN, Warszawa 2021, s. 10.

tylko w ramach badań podstawowych, ale przed wszystkim stosowanych. Te pierwsze służą zasadniczo wewnętrznemu rozwojowi dyscypliny naukowej w wymiarze teoretycznym i metodologicznym. Tym samym często nie budzą większych emocji społecznych i politycznych. Są one konieczne do rozwoju danej dyscypliny, ale w praktyce w dużej mierze uwarunkowane ekonomicznym wymiarem polityki naukowej w danym systemie społecznym. Te drugie odnoszą się do praktyki społecznej i nie tylko dotyczą istotnych problemów poznawczych, ale także rozwiązywania ważnych problemów społecznych. Nie mam żadnych wątpliwości, że ich rozwiązywaniem przy aktywnym uczestnictwie finansowym zainteresowane są podmioty polityki instytucjonalnej i nieinstytucjonalnej, w tym przede wszystkim władze różnego szczebla. Innymi słowy, Unia jako przedmiot badań europeistyki dawałaby szansę tej nauce na silne związki z praktykami życia społecznego, w tym częściowe finansowanie spoza budżetu państwa.

Istnieje także szereg wątpliwości związanych z konsekwencjami takiego wyboru. Europeistyka mająca za przedmiot badan Unię Europejską byłaby dyscypliną pod względem merytorycznym relatywnie wąską. Wspomniana wcześniej precyzja określenia zagadnień, które objęłaby badaniami skutkowałaby zagrożeniem o charakterze epistemologicznym. Skąd taki wniosek? Jeżeli każda nauka ma człowiekowi pomagać w zrozumieniu otaczającego świata, tak zdefiniowana europeistyka mogłaby mieć z tym poważne kłopoty. Rozważmy jeden z aspektów funkcjonowania UE, mianowicie jej reakcje na oddziaływanie otoczenia zewnętrznego. Te zagadnienia znajdowałyby się w ramach analiz relacji zewnętrznych Unii, ale w sposób naturalny mielibyśmy tutaj do czynienia ze skłonnością do przyjmowania perspektywy unijnocentrycznej. To mogłoby skutkować brakiem możliwości zrozumienia wydarzeń zachodzących w innych regionach świata, a nawet w krajach europejskich „pozaunijnych". Tak przedmiotowo określona europeistyka od samego powstania zagrożona byłaby dobrze znanym w naukach społecznych tzw. nacjonalizmem metodologicznym, który zakłada przyjmowanie perspektywy teoretycznej analizy systemu (społecznego, politycznego, ekonomicznego, kulturowego itp.) odnoszonego do „państwa narodowego". W tym przypadku mielibyśmy do czynienia z przeniesieniem tego nacjonalizmu na poziom Unii, ale w efekcie skutkowałoby to nacjonalizmem epistemologicznym, który prowadziłby do samoograniczenia poznawczego.

Inną niebezpieczną dla celów poznawczych konsekwencją wyboru Unii Europejskiej jako przedmiotu badań europeistyki jest nadmierne jej uwikłanie w bieżącą politykę. Wcześniej pisałem o zaletach takiego rozwiązania (m.in. szerszego pozabudżetowego finansowania badań); teraz jednak chciałbym zwrócić uwagę na jego wady. Wspomniane uwikłanie skutkowałoby prawdopodobnie nadmiernym naciskiem na analizy typu strukturalnego,

rzeczywistości jaka ona jest tu i teraz. Podejrzewam, że stałoby się to kosztem badań o charakterze historycznym, które w mniejszym stopniu cieszyły się zainteresowaniem podmiotów polityki instytucjonalnej i nieinstytucjonalnej. W efekcie europeistyka mogłaby rozwijać się w kierunku przeciwstawnym do innych nauk społecznych, w których paradygmat badań diachronicznych, podejście procesualne, stały się współcześnie kanonem. Każda współczesna nauka, która mówi o podstawowych elementach rzeczywistości, „zajmuje się raczej zdarzeniami niż rzeczami, raczej procesami niż stanami"[4].

Kolejna wątpliwość dotycząca takiego wyboru przedmiotu europeistyki związana jest z odniesieniem tej nauki wobec dziedzictwa europejskiego, które z pewnością powinno stanowić jeden z fundamentów jej powstania. Jak pisał Norman Davies, należy uznać, że Unia Europejska, czyli tzw. „eurowariant" jest jednym z pomysłów na zorganizowanie ładu europejskiego[5]. Jeżeli tak, to co z innymi wariantami porządku europejskiego, tymi poprzedzającymi Unię i tymi które mogą pojawić się w przyszłości. Jaki byłby ich status w ramach nauki określającej za swój przedmiot badań Unię Europejską?

Odnoszę także wrażenie, że takie określenie przedmiotowe europeistyki byłoby sprzeczne z intencjami tzw. „ojców założycieli". Co mam tutaj na myśli? We wspomnieniach Jana Kułakowskiego znalazł się opis nieformalnego spotkania z Robertem Schumanem. W jego trakcie na informacje Kułakowskiego, że jest Polakiem, uchodźcą politycznym, Schuman zareagował znamiennymi słowami: „Niestety budujemy tę Europę tylko częściowo, ale może przyjdzie kiedyś dzień…"[6]. Oznacza to, że Unia Europejska jest nadal daleko od stanu, który wyobrażali sobie jej pomysłodawcy. Wiele krajów europejskich nie jest, i co więcej, nie wiadomo czy i kiedy staną się członkami Unii. Czy taki, nazwijmy to stan surowy, deweloperski „europejskiego domu" ma stać się przedmiotem badań nowo powstałej nauki?

Wreszcie wątpliwość, która wydaje mi się najważniejsza. Unia Europejska jest tworem historycznym, relatywnie młodym, poddanym różnego rodzaju wewnętrznym i zewnętrznym naciskom. Część z nich ma charakter zdecydowanie destrukcyjny dla jej funkcjonowania. W przypadku tych wewnętrznych warto zwrócić uwagę na to – parafrazując pierwsze słowa Manifestu Komunistycznego – że „widmo krąży nad Europą – widmo nacjonalizmu". Znakomicie widać je w konsekwencji wybuchu światowego kryzysu ekonomicznego w 2008 r. okazało się, że pomimo kilkudziesięciu lat budowania wspólnej Europy państwo narodowe i związana z nim idea nacjonalizmu

---

[4] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005, s. 24.

[5] Zob.: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Znak, Kraków 1998, s. 51.

[6] *Spotkania na Bagateli. Polska, Europa, świat – z Janem Kułakowskim rozmawia Leszek Jesień*, Wydawnictwo Rhetos, Warszawa 2004, s. 146.

nie straciły siły oddziaływania. Można w tym kontekście zadać pytanie: Czy warto budować naukę, której przedmiot badań, czyli Unia Europejska, jest realnie zagrożona unicestwieniem? Co wtedy?

Europeistyka jako nauka o integracji europejskiej

Taki wybór przedmiotu badań europeistyki jako dyscypliny naukowej nie jest synonimem poprzedniego, mimo związków pomiędzy pojęciami Unii Europejskiej i integracji europejskiej. W istocie chodzi bowiem o proces integracji europejskiej, który swoim zasięgiem wykracza poza obszar Unii. Dotyczy innych form integracji obejmujących kraje europejskie pozostające poza strukturami UE, tak jak np. Rady Europy, procesu helsińskiego (KBWE/OBWE), NATO, integracji krajów skandynawskich. W jego ramach należałoby także uznać węższe projekty integracyjne, obejmujące niektóre kraje członkowskie np. Grupę Wyszehradzką. Ponadto tak określony przedmiot badań, obok działań integracyjnych stanowiących realizację wielkich projektów politycznych, obejmowałby również te na poziomie współpracy bilateralnej, na terenach przygranicznych i pograniczach kulturowych. Wreszcie w jego zakresie znalazłyby się postawy i zachowania grup społecznych prowadzące do budowania wspólnotowych znaczeń przez Europejczyków należących do różnych kultur etnicznych czy religijnych.

Nie mam wątpliwości, że tak określony przedmiot europeistyki miałby szerszy zakres niż opisany w poprzedniej części artykułu. Oczywiście można stwierdzić, że przynajmniej częściowo zawarte w nim kwestie są podejmowane w dzisiejszych badaniach określanych mianem europeistycznych i dotyczą obszaru relacji zewnętrznych Unii Europejskiej. Oznacza to jednak przyjmowanie perspektywy unijnocentrycznej. Tutaj szereg konkretnych tematów badawczych mógłby całkowicie abstrahować od istnienia Unii.

Można przypisać szereg zalet takiemu wyborowi przedmiotu nowej dyscypliny. Do najważniejszych zaliczyłbym historyczne, diachroniczne spojrzenie na zjawiska i procesy zachodzące w Europie. Dzieje tożsamości europejskiej „są znacznie dłuższe, niż trwające obecnie kłopoty z badaniem stopnia identyfikacji obywateli Starego Kontynentu ze współczesnymi koncepcjami integracji politycznej i ekonomicznej. Oznacza to, że terminy takie jak «europeizacja» czy «tożsamość europejska», powinniśmy rozpatrywać w szerszym kontekście niż dzieje Wspólnot Europejskich”[7]. Te ostatnie są

[7] P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Fundacja ATK, Warszawa 2001, s. 16.

jednym z epizodów w historycznym procesie rozwoju poczucia przynależności jej mieszkańców do Europy.

Łatwo zauważyć, że o ile w przypadku poprzednio omówionego wyboru Unii jako przedmiotu europeistyki mamy do czynienia przede wszystkim z postrzeganiem systemowym rzeczywistości, tutaj dominujące byłoby przyjęcie perspektywy dynamicznej. W tym kontekście integracja europejska oznaczałaby nie tyle rzeczy i stany, ile zdarzenia i procesy. Można przyjąć za Alfredem N. Whiteheadem, że w takim podejściu jedynym „powszechnie występującym faktem, który obecny jest w samej istocie tego co rzeczywiste, jest zmiana rzeczy"[8].

Analiza Unii Europejskiej przez tak określoną przedmiotowo europeistykę oznaczałby badanie miękkiego pola relacji, a nie twardego, sztywnego systemu. W konsekwencji łatwo zauważyć, że język jej analizy wymagałby daleko idącej zmiany, wynikającej z dereifikacji Unii. W naszym życiu bowiem przyzwyczailiśmy się pewne istotne wiązki relacji przedstawiać tak, jakby były realnymi obiektami, nazywając je grupami, instytucjami, państwami, czy w tym przypadku – Unią Europejską. Tymczasem uważanie, że istnieją one podobnie do przedmiotów jest iluzją. Unia Europejska w tym kontekście nie jest instytucją, tylko ciągłymi procesami instytucjonalizacji i dezinstytucjonalizacji, nie jest organizacją, tylko procesami organizacji i dezorganizacji, nie jest strukturą, tylko procesami strukturacji, używając języka Giddensa. Co więcej, Unia nie jest w stanie „normalnym" lub kryzysowym (*a propos* diagnoz z ostatnich lat), tylko podlega procesom rozwoju i regresu.

Przy tak przyjętym przedmiocie badawczym mielibyśmy w Europie nie tylko różne i liczne integracje europejskie, ale także „wiele" Unii Europejskich. Istotnym elementem takiego podejścia byłoby bowiem uwzględnienie w analizie komponentu świadomościowego. A nie mam żadnych wątpliwości, że postrzeganie Unii Europejskiej w Bułgarii i Rumunii jest odmienne, od tego reprezentowanego we Francji czy Holandii[9].

Podobnie jak w przypadku Unii Europejskiej wybór za przedmiot procesów integracji pozwalałby równie skutecznie realizować zarówno badania podstawowe, jak i stosowane. Co więcej, związane z tym drugim wyborem podejście diachroniczne z pewnością zainteresowałoby praktyków życia społecznego. Poprzez pokazywanie umieszczonych w centrum zainteresowań

---

[8] A.N. Whitehead, *Nauka i świat współczesny*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1988, s. 101.

[9] Por.: G. Rouet, *Europe Between Identity and Plurality*, referat wygłoszony na konferencji naukowej pt. „Quo vadis Europo. Integrująca się Europa w procesie zmian", Kraków, 19.09.2013.

nowej dyscypliny naukowej procesów i tendencji rozwojowych w Europie umożliwiałoby podjęcie prób odpowiedzi nie tylko na pytanie diagnostyczne (jak jest?), eksplanacyjne (dlaczego tak jest?), ale także predykatywne (jak będzie?). Uzyskanie w zakresie przewidywania procesów rozwojowych odpowiedzi niewątpliwie ucieszyłoby nie tylko ludzi nauki, ale być może nawet bardziej ludzi polityki.

Europeistyka z tak określonym przedmiotem badań pozwalałaby na osadzanie zjawisk i procesów w długim horyzoncie czasowym. Umożliwiałaby odwoływanie się do dziedzictwa przeszłości. Dawałaby szansę podejmowania badań dotyczących zjawisk makro-, mezzo- i mikrostrukturalnych, z uwzględnieniem różnego rodzaju podmiotów uwikłanych w ich genezę, przebieg i skutki. Tym niemniej dominowałaby w niej problematyka obejmująca analizę świata instytucji i organizacji, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych podmiotów życia politycznego. Tematyka dotycząca zagadnień kultury symbolicznej, wartości i norm, wzorów kulturowych, tożsamości, mentalności i świadomości ludzi pozostałaby na marginesie rozważań. Równorzędne ich potraktowanie daje trzecia z podstawowych możliwości definiowania przedmiotu badań europeistyki.

Europa jako przedmiot badań europeistycznych

Co właściwie oznacza taki wybór przedmiotu badań. Niewątpliwie najszerszy zakres badań dla nowo powstającej dyscypliny naukowej oraz kłopoty z jego doprecyzowaniem. Problem z dookreśleniem zjawisk i procesów, które miałby obejmować wynika z kwestii niejednoznaczności granic Europy. Stwierdzenie, że nowa nauka będzie zajmować się zjawiskami i procesami swoistymi dla Europy oraz w niej zachodzącymi jest w tym kontekście nieprecyzyjne. Bo w Europie to właściwie gdzie? W Europie, to właściwie kiedy?[10]. Najmniejsze wątpliwości mamy co do jej granic fizycznych, geograficznych. Tym niemniej zidentyfikowanie w ich ramach wydarzeń zachodzących w Rosji jest kłopotliwe. Nawet jeżeli dochodzi do nich w części azjatyckiej kraju, to mają znaczenie europejskie ze względu na umiejscowienie politycznego centrum Rosji i jej znaczenie w Europie. Podobna sytuacja dotyczy Turcji. Z granicami politycznymi mamy znacznie większe kłopoty. Po pierwsze, do Europy należą terytoria zamorskie krajów członkowskich UE. Po drugie, liczne kraje azjatyckie biorą udział w organizacjach, stowarzyszeniach określanych mianem europejskich – dlatego np. polska

[10] W kwestii historycznych wariantów Europy zob. np.: G. Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, tłum. R. Włodek, WN PWN, Warszawa-Kraków 1999.

drużyna koszykówki może zmierzyć się z reprezentacją Izraela w mistrzostwach Starego Kontynentu. Po trzecie, w skład szeregu organizacji międzynarodowych mających istotne polityczne znaczenie wchodzą obok państwa europejskich podmioty poza europejskie. Najtrudniej jest określić granice kulturowe Starego Kontynentu[11]. Nie ma wątpliwości, że są one zakorzenione w tradycji greckiej, rzymskiej, judeochrześcijańskiej, dorobku późniejszych epok, przede wszystkim renesansu i oświecenia. Problem z określeniem tych granic związany jest z ekspansją Europejczyków do „nowego świata", a w jej efekcie procesami dyfuzji, akulturacji i synkretyzmu kulturowego. Przy tym trzeba pamiętać, że zjawiska przenikania kulturowego miały, mimo braku „równości stron", charakter bilateralny. Ponadto ogromne znaczenie dla zamazywania tych granic mają współczesne procesy globalizacyjne[12]. W konsekwencji wskazaniu istoty wspólnotowych elementów kulturowych Europy towarzyszy zazwyczaj unaocznienie zróżnicowania tego dziedzictwa oraz jego związków ze światem zewnętrznym.

Kłopoty z wyznaczeniem różnie rozumianych granic wiążą się także z określeniem swoistości procesów zachodzących w Europie i jednocześnie stanowiących przedmiot badań nowej dyscypliny naukowej. Nie ma bowiem wątpliwości, że nie wszystkie zjawiska i procesy zachodzące na Starym Kontynencie zostałyby poddane refleksji europeistów. Ich włączenie w krąg zagadnień obejmujących przedmiot dyscypliny musi bowiem wykraczać poza stwierdzenie, że występują w Europie. Przykładowo, w Europie istnieje szereg zakładów obróbki metalu, co nie oznacza, że obróbka metalu jest zjawiskiem analizowanym przez europeistów. Tym niemniej, o ile do przedmiotu badań nie będzie należeć technika i technologia w wymiarze fizycznym, o tyle kultura techniczna, jej geneza, symptomy i skutki istnienia już tak. Wydaje się, że kluczowe jest w tym kontekście słowo „kultura". Kultura techniczna, ale także, a może przede wszystkim, kultura polityczna, kultura gospodarcza, kultura prawna, kultura społeczna i wreszcie kultura kulturowa.

To uwrażliwienie nowej dyscypliny naukowej na pojęcie kultury jest moim zdaniem w pełni uzasadnione. Stanowiłoby również wypełnianie oczekiwań klasyków współczesnej integracji europejskiej[13]. Zdaniem jednego z nich kultura europejska „nie jest narzędziem ani w służbie kapitalizmu,

---

[11] Zob. np.: N. Lobkowicz, *Europa jako rzeczywistość kulturowa. Założenia i problemy* w: A. Dylus (red.), *Europa. Fundamenty jedności*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 15–33.

[12] Zob. np.: T. Wallas (red.), *Integracja europejska a globalizacja*, Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Słubice 2003.

[13] W tej sprawie zob.: J. Łukaszewski, *Cel: Europa. Dziewięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*, Noir sur Blanc, Warszawa 2002.

ani socjalizmu; nie jest wyłączną własnością ani eurokratów z EWG, ani nikogo innego. (…) Jest to dziedzictwo, którego odrzucenie oznacza naszą własną zgubę, i zbrodnią byłoby pozbawiać go ludzi młodszych od nas oraz przyszłe pokolenia. Naszym zadaniem jest raczej to dziedzictwo zachowywać i odnawiać"[14]. Jak sądzę także je badać i analizować.

Zjawiska i procesy swoiste dla Europy i objęte refleksją europeistyczną to te, które wpływają na jej stan obecny i dokonujące się zmiany, identyfikowane jako charakterystyczne dla Starego Kontynentu. W tym kontekście procesy integracji europejskiej (w tym wyznaczone funkcjonowaniem i rozwojem Unii) zajmowałyby naczelne miejsce w dociekaniach przedstawicieli nowej dyscypliny naukowej. Ale byłoby w nich także miejsce na analizę poświęconą takim zagadnieniom, jak literatura i sztuka, czy religie i mity europejskie. Europeiści zajmowaliby się nie tylko procesami integracji europejskiej, ale także dezintegracji, różnicowania kulturowego i społecznego, które odgrywają w kształtowaniu oblicza Europy równie doniosłą rolę.

W literaturze można spotkać się z określeniem studia europejskie *sensu largo* na tak zdefiniowany przedmiot analiz i badań[15]. Rzeczywiście w tym przypadku mielibyśmy do czynienia z najszerszym zakresem europeistyki jako dyscypliny naukowej. To w dużej mierze ogranicza zidentyfikowanie pozytywnych i negatywnych skutków wyboru, chociaż niewątpliwie mielibyśmy do czynienia z jednymi i drugimi. Pozytywnymi, ponieważ tak określona europeistyka dawałaby szansę na odnalezienie się w grupie przedstawicieli nowej nauki wszystkim tym, którzy prowadzą działalność dydaktyczną w ramach studiów europejskich. Ze względu na ich interdyscyplinarność są wśród nich m.in. przedstawiciele filozofii, historii, prawa, nauk ekonomicznych, politologii, socjologii, kulturoznawstwa. Europeistyka zdefiniowana w kategoriach *area studies* pozwalałaby im wszystkim identyfikować się z nową nauką. To oznacza, że miałaby charakter inkluzywny w zakresie włączenia dotychczasowych badań europeistycznych do dziedzictwa nowej dyscypliny naukowej. Negatywne konsekwencje tak szeroko zakreślonego przedmiotu badań wiązałyby się z problem jego przenikania z zakresami badań innych nauk społecznych i humanistycznych. Przykładowo rozdzielenie zainteresowań poznawczych socjologa migracji i europeisty zajmującego się problematyką mobilności obywateli Unii Europejskiej byłoby właściwie niemożliwe. Decydująca o ich identyfikacji dla obserwatora zewnętrznego byłaby co najwyżej perspektywa z jakiej analizowaliby zagadnienia poziomej

[14] H. Seton-Watson, *What is Europe, Where is Europe? From Mystique to Politique*, „Encounter", lipiec/sierpień 1985, s. 17.

[15] Zob.: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Teoretyczny wymiar studiów europejskich*, op. cit., s. 10.

ruchliwości ludzi. Myślę jednak, że w tym wymiarze europeistyka nie stanowiłaby nowych standardów. Już w tej chwili rozróżnienie np. pomiędzy socjologiem polityki i politologiem, etnologiem i socjologiem kultury czy historykiem idei i filozofem jest nadzwyczaj trudne do przeprowadzenia. O ich pozycjonowaniu decydują przede wszystkim indywidulane samoidentyfikacje ludzi nauki.

Konkluzje

Wszystkie z omawianych wyżej wyborów zakresu przedmiotu badawczego europeistyki jako dyscypliny naukowej mają swoje zalety i wady. Przy tym najłatwiej wskazać je w przypadku najbardziej precyzyjnego określenia przedmiotu, jakim byłaby Unia Europejska, najtrudniej przy wyborze najmniej jednoznacznego, którym byłaby Europa. Ponadto warto zauważyć, że decyzje w sprawie przedmiotu dyscypliny implikują postawy metodologiczne i zapewne w jakimś zakresie stosowane metody, procedury i narzędzia badawcze. Ponownie takie implikacje są tym wyraźniejsze, im bardziej precyzyjne pozostaje określenie przedmiotu badań. Czy należy uczynić z europeistyki wąską tematycznie i jednocześnie jednoznacznie określoną dyscyplinę naukową. Czy raczej unikać jednoznacznego domknięcia zagadnień, którymi miałaby się zajmować, uczynić z niej wzorem antropologicznego podejścia (*open method in time*) nauką *open topic in time.* Ten dylemat coraz częściej pojawia się w publikacjach z zakresu europeistyki[16]. Nie ukrywam, że bliższa mi jest ta druga postawa. Decyzja w tej sprawie należy do środowiska naukowego badaczy identyfikujących się z analizami europeistycznymi. Niezależnie od jej merytorycznej zawartości musi zostać podjęta na zasadzie środowiskowego konsensusu.

[16] Zob. np.: A. Chodubski, *Teorie i metody badań europeistycznych*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012, s. 17–28.

Jacek Schmidt

O użyteczności antropologii społeczno-kulturowej w obszarze studiów europejskich

Rozważania i propozycje przedłożone w niniejszym tekście podporządkowane są głównemu celowi, jakim jest zasygnalizowanie potencjału wiedzy i doświadczeń antropologicznych, a konkretnie ich przydatności dla studiów europejskich. Studiów europejskich próżno szukać w ministerialnej klasyfikacji dyscyplin naukowych w obszarze nauk humanistycznych i społecznych, nie znajdziemy tam też antropologii kulturowej (społecznej)[1]. W tym drugim przypadku jest to wynikiem zamieszania terminologicznego, które ma źródła w różnych tradycjach badawczych: amerykańskich, brytyjskich, zachodnio- i środkowoeuropejskich[2]. W niczym nie zmienia to faktu, że antropologia jest dyscypliną naukową o ugruntowanym statusie instytucjonalnym, metodologicznym i zestawach paradygmatów, a w ich ramach teorii szczegółowych[3]. Inna jest sytuacja ze studiami europejskimi. Dyskusje nad statusem tego obszaru aktywności naukowej żywo przypominają niedawne debaty nad kulturoznawstwem (naukami o kulturze) czy medioznawstwem (naukami o mediach i komunikacji społecznej). W obydwu przypadkach podnoszony jest hybrydowy charakter tych dyscyplin. Studia europejskie także cechuje owa hybrydowość i elastyczność, które pozwalają je równocześnie definiować jako badania interdyscyplinarne, transdyscyplinarne,

---

[1] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. Nr 179 poz. 1065, isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20111791065, 1.10.2013.

[2] A. Barnard, *Antropologia*, tłum. S. Szymański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 31–45; W związku z tym we wspomnianej klasyfikacji znalazła się etnologia, która zlokalizowana jest w dziedzinie nauk humanistycznych. Jednak w nazwach polskich instytucji badawczych nazwa „etnologia" zwykle współwystępuje z nazwą „antropologia kulturowa" – dobrym tego przykładem jest afiliacja autora tekstu.

[3] R. Deliège, *Historia Antropologii*, tłum. K. Marczewska,: Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.

multidyscyplinarne lub wręcz pluridyscyplinarne[4]. Klasyfikacja ta wymaga kilku zdań komentarza, albowiem będę się do niej odwoływał w dalszej części tekstu. Z podejściem interdyscyplinarnym mamy do czynienia w sytuacji, w której przedmiot zainteresowań danej dyscypliny jest badany z perspektywy innej nauki. W dłuższej perspektywie czasowej rezultatem takiego działania jest ukonstytuowanie się subdyscyplin, jak np. antropologia medyczna czy socjologia polityki. W przypadku podejścia transdyscyplinarnego dochodzi do wykorzystania metodologii[5] jednej dyscypliny do studiów w ramach innej (np. zastosowanie socjologicznej teorii ugruntowanej w badaniach nad polityką integracyjną instytucji państwowych). Z kolei multidyscyplinarność jest projektem transdyscyplinarnym, w który zaangażowana jest większa liczby podmiotów – dyscyplin naukowych.

Wymiar interdyscyplinarny

Związki między antropologią a „filarami" studiów europeistycznych – naukami o prawie, polityce, stosunkach międzynarodowych oraz ekonomią[6] – pojawiły się już w XIX w., w dobie kolonializmu i w bezpośrednim związku z tym zjawiskiem, a uległy szczególnemu nasileniu w drugiej połowie minionego stulecia. Dotyczyły one przede wszystkim kontekstów pozaeuropejskich, w których refleksja antropologiczna była niezbędna do zrozumienia relacji prawnych, własnościowych czy struktury władzy[7]. Jednak wiedza wyłaniająca się z opisywanej formy współpracy interdyscyplinarnej może być również wielce użyteczna w studiach na obszarze Unii Europejskiej. Mam tu na myśli wspólne badania nad tzw. kulturą polityczną jako społecznym i kulturowym kontekstem systemu politycznego oraz różnorodnymi formami reakcji mieszkańców poszczególnych państw unijnych na kontakt ze wspólnymi instytucjami politycznymi. Innym przykładem takiego pola

---

[4] M. Walczak, *Między dyscypliną a badaniami interdyscyplinarnymi. Uwagi o metodologicznym statusie kulturoznawstwa*, „Roczniki Kulturoznawcze", 2010, vol. 1, s. 7–41; W. Gagatek, *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa?*, „Studia Europejskie", 2012, nr 1, s. 151–174.

[5] Odwołuję się do pojęcia metodologii w sensie opisowym, a nie normatywnym – jako zestawu procedur i metod charakterystycznych dla danej dyscypliny naukowej.

[6] K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, WN PWN, vol. 1, Warszawa 2012, s. 15 i n.

[7] A. Posern-Zieliński, A., *Wspólne obszary refleksji: społeczno-kulturowej antropologii, nauk o polityce i nauk prawnych*, w: A. Pomieciński, S. Sikora (red.), *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, Biblioteka Telgte, Poznań 2009, s. 103–131; Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, WN PWN, Warszawa-Poznań 1987, s. 25–26, 37–39.

współpracy mogą być analizy poświęcone kształtowaniu się nowej kategorii obywatelstwa postnarodowego i tożsamości europejskiej[8].

Wymiar transdyscyplinarny

Antropologia, która już dawno odeszła od koncentrowania się na tradycyjnym przedmiocie badań (warstwy nieelitarne w Europie oraz pozaeuropejskie kultury tubylcze), obejmuje kolejne obszary badawcze związane z różnorodnymi, współczesnymi formami kultury w przestrzeniach ponadlokalnych. Na potrzeby analiz takich zjawisk, jak np.: międzynarodowe migracje, kondycja instytucji narodowych, nowe formy tożsamości i obywatelstwa kulturowego wypracowano aparat pojęciowy do definiowania czasów wielkiej zmiany[9] i jej symptomów. Często są to, znane już, terminy wyposażone w prefiksy typu: trans-, inter-, post- czy ponad-, np.: transnarodowość, transnacjonalizm, transkulturowość, interkulturowość, postnarodowość, postetniczność, ponadnarodowość. Terminy te występują także w formie przymiotnikowej, a wskazane prefiksy mają uwydatnić przesłanie, według którego stoimy w obliczu zbliżających się, mających miejsce lub wręcz sfinalizowanych rewolucyjnych przeobrażeń życia społecznego i kultury. Lista tych pojęć jest znacznie dłuższa i obejmuje terminy, które nie mają jeszcze odpowiedników w naszym języku, np. *in-between migrants* czy *ethnonationality*. Wskazany aparat pojęciowy postrzegam jako niezwykle użyteczny do opisu i analizy zjawisk mających miejsce we współczesnej Europie, a zwłaszcza procesu integracji europejskiej i jego rezultatów określanych mianem europeizacji[10].

Procesy globalizacyjne doprowadziły m.in. do wytworzenia nowego typu relacji społecznych i form ich „instytucjonalizacji", które cechują się decentralizacją przestrzenną, wykraczają poza obszary państw narodowych, realizują się równolegle w różnych miejscach, w tym samym czasie. Mamy do czynienia z wykorzenieniem terytorialnym – „erozją kulturową odrębności miejsc" czy „kulturą zdeterytorializowaną"[11]. W związku z tym na gruncie

---

[8] J. Schmidt, *Nowe tożsamości w czasach transformacji europejskich. Imigranci z Polski w Niemczech*, „News", Poznań 2009, s. 112–144.

[9] Pomijam tu terminologię i charakterystyki diagnostów współczesności, którzy określają ją mianem ponowoczesności (Z. Bauman), późnej nowoczesności (A. Giddens) czy czasów wielkiego ryzyka (U. Beck).

[10] J. Schmidt, op. cit., s. 56–63.

[11] A. Gupta, J. Ferguson, *Poza „kulturę": przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, tłum. J. Giebułtowski, WN PWN, Warszawa 2004, s. 270-271; A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Univesittas, Kraków 2005.

antropologii wypracowano koncepcję badań wielomiejscowych (*multi-placed ethnography*), która w mojej ocenie znakomicie wpisuje się w idee i potrzeby studiów europejskich[12]. Dobrą ilustracją takiego podejścia badawczego jest antropologiczne studium poświęcone ruchowi alterglobalistów w Europie[13].

Kolejnym, niezwykle użytecznym narzędziem metodycznym w badaniach europejskich mogą być tzw. badania w działaniu (*action research*). Badania te nie są „patentem" antropologów, jednak ich zastosowanie w antropologicznych studiach, które łączą badania podstawowe z realizacją zadań o charakterze rozwojowym lub wdrożeniowym, można już postrzegać jako rutynową praktykę w antropologicznych projektach badawczych[14]. Ich idea zasadza się na łączeniu kompetencji badaczy z wiedzą i zaangażowaniem aktorów społecznych wywodzących się z badanych środowisk. Polega to na permanentnym dialogu i poszanowaniu dla eksperckiej wiedzy praktycznej uczestników badania, wspólnym uczeniu się i szukaniu optymalnych rozwiązań problemu, a zarazem wyjaśnień badanych zjawisk[15].

W ostatnich latach, przy współudziale antropologów, znacząco rozwinęła się metodologia badań mieszanych – łączących podejście jakościowe

---

[12] G. Marcus, M. Fischer, *Anthropology as Cultural Critique. An Experimental Moment in the Human Sciences*, The University of Chicago Press, Chicago-London 1986; G. Marcus, *Ethnography through Thick & Thin*, Princeton University Press, Princeton 1998; J. Clifford, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tłum. E. Dżurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora, M. Sznajderman, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000; J. Clifford, *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, tłum. S. Sikora, WN PWN, Warszawa 2004, s. 139–179.

[13] A. Pomieciński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

[14] W poznańskim środowisku antropologicznym realizowany jest obecnie projekt badawczy finansowany przez Unię Europejską: *Aktywni imigranci na lokalnym rynku pracy. Projekt współpracy polsko-niemieckiej*. Realizacja tego przedsięwzięcia polega między innymi na pracy antropologów w charakterze *streetworkerów* w środowiskach imigranckich, prowadzeniu biura konsultacyjnego, w którym prowadzone są szkolenia dla imigrantów oraz dyskusje z udziałem antropologów, prawników, ekonomistów, przedstawicieli świata biznesu oraz samych imigrantów. Wskazane formy działań dokumentują interakcyjny, wielowymiarowy i dynamiczny charakter problemów z jakimi stykają się osoby migrujące; zjawiska trudne do uchwycenia z pozycji badawczej nieprzewidującej bezpośredniego, a zarazem aktywnego, zaangażowania w rozpoznawanie przejawów wykluczenia i ograniczeń procesów integracji społeczno-kulturowej.

[15] H. Červinkowa, B. Gołębniak (red.), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010; D.J. Grenwood, *Action research czyli o badaniach w działaniu*, w: D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, tłum. M. Höffner, t. 1,: WN PWN, Warszawa 2012, s. 115–140; V. Turner, *Las symboli. Aspekty rytuałów u ludu Ndembu*, tłum. A. Szyjewski, Nomos, Kraków 2006.

z ilościowym[16]. Ta strategia badawcza, która rzadko pojawia się w obszarze studiów europejskich, wpisuje się w szerszy projekt określany mianem triangulacji – łączenia różnych metodologii przy badania tego samego zjawiska. Chodzi tu o triangulację danych źródłowych, metod, teorii i badaczy[17]. Triangulacja jest procedurą postulowaną i powszechnie stosowaną zarówno w badaniach etnograficznych, jak i jakościowych badaniach empirycznych realizowanych na podstawie innych założeń metodologicznych[18]. Dzięki jej zastosowaniu można zrealizować dwa cele. Pierwszy z nich polega na możliwie pełnym, wielostronnym odzwierciedleniu aspektów badanej rzeczywistości, analizie porównawczej zasobów wiedzy o danym zjawisku, pochodzącej z różnych etapów postępowania badawczego, ujawniającej się z perspektywy różnych narzędzi poznania oraz pozycji oglądu, jakie obrał badacz. Drugim celem jest możność oszacowania trafności (adekwatności) określonych metod analizy w odniesieniu do badanego zjawiska oraz ich rzetelności (stosowalności) w prowadzonym badaniu[19]. W związku z tym triangulowanie wydaje się kluczowym sposobem na odkrywanie szerszych wzorców interpretacyjnych i ich wiarygodną kontrolę.

W przestrzeni europejskiej funkcjonuje coraz więcej podmiotów gospodarczych i społecznych o charakterze ponadnarodowym. Mamy do czynienia z permanentnym procesem organizowania się prowadzącym do powstawania instytucji, których idea założycielska, metody działania oraz personel kierowniczy związane są z jednym środowiskiem społeczno-kulturowym, a siedziby, średni i niższy personel oraz odbiorcy „produktu" z innym. Rodzi to m.in. szereg nieporozumień i konfliktów, którymi zajmuje się antropologia organizacji/zarządzania. Badacze reprezentujący tę subdyscyplinę, specjaliści z dziedziny ekonomii i zarządzania, podkreślają skuteczność metody etnograficznej, a szerzej metod jakościowych jako optymalnych narzędzi do rozpoznawania tych zjawisk z pozycji paradygmatu interpretatywnego, w tym przypadku fenomenologii i konstruktywizmu społecznego[20].

---

[16] J. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

[17] U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, tłum. P. Tomanek, WN PWN, Warszawa 2011, s. 75–198.

[18] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, WN PWN, Warszawa 2000, s. 198–201.

[19] M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody Badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 230–232.

[20] M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia Badań terenowych*, WN PWN Warszawa 2003; M. Kostera (red.), *Etnografia organizacji. Badanie polskich firm i instytucji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.

Wymiar multidyscyplinarny

Przykładem wskazującym na konieczność podjęcia tego typu współpracy w obszarze studiów europejskich przez szeroki zespół takich nauk i subdyscyplin, jak: antropologia, socjologia, geografia, nauki polityczne, prawo, stosunki międzynarodowe (i wielu innych) są studia nad migracjami. Mowa tu w szczególności o teorii i badaniach nad transnarodowością – transformacjami społeczno-kulturowymi, politycznymi, ekonomicznymi czy religijnymi, stymulowanymi przez sieci i pola powiązań transnarodowych migrantów. W ramach studiów nad transnarodowymi procesami o mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanym charakterze, analizowane są niezwykle ważne symptomy współczesności, takie jak np.: funkcjonowanie transnarodowych gospodarstw domowych, eurosieroctwo, nierówności społeczne czy patologie obejmujące handel ludźmi oraz dyskryminację kobiet. W grupie zjawisk o charakterze ekonomicznym szczególnie dużo uwagi poświęca się aktywności klas, korporacji oraz innego typu zespołów transnarodowych (np. organizacji pozarządowych i ruchów społecznych), transnarodowej przedsiębiorczości, transferom finansów rodzinnych w przestrzeni międzynarodowej. W obszarze zjawisk politycznych analizuje się m.in. transnarodowe zaangażowanie polityczne jednostek i instytucji oraz zmieniającą się rolę obywatelstwa narodowego i postnarodowego. Z kolei w sferze zjawisk społecznych i kulturowych niezwykle istotna jest hybrydyzacja różnych dziedzin sztuki, stylów życia, a zwłaszcza form spędzania czasu wolnego, która cechuje się transferem idei, praktyk i wartości, ich autonomizacją względem miejsca i grupy, z którą były pierwotnie powiązane. Studia transnarodowe cechuje odejście od „nacjonalizmu" metodologicznego i prób wypracowania uniwersalnego modelu wyjaśniania nowej, złożonej rzeczywistości oraz świadomość, iż optymalnym sposobem analizy tych zjawisk jest perspektywa transdycyplinarna i multidyscyplinarna[21].

Konkluzje

W polskiej nauce można zaobserwować od dwóch dekad zwiększone zainteresowanie antropologią, którego dobrym wskaźnikiem jest atrakcyjność „szyldu" dyscypliny. Wielu badaczy, którzy legitymują się wykształceniem

[21] S. Vertovec, *Transnarodowość*, tłum. I. Kołbon, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; Ł. Krzyżowski, S. Urbańska (red.), *Mozaiki przestrzeni transnarodowych. Teorie – metody – zjawiska*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

z zakresu innej dziedziny chętnie określa się jako antropolodzy. Autorami podręczników akademickich o antropologii kulturowej bywają pedagodzy, znany mi jest też przypadek próby utworzenia kierunku studiów z zakresu etnologii i antropologii w środowisku, w którym w ogóle nie ma specjalistów reprezentujących tą naukę… Swoista moda na antropologię w Polsce, która znacznie wykroczyła poza środowiska akademickie wskazuje na jej duży potencjał poznawczy w dziedzinie przedstawiania człowieka jako twórcy, użytkownika, a także „niewolnika" kultury. Wynika to między innymi z otwartości antropologicznej wizji uprawiania nauki, a tym samym akceptacji stanu „zmącenia gatunków"[22] jako kondycji współczesnych nauk społecznych. O różnych przejawach antropologizacji innych nauk społecznych i humanistycznych piszą autorzy esejów zamieszczonych w zbiorze pod redakcję A. Pomiecińskiego i S. Sikory[23].

Na zakończenie chciałbym powrócić do przesłania wyrażonego w tytule tego tekstu i odnieść je do procesu edukacji na studiach europeistycznych. W przypadku europeistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która jest zlokalizowana na Wydziale Prawa i Administracji, mamy do czynienia z programem studiów na poziomie licencjackim obejmującym 2300 godzin. W tej puli zaledwie 45 godzin (czyli niespełna 2%) jest przeznaczone na realizację zajęć „Antropologia społeczna i kulturowa Europy". Co więcej, w wykazie 22 przedmiotów do wyboru na egzamin dyplomowy, nie ma żadnego tytułu, który odnosiłby się do kulturowych aspektów integracji europejskiej[24]. Z kolei w opisywanych przez Zofię Sokolewicz[25] rezultatach wieloletnich prac nad koncepcją studiów europeistycznych na Uniwersytecie Warszawskim uwidacznia się miejsce dla antropologii jako nauki wspierającej badania historyków nad tzw. strukturami długiego trwania. Wydarzenia jakie mają miejsce w czasach najnowszych wyraźnie wskazują na konieczność szerszego uwzględnienia perspektywy antropologicznej przez europeistykę. Do tych wydarzeń zaliczam np.: znaczące poszerzanie się Unii Europejskiej o nowe państwa i ich społeczeństwa z różnym „bagażem" kulturowym, wzrastającą rolę ruchów regionalnych kosztem państw narodowych, migracje zewnętrzne i wewnętrzne

---

[22] C. Geertz, *O gatunkach zmąconych. (Nowe konfiguracje w naukach społecznych*), tłum. Z. Łapiński, „Teksty Drugie", 1990, nr 2.

[23] A. Pomieciński, S. Sikora (red.), *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*,: Biblioteka Telgte, Poznań 2009.

[24] prawo.amu.edu.pl/__data/assets/pdf_file/0019/109180/Plan-studiow-na-kierunku- Europeistyka-studia-I-stopnia-2012-13.pdf, 2.10.2013.

[25] Z. Sokolewicz, *Trudne początki… autorskie rozterki dotyczące studiów europejskich i Antropologii nowej Europu. (Refleksje po 20 latach funkcjonowania Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego)*, „Studia Europejskie", 2012, nr 1, s. 11–19.

dynamizujące zjawisko wielokulturowości i skutkujące nowymi formami lokalnych i ponadlokalnych polityk integracyjnych, tworzenie się nowych pól i sieci powiązań transnarodowych, pogłębiającą się sekularyzację myślenia, erozję wielu instytucji społecznych, w tym rodziny, oraz tradycyjnych form więzi społecznych czy rewolucyjne przeobrażenia w sferze tożsamości Europejczyków. Komplementarny opis i analiza takich zjawisk wymaga wzajemnych oddziaływań, inspiracji oraz zapożyczeń obejmujących teorię, aparat pojęciowy i metodologię, a tym samym poszerzania pól współpracy między różnymi dyscyplinami naukowymi i ich specjalizacjami.

Wojciech Gagatek

Dyscyplinarna analiza czy interdyscyplinarna synteza? Uwagi o europeistyce jako kierunku studiów uniwersyteckich

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed twórcami programów studiów uniwersyteckich jest właściwe podzielenie akcentów pomiędzy ogólnością a szczegółowością. Jak osiągnąć tutaj równowagę? Czy absolwent studiów ma mieć ogólną wiedzę i umiejętności z wielu dyscyplin czy obszarów wiedzy, czy też jego wiedza ma być szczegółowa i specjalistyczna i ma być związana przede wszystkim z jedną dyscypliną? Jak pokazano w niniejszym artykule, to pierwsze podejście mylnie kojarzone jest z interdyscyplinarnością, którą w najbardziej powszechnym rozumieniu ma zagwarantować umieszczenie w programie studiów bardzo różnorodnych przedmiotów, nauczanych przez dyscyplinarnych ekspertów. Ponadto, koncentrowanie się na aspektach programowych pomija szereg innych absolutnie kluczowych zagadnień, które powinny znaleźć się w dyskusji o interdyscyplinarności kierunku studiów. Niniejszy tekst ma ambicję wypełnić istotną lukę w literaturze przedmiotu, porządkując podstawowe pojęcia, proponując tematy do dalszej dyskusji.

W latach 2012–2013 zagadnieniom związanych ze statusem europeistyki jako pola badawczego i dydaktycznego poświęciłem trzy artykuły[1]. Niniejszy stanowi swego rodzaju zamknięcie i uzupełnienie poprzez ponowne zwrócenie uwagi na pozorność odwoływania się do interdyscyplinarności europeistyki, tym razem biorąc pod uwagę aspekty dydaktyczne. Jakie są dotychczasowe rezultaty tworzenia interdyscyplinarnych programów studiów w Polsce i na świecie? Czym studia interdyscyplinarne miałyby się różnić

[1] W. Gagatek, *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa*?, „Studia Europejskie", 2012, nr 1, s. 151–174; W. Gagatek, *Miejsce i rola przedmiotu polityki Unii Europejskiej w dydaktyce europeistyki*, „Przegląd Europejski", 2012, 24, nr 1, s. 65–82; W. Gagatek, *O fałszywym rozumieniu interdyscyplinarności studiów europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz, *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2013, s. 117–129.

od studiów dyscyplinarnych? Jakie zagadnienia należy rozważyć, omawiając interdyscyplinarność kierunku studiów? Odpowiedzi na te pytania stanowią podstawowe zagadnienia omawiane w niniejszym artykule. W pierwszej kolejności przedstawiono podstawowe pojęcia związane z interdyscyplinarnością oraz omówiono dotychczasowe próby tworzenia interdyscyplinarnych programów studiów na zachodzie Europy i w USA. W drugiej części dokonano przeglądu tego, w jaki sposób interdyscyplinarność stała się swego rodzaju hasłem marketingowym zachęcającym do studiowania europeistyki, i co zdaniem niektórych ośrodków uniwersyteckich miałaby owa interdyscyplinarność oznaczać. Aby zawęzić analizę do konkretnego przypadku, przedstawiono wyniki badania dotyczące metod prowadzenia przedmiotów związanych z politykami sektorowymi UE. Dwie pierwsze części są podbudową trzeciej, która jest próbą określenia, jakie pozostałe aspekty – poza treściami programowymi – powinny być brane pod uwagę w dyskusji o interdyscyplinarności studiów. Zdając sobie sprawę z wielu ograniczeń tworzenia programów studiów, związanych z wymogami ministerialnymi, uniwersyteckimi, a także wynikającymi z dostępności kadry dydaktycznej, daleki jestem od krytyki programów studiów europeistyki ani tym bardziej osób odpowiedzialnych za ich tworzenie. Chodzi mi raczej o zastanowienie się, czy interdyscyplinarność jest właściwym hasłem marketingowym mającym przyciągnąć na studia, a jeśli tak, to co powinno być spełnione, aby hasłowość przerodziła się w rzeczywistość. Zacznijmy od uporządkowania podstawowych pojęć.

Konceptualizacja i praktyka interdyscyplinarności dydaktycznej

Refleksja naukowa nad interdyscyplinarnością toczy się od wielu lat i jest bardzo bogata. Powszechnie uważa się, że nie ma jednej interdyscyplinarności, lecz jej różne typy. Tworzone są złożone klasyfikacje interdyscyplinarności i jej różnych form. Toczone są spory o naturę, mechanizmy i procesy interdyscyplinarności (np. pomiędzy interdyscyplinarnością instrumentalną a krytyczną), poszczególne zaś dyscypliny mogą postrzegać badania interdyscyplinarne w nieco odmienny sposób[2]. Należy zauważyć, że dyscypliny

[2] Zob.: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham, (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010; A.F. Repko, *Interdisciplinary Research: Process and Theory*, SAGE, London 2012; J.T. Klein, *Interdisciplinarity: History, Theory, and Practice*, Wayne State University Press, Wayne 1990; J. Moran, *Interdisciplinarity*, Routledge, New York 2010.

oraz ich specjalności nadal stanowią główny mechanizm tworzenia programów studiów, i to mimo wielu innowacji wprowadzonych przez próby interdyscyplinarne. Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest to, że mimo wielu wewnętrznych podziałów, dyscypliny nadal odpowiadają za przydział szeregu dóbr, takich jak awanse, określają standardy badań naukowych, są mocno zakorzenione w strukturze uniwersyteckiej oraz dydaktyce[3]. Wspomniane próby osłabienia tej dominacji są jednak dostrzegalne. Dla przykładu, najlepszy uniwersytet na świecie według listy szanghajskiej – Uniwersytet Harvarda – w raporcie przygotowanym kilka lat temu uznał, że zakorzeniona biurokracja uniwersytecka (w tym wydziały tworzone w oparciu o podziały dyscyplinarne) zagraża utrzymaniu jego pozycji jako lidera badań naukowych.

Dla przykładu, najlepszy uniwersytet na świecie według listy szanghajskiej – Uniwersytet Harvarda – w raporcie przygotowanym kilka lat temu uznał, że zakorzeniona biurokracja uniwersytecka (w tym wydziały tworzone w oparciu o podziały dyscyplinarne) zagraża utrzymaniu jego pozycji jako lidera badań naukowych. Dlatego władze Uniwersytetu przeznaczyły 50 mln dolarów, zachęcając do rozwoju interdyscyplinarności, zarówno poprzez tworzenie interdyscyplinarnych jednostek naukowo-dydaktycznych, jak i ograniczenie władzy dziekanów wydziałów, np. poprzez przekazanie kompetencji do przyznawania wewnętrznych naukowych grantów organowi interdyscyplinarnemu[4]. Działania te nie mają jednak na celu podważenia istnienia dyscyplin, które są przecież warunkiem istnienia interdyscyplinarności[5].

Dla części badaczy interdyscyplinarnością będzie jakakolwiek interakcja dwóch lub większej liczby dyscyplin, która może dotyczyć dowolnych aspektów pracy naukowej i dydaktycznej. Często spotykanym przypadkiem takiego podejścia jest sytuacja, w której badacz lub zespół badawczy, prowadząc badania z perspektywy jednej dyscyplin wykorzystuje wyniki badań uzyskane w innych[6].

---

[3] C. Calhoun, D. Rhoten, *Integrating the Social Sciences: Theoretical Knowledge, Methodological Tools, and Practical Applications*, w: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), op. cit., s. 114–115; A. Abbott, *Chaos of disciplines*, University of Chicago Press, Chicago 2001, s. 121–157.

[4] G. Cook, *Harvard Alters its Approach to Scientific Study. Collaboration a Key to Plan*, „The Boston Globe", 19.01, 2007, www.boston.com/news/education/higher/articles/2007/01/19/harvard_alters_its_approach_to_scientific_study/?page=full, 29.08.2013.

[5] J. Moran, *Interdisciplinarity*, op. cit., s. 17.

[6] D. DeZure, *Interdisciplinary Pedagogies in Higher Education*, w: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 373.

Dla innych, w tym dla piszącego te słowa, sama interakcja dwóch lub kilku dyscyplin będzie niewystarczająca, aby mówić o interdyscyplinarności. Tym słowem-kluczem, które definiuje interdyscyplinarność jest integracja i synteza. Celem interdyscyplinarności jest świadome i celowe stworzenie nowego rozumienia danego zagadnienia poprzez integrację i syntezę dorobku kilku dyscyplin naukowych. Takie rozumienie interdyscyplinarności jest bardziej złożone niż prosta suma spojrzeń dyscyplinarnych[7]. Dyscypliny stanowią aktywny system wiedzy, a nie pasywny obiekt poznania. Tak definiowana interdyscyplinarność różni się od multidyscyplinarności, dla występowania której warunek integracji nie jest konieczny. Tutaj także dochodzi do wymiany poglądów czy uszeregowania dyscyplinarnych perspektyw, ale brakuje integracji. Dyscypliny są od siebie oddzielone i niezależne. Przykładem może być konferencja naukowa, podczas której na tematy związane z integracją europejską wypowiadają się po kolei przedstawiciele różnych dyscyplin. Integracja tej wiedzy nie zachodzi, choć może nastąpić wymiana poglądów. Z kolei w najbardziej ogólnym ujęciu transdyscyplinarność oznacza nie tyle już nawet integrację czy też komunikację pomiędzy dyscyplinami, ile wychodzenie ponad dyscypliny, swoistą transcendencję dyscyplin. Kwestionowana jest cała struktura wiedzy oraz proces dochodzenia do niej, a celem jest stworzenie nowej metodologii oraz unifikacja wiedzy, a nawet tworzenie jednej koncepcji świata. Stawiane są cele użytkowe nauki, a w procesie badawczym uczestniczą nie tylko naukowcy, ale także organizacje społeczne, przedsiębiorstwa, think-tanki, itd. Innymi słowy, rozwijany jest związek pomiędzy (inter- lub trans-) dyscyplinami a społeczeństwem[8]. W tabeli 1 podsumowano różnice pomiędzy multi-, inter- i transdyscyplinarnością.

Popularność interdyscyplinarności w ostatnich latach, zamiast przyczynić się do jej lepszego zrozumienia stała się źródłem jeszcze większych wątpliwości. Interdyscyplinarność została bowiem zaakceptowana przez przedstawicieli wielu dyscyplin jako wyznacznik jakości, bez głębszego zastanowienia się nad jej sensem i praktyką prowadzenia badań naukowych i dydaktyki[9]. W wielu przypadkach doprowadziło to do zupełnego rozmycia definicyjnego[10] oraz postępowania w sposób, w którym każdy kierunek studiów niemieszczący się na wydziałach uniwersyteckich

[7] A.F. Repko, *Interdisciplinary Research*, op. cit., s. 16–19.

[8] Ibidem, s. 20–21; J.T. Klein, *Interdisciplinarity: history, theory, and practice*, op. cit.

[9] W.H. Newell, *Undergraduate general education*, w: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 370–371.

[10] J. Moran, *Interdisciplinarity*, op. cit., s. 14.

tworzonych na podstawie podziałów dyscyplinarnych jest nazywany interdyscyplinarnym[11].

Tabela 1. Cechy charakterystyczne multi-, inter- oraz transdyscyplinarności

Element wyróżniający	Multidyscyplinarność	Interdyscyplinarność	Transdyscyplinarność
Cel i metoda	Docenianie, ale zachowywanie odrębności dyscyplin	Integracja (synteza), celowe i wzajemne oddziaływanie dyscyplin na siebie	Transcendencja dyscyplin (pomiędzy, w poprzek i ponad dyscyplinami)
Sposób prowadzenia badań przez dyscypliny	Oddzielnie, równolegle	Wspólnie	Wspólnie
Metodologia	Metodologie dyscyplinarne	Wspólna metodologia będą syntezą metodologii dyscyplinarnych	Nowo tworzona metodologia
Uczestnicy	Naukowcy	Naukowcy	Naukowcy oraz organizacje społeczne, przedsiębiorstwa, think-tanki, NGOs
Wynik badań	Suma badań dyscyplinarnych	Wartość dodana wynikająca z integracji	Wartość dodana wynikającą z ponaddyscyplinarności, unifikacja wiedzy
Granice	Wyznaczane przez dyscypliny	Wyznaczane przez dyscypliny	Brak granic

Źródło: opracowanie własne.

Nauczanie interdyscyplinarne

Kiedy możemy mówić o interdyscyplinarności w dydaktyce? Wydaje się, że literaturę w tym przedmiocie można podsumować, wskazując cele, formy i metody nauczania interdyscyplinarnego.

[11] W.H. Newell, W.J. Green, *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, „Improving College and University Teaching", 30, nr 1 (1982), s. 24.

Pierwszą próbą stworzenia interdyscyplinarnego programu edukacyjnego był program Współczesna Cywilizacja na Uniwersytecie Columbia w 1919 r. Zamiast omawiania odrębnych perspektyw oferowanych przez historię, ekonomię, politologię czy filozofię, celem było zastosowanie metod i perspektyw tych dyscyplin w celu umożliwienia studentom zrozumienia otaczającego ich świata[12]. W latach 60. i 70. XX w., interdyscyplinarne programy były zwykle kojarzone z radykalnymi eksperymentami w tworzeniu nowych programów studiów. Większość z tych prób zakładała *implicite* interdyscyplinarność bez określenia warunków jej występowania. Na początku XXI w. w zasadzie każdy kierunek studiów, wydział czy uniwersytet w Stanach Zjednoczonych chcący mienić się wyjątkowym głosił tezę o swojej interdyscyplinarności[13]. Dla przykładu, na Uniwersytecie Stanforda oferowanych jest obecnie 41 interdyscyplinarnych programów studiów, które zgodnie z ich opisem „wychodzą poza granice pomiędzy tradycyjnymi wydziałami i dyscyplinami". Uczęszcza na nie 25% ogólnej liczby studentów[14]. Przyczyną zyskiwania studiów interdyscyplinarnych na znaczeniu w USA jest przede wszystkim wykraczanie wielu problemów poza obręb jednej dyscypliny oraz zainteresowanie studentów tego rodzaju programami studiów[15].

W literaturze formułuje się szereg definicji dotyczących różnych elementów związanych z interdyscyplinarnością nauczania i uczenia się. Chyba najczęściej cytowana jest poniższa definicja „edukacji interdyscyplinarnej":

> Sposób opracowywania programu studiów oraz metod dydaktycznych (...) polegający na rozpoznaniu, ewaluacji i integracji informacji, danych, technik, perspektyw, pojęć i teorii z dwóch albo większej liczby dyscyplin czy obszarów wiedzy w celu zwiększenia poziomu umiejętności studentów do kierowania uwagi na określone problemy, ich rozumienia oraz tworzenia nowych podejść i rozwiązań, które wykraczają poza zakres pojedynczej dyscypliny lub obszaru nauczania[16].

Częścią edukacji interdyscyplinarnej będzie „interdyscyplinarne uczenie się" oraz „rozumienie interdyscyplinarne". Według Julie Thompson Klein, interdyscyplinarne uczenie się nie polega na określeniu jego przedmiotu czy treści. Raczej chodzi o proces dochodzenia do syntezy, który

---

[12] W.H. Newell, *Undergraduate general education*, s. 361–363.

[13] Ibidem, s. 363.

[14] www.stanford.edu/academics/programs.html, 29.08.2013.

[15] D. Rhoten i in., *Interdisciplinary Education at Liberal Arts Institutions*, „Teagle Foundation White Paper", 2006, s. 9, www.evergreen.edu/washcenter/resources/upload/2006ssrcwhitepaper.pdf.

[16] Ibidem, s. 3.

zazwyczaj zaczyna się od problemu, pytania, tematu albo zagadnienia[17]. Z kolei Veronica Boix Mansilla proponuje definicję interdyscyplinarnego rozumienia:

> [Z]dolność do integracji wiedzy i sposobów rozumowania w ramach dwóch albo większej liczby dyscyplin, aby osiągnąć postęp poznawczy, tzn. wyjaśnić zjawisko, rozwiązać problem, stworzyć produkt, postawić nowe pytanie, w taki sposób, który byłby mało prawdopodobny poprzez pojedyncze ujęcia dyscyplinarne (…) integracja podejść dyscyplinarnych nie jest celem, a środkiem do celu[18].

W ujęciu ogólnym, niezależnie od pewnych różnic, badacze zgadzają się, że najważniejszym celem i efektem edukacji interdyscyplinarnej jest zdolność do syntezy i integracji podejść dyscyplinarnych[19].

Formami nauczania interdyscyplinarnego może być zespołowe przygotowywanie sylabusów przedmiotów oraz zespołowe ich prowadzenie. Aby programy studiów stały się bardziej interdyscyplinarne, badacze sugerują ich tworzenie w oparciu o problemy, pytania lub punkty sporne w ramach określonego obszaru wiedzy. Natomiast jeśli chodzi o ewaluacje programów pod kątem interdyscyplinarności, należy zadać kilka podstawowych pytań. Chodzi tutaj przede wszystkim o sprawdzenie, czy interdyscyplinarny charakter programu/studiów jest wyjaśniony w materiałach promocyjnych uczelni? Jeśli tak, to, czy interdyscyplinarność jest wyłącznie domyślna, czy też jest ona szczegółowo opisana? Czy program studiów wykracza poza typową multidyscyplinarną kombinację przedmiotów we wspólnym programie studiów? Czy pracownicy/wykładowcy przygotowują wspólnie sylabusy, materiały dla studentów i pytania egzaminacyjne?[20].

Literatura przedstawia wiele przypadków realizacji interdyscyplinarnych programów studiów, prowadzonych przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, choć nie tylko. Omawiając program studiów interdyscyplinarnych obowiązujących na Uniwersytecie w Miami, Newell wskazuje na ich kilka charakterystycznych punktów. Program zawiera przedmioty z nauk humanistycznych, sztuki, nauk społecznych, nauk przyrodniczych i technicznych. Przedmioty tworzone są według problemów i pytań badawczych, a nie specjalizacji dyscyplinarnych. Sylabusy są zwykle opracowywane wspólnie przez przedstawicieli różnych dyscyplin. Chodzi zwłaszcza

---

[17] J.T. Klein, *Interdisciplinarity: history, theory, and practice*, op. cit., s. 188.

[18] V. Boix Mansilla, *Assessing student work at disciplinary crossroads*, „Change: The Magazine of Higher Learning" 37, nr 1 (2005), s. 15.

[19] D. Rhoten i in., *Interdisciplinary Education at Liberal Arts Institutions*, s. 3–4.

[20] J.T. Klein, W.H. Newell, *Interdisciplinary studies*, „Handbook on the Undergraduate Curriculum", Jossey-Bass, San Francisco 1996, s. 393–415.

o zaproponowanie zestawu literatury z różnych dyscyplin, z którą powinni się zapoznać studenci. Pracownicy spotykają się co tydzień w celu informowania siebie nawzajem o nowych wartościowych tekstach naukowych z ich własnych dyscyplin, które można by polecić studentom. Newell podsumowuje, iż nie chodzi o to, by pracownicy naukowo-dydaktyczni stali się ekspertami w wielu dyscyplinach, lecz żeby byli w stanie docenić wkład innych dyscyplin oraz wypracować kompromis czy nawet nowe rozumienie odnośnie do tego, jak najlepiej dany problem omówić na zajęciach. Natomiast jeśli chodzi o wkład perspektyw dyscyplinarnych do interdyscyplinarnego programu studiów, Newell podkreśla, że poprzez perspektywę dyscyplinarną należy nie tylko rozumieć konkluzję, odpowiedź czy spojrzenie na dany problem, ale przede wszystkim sposób i metodę, jaką ta dyscyplina do takich rezultatów doszła[21].

Podsumowując, wydaje się, że o ile istnieje pewna zgodność odnośnie do celów interdyscyplinarnych studiów uniwersyteckich, o tyle znacznie mniej wiemy o stopniu ich sukcesu i rezultatach. Zdaniem cytowanych powyżej autorów, największym współczesnym wyzwaniem interdyscyplinarności w dydaktyce, szczególnie na studiach licencjackich, jest właśnie brak metod oceniania jakości interdyscyplinarnej edukacji i jej bezpośredniego wpływu na efekty kształcenia.

Aprioryczna interdyscyplinarność europeistyki jako kierunku studiów?

Wystarczy wpisać w dowolnej wyszukiwarce hasło „interdyscyplinarny program studiów", aby dowiedzieć się, że mamy w Polsce licencjackie bądź magisterskie interdyscyplinarne studia religioznawcze, turystyki, wschodoznawstwa, wiedzy o kulturze, ochrony środowiska, farmakoekonomiki, itd. Tak też jest z europeistyką, na której koncentruje się niniejszy artykuł. Prowadzi ją w Polsce ponad 20 państwowych szkół wyższych, a także wiele szkół prywatnych[22]. Spoglądając na sposób w jaki zachęcają one do studiowania europeistyki, nie można nie zauważyć, że interdyscyplinarność kierunku jest jednym z kluczowych elementów marketingowych. Dla przykładu, Instytut Europeistyki UW w ten sposób odnosi się do interdyscyplinarności:

[21] W.H. Newell, *Academic Disciplines and Undergraduate Interdisciplinary Education: Lessons from the School of Interdisciplinary Studies at Miami University, Ohio*, „European Journal of Education" 27, nr 3 (1992), s. 215–220.

[22] Szczegółową listę przedstawiam w: W. Gagatek, *Miejsce i rola przedmiotu polityki Unii Europejskiej w dydaktyce europeistyki*, „Przegląd Europejski", 24 nr 1 (2012), s. 72–75.

> Absolwenci studiów licencjackich w Instytucie Europeistyki w toku studiów nabywają wiedzę interdyscyplinarną z zakresu nauk społecznych oraz umiejętności wykorzystania jej w pracy zawodowej. W programie studiów uwzględniono kluczowe zagadnienia związane z tematyką polityczną, prawniczą i ekonomiczną naszego kontynentu[23].

Podobny argument wysuwa Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, mówiąc o „interdyscyplinarnej wiedzy" nabywanej przez studentów:

> Studia europeistyczne ze względu na swój interdyscyplinarny charakter wszechstronnie przygotowują absolwenta do podjęcia pracy w administracji państwowej (centralnej i terytorialnej), w samorządzie lokalnym, placówkach kulturalnych i oświatowych[24].

Zbliżone uwagi znajdziemy także na stronie KUL[25], UKSW[26], Centrum Europejskiego UW[27], a także Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie[28]. Z kolei na stronie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu znajdujemy taką oto informację dlaczego m.in. warto studiować europeistykę:

> Bardzo urozmaicony, interdyscyplinarny program studiów pozwalający zdobyć wiedzę z zakresu prawa krajowego i państw Unii Europejskiej, prawa międzynarodowego i wspólnotowego, europejskiej tradycji, historii i kultury oraz społecznych, politycznych, prawnych i ekonomicznych uwarunkowań integracji europejskiej[29].

A w jaki sposób należy ten interdyscyplinarny program realizować? Pewną sugestię znajdujemy na stronie Uniwersytetu Opolskiego:

> Ze względu na interdyscyplinarny charakter wykłady i ćwiczenia prowadzone są przez pracowników naukowych z kilku wydziałów: Prawa i Administracji, Historyczno-Pedagogicznego, Ekonomicznego oraz Filologicznego[30].

Wydaje się zatem, że elementem wspólnym takiego rozumienia interdyscyplinarności w dydaktyce jest to, iż europeistyka w swoim programie

---

[23] www.wdinp.uw.edu.pl/dzialy/kandydaci/strona/europeistyka, 28.08.2013.

[24] www.whus.pl/pl/o-wydziale/instytuty-i-katedry/instytuty/instytut-politologii-i-europeistyki/studia-stacjonarne/i-stopnia/europeistyka/program/, 28.08.2013.

[25] www.kul.pl/o-studiach,13172.html, 28.08.2013.

[26] politologia.uksw.edu.pl/rekrutacja/studiuj-europeistyke/, 28.08.2013.

[27] www.ce.uw.edu.pl/europeistyka-studia-europejskie/studia-licencjackie/, 28.08.2013.

[28] uekwww.uek.krakow.pl/pl/uczelnia/wydzialy/wydzial-ekonomii-i-stosunkow-miedzynarodowych/ksztalcenie/kierunki-studiow/kierunek-europeistyka.html, 28.08.2013.

[29] irk.umk.pl/2012/katalog.php?op=info&id=13510328&kategoria=studia_2, 28.08.2013.

[30] www.uni.opole.pl/show.php?id=502&lang=pl&m=32, 29.08.2012.

zawiera bardzo różne przedmioty z różnych dziedzin wiedzy związanych generalnie z szeroko rozumianą integracją europejską. Na stronie Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego znajdujemy takie oto sformułowanie:

> Studia I stopnia na kierunku europeistyka mają charakter interdyscyplinarny. Przedmiotem studiów jest Europa rozumiana jako przestrzeń społeczno-kulturowa. Studenci zdobywają wiedzę propedeutyczną z humanistyki, nauk społecznych, ekonomii i prawa. Absolwent ma wiedzę w zakresie procesów społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych zachodzących w integrującej się Europie[31].

Na koniec warto przywołać cel programu studiów, który przyświeca Centrum Europejskiemu UW (aczkolwiek sformułowanym w publikacji naukowej, a nie na stronie jednostki):

> Doświadczenia zachodnioeuropejskie dowodzą, że jednostronne podejścia socjopolitologiczne czy kulturowe do konkretnych europejskich problemów nie są już w stanie dostarczyć ani ich adekwatnego zrozumienia, ani – tym bardziej – ich rozwiązania. Podstawowym celem programu proponowanego przez Centrum Europejskie jest zamknięcie tej międzydyscyplinarnej luki poprzez zintegrowanie oddzielnych perspektyw w interdyscyplinarnym *curriculum*[32].

Na 23 analizowane przypadki państwowych szkół wyższych oferujących europeistykę odniesienia do interdyscyplinarności w ich opisach kierunku znalazłem w dziewięciu przypadkach. Podobne argumenty są spotykane także w niektórych uczelniach zagranicznych. Na przykład, Kolegium Europejskie (kampus w Warszawie) prowadzi magisterskie Interdyscyplinarne Studia Europejskie, wychodząc z założenia, że integracja europejska wykracza poza zakres jednej tylko dyscypliny i dlatego nakłania studentów do wyjścia poza dyscyplinarne ograniczenia[33]. Trudno się z tym nie zgodzić, jednakże na stronie Kolegium nie można znaleźć żadnych informacji o tym, jak ta interdyscyplinarność jest realizowana w praktyce.

---

[31] www.wsmip.uj.edu.pl/documents/41658/44354/Europeistyka_1st_D.pdf, 28.08.2013.

[32] A.M. Ostrowska, *Studia europeistyczne w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego*, w: K.A. Wojtaszczyk (red.), *Studia europejskie w Polsce: minima programowe a program kierunku*, Fundacja Europea, Warszawa 2004, s. 91.

[33] www.coleurope.eu/website/study/ma-european-interdisciplinary-studies, 29.08.2013.

Studium przypadku – polityki Unii Europejskiej

Same ramowe programy studiów są oczywiście niewystarczające do określenia interdyscyplinarności. Dlatego aby uściślić nieco przedmiot analizy, chciałbym się skupić na konkretnej grupie przedmiotów wykładanych na europeistyce. Założyłem, że jedną z tych grup przedmiotów, w której podejście interdyscyplinarne powinno się w szczególności pojawić są przedmioty związane z politykami sektorowymi UE. Ich analiza wymaga bowiem znajomości i rozumienia podstaw prawnych, makroekonomii (zarówno z punktu widzenia teorii, jak i danych statystycznych), całej gamy aspektów politycznych (relacje międzyinstytucjonalne, rola lobbingu), a zatem stanowić pole zainteresowania co najmniej dla prawników, ekonomistów i politologów. Analizując szczegółowo dostępne sylabusy przedmiotów związanych z politykami Unii Europejskiej na dziesięciu państwowych uczelniach wyższych w Polsce, doszedłem do wniosku, iż podstawowe różnice w sposobie nauczania tego przedmiotu wynikają z usytuowania kierunku europeistyka w strukturze wydziałowej uczelni[34]. W zależności od tego, dominują trzy modele: prawniczy, ekonomiczny oraz politologiczny. Europeistyka jest bowiem prowadzona przez uczelnie ekonomiczne (takie jak np. SGH) i politechniki, gdzie dominuje spojrzenie ekonomiczne; przez wydziały prawa (np. w Poznaniu, Białymstoku i Rzeszowie) oraz wydziały nauk politycznych i społecznych (Warszawa, Szczecin, Kraków, KUL, UKSW). Sylabusy tam prezentowane różnią się w wyraźny sposób w dwóch podstawowych aspektach: języka oraz doboru literatury. Analizując przykład sylabusu obowiązującego na SGH, przedmiot będzie analizował rolę polityk UE „w kształtowaniu przewag konkurencyjnych UE w gospodarce światowej", prawnicy zaś podkreślają kwestię podstaw prawnych, kompetencji UE oraz jej różnych strategii i programów. Najważniejszy punkt dotyczy jednak zasadniczo odmiennej literatury polecanej studentom. Prawnicy polecają prace napisane przez prawników, a ekonomiści przez ekonomistów. Zarówno w przypadku języka oraz literatury politologowie wydają się być pod wpływem zarówno prawników, jak i ekonomistów. Konkluzja jest jednak raczej jasna: nauczanie tego przedmiotu w interdyscyplinarny czy też nawet multidyscyplinarny sposób nie jest widoczne. Jakie mogą być tego przyczyny?

[34] Na ten temat szczegółowo w: W. Gagatek, *Miejsce i rola przedmiotu polityki Unii Europejskiej w dydaktyce europeistyki*, op. cit.

Dyscyplinarna analiza i interdyscyplinarna synteza

Europeistyka jako obszar badawczy oparta jest na micie założycielskim interdyscyplinarności. Polega on na tym, iż uznaje się, że jest ona programowo interdyscyplinarna, ponieważ integracja europejska i związane z nią procesy leżą w zainteresowaniu bardzo wielu dyscyplin naukowych. Jak jednak wykazałem w cytowanym powyżej artykule omawiającym stan badań europeistycznych, wymienione dyscypliny tworzą swoje badania oddzielnie, wedle dyscyplinarnych podziałów i rzadko kiedy sięgają do dorobku innych dyscyplin.

Na tym samym micie oparta jest europeistyka jako kierunek studiów. Umieszczenie w programie studiów bardzo wielu różnych przedmiotów z różnych obszarów wiedzy jest niewystarczające, aby mówić o interdyscyplinarności. Kiedy moglibyśmy zatem mówić o interdyscyplinarności europeistyki jako kierunku studiów? W sensie dydaktycznym, interdyscyplinarność oznaczałaby np. to, że w nauczaniu instytucji UE, spoglądając na Komisję Europejską, zwrócilibyśmy uwagę na szereg różniących się perspektyw: prawniczą, związaną z tworzeniem prawa; politologiczną, związana np. z odpowiedzialności polityczną Komisji przed Parlamentem Europejskim, czy socjologiczną, związaną z problemem biurokracji, kształtowania się elit politycznych i administracyjnych, demokratycznej legitymizacji, etc.

Natomiast nawet jeśli w programie studiów zawarte są przedmioty politologiczne o instytucjach, prawnicze o prawie europejskim, ekonomiczne o teoriach integracji ekonomicznej, a przedmioty te wykładane są odpowiednio przez politologów, prawników, i ekonomistów, to jeżeli nie będzie odwoływania się w dydaktyce do dorobku innych dyscyplin, możemy co najwyżej mówić o multidyscyplinarności. Europeistyka jest z pewnością kierunkiem multidyscyplinarnym, właśnie z uwagi na uwzględnianie w programie studiów szeregu perspektyw. Wielość oznacza tutaj, że te różniące się perspektywy są uwzględnione, ale nie są traktowane łącznie. Innymi słowy, interdyscyplinarność europeistyki jako kierunku studiów można traktować jako racjonalną hipotezę, która powinna podlegać weryfikacji albo falsyfikacji. Jednakże zakładanie interdyscyplinarności dydaktycznej na podstawie tylko formalnie ujętego programu studiów, a nawet zawartości programowych, jest moim zdaniem niewystarczające.

Być może ważniejsze jest spostrzeżenie, że dyskusja o interdyscyplinarności danego kierunku studiów powinna obejmować szereg innych czynników niż przedmiot studiów i treści programowe na nim omawiane. Poniżej omówiono kilka spośród nich, które wydają się najważniejsze. Są to: miejsce dyscyplin w interdyscyplinarnym nauczaniu, interdyscyplinarny sposób prowadzenia zajęć oraz interdyscyplinarne efekty kształcenia.

Miejsce dyscyplin

Bez istnienia dyscyplin nie byłoby interdyscyplinarności. Jak wskazano wyżej, chyba najważniejszym celem interdyscyplinarnej edukacji, poza wytworzeniem umiejętności krytycznego myślenia, rozwiązywania problemów i stosowania umiejętności analitycznych, jest zdolność syntezy i integracji podejść dyscyplinarnych. Powszechne wydaje się spojrzenie, które sugeruje następującą sekwencję dotyczącą wykorzystania dyscyplin w interdyscyplinarnym nauczaniu i uczeniu się[35]. W pierwszej kolejności studenci poznają podstawy jednej dyscypliny lub, w bardziej zawężonym ujęciu, spojrzenie jednej dyscypliny na dany problem. Chodzi tutaj zwłaszcza o stawiane przez nie pytania badawcze, założenia, centralne zagadnienia, metody i teorie. Oczywiście podkreśla się, że dyscypliny mogą być wewnętrznie podzielone. Następnie studenci rozszerzają swoją wiedzę o kolejne dyscypliny (lub analogicznie, ich spojrzenie na omawiany problem) i są proszeni o zastosowanie kolejno dyscyplinarnych podejść w spojrzeniu na dany problem czy zagadnienie. W dalszej kolejności integrują te dyscyplinarne podejścia w jedno syntetyczne ujęcie/rozwiązanie/zestaw hipotez, które powinno charakteryzować się wysokim stopniem złożoności i abstrakcji. W tym ujęciu tak samo kluczowe jak stworzenie syntetycznego podejścia jest zrozumienie nie tylko podstawowych argumentów prezentowanych przez daną dyscyplinę, ale także dominujących w niej pojęć, metod badawczych i teorii[36]. Dyscypliny zapewniają wysoki poziom szczegółowości, interdyscyplinarność zaś rozległość perspektyw. Oczywiście taki proces musi poprzedzać zdobycie metakognitywnych umiejętności rozumowania, w szczególności umiejętność krytycznego myślenia, ale także świadomość ontologicznych i epistemologicznych podstaw dyscyplin[37].

W tym ujęciu wiele zależy od języka naukowego i sposobu formułowania pytań i problemów naukowych. Przykładowo, jeśli sformułujemy pytanie „co powoduje bezrobocie", to bez wątpienia jest to pole dla inter- czy też multidyscyplinarnego działania. Jeśli jednak będziemy się posługiwać terminami zwykle kojarzonymi z poszczególnymi dyscyplinami, jak np. „jakie przewagi

---

[35] V. Boix Mansilla, *Learning to synthesize. The development of Interdisciplinary Understanding*, w: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.) *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 290–291; DeZure, *Interdisciplinary pedagogies in higher education*, op. cit., s. 379–380.

[36] W.H. Newell, W.J. Green, *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, op. cit., s. 31.

[37] B. Bekken, M. Sortor, *Reflections on the Roles of Disciplines in Interdisciplinary Courses*, w: A.M. McCright, W. Eaton (red.), *Insights on Interdisciplinary Teaching and Learning*, Michigan State University, East Lansing 2013, s. 4, lbc.msu.edu/CITL/whitepaper.cfm.

konkurencyjne mają pracownicy z wyższym wykształceniem", to, aby na nie odpowiedzieć powinniśmy znać termin „przewaga konkurencyjna", co może skierować nasze myślenie tylko na tory dyscyplinarne. W takim więc ujęciu, wszelkie pytania sformułowanego bez używania języka technicznego czy dyscyplinarnego żargonu, w szczególności te, które zakładają istnienie związku przyczynowo-skutkowego, są polem dla interdyscyplinarności.

Sposób prowadzenia zajęć

Czy interdyscyplinarne sposoby prowadzenia zajęć powinny czymś się różnić od ich dyscyplinarnych odpowiedników? Literatura temu zagadnieniu poświęcona podkreśla interaktywność jako warunek dla występowania interdyscyplinarności w dydaktyce. Wprowadza się pojęcie zespołowego uczenia się (*collaborative learning* i *cooperative learning*), jego ważnym elementem zaś jest oparta na konstruktywizmie filozofia tworzenia wiedzy. Studenci zatem zamiast odkrywania tworzą wiedzę, w szczególności poprzez pracę w zespołach. Nie chodzi zatem o znalezienie argumentów na poparcie „prawidłowej" odpowiedzi czy poglądu, ale o przeanalizowanie sposobu rozumowania czy też – w najbardziej ogólnym ujęciu – procesu myślowego, który prowadzi do takiej lub innej odpowiedzi[38]. W takim sensie oczywiście może być tak, że pewne dyscyplinarne podejścia promują konstruktywistyczną filozofię nauki, natomiast jeśli mamy do czynienia z interdyscyplinarnym prowadzeniem zajęć, to prawie na pewno będą one oparte na konstruktywizmie. Oczywiście na zagadnienie sposobu prowadzenia zajęć składa się dużo więcej kwestii, ale wydaje mi się, że podkreślenie podejścia konstruktywistycznego jest jednym z najważniejszych.

Interdyscyplinarne prowadzenie zajęć często oznacza, że pojedyncze zajęcia prowadzą wspólnie przedstawiciele dwóch albo większej liczby dyscyplin. Jednakże, aby takie zajęcia odniosły skutek z punktu widzenia interdyscyplinarności ważne jest, aby studenci mogli dostrzec, w jaki sposób przedstawiciele poszczególnych dyscyplin podchodzą do danego zagadnienia, w szczególności w kierunku poszukiwania punktów wspólnych[39]. Innymi słowy, nie chodzi o to, żeby przedstawiciele dwóch różnych dyscyplin jeden po drugim przedstawili swoje poglądy, ale żeby podczas zajęć prowadzili dialog. Natomiast jeśli chodzi o sposoby angażowania studentów, proponowanych jest szereg technik pomagających wykształcić interdyscyplinarne rozumienie. Są one związane z budowaniem rozumienia danego

[38] DeZure, *Interdisciplinary Pedagogies in Higher Education*, op. cit., s. 375–376.
[39] Ibidem, s. 382.

problemu, ewaluacją jego mocnych i słabych stron i integrowaniem w całość. Wskazywanych jest szereg technik, które mogą temu celowi dopomóc, np. poprzez technikę znaną jako adwokat diabła, poprzez odgrywanie scenek, debaty i dyskusje na sali wykładowej i poza nią, itd.[40] Jasne jest jednakże, że te techniki nie należą tylko do repertuaru wykładowców promujących interdyscyplinarność, ale są przez nich szczególnie podkreślane w długim procesie prowadzącym do wytworzenia syntezy i integracji.

Efekty kształcenia

W ostatnim czasie na Uniwersytecie Warszawskim (ale przypuszczam, że na innych uczelniach również) efekty kształcenia przedmiotów formułuje się już nie tylko w kategoriach wiedzy, ale także umiejętności i kompetencji społecznych. W tym kontekście nauczanie interdyscyplinarne oznacza skupienie się na umiejętnościach i kompetencjach społecznych. Jeśli chodzi o umiejętności, w literaturze powszechny jest pogląd, że najważniejszym efektem kształcenia studiów interdyscyplinarnych jest umiejętność syntezy i integracji wielorakich podejść i spojrzeń na dany problem. Chodzi w szczególności o osiągnięcie trzech celów: integracja wiedzy – dotyczy umiejętności dostrzeżenia szerszego kontekstu; wolność badań naukowych – możliwość dociekania pewnych kwestii bez odniesień do sztucznych podziałów dyscyplinarnych; oraz innowacyjność – szansa dla myślenia niekonwencjonalnego i oryginalnych spostrzeżeń.[41] Ważne jest także myślenie dedukcyjne oraz przez analogię, aby zrozumieć zastosowanie elementu wiedzy, metody czy teorii jednej dyscypliny do rozwiązania problemu w innej. Podkreślane jest również myślenie krytyczne i kontekstowe oraz otwartość na wieloznaczność i złożoność[42]. Zasadniczy nacisk na syntezę i integrację jest związany ze spostrzeżeniem, że te umiejętności są prawdopodobnie jednymi z niewielu efektów kształcenia, które studenci zachowują po ukończeniu studiów[43]. Interdyscyplinarność oznacza jednak znacznie więcej niż tylko umiejętności. Poprzez nauczanie interdyscyplinarne rozwijane są także inter- oraz

[40] Zob.: W. Newell, D.B. Luckie, *Pedagogy for Interdisciplinary Habits of the Mind*, w: A.M. McCright, W. Eaton (red.), *Insights on Interdisciplinary Teaching and Learning*, Michigan State University, East Lansing 2013, 8–9, lbc.msu.edu/CITL/whitepaper.cfm.

[41] V.C. Kavaloski, *Interdisciplinary Education and Humanistic Aspiration*, w: J.J. Kockelmans (red.), *Interdisciplinarity and higher education*, Pennsylvania State University Press, University Park 1979, s. 224–225, cyt. w Newell, Green, *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, op. cit., s. 32.

[42] DeZure, *Interdisciplinary Pedagogies in Higher Education*, op. cit., s. 372–373.

[43] Newell, Green, *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, s. 32.

intrapersonalne cechy związane np. z pracą w grupie[44]. Tabela 2 przedstawia trzy sposoby ujmowania celów i etapów interdyscyplinarnego uczenia się które sformułowali Tanya Augsburg, Victoria Boix Mansilla oraz Allen F. Repko.

Tabela 2. Cele i etapy kształcenia interdyscyplinarnego

Augsburg	Boix Mansilla	Repko
Zapoznaj się z badaniami, na których oparta jest wiedza proponowana przez daną dyscyplinę	Ustal cel	Rozwiń i zastosuj techniki oparte na przyjmowaniu różnych perspektyw
Naucz się w jaki sposób zintegrować różne dyscyplinarne podejścia w badaniu złożonego zagadnienia	Zrozum i określ znaczenie wkładów dyscyplinarnych	Zbuduj strukturalną wiedzę dotyczącą problemów myślenia i badania interdyscyplinarnego
Rozwijaj umiejętności czytania oraz ewaluacji szerokiego spektrum źródeł naukowych, popularnonaukowych i popularyzatorskich	Zbuduj podstawy do integracji	Zintegruj różniące się perspektywy z dwóch albo większej liczby dyscyplin
Rozwijaj umiejętności stawiania pytań oraz formułowania twierdzeń i ich bronienia	Zachowaj krytyczną postawę	Osiągnij postęp w wytworzeniu interdyscyplinarnego rozumienia danego problemu
Rozwijaj umiejętności przygotowywania dobrze napisanych, opartych na jasnych tezach prac pisemnych, które mogą rozróżnić podejścia dyscyplinarne i ewentualnie dokonać ich integracji		

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Augsburg, *From Rubric Testing to Curriculum Change: Assessing Student Learning in a Pilot Interdisciplinary Gateway Course*, 2012 www.lbc.msu.edu/CITL/papers.cfm; V. Boix Mansilla, *Learning to synthesize: The development of interdisciplinary understanding*, w: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010 s. 290; A.F. Repko, *Assessing interdisciplinary learning outcomes*, „Academic Exchange Quarterly", 12, nr 3 (2008), s. 171.

[44] DeZure, *Interdisciplinary Pedagogies in Higher Educati*on, op. cit., s. 384.

Zapewne należałoby rozważyć jeszcze kilka elementów związanych z interdyscyplinarnym prowadzeniem zajęć. Na przykład, czy sposób oceniania na studiach interdyscyplinarnych powinien się czymś różnić od dyscyplinarnych metod? Czy są jakieś metody oceniania typowe dla studiów interdyscyplinarnych? Dla przykładu, czy można sprawdzić umiejętność syntezy poprzez test jedno- czy wielokrotnego wyboru? Dlatego bardzo ważne w przyszłości będzie stworzenie katalogu zagadnień, których omówienie powinno być elementem dyskusji o interdyscyplinarności studiów.

Konkluzje

W niniejszym artykule zwrócono uwagę na dwa podstawowe zagadnienia związane z interdyscyplinarnością europeistyki jako kierunku studiów. Po pierwsze, zakładanie występowania interdyscyplinarności kierunku studiów tylko na podstawie umieszczenia w programie nauczania przedmiotów z różnych dziedzin jest niewystarczające. Należy udowodnić występowanie szeregu innych elementów związanych ogólnie z procesem nauczania, aby mówić o interdyscyplinarności. Część z nich przedstawiono w niniejszym artykule. Należy jednakże podkreślić, iż nie analizowano tego, czy europeistyka jako kierunek studiów czy bardziej szczegółowo – jej programy nauczania – są wadliwie skonstruowane. Wskazuję jedynie, że w najlepszym przypadku europeistyka jako kierunek studiów jest multidyscyplinarna, a nie interdyscyplinarna. Absolwenci europeistyki rzeczywiście posiadają wiedzę z bardzo wielu obszarów integracji europejskiej. Ich wiedza wydaje się być jednak zbiorem wkładów dyscyplinarnych, a zatem spełnia warunki multidyscyplinarności. Ośrodki uniwersyteckie w Polsce powinny dążyć do wykształcenia absolwenta, interdyscyplinarnego charakteru co nie musi oznaczać tylko jego wiedzy, ale raczej zestaw umiejętności przydatnych w więcej niż jednym zawodzie. Po drugie, pokazano, iż dyskusja o interdyscyplinarności studiów nie może ograniczyć się tylko do samego programu nauczania, ale objąć szereg innych aspektów, jak np. efekty kształcenia czy sposób prowadzenia zajęć.

Nie ma jednak wątpliwości, że ideał studiów interdyscyplinarnych jest bardzo trudny w realizacji. Interdyscyplinarne programy studiów są nie tylko dużo bardziej wymagające od studentów, ale przede wszystkim od wykładowców. Omówione powyżej techniki dydaktyczne wymagają bowiem odejścia od utrwalonych modeli nauczania, zrozumienia idei studiów interdyscyplinarnych oraz jej zastosowania w praktyce. Zarówno dla studentów, jak i wykładowców może to się okazać bardzo trudne. Studenci są bowiem od lat wczesnej edukacji przyzwyczajani do rozumowania w kategoriach

dyscyplinarnych podziałów (nawet jeśli nie znają pojęcia dyscypliny, to rozumują w taki sposób). W mojej praktyce dydaktycznej najbardziej wymagającym celem jest właśnie wykształcenie umiejętności syntezy, której większość studentów nie ma lub ma tylko w małym stopniu. Czytając teksty naukowe, studenci studiów magisterskich są w stanie streścić je od deski do deski, ale znacznie trudniej wyciągnąć im wnioski w poprzek wielu tekstów naukowych, a nawet streścić jeden tekst naukowy w kilku zdaniach. Nie ma więc większego znaczenia dla umiejętności syntezy to, że studenci europeistyki uczęszczają na bardzo wiele kursów z różnych dziedzin, jeśli nie są w stanie porównywać perspektyw oferowanych przez te dyscypliny. Od wykładowców interdyscyplinarność wymaga z kolei wyjścia poza swoje własne dyscypliny, co oznacza m.in. konieczność bycia kreatywnym, zaangażowanym i odważnym. Mam nadzieję, że takich wykładowców będzie jak najwięcej.

Łukasz Zamęcki

Jeszcze o europeistyce i polskim stanie prawnym. Między multi-, inter- i transdyscyplinarnością a… politykami publicznymi

Choć na pierwszy rzut oka zarysowane w tytule pracy zadanie może wydawać się karkołomne, w artykule przedstawiono wpływ wyodrębnienia dyscypliny nauk o polityce publicznej na pozostającą ciągle w procesie kształtowania własnej tożsamości europeistykę. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych[1], doszło bowiem do wyodrębnienia nowej dyscypliny naukowej – „nauk o polityce publicznej". Przy braku w polskich warunkach tradycji dłuższej debaty nad tożsamością polityk publicznych powstaje pytanie, jak należy delimitować nowo powstałą dyscyplinę od mającej dłuższą historię nauki o polityce, a w jej obszarze badań europejskich, które nie doczekały się ustawowego wyróżnienia[2]. Pytanie jest zasadne w kontekście często używanego (nadużywanego?) sformułowania w odniesieniu do europeistyki *in statu nascendi* o jej „interdyscyplinarnym charakterze". Kluczowe pytanie brzmi zatem – jak powstanie „nauki o polityce publicznej" wpłynie na formalnie nieuznaną za dyscyplinę naukową „europeistykę", czy przyczyni się do jej większej autonomizacji jako dyscypliny, czy może doprowadzi do pogłębienia multi- lub interdyscyplinarności badań europejskich?

---

[1] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. z 2011 r. Nr 179, poz. 1065.

[2] Próba analizy zakresu przedmiotowego obu dyscyplin patrz: W. Jakubowski, Ł. Zamęcki, *Status teoretyczny nauk o polityce publicznej*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne", 2012, nr 3.

Autonomia europeistyki

W sytuacji rozwoju, co najmniej od lat 50. XX w.[3], badań i kształcenia w zakresie integracji europejskiej pojawiła się kwestia samodzielności europeistyki (studiów europejskich[4]) jako dyscypliny naukowej. Europeistyka uznawana jest nadal za dyscyplinę *in statu nascendi*. Abstrahując bowiem od polskich regulacji prawnych i mimo braku powszechnej zgody co do definicji dyscypliny naukowej, w najpowszechniejszym ujęciu każdą dyscyplinę nauki definiuje się przez pryzmat:

1. **przedmiotu materialnego**, czyli fragmentu badanej rzeczywistości, który może się pokrywać w pełni lub częściowo z przedmiotem materialnym innej nauki;
2. **przedmiotu formalnego**, czyli aspektu postrzegania rzeczywistości, który winien być odmienny od przedmiotu formalnego każdej innej dyscypliny;
3. **celów badań i głównych zadań**, odrębnych od innych nauk (w tym także własnej teorii).

Często podnosi się również konieczność wypracowania przez dyscyplinę własnych **metod badawczych**, które mogą być współdzielone z innymi dyscyplinami naukowymi[5].

Europeistyka, aspirując do bycia dyscypliną naukową, musiałaby zatem spełnić powyższe wymagania. Nie jest celem tego artykułu szczegółowa analiza tożsamości studiów europejskich[6]. Odpowiedź na postawione na wstępie pytania wymaga jednak poczynienia pewnych ustaleń wstępnych w tym zakresie.

---

[3] Na przełomie lat 1949/1950 powstało w Brugii, w efekcie Kongresu Haskiego z 1948 r., Kolegium Europejskie prowadzące studia nad integracją europejską. W 1958 r. Ernst Haas opublikował fundamentalną z punktu widzenia badań nad integracją europejską pracę *The Uniting of Europe* (zaliczoną później w poczet 50 najważniejszych prac XX w. poświęconych stosunkom międzynarodowym).

[4] W polskiej literaturze przedmiotu nazwa *studia europejskie* występuje równolegle do nazwy *europeistyka*. Pierwsze określenie bliższe jest angielskiemu *European Studies*.

[5] Por.: M.I. Łojewska, *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1986, s. 10.

[6] Tego typu próby były już podejmowane. Patrz m.in.: W. Jakubowski, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, t. 1, WN PWN, Warszawa 2012; K.A. Wojtaszczyk (red.), W. Jakubowski, *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010; J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007. Należy zwrócić uwagę, że debata metodologiczna dot. statusu europeistyki jest wciąż skromna. Brakuje prac naukowych podejmujących dylematy tożsamości europeistyki, a pierwsza z wymienionych powyżej prac jest podręcznikiem akademickim.

Trzymając się wyżej wskazanej strukturalizacji wewnętrznej dyscypliny naukowej, moglibyśmy za Konstantym Adamem Wojtaszczykiem postarać się wskazać przedmiot materialny europeistyki *sensu stricto* oraz *sensu largo*[7]. Tym pierwszym byłaby **Unia Europejska**, drugim zaś kontynent **Europa**[8]. Większość teoretyków badań europeistycznych za przedmiot formalny natomiast uznaje **procesy integracyjne**. Celami badawczymi europeistyki są **przyczyny, przebieg i skutki integracji europejskiej** w płaszczyźnie politycznej, społecznej, kulturowej, prawnej i ekonomicznej.

Najwięcej wątpliwości budzi samodzielność europeistyki w zakresie metod badawczych. Studia europejskie czerpią je z innych nauk i współdzielą z nimi. Jak podkreśla zaś Janusz Ruszkowski drugi i trzeci etap autonomizacji europeistyki powinien objąć właśnie stworzenie własnych metod i technik badawczych oraz zbudowanie własnej siatki pojęciowej[9].

Większość badaczy warszawskiego i szczecińskiego środowiska europeistycznego podkreśla, że studia europejskie wywodzą się z nauki o polityce, a w szczególności z jej subdyscypliny – stosunków międzynarodowych. Europa jako przedmiot materialny w wyżej przedstawionym rozumieniu znajduje się jednak w kręgu zainteresowania historyków, ekonomistów, prawników, socjologów, kulturoznawców, demografów czy literaturoznawców. Europeistyka powstaje zatem z wyodrębnienia ze stosunków międzynarodowych oraz przyjmowania wątków z innych dyscyplin (np. w zakresie badania rządzenia w systemie politycznym UE z wąsko rozumianej nauki o polityce). Gdy na studia europejskie spojrzymy przez pryzmat Unii Europejskiej, zmuszeni będziemy skonstatować późne wyodrębnienie przedmiotu materialnego dyscypliny, co utrudni szukanie samodzielności europeistyki w drodze wskazania tradycji historycznej badań[10]. To instytucjonalne kryterium wyróżnienia dyscypliny, obejmujące przedstawienie historii rozwoju badań i ośrodków naukowych, obecnie jest jeszcze bardziej problematyczne, niż miało to miejsce w toczącej się jakiś czas temu dyskusji nad samodzielnością stosunków międzynarodowych.

Studia europejskie nie będą posądzane li tylko o rozszerzanie badania stosunków międzynarodowych, jeżeli wskażemy ich jakościowo odmienny charakter teoretyczny. Dlatego też warto podkreślić rozwijającą się bazę teoretyczną europeistyki. Podstawowymi obecnie **perspektywami teoretycznymi** badań nad integracją europejską są: międzyrzą-

---

[7] Patrz: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie…*, op. cit., s. 7–8.

[8] W warunkach polskich zdaje się zwyciężać ujęcie *sensu stricto*, które będzie też punktem wyjścia dalszych rozważań w tym artykule.

[9] J. Ruszkowski, op. cit., s. 9.

[10] Co jest również wskazywane jako kryterium wyodrębnienia dyscypliny.

dowość, ponadnarodowość, federalizm, instytucjonalizm, funkcjonalizm i neofunkcjonalizm, konstruktywizm, teoria komunikacyjna czy koncepcja wielopoziomowego zarządzania[11]. Nadal jednak toczą się poszukiwania jednej powszechnie akceptowanej ogólnej teorii integracji europejskiej, gdyż powyższe teorie są silnie powiązane w większości z nauką o stosunkach międzynarodowych.

Tabela 1. Europeistyka jako dyscyplina

Przedmiot materialny	Europa (przedmiot *sensu largo*) Unia Europejska (przedmiot *sensu stricto*)
Przedmiot formalny	Procesy integracyjne
Cel badań i główne zadania	Przyczyny, przebieg i skutki integracji europejskiej w płaszczyźnie politycznej, społecznej, kulturowej, prawnej i ekonomicznej
Perspektywy i koncepcje teoretyczne oraz metody badawcze*	Federalizm Międzyrządowość Ponadnarodowość Instytucjonalizm Funkcjonalizm i neofunkcjonalizm konstruktywizm, Teoria komunikacyjna Metoda porównawcza Wielopoziomowe zarządzanie Sieci polityki Teoria racjonalnego wyboru

* Nazwa tego punktu wynika z dużej różnorodności tego, co w literaturze przedmiotu określa się teoriami europeistycznymi. Z punktu widzenia definicji pojęcia „teoria" duża część wymienionych nurtów poglądów nie mieści się w tym zakresie, a określić je należałoby jako perspektywy, paradygmaty, koncepcje i metody.

Źródło: opracowanie własne.

Inter-, multi- czy transdycyplinarność badań europejskich

Wydaje się, że liczne wątpliwości dotyczące tożsamości europeistyki prowadzą często do wspomnianego uciekania w „interdyscyplinarność badań

[11] Więcej na temat wymienionych teorii w polskiej literaturze patrz: P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007; J. Czaputowicz, *Perspektywy teoretyczne w studiach europejskich,* w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie…*, op. cit.; J. Ruszkowski, op. cit.

europejskich"[12]. Oznacza to jednak świadomą rezygnację z uznania samodzielności europeistyki jako dyscypliny naukowej, ponieważ co do zasady nie może istnieć dyscyplina interdyscyplinarna, a co najwyżej badania o charakterze interdyscyplinarnym.

Interdyscyplinarność badań europejskich budzi inne wątpliwości – na ile posługiwanie się terminem „interdyscyplinarności" jest zasadne? Co właściwie oznacza „interdyscyplinarność badań europejskich" i czy wypowiadającym te słowa na pewno chodzi o interdyscyplinarność? Czy aby przypadkiem „interdyscyplinarność" nie stała się słowem-wytrychem, utrudniającym pogłębioną debatę nad tożsamością dyscypliny? W jakim stopniu hasła o interdyscyplinarności są próbą ucieczki przed przyznaniem się do wątłej tożsamości metodologicznej dyscypliny i czy aby w ten sposób nie udaje się odwrócić uwagę od przykrych konstatacji o braku samodzielności dyscypliny.

Micheal Moran podkreśla, że dyskusja nad interdyscyplinarnością badań naukowych jest możliwa tylko w „świecie dyscyplinarnym"[13]. Świat ten istnieje stosunkowo krótko, o ile bowiem już Platon i Arystoteles dokonywali podziału nauki, o tyle genezy nowożytnej klasyfikacji nauk należy się doszukiwać w pozytywizmie Augusta Comta, któremu impuls dała oświeceniowa tendencja do klasyfikowania świata. Od tego czasu w filozofii nauki rozbudowywana była mapa dyscyplin naukowych. Mniej więcej w połowie lat 20. XX w., gdy zamykanie świata nauki w coraz węższe dyscypliny zaczęło uwierać część badaczy, pojawiło się zjawisko „interdyscyplinarności"[14]. Interdyscyplinarność zrodziła się początkowo w kontekście *area studies*[15], z czasem zaczęła poszerzać pola swojego wpływu.

Interdyscyplinarność badań zdaniem autora oznacza wykorzystywanie metod i ujęć teoretycznych różnych dyscyplin do takiego badania zjawiska wykraczającego poza przedmiot materialny i formalny istniejących dyscyplin, które prowadzi do komplementarnych wyników[16]. Oznacza więc

---

[12] Na ten temat pisze K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski w: W. Jakubowski, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Europeistyka…*, op. cit., s. 11. Według autorów interdyscyplinarny charakter studiów europejskich jest wynikiem m.in. „multidyscyplinarnego statusu rozpatrywanych problemów i ich dynamizmu". Sformułowanie to budzi pewną wątpliwość stylistyczną ponieważ wywieść z niego można wniosek, że interdyscyplinarność została utożsamiona z multidyscyplinarnością.

[13] M. Moran, *Interdisciplinarity and Political Science*, „Politics", 2006, nr 26, s. 73.

[14] Ibidem, s. 79.

[15] Co w tym miejscu jest dość ważne, ponieważ jedno z ujęć studiów europejskich również umiejscawia je w obrębie tzw. *area studies.*

[16] W tym miejscu należy wyrazić apel o rzeczywistą i pogłębioną dyskusję na temat istoty badań interdyscyplinarnych. Pojawia się bowiem wiele pytań – czy interdyscyplinarność

współpracę dyscyplin i próbę tworzenia wspólnej metodologii i siatek pojęciowych[17]. Nie należy mylić interdyscyplinarności z **multidyscyplinarnością**, czyli oglądem tego samego zjawiska z kilku perspektyw badawczych, równolegle, ale bez współpracy i tworzenia wspólnych instrumentów, pojęć i podejść badawczych. W badaniach multidyscyplinarnych naukowcy z różnych dziedzin badają ten sam przedmiot, ale stawiają inne pytania badawcze, posługują się odmiennymi metodami badawczymi[18]. Wnioski scalane są zaś co najwyżej po zakończeniu procesu badawczego, a nie w jego trakcie[19]. Jeszcze czym innym są badania **transdyscyplinarne**. Transdyscyplinarność polega na większej integracji badań niż interdyscyplinarność, prowadzi do tworzenia nowych dyscyplin. Oznacza zintegrowanie zarówno metod badawczych, jak i założeń teoretycznych[20].

Unia Europejska, jej instytucje i przebiegające w niej procesy mogą stanowić obiekt analiz prawników (np. badanie linii orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości UE), politologów (np. rola TSUE w systemie politycznym Unii), historyków (dzieje rozwoju Wspólnot Europejskich), specjalistów nauk o zarządzaniu (np. badanie technik skuteczniejszego zarządzania TSUE), etc. Każdy z nich inaczej ujmować może badany obiekt. Charakter badań (multidyscyplinarność czy interdyscyplinarność) zależny jest od poziomu syntezy podejść badawczych przedstawicieli tych dyscyplin. Czasami więc twierdzenia o interdyscyplinarności badań europejskich głoszone są na wyrost, gdyż ich spójność paradygmatyczna jest minimalna i mieszczą się co najwyżej w badaniach multidyscyplinarnych.

Ogląd dotychczas podejmowanych przedsięwzięć naukowych w Polsce prowadzi do konkluzji, że studia europejskie znajdują się na przecięciu badań multi- i interdyscyplinarnych. Nie doszło bowiem do pełnego wyod-

---

oznacza jedynie współpracę w zakresie metod i podejść teoretycznych; jaki powinien być stopień komplementarności badań i uzgodnień w zakresie pytań badawczych; co z przedmiotem materialnym i formalnym dyscyplin w badaniach interdyscyplinarnych, etc.

[17] A. Warleigh-Lack, M. Cini, *Interdisciplinarity and the Study of Politics*, „European Political Science", 2009, nr 8, s. 9.

[18] Ibidem; A. Bolitho, M. McDonnell, *Interdisciplinarity in Research at The University of Melbourne*, www.sustainable.unimelb.edu.au/files/mssi/Bolitho-and-McDonnell_Interdisciplinarity-in-Research_2010.pdf, 07.04.2012. Por.: S. Gebethner, *Metoda i badania porównawcze w naukach politycznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Gdańsk 1973, s. 10; B. Krauz-Mozer, *Problemy metodologicznego statusu politologii*, w: T. Łoś-Nowak (red.), *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 22.

[19] J. Czaputowicz, *Czy interdyscyplinarność jest właściwym kierunkiem rozwoju stosunków międzynarodowych w Polsce*, w: A. Gałganek, E. Haliżak, M. Pietraś, *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Rambel, Warszawa 2012, s. 233–234.

[20] A. Warleigh-Lack, M. Cini, op. cit., s. 9.

rębnienia i integracji siatki pojęciowej, założeń teoretycznych i metod badawczych.

Jako że część środowiska polskich europeistów twierdzi, iż interdyscyplinarność jest jedynie etapem rozwoju przed całkowitą autonomizacją dyscypliny[21], podejmowane są inicjatywy, mające zwiększać integrację badań różnej proweniencji. Duży wkład w integrację środowiska badaczy Europy i Unii Europejskiej reprezentujących różne dyscypliny naukowe (m.in. politolodzy, prawnicy, socjolodzy, kulturoznawcy) mają inicjatywy podejmowane w ostatnich latach, takie m.in. jak Ogólnopolskie Europeistyczne Warsztaty Metodologiczne dla Doktorantów i Habilitantów, mające zgodnie z założeniami organizatorów przyczynić się do rozwiazywania dylematów teoretycznych europeistyki, poszukiwania jej tożsamości i integracji środowiska; organizacja Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich zrzeszającego badaczy Unii Europejskiej reprezentujących różne dyscypliny czy I Kongresu Europeistyki zaplanowanego na wrzesień 2014 r.

Skutki powstania nauk o polityce publicznej

W tej sytuacji powstanie w wyniku rozporządzenia MNiSW dyscypliny „nauk o politykach publicznych" stworzyło nową rzeczywistość także dla europeistów. Przy wstępnej konceptualizacji dyscypliny jako badania specyfiki polityk realizowanych przez instytucje publiczne, ich tworzenia, doskonalenia, realizacji oraz ewaluacji wyników tych polityk[22], również dla badań europejskich pojawiły się konkretne wyzwania. W dobie funkcjonowania państwa polskiego w Unii Europejskiej efektywne rozwiązywanie problemów społecznych, którymi zajmują się polityki publiczne, wymaga znajomości istoty europejskich procesów integracyjnych. Ponadto duża część polityk publicznych znajduje się pod znaczącym wpływem instytucji Unii Europejskiej i jej zasobów, czego przykładem sztandarowym może być polityka regionalna. Badanie aktorów politycznych zmusza do uwzględnienia w analizie struktury Unii Europejskiej i impulsów stąd płynących. Tworzenie polityk publicznych w państwach jest bowiem coraz częściej efektem wpływu instytucji UE. Podobnie jak ustalanie listy problemów, zasad realizacji działań, środków rozwiązywania problemów społecznych oraz implementowanie i ewaluowanie działań publicznych wymusza odniesienie się do kontekstu, jakim jest Unia Europejska. Zdaniem J. Woźnickiego przedmiotem nauk

[21] Patrz.: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Europeistyka…*, op. cit., s. 11.

[22] A. Zybała, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli?*, KSAP, Warszawa 2012, s. 7.

o polityce publicznej są m.in. interakcje polityk z bliższym i dalszym otoczeniem[23], a zatem i relacje ze Wspólnotą Europejską.

Jeżeli zagadnieniem badanym przez europeistów są polityki unijne, to rodzi się pytanie o wymierne konsekwencje powstania dyscypliny „nauk o politykach publicznych". W sensie praktycznym, a nie metodologiczno-teoretycznym, należy zapytać, jak na przykład odbywać się będzie awans naukowy pracownika zajmującego się politykami UE – w ramach nauk o polityce, do której dotychczas zaliczano studia europejskie, czy już w ramach nauk o polityce publicznej?

W zakresie wyzwań teoretyczno-metodologicznych sytuacja zdaje się być bardziej przejrzysta, choć nie bezproblemowa. Polem współdzielonym przez obie dyscypliny może być nie tyle kwestia przedmiotu formalnego i podstaw teoretycznych, co celów i metod badawczych. Rozważając politykę publiczną jako proces wieloetapowy, składający się z definiowania problemu (tzw. *agenda setting*), formułowania polityki, legitymizowania określonych działań, wprowadzania w życie rozwiązań oraz ich oceny, jako jedną z głównych metod należy wskazać **analizę decyzyjną**. Zagadnienie analizy procesów decyzyjnych stanowi także istotny obszar zainteresowania europeistyki, w szczególności w sytuacji **„sieciowości"** współczesnej polityki i tzw. **wielopoziomowego zarządzania** w podmiotach politycznych[24]. Badania nad integracją europejską uwidoczniły istotę zarządzania niehierarchicznym systemem regulacji i administracji, gdzie duża część decyzji publicznych podejmowana jest poza państwem i jest efektem przetargów politycznych na różnych poziomach[25]. Studia europejskie w znacznej mierze przyczyniły się do odrzucenia klasycznego modelu dualistycznej organizacji relacji państwo-organizacja międzynarodowa, od czego nie będzie mogła abstrahować także nowo wyróżniona przez MNiSW dyscyplina.

Jak wskazują K.A. Wojtaszczyk i W. Jakubowski, w badaniu polityk UE użyteczna jest **analiza porównawcza**[26], obejmująca ilościowe i jakościowe porównywanie kontekstu, celów, zasobów, implementacji i skutków realizowanych polityk unijnych w tym samym bądź różnym czasie. Teorią,

---

[23] J. Woźnicki, *Nowa dyscyplina – „nauki o polityce publicznej" usytuowana w dziedzinie nauk społecznych*, „Nauka" 2012, nr 1, s. 135.

[24] W warunkach polskich badania polityk publicznych siłą rzeczy mogą skupiać się na politykach unijnych, jako że realizacja polityk w Polsce nie często przebiega zgodnie z założeniami programowania polityk publicznych, tj. tworzenia agendy, współuczestnictwa aktorów obywatelskich czy ewaluacji ilościowej i jakościowej.

[25] To założenie doprowadziło do wyłonienia się nowej metody badań, tzw. **analizy sieci polityki** (por.: J. Czaputowicz, op. cit., s. 269), która może być wykorzystywana zarówno w badaniach europejskich, jak i studiach nad politykami publicznymi.

[26] K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Europeistyka…*, op. cit., s. 21.

do której odwoływać się będzie zarówno nauka o politykach publicznych, jak i europeistyka jest również **teoria racjonalnego wyboru**. Będzie miała ona zastosowanie zarówno co do preferencji państw w procesie stanowienia polityk unijnych, jak i interesów innych graczy procesu konceptualizacji i implementacji polityk.

Zarówno studia europejskie, jak i nauki o polityce publicznej powinny zmierzyć się także z wyzwaniem badania procesów **konwergencji** i **europeizacji** polityk publicznych w wyniku procesów integracji europejskiej. Konwergencja polityk publicznych między państwami UE jest bowiem efektem integracji europejskiej (przedmiot formalny europeistyki), jeżeli zaś za M. Hillem przyjmiemy, że celem studiów nad politykami publicznymi jest m.in. głębsze zrozumienie specyfiki danych polityk, doskonalenie jakości polityk, ewaluacja wyników polityk, zrozumienie środków realizacji polityk i pokazanie zachodzących w nich procesów[27], to konwergencja polityk jest przedmiotem zainteresowania także nauk o polityce publicznej. Także europeizacja polityk narodowych interesuje obie dyscypliny. Z perspektywy europeistyki zastanawiające jest jak przebiega proces transferu standardów unijnych na poziom narodowy, jak systemy polityczne państw są penetrowane przez procesy integracji i jaki jest tego efekt. Nauki o polityce publicznej interesuje znaczenie Unii Europejskiej w procesie konceptualizacji, implementacji i ewaluacji polityk publicznych.

O ile powstanie nauk o polityce publicznej w środowisku polskich politologów zostało przyjęte co najmniej ze wstrzemięźliwością, o tyle zbieżne jest to z trendami w światowej nauce. Warto podkreślić chociażby istnienie uznanego czasopisma naukowego „Journal of European Public Policy", którego obiektem zainteresowania jest m.in. kwestia polityk publicznych w relacjach między państwem narodowym a UE. Pismo wpisuje się w analizowane powyżej przecięcie europeistyki i nauk o polityce publicznej. Porównując polski stan faktyczny z sytuacją w innych państwach europejskich, należy podkreślić, że sferą wzajemnych zainteresowań specjalistów od polityk publicznych i studiów europejskich są nie tylko kwestie tworzenia polityk unijnych, ale w szczególności udziału podmiotów sektora niepublicznego w ich realizacji, tzn. kwestii lobbingu i udziału grup interesów w procesach decyzyjnych.

Rozwój nauki o politykach publicznych z pewnością doprowadzi do rozwoju instrumentarium metodologicznego nowej dyscypliny. Badania europejskie zyskają zatem dodatkowe dyrektywy badawcze. Jednocześnie jednak proces autonomizacji studiów europejskich będzie trudniejszy, gdyż nauki o polityce publicznej przejmować będą pewien obszar badań europe-

[27] A. Zybała, op. cit., s. 7.

istyki, m.in. polityki unijne, których akurat badania charakteryzowała duża interdyscyplinarność, gdyż znajdowała się w obszarze zainteresowania politologów, prawników i ekonomistów.

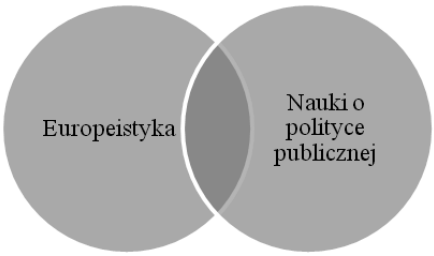

Rysunek 1. Wspólny obszar zainteresowania europeistyki i nauk o polityce publicznej

Źródło: opracowanie własne.

Jednocześnie, jak można wnioskować z analizy referatów wygłoszonych w trakcie II Ogólnopolskiego Kongresu Politologii w Poznaniu w 2012 r., studia europejskie mogą zyskać dzięki kształtowaniu się badań nad politykami publicznymi bardziej pogłębione analizy. W ramach paneli, które można uznać za wpisujące się w sferę europeistyki, poruszane były m.in. zagadnienia polityki bezpieczeństwa, polityki strukturalnej i polityki zagranicznej UE. Jednocześnie zauważalne było, że politolodzy nie poruszali kwestii polityk ekonomicznych UE, które stanowią istotny aspekt funkcjonowania Wspólnoty, a co prawdopodobnie wynikało z mniejszych kompetencji przedstawicieli nauki o polityce do prowadzenia analiz polityk gospodarczych.

Konkluzje

Jeżeli za zmienną niezależną uznamy w powyższym wywodzie polityki publiczne, a zmienną zależną tożsamość europeistyki, to widzimy, że możemy spodziewać się problemów dla dążących w kierunku usamodzielnienia się badań europejskich. Odrzucając założenie niektórych badaczy negujących potrzebę dokonywania podziałów na dyscypliny nauki, widzimy, że tożsamość europeistyki, tym razem w związku z pojawieniem się dyscypliny nauk o polityce publicznej, może po raz kolejny ucierpieć. Badania nad politykami unijnymi (aspekt integracji europejskiej) będą bowiem stanowiły ważną płaszczyznę dociekań nauk o polityce publicznej. Nie musi to jednak oznaczać dramatu dla studiów europejskich. Europeistyka zyska na instrumentarium nowej dyscypliny. Badania europejskie pozostawać będą jednak nadal w sferze multidyscyplinarności i interdyscyplinarności z ciągle pojawiającymi się problemami w uzyskaniu naukowej autonomii.

Iwona Żukowska

Interdyscyplinarność w polityce badawczej Unii Europejskiej

Heterogeniczny charakter Unii Europejskiej – w wielu aspektach: doświadczeń historycznych, kulturowych, wielojęzyczności, dochodowości obywateli itp. – determinuje sposób koordynacji polityki europejskiej, utrzymywania równowagi i wzmacniania procesu integracji. W aspekcie politycznym reagowanie na tą heterogeniczność następuje poprzez regulowanie kwestii prawnych, ekonomicznych, instytucjonalnych i innych.

Koordynacja tak skomplikowanej, wielopłaszczyznowej, hybrydowej struktury, w której złożone międzyrządowe, międzyregionalne i ponadnarodowe procesy podlegają nieustannym interakcjom i oddziaływaniom, prowadzi do konstruowania nowych wzorców zarządzania. Wzorce te muszą być w stanie sprostać różnym rodzajom potrzeb, jak chociażby: dynamicznemu i zrównoważonemu wzrostowi, zewnętrznemu i wewnętrznemu bezpieczeństwu, efektywnej polityce energetycznej, zmianom demograficznym, większemu poczuciu celu i znaczeniu integracji europejskiej czy wzrastającemu znaczeniu społeczeństwa obywatelskiego, opartego na wiedzy.

W prowadzonych w ramach studiów europejskich dociekaniach przyjmuje się, że Unia Europejska jest przestrzenią ponadnarodowej, wspólnotowej wymiany ekonomicznej, w której przepływ kapitału i ludzi stanowi wyzwanie granicom suwerenności państw narodowych i wymusza nowe formy polityki oraz regulacji. Wielość zagadnień, z jakimi mamy do czynienia w toku analiz europejskich, przeplatanie się i krzyżowanie różnych aspektów determinuje podejście interdyscyplinarne, z angażowaniem naukowców z różnych obszarów nauki – prawa, socjologii, ekonomii, politologii itd. Wymagania współczesnego świata narzucają konieczność wiedzy wszechstronnej, zdolnej do właściwego diagnozowania i rozwiązywania problemów. W kontekście metodologii studiów europejskich, interdyscyplinarna perspektywa analiz współczesnych procesów zachodzących w UE wydaje się nieodzowna.

Interdyscyplinarność metodologiczna pozwala na konstruowanie propozycji badawczych nie zawsze możliwych do wyjaśnienia w ramach jednej dyscypliny. Podobnie, jak pierwsze badania nad Unią Europejską musiały

wyjść poza tradycyjną naukę o państwie, tak współczesne propozycje metodologiczne nie ograniczają się jedynie do aspektu instytucjonalnego, prawnego, politycznego czy ekonomicznego UE, ale poszukują sposobów na wyjaśnianie zależności pomiędzy nimi oraz tego, co można powiedzieć, poprzez analizę tychże obszarów współzależności.

Co ważne, w studiach europejskich należy mieć na uwadze, że na jeden, spójny, organizm Unii Europejskiej składa się szereg polityk szczegółowych, o odrębnej specyfice, które podlegają wzajemnym powiązaniom i komplementarności. Mogą one stanowić przedmiot osobnych studiów analitycznych. Dotyczy to także polityki badawczej Unii Europejskiej, polityki kluczowej dla rozwoju innowacyjności i postępu cywilizacyjnego, stanowiącej jeden z filarów strategii „Europa 2020".

W dalszej części artykułu przedstawiona zostaje geneza i rozwój polityki badawczej poprzez główne narzędzie tej polityki, jakim jest Program Ramowy Badań, Rozwoju Technologicznego i Działań Prezentacyjnych. Ewolucja polityki badawczej ujęta została w dwa główne etapy: przed ustanowieniem Europejskiej Przestrzeni Badawczej i po proklamowaniu Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Celem tej części opracowania jest wykazanie kształtowania się aspektu interdyscyplinarnego w polityce badawczej oraz związanego z tym procesu stopniowego przeorientowania struktury Programu Ramowego w kierunku przedsięwzięć interdyscyplinarnych, kompleksowych i międzysektorowych.

Dalej postawiona zostaje teza, iż interdyscyplinarność badań wynika ze strategicznych celów polityk europejskich i cele te stanowią główne stymulatory tego rodzaju badań. Ponadto rozważane są skomplikowane zagadnienia wskaźników i pomiaru badań interdyscyplinarnych oraz problemy wypracowania metodologii możliwej do przyjęcia przez różne środowiska badaczy.

W *Konkluzjach* rozpatrywane są tendencje dotyczące interdyscyplinarności badań oraz jakie czynniki analiz można zastosować do przyszłych badań interdyscyplinarnych.

Geneza i główne zagadnienia polityki badawczej etapu przed proklamowaniem Europejskiej Przestrzeni Badawczej

Dążenie do ustanowienia skoordynowanej europejskiej polityki badawczej podyktowane było nasilającą się w latach 70. konkurencyjnością gospodarczą, szybkim rozwojem technologicznym i wzrastającą rywalizacją na polu produktów i usług. Wiązało się to z rozwojem nowych sektorów przemysłu,

głównie branż dotyczących wysokich technologii. Szczególnie istotną rolę w podnoszeniu konkurencyjności gospodarek państw wysoko rozwiniętych zaczęły odgrywać technologie informacyjne i telekomunikacyjne. Stały się one katalizatorem przemian strukturalnych na świecie oraz zmian w funkcjonowaniu społeczeństw. Wzrastała także świadomość znaczenia badań naukowych.

Wyzwania, z którymi w tym czasie zetknęła się Europa, i którym musiała sprostać, wymagały nowych celów, nowych narzędzi polityki, podejmowania nowych działań na poziomie Wspólnoty, w formie skoordynowanej. Z punktu widzenia naukowego wyzwaniem pozostawało podtrzymanie przez Europę dotychczasowej pozycji, silnego ośrodka intelektualnego, zdolnego do generowania wysoko specjalistycznej wiedzy. Aspekt ten wymagał sformułowania długofalowej, solidnej strategii implementacji wytyczonych celów, nowego podejścia do polityki badań, rozważenia – jak działalność badawczo-rozwojowa we Wspólnocie Europejskiej powinna być uporządkowana i ukierunkowana. Skutecznym sposobem realizacji tych celów stał się Program Ramowy Badań, Rozwoju Technologicznego i Działań Prezentacyjnych[1] (dalej: Program Ramowy), który stanowi główne narzędzie polityki badawczej Wspólnoty do dziś. Począwszy od 1. Programu Ramowego (1984–1987) poprzez kolejne jego edycje, Program był rozwijany i modyfikowany m.in. poprzez wprowadzanie nowych instrumentów wdrażania przedsięwzięć oraz poszerzanie spektrum dziedzin badawczych podlegających dofinansowaniu. Zadaniem Programu od początku jego ustanowienia było stworzenie trwałych warunków, swoistego „parasola", pozwalającego skupić rozproszone działania badawcze w Europie. Ideą tych działań było utworzenie stabilnej struktury wsparcia i współpracy dla pomyślnego rozwoju badań naukowych i innowacji, jak również ustanowienie platformy konsolidującej i koordynującej programy krajowe i międzynarodowe, poprzez współpracę interdyscyplinarną.

W praktyce w pierwszych Programach Ramowych, obejmujących kolejne czteroletnie okresy programowania, wspierany był przede wszystkim rozwój określonych dziedzin naukowych, głównie inżynierskich, stanowiących wymóg tamtego czasu. Wspólną cechą pierwszych Programów Ramowych były podobne kryteria wyboru projektów, które podkreślały ponadnarodowe podejście do działalności badawczej, ujmowane z punktu widzenia

[1] Po raz pierwszy nazwa została użyta w *Council resolution of 25 July 1983 on framework programmes for Community research, development and demonstration activities and a first framework programme 1984 to 1987*, OJ C 208, 4/8/1983. Kolejne Programy Ramowe ustanawiane były decyzjami Rady, a nazwa z niewielkimi modyfikacjami stosowana jest do dziś. W dokumentach i opracowaniach Unii Europejskiej używa się skrótu: Program Ramowy.

zarządzania Wspólnotą Europejską jako całościowym organizmem[2]. W programach wskazano, że rozwój wspólnej strategii w obszarze nauki i technologii powinien być realizowany w spójności z innymi wspólnotowymi politykami oraz, że cele naukowe powinny być definiowane z punktu widzenia interesu wspólnotowego[3].

W pierwszych programach określono kilka głównych kierunków działań, w ramach których dofinansowywano poszczególne dziedziny badawcze. Były to przede wszystkim dziedziny związane z technologiami informacyjnymi i telekomunikacyjnymi, które pochłaniały znaczną część budżetów programów i kumulowały efekty i sukcesy rozwojowe w tamtym czasie. Na drugim miejscu wyszczególniano nowoczesne technologie dla różnych sektorów przemysłu, głównie dotyczyło to dyscyplin związanych z elektroniką, badań nad energią atomową oraz dyscyplinami związanymi z ochroną środowiska.

Jednocześnie Komisja Europejska nie ustawała w wysiłkach na rzecz pobudzania kreatywności, we wszystkich obszarach – podnoszenia konkurencyjności, stymulowania rozwoju technologicznego i umacniania znaczącej pozycji Europy na arenie międzynarodowej. Stopniowo ujawniało się zapotrzebowanie na poszerzenie programów o inne obszary tematyczne.

Wzrastające znaczenie badań naukowych pociągnęło za sobą silną potrzebę włączenia tych zagadnień do regulacji traktatowych. Cele te zostały urzeczywistnione w Jednolitym Akcie Europejskim (JAE, ustanowiony 28.02.1986, wszedł w życie 1 lipca1987 r.), w którym Tytuł VI „Badania i rozwój technologiczny" poświęcony jest w całości tym zagadnieniom[4]. Wspólnota zdecydowała jednocześnie, że wieloletni program ramowy musi być przyjmowany przez Radę jednomyślnie. Tytuł VI JAE, art. 130i określa:

Artykuł 130i

1. Wspólnota przyjmuje wieloletni program ramowy określający wszystkie jej działania. Program ramowy ustala cele naukowe i technologiczne, określa priorytety, które się z nimi wiążą, wskazuje ogólne kierunki przewidywanych działań, ustala kwotę uznaną za niezbędną oraz szczegółowe zasady współuczestnictwa finansowego Wspólnoty w całym programie, jak również odpowiednie udziały w każdym z przewidywanych działań.

---

[2] *Council Decision of 28 September 1987 concerning the framework programme for Community activities in the field on research and technological development (1987 to 1991)*, Annex III, OJ L 302/1, 24.10.1987.

[3] *Council Decision of 23 April 1990 concerning the framework programme of Community activities in the field of research and technological development (1990 to 1994),* Annex III, OJ L 117/28, 8.05.1990.

[4] Jednolity Akt Europejski, Tytuł VI, Dz.U. L 169 z 29.6.1987; europa.eu/legislation_summaries/institutional_affairs/treaties/treaties_singleact_pl.htm, 10.06.2013.

2. Program ramowy może być dostosowywany lub uzupełniany w zależności od rozwoju sytuacji.

Powyższe postanowienia traktatowe ustanowiły trwałą podstawę prawną polityki badawczej w Europie. Regulacje te zostały następnie uzupełnione zapisami Traktatu o Unii Europejskiej, z Maastricht (ustanowiony 7.02.1992, wszedł w życie 1.11.1993 r.)[5], które w art. 130f stanowią:

Artykuł 130f punkt 1

Wspólnota ma na celu wzmacnianie podstaw naukowych i technologicznych przemysłu Wspólnoty i sprzyjanie zwiększaniu jego międzynarodowej konkurencyjności, przy jednoczesnym promowaniu działalności badawczej uznanej za niezbędną na mocy innych rozdziałów niniejszego Traktatu.

Zapisy dotyczące badań stanowiły jedną z najistotniejszych nowości tego dokumentu i otworzyły nowe perspektywy dla polityki naukowej w Europie. Sformułowanie „działalność badawcza uznana za niezbędną na mocy innych rozdziałów niniejszego Traktatu" dało podstawę prowadzenia badań, w sposób niemal nieograniczony, we wszystkich dziedzinach nauki. Były to kluczowe zapisy dla treści polityki badawczej i możliwości jej interdyscyplinarnego prowadzenia w przyszłości.

Obok dominujących dotychczas dziedzin związanych z nowoczesnymi technologiami, uzupełnienie powyższe pozwoliło na włączenie do Programu Ramowego, na równi z innymi dziedzinami, obszaru nauk społeczno-ekonomicznych, poszerzonych następnie o humanistyczne, co po raz pierwszy zostało wykorzystane w 4. Programie Ramowym (1995–1998)[6]. Od tego czasu nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne weszły na stałe do spektrum tematycznego kolejnych Programów Ramowych Badań, dając możliwość tworzenia szerokiej płaszczyzny badań interdyscyplinarnych.

Rozwój badań interdyscyplinarnych następował sukcesywnie, etapowo, wraz z nasilającymi się wyzwaniami społeczno-ekonomicznymi w Unii Europejskiej, perspektywą poszerzenia Unii o nowe państwa członkowskie i koniecznością połączenia potencjału wiedzy z różnych dziedzin nauki.

---

[5] Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht, 1992, Dz.U. C 191 z 29.7.1992; europa.eu/legislation_summaries/institutional_affairs/treaties/treaties_singleact_pl.htm, 10.06.2013.

[6] *Council Decision of 15 December 1994 adopting a specific programme for research and technological development, including demonstration, to be carried out for the European Community, on the one hand, by the JRC and, on the other, by means of activities within the framework of a competitive approach and intended for scientific and technical support to Community policies (1995 to 1998),* OJ L 361 /114, 31.12.1994; eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:1994:361:0114:0131:EN:PDF, 10.06.2013.

Zalety i wady pierwszych Programów Ramowych badań

Aspekt interdyscyplinarności projektów badawczych w pierwszych Programach Ramowych wynikał z uwarunkowań tamtego czasu. Potrzeby państw wspólnotowej 12-tki, a potem 15-tki, mających podobny poziom rozwoju gospodarczego i społecznego, podobny poziom zamożności, dotyczyły zbliżonej problematyki i podobnych obszarów zainteresowania. Badania naukowe, wpisane w ogólnie dobrą kondycję tych państw, nakierowane były głównie na rozwój poszczególnych dziedzin badawczych, akcentowanie wartości naukowych i rozwój horyzontów poznawczych w ramach tych dziedzin. Potencjał interdyscyplinarnego podejścia do badań nie uzyskiwał wystarczająco silnych bodźców do jego wykorzystania. Interdyscyplinarność nie była w tym czasie główną ideą programów. Uwaga skupiała się przede wszystkim na zagadnieniu ponadnarodowości i głównie w niej upatrywano europejską wartość dodaną.

Podstawową zaletą pierwszych Programów Ramowych (1–4) były próby skoordynowania działalności badawczej podejmowanej przez badaczy w poszczególnych państwach członkowskich poprzez zapoczątkowanie pracy w ramach mechanizmu „wspólnych projektów" (*collaborative research projects*). Celem tych projektów było stymulowanie prac badawczych poszerzających wiedzę w zakresie nowych technologii, produktów i usług[7]. Zakres i wewnętrzna organizacja *collaborative research projects* były różne, w zależności od dziedziny i tematu projektu. Podstawową zasadą było uczestnictwo badaczy lub zespołów badaczy z co najmniej 3 krajów UE.

Collaborative research projects stanowiły najdogodniejszą formę projektu, preferowaną przez środowisko naukowe. Najczęściej dotyczyły określonej dziedziny naukowej, wyszczególnionej w danym Programie Ramowym. Z założenia tego typu projekty powinny przyczyniać się do podejmowania prac interdyscyplinarnych, ale aspekt ten w owym czasie realizowano w dalece niewystarczającym stopniu. Niewątpliwym atutem wspólnych projektów było wypracowanie tysięcy powiązań między zespołami naukowców w określonej dziedzinie, generowanie nowych tematów badań i przyczynienie się do rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych. Według sprawozdania Komisji Europejskiej z roku 1998 z realizacji działalności badawczej UE, w 1997 r. w wyniku ogłoszonych konkursów na projekty, do Komisji Europejskiej wpłynęło ponad 20 000 wniosków projektowych. W projektach wzięło udział blisko 24 000 podmiotów, oprócz badawczych, także przed-

[7] COM (99) 284, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1999 Annual Report, 16.06.1999, s. 10.

siębiorstw. Na 31 grudnia 1997 r. w trakcie realizacji pozostawało ponad 11 000 projektów, z tego 10 500 w ramach samego 4. Programu Ramowego[8].

Obok walorów *collaborative research projects*, polegających na pobudzaniu międzynarodowej współpracy badaczy reprezentujących dane dziedziny naukowe, tak duża ilość projektów zaczęła generować pewne problemy strukturalne w odniesieniu do całości systemu badawczego.

Naukowcy stosunkowo szybko nauczyli się korzystać z Programu Ramowego, z konkursów i projektów, wypełniając w prosty sposób wymóg międzynarodowego składu konsorcjum. Uznawali, że to jest wystarczający warunek, żeby projekt spełniał przesłankę europejskiej wartości dodanej. Projekty dotyczące jednej dziedziny lub dyscypliny rozwijały daną specjalizację, ale nie korelowały z innymi dyscyplinami. Były przez to mało efektywne w rozwiązywaniu problemów społeczno-ekonomicznych. Dyscypliny nauki podejmowane w poszczególnych projektach traktowane były w sposób odseparowany, odrębny od innych. Projekty koncentrowały się na określonej dziedzinie badawczej i chociaż realizowane w konsorcjach, miały jednak małe oddziaływanie strukturalne i niekorzystnie wpływały na spójność całego systemu badawczego. Wielka liczba projektów spowodowała:

1. rozdrobnienie badań,
2. fragmentaryczność systemu badawczego,
3. dublowanie projektów,
4. nieefektywne finansowanie projektów.

Bezpośrednie dotowanie przez Komisję Europejską poszczególnych zespołów badawczych rozwijało wprawdzie dany obszar nauki, jednak nie uwzględniało wzajemnych uwarunkowań i relacji między dyscyplinami. Zjawisko to potwierdzają stosowane w ramach ówczesnych sprawozdań wskaźniki – prawie wyłącznie ilościowe[9]:

1. ile projektów,
2. ile partycypantów,
3. jakie kwoty.

Takie kategorie analizy jak: input, output, impact – mierniki szerszego oddziaływania nabrały wagi dopiero od 5. Programu Ramowego. Ujawnienie słabości systemu przyczyniło się do położenia nacisku na interdyscyplinarność, maksymalizowanie europejskiej wartości dodanej poprzez współpracę transnarodową i te kategorie zaczęły być włączane do programowania badań

[8] COM (98) 439, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1998 Annual Report, 15.07.1998, s. 15.

[9] COM (99) 284, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1999 Annual Report, 16.06.1999, s. 66–68.

i analizy ich efektywności[10]. Komisja Europejska uznała, że wsparcie unijne musi bardziej skutecznie wpływać na osiąganie „masy krytycznej", przynosić ekonomiczne efekty skali oraz maksymalizować europejską wartość dodaną. W przypadku badań kompleksowych, na dużą skalę, oczywiste było, że żaden kraj członkowski nie jest w stanie samodzielnie realizować takich inicjatyw bez wsparcia finansowego Wspólnoty i interdyscyplinarnego, komplementarnego zespołu. Realizacja takich projektów powinna być koordynowana na szczeblu unijnym; muszą one wykazywać charakter multidyscyplinarny i interdyscyplinarny, łączący uzupełniające się zasoby i zdolności. Zamierzenia te urzeczywistnione zostały w 5. Programie Ramowym.

W kierunku interdyscyplinarności badań i budowy Europejskiej Przestrzeni Badawczej

Konstrukcja nowego, 5. Programu Ramowego (1998–2002)[11] była odmienna od poprzednich programów. Jego strukturę wyznaczyły wybrane, najważniejsze dla Europy kompleksowe problemy, zorientowane na ich rozwiązywanie, a finansowanie osobnych dziedzin zastąpiono finansowaniem grup tematycznych, łączących wiele dyscyplin naukowych. Takie podejście dyktowane było koniecznością wypracowywania wspólnej odpowiedzi na pogłębiającą się globalizację, zbliżające się rozszerzenie UE o nowe państwa i konieczność restrukturyzowania systemu badawczego w Europie. 5. Program Ramowy zakładał także silniejszą harmonizację z innymi politykami UE, w tym z Planem Działania na rzecz Innowacji.

Wdrażanie przedsięwzięć zaplanowano w ramach grupowania partnerów z różnych dyscyplin, w sposób interdyscyplinarny i mutidyscyplinarny, a także ukierunkowanie na praktyczne wykorzystanie wyników badań. 5. Program Ramowy obejmował cztery programy tematyczne, trzy horyzontalne i 23 tzw. działania kluczowe o strukturze zadaniowej.

Cztery programy tematyczne:

1. Jakość życia i zarządzanie zasobami ludzkimi.
2. Przyjazne społeczeństwo informacyjne.
3. Konkurencyjny i zrównoważony wzrost.

---

[10] European Commission, *The overall socio-economic dimension of Community research in the fifth European Framework Programme*, 2003, s. 15–16.

[11] *Decision No 182/1999/EC of the European Parliament and of the Council of 22 December 1998 concerning the fifth framework programme of the European Community for research, technological development and demonstration activities (1998 to 2002*), OJ L 26, 1.2.1999, s. 1–33.

4. Energia, środowisko i zrównoważony rozwój, w tym energia jądrowa i Euratom.

Trzy programy horyzontalne związane z kwestiami ogólnymi:

1. Umacnianie międzynarodowej pozycji badawczej Unii Europejskiej.
2. Wspieranie innowacji i zachęcanie przedsiębiorstw do udziału w badaniach.
3. Rozwój społeczno-gospodarczych podstaw wiedzy.

Programy tematyczne realizowane były przez 23 kluczowe działania priorytetowe, interdyscyplinarne, nawiązujące do potrzeb społecznych. Założeniem działań kluczowych było odejście od tradycyjnej organizacji badań, polegającej na rozwoju specjalistycznych dyscyplin na rzecz projektów interdyscyplinarnych i multidyscyplinarnych.

Łączenie dyscyplin w projektach miało następować na bazie zespołów badawczych wykazujących najwyższe osiągnięcia w swoich dyscyplinach. Uwarunkowania te przyczyniły się do uporządkowania i skodyfikowania dyscyplin badawczych, które rozwinęły się w trakcie działalności naukowej Wspólnoty Europejskiej. Opracowana w czasie 5. Programu Ramowego klasyfikacja wykorzystywana jest do dziś. Tabela 1 przedstawia klasyfikację dyscyplin w zakresie obszaru nauk społeczno-ekonomicznych i humanistycznych (tłumaczenie własne)[12].

Tabela 1.

Nauki społeczne, ekonomiczne i humanistyczne	
Kod klasyfikacji S-01 – prawo S-02 – nauki polityczne S-03 – socjologia S-04 – psychologia (społeczna, pracy lub edukacji) S-05 – edukacja i szkolenia S-06 – lingwistyka (edukacyjna, przemysłowa, społeczna) S-07 – media i środki komunikacji społecznej S-08 – nauki filozoficzne S-09 – inne nauki społeczne i humanistyczne S-10 – mikroekonomia S-11 – makroekonomia S-12 – ekonomia międzynarodowa	Kod klasyfikacji S-13 – nauki dotyczące finansów S-14 – ekonomia gospodarcza (włączając technologie i innowacje) S-15 – ekonomia sektora publicznego S-16 – ekonomia miast i regionów (włączając ekonomię transportu) S-17 – ekonomia ochrony środowiska i zasobów naturalnych S-18 – ekonomia pracy S-19 – ekonomia społeczna S-20 – zarządzanie przedsiębiorstwami i marketing S-21 – metody kwantytatywne S-22 – inne nauki ekonomiczne

[12] European Commission, *The overall socio-economic dimension of Community research in the fifth European Framework Programme*, 2003, Annex 4.

5. Program Ramowy stał się pomostem do przygotowywanej radykalnej transformacji systemu badawczego, zmierzającego do ustanowienia Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

Wspólnota uznała, że niepełne wykorzystanie możliwości nauki i niespełnione dotychczas oczekiwania, jakie pokładano w Programie Ramowym, są konsekwencją sposobu, w jaki Program został zaprojektowany i wdrażany. Nowe wyzwania wymagały radykalnej modernizacji polityki i systemu instrumentów niezbędnych do zapewnienia naukowych i technologicznych przewag, w związku z tym prace Unii zaczęły ewoluować w kierunku strukturalnego podejścia do obszarów badawczych. Głównym zadaniem stały się projekty wspomagające rozwiązania problemów cywilizacyjnych i społecznych, skoncentrowane na badaniach interdyscyplinarnych, kompleksowych i międzysektorowych[13].

Oczekiwano, że restrukturyzacja i integrowanie badań w ramach planowanej Europejskiej Przestrzeni Badawczej oraz nowe zaprojektowanie Programu Ramowego umożliwią podejmowanie przedsięwzięć paneuropejskich i lepszą koordynację wielopoziomowej polityki naukowej[14].

Projekt Europejskiej Przestrzeni Badawczej (European Research Area – ERA) ogłoszony został i przyjęty na Szczycie Rady Europejskiej w Lizbonie w marcu 2000 r. Uzgodniono, że działalność badawcza na poziomie krajowym i unijnym musi być bardziej spójna i skuteczna, tak by przynosiła najlepsze rezultaty i stymulowała innowacyjność. Instrumenty ustanowione na mocy traktatów oraz wszelkie inne właściwe środki, łącznie z dobrowolnymi układami, muszą być w pełni, w sposób elastyczny i zdecentralizowany, wykorzystywane do osiągnięcia tego celu. W konkluzjach Szczytu Lizbońskiego Rada Europejska zaleciła, by podejmować stosowne działania, wzmacniające proces tworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej, nakierowane na rozwijanie mechanizmów prowadzenia transnarodowych programów badawczych, podejmowanych na zasadzie dobrowolności i w dowolnie wybranym obszarze tematycznym[15]. Wydatkowanie publicznych środków przeznaczanych na badania i rozwój powinno być lepiej koordynowane i bardziej efektywne, a poprzez regularne sprawozdania przedstawiane Radzie możliwy będzie systematyczny monitoring postępów.

Urzeczywistnianiu Europejskiej Przestrzeni Badawczej służyć miał 6. i 7. Program Ramowy. Programy zakładały, że europejskie badania naukowe powinny zostać skoncentrowane na ograniczonej liczbie priorytetów, wyłonionych w ramach politycznego wyboru na bazie konsultacji ze wszystkimi

[13] COM (2000) 6 final *Towards a European research area*, 18.1.2000, s. 8–10, 15.

[14] COM (2000) 612 final *Making a reality of The European Research Area: Guidelines for EU research activities (2002-2006)*, 4.10.2000, s. 7, 14.

[15] European Council, *Presidency Conclusion*, Lizbon 23 and 24 march 2000.

państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Drugim ważnym aspektem stało się odnowienie znaczenia i maksymalizowanie europejskiej wartości dodanej[16]. Warunkiem spełnienia zamierzeń ERA stała się ścisła koordynacja priorytetów tematycznych na poziome Programu, z uwzględnieniem badań społecznych i humanistycznych, jak również skuteczna interakcja między nauką a oczekiwaniami społecznymi[17]. W celu maksymalizowania europejskiej wartości dodanej, w 6. Programie Ramowym działalność badawczą skoncentrowano na 7 precyzyjnie określonych priorytetach tematycznych, w których wspólnotowe prace planowano zintegrować poprzez projekty interdyscyplinarne. W 7. Programie Ramowym listę priorytetów rozszerzono do 10 obszarów tematycznych[18].

W celu osiągania lepszych efektów, wzmacniania budowy Europejskiej Przestrzeni Badawczej i promowania innowacyjności, 6. Program Ramowy wyznaczył trzy główne płaszczyzny działań, podtrzymane następnie przez 7. Program Ramowy:

1. koncentracja i integracja badań w UE,
2. strukturyzacja Europejskiej Przestrzeni Badawczej,
3. wzmacnianie podstaw Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

Kluczowe pozostawało zapewnienie koordynacji na wszystkich poziomach oraz realizacja projektów interdyscyplinarnych. Schemat 1 przedstawia płaszczyzny strukturyzacji Europejskiej Przestrzeni Badawczej[19].

Warunkiem unijnego finansowania działań była wzajemna komplementarność oraz uwzględnienie aspektów interdyscyplinarnych i multidyscyplinarnych podejmowanych inicjatyw. Rola Unii polegała na udzielaniu ogólnego wsparcia i uzupełnianiu inicjatyw krajowych państw członkowskich, z myślą o zwiększaniu spójności prac prowadzonych we wszystkich obszarach. W tym celu Unia zaleciła:

1. łączenie w sieci uczestników europejskiego systemu badawczego, badania interdyscyplinarne, przeprowadzanie analiz i studiów w celu promowania wymiany doświadczeń i najlepszych wzorów,

---

[16] *Decyzja nr 1513/2002/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2002 r. dotycząca szóstego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji, przyczyniającego się do utworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej i innowacji (2002–2006),* Dz.U. L232/1, 29.8.2002, zał. I., s. 24.

[17] Ibidem, zał. I, s. 16–17.

[18] *Decyzja nr 1982/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. dotycząca siódmego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji (2007-2013),* Dz.U. L 412/1, 30.12.2006, zał. I, s. 7.

[19] Komisja Europejska (tłum. Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE), *Badania Wspólnotowe. Uczestnictwo w badaniach europejskich. 6. Program Ramowy Badań i Rozwoju Technicznego (2002-2006) – Przewodnik dla wnioskodawców*, Warszawa 2003, s. 11.

Schemat 1.

Główne składniki 6. Programu Ramowego

Integracja badań europejskich	**Strukturyzacja** Europejskiej Przestrzeni Badawczej	**Wzmacnianie podstaw** Europejskiej Przestrzeni Badawczej

Podstawowe zasady 6. Programu Ramowego

Koncentracja na wybranych priorytetowych obszarach badawczych	**Efekt budowania struktury** poprzez silniejsze powiązania z krajowymi, regionalnymi i innymi inicjatywami europejskimi	**Koordynacja** uproszczenie

2. zachęcanie do współpracy transgranicznej w zakresie projektów interdyscyplinarnych, jak również programów paneuropejskich.

W 6. i 7. Program Ramowy wpisano nowe instrumenty, zachęty, stymulatory i inspiracje podejmowania badań interdyscyplinarnych. Zamierzeniem unijnych zabiegów – konsultowanych, rozważnych i skutecznych – jest zmniejszanie barier i zachowawczości różnych środowisk, także naukowych oraz propagowanie atutów wspólnego działania.

Wyzwania interdyscyplinarności

Pojęcie „interdyscyplinarności" jest stosowane w wielu dokumentach unijnych dotyczących polityki badawczej. Nie ma jednak jednej, obowiązującej definicji tego zagadnienia. Ogólnie uznaje się, że celem badań interdyscyplinarnych jest dostarczanie wiedzy i rozwiązań problemów, których nie da się rozstrzygnąć w ramach jednej dyscypliny.

Badania interdyscyplinarne niosą ze sobą wiele skomplikowanych aspektów i interpretacji. Praktyka pokazuje, że – w wielu wypadkach – we współpracy poszczególnych dyscyplin trudno osiąga się konsensus, a proces kooperacji charakteryzuje się raczej dużą selektywnością i indywidualizmem w wypracowywaniau wyników.

Jak wykazuje ewolucja polityki badawczej, interdyscyplinarność i multidyscylinarność nie jest zamierzeniem samym w sobie, a wynika z celów strategicznych polityk europejskich. To one stymulują badania interdyscyplinarne. Otaczająca nas rzeczywistość i złożoność wyzwań cywilizacyjnych powodują, że interdyscyplinarność i komplementarność badań stają się

warunkiem niezbędnym, obligatoryjnym do rozwiązywania problemów, w szczególności na szczeblu ponadnarodowym[20].

Zagadnienie to coraz częściej staje się także fascynującym przedmiotem dociekań dla teoretyków i inspiracją do podejmowania badań na ten temat. Jak wspomniano wcześniej, podejście interdyscyplinarne w badaniach nie oznacza prostej syntezy dyscyplin. Należy przy tym odróżnić badania interdyscyplinarne od badań multidyscyplinarnych[21].

W badaniach interdyscyplinarnych, na ogół uznaje się, że prace badaczy i zastosowane metody badawcze zostają zintegrowane i wykorzystane na rzecz wspólnie zdefiniowanego problemu badawczego. Interdyscyplinarna współpraca zawiera potencjał tworzenia nowych pól badawczych lub nawet nowych dyscyplin czy subdyscyplin. Podejście multidyscyplinarne natomiast zakłada dociekania z punktu widzenia wielu odmiennych dyscyplin, a badacze, chociaż w toku prac komunikują się ze sobą i wzajemnie inspirują, to jednak nie dążą do integracji metod i zintegrowanej refleksji na temat zdefiniowanego problemu badawczego. Multidyscyplinarne badania obejmują prace z punktu widzenia określonych dyscyplin, bez naruszenia tych dyscyplin.

W kontekście polityki wspólnotowej, ponadnarodowej, bardziej przydatne wydają się badania interdyscyplinarne, gdzie poszukuje się rozwiązań dla nowych, złożonych wyzwań, rozwiązań kompleksowych w ramach nowych przestrzeni, pomiędzy dyscyplinami i na ich granicach. Rozwiązań, powstających w wyniku konfrontowania tradycyjnych dyscyplin oraz efektów w formie nowych jakości i nowej europejskiej wartości dodanej.

To, co nieuchwytne i pozostające dużym problemem, to wskaźniki i pomiar interdyscyplinarności. Dotychczas nie wypracowano jednej, obowiązującej metodologii pomiaru interdyscyplinarności. Wielu badaczy posługuje się własnym podejściem i narzędziami pomiaru[22]. Ciągle aktualne jest pytanie – jak mierzyć przestrzeń „pomiędzy" dyscyplinami i czym jest ona warunkowana[23]. Nie można przy tym założyć, że odległości te są stałe. Przestrzenie te są relatywne w zależności od tematu i celu projektu

---

[20] A. Buanes, S. Jentoft, *Bulding Bridges: Institutional Perspectives on Interdisciplinarity*, „Futures", nr 41, 2009, s. 446–447.

[21] *Interdisciplinary research is key to solving society`s problems*, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012, s. 4.

[22] J. Mañana-Rodriquez, *Entropy-Based Disciplinarity Indicato: Role Taxonomy of Journals in Scientific Communication Systems and Isolation Degree. Knowledge Importation/ Exportation Profiles from Journals and Disciplines*, s. 2

[23] L. Leydesdorff, I. Rafols, *A Global Map of Science Based on the ISI Subject Categories*, „Journal of the American Society for Information Science and Technology", vol. 60, February 2009.

badawczego oraz zastosowanych w nim dyscyplin. W takim kontekście interdyscyplinarność będzie miała charakter dynamiczny, nie statyczny.

Uznaje się, że najbardziej klasyczny podział dyscyplin dotyczy podziału na *hard science* (nauki twarde – ścisłe, np. matematyka, fizyka, chemia, nauki inżynierskie) i *soft science* (nauki miękkie – nauki humanistyczne i społeczno-ekonomiczne, np. historia, socjologia, psychologia, politologia, językoznawstwo, geografia). W ramach samych kategorii: *hard* i *soft* występuje określona bliskość, pokrewieństwo dyscyplin. Można zatem wyróżnić „rodziny" pokrewnych dyscyplin[24]. Współpraca interdyscyplinarna w ramach pokrewnych dyscyplin jest znacznie łatwiejsza, ze względu na podobny kontekst znaczeniowy i podobne metody badawcze. Odległości między bliskimi dyscyplinami i relacje między nimi nie stwarzają poważnych barier we współdziałaniu[25]. Znacznie wyższy stopień skomplikowania występuje w projektach o dużej skali, interdyscyplinarnych, kompleksowych, gdzie mamy do czynienia z koniecznością połączenia bliskich i odległych dyscyplin (np. nauk ścisłych lub inżynieryjnych z naukami medycznymi, społecznymi czy humanistycznymi). A takie właśnie projekty o charakterze paneuropejskim promowane są przez Unię Europejską jako najbardziej adekwatne w kontekście złożonych problemów społecznych i cywilizacyjnych.

Tabela 2. Przykład relacji interdyscyplinarnych w ramach projektu

PROJEKT INTERDYSCYPLINARNY Obejmujący dziedziny: **(makro relacje)**			
społeczne	humanistyczne	medyczne	technologie informatyczne
Występujące klastry dyscyplin w obrębie dziedzin			
Klaster dyscyplin społecznych (**mikro relacje**) – np. socjologia – np. psychologia – np. politologia	Klaster dyscyplin humanistycznych (**mikro relacje**) – np. historia – np. etnologia – np. lingwistyka	Klaster dyscyplin medycznych **(mikro relacje)** – np. pediatria – np. farmakologia – np. neurologia	Klaster dyscyplin informatycznych (**mikro relacje**) – np. nanotechnologie – np. nowe materiały – np. technologie dla mediów

Źródło: opracowanie własne.

[24] J.W. Schneider, P. Borlund, *Analyzing Cross-Reference Transactions Between Authors by Use of an Asymmetric Proximity Measure and Multidimensional Unfolding*, Proceedings of the American Society for Information Science and Technology, 2009, vol. 46, Issue 1.

[25] L. Leydesdorff, I. Rafols, op. cit.

Niektórzy analitycy uznają wręcz, że kryterium społeczne, niezależnie od poziomu zaangażowania nauk *hard* czy *soft*, jest najbardziej wiarygodne w kontekście wyników projektu. W tego rodzaju projektach, na dużą skalę, często mamy do czynienia z „klastrami dyscyplin"[26]. Problemem pozostaje – jak mierzyć odległości i relacje między dyscyplinami *hard* i *soft*.

Skomplikowane aspekty interdyscyplinarności sprawiają, że naukowcy niechętnie przystępują do tego typu badań, wolą badania monodyscyplinarne[27]. Uczestnictwo w badaniach z udziałem naukowców z kilku dziedzin wymaga od partycypantów, na wstępie, ustalenia wspólnego „języka" i wspólnych metod badawczych, które umożliwią im pracę nad wspólnym projektem i pozwolą na wykorzystanie nieodkrytego potencjału znajdującego się na granicach i pomiędzy dyscyplinami. Proces ten wymaga czasu i większego wysiłku, wiąże się z aspektami nieznanymi, nowymi. Wyniki prac są nieprzewidywalne i wysoce niepewne, a efekty interdyscyplinarnych projektów często burzą dotychczasowe ustalenia, dlatego wiążą się z ryzykiem. Trudności te powodują, że chętniej skłaniają się do wybierania łatwiejszych projektów badawczych, o wyższym prawdopodobieństwie sukcesu. To także uzasadnia naturalną skłonność naukowców do definiowania problemów badawczych w swoich dyscyplinach, a nie w kategoriach ogólnych wyzwań społecznych. Nie należy do naturalnej właściwości naukowców inspirowanie badań interdyscyplinarnych. W konsekwencji, wielu badaczy nie wypracowało trwałych lub jakichkolwiek więzi z badaczami z innych dyscyplin, co ogranicza możliwości bezpośredniego czerpania od potencjalnych współpracowników wiedzy dotyczącej innych dyscyplin[28].

Jednym z kluczowych utrudnień pozostaje skomplikowana do oszacowania wartość intelektualna związana z wkładem prac badaczy z poszczególnych dziedzin do wspólnego projektu. Osiągnięcia poszczególnych dyscyplin niekiedy „rozmywają się" w kompleksowym wyniku projektu. To także powoduje, że badania interdyscyplinarne postrzegane są przez badaczy jako mniej prestiżowe. Dlatego często zdarza się, że projekty planowane jako interdyscyplinarne w rzeczywistości są multidyscylinarne, a poziom rzeczywistej interdyscyplinarnej współpracy obejmuje dwie, z górą trzy dyscypliny, i to z bliskiego kręgu pokrewieństwa[29].

Nie bez znaczenia także jest fakt, że same środowiska akademickie w wielu ośrodkach uniwersyteckich w Europie, z założenia, nie propagują

---

[26] Ibidem, s. 2–5.

[27] *Interdisciplinary research is key to solving society`s problems*, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012, s. 8–10.

[28] Ibidem, s. 16–17.

[29] L. Leydesdorff, I. Rafols, op. cit.

podnoszenia stopnia interdyscyplinarności. Wiąże się to z obowiązkiem uczelni do zapewniania długoterminowego rozwoju wiedzy specjalistycznej i metod badawczych charakterystycznych dla określonych dyscyplin[30]. Dobrym stymulatorem może okazać się ściślejsza współpraca między uniwersytetami a instytucjami wykazującymi potrzebę badań ukierunkowanych na zastosowanie wyników badań w praktyce (np. przedsiębiorstwa). Takie podejście może skutecznie pobudzać badania interdyscyplinarne i wykorzystanie potencjału naukowego wielu dziedzin.

W Polsce także występuje deficyt analiz dotyczących badań interdyscyplinarnych. Jedną z przyczyn jest brak długofalowych strategii badawczych w określonych obszarach nauki, popartych oddolnym zaangażowaniem środowisk naukowych z różnych dyscyplin. Brak tym samym inspirujących dyskusji i nowatorskich pomysłów, które mogłyby wnosić nowe impulsy do przyszłych europejskich programów badawczych. Nie pozostaje to w sprzeczności z umiejętnym wykorzystywaniem wypracowanych już w Europie dobrych wzorów i praktyk w tej mierze. Należą do nich[31]:

1. Zapewnienie finansowania projektów pilotażowych, na małą skalę, które pozwoliłyby naukowcom zbadać przydatność interdyscyplinarności, najpierw w ramach małych projektów. Może to na przykład zostać zastosowane w badaniach w ramach projektów studenckich.
2. Zachęcanie do współpracy interdyscyplinarnej uczelni z instytucjami badań stosowanych, które są ukierunkowane na rozwiązywanie konkretnych problemów społecznych i ekonomicznych. Stosowanie w uczelni nagród dla najlepszych projektów interdyscyplinarnych.
3. Promowanie tworzenia sieci wielu dyscyplin i dyskutowanie konkretnych problemów społecznych. Sieci takie powinny jednak obejmować naukowców mających najlepsze wyniki w swoich dyscyplinach, gdyż badania interdyscyplinarne wymagają solidnej specjalistycznej bazy wynikającej z poszczególnych dyscyplin.

Wnioski z takich dyskusji mogą mieć nieocenione znaczenie dla przyszłego udziału polskich badaczy w paneuropejskich projektach planowanych w programie „HORYZONT 2014–2020". W Programie tym podkreślono, że „osiągnięcie zaplanowanych zamierzeń gospodarczych i społecznych wymagać będzie opracowania interdyscyplinarnych rozwiązań o charakterze przekrojowym. W tym celu wprowadzone zostaną zachęty do wspólnego rozwijania nowych dziedzin wiedzy, przyszłych nowych technologii oraz kluczowych kompetencji. (…) Zaprojektowane zostały inicjatywy badaw-

[30] *Interdisciplinary research is key to solving society`s problems*, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012, s. 23.

[31] Ibidem, s. 24.

cze ukierunkowane na postęp naukowy, charakteryzujące się wielką skalą, interdyscyplinarne i zorganizowane wokół wspólnej, stanowiącej cel, wizji. Mają sprostać wielkim wyzwaniom nauki i technologii, które wymagają współpracy w ramach wielu dyscyplin, środowisk naukowych i programów. Charakter i skala sugerują, że ich realizacja będzie możliwa jedynie w wyniku wspólnych długofalowych prac badawczych, o okresie trwania rzędu nawet 10 lat"[32].

Podobny rodzaj projektów o charakterze interdyscyplinarnym, w nieco mniejszej, kilkuletniej, perspektywie czasowej, w obszarze nauk społeczno-ekonomicznych i humanistycznych został już w znacznym stopniu podjęty i zrealizowany w latach 2007–2010 w ramach 7. Programu Ramowego. Wykaz 140 projektów z wymienionego obszaru z najważniejszymi informacjami i krótkimi opisami opublikowany został przez Komisję Europejska w pracy *European Research. Socio-economic Science and Humanities. List of Projects 2007–2010*[33]

Poniżej przedstawiono wybrane trzy projekty interdyscyplinarne o akronimach: GUSTO, SMILE i EUROPOLIS z wyżej wymienionego zbioru.

GUSTO

Temat: sprostanie wyzwaniom zrównoważonego rozwoju poprzez wspieranie zatrudnienia, relacji gospodarczych, społecznych i środowiskowych w krajach europejskich[34]

Projekt obejmuje interdyscyplinarne badania dotyczące problemów społeczno-ekonomicznych, relacji gospodarczych i monitorowania rozwoju europejskich polityk strategicznych, ważnych dla rynku pracy. Projekt wspiera budowanie pomostów pomiędzy zespołami akademickimi, badaczami indywidualnymi i sieciami badaczy w UE w obszarze analiz mechanizmów wspólnego rynku i ich oddziaływania na tworzenie modeli społecznych.

Analizuje, z jednej strony – pozytywne procesy, z drugiej – konflikty, wynikające z procesów dystrybucji zysków dochodów państwa i obciążenia dla obywateli związane z niepewnością rynku pracy i różnymi formami umów o pracę. Podejmuje szerokie zagadnienia polityki społecznej.

Główne wewnętrzne tematy badawcze projektu:

- Kryzys ekonomiczny
- Trendy ekonomiczne i polityczne
- Rozwój instytucjonalny

[32] KOM (2011) 811 wersja ostateczna *Wniosek. Decyzja Rady z xxx ustanawiająca program szczegółowy wdrażający program „Horyzont 2020" – program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji (2014–2020),* 30.11.2011, s. 25, 32.

[33] European Commission, *European Research Socio-economic Science and Humanities. List of projects 2007–2010,* 2010.

[34] Ibidem, s. 62;

Program GUSTO c.d.

- Zdrowie i bezpieczeństwo
- Rynek pracy, zatrudnienie i polityka społeczna
- Dialog społeczny i wspólny interes

Koordynator projektu: University of Warwick i Warwick Bussines School – Wielka Brytania

Partnerzy:

1. Stichting Universiteit van Tilbury – Tilburg – Holandia
2. Universitat Autònoma de Barcelona – Barcelona – Hiszpania
3. Centre National de la Recherche Scientifique – Paris – Francja
4. Közép- európai Egyetem – Budapest – Węgry
5. Aalborg University – Aalborg – Dania
6. Masarykova Univerzita – Brno – Czechy
7. Universiteit van Amsterdam – Amsterdam- Holandia
8. University of Teramo – Teramo – Włochy
9. Universität Duisburg-Essen – Niemcy
10. London School of Economics and Political Science – London – Wielka Brytania
11. Institut Syndical Européen pour la Recherche, la Formation, la Santé et la Sécurité – Brussels – Belgia
12. McGill University Royal Institution for the Advancement of Learning – Montreal – Kanada

Budżet projektu: 1 496 830 EUR

Początek: 1.03.2009

Czas trwania: 36 miesiące

SMILE

Temat: kompromisy i synergie pomiędzy różnymi aspektami zrównoważonego rozwoju[35]

Celem projektu SMILE jest opracowanie i zastosowanie narzędzi analizy procesów synergii między czterema różnymi aspektami zrównoważonego rozwoju:

- aspektu ekonomicznego
- aspektu gospodarczego
- aspektu społecznego
- aspektu ochrony środowiska

Projekt podejmuje zagadnienia pomiaru synergii, wykorzystując Europejskie Wskaźniki Zrównoważonego Rozwoju (SDI), opracowane przez europejską Grupę Roboczą (SDI), jak również nowe rodzaje wskaźników opracowanych przez partnerów konsorcjum. Ocena synergii w różnych wymiarach stanowić będzie podstawę zaleceń, formułowanych na szczeblu politycznym, dotyczących poprawy warunków zrównoważonego rozwoju w krajach Unii Europejskiej. Projekt będzie miał zastosowanie w konstruowaniu scenariuszy i dostarczeniu wiedzy niezbędnej dla kreowania

[35] Ibidem, s. 72.

Program SMILE c.d.

polityk: rozwoju gospodarczego, rozwoju społecznego i polityki ochrony środowiska w wieloletniej perspektywie czasowej.

Koordynator projektu – Turku School of Economics – Turku – Finland

Partnerzy:
1. Università degli Studi Parthenope – Napoli – Włochy
2. Universitat Autònoma de Barcelona – Bellaterra – Hiszpania
3. Vrije Universiteit Amsterdam- Amsterdam – Holandia
4. Macaulay Land Use Research Institute – Aberdeen – Wielka Brytania
5. Romanian Academy – Bucharest – Rumunia
6. STATFIN – Helsinki – Finlandia
Budżet projektu: 1 160 000 EUR
Początek: 01.01.2008
Czas trwania: 42 miesiące

EUROPOLIS
Temat: Wpływ deficytu demokratycznego na zachowania i preferencje polityczne obywateli Unii Europejskiej[36]
Projekt bada formy deficytu demokratycznego, mającego bezpośredni wpływ na świadomość obywateli UE. Przedsięwzięcie sprawdza hipotezę, że większy dostęp obywateli do politycznie istotnych informacji unijnych dotyczących spraw publicznych przyczynia się do szerszej świadomości i większej legitymizacji dotyczącej instytucji UE. Pogłębia też odczucie przynależności do UE i podnosi frekwencję wyborczą w europejskich wyborach do Parlamentu Europejskiego. Europolis ocenia polityczne wyniki eksperymentu badawczego w zakresie zagadnień: jak reagowaliby obywatele, gdyby mieli większą świadomość o rozwiązaniach instytucjonalnych UE i procesach podejmowania decyzji, jak również mieli większą świadomość preferencji politycznych innych obywateli UE. Jeżeli obywatele UE mieliby równe możliwości zaangażowania się w dialog z obywatelami innych narodowości UE, czego oczekiwaliby od tej dyskusji oraz jakie sprawy i problemy chcieliby podejmować i rozważać z innymi obywatelami UE?
Koordynator projektu: Università degli Studi di Siena – Siena – Włochy
Partnerzy:
1. University of Essex – Colchester – Wielka Brytania
2. Universität Manheim – Manheim – Niemcy
3. Foundation National des Science Politiques – Paris – Francja
4. Universitetet I Oslo – Oslo – Norwegia
5. Consejo Superior de Investigaciones Cientificas – Madrid – Hiszpania
6. European Policy Centre – Brussels – Brussels – Belgia
7. Avventura Urbana Srl – Torino – Włochy

[36] Ibidem, s. 192.

Program EUROPOLIS c.d.

8. European Omnibus Survey Scrl – Brussels – Belgia 9. Median Research Centre – Bucarest – Rumunia Budżet: 1 249 909 EUR Początek: 01.09.2008 Czas trwania: 24 miesiące

Konkluzje

W kontekście powyższych rozważań nasuwa się pytanie: czy nauka staje się bardziej interdyscyplinarna i jakie są tego determinanty? Biorąc pod uwagę, że celem badań interdyscyplinarnych jest dostarczanie wiedzy i rozwiązań problemów, których rozstrzygnięcia leżą poza zakresem jednej dyscypliny i zestawienie tego celu ze złożonymi wyzwaniami, z jakimi boryka się Unia Europejska, wydaje się, że tendencja do działań interdyscyplinarnych będzie trwałym kierunkiem w obszarze polityki badawczej, wspieranym stanowczo przez Komisję Europejską. Świadczą o tym poczynione już zapisy w programie „HORYZONT 2014–2020".

Pomimo wielowymiarowych barier dotyczących interdyscyplinarności, coraz częściej wśród naukowców można spotkać pogląd, że interdyscyplinarne badania są „do zrealizowania". Z niektórych opinii wynika nawet, że interdyscyplinarność spowoduje rozwój nieznanych dziedzin nauki, których efektów dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć[37]. Należy przy tym mieć na uwadze, że interdyscyplinarność nie może wykluczyć specjalizacji. Interdyscyplinarność wymaga bowiem fundamentu wartości, osadzonego zarówno w kulturze akademickiej, jak i w tradycji, która zdefiniowała dotychczasowe paradygmaty i treści dyscyplin.

Śledzenie zmian w procesie interdyscyplinarności, dostarczy wielu punktów odniesienia przyszłym badaniom na ten temat. Stosowane chociażby obecnie metody pomiaru relacji między dyscyplinami – metody bibliometryczne, uznać można za użyteczną podstawę i propozycję punktu wyjścia do dalszych analiz. Jednak wraz z rozwojem interdyscyplinarności, przekraczaniem granic dyscyplin, łamaniem dotychczasowych norm, niezbędne będą nowe narzędzia, nowe bazy wiedzy i literatury, które ustanowią grunt dla nowych regulacji i raportowania wyników badań. Wśród podstawowych pytań, jakie powinny zostać postawione w toku analiz należy wskazać:

1. Jakie są konteksty i procesy, które sprzyjają integracji wiedzy w zakre-

[37] J. Thompson Klein, *The Dialectic and Rhetoric of Disciplinary and Interdisciplinary,* s. 35–45, www.units.muohio.edu/aisorg/pubs/issues/2_klein.pdf, 4.06.2013.

sie badań interdyscyplinarnych i jak najlepiej poziom integracji może zostać zidentyfikowany i zmierzony?

2. Jakie poziomy agregacji działalności badawczej (osoby, zespoły naukowców, instytucje, państwa) wywierają decydujący wpływ na projektowanie i realizację badań interdyscyplinarnych?
3. Jaka jest odpowiednia jednostka analizy dla opisywania i rozwiązywania problemów dotyczących badań interdyscyplinarnych (np. cytowania, projekty, europejska wartość dodana)?
4. Jakie rodzaje środków są najlepsze dla wyliczenia nakładów (*inputs*) i wyników (*outputs*) projektów interdyscyplinarnych (np. proste liczby, środki sieciowe, inne modele)?

Dynamika nauki na przestrzeni jej ewolucji pokazuje, że jej wewnętrzne systemy i klasyfikacje podlegać będą, mniej lub bardziej spontanicznie, dalszym przemianom, aby sprostać wyzwaniom i właściwie odzwierciedlać rzeczywistość. Skomplikowane procesy integrowania wiedzy staną się natomiast inspiracją do podejmowania dalszych analiz, pogłębiania dociekań i przyszłych twórczych interpretacji.

Paweł Stawarz

Studia europejskie – czym są, dokąd zmierzają?

W artykule tym przedstawiono, w sposób skrótowy, najważniejsze spostrzeżenia dotyczące charakteru studiów europejskich i ich przyszłości. W środowisku naukowym zajmującym się problematyką europejską można zaobserwować, czasami przybierający intensywniejszy charakter, dyskurs naukowy dotyczący kwestii tego, czy europeistyka powinna być dyscypliną naukową, zachowując oczywiście kierunek studiów jako jej dydaktyczny wymiar, czy też powinna pozostać – tak jak jest to obecnie – jedynie kierunkiem studiów, którego wymiar naukowy reprezentowany jest przez wiele dyscyplin naukowych. W poniższym rozdziale przedstawiono znaczenie europeistyki z obu punktów widzenia. Określenie „studia europejskie" używam w znaczeniu zarówno kształtującej się dyscypliny naukowej, jak i kierunku studiów. Analiza wymiaru naukowego (z obu punktów widzenia) i dydaktycznego studiów europejskich umożliwi porównanie zaawansowania ich rozwoju w obu aspektach. Ponadto pozwoli na zbadanie powiązania pomiędzy ich rozwojem w obu wymiarach.

Pierwszą część tekstu poświęcono wymiarowi naukowemu studiów europejskich. W części drugiej omówiono przemyślenia dotyczące studiów europejskich w ich wymiarze dydaktycznym. W konkluzjach przedstawiono ocenę obecnego stanu i przewidywania dotyczące przyszłości studiów europejskich jako całości (w obu wymiarach), a także sugestie, przedstawiane przez część środowiska naukowego, koniecznych kroków umożliwiających dalszy ich rozwój i osiągnięcie samodzielności jako odrębna dyscyplina naukowa.

Naukowo-badawczy wymiar studiów europejskich

Studia europejskie zajmują się badaniem wycinka szerokiego obszaru, jakim są stosunki międzynarodowe. Jednakże badania te mają specyficzny charakter. Odmiennie niż dzieje się to zazwyczaj w nauce o stosunkach międzynarodowych, przedmiotem dociekań nie są relacje między państwami, lecz relacje między specyficzną organizacją międzynarodową o charakterze

regionalno-integracyjnym (region w znaczeniu szerokim – Europa) a grupą państw, które należą do niego (regionu) i są lub mogą w przyszłości zostać jej członkami. Obszar, o którym mowa, to Europa, rozumiana zarówno w znaczeniu geograficznym, jak i kulturowym. Podejście do wymienionej wyżej problematyki też jest inne, niż stosowane zazwyczaj w pracach badawczych z dziedziny stosunków międzynarodowych. Wspomniane relacje są rozpatrywane z pozycji organizacji międzynarodowej – Unii Europejskiej, a nie państwa (jak mają w zwyczaju badacze stosunków-międzynarodowych), dlatego też optyka zainteresowań jest inna. Nie jest przede wszystkim rozstrzygana kwestia realizacji egoistycznych interesów narodowych poszczególnych państw. Badanym problemem jest integracja europejska. Z tej perspektywy są rozpatrywane różne kwestie dotyczące tej organizacji oraz wszelkie aspekty, stosunków UE z innymi państwami. Można je podzielić na te, które mogą wzmocnić (lub osłabić) obecną Unię – problem jakości integracji – oraz takie, które w dalszej perspektywie, mogłyby doprowadzić do członkostwa wszystkich (lub niektórych) państw zaliczanych do grona państw europejskich w tej organizacji międzynarodowej – problem rozszerzenia integracji.

Wydaje się, że zakreślony wyżej obszar i charakter badań najlepiej odpowiada temu, który jest, zdaniem części środowiska naukowego, właściwy dyscyplinie, wciąż jeszcze będącej w fazie wybijania się do poziomu samodzielnej dyscypliny naukowej, zwanej studiami europejskimi (europeistyką). Jak stwierdzono, w pracy pt.: *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*[1], najogólniej rzecz ujmując, przedmiotem badań, studiów europejskich są wszelkie aspekty procesów integracyjnych zachodzących na kontynencie europejskim oraz pojawiające się w związku z nimi problemy różnej natury, a także stosunki między jednoczącą się Europą a środowiskiem zewnętrznym (często rozszerza się omawiany zakres przyjmując za przedmiot badań studiów europejskich wszelkie aspekty związane z tzw. swoistością Europy). Tak wieloaspektowa tematyka powoduje, że kształtująca się dyscyplina (jeden z punktów widzenia) powinna czerpać z dorobku teoretycznego i metodologicznego takich ugruntowanych dziedzin, jak politologia, nauka o stosunkach międzynarodowych, ekonomia, socjologia, prawo, kulturoznawstwo, religioznawstwo, demografia i nauki o cywilizacji[2]. Zgodnie z drugim punktem widzenia nie należy powoływać nowej dyscypliny, a aspekt naukowy studiów europejskich powinien być reprezentowany wprost przez wspomniane wcześniej dyscypliny naukowe.

---

[1] K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Studia europejskie – dyscyplina badań i kierunek kształcenia*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.) *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010, s. 7–10.

[2] Ibidem, s. 9–10.

Pierwsze spostrzeżenia mogą doprowadzać do wniosku, że studia europejskie mogą mieć jedną z trzech wymienionych poniżej postaci, a to, która z nich okaże się dominująca rozstrzygnie się w najbliższych latach. Według pierwszej koncepcji studia europejskie to odpowiednie fragmenty wielu dziedzin nauki, które zestawione w całość dają odpowiednią wiedzę. Według drugiej koncepcji studia europejskie, co prawda czerpią z dorobku innych dziedzin nauki, ale pozyskane zasoby łączą w niespotykany do tej pory sposób, nadając im nowy sens. Ponadto przetwarzają je, dostosowując do własnych potrzeb. Zgodnie z trzecią koncepcją studia europejskie to dyscyplina naukowa mająca własne teorie i metody badawcze, stworzone specjalnie dla jej specyficznych potrzeb przez środowisko z nią się utożsamiające, własną tożsamość, w czym jest podobna do innych ugruntowanych dyscyplin naukowych.

Wydaje się, że na przedstawione kwestie można spojrzeć w nieco inny sposób. Jeśli przyjmiemy, że wymienione (w przedstawionej kolejności) postaci studiów europejskich są etapami rozwoju tej dyscypliny naukowej, której powstanie postuluje część środowiska naukowego zajmującego się problematyką europejską, lub też naukowej strony europeistyki bez wskazywania, że jest to proces prowadzący do wspomnianych efektów (co postuluje druga część wymienianego środowiska), wówczas otrzymamy jej łańcuch genealogiczny – jeśli przyjmiemy pierwszy punkt widzenia – lub łańcuch genealogiczny naukowego wymiaru europeistyki bez wskazywania wcześniejszego efektu finalnego. Jak można przypuszczać, obecnie studia europejskie są na drugim etapie, a samodzielną dyscypliną naukową (przedstawiając jeden z punktów widzenia) staną się dopiero po wyodrębnieniu się uznanych teorii i metod badawczych właściwych dla studiów europejskich biorących pod uwagę specyfikę i wieloaspektowość badanych problemów, które choć (zgodnie z tym punktem widzenia) wydają się podobne do tych poruszanych przez inne dziedziny nauki to jednak, ze względu na nowe ujęcie, stają się problemami o innej charakterystyce, właściwej dla nowej dyscypliny naukowej. Jak widać pierwsze dwa etapy są wspólne dla obu środowisk. Różnica polega na rozumieniu celu obserwowanego rozwoju. Część badaczy problematyki europejskiej uważa, że jest nim utworzenie nowej dyscypliny naukowej, a część nie przewiduje takiego faktu. Stąd punktem spornym jest postulowany przez pierwszą ze wskazanych grup trzeci etap rozwoju europeistyki.

Między neoliberalizmem a neorealizmem

Wydaje się, że na obecnym etapie teorią najlepiej nadającą się do wytłumaczenia rzeczywistości badanej przez studia europejskie z okresu sprzed

kryzysu z 2008 r. jest neoliberalizm, zwany też liberalnym instytucjonalizmem. Liberalizm instytucjonalny korzysta z dorobku funkcjonalnych teorii integracji z lat 40. i 50. oraz badań nad integracją regionalną z lat 60. XX w. Jednym z głównych wniosków (wspomnianej teorii i badań) było przekonanie o powszechnym dążeniu państw do instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych. Za twórców tej teorii, uważa się, amerykańskich politologów Josepha Nye'a i Roberta Keohane'a, autorów wydanego w 1977 r. dzieła pt.: *Power and interdependence: World Politics in Transition*[3]. Przedstawiciele tego ujęcia, w pełni ukształtowanego w połowie lat 70. XX w., twierdzili, że teoria neorelistyczna jest konserwatywna i nie wyjaśnia zmian w systemie międzynarodowym. Wskazywali, iż nowa sytuacja w przestrzeni międzynarodowej, zwłaszcza takie jej cechy, jak globalizacja, rozwój technologii i rozwój ekonomiczny oraz wynikające z nich takie zjawiska, jak transgraniczny przepływ pracowników, usług i kapitału oraz liberalizacja handlu i pojawienie się licznych aktorów pozapaństwowych, burzy stosunkowo prosty obraz stosunków międzynarodowych jaki przedstawiali neorealiści. Zresztą, zbyt daleko idące uproszczenia przy jego przedstawianiu to kolejna krytyka z ich strony[4]. Następnym zdaniem neoliberałów dowodem na istotne luki w negowanej teorii była obserwowana integracja międzynarodowa, której nie był w stanie wytłumaczyć neorealizm. Okazało się, że założenie, iż państwa nie będą się integrować z obawy przed zwiększeniem potęgi innych, nie sprawdza się. Zdaniem neoliberałów, występująca w czasach im współczesnych współzależność między państwami łagodziła wcześniejsze obawy o bezpieczeństwo. Państwa były w stanie pogodzić swoje interesy i rozpocząć pogłębioną i efektywną współpracę.

Podstawową różnicą pomiędzy obiema teoriami było z jednej strony przywiązywanie przez neorealistów kluczowej wagi do bezpieczeństwa międzynarodowego, a przez neoliberałów do badania takich obszarów, jak: gospodarka światowa, ekonomiczna współzależność państw, prawa człowieka i zagrożenia środowiska. Ponadto, liberalni instytucjonaliści dostrzegali wagę aktorów pozapaństwowych w stosunkach międzynarodowych, co całkowicie bagatelizowali neorealiści.

Podstawowym założeniem obu teorii jest, że determinantą działań wszystkich państw jest ich egoistyczny interes narodowy, przestrzenią zaś,

---

[3] R. Keohane, J. Nye Jr, *Power and interdependence: World Politics in Transition*, TBS, Boston 1977. Inną, bardzo ważną dla rozwoju neoliberalizmu pracą była wydana w 1984 r. książka R. Keohane'a pt. *After Hegemony: Cooperation and Discord in the World political economy*, Princeton University Press, Princeton 2005.

[4] R. Tenerowicz, *Racjonalistyczne teorie stosunków międzynarodowych. Podobne czy różne?*, w: A. Dąbrowski, W. Jakubowski, M. Krzysztoszek (red.), *Nowe spojrzenia w naukach o polityce*, t. 1, WDiNP, Warszawa 2012, s. 21.

w której rywalizują jest anarchiczne środowisko międzynarodowe. Różnica polega na tym, że neorealiści sceptycznie postrzegali możliwość współpracy między państwami. Państwa miały sprzeczne interesy, a rzadkie przypadki współpracy miały charakter powierzchowny, jej celem zaś miało być zabezpieczenie się przed silniejszymi państwami. Stanowisko neoliberałów było zgoła odmienne. Ich zdaniem interesy państw nie są rozbieżne, zatem mogą one ze sobą ściśle współpracować w celu realizacji wspólnego interesu. Neoliberałowie twierdzili, że w celu uproszczenia i zwiększenia efektywności współpracy konieczne jest ustrukturalizowanie i zhierarchizowanie przestrzeni międzynarodowej za pomocą instytucji międzynarodowych. Takie działanie ma przeobrażać i stabilizować anarchiczną do tej pory przestrzeń międzynarodową. Celem wymienionych działań miało być zabezpieczenie realizacji narodowych interesów państw.

Fundamentalną dla neoliberałów ideą jest koncepcja współzależności[5]. Według jej twórców w przestrzeni międzynarodowej występuje tzw. kompleksowa współzależność, która z jednej strony może rodzić konflikty między państwami, ale z drugiej może prowadzić do pogłębionej współpracy z korzyścią dla wszystkich jej uczestników. Wspomniana współzależność jest dla twórców tej teorii rozumiana jako nieustanne interakcje danego państwa z innymi. Każde państwo pozostaje pod wpływem innego i jednocześnie samo oddziałuje na wiele kolejnych państw oraz na system międzynarodowy. Do interakcji wykorzystywane są różne kanały: wewnętrzne, międzyrządowe i transnarodowe. Państwa (zdaniem neoliberałów) nie mają z góry zdeklarowanej, zhierarchizowanej listy celów i interesów. Inną cechą współzależności jest nie uciekanie się do użycia siły militarnej w celu ich realizacji.

Omawiana teoria postrzega, w odróżnieniu od teorii neorealistycznej, rzeczywistość międzynarodową stosunkowo optymistycznie. Według niej z tego względu najważniejsze we współpracy państw są zyski absolutne. Występują ono wtedy, gdy w wyniku współpracy z innymi państwami dane państwo osiąga jakąkolwiek korzyść (np.: wzrost PKB). Nie ma natomiast znaczenia relacja jej wielkości do wielkości korzyści jaką odnieśli partnerzy współpracy (czy współpraca przyniosła im stosunkowo większą, czy mniejszą korzyść)[6]. Jest to twierdzenie odwrotne do tego jakie głosili twórcy konkurencyjnej teorii (neorealizmu). Dla nich najważniejsze są zyski relatywne. Dla neoliberałów natomiast te ostatnie mają jedynie znaczenie w sytuacji, gdy dane państwo (lub państwa) stwarza dla innego realne zagrożenie

[5] Stworzona w 1977 r. przez Joseph'a Nye'a juniora i Roberta Keohane'a.

[6] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 220–221.

użycia siły. Dlatego, gdy nie ma takiego zagrożenia, państwo powinno decydować się na współpracę z innymi państwami, nawet jeżeli przy zysku absolutnym występuje relatywna strata. Jedynym przeciwwskazaniem podjęcia współpracy jest sytuacja, w której występowałyby zarówno relatywne, jak i absolutne straty.

Podstawowe tezy neoliberalizmu są następujące.

1. Głównymi aktorami stosunków międzynarodowych są państwa, ale występują też aktorzy niepaństwowi – organizacje międzynarodowe, korporacje transnarodowe, ruchy społeczne i organizacje pozarządowe, a ich znaczenie jest coraz większe. Zjawiskami mającymi coraz większy wpływ na przestrzeń międzynarodową są: transnarodowa przestępczość zorganizowana, terroryzm międzynarodowy oraz korupcja, które skądinąd są właśnie dziełem aktorów niepaństwowych.
2. Państwa dążą do maksymalizacji korzyści. W tym celu, pragną osiągnąć zyski absolutne, podejmując współpracę z innymi państwami. Radą na największe zagrożenie dla współpracy, czyli oszustwo i nie dotrzymywanie obietnic, jest instytucjonalizacja przestrzeni międzynarodowej.
3. Jedynym środkiem zaradczym na anarchiczną naturę systemu międzynarodowego jest powołanie instytucji odpowiedzialnych za współpracę międzynarodową. Z tego założenia wychodzą też twórcy tzw. koncepcji *global governance*.

Jak wspomniano wcześniej, teoria neoliberalna stosunkowo dobrze nadaje się do wytłumaczenia zachowań występujących w badanej rzeczywistości do (mniej więcej) roku 2008. Kryzys finansowy, który z czasem zaczął przeobrażać się w gospodarczy, obejmuje kolejne państwa UE. Obecnie obserwujemy odwrót najważniejszych państw Unii od logiki zachowań przedstawianej przez teorię neoliberalną. Wspomniani aktorzy polityczni wydają się wracać do zachowań właściwych dla teorii neorealistycznej.

Neorealizm (lub realizm strukturalny), któremu początek, dał Kenneth Waltz, publikując pod koniec lat 70., pracę pt.: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*[7], to – jak się wydaje – w dużym stopniu, udana próba, całościowego ujęcia polityki międzynarodowej. Jest to obecnie jedna z podstawowych teorii, wykorzystywanych do badania polityki międzynarodowej. Charakteryzuje się dużą spójnością i podobnym walorem poznawczym. Główną różnicą pomiędzy realizmem a wywodzącym się z tej teorii neorealizmem jest koncentrowanie się realistów na państwach, ponieważ ich zdaniem to od nich zależy natura stosunków międzynarodowych, a neorealistów, na systemie – jego naturze i strukturze (stąd przytoczona wcześniej

[7] K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, WN PWN, Warszawa, 2010.

druga nazwa)[8]. To nie ludzka natura, jak uważali realiści, ale uwarunkowania systemowe (anarchia) zmuszają państwa do dążenia do jak największej potęgi. Anarchiczny charakter systemu międzynarodowego stał się podstawowym założeniem tej teorii. W wyniku braku odpowiedniej (hierarchicznej) struktury i wynikającej z niej skutecznej władzy zwierzchniej, bezpieczeństwo i przetrwanie wszystkich państw zależy od nich samych, co determinuje je do nieustannego gromadzenia potęgi.

Kolejną różnicą jest inne podejście do kwestii współdziałania państw. Realiści sceptycznie odnosili się do idei integracji państw. Wynikało to z faktu, iż rozpatrywali rzeczywistość międzynarodową nie od strony systemu międzynarodowego, ale państw. Są one (ich walka o władzę) ich zdaniem główną determinantą wspomnianego środowiska. Biorąc pod uwagę, że zakładali też, iż człowiek wykazuje skłonności do zła, a ludzie postępują egoistycznie, łatwo zrozumieć wspomniany wcześniej sceptycyzm. Można stwierdzić, że skoro sami tacy jesteśmy, to podobnie postrzegamy innych. Przez to narasta niepokój i potrzeba gromadzenia potęgi, aby nie utracić tego, co zdobyliśmy do tej pory[9]. Dlatego też należy stwierdzić, że zdaniem realistów rozbieżne interesy państw są przeszkodą dla procesów integracyjnych. Neorealiści natomiast twierdzili, że współpraca taka jest możliwa, ale trudna. Uważali , że jedynym jej celem może być pozyskanie środków do ochrony przed innymi państwami. Jednakże, ich zdaniem, w rzeczywistości rzadko będzie do niej dochodzić, ponieważ państwa będą obawiały się nierównej dystrybucji korzyści pomiędzy nimi i w rezultacie zmiany proporcji posiadanej potęgi na korzyść innych uczestników takiej grupy współpracujących państw. Interesy polityczne (zdaniem neorealistów) są dla państw ważniejsze od ekonomicznych, co stoi na przeszkodzie ich głębszej współzależności.

Trzecią różnicą jest podejście do utrzymania stabilności systemu międzynarodowego. Zgodnie z teorią realistyczną najkorzystniejszy stan to taki, w którym występuje wiele biegunów, a potęga jest rozłożona równomiernie pomiędzy wszystkie państwa. Nikt nie ma takiej siły, aby pokonać inne państwo. Realiści uważali, że w przypadku wzrostu potęgi, jednego lub kilku państw występuje zagrożenie dla pozostałych, które w celu odstraszenia będą zawiązywać między sobą sojusze. Neorealiści natomiast byli zdania, iż najkorzystniejszy jest układ dwubiegunowy[10], w którym dwa bloki,

---

[8] J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, op. cit., s. 176–177, 183.

[9] Ibidem, s. 76–78, 183–185.

[10] R. Tenerowicz, *Racjonalistyczne teorie stosunków międzynarodowych. Podobne czy różne?*, w: A. Dąbrowski, W. Jakubowski, M. Krzysztoszek (red.), *Nowe spojrzenia w naukach o polityce*, t. 1, op. cit., s. 20.

równoważą się wzajemnie. Powoływali się na przykład wschodniego i zachodniego bloku i panującego długiego okresu pokoju po II wojnie światowej. Przed skutkami załamania się takiego układu przestrzega neorealista John Mearsheimer w publikacji pt.: *Back to the Future. Instability in Europe after the Cold War*[11], twierdząc, że będzie to początek destabilizacji i zwiększenia zagrożenia (redukcji bezpieczeństwa) w stosunkach międzynarodowych.

Mniej znaczące państwa Unii nadal mają nadzieję, że najważniejsze jej państwa członkowskie będą postępowały tak jak przed kryzysem z 2008 r. Stan taki leży w ich żywotnym interesie narodowym. W przypadku działań odwrotnych państwa te mogą mieć uzasadnione poczucie marginalizacji. Będą musiały wówczas rozważyć, czy ich interesy lepiej będą realizowane w organizacji, w której są one (interesy) coraz mniej brane pod uwagę, czy też poza nią. Warto zaznaczyć, że wśród tych państw są zarówno te, których sytuacja gospodarcza jest zła, jak np.: Grecja, i takie których sytuacja jest całkiem inna, np.: Finlandia, Szwecja czy Holandia. Warto też zauważyć, że podobny podział występuje wśród państw znaczących. W trudnej sytuacji gospodarczej znajdują się Włochy i Hiszpania. Nawet Francja (dotychczas najważniejsze, wraz z Niemcami, państwo UE) zaczyna mieć kłopoty z własną gospodarką (obniżenie ratingu Francji). Ich sytuacja jest jednak dużo lepsza niż wspomnianych wcześniej państw, ponieważ jako duzi członkowie UE mają większy wpływ na decyzje podejmowane w tej organizacji międzynarodowej. Dzięki temu wobec tych państw są podejmowane inne decyzje (korzystniejsze), niż gdyby były podmiotami wielkości, np.: Grecji. W innej (gospodarczej) sytuacji są Niemcy. Nie mogą jednak zapominać, że sukces gospodarczy zawdzięczają m.in. takim państwom jak Grecja, które do tej pory kupowały nadwyżki produkcyjne tego państwa. Tak więc, krytykując je i odnosząc się niechętnie do pomocy skierowanej w ich stronę, muszą pamiętać, że to, co jest jedną z głównych przyczyn kryzysu tych państw (nadmierny konsumpcjonizm) stało się podstawą ich (Niemiec) sukcesu (rynki zbytu). Można stwierdzić, że takie państwa jak Niemcy nie są bez winy, gdyż przez lata tolerowały łamanie, np. przez Grecję, licznych zasad UE. Wydaje się, że własny sukces gospodarczy był jedną z głównych przyczyn takiego postępowania. Ponadto w wypadku utrzymania się, a tym bardziej pogłębienia, złej sytuacji gospodarczej Grecji i innych państw będących w podobnej sytuacji gospodarczej, państwa wykorzystujące je jako rynki zbytu mogą zacząć odczuwać znaczne pogorszenie własnej sytuacji gospodarczej. Dotknięci kryzysem najbardziej wpływowi członkowie Unii w pierwszym rzędzie stawiają własne interesy. Z pozoru jest to działanie

[11] J. Mearsheimer, *Back to the Future. Instability in Europe after the Cold War*, „International Security", 1990, nr 1.

racjonalne, jednakże na dłuższą metę niepowodzenia słabszych członków UE mogą doprowadzić do jej znacznego osłabienia. Mogą zapoczątkować procesy dezintegracyjne, co może mieć nieprzewidywalne skutki w przyszłości nie tylko dla mniej znaczących członków UE, ale też dla najważniejszych spośród nich.

W obecnej sytuacji, zwłaszcza w przyszłości, jeśli obserwowane trendy utrzymałyby się, studia europejskie muszą odpowiednio zareagować. Teoria neoliberalna zaczyna tracić aktualność. Jednak prosty powrót do założeń teorii neorealistycznej też wydaje się wyjściem połowicznym. Obecnie najbardziej wpływowym nurtem w ramach realizmu jest realizm neoklasyczny. Cechą charakterystyczną tego podejścia, stanowiącą jednocześnie podstawową różnicę pomiędzy nim a neorealizmem, jest założenie, że działania państw w polityce zagranicznej nie są zdeterminowane jedynie przez system międzynarodowy. Realiści neoklasyczni (w odróżnieniu od neorealistów) uważają, że na działania państw w wymienionej sferze główny wpływ ma, oprócz systemu (czynnik zewnętrzny), charakter państwa (czynnik wewnętrzny). Inaczej będą postępować podmioty potrafiące zmobilizować społeczeństwo tak, aby było ono przydatne do prowadzenia polityki zagranicznej od tych, które mają mniejszą zdolność do tego typu dziełań. Podobnie inne działania (w zbliżonych warunkach zewnętrznych) będą prowadziły państwa o porównywalnej wielkości i podobnym potencjale gospodarczym, ale nastawione z jednej strony na zachowanie *status quo*, zabezpieczenie własnego bezpieczeństwa, a z drugiej rewizjonistycznie, zainteresowane utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, jedynie wtedy, gdy oznacza to utrzymanie korzystniejszej sytuacji ich państwa w stosunku do innych. W przeciwnym razie są nawet gotowe na podjęcie ryzyka i rozpoczęcie konfliktu zbrojnego[12]. Jak można przewidywać, studia europejskie stoją przed nowym wyzwaniem – stworzenia nowej, własnej teorii (jak postuluje część środowiska naukowego zajmującego się problematyką europejską), która będzie w stanie wytłumaczyć najnowszą rzeczywistość, odbiegającą zarówno od tej przedstawianej przez neoliberalizm, jak i od tej, jaką charakteryzuje neorealizm czy obecnie chyba najtrafniej tłumaczący zachowanie państw na arenie międzynarodowej realizm neoklasyczny lub (co postuluje druga grupa wspomnianych naukowców) rozwojem dyscyplin naukowych, które obecnie tworzą naukowy aspekt europeistyki w taki sposób, aby spełniły postawione wyżej zadanie, dostosowania do obecnych realiów. Wydaje się, że od tego, czy studia europejskie sprostają temu wyzwaniu (zgodnie z pierwszą lub drugą koncepcją) zależeć będzie, czy (realizując pierwszy

[12] J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe: współczesne koncepcje*, WN PWN, Warszawa 2012, s. 122–126.

postulat) staną się samodzielną dyscypliną naukową, ponieważ wspomniana nowa teoria stałaby się podwaliną pod budowę studiów europejskich w ich trzecim, ostatecznym etapie – jako właśnie samodzielnej dyscypliny naukowej, czy też (zgodnie z drugim postulatem), trwając w obecnej formie dostosują się do obserwowanych zmian. Jeśli nie nastąpi ich rozwój w żadnym z proponowanych kierunków, wówczas zapewne będziemy obserwować ich regres.

Dydaktyczny wymiar studiów europejskich

W tej części artykułu przedstawiono przemyślenia dotyczące studiów europejskich w ich wymiarze dydaktycznym. Wspomniana tematyka, jak łatwo się domyśleć, jest ściśle związana z prezentowanym w pierwszej części wymiarem naukowym studiów europejskich. Gdy pojawiały się one jako kierunek kształcenia w szkolnictwie wyższym ich rozumienie było zbieżne z pierwszym etapem rozwoju dyscypliny naukowej (w rozumieniu pierwszej grupy naukowców – zgodnie z drugim ujęciem będzie to drugi etap rozwoju naukowego aspektu SE bez dążenia do powołania nowej dyscypliny naukowej) o tej samej nazwie. W związku z tym program tych studiów tworzony był na zasadzie kompilacji wybranych części wielu dyscyplin naukowych, dotyczących europejskiego kontynentu. Europa była jedynym czynnikiem łączącym wiedzę z wielu, często odległych od siebie i kierujących się odmiennymi konstruktami logicznymi dziedzin nauki. W tym sensie przypominały studia regionalne.

Wadą takiego podejścia jest to, że koncentruje się ono na przekazaniu wycinkowej wiedzy różnego rodzaju. Wiedza ta jest niespójna. A jedyna część ją integrująca, czyli Europa, to z pewnością za mało, aby można było taki kierunek nazwać integralnym, a absolwentów, którzy go ukończyli, za osoby mające wiedzę, choć wieloaspektową, to jednak konkretnego rodzaju. Wydaje się, że obecnie studia europejskie wkraczają w drugi etap, ściśle powiązany z tymże etapem odnoszącym się do rozwoju przedstawianej dyscypliny naukowej (jeden z obserwowanych punktów widzenia) lub do rozwoju naukowego aspektu europeistyki nieprowadzącego do wspomnianego efektu (drugi z obserwowanych punktów widzenia). Nie rezygnuje się tu z czerpania z wielu dyscyplin naukowych. Nie następuje to jednak w sposób bezpośredni. Wiedza ze wspomnianych dziedzin zostaje poddana pewnemu dostosowaniu do specyficznej problematyki, jaka występuje w studiach europejskich. Tak skonstruowany kierunek, choć nadal przekazuje wiedzę wieloaspektową, to nie są to po prostu wyodrębnione, na podstawie jedynego kryterium – problematyka dotycząca Europy, fragmenty danych

dziedzin wiedzy, ale specjalnie dostosowane do specyfiki omawianego kierunku studiów. Uzyskuje się w ten sposób wiedzę znacznie bardziej zintegrowaną i mającą, jako całość, pewien wspólny charakter. Tabela 1 zawiera przykładowy program studiów europejskich proponowany obecnie przez jedną z europejskich uczelni.

Tabela 1. Program studiów europejskich na poziomie licencjackim – King's College[13]

King's College
Kierunek: studia europejskie
I stopień
Specjalizacja: Polityka Europejska
I rok
Moduły obowiązkowe: Wprowadzenie do Polityki, Europa 1793/91; **Moduły do wyboru**: British Political History since 1945 (15 credits),Historia Polityczna Wielkiej Brytanii od 1945 r., Francuska myśl polityczna, Rewolucja i reakcja we współczesnej Francji: Wstęp do współczesnej historii Francji, Kamienie milowe w historii Niemiec, Niemiecka polityka i społeczeństwo, Polityka i społeczeństwo w Wielkiej Brytanii 1780–1945, Hiszpania w XX w., Krytyczne perspektywy hiszpańskich zmian, Każdy inny zatwierdzony moduł. French Political Thought (15 credits) Milestones of German History (15 credits), Any other approved module.
II rok
Moduły obowiązkowe: Integracja z Unią Europejską, Analiza polityczna, Metody badawcze w naukach politycznych; **Moduły do wyboru:** Międzynarodowa Ekonomia Polityczna, Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Polityka brytyjska, Polityka w Europie Środkowej i Wschodniej, Zmiany gospodarcze i społeczne w powojennej Europie, Terytorialność, państwo i naród: geografia polityczna w krajach rozwijających się, Społeczeństwo, polityka i kultura masowa w Niemczech po 1870 r., Niemcy od 1945 roku: polityka, społeczeństwo i ekonomia, Hiszpania w świecie, Nacjonalizm w Hiszpanii, Polityka Europy Środkowej i Wschodniej, Współczesna historia Francji, Francuska wojna wewnętrzna 1934–1970, Brytyjska polityka zagraniczna w dobie Palmerston: ok. 1815–1865, Każdy inny zatwierdzony moduł. Introduction to International Relations

[13] Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.kcl.ac.uk/prospectus/undergraduate/structure/name/european-politics/alpha/DEF/header_search/, 02.04.2013; www.kcl.ac.uk/prospectus/undergraduate/structure/name/european-studies-french/alpha/DEF/header_search/, 02.04.2013; www.kcl.ac.uk/prospectus/undergraduate/structure/name/european-studies-german/alpha/DEF/header_search/, 02.04.2013; www.kcl.ac.uk/prospectus/undergraduate/structure/name/european-studies-spanish/alpha/DEF/header_search/, 02.04.2013; www.kcl.ac.uk/prospectus/undergraduate/structure/name/war-studies/alpha/DEF/header_search/, 02.04.2013.

III rok
Moduły do wyboru: Przedstawiciel rządu w nowożytnej Europie, Polityka publiczna w Europie, UE w systemie międzynarodowym, Europejska ekonomia polityczna, Europejska myśl polityczna, Rozszerzona rozprawka, Brytania i integracja europejska, Współczesna polityka niemiecka, Współczesna polityka francuska, Obywatelstwo i wykluczenie, Niemiecka polityka zagraniczna, Polityka życia codziennego w Niemczech, Współczesna polityka Hiszpanii, Ekonomia polityczna w Hiszpanii, Każdy inny zatwierdzony moduł. Citizenship & Exclusion
Specjalizacja francuska
I rok
Obowiązkowy język francuski; **Moduły obowiązkowe:** Europa 1793/91, Francuska myśl polityczna, Rewolucja i reakcja we współczesnej Francji; **Moduły do wyboru:** Prawo Europejskie, Wprowadzenie do ekonomii międzynarodowej, Przyczyny wojny, Wprowadzenie do Polityki, Introduction to International Economics
II rok
Obowiązkowy język francuski; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – ekonomiczne i socjalne przemiany w powojennej Europie, Wojna i globalny konflikt we współczesnym świecie, Wojna i społeczeństwo, Wojna w ładzie międzynarodowym, Prawo międzynarodowe, Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Międzynarodowa ekonomia polityczna, Francuski – Nowoczesność i miasto, Współczesna historia Francji, Wojna wewnętrzna we Francji, Idea Francji, Śmierć i pożądanie: Miłość w literaturze francuskiej, przed 1700 r., Francuska powieść po 1700 r., Francuska poezja po 1800 r., Komedia w literaturze francuskiej przed 1700, Pisanie jaźni w literaturze francuskiej od 1700 r. Modern French History
III rok
Obecnie spędzony w Institut d'Etudes Politiques (Sciences Po) w Paryżu
IV rok
Obowiązkowy Język francuski; **Moduły obowiązkowe:** Europejska myśli polityczna lub European Political Economy; or Europejska Ekonomia polityczna lub UE w systemie międzynarodowym; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – Europejska myśl polityczna, Europejska Ekonomia polityczna, European Political Economy European Studies Extended Essay (Dissertation) Studia europejskie-rozszerzona rozprawka (praca), UE w systemie międzynarodowym, Globalne miasta, Miejskie zarządzanie i regeneracja, Reprezentatywne rządy w Europie, Polityka publiczna w Europie; Francuski: Współczesna francuska polityka, Flaubert, Współczesna myśl francuska, Francuskie pisarstwo feministyczne, współczesne pisarstwo kobiece w języku francuskim, Obrazy z Algierii, Cienie Oświecenia, Niepokojące pragnienia, Obywatelstwo i wykluczenie, Proust, Debata na temat kobiet w średniowieczu, XVI w. – spotkanie z „nowym światem", Współczesny film francuski, Poza dwiema samotnościami – literaturą i filmem – Montreal, Quebec.

Specjalizacja niemiecka
I rok
Obowiązkowe: Język niemiecki (osoby dla których niemiecki nie jest językiem ojczystym), Tłumaczenie z i na język niemiecki (osoby dla których niemiecki jest językiem ojczystym); **Moduły obowiązkowe:** Europa 1793/91, Polityka i społeczeństwo niemieckie, Kamienie milowe w historii Niemiec; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – Prawo europejskie, Wprowadzenie do ekonomii międzynarodowej, Przyczyny wojny, Wprowadzenie do polityki; Niemiecki (tylko dla studentów dla których niemiecki jest językiem ojczystym) – Średniowieczne Niemcy: język, literatura i społeczeństwo, Sto lat kina niemieckiego.
II rok
Obowiązkowe: Język niemiecki (osoby dla których niemiecki nie jest językiem ojczystym), Tłumaczenie z i na język niemiecki (osoby dla których niemiecki jest językiem ojczystym); **Moduły obowiązkowe:** Niemcy od 1945 r.: polityka, społeczeństwo, ekonomia, Integracja z Unią Europejską; **Moduły do wyboru:** Ekonomiczne i społeczne zmiana w powojennej Europie, Wojna i globalny konflikt we współczesnym świecie, Wojna i społeczeństwo, Wojna w ładzie międzynarodowym, Prawo międzynarodowe, Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Międzynarodowa ekonomia polityczna; Niemiecki – Niemiecka literatura realistyczna w XIX w., Niemiecka Reformacja, Społeczeństwo, polityka i kultura masowa w Niemczech po 1870, Myśl niemiecka w XVIII w., Film i literatura w nowym kinie niemieckim, Modernizm i awangarda
III rok
Spędzony na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie
IV rok
Obowiązkowe: Język niemiecki (osoby dla których niemiecki nie jest językiem ojczystym), Tłumaczenie z i na język niemiecki (osoby dla których niemiecki jest językiem ojczystym); **Moduły obowiązkowe:** Niemiecka polityka zagraniczna, Europejska myśl polityczna, lub Europejska ekonomia polityczna, lub UE w systemie międzynarodowym; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – Europejska myśl polityczna, Europejska ekonomia polityczna, Studia europejskie-rozszerzona rozprawka (praca), UE w systemie międzynarodowym, Globalne miasta, Miejskie zarządzanie i regeneracja, Reprezentatywne rządy w Europie, Polityka publiczna w Europie; Niemiecki – Polityka i życie codzienne w dwudziestowiecznych Niemczech, Współczesna niemiecka Polityka, Aspekty niemieckiej literatury po 1945 r., Franz Kafka, Goethe: od Sturm und Drang do klasycyzmu, Konstrukcja i użytkowanie współczesnych Niemców, Heinrich Heine, Kino Brechtian i polityczny modernizm, Zjednoczenie Niemiec, kultura i polityka
Specjalizacja hiszpańska
I rok
Obowiązkowy język hiszpański; **Moduły obowiązkowe:** Europa 1793/91, Hiszpania w XX wieku, Krytyczne spojrzenie na hiszpańskie przemiany; **Moduły do wyboru:** Studia euro-

pejskie – Prawo europejskie, Wprowadzenie do ekonomii międzynarodowej, Przyczyny wojny, Wprowadzenie do Polityki Introduction to International Economics
II rok
Obowiązkowy język hiszpański; **Moduły obowiązkowe:** Integracja z Unią Europejską, Nacjonalizm w Hiszpanii, Hiszpania w świecie; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – Przemiany ekonomiczne i socjalne w powojennej Europie, Wojna i globalny konflikt we współczesnym świecie, Wojna i społeczeństwo, Wojna w ładzie międzynarodowym, Prawo międzynarodowe, Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Międzynarodowa ekonomia polityczna; Hiszpański – Po Franco: filmy i teksty o przemianach, Goya i Sen rozumu
III rok
Spędzony na Uniwersytecie Complutense w Madrycie
IV rok
Obowiązkowy język hiszpański; **Moduły obowiązkowe:** Współczesna hiszpańska polityka, Europejska myśl polityczna lub Europejska ekonomia polityczna lub UE w systemie międzynarodowym; **Moduły do wyboru:** Studia europejskie – Europejska myśl polityczna, Europejska ekonomia polityczna, Studia europejskie-rozszerzona rozprawka (praca), UE w systemie międzynarodowym, Globalne miasta, Miejskie zarządzanie i regeneracja, Reprezentatywne rządy w Europie, Polityka publiczna w Europie; Hiszpański: Obrazy Hiszpanii: stereotypy we współczesnym hiszpańskim kinie, Podróż przez Hiszpanię: Pisarstwo podróżnicze we współczesnej Hiszpanii, Historia i wyobraźnia w dziewiętnastowiecznych hiszpańskich opowiadaniach, Ekonomia polityczna w Hiszpanii
Specjalizacja wojenna
I rok
Moduły obowiązkowe: Przyczyny wojny, Przebieg wojny, Doświadczenie wojny, Współczesne problemy bezpieczeństwa, Sztuka wojny
II rok
Moduły do wyboru: Inteligencja w wojnie, II wojna światowa w Europie, Wojna w ładzie międzynarodowym, Aspekty historii marynarki, Wojna i społeczeństwo, Strategia wojskowa.
III rok
Obowiązkowa rozprawa na wybrany temat z zakresu studiów; **Moduły do wyboru:** Filozofie wojny, Wojna w starożytnym świecie, USA i II wojna światowa, Wojna Jugosłowiańska 1991–2008, Walka w powietrzu, Przyczyny, nieprzewidziane wydatki i wojna, Partyzantki we mgle, Wojna i Stosunki Międzynarodowe

Podobnie jak w przypadku dyscypliny naukowej, tak i tutaj obserwowane są pewne rozbieżności co do kierunku rozwoju. Pierwsza grupa naukowców badających tematykę europejską twierdzi, że docelowym kierunkiem

rozwoju jest etap trzeci. Obecnie problematyka ta jest poruszana na konferencjach naukowych. Jak można przypuszczać w trzecim etapie (co nie oznacza końca rozwoju, ale będzie to już rozwój w pełni wykształconego odrębnego kierunku studiów, takiego jak np.: politologia czy stosunki międzynarodowe) w programie tych studiów będzie dominowała pewna nadrzędna logika, a przekazywana wieloaspektowa wiedza będzie odnosiła się do niej. Musi zatem powstać pewien kanon wiedzy wspólny i charakterystyczny dla tego kierunku studiów, odróżniający go od innych, jak np. prawo, politologia czy ekonomia. Obecnie toczy się też dyskurs co do praktycznego wymiaru SE Podział wśród naukowców przebiega niezależnie od poprzedniego, dotyczącego powołania dyscypliny naukowej. Część z nich uważa, że tym, co może wyróżniać ten kierunek studiów powinien być również, jego praktyczny wymiar.

W tym aspekcie optymalny wydaje się program studiów zachowujący prawidłowe proporcje pomiędzy przekazywaną wiedzą teoretyczną a praktyczną. Wspomniana grupa jest zdania, że (co jest charakterystyczne dla wielu kierunków studiów realizowanych w Polsce, w przeciwieństwie do państw Zachodu) obecnie zbyt mało miejsca poświęca się przekazywaniu wiedzy praktycznej. Dotyczy to przede wszystkim studiów europejskich realizowanych w uczelniach zawodowych wyspecjalizowanych w kształceniu praktyków. Oczywiście podstawy teoretyczne są niezbędne do zrozumienia procesów występujących w integrującej się Europie, a to z kolei jest niezbędne, aby prawidłowo poruszać się w skomplikowanej rzeczywistości współczesnej Europy i niewątpliwie jest podstawą podejmowania prawidłowych decyzji przy praktycznym wykorzystywaniu zdobytej wiedzy przez absolwentów studiów europejskich. Nie należy jednak, ich zdaniem, zapominać, że aby przekazana teoria wywoływała wspomniane efekty musi być odpowiednio dobrana i skorelowana z przekazywaną wiedzą praktyczną, którą wspomniane fundamenty muszą być uzupełnione, tak aby wiedza praktyczna była dopasowana do aktualnej sytuacji na rynku europejskim. Jak twierdzą, wydaje się to szczególnie ważne w dzisiejszej Europie. Skomplikowana rzeczywistość Unii Europejskiej powoduje, że praktycznie wszystkie zawody, jakie są kojarzone ze wspomnianym kierunkiem studiów wymagają obszernej i specjalistycznej wiedzy praktycznej. Zważywszy, ich zdaniem, na fakt, iż obecnie od osób wchodzących na rynek pracy wymaga się praktycznie umiejętności samodzielnego wykonywania danego zawodu, absolwenci, aby uzyskać zatrudnienie zgodne z wykształceniem muszą ją mieć. Postulują więc wprowadzenie do programów studiów elementów niezbędnych dla urzędnika, przedsiębiorcy, pracownika. Dla pierwszej grupy mogłyby to być zasady rekrutacji, awansu i kompetencji w administracjach państw członkowskich oraz samej Unii Europejskiej. Dla przyszłych

przedsiębiorców powinny to być praktyczne aspekty zasad zakładania firm w państwach europejskich, ich systemów księgowych, podatkowych i bankowo-ubezpieczeniowych. Dla pracowników zaś powinna to być praktyczna wiedza o zasadach zatrudniania w państwach europejskich, ich systemach ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz dochodzenia skarg pracowniczych.

Proponowane podejście, ich zdaniem, spowoduje uatrakcyjnienie studiów europejskich na trudnym obecnie rynku szkolnictwa wyższego. Fakt ten łączy się ze studiami europejskimi w ich wymiarze naukowym. Wynika to z tego, że jednym z warunków uzyskania statusu samodzielnej dyscypliny naukowej (do czego dąży część naukowców zajmujących się problematyką europejską) jest liczba jednostek dydaktycznych prowadzących studia na danym kierunku oraz liczba obronionych prac licencjackich i magisterskich.

Podsumowując należy stwierdzić, że, zdaniem części wspomnianego środowiska naukowego, nie zapominając o konieczności przekazywania studentom solidnych podstaw teoretycznych, należy znacznie rozbudować praktyczny wymiar studiów europejskich, co jak się wydaje będzie korzystne zarówno dla kierunku studiów, jak i dyscypliny naukowej. Jest to podejście (odnośnie do dyscypliny naukowej) prezentowane przez zwolenników europeistyki dążącej do samodzielności jako odrębna dyscyplina naukowa. Zdaniem drugiej grupy studia europejskie powinny oczywiście się zmieniać, ale w formie jaką obserwujemy obecnie. Oczywiście sprawa ich wymiaru praktycznego dzieli środowisko naukowe niezależnie od wyżej przedstawionego podziału, dlatego w obu grupach naukowców można znaleźć różne opinie na temat ich charakteru bardziej praktycznego lub teoretycznego.

Konkluzje

Rozwój kierunku „studia europejskie" podąża za rozwojem kształtującej się dyscypliny naukowej (jak twierdzi część naukowców) lub (jak twierdzi druga grupa) za rozwojem aspektu naukowego bez dążenia do powołania nowej dyscypliny naukowej o tej samej nazwie. Dlatego też jej rozwój lub druga wskazana wyżej opcja, jest kluczowym elementem dla przyszłości studiów europejskich w ich obu wymiarach (naukowym i dydaktycznym). Przyszłość formującej się dyscypliny naukowej lub europeistyki w jej obecnej formie zależy przede wszystkim od środowiska naukowego zajmującego się tą dziedziną. Obecny kryzys w UE stawia przed jego (środowiska naukowego) członkami duże wyzwania. Nowe realia wymagają nowego podejścia zarówno teoretycznego, jak i metodologicznego. Powinny powstać, zdaniem pierwszej grupy naukowców, teorie stworzone przez członków wspo-

mnianego środowiska naukowego, będące specyficznymi teoriami studiów europejskich, podobnymi do występujących w obrębie nauk politycznych, stosunków międzynarodowych i innych uznanych dyscyplin naukowych.

Byłoby to, zdaniem wspomnianej grupy, podstawą do uznania studiów europejskich za ukształtowaną dyscyplinę naukową, a dalszy jej rozwój będzie przebiegał w nowych warunkach, na równi z innymi dyscyplinami naukowymi. Obecna sytuacja może jednak przynieść odwrotne skutki. W przypadku braku inicjatywy ze strony zainteresowanych środowisk może nastąpić regres rozwoju kształtującej się dyscypliny naukowej, jaką są studia europejskie, a nawet jej zanik. Środowiska reprezentujące inne dyscypliny mogą próbować przejąć problematykę dotyczącą Europy, twierdząc, że obecne procesy zachodzące w jej wnętrzu kształtują obraz rzeczywistości podobny do tego, który występował w momencie, gdy one zajmowały się wspomnianą problematyką, a w związku z tym istnienie odrębnej dyscypliny naukowej jest bezpodstawne. Aby tak się nie stało, zdaniem wspomnianego środowiska, konieczne są działania, które pokażą, że choć sytuacja na Starym Kontynencie jest inna niż dotychczas, nie oznacza to jednak, że nie jest ona specyficzna dla Europy, a jednocześnie tożsama z tą występującą w okresie, gdy problematyka europejska była domeną innych dyscyplin naukowych. Niezmiernie korzystne w takiej sytuacji są spotkania naukowców zainteresowanych tą problematyką, Na ich forum może dojść do bezpośredniej wymiany poglądów na szereg spraw z omawianej dziedziny. Stawiane są oryginalne pytania i wywiązują się ciekawe dyskusje. Efektem jest często nakierowanie badań na nowe tory, czego efektem mogą być nowatorskie koncepcje teoretyczne. Zapewne, jak twierdzi część środowiska naukowego zajmującego się problematyką europejską, istotnym krokiem w tworzeniu samodzielności studiów europejskich będzie I Ogólnopolski Kongres Europeistyki – *Polska w procesie integracji europejskiej – dekada doświadczeń*, organizowany przez Instytut Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 18–20 września 2014 r. Niezbędne w tej kwestii będzie też powołanie stowarzyszenia skupiającego badaczy zajmujących się studiami europejskimi. Przedstawione wyżej spostrzeżenia są oczywiście spostrzeżeniami pierwszej grupy naukowców zajmujących się problematyką europejską. Druga grupa uważa, że studia europejskie powinny pozostać w obecnej formie, co nie wyklucza dalszego ich dostosowywania się do panujących realiów. Oczywiście kwestia konieczności wymiany poglądów i wagi wspomnianego Kongresu dla charakteru europeistyki łączy obie grupy. To, jaki kierunek przemian w obrębie studiów europejskich będziemy obserwować, rozstrzygnie się w najbliższych latach.

Należy stwierdzić, że obecnie przed naukowcami z kręgu studiów europejskich stoi wyzwanie, jakie od dawna, albo w ogóle, nie było ich udziałem.

Od ich postawy zależy, czy będziemy świadkami powstania nowej dyscypliny naukowej, jej rozwoju w obecnej formie, czy też regresu studiów europejskich. Zdaniem pierwszej grupy naukowców zajmujących się problematyką europejską nadzwyczajności obecnej sytuacji dodaje fakt, że nie jest możliwe trwanie studiów europejskich w obecnym kształcie. Dlatego, ich zdaniem, zmiany zapewne nadejdą. Pytanie tylko, w jakim kierunku się potoczą. Druga grupa natomiast podziela konieczność zmian dostosowujących studia europejskie do panującej rzeczywistości, ale w obecnej ich formie.

Krystyna Gomółka

Program europeistyki w opinii studentów Politechniki Gdańskiej

Nowa ustawa prawo o szkolnictwie wyższym obowiązująca od 1 października 2011 r. kładzie duży nacisk na uzyskanie przez absolwentów szkół wyższych kwalifikacji i kompetencji poszukiwanych przez pracodawców[1]. Umiejętności absolwentów weryfikowane są przez rynek pracy. Wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji i odstąpienie od standardów nauczania daje niektórym uczelniom duże możliwości swobodnego kształtowania programów. Zdaniem autorki, szkoły wyższe oprócz realizacji priorytetów Unii Europejskiej w zakresie edukacji winny, przy tworzeniu programów kształcenia, wziąć pod uwagę wymagania rynku krajowego[2]. To właśnie zagadnienie – uwzględnienie oczekiwań rynku pracy wyrażane przez postulaty klientów – studentów o kształcie programu kierunku omówiono w artykule. Celem pracy jest próba odpowiedzi na pytanie: czy studia na europeistyce (przynajmniej po części) spełniają oczekiwania studentów tego kierunku. Badania ankietowe i wywiady przeprowadzono wśród studentów europeistyki na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej dwukrotnie – w roku 2009 i 2012. Uzupełniono je studiami literatury[3].

---

[1] Ustawa z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2011 Nr 84 poz. 455.

[2] Szerzej na ten temat: K. Kraśniewski, *Proces Boloński to już 10 lat*, Wydawnictwo Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2009; K. Mazurek-Łopacińska (red.), *Proces Boloński w kształtowaniu systemu zapewnienia jakości kształcenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2009; R. Kuchta (red.), *European Integration through Education*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; K. Szymańska, *Proces Boloński i europeizacja system szkolnictwa wyższego na przykładzie Uniwersytetu Warszawskiego*, www.bjk.uw.edu.pl/files/pdf/2009_04_07_szymanska_proces_bolonski.pdf, 13.04.2013; P. Wyrozębski, *Podejście do tworzenia programów nauczania oparte na efektach kształcenia*, www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/30/id/651 z 4.4.2013 r.; www.essex.ac.uk/cish/euro/, 4.04.2013.

[3] W.A. Rostocki, *Bezradny respondent, Trudność pytań w wywiadzie kwestionariuszowym*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 41–44; E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 256–257.

Pierwszym badaniem zostali objęci studenci studiów licencjackich w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, drugim studenci obu poziomów studiów. Uzyskane wyniki pozwoliły na prezentację postulatów studentów, przyczyniły się do modernizacji programu studiów, rozpoczęły również proces ewaluacji kształcenia na tym kierunku.

Prezentacja wyników I badania

Wydział Zarządzania i Ekonomii otworzył kierunek Europeistyka w roku akademickim 2007/2008 jako pierwszy w Trójmieście. Rok później, w 2008 r., ten sam kierunek został powołany przez dwie uczelnie prywatne w Trójmieście: Gdańską Wyższą Szkolę Humanistyczną i Ateneum Szkołę Wyższą[4]. Nabór na kierunek europeistyka na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej w latach 2007–2012 przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Nabór na kierunek europeistyka w latach 2007–2012

Rok akademicki	Nabór na studia stacjonarne I stopnia	Nabór na studia niestacjonarne I stopnia	Nabór na studia stacjonarne II stopnia	Nabór na studia niestacjonarne II stopnia
2007/2008	58	0	–	–
2008/2009	144	60	-	–
2009/2010	187	66	86	52
2010/2011	146	69	106	63
2011/2012	190	–	96	–
2012/2013	145*	–	27	–

*W roku akademicki 2012/2013 – 23 osoby zrezygnowały ze studiów na europeistyce w ciągu pierwszego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komisji Rekrutacyjnej WZ i E w latach 2007–2012.

Z przedstawionych danych wynika, iż przez cały badany okres jedynie studia stacjonarne I stopnia cieszyły się dużym zainteresowaniem kandydatów. Nabór na studia niestacjonarne I stopnia rozpoczął się w roku akademickim 2008/2009 i zakończył w roku 2010/2011. Nie zostały one uruchomione w kolejnych latach z powodu braku kandydatów. Akcja rekrutacyjna

[4] Europeistyka – Gdańsk, trojmiasto.dlastudenta.pl/gdansk/dlaMaturzysty/kierunek_studiow/Europeistyka,571.html, 4.04.2013.

na studia II stopnia rozpoczęła się od roku akademickiego 2009/2010. Z każdym rokiem zainteresowanie było coraz mniejsze. Studia magisterskie niestacjonarne udało się uruchomić jedynie przez dwa lata.

Program zajęć został skonstruowany z wykorzystaniem standardów kształcenia dla kierunku europeistyka. Przewidywał on realizację wszystkich zalecanych treści podstawowych i kierunkowych, przedmiotów ogólnych oraz przedmiotów do wyboru[5]. Przewidziano studia jedynie w języku polskim. W pierwszym programie europeistyki (2007/2008) na studiach I stopnia nie uruchomiono profili dyplomowania ani specjalności. Dodatkowym elementem wyróżniającym program europeistyki na Politechnice Gdańskiej było wprowadzenie do planu zajęć, przez okres sześciu semestrów nauki dwóch języków obcych wymiarze 10 godzin tygodniowo. Obligatoryjnie nauczano języka angielskiego[6]. O wyborze drugiego języka zadecydowało pisemne wskazanie studenta[7]. Do najczęściej wybieranych języków należały: hiszpański, niemiecki, francuski, włoski i rosyjski[8]. Interdyscyplinarna kadra wydziału, składająca się z politologów, prawników, ekonomistów, mogła bez większego trudu zrealizować zaproponowany program studiów.

Po raz pierwszy autorka wykonała badania w roku akademickim 2008/2009 w maju 2009 r. na grupie 50 studentów europeistyki[9]. Badaniem zostali objęci studenci I roku studiów niestacjonarnych i II roku studiów stacjonarnych. Wypełnienie ankiety było dobrowolne. Cześć studentów nie wyraziła zainteresowania przedsięwzięciem. Celem pierwszego badania było określenie powodów wyboru kierunku, przydatności studiów pod kątem przyszłej pracy oraz oczekiwań studentów w zakresie programu. Zastosowano pytania otwarte i zamknięte z możliwością wyboru odpowiedzi. Z czternastu pytań, które zostały zadane respondentom – studentom I i II roku europeistyki wykorzystano tu jedynie dziesięć[10]. Wyniki badań zostały zilustrowane wykresami, dane przedstawiono w procentach. Celem uszczegółowienia niektórych odpowiedzi na pytania autorka przeprowadziła wywiady z respondentami w dniach od 1–10 czerwca 2009 r.

50 osobowa grupa respondentów składała się 30 kobiet (60%) i 20 mężczyzn (40%) pochodzących w większości z Trójmiasta. Znacznie rzadziej

---

[5] Standardy kształcenia na kierunku europeistyka, www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/23/44/2344/27_europeistyka.pdf, 1.04.2013.

[6] Według standardu z 2007 r. absolwent tego kierunku powinien znać język na poziomie B2.

[7] Standard zaleca jako drugi język francuski.

[8] Informacje uzyskane z dziekanatu WZ i E PG za lata 2007–2010. Podobna tendencja utrzymywała się w roku akademickim 20012/2013.

[9] Autorka rozdała 80 ankiet wróciło jedynie 50 ankiet.

[10] Pozostałe pytania dotyczyły innych zagadnień, np. spraw socjalnych.

studentami europeistyki zostawały osoby z mniejszych miejscowości. Miejsce stałego zamieszkania studentów europeistyki przedstawiono na rysunku 1.

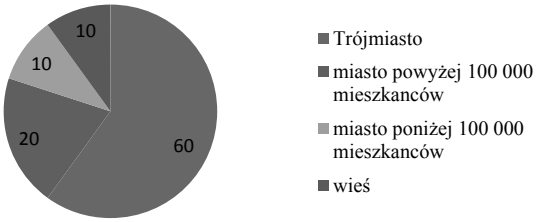

Rysunek 1. Mieisce stałego zamieszkania studentów europeistyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Z rysunku 1 wynika, iż studentami kierunku rzadko zostawały osoby mieszkające na stałe na wsi. Podjęcie studiów na europeistyce poprzedzone było ukończeniem liceum, sporadycznie technikum. Wyniki badań ukazuje rysunek 2.

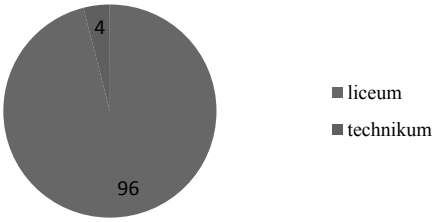

Rysunek 2. Ukończona szkoła

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Informacji o kierunku kandydaci poszukiwali, wykorzystując różne źródła. Odpowiedzi na pytanie przedstawia rysunek 3.

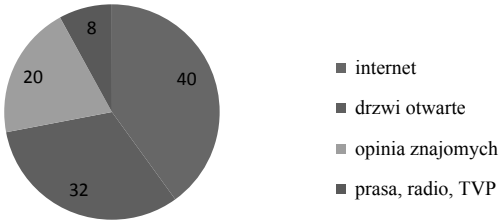

Rysunek 3. Skad Pan(i) czerpał (a) wiedzę o kierunku europeistyka

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Największa liczba badanych stwierdziła, iż o nowym kierunku studiów na Politechnice Gdańskiej dowiedziała się z internetu, przeglądając ofertę

wydziału – 40% respondentów. Kolejne miejsce zajęły: drzwi otwarte organizowane co roku na WZiE . Opinia znajomych, często studentów innych uczelni, miała również duży wpływ na wybór kierunku studiów. Tylko 8% badanych dowiedziało się o nowym kierunku studiów z lokalnej prasy, na łamach której władze wydziału zamieszczały informacje o otwarciu nowego kierunku lub z ulotek, o tej samej treści, rozdawanych przez pracowników i studentów – uczniom. Decydującą rolę w docieraniu z informacją do przyszłych studentów odegrały nowoczesne środki informacji.

Z odpowiedzi respondentów na 4. pytanie wynika, iż kierunek europeistyka został wybrany przez 52% kandydatów ponieważ był nowy, nieznany na trójmiejskim rynku. Jego studenci nie mieli w Gdańsku konkurencji, co zwiększało ich szanse na rynku pracy. 22% respondentów wskazało za podstawę wyboru ciekawy program nauczania, a 14% widziało po jego ukończeniu możliwość starania się o pracę w instytucjach UE. Tylko 12% respondentów wymieniło inne powody, dla których podjęło studia na tym kierunku. Wśród nich znalazły się następujące odpowiedzi: nie dostałem (dostałam) się na inne studia, moja koleżanka, kolega studiuje na wydziale. Powody wyboru kierunku europeistyka zilustrowano na rysunku 4.

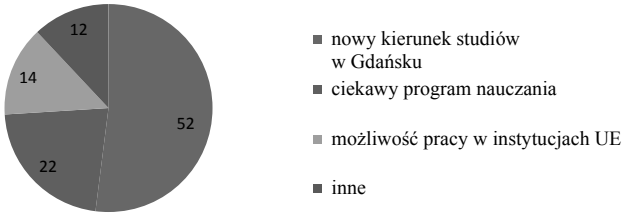

Rysunek 4. Co skloniło Pana(ią) do wyboru europeistyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

W pytaniu piątym autorka oczekiwała odpowiedzi, czy treści przekazywane w programach przedmiotów na kierunku studenci uznają za przydatne w przyszłej pracy. Wyniki przedstawia rysunek 5.

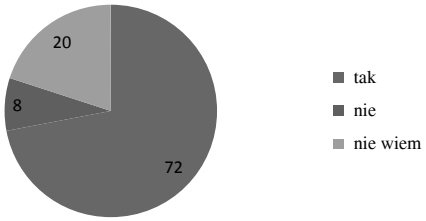

Rysunek 5. Czy treści przekazywane w przedmiotach programu uważa Pan(i) za przydatne w przyszłej pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Z rysunku 5 wynika, iż 72% badanych uważało treści przekazywane podczas zajęć za przydatne w przyszłej pracy, 20% nie potrafiło określić ich wartości, 8% uważało je za nieprzydatne.

W kolejnym pytaniu autorka oczekiwała odpowiedzi na pytanie, z której dziedziny nauki przedmioty studenci uważają za najbardziej przydatne w przyszłej pracy. Wyniki badania ilustruje rysunek 6.

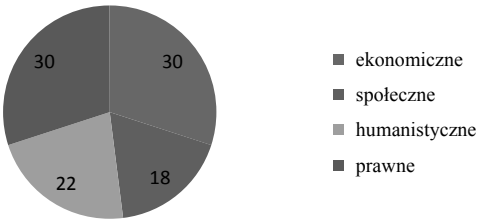

Rysunek 6. Z której dziedziny przedmioty uważa Pan(i) za najbardziej w przydatne w przyszłej pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

30% badanych studentów uważało za najbardziej przydatne przedmioty ekonomiczne. Za tak samo ważne uznano przedmioty prawnicze. Wagę przedmiotów społecznych podkreśliło 18% badanych, a przedmioty humanistyczne wskazało – 22%. Te ostatnie przedmioty uznano za ważne ze względu na liczbę godzin lektoratów języków obcych na kierunku. Zdaniem badanych biegłe opanowanie dwóch języków, często później zakończone egzaminem i certyfikatem, mogło przyczynić się do uzyskania lepszej pracy również poza Polską. Z wywiadów przeprowadzonych ze studentami wynikało, iż wielu z nich zamierzało podjąć starania o staże i pracę w instytucjach UE i opuścić Polskę po zakończonej edukacji[11].

W kolejnym pytaniu w respondenci zostali poproszeni o ujawnienie przyszłego wyboru w sprawie podjęcia studiów magisterskich na kierunku europeistyka. Odpowiedzi ilustruje rysunek 7

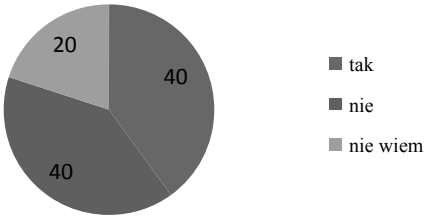

Rysunek 7. Czy zamierza Pan(i) podjąć studia na uzupełniające na europeistyce

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

[11] Informacje uzyskane podczas wywiadów przeprowadzonych ze studentami od 1–10 czerwca 2009 r. Szerzej na temat pracy i staży: Praca w instytucjach Unii Europejskiej, www.europa.

Wyniki badania wykazały, iż tyko 40% studentów I stopnia kierunku europeistyka zamierzało wybrać studia uzupełniające na tym kierunku, 40% ujawniło, iż po ukończeniu studiów licencjackich zamierza kontynuować naukę na innym kierunku, 20% studentów europeistyki nie zdecydowało o swojej przyszłości[12]. Uzupełnieniem tej odpowiedzi było kolejne pytanie, w którym poproszono respondentów o wskazanie powodów wyboru innego kierunku. Wyniki badania zostały przedstawione na rysunku 8.

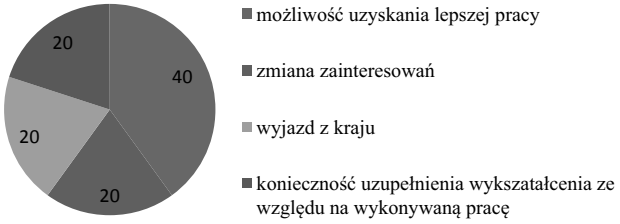

Rysunek 8. Powód wyboru innego kierunku studiów

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Z rysunku 8 wynika, iż najczęściej podawanym powodem w uzasadnieniu zmiany była możliwość otrzymania lepszej pracy po ukończeniu studiów magisterskich na innym kierunku. Rozwiązanie takie wskazało 40% respondentów. Pod pojęciem lepszej pracy badani rozumieli przede wszystkim wyższe wynagrodzenie[13]. 20% respondentów jako przyczynę podjęcia studiów na innym kierunku podało całkowitą zmianę zainteresowań, często łączyło ją z rezygnacją z oferty edukacyjnej wydziału i opuszczeniem Trójmiasta. 20% badanych po ukończeniu studiów I stopnia zakładało emigrację z kraju, by kontynuować studia za granicą[14]. Krajem, do którego najczęściej deklarowano wyjazd była Wielka Brytania[15]. Wreszcie 20% absolwentów europeistyki zamierzało zmienić kierunek studiów II stopnia z konieczności uzupełnienia wykształcenia z tytułu podjętej pracy podczas studiów licencjackich. Chcąc przeciwdziałać wyborowi innego kierunku

eu/about-eu/working-eu-institutions/index_pl.htm (13.04.2013); Unia Europejska. Staże dla absolwentów, europa.eu/about-eu/working-eu-institutions/graduates/index_pl.htm, 13.04. 2013.

[12] Na wydziale oprócz europeistyki funkcjonują 2 kierunki: zarządzanie oraz otwarty w 2008 r. ekonometria i informatyka.

[13] Informacja uzyskana w wywiadzie przeprowadzonym 1–10 czerwca 2009 r.

[14] Autorka z wywiadu z absolwentami europeistyki zna pojedyncze przypadki podejmowania studiów za granicą. Do kierunków wybieranych przez absolwentów należały: ekonomia, stosunki międzynarodowe, zarządzanie, europeistyka – 1 osoba.

[15] Informacja uzyskana przez autorkę z wywiadów przeprowadzonych ze studentami, którzy nie chcieli podejmować studiów II stopnia w czerwcu 2009 r.

na studiach magisterskich przez absolwentów studiów licencjackich europeistyki, autorka w kolejnym pytaniu zwróciła się do studentów studiów I stopnia z propozycją przedstawienia sugestii dotyczących modernizacji programu europeistyki na studiach magisterskich. Pytanie to dawało studentom możliwość wyboru przygotowanych rozwiązań i przedstawienia własnych. Ta ostatnia możliwość nie została przez badanych wykorzystana. Wyniki ilustruje rysunek 9.

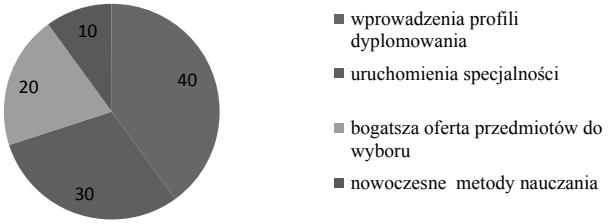

Rysunek 9. Czego oczekuje Pan(i) od dobrego programu studiów II stopnia europeistyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazywały, iż 40% respondentów oczekiwało na II stopniu europeistyki wprowadzenia profili dyplomowania, 30% studentów chciało, aby na studiach II stopnia uruchomiono specjalności. Z wywiadów przeprowadzonych ze studentami wynika, iż profile dyplomowania, zdaniem badanych, powinny dostarczyć praktycznych informacji i przybliżyć ich do rynku pracy[16]. Bogatsza oferta przedmiotów do wyboru, to życzenie 20% badanych, oczekiwali oni dostarczenia wiedzy praktycznej, tematycznie powiązanej z kierunkiem studiów. Tylko 10% respondentów postulowało wprowadzenie nowoczesnych metod nauczania, np. e-learningu.

W pytaniu 10 studenci mieli ocenić, czy treści zawarte w programie studiów europeistyki są aktualizowane. Odpowiedzi przedstawia rysunek 10.

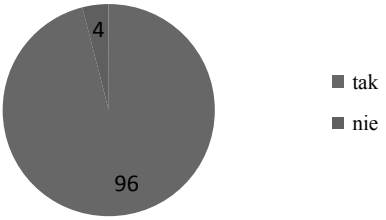

Rysunek 10. Czy treści programów przedmiotów są aktualizowane

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 2009 r.

[16] Wywiady autorka przeprowadziła wywiad z grupą 10 studentów 1–10 czerwca 2009 r.

Z rysunku 10 wynika, iż 96% badanych respondentów odnotowało aktualizowanie przez nauczycieli akademickich treści programowych na wykładach i ćwiczeniach, 4% było odwrotnego zdania.

Podsumowując wyniki pierwszego badania, stwierdzić należy, iż studenci europeistyki to: w większości kobiety, pochodzili głównie z Trójmiasta, znacznie rzadziej z mniejszych miejscowości, ukończyli liceum. O kierunku czerpali wiedzę głównie z internetu. Wybrali studia ponieważ był to nowy, nieznany na rynku trójmiejskim kierunek. Materiał realizowany podczas zajęć dydaktycznych 72% badanych uznało za przydatny w przyszłym zatrudnieniu. Za najważniejsze wskazano przedmioty z dziedziny nauk ekonomicznych i prawnych, podkreślano również rolę języków obcych. Jednak tylko 40% badanych wyraziło chęć kontynuowania studiów magisterskich na kierunku europeistyka. Taka sama ilość badanych chciała podjąć studia na innym kierunku, który ich zdaniem dawał możliwość uzyskania lepszej pracy, przez co rozumiano pracę lepiej płatną. Z analizy przeprowadzonych badań wynika, iż studia na kierunku europeistyka spełniały oczekiwania 40% tych, którzy je podjęli i chcieli kontynuować.

Studenci studiów licencjackich w ramach programu studiów II stopnia oczekiwali wprowadzenia profili dyplomowania oraz przedmiotów zawierających praktyczne informacje umożliwiające im odnalezienie się na rynku pracy. Treści przekazywane przez nauczycieli akademickich podczas zajęć badani uznali za aktualne.

Wyniki badań przeprowadzonych w maju 2009 r. uwzględnione przy tworzeniu studiów II stopnia w roku akademickim 2009/2010. Na czterosemestralnych studiach magisterskich zaproponowano trzy profile dyplomowania: europejskie relacje międzynarodowe, finanse europejskie i administracja europejska, sprawy wewnętrzne, wymiar sprawiedliwości[17]. Przedmioty wyróżniające profile dyplomowania wprowadzono w programie studiów dopiero od trzeciego semestru drugiego roku studiów magisterskich uzupełniających. Zdecydowano również o większej liczbie przedmiotów do wyboru w formie warsztatów i ćwiczeń. Zrealizowane postulaty studentów dotyczyły programu studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Mimo zmian w programie nie udało się powstrzymać załamania naboru na studia niestacjonarne, które nastąpiło w 2010/2011 r. Z powodu zmniejszającej się ogólnej liczby studiujących w roku akademickim 2011/2012, autorka ponownie przeprowadziła badania ankietowe, którymi objęto studentów studiów I i II stopnia na kierunku europeistyka. Badanie zostało przeprowadzone od 2 do 15 marca 2012 r. na studiach licencjackich, semestrze IV oraz na

[17] Program studiów magisterskich uzupełniających na kierunku europeistyka. Materiały WZiE Politechniki Gdańskiej.

studiach magisterskich na semestrze II. Studia uzupełniające na wydziale, po 2009 r., zasilane były absolwentami z prywatnych gdańskich uczelni, głównie z kierunków: europeistyka, administracja. Najczęściej podejmowali oni studia magisterskie w trybie stacjonarnym[18].

Prezentacja wyników II badania

Celem badania było ukazanie oczekiwań studentów wobec programu kierunku europeistyka oraz próba wyjaśnienia powodów zmniejszającej się liczby studentów europeistyki, a także podjęcie działań przeciwdziałających spadkowi naborów. Badaniami ankietowymi objęto tak samo liczną grupę – 50 studentów[19]. Badania były dobrowolne i objęły tylko zainteresowanych nimi studentów. Respondentom zadano podobne pytania jak podczas pierwszego badania w maju 2009r .Wyniki zostały przedstawione w procentach w postaci wykresów. Badania ankietowe, podobnie jak w pierwszym przypadku, zostały uzupełnione wywiadami. Grupa respondentów składała się z 34 kobiet (68%) i 16 mężczyzn (32%) ogółu, pochodzących głównie z Trójmiasta, rzadziej z mniejszych miast i wsi. Wyniki odpowiedzi na to pytanie przedstawia rysunek 11.

Rysunek 11. Miejsce stałego zamieszkania studentów europeistyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Z rysunku 11 wynika, iż 52% studentów pochodziło z Trójmiasta., 20% z miast powyżej lub niżej 100 000 mieszkańców, a tylko 8% ze wsi. Zdecydowana większość kandydatów na studia ukończyła liceum (rys. 12).

[18] Materiały komisji Rekrutacyjnej WZiE Politechniki Gdańskiej.

[19] Do 20 marca 2012 r. na 70 rozdanych ankiet tylko 53 osoby zwróciły ankietę. W 3 ankietach nie było odpowiedzi na niektóre pytania.

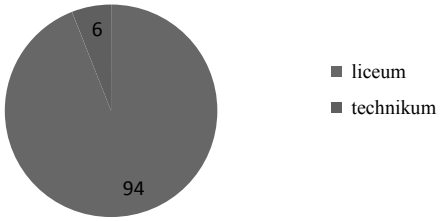

Rysunek 12. Ukończona szkoła

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Z rysunku 12 wynika, iż 94% respondentów przed podjęciem studiów ukończyła liceum, a tylko trzy osoby technikum.

W kolejnym pytaniu poproszono respondentów o odpowiedź skąd czerpali przyszli studenci wiedzę o kierunku studiów. Odpowiedzi przedstawia rysunek 13.

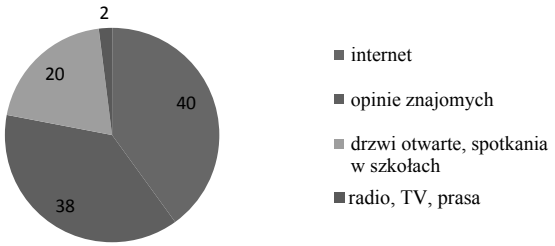

Rysunek 13. Skąd czerpał(a) Pan(i) wiedzę o kierunku studiów

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Z rysunku 13 wynika, iż 38%. badanych czerpała wiedzę o kierunku od znajomych. Największa grupa poszukiwała informacji o europeistyce w internecie – 40%. Kolejnym wymienionym źródłem pozyskiwania informacji o kierunku były drzwi otwarte organizowane corocznie przez WZiE – wskazało je 20% respondentów. Na ostatnim miejscu, zaledwie – 2% badanych wymieniło poszukiwanie informacji o kierunkach studiów w lokalnej prasie, TVP i radiu. Wyniki dowodzą, iż studenci kierunku europeistyka okazali się równie wiarygodnym źródłem informacji dla kandydatów jak internet.

W pytaniu drugim dotyczącym powodu podjęcia decyzji o wyborze kierunku studiów usunięto podpunkt o nowym kierunku. Oprócz zasugerowanych odpowiedzi w ankiecie pozostawiono miejsce na propozycję studenta. Ankietowani nie wykorzystali tej możliwości. Rozkład odpowiedzi ukazuje rysunek 14.

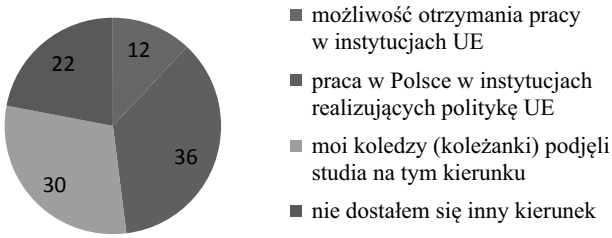

Rysunek 14. Co skłoniło Pana(ią) do wyboru kierunku europeistyka

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Z rysunku 14 wynika, iż powodem wyboru europeistyki była chęć podjęcia pracy w polskich instytucjach realizujących politykę UE 36%. Natomiast 30% badanych zostało zachęconych przez kolegów i koleżanki, którzy wcześniej rozpoczęli studia na europeistyce. Być może to dowód, iż kandydaci na studia nie przykładali zbytniej wagi do zgłębienia programu studiów, zamieszczonym na stronach internetowych WZiE, sugerowali się natomiast opinią starszych kolegów. Wybierając europeistykę 12% respondentów liczyło, iż po jej ukończeniu będzie mogło podjąć pracę w instytucjach UE poza Polską. 22% przyznało, iż nie dostało się na inny wybrany przez siebie kierunek studiów. Ta ostania odpowiedź jest dowodem, iż pewien procent studentów wybrał kierunek europeistyka przypadkowo, stąd po ukończeniu studiów licencjackich, może wynikać ich decyzja o zmianie kierunku kształcenia.

W kolejnym pytaniu autorka ponownie poprosiła o ocenę przydatności treści programowych w przyszłej pracy. Wyniki przedstawia rysunek 15. Sugerują one, iż 70% studentów uznało za przydatne w pracy treści programowe przekazywane podczas zajęć, 22% nie potrafiło określić ich wartości, a 8% oceniło je jako nieprzydatne w przyszłości.

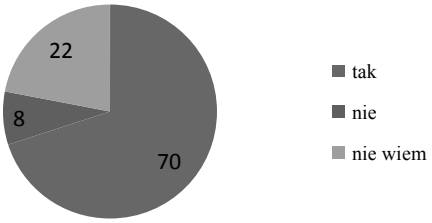

Rysunek 15. Czy treści przekazywane w programie uważasz za przydatne w przyszłej pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Uzupełnieniem pytania o przydatność treści programowych w przyszłej pracy było określenie dziedziny, z której przedmioty studenci uważali za

najbardziej przydatne w przyszłej pracy. Odpowiedzi na pytanie ilustruje rysunek 16.

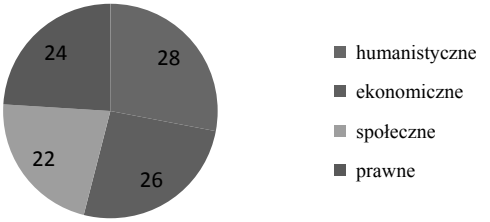

Rysunek 16. Które przedmioty uważa Pan(i) za najbardziej przydatne w przyszłej pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Z odpowiedzi udzielonej przez respondentów wynika, iż za najważniejsze uznano przedmioty humanistyczne – 28%, następnie ekonomiczne 26%, z zakresu prawa 24%. Tylko o 2% mniej studentów tj. 22 % wypowiedziało się za przydatnością w przyszłej pracy przedmiotów z dziedziny społecznej. W wywiadzie przeprowadzonym przez autorkę studenci podkreślali szczególne znaczenie przedmiotów humanistycznych, uznając za najważniejsze w tej grupie obligatoryjne lektoraty z dwóch języków obcych: angielskiego i drugiego, dowolnie wybranego przez studenta. Podobnie jak w pierwszym badaniu największą frekwencją wśród studentów europeistyki cieszyły się języki: hiszpański, francuski, włoski. Znacznie rzadziej wybierane były języki: niemiecki, rosyjski, portugalski. Podkreślenie wagi lektoratów językowych w procesie kształcenia wydaje się uzasadnione ze względu na korzystanie przez studentów z Programu Erasmus i podejmowanie półrocznych lub rocznych studiów w krajach UE[20].

W 2009 r. władze wydziału podpisały pierwsze umowy o wymianie międzynarodowej studentów europeistyki z uczelniami we Francji, które kształciły studentów na tym samym kierunku[21]. Studenci europeistyki Wydziału Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej mogli również korzystać z oferty wyjazdów zagranicznych na studia dla kierunku zarządzanie.

[20] Erasmus w Polsce. Polska w Erasmusie, www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/publikacje/Erasmus%20w%20Polsce,%20Polska%20w%20Erasmusie.%20Publikacja%20wydana%20z%20okazji%2025-lecia%20programu.pdf, 15.06.2013.

[21] Począwszy od 2009 r. zostało zawartych kilkanaście porozumień dotyczących wyjazdów studentów europeistyki w ramach Programu Erasmus oraz kilkadziesiąt z wydziałami zarządzania. Łączna liczna umów wydziału na rok akademicki – 78. Szerzej na temat wyjazdów zagranicznych: European Studies, www.eustudiesprogram.eu/z 13.05.2013; M. Kwiek, *Integracja europejska a europejska integracja szkolnictwa wyższego*, cpp.amu.edu.pl/pdf/CPP_RPS_vol.17_Kwiek.pdf, 16.05.2013.

Najczęściej wyjeżdżali studenci studiów licencjackich drugiego i trzeciego roku. Liczbę studentów europeistyki korzystających z programu Erasmus przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Liczba studentów europeistyki podejmujących studia w ramach wymiany programu Erasmus

Rok akademicki	Liczba wyjeżdżających w ramach programu Erasmus
2009/2010	5
2010/2011	29
2011/2012	49
2012/2013	37

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Biuro Erasmus WZiE.

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, iż liczba podejmujących studia w ramach programu Erasmus studentów systematycznie wzrastała do roku akademickiego 2011/2012. W ciągu badanych lat wzrosła od kilku do kilkunastu procent wszystkich studiujących na europeistyce. Do najczęściej wybieranych należały studia w: Hiszpanii, Portugali, Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Francji. Ponad 80% badanych podejmowało za granicą naukę przez okres jednego semestru[22].

W kolejnym pytaniu autorka zapytała o chęć podjęcia studiów magisterskich na kierunku europeistyka. Wyniki badania prezentuje rysunek 17.

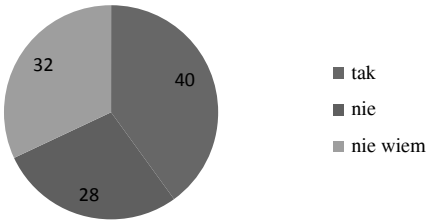

Rysunek 17. Czy zamierza Pan(i) podjąć studia uzupełniające na europeistyce

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012r.

Z danych na rysunku 17 wynika, iż tylko 40% badanych zamierzało podjąć studia uzupełniające na kierunku europeistyka. Swoją decyzję uzasadnili,

[22] Informacje o wyjazdach zagranicznych na WZiE Politechniki Gdańskiej. Szerzej: *Edukacja w Europie :różne systemy kształtowania i szkolenia – wspólne cele do 2010 roku*, Komisja Europejska, Biuro Urzędowych Publikacji Wspólnot Europejskich Luksemburg, Luksemburg 2002, s. 15–16.

w wywiadzie przeprowadzonym przez autorkę, ciekawym programem studiów. 28% studentów nie umiało zdecydować o swojej przyszłości, 32% badanych wypowiedziało się za niepodejmowaniem studiów II stopnia na europeistyce. Ci którzy zdecydowali się na wybór innego kierunku studiów uzasadnili swoją decyzję w sposób przedstawiony na rysunku 18.

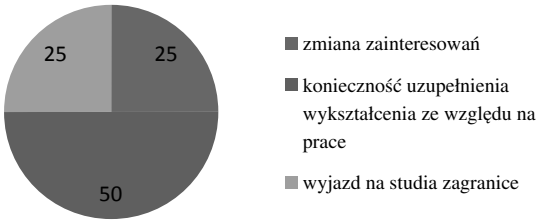

Rysunek 18. Powód zmiany kierunku studiów

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012r.

Jako powód podjęcia studiów na innym kierunku 25% respondentów podało zmianę zainteresowań. Najczęściej absolwenci europeistyki wybierali studia magisterskie na kierunku zarządzanie na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej[23]. Konieczność uzupełnienia wykształcenia ze względu na podjętą wcześniej pracę, to wyjaśnienie złożone przez 50% badanych. 25% badanych respondentów zaplanowało wyjazd się na studia za granicę, często były to osoby, które wcześniej uczestniczyły w wymianie z programu Erasmus[24]. Odpowiedzi na kolejne pytanie o oczekiwania studentów odnośnie do programu europeistyki wyniki przedstawia rysunek 19.

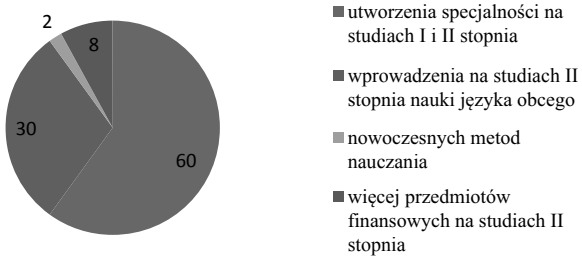

Rysunek 19. Czego Pan oczekuje od dobrego programu europeistyki

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

[23] W roku akademickim 20011/2012 na Wydziale prowadzono rekrutację na studia magisterskie na trzech kierunkach: zarządzanie, ekonometria i informatyka oraz europeistyka.

[24] Od 2011 r. na wydziale powołano zespół do badania losów absolwentów, w tym absolwentów europeistyki. Pierwszy raport ukazał się w 2013 r. Tylko 4% absolwentów europeistyki odpowiedziało na wysłaną ankietę.

Wyniki badania wskazują, iż studenci określili jako najistotniejszą zmianę na europeistyce wprowadzenie specjalności na studiach licencjackich i magisterskich – 60% respondentów, które ich zdaniem mogłyby lepiej przygotować do pracy. 30% badanych postulowało wprowadzenie nauki języka angielskiego na studiach magisterskich, 8% oczekiwało od nowego programu więcej przedmiotów do wyboru związanych z finansami lub wprowadzenia takiej specjalności. Tylko 2% respondentów postulowało wprowadzenie nowoczesnych metod nauczania – e-learningu.

W pytaniu o aktualizację treści programów poszczególnych przedmiotów wyniki okazały się nieco lepsze niż w 2009 r., ponieważ w maju 2012 r. 98% badanych uważało, iż treści programowe są aktualizowane, a tylko 2%, że nie spełniają tego wymogu. Rezultat badania przedstawia rysunku 20.

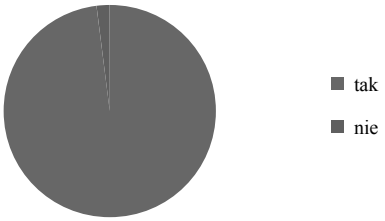

Rysunek 20. Czy treści programów przedmiotów są aktualizowane

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w marcu 2012 r.

Wyniki drugiego badania wykazały, iż studenci kierunku europeistyka to w większości kobiety, połowa badanych zamieszkiwała w Trójmieście, wcześniej ukończyli liceum. Wiedzę o studiach na europeistyce kandydaci czerpali z internetu. Natomiast wyboru kierunku dokonywali, licząc, iż po jego ukończeniu otrzymają pracę w instytucjach realizujących politykę UE w Polsce. 70% respondentów uznało, iż informacje przekazywane podczas zajęć przydadzą się im w przyszłej pracy. Za najbardziej przydatne uznano lektoraty językowe. Duży wpływ na tę decyzję miała możliwość korzystania przez studentów, od 2009 r., z wymiany w ramach programu Erasmus[25]. Liczba zainteresowanych i wyjeżdżających wzrastała systematycznie z roku na rok. Tylko 40% studentów studiów I stopnia zamierzało podjąć studia magisterskie na kierunku europeistyka. Decyzję wyboru innego kierunku studiów badani uzasadniali zmianą zainteresowań, koniecznością uzupełnienia wykształcenia ze względu na podjętą wcześniej pracę lub wyjazdem na studia za granicę. W programie studiów I

[25] Specjalny eurobarometr 243. Europejczycy i ich języki, ec.europa.eu/languages/documents/2006-special-eurobarometer-survey-64.3-europeans-and-languages-summary_pl.pdf, 14.05.2013.

i II stopnia postulowano wprowadzenie specjalności oraz języka na II stopniu studiów. Treści programów realizowanych na kierunku uznano za aktualizowane na bieżąco. Podobnie jak w pierwszym badaniu, sądzić należy, iż studia na kierunku europeistyka spełniały oczekiwania 40% studentów, tych którzy zamierzali je kontynuować na studiach uzupełniających.

Rezultatem badań był ponowna modernizacja programu europeistyki w maju 2012 r. i realizacja niektórych postulatów studentów. Na studiach licencjackich i magisterskich uzupełniających utworzono specjalności. Na studiach II stopnia włączono do programu lektoraty z języka angielskiego oraz całe bloki przedmiotów do wyboru w języku angielskim, zachęcając studentów do korzystania z wymiany w ramach programu Erasmus.

Konkluzje

Od roku akademickiego 2007/2008 na Wydziale Zarządzania i Ekonomii rozpoczęto nabór na nowo utworzony kierunek europeistyka. Przez cały badany okres, tj. do roku akademickiego 2012/2013 jedynie studia stacjonarne I stopnia cieszyły dużym zainteresowaniem kandydatów. Nabór na studia niestacjonarne I stopnia rozpoczął się w roku akademickim 2008/2009 i zakończył w roku 2010/2011, z powodu braku chętnych. Rekrutacja na studia II stopnia trwała od roku akademickiego 2009/2010. Z każdym rokiem liczba studentów malała. Studia magisterskie niestacjonarne udało się uruchomić jedynie przez dwa lata.

Dwukrotnie przeprowadzone przez autorkę badania ankietowe ukazały oczekiwania studentów odnośnie do kształtu programu studiów europeistyki, nie powstrzymały malejącej liczby kandydatów, głównie na studia magisterskie. Porównując wyniki badań z lat 2009 i 2012, wykazać należy, że studentami kierunku europeistyka były kobiety. Ponadto połowa badanych mieszkała na stałe w Trójmieście. 90% respondentów ukończyło liceum. Wiedzę o kierunku kandydaci czerpali z internetu. Upływ lat nie zmienił tej tendencji, potwierdził przewagę elektronicznych źródeł informacyjnych nad pozostałymi. W 2009 r. wielu kandydatów wybrało europeistykę ponieważ był to nowy kierunek w Trójmieście i wiązano z nim duże nadzieje na otrzymanie ciekawej pracy. Badania wykazały, iż z programem kierunku zapoznała się jednak niewielka grupa kandydatów. W 2012 r. kryterium, którym kierowali się kandydaci przy wyborze kierunku, była chęć otrzymania pracy w instytucjach realizujących politykę UE w Polsce. Treści programowe za ważne i przydatne w przyszłej pracy uznało 72% studentów w pierwszym badaniu i 70% w drugim. Za najbardziej przydatne w przyszłej pracy studenci w 2009 r. uznali przedmioty prawnicze i ekonomiczne,

a w 2012 r. lektoraty językowe. Przyczyny zmiany stanowiska należy upatrywać w dużych możliwościach korzystania z programu Erasmus, a także podejmowania studiów lub pracy za granicą. Zarówno w pierwszym, jak i drugim badaniu odnotowano taki sam procent – 40% – chcących kontynuować studia magisterskie na europeistyce. Spełniały one oczekiwania tej grupy. 60% kończących studia licencjackie stanowili badani, którzy nie wiązali swoich losów z tym kierunkiem lub nie podjęli decyzji o wyborze. Najczęstszą przyczyną takiego postępowania była zmiana zainteresowań lub konieczność uzupełnienia wykształcenia ze względu na charakter wykonywanej pracy lub wyjazd za granicę. Z przeprowadzonych wywiadów ze studentami wynika, iż w 2009 r. podejmowali oni studia uzupełniające najczęściej na Uniwersytecie Gdańskim na wydziałach: ekonomicznym, zarządzania i filologicznym, w 2012 r. zaś na Wydziale Zarządzania i Ekonomii na kierunku zarządzanie. Postulaty modernizacji programu studiów na kierunku europeistyka zgłoszone przez studentów w 2009 r. dotyczyły wprowadzenia na studiach magisterskich profili dyplomowania oraz przedmiotów zawierających praktyczne informacje, umożliwiające studentom odnalezienie się na rynku pracy. W badaniach przeprowadzonych w 2012 r. postulaty modernizacji programu zostały rozszerzone o utworzenie specjalności zarówno na studiach licencjackich oraz magisterskich, wprowadzenie lektoratów języka angielskiego na studiach magisterskich oraz przedmiotów związanych z finansami. Zarówno podczas pierwszego, jak i drugiego badania treści przekazywane przez nauczycieli akademickich podczas zajęć na kierunku respondenci uznali za aktualizowane.

Zgłoszone podczas badań postulaty studentów zostały uwzględnione przy modernizacji programu kierunku w 2009 i 2012 r. Zainteresowanie naborem na studia licencjackie na kierunku europeistyka w roku akademickim 2012/2013 nie spadło, można przypuszczać, iż oznacza to spełnienie oczekiwań kandydatów. Nabór na studia magisterskie na rok akademicki 2012/2013 wykazywał tendencję malejącą, nie zatrzymała jej modernizacja programu studiów II stopnia. Być może przyczyn takiego stanu należy szukać w dostępności wyboru innych kierunków istniejących na wydziale oraz ostrej konkurencji między kierunkami o pozyskanie absolwentów studiów licencjackich europeistyki.

Jacek Czaputowicz

Zakończenie

Studia europejskie rozwijają się w państwach zachodnich od momentu powstania Wspólnot Europejskich po II wojnie światowej. Lata 50. i 60. XX w. to okres zyskiwania przez nie autonomii na uczelniach. Badacze nie są jednak zgodni co do istniejących i pożądanych relacji między studiami europejskimi a innymi dyscyplinami wiedzy. W szczególności otwarte zostaje pytanie, czy studia europejskie powinny być częścią nauk politycznych i podlegać rygorom naukowym właściwym dla tej dyscypliny, czy stać się odrębną dyscypliną wiedzy i rozwijać własne metody badawcze, czy też czerpać z dorobku innych dyscyplin, wchodząc z nimi w relacje interdyscyplinarne.

Studia europejskie rozwijały się – co nie jest zaskoczeniem – w rytmie integracji europejskiej. Gdy integracja ta ulegała zacieśnianiu, dominowały podejścia ponadnarodowe, gdy była w zastoju – podejścia międzyrządowe. Zarazem orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości umacniało ponadnarodowy wymiar integracji. Większość badaczy wywodziła się z nauki o stosunkach międzynarodowych. Jednak ich spora grupa dołączyła do studiów europejskich z nauk o polityce. Ci ostatni twierdzili, że Wspólnoty Europejskiej tworzą osobny system polityczny, a polityka porównawcza lepiej wyjaśnia motywy i preferencje aktorów. Powołanie Unii Europejskiej w traktacie z Maastricht przyczyniło się do powstania koncepcji zarządzania wielopoziomowego.

Studia europejskie w węższym rozumieniu to studia nad Unią Europejską (*EU studies*), traktowane jako subdyscyplina nauk politycznych i stosujące właściwe dla tej dyscypliny metody naukowe. W szerszym rozumieniu studia europejskie są przypadkiem studiów regionalnych (*area studies*), które cechuje słabość teoretyczna i metodologiczna.

Czy możemy zatem mówić o interdyscyplinarności studiów europejskich? Autorzy wskazywali, że pojecie interdyscyplinarności jest nieostre i niejednoznaczne. Dyscyplina naukowa jest zorganizowaną jednostką nauki, ma określony przedmiot badania oraz specyficzny zespół teorii i konceptów. Interdyscyplinarność wymaga, by badania wykraczały poza wiedzę dyscyplinarną, a metody badawcze pochodziły z co najmniej dwóch dyscyplin.

Badania interdyscyplinarne wymagają autonomii dyscyplin, chociaż mogą prowadzić do powstania odrębnej dyscypliny.

Należy odróżniać interdyscyplinarność od wielodyscyplinarności; w pierwszym wypadku dochodzi do integracji dyscyplin, w drugim występuje dialog między dwiema lub więcej dyscyplinami, jednak bez syntezy wiedzy. Poszczególne rozdziały w niniejszej książce dowodzą, że studia europejskie w Polsce są raczej studiami wielodyscyplinarnymi, a określanie ich mianem interdyscyplinarnych jest według powyższych kryteriów niezasadne.

Sposób organizacji studiów europejskich w poszczególnych państwach różni się. W krajach anglosaskich przeważają politolodzy, natomiast w państwach Europy kontynentalnej – ekonomiści i prawnicy. Naukowcy amerykańscy uznają, że Unia Europejska jest podobna do innych wspólnot i poddaje się analizie za pomocą metod formalnych i ilościowych. Większość badaczy europejskich twierdzi z kolei, że Unia Europejska jest jakościowo innym rodzajem wspólnoty i powinna być badana w sposób interdyscyplinarny. Postrzegają oni Unie Europejską jako reżim międzynarodowy, federację lub system wielopoziomowego zarządzania i w zależności od tego preferują określone podejścia teoretyczne.

W Polsce studia europejskie zaczęły się dynamicznie rozwijać w latach lat 90., koncentrując się wokół problemów praktycznych, związanych z przygotowaniami Polski do członkostwa w Unii Europejskiej oraz integracji europejskiej w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej. W instytucjonalizacji studiów europejskich w Polsce dużą rolę odegrał program Jean Monnet, który sfinansował wiele programów badawczych i dydaktycznych. W 2003 r. europeistyka uzyskała status odrębnego kierunku studiów; dzisiaj studia magisterskie prowadzi ok. 25 uczelni i wydziałów, a licencjackie ok. 80.

Pod względem sposobu organizacji i przynależności dyscyplinarnej badaczy, studia europejskie w Polsce są bliższe tym, które występują w Europie niż w Stanach Zjednoczonych. Politolodzy, specjaliści w zakresie stosunków międzynarodowych, ekonomiści i prawnicy międzynarodowi analizują różne aspekty problematyki europejskiej. Studia europejskie są w Polsce raczej polem badawczym i specjalnością naukową w ramach różnych dyscyplin niż subdyscypliną silnie zakorzenioną w naukach o polityce. W porównaniu z państwami zachodnimi Polska charakteryzuje się relatywnie wysokim udziałem ekonomistów, natomiast niskim prawników.

Autorzy poszczególnych rozdziałów niniejszej książki różnią się w ocenie interdyscyplinarności studiów europejskich na świecie i w Polsce. Jedni twierdzą, że po okresie bezkrytycznych zapożyczeń z innych dyscyplin, studia europejskie wydzielają się z nauk o polityce i stosunków międzynarodowych i wchodzą w fazę dyscyplinarnego rozwoju. Przejawem tego procesu ma być powstawanie pojęć, teorii i metod właściwych dla nowej dyscypliny

nauki. Inni głoszą, że cechy systemu politycznego Unii Europejskiej pozwalają na wyodrębnienie osobnego nurtu badań politologicznych, poświęconego takim zagadnieniom, jak: legitymacja i granice systemu politycznego Unii Europejskiej, rozumienie władzy, stopień otwartości oraz wielopoziomowość zarządzania. Jeszcze inni utrzymują, że celem studiów europejskich nie powinno być wypracowanie odrębnego warsztatu metodologicznego, lecz wytyczenie kierunku badań nad Unią Europejską i zgromadzenie wokół niego badaczy.

Odnosząc się do roli prawa, autorzy wskazują, że współczesna filozofia polityki prawa opowiada się za uwzględnieniem analizy ekonomicznej i społecznej. Prawo unijne tworzy ramy funkcjonowania Unii Europejskiej, jednak na skutek europeizacji prawa krajowego powstają różne sytuacje kolizyjne. Współczesna komparatystyka prawnicza generalnie przyczynia się do rozwoju badań interdyscyplinarnych. Z kolei ekonomia sama jest nauką interdyscyplinarną, łączy perspektywy makro- i mikroekonomii, które dzielą się na mniejsze obszary badań. Natomiast rozwój studiów europejskich jako badań interdyscyplinarnych może ograniczać zbyt wąska specjalizacja badaczy, trudności ze stworzeniem interdyscyplinarnego zespołu i stosowanie niewłaściwych metod badawczych.

Autorzy twierdzą także, że konstruktywizm skierował studia europejskie na nowe tory i otworzył możliwości przezwyciężenia podziałów metateoretycznych. Do studiów europejskich przeniknęło socjologiczne znaczenie instytucji jako reguł, procedur i praktyk. Konstruktywizm może być rozumiany jako paradygmat na poziomie metateoretycznym lub jako konkretna teoria na poziome badań empirycznych, jako np. instytucjonalizm socjologiczny. Nurt ten umożliwia spojrzenie na integrację europejską jak na proces konstruowania nowego bytu społecznego.

Przykładem interdyscyplinarności jest także geoekonomia, która łączy stosunki międzynarodowe z ekonomią polityczną. Z tej perspektywy relacje między państwami są w Unii Europejskiej asymetryczne, a państwa najbardziej rozwinięte eksploatują obszary słabiej rozwinięte i peryferyjne. Autorzy postulują także pełniejsze uwzględnienie dorobku regionalizmu w studiach europejskich. Inne obszary analizy teoretycznych aspektów bezpieczeństwa Unii Europejskiej i państw członkowskich oraz europeizacji ochrony praw mniejszości narodowych w państwach środkowoeuropejskich.

W części poświęconej badaniom i nauczaniu na kierunku europeistyka analizie zostały poddane różne możliwości wyodrębnienia przedmiotu badawczego, instytucjonalizacji oraz wzrostu potencjału badawczego i dydaktycznego polskiej europeistyki. Na uwagę zasługuje przydatność antropologii społeczno-kulturowej do badania kultury politycznej, tożsamości europejskiej i obywatelstwa postnarodowego. Autorzy dochodzą

jednak do wniosków, że trudno jest przedstawicielom różnych dyscyplin znaleźć wspólny język i wspólną podstawę teoretyczną i metodologiczną, dlatego dorobek badaczy jest rozproszony. W nauczaniu interdyscyplinarnym konieczne jest nie tylko uwzględnienie perspektyw różnych dyscyplin, lecz także zespołowe przygotowywanie sylabusów i dochodzenie do syntezy. W unijnej polityce badawczej interdyscyplinarność odgrywa dużą rolę, a powstająca Europejska Przestrzeń Badawcza przynosi korzyści skali, konsoliduje zdolności i zasoby oraz umożliwia lepszą koordynację paneuropejskich przedsięwzięć. Z kolei w Polsce mianem interdyscyplinarnych określa się często kierunki studiów, które na to nie zasługują.

W dydaktyce zbyt mało miejsca w programie nauczania poświęca się umiejętnościom praktycznym. Potwierdzają to wyniki badań ankietowych przeprowadzone na Politechnice Gdańskiej na temat stopnia spełniania oczekiwań studentów wobec programu nauczania. Okazuje się, że studenci często wybierali europeistykę, ponieważ jej ukończenie miało zwiększać szanse na rynku pracy. Powszechnym oczekiwaniem jest wprowadzenie specjalizacji i większej liczby przedmiotów praktycznych.

Bibliografia

Acemoglu D., Robinson J., *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012.

Adler E., *Seizing the Middle Ground: Constructivism in World Politics*, „European Journal of International Relations", 1997, vol. 3, nr 3.

Adler-Nissen R., Gammeltoft-Hansen T. (red.), *Sovereignty Games: Instrumentalizing State Sovereignty in Europe and Beyond*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2008.

Aggestam L., *Role Identity and Europeanisation of Foreign Policy: A Political-cultural Approach*, w: B. Tonra, T.Christiansen (red.), *Rethinking European Union Foreign Policy*, Manchester University Press, Manchester 2004.

Agnew J., *How Many Europes? The European Union, Eastward Enlargement and Uneven Development*, „European Urban and Regional Studies", 2001, nr 8(1).

Albert M., *Governance and Democracy in European Systems: On System Theory and European Integration*, „Review of International Studies", nr 28/2002.

Aleby R., *Teorie der juristischen Argumentation*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt 1991.

Allen D., Smith M., *Western Europe's Presence in the Contemporary International Arena*, „Review of International Studies", 1990, nr. 16(1).

Allen D., *Who Speaks for Europe? The Search for an Effective and Coherent External Policy*, w: J. Peterson, H. Sjursen (red.), *A Common Foreign Policy for Europe? Competing Visions of the CFSP*, Routledge, Londyn 1998.

Almond G.A., *Political Science: The History of Discipline*, w: R.E. Goodin, H.-D. Kligenmann (red.), *A New Handbook of Political Science*, Oxford University Press, Oxford 1998.

Alter K., *Establishing the Supremacy of European Law: The Making of an International Rule of Law in Europe (Oxford Studies in European Law)*, Oxford University Press, Oxford 2001.

Anderson M., Apap J., *Changing Conceptions of Security and Their Implications for EU Justice and Home Affairs Cooperation*, „CEPS Policy brief", nr 26, 2005.

Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowy wymiary globalizacji*, tłum. Z. Pucek, Univesittas, Kraków 2005.

Archer M., *Realist Social Theory: The Morphogenetic Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 1995.

Archibald G.C., *Welfare Economics, Ethics, and Essentialism*, „Economica", 1959, vol. 26, nr 104.

Arlen J.H., Halley E.L. (red.), *Experimental Law and Economics*, w serii: *Economic Approaches to Law* 20, An Elgar Reference Collection. Cheltenham, Northampton, 2008.

Arrow K., *The Organization of Economic Activity: Issues Pertinent to the Choice of Market Versus Nonmarket Allocation*, w: J. Margolis, R.H. Haveman (red.), *Public Expenditures and Policy Analysis*, Markham, Chicago 1970.

Arrow K.J., Debreu R., *Existence of an Equilibrium for a Competitive Economy*, „Economica", 1954, vol. 22 (3).

Arthur W.B., *Competing Technologies, Increasing Returns, and Lock-In by Historical Events*, „Economic Journal", 1989, vol. 99, nr 394.

Aspinwall M.D., Schneider G., *Same Menu, Seperate Tables: The Institutionalist Turn in Political Science and the Study of European Integration*, „European Journal of Political Research", vol. 38, nr 1, 2000.

Atikcam E.O., *European Union and Minorities: Different Paths of Europeanization*, „European Integration", 2010, nr 4.

Atkinson R.D., Ezell S.J., *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven 2012.

Auberger T., Iszkowski K., *Democratic Theory and the European Union: Focusing on „Interest" or „Reason"?*, „Journal of European Integration", 2007, nr 3.

Augsburg T., *From Rubric Testing to Curriculum Change: Assessing Student Learning in a Pilot Interdisciplinary Gateway Course*, 2012, lbc.msu.edu/CITL/papers.cfm.

Axelrod R., Hamilton W.D., *The Evolution of Cooperation*, „Science", 1981 (212).

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz i in., WN PWN, Warszawa 2008.

Backhouse R., Medema S., *Definition of Economics*, w: S.N. Durlauf, L.E. Blume (red.), *The New Palgrave Dictionary of Economics*, vol. 2, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2008.

Bailes A.J.K., *The EU and a „Better World": What Role for the European Security and Defence Policy?*, „International Affairs", 2008, vol. 84, nr 1.

Baldwin R., Wyplosz Ch., *The Economics of European Integration*, McGraw-Hill, London 2006.

Bang H.P., *David Easton's Postmodern Images*, „Political Theory", vol. 26, nr 3, June 1998.

Barnard A., *Antropologia*, tłum. S. Szymański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa2006, s. 31–45.

Bateman B., *Insights from John Maynard Keynes*, w: G. Page West III, R.M. Whaples (red.), *The Economic Crisis in Retrospect. Explanations by Great Economists*, Edward Elgar, Northampton-Cheltenham 2013.

Bator A., *Instrumentalizacji jako założenie ekonomicznej analizy prawa*, w: J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, Wolters Kluwer 2007.

Batory A., *Kin-state Identity in the European Context: Citizenship, Nationalism and Constitutionalism in Hungary*, „Nations and Nationalism", 2010, nr 1.

Begg D., Fischer S., Dornbusch R., Ekonomia. *Mikroekonomia*, tłum. B. Czarny, PWE, Warszawa 1996.

Beeg D., Fischer S., Dornbusch R., Ekonomia. *Mikroekonomia*, tłum. B. Czarny, PWE, Warszawa 1996.

Bell S., *Do We Really Need a New „Constructivist Institutionalism" to Explain Institutional Change?*, „British Journal of Political Science", 2011, nr 4.

Bekken B., Sortor M., *Reflections on the Roles of Disciplines in Interdisciplinary Courses*, w: A.M. McCright, W. Eaton (red.), *Insights on Interdisciplinary Teaching and Learning*, Michigan State University, East Lansing 2013, lbc.msu.edu/CITL/whitepaper.cfm.

Berger P.L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii wiedzy*, tłum. J. Niżnik, WN PWN, Warszawa 2010.

Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

Biava A., *Characterising the EU's Strategic Culture*, „Journal of Common Market Studies", 2011, vol. 49, nr 6.

Bieber F., Džihić V. (red.), *Special Issue – The Europeanization of Minority Issues in the Western Balkans*, „Journal on Ethnopolitics and Minority Issues in Europe", 2012, nr 3.

Bierzanek R., *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1977.

Bigo D., *When Two Become One: Internal and External Securitisations in Europe*, w: M. Kelstrup, M.C. Williams (red.), *International Relations Theory and the Politics of European Integration. Power, Security and Community*, Routledge, New York 2000.

Blok Z. (red.), *Czym jest teoria w politologii?*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011.

Blyth M., *Instytucje i idee*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Boekle H., Rittberger V., Wagner W., *Norms and Foreign Policy: Constructivist Foreign Policy Theory*, „Tubingen Working Paper" nr 34a, 1999, Uniwersytet Tubingen.

Bohle D., Greskovits B., *Capitalist Diversity on Europe's Periphery*, Cornell University Press, New York 2012.

Boix Mansilla, V. *Assessing Student Work at Disciplinary Crossroads*, „Change: The Magazine of Higher Learning" 37, nr 1 (2005): 15.

Bolitho A., McDonnell M., *Interdisciplinarity in Research at the University of Melbourne*, www.sustainable.unimelb.edu.au/files/mssi/Bolitho-and-McDonnell_Interdisciplinarity-in-Research_2010.pdf, 07.04.2012.

Bomberg E., Peterson J., Corbett R., *The European Union. How does it Work?*, Oxford University Press, Oxford 2012.

Bonefeld W., *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism*, „New Political Economy", 2012, vol. 17, nr 5.

Borkowski P.J., *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007.

Bourdieu P., *The Social Space and the Genesis of Groups*, „Theory and Society" 1985, vol. 14.

Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *An Invitation to Reflexive Sociology*, University of Chicago Press, Chicago 1992.

Bourne A.K., Cini M., *Introduction: Defining Boundaries and Identifying Trends in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne, *European Union Studies*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006.

Bógdał-Brzezińska A., *Neofunkcjonalne i neorelistyczne koncepcje Unii Europejskiej*, w: E. Haliżak, S. Parzymies (red.), *Unia Europejska – nowy typ wspólnoty europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-jR, Warszawa 2002, s. 97.

Bretherton Ch., Vogler J., *The European Union as a Global Actor*, Routledge, London 1999.

Brodecka A., *Ekonomiczna analiza prawa. Studium z teorii i filozofii prawa*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem profesora Jerzego Zajadło w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa.

Brodecki Z., Brodecka A., *Rynek i kultura w interakcji z prawem*, „Gdańskie Studia Prawnicze", vol. XXVIII, 2012.

Brodecki Z., Konopacka M., Brodecka-Chamera A., *Komparatystyka kultur prawnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

Brodecki Z., Nawrot A.M., *Świątynia w cyberkulturze. Technologie cyfrowe i prawo w społeczeństwie wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007.

Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa*, w: S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, wybrane zagadnienia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.

Buanes A., Jentoft S., *Bulding Bridges: Institutional Perspectives on Interdisciplinarity*, „Futures", nr 41, 2009.

Buch-Hansen H., Wigger A., *Revisiting 50 Years of Market-making: The Neoliberal Transformation of European Competition Policy*, „Review of International Political Economy", 2010, vol. 17, nr 1.

Bulick S., *Structure and Subject Interaction: Towards a Sociology of Knowledge in the Social Sciences*, Marcel Dekker, New York, 1982.

Buller J., Gamble A., *Conceptualising Europeanisation*, „Public Policy and Administration", 17(2).

Bulmer S., Lasquesne C., *The Member States of the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2005.

Bulmer S., Radaelli C., *The Europeanisation of National Policy*, Europeanisation Online Papers, nr 1/2004.

Buzan B., *Economic Structure and International Security: The Limits of Liberal Case*, „International Organization", 1984, nr 4.

Buzan B., Wæver O., Wilde J. de, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Pub, Boulder 1997.

Cafruny A.W., Ryner M., (red.), *A Ruined Fortress? Neoliberal Hegemony and Transformation in Europe*, Rowan & Littlefield, Lanham2003.

Calhourn C., *European Studies: Always Already There and Still in Formation*, „Comparative European Politics", 1, nr 1, 2003.

Cameron F., *The European Union as a Global Actor: Far from Pushing Its Political Weight Around*, w: C. Rhodes, (red.), *The European Union in the World Community*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998.

Capoccia G., Kelemen R.D., *The Study of Critical Junctures: Theory, Narrative, and Counterfactuals in Historical Institutionalism*, „World Politics", 2007, vol. 59.

Caporaso J., *The Three Worlds of Regional Integration Theory*, *w: Europeanization: New Research Agenda*, (red.), P. Graziano, M.P. Vink, Palgrave Macmillan, Basingstoek 2007.

Caporaso J.A., Keeler J.T.S., *The European Union and Regional Integration Theory*, w: C. Rhodes, S. Mazey (red.), *The State of the European Union: Building a European Polity?*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1995.

Capraso J.A., Levine D.P.,, *Theories of Political Economy*, Cambridge University Press: Cambridge-New York 1992/2009.

Carbaugh R.J., *International Economics*, 9th ed., South-Western, Thompson 2004, USA.

Červinkowa H., Gołębniak B. (red.), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.

Checkel J.T., *Constructivist Approaches to European Integration*, „Arena Working Papers", 2006, nr 6.

Checkel J.T., *International Institutions and Socialization in Europe: Introduction and Frame work*, „International Organization", 2005, vol. 59, nr 4.

Checkel J.T., Katzenstein P.J., (red.) *European Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 2009.

Checkel J.T., *Social Construction and Integration*, „Journal of European Public Policy", 6/4 Special Issue 1999.

Checkel J.T., *Social Constructivism in Global and European Politics*, „International Studies Review. Review Essay", 2004, 30/2.

Chernilo D., *Social Theory's Methodological Nationalism. Myth and Reality*, „European Journal of Social Theory", 2006, nr 1.

Chiti-Batelli A., *L'idea d'Europa nel pensiero di Altiero Spinelli*, Lacaita, Manduria-Bari-Roma 1989.

Chmielewski P., *Homo Agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Poltext, Warszawa, 2011.

Chodubski A., *Teorie i metody badań europeistycznych*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012.

Christiansen T., Jørgensen K.E., Wiener A., *Introduction*, w: K.E. Jørgensen, A. Wiener (red.), *The Social Construction of Europe*, T. Christiansen, London 2001.

Christiansen T., Jørgensen K.E., Wiener A., *The Social Construction of Europe*, „Journal of European Public Policy", 1999, nr 6(4) (Special Issue).

Ciesielski R.T., *Pierre'a Bourdieu rzeczywistość pól*, „Filo-Sofija" 2003, nr 1 (3).

Cini M., *The „State of the Art" in EU Studies: From Politics to Interdisciplinarity (and Back Again?)*, „Politics", 2010, nr 26(1).

Clifford J., *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tłum. E. Dżurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora, M. Sznajderman, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.

Clifford J., *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w Antropologii*, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, tłum. S. Sikora, WN PWN, Warszawa 2004, s. 139–179.

Clift B., C Woll., *Economic Patriotism: Reinventing Control over Open Markets*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3.

Coase R.H., *The problem of Social Cost* „Journal of Law and Economics", 1960, vol. 3 (1).

Coase R.H., *The Nature of the Firm*, „Economica" (New Series), 1937, vol. 4, nr 16.

Colás A., Pozo G., *The Value of Territory: Towards a Marxist Geopolitics*, „Geopolitics", 2011, vol. 16.

Coleman K.P., *International Organizations and Peace Enforcement: The Politics of International Legitimacy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

COM (2000) 6 final *Towards a European Research Area*, 18.1.2000.

COM (2000) 612 final *Making a Reality of the European Research Area: Guidelines for EU Research Activities (2002–2006)*, 4.10.2000.

COM (98) 439, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1998 Annual Report, 15.07.1998

COM (99) 284, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1999 Annual Report, 16.06.1999.

COM (99) 284, *Research and Technological Development Activities of the European Union*, 1999 Annual Report, 16.06.1999.

Cook G., *Harvard Alters its Approach to Scientific Study. Collaboration a Key to Plan*, „The Boston Globe", 19.01, 2007.

Cooper R., Ulen Th., *Ekonomiczna analiza prawa*, wyd. 2 poprawione, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Council Decision of 15 December 1994 adopting a specific programme for research and technological development, including demonstration, to be carried out for the European Community, on the one hand, by the JRC and, on the other, by means of activities within the framework of a competitive approach and intended for scientific and technical support to Community policies (1995 to 1998), OJ L 361 /114, 31.12.1994.

Council Decision of 23 April 1990 concerning the framework programme of Community activities in the field of research and technological development (1990 to 1994), Annex III, OJ L 117/28, 8.05.1990.

Council Decision of 28 September 1987 concerning the framework programme for Community activities in the field on research and technological development (1987 to 1991), Annex III, OJ L 302/1, 24.10.1987.

Council Resolution of 25 July 1983 on framework programmes for Community research, development and demonstration activities and a First Framework Programme 1984 to 1987, OJ C 208, 4/8/1983

Creswell J., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

Crowley P.M., Mayes D.G., *Contributions From Economics*, w: *Handbook of European Politics*, SAGE, Thousand Oaks 2007.

Csergő Z., Deegan-Krause K., *Liberalism and Cultural Claims in Central and Eastern Europe: Toward a Pluralistic Balance*, „Nations and Nationalism", 2011, nr 1.

Curtin D., *Postnational Democracy. The European Union in Search of Political Philosophy*, Wolters Kluwer, Alphen aan den Rijn, 1997.

Czachór Z., *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.

Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), *Stosunki międzynarodowe*, Atla 2, Wrocław 2004.

Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1997.

Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, WN PWN, Warszawa 2012.

Czaputowicz J., *Czy interdyscyplinarność jest właściwym kierunkiem rozwoju stosunków międzynarodowych w Polsce?*, w: A. Gałganek, E. Haliżak, M. Piertaś (red.), *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Polskie Towarzystwo Stosunków Międzynarodowych, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012.

Czaputowicz J., *Perspektywy teoretyczne w studiach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Czaputowicz J., *Rola państwa w Unii Europejskiej*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2004.

Czaputowicz J., *Suwerenność*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2013.

Czaputowicz J., *Teoretyczne wyjaśnienia europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony*, „Stosunki Międzynarodowe", 2013, nr 2 (t. 48).

Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, WN PWN, Warszawa 2008.

Dambrin C., Lambert C., Sponem S., *Control and Change Analysing the Process of Institutionalisation*, „Management Accounting Research", 18, 2(2007).

Dawkins R., *The Selfish Game*, „Econometrica", 1950 (18).

De Soto H., *The Mystery of Capital: Why Capitalism Triumphs in the West and Fails Everywhere Else*, Basic Books, New York 2003.

Decision No 182/1999/EC of the European Parliament and of the Council of 22 December 1998 concerning the fifth framework programme of the European Community for research,

technological development and demonstration activities (1998 to 2002), OJ L 26, 1.2.1999, s. 1–33.

Decyzja nr 1513/2002/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2002 r. dotycząca szóstego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji, przyczyniającego się do utworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej i innowacji (2002–2006), Dz.U. L232/1, 29.8.2002, zał. I.

Decyzja nr 1982/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. dotycząca siódmego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji (2007–2013), Dz.U. L 412/1, 30.12.2006, zał. I.

Dehousse R., Weiler H., *The Legal Dimension*, w: W. Wallace (red.), *The Dynamics of European Integration*, Pinter Publishers, 1991.

Delanty G., *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, tłum. R. Włodek, WN PWN, Warszawa-Kraków 1999.

Delanty G., *Social Theory and European Transformation: Is There a European Society?*, „Sociological Research Online", 1998, nr 3(1), www.socresonline.org.uk/3/1/1.html, 31.07.2013.

Deliège R., *Historia antropologii*, tłum. K. Marczewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.

Deschouwer K., *The European Multi-Level Party Systems: Towards a Framework for Analysis*, EUI Working Papres, nr 2000/47, cyt. za: J. Ruszkowski, *Wstep do studio europejkich*, WN PWN, Warszawa 2007.

Deutsch K.W., *The Nerves of Government: Models of Political Communication and Control*, Free Press of Glencoe, New York 1963.

DeZure D., *Interdisciplinary Pedagogies in Higher Education*, w: R. Frodeman, J. Thompson Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010.

Dimaggio P., Powell W. (red.), *Introduction*, w: *The New Institutionalism in Organizational Analysis*, University of Chicago Press, Chicago 1991.

Disciplinary History and EU Studies, w: K.E. Jørgensen, M.A. Pollack, B. Rosamond (red.), *Handbook of European Politics*, SAGE, Thousand Oaks 2007.

Dobbin F., Simmons B., Garret G., *The Global Diffusion of Public Policies: Social Construction, Coercion, Competition, or Learning?*, „Annual Review of Sociology", 2007, nr 33.

Domingues R., Royo S., *The Study of the European Integration Process in the United States*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012.

Doran Ch.F., *System in Crisis, New Imperatives of High Politics at Century's End*, Cambridge University Press, Cambridge 1991.

Duffield J., *What are International Institutions?*, „International Studies Review", 2007, vol. 9.

Dunne T., *Liberalizm*, w: J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, tłum. M. Filary i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Dür A., Elsig M., *Principals, Agents, and the European Union's Foreign Economic Policies*, „Journal of Public Policy", 2011, 18: 3.

Dyson T., Konstadinides T., *Understanding the Limitations of the EU`s Common Security and Defence Policy*, za: „e-International Relations", www.e-ir.info/2013/09/26/understanding-the-limitations-of-the-eus-common-security-and-defence-policy-a-legal-perspective/, 15.11.2013.

Dziennik *Urzędowy Unii Europejskiej L146/1*, eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2009:146:0001:0036:PL:PDF, 19.11.2013.

Easton D., *A Framework for Political Analysis*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs 1965.
Easton D., *The Political System*, Alfred A. Knopf, New York 1953.
Eckstein H., *A Critique of Area Studies from a West European Perspective*, w: L. Pye (red.), *Political Science and Area Studies, Rivals, or Partners?*, Indiana University Press, Bloomington: 1975.
Edukacja w Europie: różne systemy kształtowania i szkolenia – wspólne cele do 2010 roku, Komisja Europejska, Biuro Urzędowych Publikacji Wspólnot Europejskich Luksemburg, Luksemburg 2002.
Egan M., Nugent N., Paterson W.E., *Research Agendas in EU Studies. Stalking the Elephant*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010.
Eilstrup-Sangiovanni M., *Debates on European Integration. A Reader*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006.
Encyklopedia Unii Europejskiej, WSiP, Warszawa 2004.
Erasmus w Polsce. Polska w Erasmusie, www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/publikacje/Erasmus%20w%20Polsce,%20Polska%20w%20Erasmusie.%20Publikacja%20wydana%20z%20okazji%2025-lecia%20programu.pdf, 15.06.2013.
Eriksen E.O., Fossum J.E., *The European Union and Post-national Integration*, „ARENA Working Paper", 1999, WP 99/9.
Eriksen E.O., Joerges Ch., Rödl F. (red.), *Law, Democracy and Solidarity in a Postnational Union: The Unsettled Political Order of Europe*, Routledge, London 2008.
Erisken E.O. (red.), *How to Reconstitute Democracy In Europe?*, „ARENA Report", nr 8/2007.
Europarl, *Operational Collaboration: „Berlin Plus" and beyond*, w: *EU and NATO: collaboration or competition?*, „Security and Defence" 2006, www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/eunatorelations_/eunatorelations_en.pdf.
European Commission, *European Research Socio-economic Science and Humanities. List of projects 2007–2010*, 2010.
European Commission, *The overall socio-economic dimension of Community research in the fifth European Framework Programme*, 2003.
European Commission, *The Overall Socio-economic Dimension of Community Research in the Fifth European Framework Programme*, 2003.
European Council, *Presidency Conclusion*, Lizbon 23 and 24 March 2000.
European Studies, www.eustudiesprogram.eu/z 13.05.2013.
European Union Research Advisory Board, *Interdisciplinarity in Research*, April 2004, EURAB 04-009-FINAL.
Europeistyka – Gdańsk, trojmiasto.dlastudenta.pl/gdansk/dlaMaturzysty/kierunek_studiow/Europeistyka,571.html, 4.04.2013.
Europejczycy i ich języki, Specjalny eurobarometr 243. ec.europa.eu/languages/documents/2006-special-eurobarometer-survey-64.3-europeans-and-languages-summary_pl.pdf, 14.05. 2013.
Europejski Urząd Policji (EUROPOL), europa.eu/agencies/pol_ agencies/europol/ index_ pl.htm, grudzień 2012–23 lipiec 2013.
Evans P., *Dependent Development*, *The Alliance of Multinational, State, and Local Capital in Brazil*, Princeton University Press, Princeton1979.
Exadaktylos Th., Radaelli C.M. (red.), *Research Design in European Studies. Establishing Causality in Europeanization*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012.
Favell A., Guiraudon V., *The Sociology of European Integration: An Agenda*, „European Union Politics", vol. 10 nr 4, 2009.

Favell A., *The Sociology of EU Politics*, w: *Handbook of European Politics*, SAGE, Thousand Oaks 2007.

Flessner A., Rechtsvereinheitlichung durch Rechtswissenschaft und Juristenausbildung, w: Z. Rabls, 56(1992).

Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*, tłum. P. Tomanek, WN PWN, Warszawa 2011.

Fordham B., *Economic Interests and Public Support for American Global Activism*, „International Organization", vol. 62, nr 1, 2008.

Friedman M., *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago 1953.

Frodeman R., Thompson Klein J., Mitcham C., (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010.

Gagatek W., *Europeistyka jako nowa dyscyplina naukowa?*, „Studia Europejskie", 2012, nr 1.

Gagatek W., *Miejsce i rola przedmiotu polityki Unii Europejskiej w dydaktyce europeistyki*, „Przegląd Europejski", 24, nr 1 (2012).

Gagatek W., *O fałszywym rozumieniu interdyscyplinarności studiów europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz, *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2013.

Garret G., *International Co-operation and Institutional Choice: The European Community`s Internal Market*, „International Organization", 1992, vol. 46, nr 2.

Gebethner S., Markowski R., *Political Science – Poland*, w: M Kaase, V. Sparschuh, A. Wenninger (red.), *Three Social Science Disciplines in Central and Eastern Europe. Handbook on Economics, Political Science and Sociology (1989–2001)*, Social Science Information Centre (IZ)/Collegium Budapest 2002.

Gebethner S., *Metoda i badania porównawcze w naukach politycznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Gdańsk 1973.

Geertz C., *O gatunkach zmąconych. (Nowe konfiguracje w naukach społecznych*), tłum. Z. Łapiński, „Teksty Drugie", 1990, nr 2.

Geest G. de, *Economics of Comparative Law*, w serii: *Economic Approaches to Law*, 24, An Elgar Referance Collection. Cheltenham, UK. Northampton, MA, USA, 2009.

George S., Bache I., *Politics in the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2001.

Giacomello G., *In Brussels: Teaching Policy-Making in the EU*, European Political Science t. 11, 2012.

Giddens A., *Social Theory and Modern Sociology*, Stanford University Press, Stanford 1987.

Giddens A., *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, zysk i S-ko, Poznań 2003.

Giegerich B., *European Security and Strategic Culture. National Responses to the EU`s Security and Defence Policy*, Nomos, Baden Baden 2006.

Gilpin R., *The Challenge of Global Capitalism. The World Economy in the 21ts Century*, Princeton University Press, Princeton 2000.

Gilpin R., *The Politics of Transnational Economic Relations*, International Organization, 1971, vol. 25, nr 3 (summer).

Ginsberg R.H., *Conceptualizing the European Union as an International Actor: Narrowing the Theoretical Capability-Expectations Gap*, „Journal of Common Market Studies", 1999, nr 37(3).

Ginsberg R.H., *Foreign Policy Actions of the European Community: The Politics of Scale*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1989.

Ginsberg R.H., *The European Union in International Politics: baptism by Fire*. Rowman & Littlefield Publishers, Oxford 2001.

Glimcher P.W., *Foundations of Neuroeconomic Analysis*, Oxford University Press, Oxford 2011.

Global trends 2025: A Transformed World, US Government Printing Office, listopad 2008.

Goehler G., *Constitution and Use of Power*, w: H. Goverde, P.G. Cerny, M. Haugaard, H. H. Lentner (red.), *Power in Contemporary Politics*, SAGE, London-Thousand Oaks, New Delhi, 2000.

Golecki M.J., *Między pewnością a efektywnością. Marginalizm instytucjonalny wobec prawotwórczego stosowania prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Golecki M.J., *W poszukiwaniu zaginionego początku, czyli o naturalistycznej teorii sprawiedliwości Kena Binmore'a*, w: B. Wojciechowski, M.J. Golecki (red.), *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficzno prawnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Gołembski F., *Czynnik kulturowy w studiach europejskich*, „Przegląd Europejski", 2007, nr 2 (15).

Gorbunova E., *Institutionalization of European Studies in Russia*, „European Political Science", t. 11, nr 3, 2012.

Grabitz S., *Europäisches Bürgerrecht*. BRAK DANYCH

Grady M.F., Parisi F., *The Law and Economics of Cybersecurity: An Introduction*, w: Grady M.F., Parisi F., *The Law and Economics of Cybersecurity*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

Graham D., Sanha N., *Effect of low Interst Rates and Eurozone Problems in Europe*, ReFocus, Las Vegas 2013.

Green W. Newell W., *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, "*Interdisciplinary* Studies", vol. 30, nr 1, 1982.

Greven M.Th., Grenwood D.J., *Action research czyli o badaniach w działaniu*, w: D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, tłum. M. Höffner, t. 1, WN PWN, Warszawa 2012.

Grevi G., *The Interpolar World: A New Scenario*, „Occasional Paper", European Union Institute for Security Studies, czerwiec 2009, nr 79.

Grieco J.M., *State Interests and Institutional Rule Trajectories: A Neorealist Interpretation of the Maastricht Treaty and European Economic and Monetary Union*, „ Security Studies", 1996, vol. 5, nr 3.

Griffin G., Green T., Medhurst P., *The Relationship Between the Process of Professionalization in Academe and Interdisciplinarity: A Comparative Study of Eight European Countries*, University of Hull, 2005.

Gritsch M., *The Nation-state and Economic Globalization: Soft Geo-politics and Increased State Autonomy*?, „Review of International Political Economy", 2005, vol. 12, nr 1.

Groeben H. von, *Probleme einer europäischen Wirtschaftsordnung*, FS Börner, Köln, 1992.

Gromski W., *Law and Economics jako teoria polityki prawa*, w: J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, , Wolters Kluwer 2007.

Grosse T.G., *Development Trajectory of Eastern Poland: Theoretical Considerations and Strategic Recommendations*, 2013, WSEJ Scientifc Journal senies ECONOMICS, 7(2/2013), s. 7–25 .

Grosse T.G., *Koncepcja state capacity i jej odniesienie do współczesnej praktyki politycznej*, „Studia Polityczne", 2007, nr 20.

Grosse T.G., *W objęciach europeizacji*, rozdz. 7, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011.

Grosse T.G., *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, ISP PAN, Warszawa 2012.

Grossman W.D., *Grundnorm und Supranationalität*, w: T. Danwitz, M. Heintzen, M. Jestaedt, S. Korioth, M. Reinhardt (red.), *Aufdem Wege zu Europäischen Staatlichkeit*, Boorberg, Stuttgart 1993.

Gupta A., Ferguson J., *Poza „kulturę": przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*, w: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, tłum. J. Giebułtowski, WN PWN, Warszawa 2004.

Haas E.B., *The Uniting of Europe: Political, Social and Economic Forces 1950–1957*, Stanford University Press, Stanford 1968.

Haas E.B., *The Uniting of Europe: Political, Social and Economic Forces, 1950–1957*, Stanford University Press, Stanford 1958.

Haas E.B., *International Integration: The European and the Universal Process*, „International Organization", 1961, nr 15.

Haas E.B., *The Obsolescence of Regional Integration Theory*, Berkeley University of California, Institute of International Studies, Research Series, nr 25, 1975.

Habermas J., *Czy Europie potrzebna jest konstytucja?*, „Nowa Europa", nr 1(1)/2005.

Haliżak E., *Geoekonomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012.

Haliżak E., *Liberalna wizja porządku międzynarodowego*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Haliżak E., *O istocie geoekonomicznego działania*, w: *Geoekonomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012.

Haliżak E., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki Międzynarodowe. Geneza – struktura – dynamika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.

Haliżak E., *Wstęp*, w: *Geoekonomia*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2012.

Hall P., Soskice D., *An Introduction*, w: P. Hall, D. Soskice (red.), *Varieties of Capitalism: the Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Oxford University Press, Oxford 2001.

Hallstein W., *Die Europäische Gemeinschaft*, Econ, München 1979.

Hammersley M., Atkinson P., *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2000.

Hannerz U., *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Hansen P., Jonsson S., *Imperial Origins of European Integration and the Case of Euroafrica: A Reply to Gary Marks' „Europe and Its Empires"*, „Journal of Common Market Studies", 2012, vol. 50, nr 6.

Hansen R.D., *Regional Integration: Reflections on a Decade of Theoretical Efforts*, „World Politics", t. 21, nr 2, 1969.

Hantley T.C., *The Fundation of European Community Law*, OUP Oxford, Oxfoed 1998.

Hass E.B., Schmitter Ph.C., *Regional Integration: Theory and Research*, „International Organization" (special issue), 24(4), 1970.

Hay C., *Constructivist Institutionalism*, w: R.A.W. Rhodes, S.A. Binder, B.A. Rockman (red.), *The Oxford Handbook of Political Institutions*, Oxford University Press, Oxford 2006.

Hay C., *Theory, Stylized Heuristic or Self-fulfilling Prophecy? The Status of Rational Choice Theory in Public Administration*, „Public Administration", 2004, nr 1.

Heintzen M., *Hierarchisierungsprozesse innerhalb des Primärrechts der Europäischen Gemeinschaft*, EuR 1994.

Hettne B., Söderbaum F., *Civilian Power or Soft Imperialism? The EU as a Global Actor and the Role of Interregionalism*, „European Foreign Affairs Review", 2005, nr 10.

Hicks J.R., „*A Suggestion for Simplifying The Theory of Money*, „Economica", 1935, vol. 2 (5).

Hicks J.R., *The Foundations of Welfare Economics*, „Economic Journal", 1939, vol. 49.

Hicks J.R., *Value and Capital: An Inquiery into Some Fundamental Principles of Economic Theory*, Clarendon Press, Oxford 1939.

Hill Ch., *The Capability-Expectations Gap, or Conceptualizing Europe's International Role*, w: A. Scott (red.), *Economic and Political Integration in Europe: Internal Dynamics and Global Context*, S. Bulmer, Blackwell, Oxford 1994.

Hill R., Myatt T., *The Economics Anti-textbook. A Critical Thinker's Guide to Microeconomics*, Zed Books, London 2010.

Hix S., Høyland B., *The Political System of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2011.

Hix S., *System polityczny Unii Europejskiej*, tłum. A. Komasa, WN PWN, Warszawa 2010.

Hix S., *The Political System of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, 2005.

Hix S., *The Study of the European Community: The Challenge to Comparative Politics*, „West European Politics", 1994, nr 17(1).

Hix S., *The Study of the European Union II: The „New Governance" Agenda and its Rivals*, „Journal of European Public Policy", nr 5(1)/1998.

Hoeffler C., *European Armament Co-operation and the Renewal of Industrial Policy Motives*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3.

Hoffmann S., *Gulliver's Troubles: Or the Setting of American Foreign Policy*, McGraw Hill, New York 1968.

Hofmann R., *The Framework Convention for Protection of National Minorities*, w: B. Rechel (red.), *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, Routledge London-New York, 2009.

Holsti K.J., *International Politics. A Framework for Analysis*, Prencite Hall, Upper Saddle River 1995.

Hooghe L., Marks G., *Multi-Level Governance and European Integration*, Lanham 2001.

Howard M., *War and the Liberal Conscience*, Rutgers University Press, New Brunswick 1978.

Howorth J., *Discourse, Ideas and Epistemic Communities in the European Security and Defense Policy*, „West European Politics", 2004, vol. 27, nr 2.

Howorth J., Menon A., *Still not Pushing Back: Why the European Union is not Balancing the United States*, „Journal of Conflict Resolution", 2009, vol. 53, nr 5.

Hume D., *A Treatise of Human Nature Being an Attempt to Introduce the Experimental Method of Reasoning into Moral Subject*, vol. 1–2: J. Noon, London 1739; vol. 3: Thomas Longman, London 1740.

Ikenberry G.J., *Institutions, Strategic Restraint and the Persistance of American Postwar Order*, „International Security", 1998/1999, vol. 23, nr 3.

Interdisciplinary research is key to solving society`s problems, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012, s. 4.

Interdisciplinary research is key to solving society`s problems, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012, s. 8–10.

Interdisciplinary research is key to solving society`s problems, Summary report, DEA, Kopenhaga, June 2012.

Jabko N., *Playing the Market. A Political Strategy for Uniting Europe, 1985–2005*, Cornell University Press, Ithaca-London 2006.

Jachtenfuchs M., *Democracy and Governance in the European Union*, „European Integration On-Line Papers", www.eiop.or.at/eiop/texte/1997-002a.

Jachtenfuchs M., *Theoretical Approaches to European Governance*, „European Law Journal", 1995, vol. 1, nr 2.

Jachtenfuchs M., *Theoretical Perspectives on European Governance*, ELJ (1995).

Jacker W., *Funkcje kultury w strukturze rynku*, S. Parycki (red.), *Kultura a rynek*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.

Jackson R., Sørensen G., *Introduction to International Relations. Theories and Approaches*, Oxford University Press, Oxford 2013.

Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Jackson R.J., *Sovereignty: The Evolution of an Idea*, John Willey and Sons ltd., New Jersey 2007.

Jakubowski W., Zamęcki Ł., *Status teoretyczny nauk o polityce publicznej*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne", 2012, nr 3.

Janusz G., *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.

Jaskulski A., *Zmiana równowagi międzyinstytucjonalnej w Unii Europejskiej po Traktacie Nicejskim*, Poznań 2012 (praca doktorska, niepublikowana).

Jasper W., *EU Official: Pooling Sovereignity, Once „Unthinkable", Now the „Model"*, www.thenewamerican.com/world-news/item/15975-eu-official-pooling-sovereignty-once-unthinkable-now-the-model, 12.07.2013.

Jednolity Akt Europejski, Tytuł VI, Dz.U. L 169 z 29.6.1987.

Jensen M.D., Kristensen P.M., *The Elephant in the Room: Mapping the Latent Communication Pattern in European Union Studies*, „Journal of European Public Policy", vol. 20, nr 1, 2013.

Jenson J., Mérand F., *Sociology, Institutionalism and the European Union*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1.

Jesień L. (red.), *Zmiana i kontynuacja. Polityka europejska wybranych państw Unii Europejskiej*, PISM, Warszawa 2008.

Joint Declaration issued at the British-French Summit, Saint-Malo, France, 3–4 December 1998.

Jones E., *The Economic Mythology of European Integration*, „Journal of Common Market Studies", 2010, vol. 48, nr 1.

Jones S.G., *The Rise of European Security Cooperation*, Cambridge University Press Cambridge-New York 2007.

Jönsson Ch., Bjurluf B., Elgström O., Sannerstedt A., Strömvik M., *Negotiating in Networks in the European Union*, „International Negotiations", vol. 3, 1998.

Jozwiak J., *„Vegelate" and Greece: Teaching the EU Through Simulations*, „European Political Science" vol. 12, 2013.

Jupille J., *A Thousand Flowers Blooming? Methodological Practices in European Union Studies*, EPS Newsletter 3, Spring/Summer 2005.

Jupille J., Caporaso J.A., Checkel J.T., *Integrating Institutions: Rationalism, Constructivism, and the Study of the European Union*, „Comparative Political Studies", vol. 36, nr 1/2, 2003.

Jupille J., Caporaso J.A., *States, Agency, and Rules: The European Union in Global Environmental Politics*, w: C. Rhodes, (red.), *The European Union in the World Community*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998.

Jupille J., *Knowing Europe: Metatheory and Methodology in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne (red.), *Palgrave Advances in European Union Studies*, Palgrave Advances Basingstoke 2005.

Kagan R., *Potęga i Raj, Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2003.

Kaldor N., *Welfare Propositions in Economics and Interpersonal Comparisons of Utility*, „The Economic Journal", 1939, vol. 49, nr 195.

Kamińska J., *Europeizacja polskiej polityki zagranicznej*, „Studia Europejskie", 2008, nr 3.

Kaniewski S., Kowalewska D., Żurek M. (red.), *Metodologia studiów europejskich*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego i Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012.

Kant I., *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nie jest warte w praktyce. Do wieczystego pokoju. Projekt filozoficzny*, Wydawnictwo COMER, Toruń 1995.

Kapteyn P., *The Stateless Market*, Routledge Chapman & Hall, London 1996.

Katzenstein P., Sil R., *Eclectic Theorizing in the Study and Practice of International Relations*, w: Ch. Reuss-Smit, D. Snidal (red.), *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2008.

Kaunert Ch., Léonard S., *Introduction: European Security Governance after Lisbon Treaty: Neighbours and New Actors in a Changing Security Environment*, „Perspectives on European Politics and Society", 2011, nr 12(4).

Kauppi N., *The Political Ontology of European Integration*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010.

Kavaloski V.C., *Interdisciplinary Education and Humanistic Aspiration*, w: J.J. Kockelmans (red.), *Interdisciplinarity and Higher Education*, Pennsylvania State University Press, University Park 1979, cyt. w: W. Newell, W. Green, *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, Improving College and University Teaching, 1982, 30, 1.

Keeler J., *Mapping EU Studies: the Evolution from Boutique to Boom Field 1969–2001*, „Journal of Common Market Studies", vol. 43, nr 3.

Kelley J., *Ethnic Politics in Europe: The Power of Norms and Incentives*, Princeton University Press, 2004.

Keohane R.O, *After Hegemony. Cooperation and Discard in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton 1984.

Keohane R.O, *Ironies of Sovereignty. The European Union and the United States*, „Journal of Common Market Studies", vol. 4, nr 40, listopad 2002.

Keohane R.O, Nye J. Jr, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, TBS, Boston 1977.

Keohane R.O., *After Hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton 2005.

Keohane R.O., Martin L.L., *The Promise of Institutionalist Theory*, „International Security", vol. 20, nr 1 (Summer 1995).

Keohane R.O., Nye J.S. jr. (red.), *Transnational Relations and World Politics*, Harvard University Press, Cambridge 1971.

Keohane R.O., Nye J.S., *Power and Interdependence*, New York, San Francisco, Boston 2001.

Keohane R.O., Nye J.S., *Power and Interdependence: World Politics In Transition*, Little Brown and Company, Boston 1977.

King A., *Towards a Transnational Europe, The Case of the Armed Forces*, „European Journal of Social Theory", 2005, vol. 8 (3).

Kizilkan-Kisacik Z.B., *Europeanization of Minority Norms in Turkey*, „Studies on the European Union", nr 8, Nomos-Universiy of Cologne 2012.

Klatt M., *Taking Rights less Seriously. A Structural Analysis of Judicial Discretion*, „Ratio Juris" 2007, vol. 20, nr 4; cytowane przez J. Zajadło, *Prawa podstawowe w filozofii prawa Roberta Alexy'ego*, *Wprowadzenie*, w: *Teoria praw podstawowych*, tłum. B. Kwiatkowska, J. Zajadło, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010.

Klein J.Th., *The Dialectic and Rhetoric of Disciplinary and Interdisciplinary,* www.units.muohio.edu/aisorg/pubs/issues/2_klein.pdf, 4.06.2013.

Klein Thompson J., *Interdisciplinarity: History, Theory, and Practice*, Wayne State University Press, Wayne 1990.

Klein Thompson J., Newell W., *Interdisciplinary Studies*, „Handbook on the Undergraduate Curriculum", Jossey-Bass, San Francisco 1996.

Klein Thompson J., *The Dialectic and Rhetoric of Disciplinary and Interdisciplinary*, www.units.muohio.edu/aisorg/pubs/issues/2_klein.pdf.

Klein M.W., Shambaugh J.C., *Exchange Rate Regimes in Modern Era*, MIT Press, Cambridge 2012.

Klementewicz T., *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010.

Knight J., *Institutions and Social Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.

Kockelmans J.J., *Why Interdisciplinarity?*, w: J.J. Kockelmans (red.), *Interdisciplinarity and Higher Education*, Pennsylvania State University Press 1979.

Kohler-Koch B., *Framing the Bottleneck of Constructing Legitimate Institutions*, „Journal of European Public Policy", 2000, vol. 7, nr 4.

Kolarska-Bobińska L. (red.), *Nowe metody zarządzania w państwach Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

Kolasa-Nowak A., *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010

KOM (2011) 811 wersja ostateczna, *Wniosek. Decyzja Rady z xxx ustanawiająca program szczegółowy wdrażający program „Horyzont 2020" – Program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji (2014–2020),* 30.11.2011.

Komisja Europejska (tłum. Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE), *Badania Wspólnotowe. Uczestnictwo w badaniach europejskich 6. Program Ramowy Badań i Rozwoju Technicznego (2002-2006) – Przewodnik dla wnioskodawców*, Warszawa 2003.

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategia na rzecz silniejszego i bardziej konkurencyjnego europejskiego przemysłu obronnego z dn. 05.12.2007 <KOM(2007) 764>, eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0764:FIN:pl:PDF, 19.11.2013.

Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, WN PWN, Warszawa 2000.

Konkluzje Rady Europejskiej, 23–24.06.2011, EUCO, 23/11, s. 22.

Kooiman J., *Social-political Governance: Introduction*, w: J. Kooiman (red.). *Modern fovernance: New foverument-Society Interachous*, Sage, London 1993.

Korybski A., *Funkcje państwa*, w: B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

Koslowski P. (red.), *Economics and Philosophy*, J.C.B Mohr (Paul Siebeck), Tubingen 1985.

Koslowski R., *A Constructivist to Understanding the European Union as a Federal Polity* „Journal of European Public Policy ", 1999, vol. 6, wyd. 4, s. 561–578.

Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia Badań terenowych*, WN PWN Warszawa 2003. M. Kostera (red.), *Etnografia organizacji. Badanie polskich firm i instytucji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.

Krapohl S., Fink S., *Different Paths of Regional Integration: Trade Networks and Regional Institution-Building In Europe, Southeast Asia and Southern Africa*, „Journal of Common Market Studies", 2013, vol. 51, nr 3.

Krasner S.D., *Sovereignty. Organized Hypocrisy*, Princeton University Press, Princeton 1999.

Kraśniewski K., *Proces Boloński to już 10 lat*, Wydawnictwo Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2009.

Krauz-Mozer B., P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

Krauz-Mozer B., *Problemy metodologicznego statusu politologii*, w: T. Łoś-Nowak (red.), *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.

Krauz-Mozer B., *Teorie polityki*, WN PWN, Warszawa 2005.

Krotz U., *Flying Tiger. International Relations Theory and the Politics of Advanced Weapons*, Oxford University Press, Oxford-New York 2011.

Krotz U., Schild J., *Shaping Europe. France, Germany, and Embedded Bilateralism from Elysée Treaty to Twenty-First Century Politics*, Oxford University Press, Oxford-New York 2013.

Krzyżowski Ł., Urbańska S. (red.), *Mozaiki przestrzeni transnarodowych. Teorie – metody – zjawiska*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010.

Kuchta R. (red.), *European Integration through Education*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Aletheia, Warszawa 2011.

Kukułka J., *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 1988.

Kwiek M., *Integracja europejska a europejska integracja szkolnictwa wyższego*, cpp.amu.edu.pl/pdf/CPP_RPS_vol.17_Kwiek.pdf, 16.05.2013.

Ladrech R., *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The case of France*, „Journal of Common Market Studies", 1994, vol. 32, nr 1.

Ławniczak K. (red.), *Metody jakościowe i ilościowe w badaniu organizacji i działania Unii Europejskiej*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

Lenin V.I., *Imperialism as a Special Stage of Capitalism*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, 2th ed., Oxford University Press, New York-Oxford 1937/1997.

Lequesne Ch., *Comment pensem l' Union européenne*, w: M.C. Smouts (red.), *Les nouvelles relations internationales. Pratiques et théories et pratiques*, Presses de Sciences Po Paris 1998.

Leszczenko Ł., *Prawa osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych*, w: L. Koba, W. Wacławczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

Levinson M., *Nie tylko wolny rynek: odrodzenie aktywnej polityki gospodarczej*, tłum. K. Żukrowska, PWE, Warszawa 1992.

Leydesdorff L., Rafols I., A Global Map of Science Based on the ISI Subject Categories, *„Journal of the American Society for Information Science and Technology",* vol. 60, February 2009.

Lieberman S., *Using Facebook as an Interactive Learning Environment in European Political Studies*, „European Political Science", t. 13, 2014.

Lindberg L.N., *The Political Dynamics of European Economic Integration*, Stanford University Press, Stanford 1963.

Lindner J., *Institutional Stability and Change: Two Sides of the Same Coin*, „Journal of European Public Policy", 2003, vol. 10, nr 6.

Lippi F., *Central Bank Independence, Targets and Credibility. Political and Economic Aspects of Delegation Arrangements for Monetary Policy*, Edward Elgar Publishing, London 1999.

Lis S., Miklaszewski S. (red.), *Transformacja, Intergacja, Globalizacja. W Poszukiwaniu modelu rozwoju gospodarczego Polski*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków-Tarnów 2004.

List F., *Political and Cosmopolitical Economy*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, 2th ed., Oxford University Press, New York-Oxford 1937/1997.

Lobkowicz N., *Europa jako rzeczywistość kulturowa. Założenia i problem*y w: A. Dylus (red.), *Europa. Fundamenty jedności*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999.

Loth W., Wessels W. (red.), *Theorien europäischer Integration*, Leske + Budrich Verlag, Berlin 2001.

Lowndes V., *Instytucjonalizm*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 94–95.

Luhmann N., *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.

Luhmann N., *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. G. Skąpska, WN PWN, Warszawa 1994.

Łodziński S., *Between History and Europe. Europeanization of Post-1989 National Minority in Poland*, „Polish Sociological Review", 2009, nr 4.

Łodziński S., *Normy i bodźce. Współczesne koncepcje analizy ochrony praw mniejszości narodowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, w: M. Gdula, A. Grzymała-Kazłowska, R. Włoch (red.), *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

Łojewska M.I., *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1986.

Łoś-Nowak T., *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Łoś-Nowak T., *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2000.

Łukaszewski J., *Cel: Europa. Dziewięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*, Noir sur Blanc, Warszawa 2002.

Luttwak E.N., *From Geopolitics to Geo-Economics: Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, „National Interest" 1990, 20 (summer).

Luttwak E.N., *The Rise of China vs. the Logic of Strategy*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London 2012.

Maas H., *William Stanley Jevons and the Making of Modern Economics*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

MacClanahan Shophet A.Y., *Israel and European Studies: a Historical Analysis*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012.

MacCormick N., *Beyond the Sovereign State*, „The Modern Law Review", 1993, vol. 56, nr 1.

MacCormick N., *Questioning Sovereignty: Law State and Nation in the European Commonwealth*, OUP Oxford, Oxford 1999.

Mair P., *The Europeanization Dimension*, „Journal of European Public Policy", 2004, 11(2).

Majkowska-Szulc S., *Teoria celu prawa Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2013.

Majone G., *The European Community as a Regulatory State*, Academy of European Law (wyd.) 1996, Collected Courses of the Academy of European Law, 1994, vol. V-1.

Malicka A., *Ochrona mniejszości narodowych – standardy międzynarodowe i rozwiązania polskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

Mañana-Rodriguez J., *Entropy-based Disciplinarity Indicator: Role Taxonomy of Journals in Scientific Communication Systems and Isolation Degree. Knowledge Importation/Exportation Profiles from Journals and Disciplines*, Centre for Human and Social Sciences, CSIC, jorge.mannana@cchs.csic.es /jorgemarod@gmail.com.

Mandes S., *Administracja publiczna w procesie europeizacji*, w: M. Marody, J. Kochanowicz (red.), *Kultura i gospodarka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

Manners I., *Normative Power Europe: A Transdisciplinary Approach to European Studies*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, SAGE, Thousand Oaks 2009.

Boix Mansilla V., *Learning to Synthesize. The Development of Interdisciplinary Understanding*, w: R. Frodeman, J.Th. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010.

Marcus G., *Ethnography through Thick & Thin*, Princeton University Press, Princeton 1998.

Marcus G., Fischer M., *Anthropology as Cultural Critique. An Experimental Moment in the Human Sciences*, The University of Chicago Press, Chicago-London1986.

Marczuk K.P., *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2007.

Marsh D., Furlong P., *Skóra, a nie sweter: ontologia i epistemologia w politologii*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Marsh D., Stoker G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Marshall A., *Principles of Economics*, Abridged Edition, Cosimo Classics, New York 2009.

Master R., *World Politic as a Primitive Political system*, „World Politics", 1964, vol. 16, nr 4.

Matczak M., *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

Mayda A.M., Rodrik D., *Why Are Some People (and Countries) More Protectionist Than Others*?, „European Economic Review", vol. 49, nr 6, 2005.

Mazurek-Łopacińska K. (red.), *Proces Boloński w kształtowaniu systemu zapewnienia jakości kształcenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2009.

Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Fundacja ATK, Warszawa 2001.

McAnulla S., *Struktura a podmiotowość*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), tłum. J. Tegnerowicz, *Teorie i metody w naukach politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

McGowan F., *The Contrasting Fortunes of European Studies and EU Studies: Grounds for Reconciliation?*, w: Ch. Rumford, *The SAGE Handbook of European Studies*, SAGE, Thousand Oaks 2009.

McSweeney B., *Security, Identity and Interests: A Sociology of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

Mearsheimer J., *Back to the Future. Instability in Europe after the Cold War*, „International Security", 1990, nr 1.

Mearsheimer J.J., *Conversations in International Relations*, „International Relations", 2006, vol. 20, nr 1, SAGE, London, Thousand Oaks, CA and New Delhi.

Mearsheimer J.J., *The False of International Institutions*, mearsheimer.uchicago.edu/pdfs/A0021.pdf, 30.09.2013.

Menasse R., *Demokracja nie musi być narodowa. Unia Europejska: pokój na kontynencie a oburzenie obywateli*, tłum. A. Krzemiński, „Polityka", Warszawa 2013.

Menon A., *„Power Institutions and the CSDP: The Promise of Institutionalist Theory"*, ssrn.com/abstract=1909486, 10.11.2013.

Mérand F., *Bricolage, A Sociological Approach to the Making of CSDP*, w: X. Kurowska, F. Breuer (red.), *Explaining the EU's Common Security and Defence Policy. Theory in Action*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012.

Merand F., *Pierre Bourdieu and the Birth of European Defense*, „Security Studies", 2010, vol. 19, nr 2.

Meyer C.O., *The Quest for a European Strategic Culture. Changing Norms on Security and Defence in the European Union*, Palgrave Macmillan, London 2006.

Meyer Ch., *Convergence Towards a European Strategic Culture? A Constructivist Framework for Explaining Changing Norms*, „European Journal of International Relations", 2005, vol. 11, nr.4.

Micara A.G., *Current Features of the European Union Regime for Export Control of Dual-Use Goods*, „Journal of Common Market Studies", 2012, vol. 50, nr 4.

Michałek R., *Głos w sprawie klasyfikacji nauki*, „Nauka", 2008, nr 3.

Mihai A., *The Virtual Classroom: Teaching European Studies Through Webinars*, European Political Science, t. 13, 2014.

Milward A., *History, Political Science and European Integration*, w: *Handbook of European Politics*, SAGE, Thousand Oaks 2007.

Mitrany D., *A Working Peace System*, Quadrangle Books, Chicago 1966.

Mitrany D., *The Functional Approach to World Organisation*, „International Affairs", 1948, nr 24(3).

Mitrany D., *The Progress of International Government*, George Allen and Unwin Press, London 1933.

Moisio S., Paasi A., *From Geopolitical to Geoeconomic? The Changing Political Rationalities of State Space*, „Geopolitics", 2013, vol. 18.

Molle W., *European Economic Governance, The Quest for Consistency and Effectiveness*, series: *Routledge Studies in European Economy*, Routledge, London, New York 2011.

Möller T., *Die Rolle des Rechts im Rahmen der europäischen Integration*, Mohr Siebeck, Tübingen 1999.

Monar J., *The European Union's Institutional Balance of Power after the Treaty of Lisbon*, ec.europa.eu/education/jean-monnet/doc/ecsa10/monarb_en.pdf.

Montanerii P.G. (red.), *Methods of Comparative Law*, w serii: *Research Handbook in Comparative Law*, series edition: Francesco Parisi, Tom Ginsburg, Edward Elgar, Cheltenham, UK. Northampton M.A, USA, 2012.

Moran J., *Interdisciplinarity*, Routledge, New York 2010.

Moran J., *Interdisciplinarity*, Routledge, New York 2002.

Moran M., *Interdisciplinarity and Political Science*, „Politics", 2006, nr 26.

Moravcsik A., *Preferences and Power in the European Community: A Liberal Intergovernmentalist Approach*, „Journal of Common Market Studies", 1993, nr 31.

Moravcsik A., *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, „International Organization", vol. 51, nr 4 (autumn) 1997.

Moravcsik A., *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, Cornell University Press Ithaca, New York 1998.

Moravcsik A., *Is Something Rotten In the State of Denmark? Constructivism and European Integration*, „Journal of European Public Policy", 1999 (6: 4), wyd. specjalne.

Moravcsik A., *Striking a New Transatlantic Bargain*, „Foreign Affairs", 2003, vol. 82, nr 4.

Morgan G., *Supporting the City: Economic Patriotism in Financial Markets*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3.

Morgenthau H., Thompson K., *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, tłum. R. Włoch, Difin, Warszawa 2010.

Morrison J., *Closing the Neoliberal Gap: Risk and Regulation in the Long War of Securitization*, „Antipode" 2010, vol. 43, nr 3.

Murray Ph., *East Asian Regionalism and EU Studies*, „Journal of European Integration", 2010, nr 32(6).

Murray Ph., *European Integration Studies: the Search for Synthesis*, „Contemporary Politics", t. 6, nr 1, 2000.

Murray Ph., *European Studies and the Research in Australia – Bringing History and Geography*, „European Political Science", vol. 11, nr 3, 2012.

Narizny K., *The Political Economy of Grand Strategy*, Cornell University Press, Ithaca-London 2007.

Nergelius J., Policastro P., Urata K. (red.), *Challenges of Multi-level Constitutionalism*, Polspraess Publisher, Lund, Cracow 2004.

Nergelius J., *The Constitutional Dilemma of the European Union*, Europa Law Publishing, Groningen 2009.

Nester W.R., *Globalization, Wealth, and Power in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London 2010.

Neumann U., *Wissenschaftstheorie und Rechtswissenschaft*, w: A. Kaufmann, W. Hassemer (red.), *Einführung in die Rechtsphilosophie und Rechtstheorie der Gegenwart*, C.F. Müller, Hamburg 1994.

Newell W.H., *Undergraduate general education*, w: R. Frodeman, J.Th. Klein, C. Mitcham, *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity*, Oxford University Press, Oxford 2010.

Newell W.H., Green W.J., *Defining and Teaching Interdisciplinary Studies*, „Improving College and University Teaching", 30, nr 1 (1982).

Newell W.H., *Academic Disciplines and Undergraduate Interdisciplinary Education: Lessons from the School of Interdisciplinary Studies at Miami University, Ohio*, „European Journal of Education" 27, nr 3 (1992).

Neyer J., A. Wiener, *Political Theory of the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2011.

Neyer J., *Discourse and Order in the EU. A Deliberative Approach to European Governance*, „EUI Working Papers", European University Institute, 2002, nr 57.

Neyer J., *Discourse and Order in the EU: A Deliberative Approach to Multilevel Governance*, „Journal of Common Market Studies", vol. 41/2003, nr 4.

Nieduszyński M., *Teorie wartości i ceny*, Ossolineum, Wrocław 1961.

North D.C., Wallis J., *Measuring the Transaction Sector in the American Economy*, w: S.J. Engerman, R.E. Gullman (red.), *Long Term Factors in American Economic Growth*, University of Chicago Press, Chicago 1986.

North D.C., *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990..

Nowak B., Riedel R., *Europeizacja, teorie, mechanizmy, agenda badawcza*, w: E. Nowak, R. Riedel (red.), *Polska i Europa Środkowa. Demokratyzacja. Konsolidacja. Europeizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.

Nowak-Far A., *Prawo i ekonomia rynku Unii Europejskiej*, Poltext, Warszawa 2013.

Nye J., *International Organization. The European and the Universal Process,* „International Organization" 1961, nr. 3.

Nyikos S.A., Pollack M.A., *Researching the European Union: Qualitative and Quantitative Approaches*, w: T.A. Börzel, R.A. Chichowski, (red.), *State of the European Union*, vol. 6, *Law, Politics and Society*, Oxford University Press, Oxford 2003.

Olsen J.P., March J.G., *The Logic of Appropriateness*, „Working Papers", 2009, WP 04/09, vol. 2, nr 4, ARENA Centre for European Studies, University of Oslo.

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa", nr ref. CESE 4413/2013 – CCMI/116, www.eesc.europa.eu/?i=portal.en.ccmi-opinions.29224, 19.11.2013.

Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, w: S. Ossowski, *Dzieła*, t. 4, *O nauce*, PWN, Warszawa 1966.

Ostrowska A.M., *Studia europeistyczne w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego*, w, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Studia europejskie w Polsce: minima programowe a programy kierunku*, Fundacja Europea, Warszawa 2004.

Pape R.A., *Soft Balancing Against the United States*, „International Security", 2005, vol. 30, nr 1.

Pareto V., *Manuale d'economia politica con una intraduzione alla scienza sociale*, Societa Editrice Libraria, Milano 1906.

Parsons C., *How – and How Much – Are Sociological Approaches to the EU Distinctive?*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010.

Parzymies S. (red.), *Integracja europejska w dokumentach*, PISM, Warszawa 2008.

Parzymies S., *Analiza krytyczna teorii integracji europejskeij*, R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

Pauly L.W. (red.), *Democracy beyond the State? The European Dilemma and Emerging Global Order*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham/Boulder/New York/Oxford 2000.

Pawlak S., *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

Pentassuglia G., *The EU and the Protection of Minorities: the Case of Eastern Europe*, „European Journal of International Law", 2001, nr 1.

Perlo-Freeman S., Sköns E., Solmirano C., Wilandh H., *Trends In World Military Expenditure, 2012*, „SIPRI Fact Sheet" April 2013, books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1304.pdf, 12.01.2013.

Peters B.G., Pierre J., King D.S. (red.), *The Politics of Path Dependency: Political Conflict in Historical Institutionalism*, „The Journal of Politics", 2005, vol. 67, nr 4.

Peterson J., *Policy Network*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, OUP Oxford, Oxford 2009.

Peterson J., *Policy Networks*, w: A. Wiener, T. Dietz (red.), *European Integration Theory*, 2nd ed., Oxford University Press, New York 2009.

Piattoni S., *The Evolution of the Studies of European Union MLG*, w: E. Ongaro, A. Massey, M. Holzer, E. Wayenberd, *Governance and Intergovernmental Relations in the European Union and the United States: Theoretical Perspectives*, Edward Elgar, Cheltenham 2010.

Piattoni S., *The Theory of Multi-level Governance*. Conceptual, Empirical, and Normative Challenges, Oxford University Press, New York 2010.

Picarelli J.T., *Transnational Organized Crime*, w: P.D. Williams (red.), *Security Studies. An Introduction*, Routledge, London, 2008.

Pierson P., *Increasing Returns, Path Dependence, and the Study of Politics*, „American Political Science Review", vol. 92, nr 4, 2000.

Pierson P., *Increasing Returns, Path Dependence, and the Study of Politics*, „American Political Science Review", 2000, vol. 94, nr 2.

Pierson P., *The Path to European Union: A Historical Institutionalist Account*, „Comparative Political Studies", 1996, nr 29(2).

Pietraś J.Z., *Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych*, w: M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.

Pijl K. van der, Holman O., Raviv O., *The Resurgence of German Capital in Europe: EU Integration and the Restructuring of Atlantic Networks of Interlocking Directorates after 1991*, „Review of International Political Economy", 2011, vol. 18, nr 3.

Poboży M., *Metoda instytucjonalna w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Polanyi K., *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, Bacon Press, Boston 2001.

Pollack M., *New Institutionalism*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, OUP Oxford, Oxford 2009.

Pollack M., *The New Institutionalisms and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004.

Pollack M.A., *International Relations Theory and European Integration*, „European University Institute Working Paper RSC", Florence 2000, nr 55.

Pollack M.A., *Rational Choice and EU Politics*, „Arena Working Paper", nr 12/October 2006, s. 4–25.

Pollack M.A., *Rational Choice and EU Politics*, w: K.E. Jørgensen, M.A. Pollack, B. Rosamond (red.), *The Handbook of European Union Politics*, SAGE, London, Thousand Oaks, New Delhi 2007.

Pollack M.A., *The New Institutionalisms and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, 2nd ed., Oxford University Press, New York 2009.

Pollack M.A., *Theorizing the European Union: International Organization, Domestic Polity or Experiment in New Governance*, „Annual Review of Political Science", t. 8, 2005.

Pòlya G., Eggenberger F., *Über die Statistic Verketteter Vorgänge*, „Zeitschrift für Angewandte Mathematik und Mechanik", 1923, vol. 2.

Pomieciński A., *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

Pomieciński A., Sikora S. (red.), *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, Biblioteka Telgte, Poznań 2009.

Posern-Zieliński A., *Wspólne obszary refleksji: społeczno-kulturowej antropologii, nauk o polityce i nauk prawnych*, w: A. Pomieciński, S. Sikora (red.), *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, Biblioteka Telgte, Poznań 2009, s. 103–131.

Posner A., *Economic Analysis of Law*, 7th ed., Wolters Kluwer, Austrian, Boston, Chicago, New York, The Netherlandes 2007.

Posner E.A. (red.), *Economic of Public International Law*, w serii: *Economic Approaches to Law 28*, An Elgar Research Collection, Cheltenham 2010.

Posner R.A., *Economic Analysis of Law*, Little, Brown and Company, Boston 1977.

Poulantzas N., *The Problem of the Capitalist State*, „New Left Review", 1969, nr 58.

Praca w instytucjach Unii Europejskiej, europa.eu/about-eu/working-eu-institutions/index_pl.htm (13.04.2013); Unia Europejska. Staże dla absolwentów, europa.eu/about-eu/working-eu-institutions/graduates/index_pl.htm, 13.04.2013.

Preece J.J., *National Minorities and the European Nation-States System*, Clarendon Press, Oxford 1998.

Preece J.J., *Prawa mniejszości*, Sic!, tłum. M. Stolarska, Warszawa, 2007.

Pressman S., *Fifty Major Economists*, Routledge, London, New York 199.

Przeworski A., Teune H., *The Logic of Comparative Social Inquiry*, Krieger, Malabar 1982.

Radaelli C.M., Dunlop C.A., *Learning in the European Union: Theoretical Issues and Meta-theory*, „Journal of European Public Policy", 2013, nr 20(6).

Ram M.H., *Interests, Norms and Advocacy: Explaining the Emergence of the Roma onto the EU's Agenda*, „Ethnopolitics", 2010, nr 2.

Rechel B., *Introduction*, w: B. Rechel (red.), *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, London-New York, 2009.

Reinicke W.H., *Global Public Policy*, „Foreign Affairs", nr 76/1997.

Repko A.F., *Interdisciplinary Research: Process and Theory*, SAGE, London 2012.

Repko A.F., *Assessing interdisciplinary learning outcomes*, „Academic Exchange Quarterly", 12, nr 3 (2008).

Repko A.F., *Integrating Interdisciplinarity: How the Theories of Common Ground and Cognitive Interdisciplinarity Are Informing the Debate on Interdisciplinary Integration*, „Issues In Integrative Studies", nr 25, 2007.

Repko A.F., *Interdisciplinary Research, Process and Theory*, SAGE, Thousand Oaks 2008.

Reus-Smit Ch., *Beyond Metatheory?*, „European Journal of International Relations", vol. 19, nr 3, 2013.

Rhodes R., *Policy Networks: A British Perspective*, „Journal of Theoretical Politics", vol. 2, nr 3.

Rhoten D. i in., *Interdisciplinary Education at Liberal Arts Institutions*, „Teagle Foundation White Paper", 2006, 9, www.evergreen.edu/washcenter/resources/upload/2006ssrcwhitepaper.pdf.

Rieker P., *EU Security Policy: Contrasting Rationalism and Social Constructivism*, „Norwegian Institute of International Affairs", 2004, Working Paper 659.

Risse T., *Social Constructivism and European Integration*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, 2nd ed., Oxford University Press, New York 2009.

Roche J.-J., *Relations Internationales*, LGDJ, Paris 1999.

Roder K., *Teaching European Studies: Field Trips to Brussels – An Underutilised Resource*, „European Political Science", t. 13, 2014.

Rodriguez Iglesias G.C., *Gedanken zum Entstehen einer Europäischen Rechtsordung*, NJW, 1999, vol. 52, nr 1.

Rogowski R., *Commerce and Coalitions: How Trade Affects Domestic Political Alignments*, Princeton University Press, Princeton 1989.

Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.

Rorty R., *Relatywizm: Odnajdywanie i tworzenie*, w: *Habermas, Rorty, Kołakowski: stan filozofii współczesnej*, tłum. J. Niżnik, IFiS PAN, Warszawa 1996.

Rosamond B., *European Integration and the Social Science of the EU Studies: the Disciplinary Politics of a Subfield*, „International Affairs", vol. 83, nr 1.

Rosamond B., *Globalization, the Ambivalence of European Integration and the Possibilities for a Post-Disciplinary EU Studies*, „Innovation", 2005, nr 18(1).

Rosamond B., *Political Science of European Integration: Disciplinary History and EU Studies*, w: K.E. Jørgensen, M.A. Pollack, B. Rosamond (red.), *Handbook of European Politics*, SAGE 2007.

Rosamond B., *Supranational Governance as Economic Patriotism? The European Union, Legitimacy and the Reconstruction of State Space*, „Journal of European Public Policy", 2012, vol. 19, nr 3.

Rosamond B., *Theories of European Integration*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2000.

Rosamond B., *Theories of Political Integration*, w: J. Gover (red.), *The European Union Handbook*, Fitzroy Dearborn Publishers, London 2002.

Rosato S., *Europe United. Power Politics and the Making of the European Community*, Cornell University Press, Ithaca-London 2011.

Ross F., *Degrees of Disciplinarity in Comparative Politics: Interdisciplinarity, Multidisciplinarity and Borrowing*, „European Political Science", t. 8, 2009.

Ross G., *Arriving Late to the EU Studies Ball: Dilemmas, Prospects and Strategies for the Sociology of the European Union*, w: A. Favel, V. Guiraudon, (red.), *Sociology of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2001.

Rostocki W.A., *Bezradny respondent, Trudność pytań w wywiadzie kwestionariuszowym*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992.

Rothert A., *Wielopoziomowość władzy sieci*, „Studia Politologiczne", 2011, vol. 20.

Rouet G., *Europe Between Identity and Plurality*, referat wygłoszony na konferencji naukowej pt. „Quo vadis Europo. Integrująca się Europa w procesie zmian", Kraków 19.09.2013.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz.U. Nr 179, poz. 1065, http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20111791065, 1.10.2013.

Rudolf S. (red.), *Nowa ekonomia instytucjonalna. Teoria i zastosowanie*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, Kielce 2009.

Ruggie J.G., *Constructing the World Polity: Essays on International Institutionalization*, Routledge, New York 1998.

Rumford Ch., Murray Ph., *Globalization and the Limitations of European Integration Studies: Interdisciplinary Considerations*, „Journal of Contemporary European Studies", 2003, nr 11(1).

Russell B., *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Aletheia, Warszawa 2012.

Ruszkowski J., *Państwo narodowe w integracyjnych ugrupowaniach o charakterze ponadnarodowym*, w: A. Chodubski, E. Polak (red.), *Stawiać pytania, szukać odpowiedzi*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2008.

Ruszkowski J., *Parlament Europejski. Dynamika instytucjonalna i kompetencyjna*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2010.

Ruszkowski J., *Ponadnarodowość jako postwestfalski komponent stosunków międzynarodowych*, w: M. Pietraś, K. Marzęda (red.), *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.

Ruszkowski J., *Teorie specjalistyczne w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego; Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Szczecin-Warszawa 2012.

Ruszkowski J., *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007.

Rybińska A., Lorenz W., *Klęska integracji w Europie*, www.rp.pl/artykul/612449.html.

Sadurski W., *Charter and Enlargement*, „European Law Journal", 2002, nr 8(3).

Sadurski W., *Constitutionalisation of the EU and the Sovereignty Concerns of the New Accession states: The Role of the Charter of Rights*, „EUI Working Paper Law" 2003, nr 11.

Sadurski W., *Minority Protection in Central Europe and the Enlargement of the EU*, „Yearbook of Polish European Studies", 2004, vol. 8.

Sanders D., *Behawioralizm*, w: D. Marsh, G. Stoker, (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.

Sasse G., *EU Conditionality and Minority Rights: Translating the Copenhagen Criterion into Policy*, „EUI Working Papers", nr 16, European University Institute, Florence, 2005.

Sasse G., *Tracing the Construction and Effects of EU Conditionality*, w: B. Rechel (red.), *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, Routledge, London-New York, 2009.

Saurugger S., *Constructivism and Public Policy Approaches in the EU: From Ideas to Power Games*, „Journal of European Public Policy", 2013, nr 20(6).

Saurugger S., Mérand F., *Does European Integration Theory Need Sociology?*, „Comparative European Politics", vol. 8, nr 1, 2010.

Saurugger S., *Sociological Approaches in EU Studies*, „Journal of European Public Policy", t. 16, nr 6, 2009.

Saurugger S., *Theoretical Approaches to European Integration*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2014.

Say J.-B., *Traité d'économie politique, ou simple exposition de la manieière dont se forment, se distribuent et se consomment les richesses*, Deterville, Paris 1803; wyd. pol.: J.-B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, PWN, Warszawa 1960.

Scharpf F.W., *Economic Integration, Democracy and the Welfare State*, „Journal of European Public Policy", nr 4/1997.

Scharpf F.W., *Selecting Cases and Testing Hypotheses*, „Journal of European Public Policy", 1999, nr 6(1).

Schmidt J., *Nowe tożsamości w czasach transformacji europejskich. Imigranci z Polski w Niemczech*, News, Poznań 2009.

Schmitter Ph., *Neo-functionalism*, w: A. Wiener, T. Diez (red.), *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004, s. 46.

Schmitter Ph., *Representation and the Future Euro-polity*, „Staatswissenschaft und Staatspraxis", 1992, nr III (3).

Schmitter Ph.C., *Neo-neo-functionalism*, European University Institute, Florence 2002, www.iue.it.

Schneider J.W., Borlund P., Analyzing Cross-reference Transactions between Authors by use of an Asymmetric Proximity Measure and Multidimensional Unfolding, Proceedings of the American Society for Information Science and Technology, 2009, vol. 46, Issue 1.

Schulz R., *Grundgesetz und europäische Einigung*, NJW, 1992.

Schwellnus G., Balzas L., Mikalayeva L., *It ain't over when it's over: The Adoption and Sustainability of Minority Protection Rules in New EU Member States*, „European Integration online papers", 2009, nr 2.

Schwellnus G., Schimmelfenning D.F., *The Adoption, Implementation and Sustainability of Minority Protection Rules in the Context of EU Conditionality. A Comparative Analysis of Ten New Member States in Central and Eastern Europe*, SNSF, Zurich, February 2008.

Sedelmeier U., *Eastern Enlargement*, w: H. Wallace, W. Wallace, M.A. Pollack (red.), *Policy Making in European Union*, 5th ed., Oxford University Press, Oxford 2005.

Seton-Watson H., *What is Europe, Where is Europe? From Mystique to Politique*, „Encounter", lipiec/sierpień 1985.

Sharpf F.W., *Governing In Europe: Effective and Democratic*, Oxford University Press, Oxford 1999.

Shaw J., Hunt J., Wallace Ch., *Economic and Social Law of the European Union*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2007.

Shaw J., Wiener A., *The Paradox of the European Polity*, w: M.G. Cowels, M. Smith (red.), *State of European Union: Risks Reform, Resistance and Revival*, Oxford University Press, Oxford 2000.

Six years of low interest rates in search of some growth, „The Economist", 6.04.2013.

Sjøstedt G., *The External Role of the European Community*, Saxon House, Farnborough 1977.

Skąpska G., *Niklas Luhmann i teoria systemów społecznych*, w: *Systemy społeczne*, N. Luhmann, *Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.

Skolimowska A. (red.), *Teorie i metody w studiach europejskich*, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, Warszawa 2013.

Skolimowska A., *Konstruktywizm w badaniach integracji europejskiej*, „Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów", Kraków 2010.

Skolimowska A., *Konstruktywizm w studiach europejskich*, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, Warszawa 2013.

Smith A., *The Wealth of Nations, Of Restrains Upon the Importation from Foreign Countries of Such Goods as Can Be Produced at Home*, w: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy. A Reader*, 2th ed., Oxford University Press, New York-Oxford 1937/1997.

Snyder F. (red.), *The Europeanisation of Law: The Legal Effects of European Integration*, Hart Publishing, Portland 2000.

Snyder G.H., *The Security Dillema in Alliance Politics*, „World Politics", 1984, vol. 36, nr 4.

Sobczyk J.R., *Historia naturalna homo oeconomicus – od narodzin po cywilizacyjny kryzys współczesności*, s. 140–145), w: S. Parycki (red.), *Kultura a rynek*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.

Söderbaum F., Sbraggia A., *EU Studies and the „New Regionalism": What can be Gained from Dialogue?*, „Journal of European Integration", 2010, nr 32(6).

Sokolewicz Z., *Trudne początki… autorskie rozterki dotyczące studiów europejskich i Antropologii nowej Europu. (Refleksje po 20 latach funkcjonowania Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego)*, „Studia Europejskie", 2012, nr 1.

Staden A. van, Vollaard H., *The Erosion of State Sovereignty*, w: G. Kreijen, et al. (red.), *State, Sovereignty and International Governance*, Oxford University Press, Oxford 2002.

Standardy kształcenia na kierunku europeistyka, www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/23/44/2344/27_europeistyka.pdf, 1.04.2013.

Staniszkis J., *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

Staszczak Z. (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, WN PWN, Warszawa-Poznań 1987.

Steinberg S., *GATT und regionale Wirtschaftszusammenschlüsse*, Carl Heymanns Verlag K.G., Köln, Berlin 1963.

Steinmentz R., Wivel A., *Small States in Europe. Challenges and Opportunities*, Ashgate, Buglington 2010.

Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze. Logika-analiza- argumentacja-hermaneutyka*, Wolters Kluwer, Kraków 2006.

Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

Stelmach J., *Spór o ekonomiczną analizę prawa*, w: J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*,. Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Stember M., *Advancing the Social Sciences through the Interdisciplinary Enterprise*, „Social Science Journal", 1991, nr 28(1).

Stephenson P., *Twenty Years of Multi-Level Governance: „Where Does It Come From? What Is It? Where Is It Going?"*, „Journal of European Public Policy", t. 20, nr 6, 2013.

Stoker G., Marsh D., *Wprowadzenie*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Strange S., *State and Markets*, Pinter Publishers, London 1988.

Sulowski S., *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*, w: S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, wybrane zagadnienia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.

Sułek M., J. Symonides (red.), *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

Sweet A. Stone, *The Judicial Construction of Europe*, Oxford University Press, Oxford 2004.

Symonides J., *Państwo w procesie globalizacji*, w: M. Sułek, J. Symonides (red.), *Państwo w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, WN PWN, Warszawa 2003.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, WN PWN, Warszawa 2006.

Szczerski K., *Unia Europejska jako otwarty system konstytucyjny*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny", nr 14/2006.

Szymańska K., *Proces Boloński i europeizacja system szkolnictwa wyższego na przykładzie Uniwersytetu Warszawskiego*, www.bjk.uw.edu.pl/files/pdf/2009_04_07_szymanska_proces_bolonski.pdf, 13.04.2013.

Szymański A., *Systemowe podejście w badaniach europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Telo M., *Europe: A Civilian Power? European Union, Global Governance, World Order*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York 2006.

Tenerowicz R., *Racjonalistyczne teorie stosunków międzynarodowych. Podobne czy różne?*, w: A. Dąbrowski, W. Jakubowski, M. Krzysztoszek (red.), *Nowe spojrzenia w naukach o polityce*, vol. 1, WDiNP, Warszawa 2012.

The EU's External Relations. Fact Sheets of the European Union, www.europarl.europa.eu/aboutparliament/en/displayFtu.html?ftuId=theme6.html, 6.05.2014.

The Other World Wide Web: Global Public Policy Networks, „Foreign Policy", nr 117/1999–2000.

Thele K., *Historical Institutionalism in Comparative Politics*, „Annual Review of Political Science", 1999, vol. 2.

Tomaszewski K., *Metodologia w badaniach nad integracją europejską – podstawowe wyzwania naukowe*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Tonra B., *Constructing the Common Foreign and Security Policy: The Utility of a Cognitive Approach*, „Journal of Common Market Studies", 2003, vol. 41, nr 4.

Torfing J., Peters B.G., Pierre J., Sorensen E., *Interactive Governance. Advancing the Paradigm*, Oxford University Press, New York 2012.

Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht, 1992, Dz.U. C 191 z 29.7.1992.

Turner V., *Las symboli. Aspekty rytuałów u ludu Ndembu*, tłum. A. Szyjewski, Nomos, Kraków 2006.

Ugur M., Guner U., *Innovation and Competition in the EU15: Empirical Evidence on the Lisbon Decade and Beyond*, w: M.P. Smith (red.), *Europe and National Economic Transformation. The EU after the Lisbon Decade*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2012.

Ullman R.H., *Redefining Security*, „International Security", vol. 8, nr 1 (Summer 1983).

Usherwood S., *Constructing Effective Simulations of the European Union for Teaching: Realising the Potential*, „European Political Science", vol. 13, 2014.

Ustawa z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U 2011 Nr 84 poz. 455.

Verdun A., *An American/European Divide in European Integration Studies: Bridging the Gap with International Political Economy*, „Journal of European Public Policy", t. 10, nr 1.

Vertovec S., *Transnarodowość*, tłum. I. Kołbon, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

Visvizi A., *Na rozdrożu pomiędzy interdyscyplinarnością a specjalizacją w naukach społeczno-ekonomicznych: dyskusja na przykładzie studiów europejskich (EU studies)*, w: K. Żukrowska, *Nauki ekonomiczno-społeczne i rozwój*, SGH, Warszawa, 2008.

Visvizi A., *Realizm krytyczny i morfogeneza wobec metateoretycznych pułapek konstruktywizmu: od teorii do praktyki w studiach europejskich*, w: J. Ruszkowski, L. Wojnicz (red.), *Teorie w studiach europejskich: w kierunku nowej agendy badawczej*, Szczeci-Warszawa, 2012.

Visvizi A., *The EU and the Discursive (Re)constitution of its Agency*, Warsaw School of Economics „Economic Papers", 2010, nr 44.

Waever O., *Securitization and Desecuritization*, w: R. Lieschutz (red.), *On Security*, Columbia University Press, New York 1995.

Walczak M., *Między dyscypliną a badaniami interdyscyplinarnymi. Uwagi o metodologicznym statusie kulturoznawstwa*, „Roczniki Kulturoznawcze", 2010, vol. 1.

Walker N., *The Idea of Constitutional Pluralism*, EUI Working Paper LAW, nr 2002/1.

Wall S., *A Stranger in Europe*, Oxford University Press, Oxford 2008.

Wallace H., *Government without Statehool*, w: H. Wallace, *Policy-Making in the European Union*, Oxfrod University Press, Oxford 1996.

Wallace H., *Studying Contemporary Europe*, „British Journal of Politics and International Relations", vol. 2, nr 1, 2000.

Wallas T. (red.), *Integracja europejska a globalizacja*, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Słubice 2003.

Walt M.S., *Taming American Power: The Global Response to US Primacy*, W.W. Norton & Company, New York 2005.

Waltz K., *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979.

Waltz K.N, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

Waltz K.N., *Intimations of Multipolarity*, w: B. Hansen, B. Heurlin (red.), *The New World Order. Contrasting Theories*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2000.

Waltz K.N., *Realist Thought and Neo-realist Theory*, „Journal of International Affairs", 1990, vol.44, nr 1.

Waltz K.N., *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010 r..

Waltz K.N., *Theory of International Politics. Reading*, Addison-Wesley Publishing Company, Massachusetts 1979.

Ward H., *Teoria racjonalnego wyboru*, w: D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.

Warleigh A., *In Defence of Intra-disciplinarity: „European Studies", the „New Regionalism", and the Issue of Democratisation*, „Cambridge Review of International Affairs", vol. 17, nr 2, 2004.

Warleigh A., *Learning from Europe? EU Studies and the Re-thinking of 'International Relations'*, „European Journal of International Relations", vol. 12, nr 1, 2006.

Warleigh-Lack A., *Greening EU Studies: An Academic Manifesto*, „Journal of Contemporary European Studies", 2012, nr 20(1).

Warleigh-Lack A., Langenhove L. van, *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, „Journal of European Integration", nr 32(6).

Warleigh-Lack A., M. Cini, *Interdisciplinarity and the Study of Politics*, „European Political Science", 2009, nr 8.

Warleigh-Lack A., Phinnemore D., *Conclusion: Reflection on the Past and Future of European Union Studies*, w: D. Phinnemore, A. Warleigh-Lack (red.), *Reflections on European Integration: 50 Years of the Treaty of Rome*, Basingstoke, Palgrave, 2009.

Warleigh-Lack A., Van Langenhove L., *Rethinking EU Studies: The Contribution of Comparative Regionalism*, „Journal of European Integration" vol. 32, nr 6, (2010).

Washington R.A., *Interest Rates. The Bottleneck*, „The Economist", 4.04.2013.

Watkin T.G. (red.), *The Europeanisation of Law*, Alden Press, Oxford 1998.

Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, WN PWN, Warszawa 2002.

Weber M., *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1972.

Węc J.J., *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950–2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2006.

Weiler J.H.H., *Il sistema comunitario europeo*, Giuffrè Editore, Bologna 1985.

Weiler J.H.H., *The Constitution of Europe. „Do the New Cloths Hale an Emperor?"*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
Weiler J.H.H., *The Transformation of Europe*, „Yale Law Journal", 1991.
Weiler J.H.H., Wind M., *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
Weinar A., *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990-2003*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2006.
Weingast B.R., *Rational-choice Institutionalism*, w: I. Katznelson, H. V. Milner (red.), *Political Science: The State of the Discipline*, W. W. Norton & Company, New York 2003.
Weiss L., *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist*?, w: M. Glenn, J.L. Campbell, C. Crouch, O.K. Pedersen, R. Whitley (red.), *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, Oxford University Press, Oxford 2010.
Wendt A., *Anarchy is What States Make of it: The Social Construction of Power politics*, „International Organization", 1992, vol. 46, nr 2.
Wendt A., *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
Wendt A., *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Derczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
Werleigh-Lack A., Cini M., *Interdisciplinarity and the Study of International Relations*, „European Political Science" vol. 8.
Wessels R.A., *A Legal Approach to EU Studies*, w: *Handbook of European Politics*, SAGE, Thousand Oaks 2007.
Wessels W., *Cleavages, Controversies and Convergence in European Union Studies*, w: M. Cini, A.K. Bourne, *European Union Studies*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2006.
Whitehead A.N., Nauka i świat współczesny, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1988.
Whitman R.G., *From Civilian Power to Superpower? The International Identity of the European Union*. Macmillan, London 1998.
Wiażewicz J., *Zarządzanie wobec współczesnych wyzwań społeczno-ekonomicznych*, Rzeszów 2013.
Wiener A., Diez T., *European Integration Theory*, Oxford University Press, Oxford 2004.
Wilke H., *Die Ironie des Staates*, Suhrkamp, Berlin 1992.
Williamsom O.E., *Markets and Hierarchies: Analysis and Antitrust Implications: A Study in the Economics of Internal Organization*, Free Press, New York 1975.
Williamson O.E., *The Economics of Discretionary Behaviour: Managerial Objectives In a Theory of the Firm*, rozprawa doktorska.
Williamson O.E., *The Economics of Organization: The Transaction Cost Approach*, „American Journal of Sociology", vol. 87, nr 3, 1981.
Williamson O.E., *Transaction- Cost Economics: The Governance of Contracted Relations*, „Journal of Law and Economics", vol. 22, nr 2, 1979.
Williamson O.E., *The Economic Institutions of Capitalism*, Free Press, New York 1985.
Wimmer A., Glick Schiller N., *Methodological Nationalism and beyond: Nation-state Building, Migration and the Social Sciences*, „Global Networks", 2002, nr 2.
Wincott D., *Institutional Interaction and European Integration: Towards an Everyday Critique of Liberal Intergovernmentalism*, „Journal of Common Market Studies", 1995, nr 33(4).
Witte B. de, *European Union Law: a Unified Academic Discipline?*, EUI Working Paper RSCAS 2008/34, cadmus.eui.eu/handle/1814/10028.

Witte B. de, Forder C. (red.), *The Common Law of Europe and the Future of Legal*, Education 1992.

Witte B. de, *Sovereignty and European Integration: the Weight of Legal Tradition*, w: A.M. Slaughter, A. Stone Sweet, J.H.H. Weiler, J.H.H. (red.), *The European Court and National Courts – Doctrine and Jurisprudence*, Hart Publishing, Oxford 1998.

Wivel A., *The Security Challenge of Small EU Member States: Interests, Identity and the Development of the EU as a Security Actor*, „Journal of Common Market Studies", 2005, vol. 43, nr 2.

Włoch R., *Socjologia wobec zjawisk wykraczających poza granice państwa narodowego*, w: M. Gdula, A. Grzymała-Kazłowska, R. Włoch (red.), *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*, Warszawa 2012.

Wojtaszczyk K.A., *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć*, w: K.A. Wojtaszczyk, A. Majerska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa 2009.

Wojtaszczyk K.A., *Integracja Europejska*, Wstęp, WAiP, Warszawa 2006.

Wojtaszczyk K.A., Jakubowski W. (red.), *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, WN PWN, t. 1, Warszawa 2012.

Wojtaszczyk K.A., Jakubowski W. (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Wojtaszczyk K.A., Jakubowski W., *Studia Europejskie – dyscyplina badań i kierunek kształcenia*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Studia Europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Wojtaszczyk K.A., W. Jakubowski, *Teoretyczny wymiar studiów europejskich*, w: K.A. Wojtaszczyk K.A., W. Jakubowski, *Europeistyka. Podręcznik akademicki*, t. 1, WN PWN, Warszawa 2012.

Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.

Wojtaszczyk K.A., W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Woleński J., *Model Soft Legal Reasoning*, w: *Law and Legal Cultures in the 21st Century*, Diversity and Unity, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Wolf D., *Europarecht und internationale Regime*, w: J. Neyer, D. Wolf, M. Zürn, *Recht jenseits des Staates*, ZERP – Diskussionspapier 1/99.

Woods N., *The Uses of Theory in the Study of International Relations*, w: N. Woods (red.), *Explaining International Relations Since 1945*, Oxford University Press, Oxford 1996.

Woźnicki J., *Nowa dyscyplina – „nauki o polityce publicznej" usytuowana w dziedzinie nauk społecznych*, „Nauka" 2012, nr 1.

Wronkowska S., Ziębiński Z., *Zarys teorii prawa*, Ars Boni et Aequi, Poznań 1997.

Wyrozębski P., *Podejście do tworzenia programów nauczania oparte na efektach kształcenia*, www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/30/id/651, 4.4.2013, www.essex.ac.uk/cish/euro/, 4.04.2013.

Yueh L. (red.), *The Law and Economics of Globalization. New Challenges for a World in Flax*, Edward Elgar, Cheltenham, Northampton, 2009.

Zajadło J. (red.), *Dziedzictwo i przyszłość- problemy współczesnej niemieckiej filozofii prawa*, Arche, Gdańsk 2010.

Zaleśkiewicz T., *Psychologia ekonomiczna*, WN PWN, Warszawa 2011.

Załuski W., *Ewolucyjna teoria prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

Zięba R., *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, w: R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, WAiP, Warszawa, 2008, s. 15.

Zielińska-Głębocka A., *Studia europejskie z perspektywy nauk ekonomicznych. Aspekty metodologiczne ze szczególnym uwzględnieniem badań nad konkurencyjnością gospodarczą*, w: K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Studia europejskie. Zagadnienia Metodologiczne*, WAiP, Warszawa 2010.

Zombirt J., *Działania Instytucji Unii Europejskiej w czasie kryzysu – próba oceny*, w: K. Zuckerman H., Merton R.K., *Patterns of Evaluation in Science: Institutionalisation, Structure and Functions of the Referee System*, „Minerva", January 1971, vol. 9, wyd. 1.

Zybała A., *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach. Jak działa państwo gdy zamierza/chce/musi rozwiązać zbiorowe problemy swoich obywateli?*, KSAP, Warszawa 2012.

Zybertowicz A., *Konstruktywizm jako orientacja metodologiczna w badaniach społecznych*, „Kultura i Historia", 2001, nr 1.

Żukrowska K. (red.), *Transformacja systemowa w Polsce*, SGH, Warszawa 2010.

Żukrowska K., *Instytucje – problem podzielności praw suwerennych*, w: J. Gołębiowski *Integracja a granice suwerenności*, (red.), WSCiL, Warszawa 2007.

Żukrowska K., *Specialization versus Interdisciplinarity: How to Match Current Requirements*, w: A. Gąsior-Niemiec, J. Niżnik (red.), *The Individuality of Scholar and Advancement of Social Science. The Scholarship of Antoni Kuklinski*, Rewasz Publishing House, Pruszków 2008.

Żukrowska K., *Stosowanie teorii integracji w praktyce europejskiej*, „Polska w Europie", nr 1 (43).

Żukrowska K., Stryjek J. (red.), Polska w Unii Europejskiej, SGH, Warszawa 2004.

Żukrowska (red.), *Kryzys gospodarczy 2008+. Test dla stosowanej polityki. Metody przeciwdziałania i ich skuteczność*, SGH, Warszawa 2013.

Noty o autorach

Brodecka Aleksandra, doktor, adiunkt w Katedrze Prawa Handlowego i Międzynarodowego Prawa Prywatnego, Uniwersytet Gdański. Zainteresowania badawcze: prawo handlowe, ekonomiczna analiza prawa, teoria i filozofia prawa, komparatystyka kultur prawnych. Autorka: *Ekonomiczna analiza prawa. Studium z teorii i filozofii prawa* (rozprawa doktorska 2013), współautorka *Komparatystyka kultur prawnych* (2010).

Brodecki Zdzisław, profesor, doktor habilitowany, dyrektor Instytutu Prawa i Dyplomacji, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdyni. Zainteresowania badawcze: prawo Unii Europejskiej, komparatystyka kultur prawnych. Autor wielu publikacji, m.in.: *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy* (2011), redaktor i współautor tryptyku *Europa sędziów* (2007), *Europa urzędników* (2009, *Europa przedsiębiorców* (2011).

Czachór Zbigniew, doktor habilitowany, profesor UAM, Zakład Badań nad Integracją Europejską, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: teorie integracji europejskiej, kryzys w Unii Europejskiej, polska polityka europejska i zagraniczna, fundusze UE. Autor wielu publikacji, m.in.: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej* (2013); *Prezydencja w Unii Europejskiej i jej priorytety. Analiza politologiczna* w: Z. Czachór, T.R. Szymczyński (red.), *Priorytety prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej* (2011); *Zmiany i rozwój w systemie Unii Europejskiej po Traktacie z Maastricht* (2004).

Czaputowicz Jacek, doktor habilitowany, profesor UW, Instytut Europeistyki, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, kierownik Zakładu Metodologii Badań Europejskich. Zainteresowania badawcze: teorie stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej, metodologia studiów europejskich, bezpieczeństwo międzynarodowe, administracja publiczna. Autor m.in. następujących publikacji: *Suwerenność* (2013); *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje* (2012); *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja* (2008).

Gomółka Krystyna, doktor habilitowana, profesor nadzwyczajna Politechniki Gdańskiej, Katedra Nauk Społecznych i Filozoficznych, Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. Zainteresowania badawcze: współpraca zagraniczna, transgraniczna, polityka zagraniczna Polski, transformacja w krajach nadbałtyckich, Federacji Rosyjskiej, Republice Białorusi i Ukrainie, wybrane problemy niektórych krajów Azji. Autorka m.in. takich publikacji jak: *Trasgranicznoje sotrudnicestvo Polszi s Respublikoj Ukrainy, Respublikoj Belarusi i Kaliningradzkoj Oblastiu Rossijkoj Federacji* (2012); *The Paradigms of Power in the Russian Federation in the 21th Century*, w: A. Piekutowska (red.), *Global and Regional Problems under new economic and political circumstances* (2011); *Mniejszosci narodowe etniczne w polskiej części Euroregionu Bałtyk w okresie transformacji*, w: H. Chałupczak, M. Pietras, E. Pogorzała (red.), *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie transformacji i integracji. Wymiar Społeczny* (2013).

Grosse Tomasz Grzegorz, doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny UW, kierownik Zakładu Polityk Europejskich Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, długoletni współpracownik Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk Specjalizuje się w problematyce integracji europejskiej, a także w ekonomii politycznej oraz zarządzaniu publicznym. Ostatnia publikacja: *W poszukiwaniu geoekonomii w Europie* (2014). Wcześniej opublikował: *W objęciach Europeizacji* (2012); *Między polityką a rynkiem. Kryzys Unii Europejskiej w analizie ekonomistów i politologów* (red.) (2013).

Jaskulski Adam, doktor, adiunkt w Zakładzie Badań nad Integracją Europejską, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: teorie integracji europejskiej, prawo gospodarcze UE, polska polityka europejska, system instytucjonalny Unii Europejskiej, fundusze UE. Autor m.in. następujących publikacji: *Struktura i funkcje prezydencji w Radzie Unii Europejskiej*, w: Z. Czachór, M. Tomaszyk (red.), *Przewodnictwo państwa w Radzie Unii Europejskiej – doświadczenia partnerów, propozycje dla Polski* (2009); *Formułowanie i realizacja priorytetów prezydencji. Mechanizmy, instrumenty, aktorzy*, w: Z. Czachór, T.R. Szymczyński (red.), *Priorytety Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej* (2011); *Legitymizacja w Unii Europejskiej w czasach kryzysu*, w: J.M. Fiszer, M. Tomaszyk (red.), *Zarządzanie procesem integracji europejskiej i modernizacja Unii Europejskiej w dobie kryzysu i kształtowania się nowego ładu międzynarodowego* (2013).

Ławniczak Kamil, doktor, Instytut Europeistyki, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: podejmowanie decyzji w UE, legitymizacja Unii Europejskiej i demokracja na poziomie ponadnarodowym, teoria integracji europejskiej, regulacje unijne w sektorze TIK. Najważniejsze publikacje: *Komisja Europejska między rolą regulacyjną a polityczną* (2011); *Między demokracją a efektywnością. Trzy spojrzenia na deficyt legitymizacji Unii Europejskiej* (2012); *Process tracing. Śledzenie mechanizmów przyczynowych*, w: K. Ławniczak (red.), *Metody jakościowe i ilościowe w badaniu organizacji i działania Unii Europejskiej* (2013).

Łodziński Sławomir, doktor habilitowany, profesor UW, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się socjologią etniczności, polityką państwa wobec mniejszości narodowych oraz cudzoziemców (imigracji), kwestiami wielokulturowości. Autor m.in.: *„Podwójna gmina". Granice etniczne a dwujęzyczne nazwy miejscowości w gminie Radłów w województwie opolskim*, w: G. Kubica, H. Rusek (red.), *Granice i pogranicza: państw, grup, dyskursów… Perspektywa antropologiczna i socjologiczna* (2013); *Towards the Polish Nation-State. National Minorities in Poland between 1945 and 1989* (2012); *Obietnice, rozczarowania i rzeczywistość polityk (i) wielokulturowości. Problemy polityki integracji imigrantów z krajów pozaeuropejskich w Europie*, w: J. Królikowska (red.), *(Złudne) obietnice wielokulturowości* (2012).

Nowak-Far Artur, profesor zwyczajny nauk prawnych, doktor nauk ekonomicznych, Szkoła Główna Handlowa, Uniwersytet Warszawski. Zajmuje się funkcjonowaniem regulacji Unii Gospodarczej i Walutowej i prawa europejskiego w ogóle (podjął badania semiotyczne w tym zakresie), jak również ekonomiczną analizą prawa. Jest autorem 9 książek i ponad 250 innych prac naukowych, m. in.: *Prawo i ekonomia rynku wewnętrznego Unii Europejskiej* (2013); *Pakt Stabilności i Wzrostu. Funkcje, działanie i przyszłość* (2007).

Rosiński Arkadiusz Andrzej, doktorant na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora. Zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE oraz NATO. Autor m.in.: *Dwa filary europejskiego bezpieczeństwa* (2014); *Świat bez broni jądrowej – ideały Baracka Obamy a rzeczywistość* (2014).

Ruszkowski Janusz, profesor, doktor habilitowany, Instytut Politologii i Europeistyki, Uniwersytet Szczeciński, Jean Monnet Professor w Jean

Monnet Chair on Eastern Dimension of the EU oraz Jean Monnet Centre of Excellence w Uniwersytecie Szczecińskim. Zainteresowania badawcze: ponadnarodowość, zarządzanie wielopoziomowe w Unii Europejskiej, teorie w studiach europejskich. Autor m.in.: *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne* (2007); *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej* (2010); *Parlament Europejski. Dynamika instytucjonalna i kompetencyjna* (2010).

Schmidt Jacek, doktor habilitowany, profesor UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, także Centrum Badań Migracyjnych – CeBaM UAM. Zainteresowania badawcze: współczesne migracje w kontekście kontynentalnym i globalnym, metodologia i metodyka nauk społecznych, regiony i pogranicza w Europie. Autor wielu publikacji, m.in.: *Nowe tożsamości w czasach transformacji europejskich. Imigranci z Polski w Niemczech* (2009); *Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu* (red. wspólnie z M. Buchowskim, 2012); *Imigranci: między izolacją a integracją* (red. wspólnie z M. Buchowskim, 2012).

Skłodowski Bartosz, doktorant, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo wewnętrzne, transgraniczna przestępczość zorganizowana, międzynarodowa współpraca policyjna, przestrzeń wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE. Autor m.in.: *Instytucjonalne perspektywy rozwoju Europolu po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego* (2013); *The Membership in the EU and the Internal Security of Poland, Benefits, Costs, Perspectives* (2012); *Korupcja i przestępczość gospodarcza jako elementy hamujące transformację systemową Ukrainy*, w: J. Tymanowski (red.), *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji* (2011).

Stawarz Paweł, doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: polityka Unii Europejskiej na obszarze postradzieckim (ze szczególnym uwzględnieniem państw Kaukazu Południowego), stosunki na obszarze postradzieckim, system instytucjonalny UE, metodologia badań europejskich. Autor m.in.: *Neorealizm i neoliberalizm a geopolityka*, w: *Polityka zagraniczna państw Europy Środkowej i Wschodniej na przełomie XX i XXI wieku. Ujęcie geopolityczne*, J. Tymanowski (red.) (2013); (współautor M. Kostun) *Polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa Polski i państw Kaukazu Południowego w ujęciu paradygmatu geopolityki na przełomie XX/XXI wieku* (2012); *Aspekty metodologiczne dysertacji doktorskiej pt.: Stosunki Unii Europejskiej z państwami Kaukazu Południowego (*2012*).*

Szczerski Krzysztof, doktor habilitowany nauk o polityce, profesor UJ, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytet Jagielloński. Zainteresowania badawcze: nowe metody zarządzania w administracji publicznej, integracja europejska, polska polityka zagraniczna. Autor m.in. *Dynamika systemu europejskiego* (2008); *Porządki biurokratyczne* (2004).

Tenerowicz Rafał, doktorant Instytutu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego Zainteresowania badawcze:teoria stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwo międzynarodowe, stosunki zewnętrzne Unii Europejskiej. Autor m.in. *System międzynarodowy w teorii stosunków międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe - International Relations", 2013; *Wektor euroatlantycki w polityce zagranicznej Ukrainy 1991-2011*, „e-Politikon" (2012); *Unia Europejska i Federacja Rosyjska wobec konfliktu w Naddniestrzu,* w J. Tymanowski (red.), Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji (2011).

Tymanowski Józef, doktor habilitowany, Instytut Europeistyki WDiNP Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: przemiany systemowe w państwach Europy Wschodniej. Autor m.in.następujących publikacji: *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji* (red.) (2011); *Republika Białoruś między Wschodem a Zachodem* (w języku rosyjskim) (red.) (2012); *Polityka zagraniczna państw na przełomie XX i XXI wieku. Ujęcie geopolityczne* (2013).

Visvizi Anna, doktor, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej (IEŚW), Lublin oraz DEREE – The American College of Greece, Ateny. Zainteresowania badawcze: ekonomia polityczna (*political economy*) integracji europejskiej, teoria stosunków międzynarodowych, w tym filozofia nauki. Autorka i współautorka m.in. następujących publikacji: *From Grexit to Grecovery: the Paradox of the Troika's Engagement with Greece* (z T. Stępniewski, 2014), *Approaching CEEs' security dimensions from a security governance perspective*, w: Visvizi, A., Stępniewski, T. (red.), *Security Dimensions of Central and Eastern Europe* (2013); *Democracy or demagogy? The Greek political actors on the sovereign debt crisis*, w: Rye, L. (red.), *Distant voices. Ideas on democracy and the Eurozone crisis* (2013); *Addressing the crisis in Greece: the role of fiscal policy*, w: Farkas, B. (red.), *The Aftermath of the Global Crisis in the European Union* (2013).

Wojtaszczyk Konstatny Adam, profesor nadzwyczajny nauk politycznych, prawnik, Jean Monnet Chair, dyrektor Instytutu Europeistyki, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski. Zainteresowania badawcze: instytucje i prawo europejskie, systemy poli-

tyczne państw europejskich, teoria i praktyka demokracji. Autor i redaktor naukowy wielu publikacji, m.in. *Europeistyka. Podręcznik akademicki* (2012), *Deficyt demokracji w Unii Europejskiej* (2012), *Integracja europejska (*2011).

Zamęcki Łukasz, doktor, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: sinopolityki, bezpieczeństwo surowcowe państw, społeczne aspekty ładów politycznych. Autor i współautor m.in.: *The Dragon and the (evening) Stars: Essays on the Determinants of EU-China Relations* (2013) (współaut. P. Borkowski, A. Wróbel); *Democratization dilemmas in the Hong Kong Special Administrative Region*, w: *Dilemmas of Contemporary Asia. Deliberations on Politics*, J. Marszałek-Kawa (red.) (2013); *Polityka państw w zapewnieniu bezpieczeństwa ekonomicznego w ujęciu historycznym*, w: *Bezpieczeństwo ekonomiczne w perspektywie politologicznej – wybrane problemy*, K.M. Księżopolski, K.M. Pronińska (red.) (2012).

Żukowska Iwona, doktorantka w Instytucie Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: polityka badawcza Unii Europejskiej, Program Ramowy Badań i Rozwoju Technologicznego, instrumenty współpracy w ramach Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Autorka m.in.: Polska *Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej – nowe propozycje tematyczne i inspiracje dla polityki naukowej*, w: J. Nadolska, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Polska Prezydencja w Unii Europejskiej*" (2010); *Kierunki i instrumenty współpracy pomiędzy Unią Europejską a Rosją w zakresie badań naukowych i rozwoju technologicznego, ze szczególnym uwzględnieniem 6. i 7. Programu Ramowego*, w: J. Tymanowski (red.), *Federacja Rosyjska w procesie demokratyzacji* (2011); *Zasada subsydiarności – jako norma prawna Unii Europejskiej* w: Ł. Sułkowski (red.), *Zarządzanie międzykulturowe w teorii i praktyce* (2010).

Żukrowska Katarzyna, profesor zw., doktor habilitowany, dyrektor Instytutu Studiów Międzynarodowych i kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Międzynarodowego w tym instytucie, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Szkoła Główna Handlowa. Zainteresowania badawcze: ekonomia, politologia, międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne. Autorka m.in.: *Fair trade w globalizującej się gospodarce* (red.) (2010), *Transformacja systemowa w Polsce* (red.) (2010), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu* (red.) (2011), *Harnessing globalization czyli ujarzmianie globalizacji jako motor na rzecz rozwoju* (red.) (2012), *Kryzys gospodarczy 2008+ test dla stosowanej polityki. Metody przeciwdziałania i ich skuteczność* (red.) (2013).

Abstract
European studies: The challenges of interdisciplinarity

This book analyses the contributions of various disciplines – international relations, political science, law, history, economics, and sociology – to the development of European studies. It surveys the prospects for interdisciplinary research in European studies, the validity of the disciplinary distinctiveness, and the characteristics of teaching within the European studies programmes in Poland.

The authors of the individual chapters present diverse opinions on the questions posed. Some argue that after a period of uncritical borrowing from other disciplines, European studies are now separating from political science and international relations and are entering into the disciplinary phase of development. One manifestation of this process involves the formation of concepts, theories, and methods specific to this new discipline. Others stress that the characteristics of the European Union's political system justify a separate field of political science research devoted to such issues as the EU's legitimacy and limits, its degree of openness, and the meaning of power in the EU's multilevel context of governance. Still others maintain that the goal of European studies should be not to develop a separate methodological approach, but to give research on the European Union a clear direction and gather scholars around it.

Referring to the role of law, the authors of this volume suggest that the contemporary political philosophy for analysis of law advocates an integration of economic and social analysis. EU law provides a framework for the functioning of the European Union, however, the Europeanisation of national law gives rise to various situations of conflict. Contemporary comparative legal analysis generally contributes to the development of interdisciplinary research. The economy itself is an interdisciplinary field which combines macro- and microeconomic perspectives, ones which are in turn divided into smaller areas of research. The development of European studies as an interdisciplinary field may be limited by the over-specialisation

of researchers, difficulties in establishing multidisciplinary teams, and the use of inappropriate research methods.

Some authors also claim that constructivism has directed European studies in new directions and opened the possibility for overcoming the meta-theoretical divisions. The sociological understanding of institutions as rules, procedures, and practices has penetrated European studies. Constructivism can be understood as a meta-theoretical paradigm or as a substantive theory relevant to empirical research, as for example sociological institutionalism. This theoretical current sees European integration as a process of constructing a new social entity.

Geo-economics, another example of interdisciplinarity, associates international relations with political economy. From this perspective, relations between countries in the European Union are asymmetric, as the most developed states exploit less developed and peripheral areas. Some authors suggest more attention should be given to regionalism in European studies. Other chapters consider the theoretical aspects of the security of the European Union and its member states and the Europeanisation of the protection of national minorities' rights in the Central European countries.

In the part devoted to research and teaching, the analyses concern different ways of delimitating the subject matter of European studies, its institutionalization, and the trends within European studies in Poland. The usefulness of social and cultural anthropology are herein relied upon in studying political culture, European identity, and post-national citizenship. However, the authors arrive at the conclusion that it is difficult for representatives of various disciplines to find a common language and a common theoretical and methodological base, which fact precludes the consolidation of a single body of research. Interdisciplinary teaching should not only take into account the perspectives of different disciplines, but also attempt to prepare the syllabi for multidisciplinary teams attempting to reach a synthesis. In the EU's research policy, interdisciplinarity plays an important role, and the creation of the European Research Area brings economies of scale to bear, consolidates capabilities and resources, and enables better coordination of pan-European projects. In Poland the designation of academic programmes as "interdisciplinary" is often an overstatement.

Too little space in the teaching curriculum is devoted to practical skills. This is confirmed by the results of the surveys carried out at the Gdańsk University of Technology, where students were asked if their expectations regarding the curriculum were being met. It turns out that students often chose European studies because they believed the field would increase their chances on the labour market. Among their common expectations is the introduction of both specialisations and more practical subjects.

Indeks nazwisk

A
Acemoglu D. 221
Adler E. 120, 188, 262
Adler-Nissen R. 23
Aggestam L. 262
Agnew J. 177
Albert M. 66
Aleby R. 96
Alexy R. 80–82
Allen D. 185, 261
Almond G.A. 60, 61, 63
Alter K. 93
Amawi A. 215–217
Anderson M. 275
Apap J. 275
Appadurai A. 329
Archer M. 166
Archibald G.C. 109
Arlen J.H. 88
Arrow K.J. 84, 112
Arthur W.B. 125
Arystoteles 89, 393
Aspinwall M.D. 184, 203, 279, 280
Atikcam E.O. 298, 307
Atkinson R.D. 211, 331
Auberger T. 199
Augsburg T. 349, 350
Austin J. 82
Axelrod R. 85

B
Babbie E. 302
Bache I. 186
Backhouse R. 105
Bailes A.J.K. 258
Balassa B. 134
Baldwin R. 110, 122
Balzas L. 301, 303, 307, 308
Bang H.P. 64
Barnard A. 327
Bateman B. 220
Bator A. 88
Batory A. 300
Bauman Z. 331
Baylis J. 282
Begg D. 128
Bekken B. 347
Bentham J. 253
Berger P.L. 197
Beyme K. von 277, 278
Biava A. 260
Bieber F. 298
Bierzanek R. 233
Bigo D. 284
Bjurluf B. 24
Blair T. 264, 265
Blok Z. 30
Blume L.E. 105
Blyth M. 169
Boekle H. 261
Bohle D. 151
Boix Mansilla V. 340, 346, 349
Bolitho A. 358
Bonefeld W. 221
Borkowski P.J. 44, 169, 171, 172, 200, 202, 204, 280, 286, 356
Borlund P. 376
Borowiec P. 60
Börzel T.A. 21
Bourdieu P. 28, 249, 262, 263, 265, 266, 268
Bourne A.K. 12, 18, 197
Bógdał-Brzezińska A. 254

Bretherton Ch. 185
Breuer F. 267
Brichambaut M.P. de, 266
Brodecka A. 80, 83, 86
Brodecki Z. 80, 86, 88
Brożek B. 81
Brzeziński M. 270, 272, 273
Buch-Hansen H. 226
Bulick S. 15
Buller J. 102
Bulmer S. 102, 185
Buzan B. 239, 280

C
Cafruny A.W. 226
Calhourn C. 18
Cameron F. 185
Campbell J.L. 220
Caporaso J.A. 11, 54, 55, 177, 183, 185, 187, 191, 195, 201, 204, 214, 215
Carbaugh R.J. 128
Červinkowa H. 330
Checkel J.T. 11, 97, 171, 177, 181, 187, 195, 201, 202, 204, 259, 267
Chernilo D. 295
Chichowski R.A. 21
Chirac J. 264, 265
Chiti-Batelli A. 243
Chmielewski P. 300
Chodubski A. 54, 325
Christiansen T. 188, 198, 201–204, 262
Churchill W. 137, 234
Ciesielski R.T. 262, 263
Cini M. 12, 16, 18–20, 179, 190, 197, 358
Clifford J. 330
Clift B. 211, 226
Coase R. 81, 84, 112
Colás A. 215
Coleman K.P. 258
Collins R. 83
Cook G. 337
Cooper R. 87
Cooter R. 84
Cowels M.G. 100
Crane G.T. 213, 215, 217
Creswell J. 331
Crouch C. 220
Csergő Z. 304, 305, 306
Czachór Z. 171, 234, 235
Czaputowicz J. 23, 24, 30, 44, 50–52, 54, 169, 181, 187, 202, 201, 244, 247, 248, 250, 257, 270, 285, 356, 358, 360, 389, 391, 393

D
Dambrin C. 173
Danwitz T. 99
Davies N. 319
Dawkins R. 84, 85
Dąbrowski A. 388, 391
De Soto H. 221
Debreu R. 84
Deegan_Krause K. 305, 306
Dehousse R. 99
Deirdre C. 98
Delanty G. 177, 322
Deliege R. 327
Delors J. 141
Deschouwer K. 63
Deutsch K.W. 12, 27, 176
DeZure D. 337, 346, 348, 349
Diez T. 24, 98, 115, 116, 170, 171, 180, 184, 190, 196
Dimaggio P. 244
Dobbin F. 300
Domingues R. 20
Doran Ch.F. 209
Dornbusch R. 128
Dresher M. 83
Duffield J. 257
Dunlop C.A. 178
Dunne T. 282
Dür A. 222
Durlauf S.N. 105
Dworkin R. 80, 82
Dylus A. 323
Dyson T. 267
Džihić V. 298

E
Easton D. 61–64
Eaton W. 347, 348
Eckstein H. 18
Egan M. 44
Eggenberger F. 111

Ehlermann C.-D. 98
Eilstrup-Sangiovanni M. 43
Elgström O. 24
Elsig M. 224
Engerman S.J. 84
Eriksen E.O. 43, 76, 99
Errera G. 226
Evans P. 216
Everling U. 98
Exadaktylos Th. 21
Ezell S.J. 211, 212

F
Favel A. 27, 28
Ferguson J. 329
Fink S. 225, 228
Fischer M. 330
Fischer S. 128
Flessner A. 102
Flick U. 331
Flood M. 83
Forder C. 102
Fordham B. 215
Fossum J.E. 43
Frege G. 81
Friedman M. 112
Frodeman R. 336, 337, 339, 346, 350
Furlong P. 195, 196

G
Gagatek W. 26, 36, 176, 192, 328, 335, 342, 345
Gałganek A. 30, 358
Gamble A. 102
Gammeltoft-Hansen T. 23
Garret G. 257, 300
Gdula M. 293, 295
Gebethner S. 30, 358
Geertz C. 333
Geest G. de 81
George S. 184
Gérard A. 266
Gerven W. van, 98
Giacomello G. 33
Giddens A. 27, 64, 200, 321, 329
Giebułtowski J. 329
Giegerich B. 258
Gilpin R. 217, 2218, 239
Ginsberg R.H. 185
Glenn M. 220
Glimcher P.W. 109
Goehler G. 68
Golecki M.J. 81, 85
Gołembski F. 161
Gołębiowski J. 133
Gołębniak B. 330
Goodin R.E. 60
Gorbunova E. 20
Gover J. 118
Grabitz S. 101
Grady M. 84
Graham D. 132
Graziano P. 55
Green T. 16
Green W.J. 338, 347, 349
Grenwood D.J. 330
Greskovits B. 151
Greven M.Th. 67
Grevi G. 234
Grieco J.M. 257
Griffin G. 16
Gritsch M. 210
Groeben H. von 101
Gromski W. 88
Grosse T.G. 21, 210, 219, 228
Grossman W.D. 99
Grzymała-Kazłowska A. 293, 295
Guiraudon V. 27
Gullman R.E. 84
Guner U. 227
Gupta A. 329

H
Haas E.B. 27, 43, 90, 97, 117, 176, 234, 242, 256, 354
Habermas J. 27, 62, 73, 195, 285
Haliżak E. 30, 211, 231, 233, 240, 254, 358
Hall P. 151
Halley E.L. 88
Hallstein W. 99
Hamilton W.D. 85
Hammersley M. 331
Hannerz U. 332
Hansen B. 253

Hansen P. 227
Hansen R.D. 24, 227, 228
Hantley T.C. 101
Harsany J. 85
Hart H.L.A. 80
Hassemer W. 96
Hatfield R. 266
Haveman R.H. 112
Hay C. 197–199, 201, 203, 204
Heintzen M. 99, 100
Hettne B. 186
Heurlin B. 253
Hicks J.R. 84, 110, 111
Hill Ch. 185
Hill M. 361
Hill R. 203
Hix S. 23, 54, 61–63, 182, 183, 204
Hobbes T. 250
Hoeffler C. 223, 224, 226
Hoffmann S. 43, 209
Hofmann R. 297
Holman O. 226
Holmes O.W. 82
Holsti K.J. 70
Holzer M. 12, 13
Hooghe L. 51
Howard M. 240
Howorth J. 257, 263
Hoyland B. 204
Hume D. 108
Hunt J. 79
Huntington S. 237

I
Iglesias G.C.R. 98
Ikenberry G.J. 257
Iszkowski K. 207

J
Jabko N. 226
Jachtenfuchs M. 51, 63, 96
Jacker W. 83
Jackson R.J. 132, 193, 195, 197, 199, 243, 280
Jakubowski W. 18, 24, 26, 44, 61, 134, 161, 163, 286, 288, 316, 317, 324, 328, 353, 355–357, 359, 360, 380, 388, 391
Janusz G. 296, 299
Jaskulski A. 169
Jasper W. 133
Jemielniak D. 330
Jensen M.D. 20
Jenson J. 13, 29
Jesień L. 21, 319
Jestaedt M. 99
Jevons W.S. 130
Joerges Ch 99
Jones E. 226
Jones S.G. 223
Jönsson Ch. 24, 228
Jonsson S. 227
Jørgensen K.E. 13, 21, 169, 188, 193, 199, 201–204
Jozwiak J. 33
Jupille J. 21, 177, 185, 187, 195, 197, 201, 204

K
Kaase M. 30
Kagan R. 237, 241
Kaldor N. 110
Kamińska J. 301
Kaniewski S. 30
Kant I. 82, 240
Kapteyn P. 98
Kartezjusz 82
Katzenstein P. 17, 202
Katznelson I. 258
Kaufmann A. 96
Kaunert Ch. 178
Kauppi N. 28
Kavaloski V.C. 349
Keeler J.T.S. 18, 183, 191
Kelly J. 295, 299, 303
Kelstrup M. 284
Kempny M. 329
Keohane R.O. 50, 70, 213, 243, 259, 281–283, 388, 389
Keynes J.M. 218
King A. 265
King D.S. 257
Kirchhof P. 98
Kissinger H. 237
Kizilkan-Kisacik Z.B. 299
Klatt M. 80
Klein J.Th. 16, 19, 336–341, 346, 350, 380

Klein M.W. 131
Klementewicz T. 60
Kligenmann H.-D. 60
Knight J. 258
Koba L. 299
Kochanowicz M. 309
Kockelmans J.J. 189, 349
Kohler-Koch B. 120
Kołakowski L. 195
Kolarska-Bobińska L. 51
Kolasa-Nowak A. 309
Konecki K. 331
Konopacka M. 86
Kooiman J. 63
Korioth S. 99
Korybski A. 277
Koslowski P. 129
Koslowski R. 259
Kostera M. 331
Kowalewska D. 30
Krapohl S. 227, 229
Krasner S.D. 132
Kraśniewski K. 401
Krauz-Mozer B. 59, 60, 359
Kristensen P.M. 20
Krotz U. 224, 225
Krzysztoszek M. 388, 391
Krzyżowski Ł. 332
Kuchta R. 403
Kuhna Th. 193, 201
Kukułka J. 234
Kułakowski J. 319
Kurowska X. 265
Kuźniar R. 231, 237, 240, 242, 243

L
Ladrech R. 261
Lambert C. 173
Langenhove L. van, 22, 178, 179
Lasquesne C. 102
Legro J. 196
Leibnitz G.W. 82
Lenaerts K. 98
Lenin V.I. 216
Léonard S. 178
Lequesne Ch. 242
Lessig L. 84
Leszczenko Ł. 299
Levine D.P. 214, 215
Levinson M. 130
Leydesdorff L. 375–377
Lieberman S. 33
Lindberg L. 12, 117
Lindner J. 257
Lippi F. 131
Lis S. 127
Lisbeth A. 260
List F. 215
Lobkowicz N. 321
Lorenz W. 73
Loth W. 98–102
Louis J.-V. 98
Lowndes V. 279
Luckie D.B. 348
Luckmann T. 195
Luhmanna N. 63, 65, 66, 123
Luttwak E.N. 208, 209

Ł
Ławniczak K. 31, 35
Łojewska M.I. 352
Łoś-Nowak T. 233, 237, 240, 358
Łukaszewski J. 323

M
Maas H. 130
MacClanahan Shophet A.Y. 20
MacCormick N. 51, 99
Machiavelli N. 250
Majkowska-Szulc S. 81, 88
Majone G. 100
Malendowski W. 234
Malicka A. 299
MaMair P. 102
Mancini G.F. 98
Mandes S. 309
Manners I. 16
March J.G. 266
Marcus G. 330
Marczuk K.P. 272
Margolis J. 112
Markowski R. 30
Marks G. 51, 228
Marody J. 309

Marsh D. 59, 122, 165, 168, 169, 195, 196, 279, 287
Marshall A. 130
Martin L.L. 282
Marzęda K. 54
Massey A. 12, 13
Master R. 237
Matczak M. 81
Materska-Sosnowska A. 273
Mayda A.M. 215
Mazey S. 183
Mazurkiewicz P. 320
McAdams R.H. 84
McAnulla S. 165, 166
McCright A.M. 347, 348
McDonnell M. 358
McGowan F. 17, 18, 19
McSweeney B. 296
Mearsheimer J.J. 251, 253, 392
Medema S. 105
Medhurst P. 16
Menasse R.
Menon A. 257, 258
Mérand F. 13, 28, 29, 263–265
Meranda F. 263, 265
Merton R.K. 175
Meyer Ch. 260, 261
Micara A.G. 223
Michałek R. 175
Mihai A. 33
Mikalayeva L. 301, 303, 307, 308
Miklaszewski S. 129
Mille J.S. 253
Milner H.V. 258
Mitcham C. 336, 337, 339, 346, 350
Mitrany D. 90, 176, 242, 256
Moisio S. 210
Mojsiewicz C. 236
Molle W. 85, 89
Möller T. 102
Monar J. 76
Monnet J. 14, 31, 32, 134, 234, 426
Montanerii P.G. 87
Moran J. 16, 336, 337, 339
Moran M. 359
Moravcsik A. 43, 44, 90, 97, 118, 119, 182, 196, 214
Morgan G. 225
Morgenstern O. 83
Morgenthau H. 236, 250, 281
Morrison J. 208
Murray Ph. 12, 20, 22, 177, 179, 191
Myatt T. 203

N
Narizny K. 214
Nash J. 84
Nawrot A.M. 88
Nergelius J. 12, 46
Nester W.R. 209, 214
Neumann J. von, 83
Neumann U. 96
Newell W.H. 339, 341, 347, 348, 349
Neyer J. 25, 54, 71, 99
Nieduszyński M. 111
North D.C. 81, 84, 111, 123
Nowak B. 301, 302
Nowak E. 301
Nowak-Far A. 89, 124
Nowicka E. 329, 330
Nugent N. 44
Nye J.S. 50, 213, 234, 281, 282, 388
Nyikos S.A. 21

O
Olsen J.P. 266
Ongaro E. 12, 13
Ossowski S. 314
Ostrowska A.M. 344

P
Paasi A. 210
Pape R.A. 251
Pareto V. 109, 110
Parisi F. 84, 87
Parry E.J. 266
Parsons C. 28
Parycki S. 83
Parzymies S. 242, 243, 245, 247, 254
Paterson W.E. 44
Pauly L.W. 67
Pawlak S. 299
Pedersen O.K. 220
Pentassuglia G. 294

Perelman Ch. 82
Perlo-Freeman S. 265
Pescatore P. 98
Petera J.K. 202
Petera L.B. 198
Peters B.G. 49, 257
Peterson J. 24, 97, 261, 280
Phinnemore D. 180
Piattoni S. 12, 13, 44
Picarelli J.T. 278
Pierre J. 49, 257
Pierson P. 27, 115, 184
Pietraś J.Z. 232
Pietraś M. 30, 54, 232, 358
Pijl K. van der, 226
Pitagoras 128
Pleven R. 133, 134, 247
Poboży M. 163, 168, 286
Polak E. 54
Polanyi K. 221
Policastro P. 46
Pollack M.A. 13, 21, 23, 97, 149, 169, 170, 184, 235
Pòlya G. 111, 112
Pomieciński A. 328, 330, 333
Posern-Zieliński A. 328
Posner E.A. 84, 87
Posner R.A. 81, 82, 113
Poulantzas N. 216
Powell W. 244
Pozo G. 215
Preece J.J. 296
Pressman S. 130
Przeworski A. 115
Pye L. 18

R

Radaelli C.M. 21, 102, 178
Rafols I. 375, 376, 377
Ram M.H. 300
Raviv O. 226
Raz J. 82
Rechel B. 294, 297, 299, 302, 304, 306
Reinhardt M. 99
Reinicke W.H. 71
Repko A.F. 15, 336, 337, 349, 350
Reuss-Smit Ch. 17
Rhodes C. 183, 185, 186
Rhodes R.A.W. 24, 199
Rhoten D. 340
Ricardo D. 130
Riedel R. 301, 302
Rieker P. 262
Risse T. 97, 171, 172, 196, 200–203
Rittberger V. 261
Robert L. 98
Robinson J. 221
Roche J.-J. 243
Roder K. 33
Rödl F. 99
Rodrik D. 215
Rogowski R. 215
Rorty R. 195, 196, 285
Rosamond B. 11–14, 21, 22, 118, 169, 179–181, 183, 191, 193, 197, 203, 226, 253
Rosato S. 226
Ross F. 15
Ross G. 27
Rostocki W.A. 403
Rothert A. 52
Rouet G. 321
Royo S. 20
Rudolf S. 81
Ruggie J.G. 188
Rumford Ch. 16–19, 22, 191
Russell B. 81, 195
Ruszkowski J. 18, 33, 42, 44–47, 51, 54, 61, 63, 179, 325, 335, 354–356
Rybińska A. 73
Ryner M. 226

S

Sadurski W. 177, 299
Sanders D. 287
Sanha N. 132
Sannerstedt A. 24
Sarkowicz R. 66
Sasse G. 291, 294, 297, 308, 309
Saurugger S. 28, 29, 177, 189
Say J.-B. 107
Sbraggia A. 177
Scharpf F.W. 67, 179
Schermes H.G. 98
Schild J. 225

Schiller N.G. 295
Schimmelfenning D.F. 294, 298, 300, 307, 308
Schmidt J. 329
Schmitter Ph.C. 43, 48, 55, 180, 181
Schneider G. 184, 203, 279, 280
Schneider J.W. 376
Schulz R. 100
Schuman R. 319, 234, 243
Schwellnus G. 294, 298, 300, 301, 303, 307, 308
Scott A. 185
Sedelmeier U. 149
Seton-Watson H. 324
Shambaugh J.C. 131
Sharpf F.W. 99
Shaw J. 79, 100
Sikora S. 328, 321
Sil R. 17
Simmons B. 300
Sjøstedt G. 185
Sjursen H. 261
Skąpska G. 65
Skolimowska A. 30, 197, 199, 260
Sköns E. 265
Slaughter A.M. 177
Smith A. 130, 213, 240
Smith M.P. 100, 185, 227
Smith S. 282
Smouts M.C. 242
Snidal D. 17
Snyder F. 99
Snyder G.H. 251, 252
Sobczyk J.R. 83
Söderbaum F. 177, 186
Sokolewicz Z. 333
Solmirano C. 265
Søniewicka M. 81, 88
Sørensen E. 49
Sørensen G. 195, 197, 199, 201, 245, 282
Sortor M. 347
Soskice D. 151
Sparschuh V. 30
Spinoza B. 250
Sponem S. 173
Staden A. van 70
Staniszkis J. 66
Staszczak Z. 328
Steinberg S. 101
Stelmach J. 66, 81, 87, 88
Stember M. 189
Stephenson P. 13
Stoker G. 59, 122, 165, 168, 179, 195, 279, 287
Stone Sweet A. 177
Strange S. 218
Strömvik M. 24
Stryjek J. 149
Sulowski S. 272
Sułek M. 238
Susteina C. 84
Symonides J. 238
Szacki J. 65, 66, 83
Szczerski K. 69
Szmulik B. 277
Sztompka P. 319
Szymańska K. 403
Szymański A. 61, 288
Szymański K. 76
Ścigaj P. 60

T
Tales z Miletu 128
Telo M. 51, 52
Tenerowicz R. 388, 391
Teune H. 115
Thele K. 258
Themaat P.V. van, 98
Thompson K. 281
Todd S. 237
Tomaszewski K. 316
Tonra B. 261, 262
Torfing J. 49
Turner V. 330

U
Ugur M. 229
Ulen T. 87
Ullman R.H. 280
Urata K. 46
Urbańska S. 332
Usherwood S. 33

V
Verdun A. 22

Vertovec S. 332
Vink M.P. 55
Visvizi A. 27, 179, 186, 188, 191
Vogler J. 185
Vollaard H. 70

W
Wacławczyk W. 299
Wacquant L.J.D. 262
Wæver O. 261, 281
Wagner W. 261
Walczak M. 328
Walker N. 69
Wall S. 265
Wallace Ch. 79
Wallace H. 19, 20, 98, 149, 177, 190
Wallace W. 99, 149
Wallas T. 325
Wallis J. 84
Walt M.S. 251
Waltz K.N. 209, 235–237, 251–253, 281, 390
Ward H. 168
Warleigh A. 22, 190
Warleigh-Lack A. 178, 179, 398
Washington R.A. 132
Watkin T.G. 99
Wayenberd E. 12, 13
Weber M. 108, 262, 277, 278, 287
Weiler J.H.H. 12, 25, 96, 98, 99, 177
Weinar A. 301
Weingast R.B. 258
Weiss L. 220
Wendt A. 187, 193–197, 260, 280
Wendta A. 260
Wenninger A. 30
Wessels R.A. 26
Wessels W. 12, 98102
West G.P. III 220
Węc J.J. 55
Whaples R.M. 220
Whitehead A.N. 321
Whitley R. 220
Whitman R.G. 185
Wiażewicz J. 153
Wiener A. 24, 25, 97, 100, 115, 116, 170, 171, 180, 184, 188, 191, 196, 199, 201–204
Wigger A. 228
Wilandh H. 265
Wilde J. de 280
Wilke H. 99
Williams M.C. 284
Williams P.D. 278
Williamson O.E. 81, 84, 85, 112
Wimmer A. 295
Wincott D. 183
Witte B. de 26, 102, 177
Wivel A. 257
Włoch R. 297, 295
Wojnicz L. 45, 46, 47, 179, 325, 335
Wojtaszczyk K.A. 18, 24, 26, 34, 44, 45, 61, 124, 134, 161, 163, 241, 273, 274, 276, 286, 288, 316, 317, 324, 328, 344, 354–357, 359, 360, 386
Woleński J. 82
Wolf D. 99
Woll C. 211
Woods N. 116
Wronkowska S. 161
Wyplosz Ch. 110, 122

Z
Zajadło J. 80, 83
Zaleśkiewicz T. 83
Zamęcki Ł. 353
Zielińska-Głębocka A. 26
Zięba R. 274, 277
Ziębiński Z. 161
Zombirt J. 154
Zuckerman H. 175
Zuleeg M. 98
Zürn M. 99
Zybała A. 359
Zybertowicz A. 196, 197

Ż
Żmigrodzki M. 277
Żukrowska K. 27, 133, 149, 154, 190, 243
Żurek M. 30